



ROCZNIK
INSTYTUCJI FINANSOWYCH
I SPÓŁEK AKCYJNYCH

•

**POLSKI
KOMPAS**



Wierzmy, że rocznik wzorowany na podobnych wydawnictwach francuskich, niemieckich i innych wypełni dotkliwą lukę w życiu ekonomicznym, któremu brak koniecznej dziś orientacji, a stanie się niezbędnym podręcznikiem w codziennej pracy spółek akcyjnych, wszystkich instytucyj i osób, które biorą udział w życiu gospodarczem Polski

„Gazeta Bankowa” R. 1 (1921) nr 20 – 15/17

Ominąć rafy i mielizny

Polski Ład ma szansę stać się kolejnym już, realizowanym z determinacją programem rządu, który dzięki wszechstronnemu wpływowi na gospodarkę będzie impulsem nie tyle ekonomicznym, ile społecznym. Nigdy jeszcze gospodarka i polityka społeczna nie były tak wyraźnie związane strategią, której celem jest po prostu poprawa jakości życia obywateli. Szukając zaś opisu państwa dobrobytu, państwa niepozostawiającego obywateli ani gospodarki samym sobie, państwa „opiekuńczego”, trzeba zauważyć, że w czasie pandemii COVID-19 i szalejących w całej Europie kolejnych fal zakażeń to pojęcie zmienia się w oczekiwany przez obywateli model gospodarczy i polityczny

Takie traktowanie gospodarki narodowej z wyraźnym udziałem i wpływem państwa, służącej obywatelom, a nie: wymagającej, zmuszającej, a nawet – co zapewne zgodne byłoby z postulatami neoliberalnych ekonomistów – tylko umożliwiającej czy „nieprzeszkadzającej”, odchodzi tym samym do historii. Przekonaliśmy się o tym w czasie lockdownów, gdy rządy (a polski rząd był jednym z pierwszych) uruchomiły pomoc dla biznesu na niespotykaną dotąd skalę. Pandemia udowodniła, jak ważne jest, by państwo uczestniczyło aktywnie w gospodarce – zarówno poprzez spółki skarbu, jak i instytucje, które są też przecież uczestnikami rynku.

Rodzina 500+ okazała się programem, który pierwszy raz od 1989 r. zmienił zupełnie krajobraz społeczno-gospodarczy i przyniósł efekty, jakich – przypuszczam – nawet architekci wymiernego wsparcia rodzin nie zakładali. Choć program nie wpłynął wyraźnie na dzietność ani nie zmienił demograficznych trendów w Polsce, dał polskim rodzinom – po raz pierwszy od 1989 r. – comiesięczny zastrzyk finansowy, który sprawił, że ubóstwo zaczęło spadać, a konsumpcja zaczęła rosnąć. I choć daleki jestem od tezy, że za sukcesem gospodarczym Polski ostatnich lat stoi jedynie program Rodzina 500+, to dzięki niemu rząd pokazał, że to może się udać.

Już wiemy, że polska gospodarka przebrnęła przez pierwszy „covidowy” rok z sukcesem. Wyniki i twarde liczby szczęśliwie przeczą wszystkim czarnym scenariuszom kreślonym od pięciu lat przez opozycję. Produkcja, popyt, eksport, sytuacja na warszawskim parkiecie, który zyskuje zainteresowanie inwestorów reprezentujących mocne rynki, wzrost PKB, a także – mimo wszystko – dobra sytuacja związana z opanowaniem społecznych skutków pandemii – wysokość

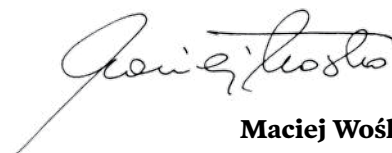
płac, bezrobocie, pozwalają obalać kolejne mity i antyprognozy.

Rząd opiekuńczy i równocześnie zdecydowany, podejmujący nierzadko niepopularne wśród komentatorów decyzje, w czasach nadzwyczajnych jest tym elementem rynkowej gry, który może przechylić szalę w stronę gospodarczego sukcesu. I choć nikt rozsądny nie jest dziś w stanie przewidzieć wszystkich skutków pandemii, jedno zdaje się pewne – po strategii stymulowania gospodarki, wspierania zrównoważonego rozwoju, unikaniu pułapek średniego wzrostu i promowaniu innowacyjności przyszedł czas na nowy, zmodyfikowany przez skutki pandemii plan rozwojowy.

Takim – jak wierzymy – jest i będzie Polski Ład, którego założenia, zręby stawiamy w tym roku w polu dyskusji autorów „Polskiego Kompas”. Jak zawsze wskazują oni szanse, wymieniają pozytywne skutki strategii, ale też – co szczególnie istotne – zagrożenia, mielizny, rafy, o które najlepszy plan podróży może się rozbić. To przecież podstawowa funkcja kompasu – wskazywać dobry kierunek, pomagać nawigować i omijać niebezpieczeństwa.

Wierzę, że – podobnie jak od siedmiu lat – tegoroczne wydanie „Polskiego Kompas” będzie lekturą istotną, wydawnictwem nie tyle dokumentującym wydarzenia ostatniego roku, ile wskazującym strategię na rok kolejny. Jeśli tak się stanie, będzie to niewątpliwie zasługą autorów, którym dziękuję, że zgodzili się przygotować niezwykle ciekawe i pouczające publikacje.

Zapraszam do lektury!



Maciej Wośko

redaktor naczelny
„Gazety Bankowej”

Dlaczego właśnie Projekt Polska Plus?

Gospodarka stała się jednym z najważniejszych elementów polityki, od wielu miesięcy widzimy i doświadczamy bowiem, jak duże znaczenie mają wyniki gospodarki – w skali makro, dla poczucia naszego, własnego bezpieczeństwa – w skali mikro. Media w budowaniu wizerunku gospodarki – w tłumaczeniu, wyjaśnianiu, analizowaniu i komentowaniu działań podejmowanych przez uczestników rynku – odgrywają rolę niebagatelną. W trudnym czasie kryzysu wiarygodne platformy wymiany opinii i prezentacji zasad funkcjonowania państwa stają się tym ważniejsze. „Polski Kompas” konsekwentnie, od siedmiu lat, taką funkcję pełni. Jest wyjątkową przestrzenią prezentacji opinii na temat najważniejszych wyzwań gospodarczych bieżącego roku

Rocznik przygotowywany przez zespół ekonomiczny Grupy Medialnej Fratria, dziennikarzy miesięcznika „Gazeta Bankowa” i portalu wGospodarce.pl jest niezwykłym wydawnictwem, opartym na artykułach tworzonych przez wyjątkowych autorów – uczestników rynku i kreatorów polskiej polityki gospodarczej. Dzięki nim, autorom „Polskiego Kompas”, mamy szansę poznać przekrojową, realną analizę sytuacji gospodarczej i prognozy tworzone przez uczestników rynkowej gry, którzy – wskazując zagrożenia i szanse aktualnych strategii – przestrzegają przed pułapkami przyszłości.

„Polski Kompas – rocznik instytucji finansowych i spółek akcyjnych” jest zatem bieżącym podsumowaniem stanu gospodarki i wyjątkowym przeglądem instytucji finansowych. Stał się też w ciągu tych siedmiu lat drogowskazem, mapą drogową planów rządu, resortów gospodarczych i liderów polskiego rynku. Tak jest i w tym roku, wierzymy bowiem, że „Polski Kompas” to publikacja pozwalająca zabrać głos liderom opinii w najważniejszych sprawach związanych z rozwojem polskiej gospodarki.

Po ponad roku walki ze skutkami pandemii COVID-19 właśnie projektom na wyjście z kryzysu – planom, strategiom i prognozom na najbliższe lata – poświęcamy siódme wydanie rocznika, który otrzymał niezwykle ambitny podtytuł „Projekt Polska Plus – jak wrócić z kryzysu na ścieżkę rozwoju”.

Dlaczego „Polska Plus”? Mamy do czynienia ze swoistym konglomeratem strategii rozwojowych, od Polskiego Ładu, przez Krajowy Plan Odbudowy, strategię spółek Skarbu Państwa i gospodar-

czych liderów, aż po Europejski Fundusz Odbudowy i wsparcie udzielane wprost przez Polski Fundusz Rozwoju, wraz z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Mamy do czynienia z historycznym momentem, gdy – jeśli umiejętnie wykorzystamy nadarżającą się okazję – na wiele dziesięcioleci zmienimy standard życia w Polsce. Na plus.

Na łamach tegorocznego „Kompasu” analizujemy oczywiście Polski Ład. Ale też Krajowy Plan Odbudowy – dokument techniczny zawierający rekomendacje dotyczące przeznaczenia środków pozyskanych z Unii, w ramach Europejskiego Funduszu Odbudowy. Autorzy rocznika sięgają właściwie po wszystkie programy, które będą wpływać na naszą sytuację w postpandemicznym świecie – plany branżowe, takie jak Polityka Energetyczna Polski 2040, Polska Cyfrowa, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, Krajowy Program Kolejowy, Program Budowy Dróg Krajowych, bo one stanowią będą wspólnie w najbliższych latach trzon najistotniejszego planu odbudowy rodzimej gospodarki – właśnie Projektu Polska Plus.

„Polski Kompas” jest uważnym obserwatorem, analitykiem, ale także świadectwem podejmowanych w tych wyjątkowych czasach działań. I właśnie dzięki autorom, których redakcja zaprosiła na łamy „Polski Kompas”, jak wierzę, znajdzie swoje miejsce na Państwa biurku, w biblioteczkach, wśród wydawnictw ważnych i niezbędnych.

Zapraszam do lektury!



Romuald Orzeł

prezes zarządu
Grupy Medialnej Fratria



Spis treści

POLSKI KOMPAS

jesień 2021

Od Redaktora // MACIEJ WOŚKO, redaktor naczelny „Gazety Bankowej”	4
Od Wydawcy // ROMUALD ORZEŁ, prezes zarządu Fratria Sp. z o.o.	5
W Polski Ład wpisany jest prymat troski o dobro wspólne // MATEUSZ MORAWIECKI, Prezes Rady Ministrów	10
Szybkie i wolne działanie kluczem do sukcesu gospodarczego // prof. ADAM GLAPIŃSKI, prezes Narodowego Banku Polskiego	12
Polski Ład to szansa na zmianę cywilizacyjną // PIOTR GLIŃSKI, wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu	14
Kryzys i co dalej? Czyli jak wyjść z kryzysu i wrócić na ścieżkę rozwoju // JACEK SASIN, wiceprezes Rady Ministrów, minister aktywów państwowych	17
Perspektywa powrotu polskiej gospodarki na ścieżkę wzrostu // ADAM KWIATKOWSKI, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP	19
DZIAŁ I	
POLSKA PLUS, CZYLI POWRÓT NA ŚCIEŻKĘ ROZWOJU	
Polski Ład to krok w stronę sprawiedliwego systemu podatkowego // TADEUSZ KOŚCIŃSKI, minister finansów	25
Odporność polskiej gospodarki ugruntowała pozycję naszych firm // MAREK DIETL, prezes zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA	27
Wsparcie ze strony polityki pieniężnej dla rządowych działań osłonowych w okresie pandemii COVID-19 // prof. GRAŻYNA ANCYPAROWICZ, Rada Polityki Pieniężnej	29
Czas na gospodarczą suwerenność // dr hab. BEATA KOZŁOWSKA-CHYŁA, prezes Zarządu PZU SA, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego	34
Nowe DNA polskich firm to szansa cywilizacyjnego rozwoju kraju // prof. ALJZYM. NOWAK, rektor Uniwersytetu Warszawskiego	37
Ład jako porządkowanie // prof. JERZY ŻYŻYŃSKI, Rada Polityki Pieniężnej, Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego	40
Nie emocjom, tak rozumowi // prof. MAŁGORZATA ZALESKA, dyrektor Instytutu Bankowości SGH, przewodnicząca Komitetu Nauk o Finansach PAN	45
Wpływ pandemii na świadczenie usług bankowych w Polsce // prof. ANDRZEJ GOSPODAROWICZ, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu	47
W naszych rękach jest odpowiedzialność za przyszłe pokolenia // DANIEL OBAJTEK, Prezes Zarządu PKN Orlen SA	54
Trudna nauka na lepszą przyszłość // PAWEŁ MAJEWSKI, Prezes Zarządu PGNiG SA	56
Tylko efektywna i uczciwa konkurencja zapewni dobrobyt konsumentom // TOMASZ CHRÓSTNY, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów	59
Nowy Ład polskiej gospodarki – potrzeba tarczy i miecza // PAWEŁ BORYS, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju SA	62
Wielkie kolejowe inwestycje uwolnią potencjał polskiej gospodarki // KRZYSZTOF MAMIŃSKI, prezes Polskich Kolei Państwowych SA, przewodniczący Międzynarodowego Związku Kolei (UIC)	64
Nie ma innych dróg niż innowacje // MICHAŁ MIERZEJEWSKI, Prezes Philip Morris Polska i Kraje Bałtyckie	66
Najlepszy czas na inwestycje // BEATA DASZYŃSKA-MUZYCZKA, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego	68
Spółeczno-gospodarczy ład – (po)pandemiczne lekcje // prof. ELŻBIETA MAĆZYŃSKA, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego	74
Polska silna własną gospodarką // GRZEGORZ BIERECKI, senator RP	78
DZIAŁ II	
SPÓŁKI AKCYJNE	
Już nie tylko handel akcjami // STANISŁAW KOCZOT, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Bankowej”	83
Polski Ład, spółki Skarbu Państwa i rynek kapitałowy stymulatorami polskiej gospodarki // DOMINIK KACZMARSKI, przewodniczący Rady Nadzorczej Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA, Ministerstwo Aktywów Państwowych	85

Zielona odbudowa szansą na rozwój rynków kapitałowych

// KATARZYNA SZWARC,
pełnomocnik Ministra Finansów
ds. Strategii rozwoju rynku kapitałowego 87

Nowe prawo holdingowe – jak sprawnie zarządzać grupą spółek i jednocześnie szanować prawa jednostki?

// prof. zw. dr hab. ANDRZEJ SZUMAŃSKI,
Katedra Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego,
przewodniczący Zespołu ds. Prawa Koncernowego
przy Ministerstwie Aktywów Państwowych 89

Tabela: **Spółki krajowe** 92

Tabela: **Spółki zagraniczne** 96

BRANŻA BANKOWA

WIG-Banki odradza się jak feniks z popiołów

// PIOTR ROSIK,
publicysta „Gazety Bankowej” 98

Rosnące inwestycje szansą do powrotu na ścieżkę wzrostu

// LESZEK SKIBA,
prezes zarządu Banku Pekao SA 101

Sektor bankowy partnerem wspierającym rozwój polskiej gospodarki i biznesu

// IWONA DUDA,
prezes zarządu Alior Banku 103

BRANŻA BUDOWLANA I INFRASTRUKTURA

Miliardy na budownictwo, infrastrukturę drogową i kolejową

// GRAZYNA RASZKOWSKA,
publicystka „Gazety Bankowej” 106

Polskie budownictwo jest kotem zamachowym gospodarki

// ANDRZEJ ADAMCZYK,
minister infrastruktury 108

Dobre prognozy dla budownictwa

// ARTUR POPKO,
prezes Budimex SA 110

Warto inwestować w infrastrukturę

// CZESŁAW WARSEWICZ,
prezes zarządu PKP CARGO SA 112

Miliardowe inwestycje PKP Intercity

// MAREK CHRANIUK,
prezes zarządu PKP Intercity SA 114

BRANŻA CHEMICZNA

Chemia odrabia straty i patrzy w przyszłość

// KAMIL GIEROBA,
dziennikarz portalu wGospodarce.pl 116

Polska Chemia napędem odbudowy gospodarki i transformacji ekologicznej

// dr inż. TOMASZ ZIELIŃSKI,
prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego 118

Stawiamy na innowacyjne produkty specjalistyczne

// TOMASZ HINC,
prezes Grupy Azoty SA 120

Utrzymaliśmy kurs na mocny i dynamiczny rozwój

// AGNIESZKA ŻYRO,
prezes zarządu ANWIL SA 122

BRANŻA DEWELOPERSKA

Wyzwanie 2022: podaż mieszkań

// MAKSYMILIAN WYSOCKI,
redaktor portalu wGospodarce.pl,
publicysta „Gazety Bankowej” 124

Znaczenie oferty najmu instytucjonalnego

// WOJCIECH CARUK,
prezes zarządu PFR Nieruchomości SA 127

BRANŻA ENERGETYCZNA

Polskie aktywa węglowe przechodzą do Skarbu Państwa

// MARCIN TRONOWICZ,
dziennikarz portalu wGospodarce.pl 130

Energetyczne dylematy

// TERESA WOJCIK,
publicystka ekonomiczna,
specjalizująca się w tematyce
energetyki i górnictwa 133

Sprawiedliwy zielony zwrot polskiej energetyki

// ARTUR MICHAŁOWSKI,
p.o. prezes TAURON Polska Energia 136

Energa jednym z kluczowych uczestników transformacji energetycznej Polski

// ADRIANNA SIKORSKA,
wiceprezes Zarządu Energi SA
ds. Komunikacji 138

Inwestycje Grupy PGE w odnawialne źródła energii posłużą całej polskiej gospodarce

// WOJCIECH DĄBROWSKI,
prezes zarządu PGE
Polska Grupa Energetyczna SA 140

Aktywnie uczestniczymy w transformacji energetycznej

// JAROSŁAW MAŚLANY,
wiceprezes PGNiG TERMIKA SA 142

BRANŻA INFORMATYCZNA

Najważniejsze jest cyberbezpieczeństwo

// ROBERT OLESIŃSKI,
dziennikarz portalu wGospodarce.pl 144

Cyfrowe innowacje tworzą przyszłość

// dr inż. WOJCIECH KAMIENIECKI,
dyrektor Narodowego Centrum
Badań i Rozwoju 146

Cyfrowe przeobrażenie

// KRZYSZTOF SILICKI,
Zastępca Dyrektora NASK,
Dyrektor ds. Cyberbezpieczeństwa
i Innowacji 148

BRANŻA PALIWOWA

Coraz szybsze zmiany

// STANISŁAW KOCZOT,
zastępca redaktora naczelnego
„Gazety Bankowej” 152

Rozwój poprzez inwestycje

// ZOFIA PARYŁA,
prezes zarządu Grupy LOTOS SA 154

Gaz ziemny: paliwo przejściowe na wiele lat

// ARTUR ZAWARTKO,
wiceprezes zarządu GAZ-SYSTEM SA 156

Skutecznie zmieniamy rynek naftowy, dbamy o środowisko

// IGOR WASILEWSKI,
prezes zarządu PERN 159

BRANŻA SPOŻYWCZA

Od kondycji rolnictwa i polskiej wsi zależy bezpieczeństwo żywnościowe

// GRAZYNA RASZKOWSKA,
dziennikarka portalu wGospodarce.pl
i publicystka „Gazety Bankowej” 162

Kupując lokalnie, walczymy z marnotrawstwem żywności	
// ANNA NICZYPEROWICZ, współpracowniczka telewizji wPolsce.pl.....	164
Sprawy wsi i rolnictwa są w Polskim Ładzie traktowane priorytetowo	
// GRZEGORZ PUDA, minister rolnictwa i rozwoju wsi	166

BRANŻA SUROWCOWA

Gaz stopniowo zastąpi węgiel	
// ROBERT BOMBAŁA, publicysta ekonomiczny, współpracownik „Gazety Bankowej”	168
Spółki z udziałem Skarbu Państwa mogą napędzić polską gospodarkę	
// MARCIN CHLUDZIŃSKI, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA	171
Skuteczna polityka gospodarcza tworzy wartość dla wszystkich	
// HENRYK MUCHA, prezes zarządu PGNiG Obrót Detaliczny Sp. z o.o.	173

BRANŻA TELEKOMUNIKACYJNA

Dobra passa sektora telekomunikacyjnego	
// MAREK JASLAN, analityk Telko.in	176
Torowanie drogi do rozwoju	
// MARIUSZ ZDRODOWSKI, dyrektor Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego	180
Branża ICT najbardziej odporna na kryzys?	
// ANDRZEJ DŹŁKA, prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji	183
Bądźmy mądrzy cyfrowo przed szkodą	
// JULIEN DUCARROZ, prezes Orange Polska SA	188

DZIAŁ III

INSTYTUCJE FINANSOWE

INSTYTUCJE RYNKU FINANSOWEGO

Instytucje działają tak jak trzeba	
// STANISŁAW KOCZOT, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Bankowej”	193
Opcja opodatkowania VAT usług finansowych w Polskim Ładzie – cele i założenia	
// JAN SARNOWSKI, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, dr PAWEŁ SELERA, Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług w Ministerstwie Finansów	195
Nadzór finansowy strategicznie ukierunkowany	
// prof. dr hab. JACEK JASTRZĘBSKI, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego	198
Rok sprintu ku cyfrowej transformacji	
// PIOTR ALICKI, prezes Zarządu Krajowej Izby Rozliczeniowej SA	200
Infrastruktura rynku kapitałowego gotowa na wsparcie rozwoju gospodarki	
// MACIEJ TRYBUCHOWSKI, prezes Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych i KDPW_CCP	203

Prezent dla eksporterów na 30. urodziny KUKE	
// JANUSZ WŁADY CZAK, prezes zarządu Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych SA	205

BANKI

Banki na fali ożywienia	
// KRZYSZTOF PĄCZKOWSKI, dziennikarz wGospodarce.pl, publicysta „Gazety Bankowej”	208
Banki spółdzielcze – technologicznie nowoczesne, zielone, zawsze blisko ludzi	
// KRYSZYNA MAJERCZYK-ZABÓWKA, prezes zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych	210
Transformacja energetyczna szansą dla Polski w postpandemicznej rzeczywistości	
// WOJCIECH HANN, prezes Banku Ochrony Środowiska SA	213
Korzystajmy z innowacji. Pozostajmy na pozycji lidera	
// GRAŻYNA CIURZYŃSKA, prezes Fundacji Polska Bezgotówkowa	215
Tabela: Banki komercyjne	218
Tabela: Banki państwowe	218
Tabela: Banki spółdzielcze	219
Tabela: Przedstawicielstwa banków zagranicznych	226

INSTYTUCJE RYNKU KAPITAŁOWEGO

Brokerzy z mniejszymi zyskami	
// KRZYSZTOF PĄCZKOWSKI, dziennikarz wGospodarce.pl, publicysta „Gazety Bankowej”	228
Wpływ rynku kapitałowego na jakość wzrostu gospodarczego i zamożność społeczeństwa	
// WALDEMAR MARKIEWICZ, prezes Izby Domów Maklerskich	230
Znaczenie OFE dla przyszłości kraju	
// MAŁGORZATA RUSEWICZ, prezes Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami, prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych	232
Tabela: Banki prowadzące działalność maklerską	234
Tabela: Domy maklerskie	235
Tabela: Przedstawicielstwa podmiotów zagranicznych	236
Tabela: Rejestr funduszy zagranicznych	237
Tabela: Towarzystwa i fundusze inwestycyjne	238

RYNEK UBEZPIECZENIOWY

Nowe ryzyka, nowe otwarcie	
// MAŁGORZATA DYGAS, publicystka „Gazety Bankowej”	240
Rozwój w równowadze z myślą o przyszłych pokoleniach	
// DOROTA MACIEJA, członek Zarządu PZU ŻYCIE SA	243
Branża ubezpieczeniowa sprostała wyzwaniom pandemii	
// JAN GRZEGORZ PRĄDZYŃSKI, prezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń	246
Czas budowania mocnych relacji z klientem	
// GRZEGORZ BUCZKOWSKI, członek zarządu Saltus Ubezpieczenia	248

Tabela: Ubezpieczenia na życie – zakłady z siedzibą w Polsce	250
Tabela: Ubezpieczenia na życie – przedstawicielstwa zagraniczne	251
Tabela: Ubezpieczenia osobowe i majątkowe – zakłady z siedzibą w Polsce	252
Tabela: Ubezpieczenia osobowe i majątkowe – przedstawicielstwa zagraniczne	253
Tabela: PTE/OFE	256
Tabela: DFE (Dobrowolne fundusze emerytalne)	257
Tabela: PFE (Pracownicze fundusze emerytalne)	257

RYNEK KAS SPÓŁDZIELCZYCH

Sektor SKOK – etyka i siła // ARKADY SAULSKI, dziennikarz portalu wGospodarce.pl, publicysta „Gazety Bankowej”	258
Liczą się proste i czytelne zasady gry // RAFAŁ MATUSIAK, prezes Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej	260
Na pierwszym miejscu zawsze dobro Polski i Polaków // ANDRZEJ SOSNOWSKI, prezes zarządu Kasy Stefczyka	262
Edukacja finansowa – w trosce o bezpieczeństwo konsumentów // dr inż. KAZIMIERZ JANIĄK, prezes Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej, EWA KRUK, członek Zarządu Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej	264
Tabela: Podmioty sektora kas spółdzielczych	268

DZIAŁ IV

SZANSE I WYZWANIA

W armii następuje przemiana jakościowa // MARIUSZ BŁASZCZAK, minister obrony narodowej	273
Plan na rozwój – wsparcie uczniów po pandemii COVID-19 // PRZEMYSŁAW CZARNEK, minister edukacji i nauki	275
Przed wszystkim pacjent // ADAM NIEDZIELSKI, minister zdrowia	277
Energetyka w drodze ku zeroemisyjności // MICHAŁ KURTYKA, minister klimatu i środowiska	279
Cyfrowa rewolucja w wymiarze sprawiedliwości // ZBIGNIEW ZIOBRO, minister sprawiedliwości	281
Polska przyjazna rodzinom // MARLENA MAŁĄG, minister rodziny i polityki społecznej	284
Zrównoważony rozwój jako wyzwanie okresu budżetowego UE 2021–2027 // MAŁGORZATA JAROSIŃSKA-JEDYNAK, wiceminister funduszy i polityki regionalnej	286
CPK wskaże kierunek rozwoju gospodarczego Polski // MARCIN HORAŁA, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Pełnomocnik Rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego	288

Polska na plusie z funduszami unijnymi i krajowymi // WALDEMAR BUDA, wiceminister funduszy i polityki regionalnej	290
Recepta na gospodarczy restart po pandemii – Polski Ład // OLGA SEMENIUK, wiceminister rozwoju i technologii	292
Rekonwalescencja. Polityka fiskalna po pandemii // PIOTR PATKOWSKI, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Główny Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych	295
Stawiamy na automatyzację // Prof. GERTRUDA UŚCIŃSKA, Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych	298
Wsparcie PARP dla MŚP w obliczu pandemii COVID-19 // MIKOŁAJ RÓŻYCKI, p.o. prezes zarządu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości	300
Po trzykroć rozwój! // OLGIERD CIEŚLIK, prezes zarządu Totalizator Sportowy Sp. z o.o.	303
Szczególna rola TVP jako medium publicznego // JACEK KURSKI, prezes zarządu Telewizji Polskiej SA	306
Silne spółki, silna gospodarka, silne państwo // MACIEJ BIERNAT, prezes Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA	309
Z tego kryzysu wychodzimy mocniejsi // PATRYCJA KOTECKA, wiceprezes LINK4 TU	311
Nowe wyzwania to nowe możliwości. Wykorzystajmy je odpowiedzialnie // ROMAN JAMIOŁKOWSKI, Dyrektor ds. Korporacyjnych, British American Tobacco	318
W poszukiwaniu priorytetów rozwoju // dr hab. BARBARA PIONTEK, profesor Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej	320
Pandemonia: Państwo wraca do gry // PIOTR ARAK, Dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego	323
Technologia – antidotum na kryzys // JACEK BOREK, Dyrektor Zarządzający Accenture Technology w Polsce	326
Spółdzielczość gwarantem pluralizmu i rozwoju gospodarczego // dr DOMINIK BIERECKI, Spółdzielczy Instytut Naukowy	328
Uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne mobilizują do większej determinacji rozwoju gospodarczego Polski i Trójmorza // prof. ZBIGNIEW KRYSIAK, Szkoła Główna Handlowa, prezes Instytutu Myśli Schumana	332
O potrzebie konstytucji bankowo-finansowej // prof. SGH dr hab. GRZEGORZ SZULCZEWSKI, Szkoła Główna Handlowa	336
Wewnętrzne finansowanie jako sposób na projekty rozwojowe Polski // HENRYK UZDROWSKI, członek zarządu wydawnictwa Fratria Sp. z o.o.	338

Wszystkie teksty do tej edycji zostały przesłane do druku do 2 września 2021 r.

Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów



Szanowni Państwo!

Tegoroczne wydanie „Polskiego Kompas” wychodzi w czasie, kiedy na rynkach znowu pojawiają się sygnały umiarkowanego optymizmu. Znowu – bo przecież po latach stabilnego wzrostu mikroskopijny wirus stanął na drodze rozwoju niczym góra lodowa na trasie Titanica. Już wiemy, że udało nam się wyjść z tego zderzenia znacznie lepiej niż wielu innym gospodarkom. PKB Polski szybko wraca do poziomu sprzed pandemii, a dzięki Tarczy Antykryzysowej i Finansowej nie dopuściliśmy do wzrostu bezrobocia i mimo kryzysu jest ono na jednym z najniższych poziomów w całej Europie.

Kryzys, z którego nie wyciągniemy wniosków, to porażka. Natomiast kryzys, który wykorzystamy jako lekcję, może być dźwignią rozwoju. Pandemia jasno pokazała, że neoliberalna drzemka musi dobiec końca. Po raz kolejny okazało się, że są zadania, którym wolny rynek nie jest w stanie podołać bez pomocy państwa. Do tej pory podstawowy zarzut wobec doktryny neoliberalnej dotyczył niesprawiedliwego podziału dóbr i zysków – słowem: generowania nieuzasadnionych nierówności. Neoliberalowie zwykli odpowiadać, że potrzeba czasu, a wzrost niczym fala na morzu prędzej czy później podniesie wszystkie statki. Problem polega na tym, że na przyływ w postaci wyższych dochodów Polacy musieli czekać 25 lat i stał się on faktem dopiero w momencie, kiedy zainterweniowało państwo.

Mariana Mazzucato podaje w swojej ostatniej książce przekrojowe dane z USA. Od roku 1975 do 2017 realny wzrost PKB wyniósł nawet 300 proc., produktywność wzrosła o ok. 60 proc., a realna płaca godzinowa większości Amerykanów tkwiła w stagnacji, nawet spadła. Takiego modelu nie chcemy naśladować.

Sztuczne i niepotrzebne przeciwstawienie wolnego rynku państwu straciło jakikolwiek sens, kiedy rynek nie tyle musiał się mierzyć z dysfunkcjami, ile stanął przed widmem całkowitego rozpadu. Prawdziwa mogła się okazać zupełnie inna opowieść niż ta, którą wmaiwiali nam neoliberalowie. Kryzys okazał się sztormem, który wielkimi graczami zachwiał, ale tych mniejszych mógł zatopić. I przejście przez ten kryzys – nie tylko w Polsce, lecz także w większości krajów rozwiniętych – nie byłoby możliwe bez osłonowej działalności państwa.

Nikt nie mógł przewidzieć pandemii, ale to ona stała się probierzem dla polityki gospodarczej Prawa i Sprawiedliwości. W momencie próby byliśmy gotowi. Naprawa finansów publicznych otworzyła nam nieznane wcześniej w Polsce możliwości wsparcia przedsiębiorców i pracowników. Zaufanie międzynarodowych rynków i instytucji finansowych, które zbudowaliśmy w ostatnich latach, sprawia, że możliwość kreowania poduszki finansowej dla ochrony polskich firm jest większa niż kiedykolwiek w historii. Przeznaczaliśmy na ten cel ponad 200 mld zł, a mimo to finanse publiczne pozostały bezpieczne. Co więcej, zaprocentowały procesy uruchomione w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Nacisk, który położyliśmy na reindustrializację, sprawił, że uniknęliśmy pułapki gospodarczego niezrównoważenia. To, że na początku 2021 r. wyniki polskiego eksportu osiągnęły rekord wszech czasów, tylko potwierdza, że nie samymi usługami człowiek żyje i w nowoczesnej gospodarce nie może zabraknąć miejsca na tradycyjną działalność produkcyjną.

Wiemy, jakie mechanizmy zadziały w momencie próby, ale wiemy również, czego potrzeba polskiej gospodarce, żeby wskoczyła na wyższy poziom rozwoju. Pandemia oznacza cał-

kowicie nowe rozdzanie na gospodarczej mapie świata, a Polski nie stać na to, by tę okazję prze-gapić. Dlatego uruchamiamy wielką dźwignię rozwoju, którą stanie się Polski Ład.

Od roku 1945 żyliśmy w dwubiegunowym świecie. Po upadku ZSRR rolę globalnego he-gemona przejęły USA. W 1992 r. Francis Fu-kuyama miał tyle śmiałości, by ogłosić nawet koniec historii. Dziś jednak stoimy u progu re-figuracji polityki mocarstwowej.

W tej sytuacji Polska nie może czekać, aż go-spodarka powoli wróci do formy sprzed pande-mii. Potrzeba impulsu inwestycyjnego na miarę amerykańskiego New Deal czy Planu Marshal-la dla powojennej Europy. Oba te gigantyczne programy rozwojowe były odpowiedzią na kry-zysy gospodarcze, których skala przekraczała wyobraźnię wielu współczesnych ludzi. Dziś potrzebujemy w Polsce odważnego, ale i dobrze policzonego, programu społeczno-gospodar-czego na miarę dekady wyzwań.

Każda wspólnota polityczna i gospodarcza potrzebuje mocnej kotwicy wartości. Nie musi-my jej szukać daleko, bo mamy „Solidarność”! To z tego dziedzictwa wyrasta prymat troski o dobro wspólne i na nim zasadza się Polski Ład. Celem jest zbudowanie nie tylko efektywnego, lecz także sprawiedliwego, solidarnego systemu podatkowego, który będzie zapleczem finanso-wym dla wysokiej jakości usług publicznych, w tym przede wszystkim służby zdrowia.

Polski system podatkowy jest przestarzały, nadmiernie skomplikowany i wybitnie niespra-wiedliwy. Można powiedzieć, że jesteśmy po-datkowym skansenem Europy. Obrazuje to zna-komicie przykład klina podatkowego. Obecnie klin podatkowy pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem a pięciokrotnością średniej pensji wynosi mniej niż 3 proc. Po reformie podatko-

wej Polskiego Ładu klin podatkowy pomiędzy osobami zarabiającymi ok. 3 tys. zł z osobami zarabiającymi 30 tys. zł wzrośnie do 10,1 p.p. To poziom porównywalny z Austrią czy Estonią. Można powiedzieć, że domykamy w ten sposób proces uszczelniania polskiego systemu podat-kowego. Zależy nam, by podatki były niskie, ale jeśli nie będą sprawiedliwe, nie zbudujemy soli-darnego państwa.

Jednocześnie Polski Ład dzięki podwyższeniu kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł i rady-kalnemu podwyższeniu drugiego progu podat-kowego przyniesie obniżkę podatków dla ok. 18 mln podatników. To będzie prawdziwe podat-kowe fair play. Ale przede wszystkim będzie to największa w historii ostatnich 30 lat inwestycja w polskiego pracownika. Kończymy z filozofią, która towarzyszyła nam od początku III RP. Mówiono nam, że dobry pracownik to tani pra-cownik, ale jeśli chcemy grać w gospodarczej pierwszej lidze, musimy sobie uświadomić, że dobry pracownik to pracownik wykwalifikowa-ny i dobrze zarabiający, dzięki temu bardziej produktywny.

Polski Ład to również skokowy wzrost jako-ści usług publicznych, a w szczególności służby zdrowia. To także gigantyczny program inwe-stycji strategicznych w całym kraju. Od dokoń-czenia sieci dróg szybkiego ruchu, przez roz-wój połączeń kolejowych, budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego, po tysiące inwestycji lokalnych. Polski Ład przyniesie likwidację cy-frowych białych plam na mapie kraju, nienoto-waną dotąd skalę inwestycji w innowacje, zero-emisyjny transport czy zieloną energię. W ciągu dekady Polska przejdzie niespotykaną dotąd transformację. Stawką jest skok cywilizacyjny, na który czekaliśmy od lat. ■

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szybkie lub wolne procesy decyzyjne kluczem do sukcesu gospodarczego

Wybitni psychologowie Daniel Kahneman i Amos Tversky wskazują, że w zależności od sytuacji, w której się znajdujemy, podejmujemy decyzje, korzystając z tzw. szybkich lub wolnych procesów myślowych. Nie inaczej jest w przypadku decyzji podejmowanych przez władze ekonomiczne i przedsiębiorstwa. Zależnie od okoliczności muszą one podejmować decyzje szybko (często na podstawie ograniczonych informacji i przy ogromnej niepewności dotyczącej ich efektów) lub działać powoli, stopniowo realizując zaplanowane i rozłożone w czasie kroki nakierowane na przezwyciężenie długoterminowych wyzwań. Trafny dobór i realizacja obu typów działań może mieć kluczowe znaczenie dla sukcesu gospodarczego kraju

Prof. dr hab. Adam Głapiński

prezes Narodowego Banku Polskiego

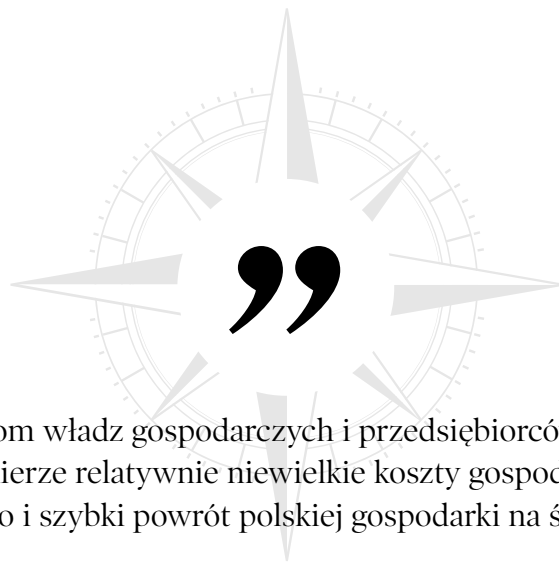


Otym, jak istotne są szybkie, trafne decyzje gospodarcze, przekonaliśmy się w ubiegłym roku. W marcu 2020 r. polska gospodarka stanęła przed bezprecedensowym wyzwaniem: pandemia nowego wirusa doprowadziła do zamrożenia aktywności wielu branż. Przyszłość rysowała się bardzo niepewnie. Obawiano się wieloletniego kryzysu o dawno niespotykanej skali.

Szczęśliwie czarne scenariusze nie ziściły się. Zawdzięczamy to w dużej mierze szybkiej i zdecydowanej reakcji po stronie polityki gospodarczej, która zapewniła wsparcie firmom oraz pracownikom dotkniętym kryzysowymi zaburzeniami. Kluczową rolę odegrała w tym zakresie polityka fiskalna. Programy osłonowe rządu umożliwił i wydatnie wsparł swoimi działaniami Narodowy Bank Polski, który obniżył wyraźnie stopy procentowe i uruchomił skup aktywów, dając tym samym istotne wsparcie dla polskich firm i rodzin oraz ograniczając negatywne skutki pandemii.

Relatywnie łagodny wpływ pandemii na polską gospodarkę zawdzięczamy także rodzimym przedsiębiorstwom i ich zdolności do szybkiej reakcji na zmienione uwarunkowania. Wiele polskich firm efektywnie i szybko dostosowało się do sytuacji, które stworzyła pandemia, zwiększając swoją sprzedaż za granicę. Udało się to na przykład krajowym producentom sprzętu AGD. W 2020 r. wytworzyli oni rekordowo dużo urządzeń, a Polska stała się czwartym na świecie eksporterem AGD. Rodzimi producenci wykorzystali także rosnącą rolę elektromobilności, stając się największym w Unii Europejskiej eksporterem baterii do samochodów oraz autobusów elektrycznych. W 2020 r. niemal co drugi kupowany w Unii autobus tego typu pochodził z Polski. Przykłady można mnożyć.

Główny wniosek jest więc taki, że szybkim decyzjom władz gospodarczych i przedsiębiorców zawdzięczamy w znacznej mierze relatywnie niewielkie koszty gospodarcze kryzysu pandemicznego i szybki powrót polskiej gospodarki na ścieżkę wzrostu. To z pewnością ogromny sukces gospodarczy naszego kraju.



Szybkim decyzjom władz gospodarczych i przedsiębiorców zawdzięczamy w znacznej mierze relatywnie niewielkie koszty gospodarcze kryzysu pandemicznego i szybki powrót polskiej gospodarki na ścieżkę wzrostu

Dzisiaj naszym celem powinno być podtrzymanie tego sukcesu i zapewnienie wysokiego tempa wzrostu PKB w dłuższym okresie. Realizacja tego celu nie może się jednak opierać wyłącznie na szybkich, doraźnych działaniach. Musimy raczej podejmować przemyślane i wyprzedzające kroki, które pozwolą na uporanie się z wieloma stojącymi przed polską gospodarką wyzwaniami.

Do najistotniejszych z nich będą należeć zachodzące zmiany demograficzne. Według dostępnych prognoz, w 2050 r. Polaków będzie prawie 4 mln mniej niż obecnie, a udział osób starszych (powyżej 65 lat) w populacji wzrośnie z 18 do 30 proc. W konsekwencji liczba osób w wieku produkcyjnym będzie w Polsce wyraźnie spadać, co może stanowić istotną barierę dla szybkiego wzrostu PKB.

By uniknąć takiego scenariusza, konieczne jest podjęcie kompleksowych działań. Po pierwsze, wskazane byłyby działania nakierowane na aktywizację zawodową Polaków, bo tutaj dysponujemy znacznymi rezerwami. Gdyby aktywność ekonomiczna Polek i Polaków w poszczególnych grupach wiekowych wzrosła do maksymalnych poziomów notowanych w Unii Europejskiej, to mielibyśmy 4,3 mln więcej potencjalnych pracowników niż obecnie. Ale wystarczyłoby zaktywizowanie grup o największych rezerwach (tj. osób w wieku przedemerytalnym, studentów, osób pracujących w rolnictwie i kobiet zajmujących się małymi dziećmi), by skompensować przewidywany w perspektywie do 2050 r. spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym.

Po drugie, istotne jest także wspieranie automatyzacji i cyfryzacji produkcji. W tym zakresie pandemia COVID-19 może stanowić istotny impuls skłaniający firmy do wprowadzania usprawnień produkcji, a przewidziana w Krajowym Planie Odbudowy ulga podatkowa na te cele z pewnością pomoże przekuć ten impuls w realne działania.

W końcu kluczowa dla łagodzenia przyszłych niedoborów na rynku pracy jest imigracja. Pracownicy zagraniczni już od dłuższego czasu są istotnym wsparciem dla naszego rynku pracy i wzrostu gospodarczego: stanowią oni niemal 7 proc. podaży pracy¹ i przyczyniają się do wzrostu rocznej dynamiki PKB o 0,5 p.p.². Jednocześnie Polska pozostaje atrakcyjnym celem emigracji, na co wskazuje szybka odbudowa napływu pracowników z zagranicy po początkowym okresie pandemii. Mamy więc na wyciągnięcie ręki dodatkowe wsparcie, które może złagodzić wpływ niekorzystnych zmian demograficznych na gospodarkę i umożliwić nam utrzymanie szybkiego wzrostu gospodarczego, ograniczając jednocześnie presję inflacyjną. Aby to wsparcie w pełni wykorzystać, potrzebujemy jednak przemyślanej polityki migracyjnej, która pozwoli na utrzymanie obecnych w Polsce pracowników zagranicznych, jak również trwałe przyciągnięcie nowych, także z bardziej odległych geograficznie krajów.

Podsumowując, wybuch pandemii stanowił sprawdzian zdolności władz gospodarczych i przedsiębiorstw do podejmowania szybkich decyzji. Poradziliśmy sobie doskonale, czemu zawdzięczamy relatywnie niewielkie koszty gospodarcze pandemii dla polskiej gospodarki. Jednak utrzymanie szybkiego tempa wzrostu gospodarczego w dłuższym terminie będzie wymagało innego podejścia: realizacji kompleksowych, wyprzedzających i rozłożonych w czasie działań ograniczających negatywne skutki zmian demograficznych. ■

¹ Szacunek NBP odnoszący się do efektywnej liczby pracowników zagranicznych przeciętnie w ciągu roku.

² P. Strzelecki, J. Growiec, R. Wyszniński (2020), The contribution of immigration from Ukraine to economic growth in Poland, NBP Working Paper No. 322.

Polski Ład to szansa na zmianę cywilizacyjną

Dzisiaj wracamy na drogę dynamicznego rozwoju, którą rozpoczęliśmy w 2015 r., ale robimy to z większą odwagą, z jeszcze większym zaangażowaniem, ze śmiałą wizją, która ma Polsce przywrócić należną jej pozycję w Europie i na świecie, a nam, Polakom – dumę i świadomość własnej tożsamości

Piotr Gliński

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu,
przewodniczący Komitetu ds. Pożytku Publicznego



W grudniu 1944 r. wycofujący się ze stolicy Niemcy, już po Powstaniu Warszawskim, wysadzili symbol Warszawy – Pałac Saski. To był jeden z ostatnich aktów tego, co możemy określić jako planowe ludobójstwo kulturowe. Jego celem było zniszczenie Polaków jako wspólnoty kulturowej i politycznej. A jednak – ogromnym wysiłkiem naszych rodaków, którzy się na to nie godzili, którzy nie pozwolili stłamsić ani zniszczyć polskości – udało się powstrzymać ten plan. Dzisiaj odbudowa Pałacu Saskiego staje się materialnym symbolem zmiany, która zachodzi w naszej wspólnocie. Zmiany, która obejmuje wszystkie istotne wymiary istnienia wspólnoty i która dla Polski jest szansą na zmianę cywilizacyjną.

Nie bez przyczyny przychodzi ona po czasie pandemii, który w wielu dziedzinach życia okazał się wielkim wyzwaniem, złamał wiele schematów i wytrącił nas z utartych torów funkcjonowania. Tak stało się m.in. w obszarach kultury i sportu, które wobec

wprowadzanych ograniczeń i wymogów bezpieczeństwa sanitarnego musiały w znacznym zakresie zmienić paradygmat funkcjonowania. W kulturze kontakt z publicznością częściowo zastąpiły elektroniczne kanały komunikacji, sportowcy startowali na stadionach bez kibiców, zmieniły się kalendarze najważniejszych wydarzeń. W tym szczególnym czasie państwo polskie wspierało ludzi kultury i sportu poprzez różnorodne narzędzia oraz działania pomocowe. Instytucje kultury, artyści, organizatorzy wydarzeń sportowych i sportowcy w tych wyjątkowych warunkach nawet na chwilę nie zaprzestali swojej działalności, zapewniając odbiorcom możliwość obcowania z efektami swojej pracy – inaczej, niż do tego przywykliśmy, lecz dostarczając nam nie mniejszych emocji i przeżyć.

Dzisiaj wracamy na drogę dynamicznego rozwoju, którą rozpoczęliśmy w 2015 r., ale robimy to z większą odwagą, z jeszcze większym zaangażowaniem, ze śmiałą wizją, która ma Polsce przywrócić należną jej pozycję w Europie i na świecie, a nam, Polakom – dumę i świadomość własnej tożsamości. Polski Ład wymaga zarówno działań w obszarze symbolicznym – i takie podejmujemy, przystępując m.in. do odbudowy Pałacu Saskiego jako zwieńczenia powojennej odbudowy Warszawy i Polski po



Polski Ład wymaga zarówno działań w obszarze symbolicznym – i takie podejmujemy, przystępując m.in. do odbudowy Pałacu Saskiego jako zwieńczenia powojennej odbudowy Warszawy i Polski po ponad 75 latach od zakończenia II wojny światowej czy porządkując obszar symboli i barw narodowych – jak i systemowym

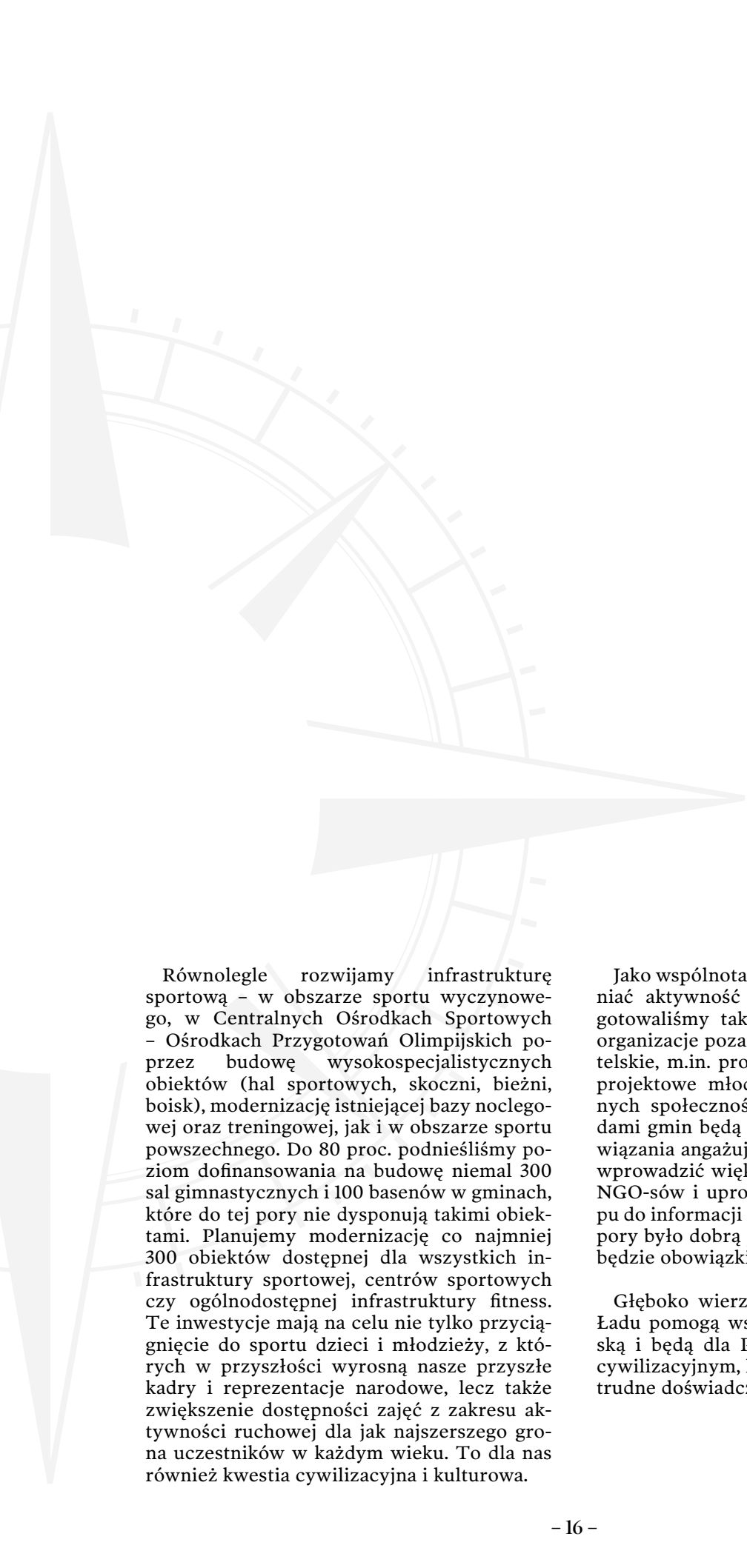
ponad 75 latach od zakończenia II wojny światowej czy porządkując obszar symboli i barw narodowych – jak i systemowym.

W obszarze kultury jednym z takich systemowych działań jest ustawa o uprawnieniach artysty zawodowego, która zapewni najmniej zarabiającym twórcom minimum bezpieczeństwa socjalnego w postaci dostępu do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Jej istotą jest połączenie kwestii ubezpieczeń społecznych dla dużej części artystów, którzy pozostają poza tym systemem, z kwestią solidarności środowiskowej. Nie może być bowiem tak, że część bardzo ważnej społecznie grupy obywateli naszego państwa funkcjonuje w świecie śmieciówek, niestabilnego zatrudnienia i braku ubezpieczeń społecznych.

Systemowym projektem jest również wspieranie rozwoju i modernizacji polskich muzeów. Budowa sieci nowoczesnych muzeów to nasze zobowiązanie na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu jest obecnie zaangażowane w ponad 100 projektów związanych z budową, rozbudową lub istotną modernizacją muzeów w całym kraju. Kolejnych ponad 100 instytucji w kraju i kilkanaście za granicą korzysta z naszego wsparcia w ramach programów ministra. Prowadzimy również intensywne prace nad systemowym wsparciem instytucji emigracyjnych i polonijnych, muzeów, bibliotek oraz archiwów, próbujących ocalić od zapomnienia ślady polskości rozsiane po wszystkich zakątkach świata. Bliskie finalizacji są m.in. prace zmierzające do objęcia stałą i zinstytucjonalizowaną opieką bezcennych zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Wzmacniamy też instytucje odpowiedzialne za odzyskiwanie dóbr kultury utraconych w okresie II wojny światowej. Rozmiar strat poniesionych przez Polskę w czasie II wojny światowej jest do dziś niemożliwy do precyzyjnego określenia. Szacunki powojenne mówiły o ponad 516 tys. zrabowanych lub zniszczonych dziełach sztuki. Mimo upływu ponad 75 lat od momentu zakończenia wojny nie ustajemy w dokumentowaniu, poszukiwaniu i odzyskiwaniu strat. Dzięki współpracy z organami ścigania, przedstawicielami Krajowej Administracji Skarbowej, muzealnikami i wszystkimi innymi osobami, które weryfikują informacje na temat obiektów utraconych, od 2016 roku odzyskaliśmy ponad 500 dzieł sztuki.

Systemową zmianą w obszarze sportu jest wprowadzenie czterech nowych programów stypendialnych dla sportowców i trenerów, w tym programu „Sportowe nadzieje”, który będzie polegał na identyfikacji grupy 15–17-letnich zawodników z potencjałem w strategicznych dyscyplinach sportowych. Zostaną oni objęci długoterminową opieką szkoleniową przez polskie związki sportowe oraz Instytut Sportu. Uczestnicy programu uzyskają także dostęp do badań oraz wsparcia dietetyków, psychologów, fizjoterapeutów, tak aby w kluczowym momencie mogli wybierać karierę sportową z przeświadczeniem, że są pod najlepszą opieką. Młodym sportowcom chcemy zapewnić również odpowiednie warunki ekonomiczne, obejmując ich m.in. programem Team100, do tej pory kierowanym do zawodników w wieku 18–23 lata i zapewniając pewne standardy bytowe, które sprawią, że nie będą musieli w tak młodym wieku dokonywać dramatycznych wyborów życiowych.



Równolegle rozwijamy infrastrukturę sportową – w obszarze sportu wyczynowego, w Centralnych Ośrodkach Sportowych – Ośrodkach Przygotowań Olimpijskich poprzez budowę wysokospecjalistycznych obiektów (hal sportowych, skoczni, bieżni, boisk), modernizację istniejącej bazy noclegowej oraz treningowej, jak i w obszarze sportu powszechnego. Do 80 proc. podnieśliśmy poziom dofinansowania na budowę niemal 300 sal gimnastycznych i 100 basenów w gminach, które do tej pory nie dysponują takimi obiektami. Planujemy modernizację co najmniej 300 obiektów dostępnej dla wszystkich infrastruktury sportowej, centrów sportowych czy ogólnodostępnej infrastruktury fitness. Te inwestycje mają na celu nie tylko przyciągnięcie do sportu dzieci i młodzieży, z których w przyszłości wyrosną nasze przyszłe kadry i reprezentacje narodowe, lecz także zwiększenie dostępności zajęć z zakresu aktywności ruchowej dla jak najszerszego grona uczestników w każdym wieku. To dla nas również kwestia cywilizacyjna i kulturowa.

Jako wspólnota wciąż potrzebujemy wzmocnić aktywność obywatelską, dlatego przygotowaliśmy także rozwiązania wspierające organizacje pozarządowe i inicjatywy obywatelskie, m.in. program grantowy na działania projektowe młodych ludzi, którzy w lokalnych społecznościach we współpracy z radami gmin będą projektowali atrakcyjne rozwiązania angażujące młodzież. Planujemy też wprowadzić większą transparentność działań NGO-sów i uproszczenie publicznego dostępu do informacji o organizacjach. To, co do tej pory było dobrą praktyką liderów III sektora, będzie obowiązkiem dla dużych NGO-sów.

Głęboko wierzę, że rozwiązania Polskiego Ładu pomogą wspierać wspólnotę obywatelską i będą dla Polski zmianą o charakterze cywilizacyjnym, której katalizatorem stało się trudne doświadczenie pandemii. ■

Kryzys i co dalej? Czyli jak wyjść z kryzysu i wrócić na ścieżkę rozwoju

Okres pandemii okazał się ogromnym wyzwaniem dla Polski. Wiele osób i grup społecznych zostało dotkniętych skutkami ograniczeń, których celem było minimalizowanie zagrożenia dla życia i zdrowia obywateli. Dlatego już w pierwszych tygodniach pandemii polski rząd zdecydował o podjęciu działań na rzecz wsparcia dla różnych grup społecznych i zawodowych

Jacek Sasin

Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Aktywów Państwowych



Kryzysy szansą na rozwój

Historia pokazuje, że konflikty, wojny czy kryzysy, oprócz skutków negatywnych, wymuszają postęp i zmiany. W takich warunkach jedne podmioty gospodarcze upadają, a w ich miejsce powstają inne, które są bogatsze o nowe doświadczenia. Przykładem państwa, które wzmocniło się po kryzysie, jest choćby Japonia, która właśnie tak stała się światową potęgą. Stoimy dziś przed podobną szansą. Jeśli odpowiednio ją wykorzystamy, Polska może awansować z poczekalni do grona istotnych graczy gospodarczych.

Obecny kryzys może być sposobnością na wprowadzenie w europejskiej gospodarce zmian, które w stabilnych warunkach byłyby trudne do zaakceptowania. Pandemia pozwala przestawić także polską gospodarkę na nowe tory. Wśród inwestycji dominować będą na przykład ekologiczne rozwiązania oraz nowe technologie, które zwiększą efektywność i kon-

kurencyjność firm. Nastąpią dynamiczny rozwój robotyzacji i transformacja cyfrowa.

Zdalna praca i edukacja, załatwianie spraw urzędowych przez internet czy duży wzrost sprzedaży on-line pokazują, że to, co jeszcze rok wcześniej nie było powszechne, stało się wręcz normą. Nowe uwarunkowania sprawiły, że jako społeczeństwo staliśmy się jeszcze bardziej otwarci na zmiany.

Gospodarka oparta na narodowych czempionach

Od ponad roku europejska gospodarka jest w ekstremalnie trudnym momencie spowodowanym pandemią. Kluczowym wsparciem na rzecz jej ożywienia będą pieniądze z unijnego Funduszu Odbudowy. Skorzystać będą mogli z niego przedsiębiorcy, ale znaczna część przeznaczona zostanie na określone inwestycje, jak projekty z infrastruktury cyfrowej.

Zanim jednak będziemy podejmować konkretne decyzje gospodarcze, należy wcześniej

wyciągnąć wnioski z tego, co było. Istotne są rozwiązania, które sprawdziły się w tych trudnych pandemicznych warunkach. Doświadczenia z tego okresu uzmysławiają, że rządowa polityka wsparcia dużych spółek Skarbu Państwa była właściwa i przyniosła konkretne efekty.

Z tak poważnymi kryzysami poradzić może sobie tylko silne, niezależne państwo, oparte na dużych narodowych firmach. Takie podmioty w razie potrzeby są w stanie nie tylko szybko włączyć się z pomocą, lecz nawet przestawić swoją produkcję, jeśli zajdzie taka potrzeba. Minione miesiące potwierdziły najdobitniej to, o czym mówiliśmy od dawna: kapitał ma narodowość, a rola państwa w gospodarce powinna być zawsze na tyle silna, na ile gwarantuje niezależność kraju i bezpieczeństwo obywateli. Tym właśnie procesom ma służyć zapowiadana i prowadzona konsolidacja spółek Skarbu Państwa. To odpowiedź na wyzwania wewnętrzne i zewnętrzne tych przedsiębiorstw oraz branż, w których działają. To również szansa rozwoju dla nich samych i całej polskiej gospodarki.

Lepiej niż oczekiwano

Spółki Skarbu Państwa zdały egzamin w tym ekstremalnie trudnym czasie. Na tle największych gospodarek świata Polska ze zderzenia z pandemią wyszła obronną ręką. Udało się między innymi uniknąć fali bankructw oraz dramatycznego wzrostu bezrobocia. Świadczy to o tym, że nasza gospodarka jest zdrowa i oparta na mocnych fundamentach. Spółki z udziałem Skarbu Państwa inwestowały najwięcej w historii, osiągając niemal 45 mld zł, czyli ponad 19 proc. więcej niż w 2019 r. Wskaźniki ekonomiczne pokazują, że dzięki wsparciu rządu ocaliliśmy najważniejsze firmy, które stają się kołem zamachowym gospodarki. Efekty są znacznie lepsze, niż się spodziewano. Potwierdzają to także europejscy eksperci i prognozują, że Polska będzie szybciej niż inne kraje Wspólnoty wchodziła na ścieżkę wzrostu.

W czasie, gdy gospodarka Francji skurczyła się o 8,2 proc., Niemiec o 5 proc., w Polsce

było to tylko 2,7 proc. Komisja Europejska prognozuje, że w 2021 r. nasz PKB może wzrosnąć o 4 proc., a w przyszłym roku nawet o 5,4 proc. Polskę już teraz charakteryzuje wyższa dynamika wzrostu niż średnia dla UE. Stoimy zatem przed możliwością wejścia do grona największych gospodarek świata.

Aby ten cel osiągnąć, konieczna jest także współpraca regionalna. Dzięki budowaniu trwałych powiązań w obszarze infrastruktury, transportu, cyfryzacji oraz innowacji impuls rozwojowy zyskają nie tylko poszczególne regiony, lecz również cały kraj.

Wyzwania, przed którymi stajemy

Największe przedsięwzięcia gospodarcze, które czekają nas w kolejnych latach, w dużej mierze są uzależnione od szybko zmieniających się warunków w Europie i na świecie. Jednym z głównych czynników jest coraz bardziej restrykcyjna polityka klimatyczna. Wymusza ona na przykład wręcz przełomową transformację sektorów górniczego i energetycznego, którego efektem musi być zmniejszenie emisyjności CO₂ oraz energochłonności. To ogromny wysiłek, także inwestycyjny. Drugą stroną tego medalu jest jednak taka, że to również korzyści dla gospodarki: nowe, dobrze płatne miejsca pracy, zlecenia dla rodzimych poddostawców i – co za tym idzie – dodatkowe wpływy do budżetu. Stoimy przed ogromnym wyzwaniem, ale równocześnie jest to wielka szansa.

Warunki oraz otoczenie ekonomiczne zmieniają się w błyskawicznym tempie i coraz częściej są nieprzewidywalne. Programy i strategie, które jeszcze nie tak dawno przygotowywano przez miesiące lub lata, dziś potrafią się zmienić z tygodnia na tydzień. Dlatego, by móc skutecznie sterować statkiem, którym płynie, musi on być zwrotny, niezależny i gwarantujący bezpieczeństwo dla kraju i obywateli. Pewne jest jedno – po raz pierwszy w swojej historii stoimy przed niepowtarzalną szansą, by poziom życia w Polsce stał się wreszcie porównywalny z najbogatszymi krajami na świecie. ■

Perspektywa powrotu polskiej gospodarki na ścieżkę wzrostu

Celem zamierzeń inwestycyjnych Polskiego Ładu jest długofalowy rozwój narodowej gospodarki oraz polskiego społeczeństwa

Adam Kwiatkowski

sekretarz stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzeja Dudy



Kwestia szybkiego powrotu polskiej gospodarki na ścieżkę wzrostu na nowo definiuje priorytet drugiej kadencji prezydentury Andrzeja Dudy. Jest to możliwe dzięki wprowadzeniu kompleksowych zmian w zakresie nowych zasad rozwoju gospodarki i finansów publicznych. Podstawy wypracowane podczas ubiegłorocznej kampanii prezydenckiej, popularnie nazywane „Planem Dudy”, zostały wpisane w Rządowy Fundusz Polski Ład.

Główne założenia programu antykryzysowego były wielokrotnie omawiane podczas konsultacji, na które Prezydent RP zapraszał przedstawicieli rządu. Spotkania miały służyć wypracowaniu odpowiedzi na zagrożenia i nowe wyzwania, które spowodowała pandemia.

Pan Prezydent – osobiście, a także poprzez powołane przez siebie grona eksperckie – utrzymywał regularny kontakt z polskimi przedsiębiorcami. Aktywnie uczestniczył w pracach nad rozwiązaniami prawnymi wspierającymi rodzimy biznes, które miały m.in. zapewnić ochronę miejsc pracy oraz łagodzić skutki ekonomiczne postępującego

kryzysu. Na bieżąco komunikował się również z przedstawicielami służb zaangażowanych w walkę z COVID-19. Na uwagę – w tym zakresie – zasługuje także intensywność działań Rady ds. Przedsiębiorczości przy Prezydencie RP. To powołane w maju 2019 r. gremium konsultacyjno-doradcze, złożone z ekspertów z dziedziny gospodarki i zarządzania oraz praktyków biznesu, systematycznie analizowało sytuację polskich przedsiębiorców oraz przekazywało stronie rządowej swoje stanowiska w sprawie proponowanych rozwiązań.

Podtrzymanie trendu właściwego wykorzystania środków publicznych przez Polski Ład może się stać ważnym impulsem służącym rozwojowi. Wyraźnej poprawie uległaby jakość życia obywateli w wielu wymiarach – dobrobytu materialnego, kapitału społecznego, poziomu cywilizacyjnego czy dobrostanu społecznego. Właściwie sprecyzowana strategia może się okazać szansą na dynamiczny rozwój Polski, który wykracza daleko poza arytmetykę wyborczą oraz wznosi się ponad partykularyzmy.

Na tak szczególne plany inwestycyjne oraz reformy społeczno-gospodarcze czekaliśmy przez dziesięciolecia. Proponowane zmia-



”

Polska silna gospodarczo będzie się również wiązała z gwarancją bezpieczeństwa dla obywateli. To właśnie dlatego niezwykle ważne są rozwój infrastrukturalny i realizacja strategicznych projektów z punktu widzenia suwerenności naszego kraju

ny mogą uaktywnić proces wyrównywania dysproporcji ekonomicznych wobec społeczeństw rozwiniętych krajów państw zachodnich. Pobudzenie produkcji do wytwarzania dóbr i usług pozwoliłoby sprostać konkurencji międzynarodowej przy wzroście poziomu realnego produktu krajowego.

Polska silna gospodarczo będzie się również wiązała z gwarancją bezpieczeństwa dla obywateli. To właśnie dlatego niezwykle ważne są rozwój infrastrukturalny i realizacja strategicznych projektów z punktu widzenia suwerenności państwa. Pan Prezydent zwraca tu szczególną uwagę na realizowany projekt przekopu Mierzei Wiślanej oraz konieczność utworzenia węzła transportowego, jakim jest Centralny Port Komunikacyjny.

Podczas wystąpienia na konferencji GLOBSEC w Bratysławie w połowie czerwca 2021 r. Prezydent RP podkreślił, że wdrożenie Polskiego Ładu zaowocuje powstaniem nowej architektury gospodarczej. Wskazał na szeroką skalę programu publicznych inwestycji infrastrukturalnych, inwestycji w sektorze prywatnym, głęboką transformację energetyczną i cyfrową oraz zwiększenie efektywności i dostępności służby zdrowia. Prezydent zasygnalizował również potrzebę przyjęcia zasad sprawiedliwej transformacji jako zrów-

noważonego podejścia do wymogów polityki klimatycznej, z uwzględnieniem elementów polityki społecznej i rozwojowej.

W rozsądnej realizacji przekształceń środowiskowo-energetycznych konieczne jest uwzględnienie interesów strategicznych spółek Skarbu Państwa, m.in. paliwowych, chemicznych i energetycznych. Skutkowałoby to zmaksymalizowaniem wykorzystania funduszy przydzielanych Polsce w ramach Europejskiego Zielonego Ładu (European Green Deal). Kwestią czasu byłoby zacieśnienie międzynarodowej współpracy pomiędzy krajowymi a światowymi liderami poszczególnych gałęzi przemysłu.

Obiektywne analizy spodziewanego wzrostu PKB w Europie Środkowej – jednego z najprężniej rozwijających się regionów – są entuzjastyczne. Polski Ład ma szansę okazać się przełomowym programem transformacji gospodarczej. Według założeń będzie to oznaczało nie tylko wyjście z samego kryzysu wywołanego pandemią COVID-19, lecz przede wszystkim przyspieszoną drogę do rzeczywistej zamożności społecznej. Jak wielokrotnie bowiem podkreślał Prezydent Andrzej Duda, wzrost zamożności polskiego społeczeństwa to najważniejsze dążenie przyświecające jego prezydenturze. ■



DZIAŁ I

**Polska plus,
czyli powrót
na ścieżkę
rozwoju**

Polski Ład to krok w stronę sprawiedliwego systemu podatkowego

Zarówno sama pandemia, jak i niezależne od niej zmiany w otoczeniu społecznym oraz gospodarczym na świecie stawiają polską gospodarkę i finanse przed nowymi wyzwaniami. Lockdown i jego konsekwencje – takie jak zakłócenia łańcuchów dostaw, zamrożenie większości światowych gospodarek i w konsekwencji ogólnoswiatowa recesja – są wydarzeniami bez precedensu. Choć przez największy po II wojnie światowej globalny kryzys gospodarczy przechodzimy względnie suchą stopą, nie znaczy to, że nie musimy nic robić. Przeciwnie, okres intensywnych i głębokich zmian w światowej gospodarce jest dla Polski szansą na silne odbicie i jeszcze lepsze pozycjonowanie naszego kraju w globalnym podziale ról

Jednym z elementów niezbędnych do tego jest atrakcyjny, nowoczesny system podatkowy. Tymczasem obecnie obowiązujący w Polsce nie przystaje do dzisiejszej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Co gorsza, w wielu przypadkach rozwiązania nie są sprawiedliwe. Chcąc wskazać, co jest największą bolączką polskiego systemu, można wyodrębnić dwa obszary.

Po pierwsze, w naszym kraju nieproporcjonalnie wysoko opodatkowuje się niskie płace. Innymi słowy, osoby mało zarabiające płacą relatywnie najwyższy podatek.

Drugim elementem systemu wymagającym zmiany jest to, że przedsiębiorcy, w przeciwieństwie do pracowników, korzystają z preferencyjnej ryczałtowej składki zdrowotnej. To nie tylko niesprawiedliwość, lecz również strata dla

systemu ochrony zdrowia. Nie może być tak, że przedsiębiorca, który zarabia np. 10 tys. zł, płaci niższą składkę zdrowotną niż dużo gorzej wynagradzany pracownik, a jednocześnie ochrona zdrowia otrzymuje mniej pieniędzy.

Wychodząc naprzeciw tym problemom, zaproponowaliśmy Polski Ład. Celem tego programu jest obniżenie opodatkowania i oskładkowania osób o niższych oraz średnich dochodach i jednocześnie zmniejszenie różnic pomiędzy jednoosobową działalnością gospodarczą a pracą na etacie. Reforma w Polskim Ładzie wpisuje się w nasze dotychczasowe działania. W tym miejscu można choćby wspomnieć obniżki oraz zwolnienie z podatku dochodowego dla osób poniżej 26. roku życia. Zaproponowane obecnie zmiany spowodują, że najmniej zarabiający nie zapłacą podatku w ogóle albo zapłacą mniej. Zmniejszymy również dyspro-



**Tadeusz
Kościński**

minister
finansów

porcję w zakresie składki zdrowotnej, bo nie ma naszej zgody na to, żeby wydatki na ochronę zdrowia ponosili niemal wyłącznie pracownicy. Polski Ład to kontynuacja prowadzonej przez rząd polityki. Dzięki zaproponowanym rozwiązaniom przywracamy właściwe proporcje opodatkowania i tworzymy nowoczesny oraz sprawiedliwy system podatkowy na europejskim poziomie.

Polski Ład to historyczna obniżka podatków. To 16,5 mld zł więcej w portfelach Polaków.

Kluczowym elementem reformy jest znacząca podwyżka kwoty wolnej do 30 tys. zł. Już od przyszłego roku kwota wolna w tej wysokości dotyczyć będzie wszystkich podatników rozliczających się według skali podatkowej, bez względu na wysokość dochodów. To bardzo odważny ruch i ukłon w stronę Polaków. Dzięki temu posunięciu niemal 9 mln podatników nie będzie w ogóle płacić PIT. W tej grupie jest aż 70 proc. emerytów i rencistów. Żaden senior, którego emerytura wynosi do 2,5 tys. zł, nie zapłaci ani złotówki podatku dochodowego. Pozostali będą płacić podatek jedynie od nadwyżki ponad tę kwotę. Przykładowo emeryt otrzymujący emeryturę w kwocie 3,2 tys. zł zyska rocznie aż 1,6 tys. zł, a małżeństwo emerytów – gdzie jeden otrzymuje minimalną emeryturę, a drugi średnią – zyska na reformie ok. 3 tys. zł rocznie.

Polski Ład to korzyść dla każdego, nie tylko dla seniorów. Na reformie skorzystają również pracownicy, osoby prowadzące działalność gospodarczą, polskie rodziny. I to nie tylko wtedy, gdy ich pensje oscylują wokół płacy minimalnej.

Elementem reformy jest bowiem również podwyższenie progu podatkowego. Od 2022 r. wzrośnie on o 40 proc. – z ponad 85 tys. do 120 tys. zł. W rezultacie podatek w stawce wynoszącej 32 proc. płacić będzie o połowę osób mniej niż dotychczas. Ta zmiana to element budowania silnej klasy średniej w Polsce.

Oprócz wyższej kwoty wolnej i wyższego progu podatkowego zaproponowaliśmy również mechanizm gwarantujący

neutralność reformy dla pracowników, którzy osiągają stosunkowo wysokie dochody. Generalnie system jest tak skonstruowany, że osoby zatrudnione na umowę o pracę nie tracą nawet przy zarobkach do 12,8 tys. zł brutto miesięcznie.

W ramach Polskiego Ładu proponujemy też kolejne korzystne zmiany dla podatników rozliczających się na zasadzie ryczału od przychodów ewidencjonowanych. Po raz kolejny obniżamy stawki dla wielu zawodów: dla lekarzy, dentyстів, pielęgniarek, położnych, inżynierów stawka spadnie z 17 proc. na 14 proc. A dla informatyków, programistów i innych zawodów z branży ITC – z 15 proc. do 12 proc.

Reforma zakłada również zmiany w składce zdrowotnej. Chodzi zarówno o sposób obliczania tej składki przez przedsiębiorców, jak i brak możliwości jej odliczania od podatku przez przedsiębiorców oraz pracowników. W tym miejscu raz jeszcze podkreślę, że zależy nam na tym, by zmniejszyć dysproporcję pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami. Bo dlaczego przedsiębiorcy mieliby praktycznie nie płacić za system opieki zdrowotnej, skoro korzystają z niego na tych samych zasadach co pracownicy? Wszystkie pozyskane w ten sposób środki trafią do Narodowego Funduszu Zdrowia. Zostaną wykorzystane na poprawę jakości świadczeń medycznych oraz naprawę zdrowia Polaków po COVID-19.

Wskazuje się, że zmiany podatkowe w największym stopniu dotkną przedsiębiorców. Wynika to – jak powyżej wskazywałem – z likwidacji nieuzasadnionego ekonomicznie przywileju. Pamiętajmy jednak, że Polski Ład jest nie tylko reformą klina podatkowo-składkowego, lecz również podatkowym restartem gospodarki. To wiele ulg i preferencji, które pozwolą rozwijać firmy, zdobywać nowe rynki zbytu i osiągać jeszcze wyższe dochody.

Polski Ład to odpowiedź na wyzwania obecnego świata. Program daje szansę na jeszcze bardziej dynamiczny rozwój naszego kraju i większą sprawiedliwość w podziale owoców naszego sukcesu gospodarczego. Skorzystajmy z tej możliwości. ■

Odporność polskiej gospodarki ugruntowała pozycję naszych firm

Pandemia COVID-19 w istotny sposób przewartościowała wiele sektorów gospodarki w 2020 r. Polscy przedsiębiorcy okazali się bardzo elastyczni i wzorcowo dostosowali się do trudnych, niesprzyjających warunków, jakie pojawiły się na całym świecie. W odróżnieniu od krajów objętych całkowitym lockdownem, takich jak Hiszpania czy Francja, w Polsce przedsiębiorcy nie musieli np. wstrzymać produkcji. Przed rodzimymi firmami pojawiły się więc nowe możliwości i rynki. Finansowanie ich nowej działalności możliwe jest obecnie na wiele sposobów: poprzez giełdę – dzięki emisji akcji; poprzez rynek niepubliczny – fundusze venture capital/private equity; finansowanie bankowe. Jestem również gorącym orędownikiem instrumentu przewidzianego przez Strategię Rozwoju Rynku Kapitałowego – obligacji rozwojowych, które pozwolą efektywnie wykorzystać kryzys wywołany przez pandemię

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zarówno w IV kwartale 2020 r., jak i w I kwartale 2021 r. utworzono więcej nowych miejsc pracy i zlikwidowano mniej niż rok wcześniej. W IV kwartale 2020 r. liczba pracujących w Polsce sięgnęła 16,555 mln i była o 88 tys. wyższa niż rok wcześniej oraz o 281 tys. wyższa niż w III kwartale 2020 r. To nieduży wzrost (odpowiednio o 0,5 proc. i 0,3 proc.), ale był ewenementem europejskim.

Polski rynek pracy zauważają również międzynarodowi eksperci Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W opublikowanym raporcie „OECD Employment Outlook 2021 – Navigating the COVID-19 Crisis and Recove-

ry” podsumowano dotychczasowe skutki pandemii oraz nakreślono perspektywy odbudowy rynku pracy. Te dla naszego kraju są bardzo obiecujące, gdyż według ekspertów polski rynek pracy wróci do poziomu sprzed pandemii najszybciej w Europie. Odporność polskiej gospodarki na wstrząs, jakim niewątpliwie była pandemia koronawirusa, pokazał Europie i światu, że warto u nas lokować chociażby swoją produkcję. W odróżnieniu od państw objętych całkowitym lockdownem przedsiębiorcy w Polsce nie musieli wstrzymywać produkcji. Wiele firm miało problemy z dostawami spoza UE, co spowodowało, że dla polskich przedsiębiorstw otworzyły się nowe rynki i nowe możliwości.

Dostęp do finansowania

Szansa, jaka stanęła przed polskimi przedsiębiorstwami i – co za tym idzie – rodzimą gospodarką, jest teraz realna



Marek Dietl

prezes zarządu
Giełdy Papierów
Wartościowych
w Warszawie



Szansa, jaka stanęła przed polskimi przedsiębiorstwami i – co za tym idzie – rodzimą gospodarką, jest teraz realna i powinniśmy ją jak najlepiej wykorzystać

i powinniśmy ją jak najlepiej wykorzystać. Wiele w tym momencie zależy od samych firm oraz od tego, czy będą miały środki na to, by móc sfinansować zwiększoną, nową skalę produkcji. Dlatego bardzo ważne jest to, by przedsiębiorstwom dać dostęp do stabilnego finansowania. To warunek konieczny do utrzymania nowych rynków oraz dalszego rozwoju. Polskie firmy doceniają stabilność krajowej gospodarki, a także rodzimej giełdy. Liczba debiutów z poprzedniego i obecnego roku oraz duża zmienność zaktywizowały inwestorów. Obecnie akcje są lepszym zabezpieczeniem przeciwko inflacji niż lokaty w środowisku zerowych stóp procentowych. By uniknąć ryzyka związanego ze wzrostem stóp procentowych, wiele polskich firm decyduje się wejść na giełdę, podzielić ryzykiem i pozyskać kapitał poprzez emisję akcji.

Rośnie również rynek venture capital. Według najnowszych danych Invest Europe fundusze private equity/venture capital sfinansowały w 2020 r. rekordową liczbę 566 spółek w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. To o 15 proc. więcej niż w 2019 r. oraz 46 proc. powyżej średniej z poprzednich pięciu lat. Polska była największym rynkiem inwestycji venture capital w CEE. Fundusze zainwestowały tu prawie 431 mln euro w 105 polskich spółek. 82 z nich to innowacyjne

firmy, które pozyskały w sumie 112 mln euro, co jest rekordową wartością inwestycji venture capital w Polsce.

Alternatywą dla wysokich oczekiwań banków dotyczących zabezpieczeń dla większości mniejszych firm, w tym rodzinnych, powinny być obligacje rozwojowe. Ich mechanizm przewiduje stałą stopę procentową oraz zwolnienie z podatku od zysków kapitałowych. Wprowadzenie takiego instrumentu udostępni krajowym przedsiębiorstwom dodatkowy kanał finansowania.

Kapitał na wyciągnięcie ręki

Blisko finału negocjacji kończących II wojnę światową Winston Churchill miał powiedzieć: „Nie można pozwolić, aby dobry kryzys się zmarnował”. Zapewne w ten sposób chciał nakłonić wszystkich do wyciągnięcia nauki na przyszłość z dotychczasowych wydarzeń. Miejmy nadzieję, że my wszyscy również będziemy mądrzejsi o doświadczenia, które teraz zaowocują trafniejszymi decyzjami biznesowymi. Ponieważ – jak widać – istnieje wiele opcji zdobycia kapitału na rozwój, a GPW jest naturalnym miejscem, gdzie wszystkie podmioty gospodarcze mogą go pozyskać. Warto mieć to na uwadze, aby nie przegapić okazji oraz możliwości, które pojawiły się wraz z pandemią i przewartościowały wiele sektorów gospodarki. ■

Wsparcie ze strony polityki pieniężnej dla rządowych działań osłonowych w okresie pandemii COVID-19

Sięgnięcie przez NBP po rzadko używane instrumenty polityki pieniężnej było szczególnego rodzaju inwestycją, która – jak każda inwestycja – niosła za sobą pewne ryzyko dla utrzymania w ryzach inflacji na poziomie wyznaczonego celu. Niemniej w dobie globalnego zagrożenia kryzysem luźna polityka fiskalna wspierana przez równie luźną politykę monetarną były niezbędne, aby zapobiec katastrofalnemu załamaniu się polskiej gospodarki i społecznym następstwom krachu na tak gigantyczną skalę

Strategia ESBC wobec wyzwań COVID-19

Pierwszy stwierdzony przypadek zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, wywołującym ciężkie powikłania i zgony, oficjalnie odnotowano 17 listopada 2019 r. w miejscowości Wuhan, w prowincji Hubei w środkowych Chinach. W połowie stycznia 2020 r. wirus ten rozprzestrzenił się w całym Chinach, w lutym dotarł do Korei Południowej, Iranu i Włoch, 4 marca zaś do Polski.

Globalna skala zachorowań była tak duża, że 11 marca 2020 r. Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła pandemię ogarniającą wszystkie kontynenty. W nadziei na zahamowanie wykładniczo rosnącej liczby zakażeń niemal wszystkie kraje wprowadziły drastyczne ograniczenia ruchu ludności oraz inne działania prewencyjne (z lockdownem włącznie). Restrykcje sanitarne zaburzyły funkcjonowanie gospodarki światowej;

zerwanie łańcuchów dostaw wywołało największą od czasu Wielkiego Kryzysu (1929–1933) światową recesję. Do złagodzenia negatywnych społecznych i gospodarczych skutków pandemii niezbędne były osłonowe działania fiskalne, wspomagane niekonwencjonalną polityką pieniężną banków centralnych. Bez tego wsparcia działania interwencyjne rządu byłyby trudniejsze, a z pewnością znacznie droższe, niż miało to miejsce w rzeczywistości.

Ben Shalom Bernanke, były szef FED, wyróżnił trzy rodzaje niestandardowych działań banków centralnych: zarządzanie oczekiwaniami inflacyjnymi (expectation management) poprzez komunikowanie się z rynkiem o projektowanej wysokości podstawowych stóp procentowych; rozszerzenie pasywów bilansu banku centralnego ponad poziom potrzebny do osiągnięcia zerowych stóp procentowych (quantitative easing); luzowanie jakościowe (qualitative easing) polegające na zmianie struktury bilansu. QE tworzy



**prof. dr hab.
Grażyna
Ancyparowicz**

ekonomistka, GWSH,
członek Rady Polityki
Pieniężnej kadencji
2016–2022



Szybkość decyzji w połączeniu z cechami strukturalnymi polskiej gospodarki spowodowały, że rządowa pomoc udzielona polskim przedsiębiorcom okazała się bardziej efektywna niż w innych krajach Unii Europejskiej

przebieg do finansowania interwencyjnych wydatków rządu i obniża koszty pozyskania pieniądza. Zjawisko to przypisuje się tzw. psychologii rynków finansowych; bank centralny – sygnalizując, że podejmie nadzwyczajne kroki w celu ułatwienia ożywienia gospodarczego – nastraja inwestorów optymistycznie, a równocześnie obniża poziom oczekiwań inflacyjnych. Wszystkie te metody realizacji niestandardowej polityki pieniężnej znalazły zastosowanie w walce z ekonomicznymi skutkami lockdownu.

Wprowadzenie Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej – TFUE (traktat lizboński) w art. 123 zakazuje bankom centralnym niesienia pomocy publicznej, gdyż polityka monetarna Europejskiego Systemu Banków Centralnych (w skład którego wchodzi Narodowy Bank Polski) jest przede wszystkim nakierowana na realizację celu inflacyjnego, ale gdy cel ten nie jest zagrożony, a ogólna sytuacja tego wymaga, „ESBC wspiera ogólne polityki gospodarcze we Wspólnocie”, na podstawie art. 121 Protokołu w sprawie statutu Europejskiego Systemu Banków Centralnych i Europejskiego Banku Centralnego.

Ta norma prawna była wcześniej wykorzystywana w antycyklicznej polityce Europejskiego Banku Centralnego, który poprzez QE dążył do ograniczenia deflacyjnych tendencji w strefie euro, ale wówczas polityka ta miała – przynajmniej w założeniach – jedynie tymczasowy charakter. Sytuacja uległa zmianie po wirtualnym nadzwyczajnym szczycie 26 marca 2020 r., podczas którego przywódca

G-20 wyrazili obawę, że pandemia koronawirusa grozi największą recesją w nowożytnej historii świata. Wydali wspólny komunikat „zobowiązujący do zrobienia wszystkiego, co trzeba, i do wykorzystania wszystkich dostępnych narzędzi politycznych w celu zminimalizowania szkód gospodarczych oraz społecznych w wyniku pandemii, przywrócenia globalnego wzrostu, utrzymania stabilności rynku i wzmocnienia odporności”.

Realizowane w skali globalnej masowe szczepienia przeciw SARS-CoV-2 umożliwiły od połowy 2021 r. sukcesywne zniesienie restrykcji sanitarnych; wraz z powrotem normalności pojawiła się nadzieja na szybką odbudowę gospodarki poszczególnych regionów i krajów. Niemal we wszystkich państwach OECD, podejmując decyzje ograniczające aktywność gospodarczą, równocześnie podjęto wiele działań doraźnie wspierających rządowe programy osłonowe i programy działań długofalowych. W szczególności w Unii Europejskiej przygotowano szeroko zakrojony program pomocy krajom członkowskim w wysokości ok. 1 211 mld euro, ujęty w Wieloletnich Ramach Finansowych na lata 2021–2027. Budżet ten powiększono o Fundusz Odbudowy (Next Generation EU) o wartości ponad 723 mld euro; instrument ten ma ułatwić odbudowę i zwiększyć odporność gospodarek UE na nieprzewidywalne okoliczności oraz ewentualne przyszłe kryzysy.

Warto podkreślić, że nasz kraj jest jednym z największych beneficjentów unijnych programów rozwojowych, które w pierwszym rządzie będą ukierunkowa-



Biorąc pod uwagę relatywnie płytką recesję w Polsce, można oczekiwać w perspektywie lat 2021–2023 ponad 5-procentowego wzrostu PKB, co pozwoliłoby z nawiązką odrobić straty dochodów wywołane pandemią i korzystnie wpłynąć na zatrudnienie oraz wynagrodzenia pracowników

ne na priorytety inwestycyjne zaprezentowane w strategii Polskiego Ładu.

Rola NBP w finansowaniu rządowych tarcz antykryzysowych

Misję Narodowego Banku Polskiego określa art. 227. 1. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., który głosi, że bank ten „odpowiada za wartość polskiego pieniądza”. W nawiązaniu do ustawy zasadniczej ustawa o NBP z 1997 r. w art. 3. ust. 1. stwierdza, że podstawowym celem działalności polskiego banku centralnego jest utrzymanie stabilnego poziomu cen, lecz – jeśli nie wpłynie to negatywnie na główny zakres odpowiedzialności NBP – bank ten może realizować cel pomocniczy, jakim jest wspieranie polityki gospodarczej rządu. W hierarchii celów NBP priorytet ma więc kontrola inflacji, natomiast wsparcie programów rządowych – z formalnoprawnego punktu widzenia – ma niższą rangę.

Dbłość o wartość polskiej waluty wyraża się w strategii celu inflacyjnego, którą realizuje zarówno Europejski Bank Centralny, jak i większość banków centralnych na świecie; od 2003 r. celem polityki pieniężnej NBP jest ustabilizowanie stopy inflacji na poziomie 2,5 proc., z dopuszczalnym przedziałem wahań +/- 1 punkt procentowy. Głównym instrumentem realizacji celu inflacyjnego jest stopa procentowa, kierunek polityki pieniężnej zaś wyznaczają stopy: referencyjna, lombardowa, depozytowa, redyskontowa weksli i dyskontowa weksli oraz stopa rezerwy obowiązkowej i stopa procentowa środków odprowadzanych do tej rezerwy.

NBP oddziałuje swymi instrumentami finansowymi tylko na instytucje monetarne, nie może natomiast być stroną w transakcjach na rynku pierwotnym, jeśli mają one charakter interwencyjny, tj. służą finansowaniu potrzeb pożyczkowych sektora instytucji rządowych i samorządowych lub są formą kredytowania niemonetarnych podmiotów gospodarczych. Obligacje skarbowe i inne papiery wartościowe o ratingu inwestycyjnym oferowane na rynku krajowym mogą być bez limitów ilościowych i wartościowych nabywane oraz sprzedawane przez NBP jedynie w ramach operacji otwartego rynku, nawet jeśli na gruncie prawa polskiego niektóre instytucje (w szczególności Bank Gospodarstwa Krajowego, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych SA) oraz niektóre fundusze celowe (Fundusz Drogowy, Polski Fundusz Rozwoju, Fundusz Przeciwdziałania COVID-19) są wyłączone z sektora publicznego. Nabycie na rynku pierwotnym obligacji podmiotów zaliczanych do sektora publicznego jest niedozwolone, ale także zakup takich obligacji na rynku wtórnym byłby niezgodny z prawem europejskim, chyba że transakcja taka odbywałaby się po wyczerpaniu instrumentów stosowanych w ramach konwencjonalnej polityki pieniężnej. Ogranicza to swobodę NBP w kierowaniu działaniach prorozwojowych, które nie mogą sięgać po instrumenty inne niż te, jakie określono w ramach „Założeń polityki pieniężnej” na dany rok kalendarzowy.

Od czasu ogłoszenia strategii ciągłego celu inflacyjnego, do wybuchu pandemii koronawirusa, Narodowy Bank Polski tylko dwukrotnie (w latach 2003 i 2008–2009)

- w ramach interwencji ukierunkowanej na zarządzanie płynnością banków komercyjnych - wykupił wyemitowane przez siebie obligacje w celu absorpcji środków, w jakie zasilony został sektor bankowy; uczynił to po dokonaniu głębokiej redukcji stopy rezerwy obowiązkowej, a więc w warunkach istotnego ograniczenia poziomu nadpłynności sektora bankowego. Potem, dzięki interwencyjnym posunięciom głównych banków centralnych, sytuacja na rynkach finansowych uległa względnej normalizacji, a gospodarka światowa wróciła na ścieżkę wzrostu. Był to korzystny okres również dla - stosunkowo odpornej na kryzys - polskiej gospodarki. Sprzyjające otoczenie zewnętrzne i poprawa kondycji polskich przedsiębiorstw uzasadniały systematyczne łagodzenie polityki monetarnej NBP, realizowanej wyłącznie z zastosowaniem klasycznych instrumentów banku centralnego.

Od marca 2015 r. Narodowy Bank Polski utrzymywał niskie - chociaż w porównaniu z EBC i innymi bankami ESBC wysokie - stabilne stopy procentowe, kierując się w polityce pieniężnej zasadą „wait and see” nawet wówczas, gdy wskaźnik inflacji dóbr finalnych (Consumer Price Index - CPI) kształtował się przez kilkanaście miesięcy poniżej dolnej granicy przedziału wyznaczonego dla celu inflacyjnego¹. Wydawało się, mimo niepokojących doniesień o ogniskach koronawirusa w Chinach, że nie ma i w dającej się przewidzieć przyszłości nie będzie istotnych powodów dla zmiany tego podejścia do końca kadencji RPP. Stabilna, przewidywalna i transparentna polityka pieniężna wspierała realną sferę polskiej gospodarki i jeszcze na przełomie lat 2019/2020 wydawało się, że nie ma żadnych wyraźnych sygnałów zwiastujących kryzys.

Niestety w połowie marca 2020 r. do Europy dotarł SARS-CoV-2, którego rozprzestrzenianie się próbowano spowolnić, podejmując decyzje o lockdownie, drastycznie ograniczające aktywność gospodarczą na wiele tygodni, a nawet miesięcy. Dotyczyło to również Polski. Kierując się przesłankami ekonomicznymi (ale także społecznymi i humanitarnymi), polski rząd starał się choćby częściowo złagodzić przedsiębiorcom i pracownikom brak przychodów, uruchamiając etapowo tzw. tarcze antykryzysowe. Środki na ten cel w głównej mierze pochodziły z emisji obligacji zasilających Fundusz Przeciwdziałania COVID (FPC); Obligacje emitował także Polski Funduszu Rozwoju i Banku Gospodarstwa Krajowego². Przedsiębiorcy otrzymali

też wsparcie z Funduszu Pracy, Funduszu Gwarantowanych Środków Pracowniczych i Agencji Rozwoju Przemysłu. W okresie od 31 marca 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. łączny koszt (finansowanych w ciężar długu publicznego) interwencji rządowych wyniósł 117,3 mld zł (w tym pomoc bezzwrotna stanowiła 95,9 mld zł). Większość tych środków wydatkowano w drugim kwartale (odpowiednio 92,5 mld zł i 74,4 mld zł), gdy reżim sanitarny był najbardziej ostry, co miało trudny do przecenienia wpływ na ratowanie liczonych w milionach miejsc pracy.

Zagrożenie pandemiczne powróciło wczesną jesienią 2020 r., a wraz z nim od października tegoż roku do maja roku następnego ponownie objęto lockdownem wiele branż; łagodzenie restrykcji sanitarnych następowało bardzo powoli i dotychczas nie przywrócono jeszcze w pełni normalnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Na pomoc rządową nie mogli liczyć wszyscy, tylko ci przedsiębiorcy, w których sanitarne ograniczenia uderzyły najmocniej. W celu częściowego zrekompensowania ich strat rząd uruchomił kolejne tarcze antykryzysowe, adresowane do określonych branż, przeznaczając na ten cel w pierwszym kwartale 2021 r. 15,6 mld zł (w tym 15 mld zł pomocy bezzwrotnej), w drugim kwartale br. pomoc rządowa wyniosła ok. 4 mld zł i była całkowicie bezzwrotna. Większość tych środków trafiła do mikroprzedsiębiorstw oraz małych podmiotów gospodarczych, które zostały objęte programem de minimis i dla których pomoc nie wymagała akceptacji Komisji Europejskiej. Środki na sfinansowanie tarcz antykryzysowych pochodziły niemal wyłącznie z emisji nowych serii obligacji, co bez wsparcia ze strony banku centralnego znacznie zwiększyłoby koszty obsługi długu publicznego już w najbliższej przyszłości.

W tej sytuacji Zarząd i Rada Polityki Pieniężnej NBP, obok klasycznych instrumentów, uruchomiły instrumenty niestandardowe, prowadząc łagodną politykę pieniężną. W pierwszym etapie działań wspierających rząd priorytetem Narodowego Banku Polskiego było utrzymanie płynności w krajowym systemie bankowym (operacje repo) oraz zapobieganie panice wśród deponentów, która przejawiała się wzmożonymi wypłatami gotówki z kont osobistych. Drugi etap interwencji NBP polegał na ustanowieniu przez Radę Polityki Pieniężnej historycznie najniższych referencyjnych stóp procentowych³ oraz na zwiększeniu zdolności banków do kreacji

pieniądza dzięki obniżeniu stopy rezerwy obowiązkowej do minimalnego dopuszczalnego prawem poziomu (0,5 proc.)⁴. Równocześnie uruchomiono na rynku wtórnym duże programy skupu obligacji skarbowych oraz papierów dłużnych gwarantowanych przez Skarb Państwa, które zwiększyły sumę bilansową NBP, nie powodując zagrożenia inflacyjnego. W trzecim etapie Narodowy Bank Polski uruchomił kredyt wekslowy, przejmując ryzyko kredytów obrotowych udzielanych przez banki komercyjne przedsiębiorstwom, niezależnie od ich formy organizacyjno-prawnej czy charakteru działalności.

Redukcja referencyjnej stopy procentowej do historycznie najniższego poziomu w połączeniu z deklaracją nieograniczonego skupu rządowych papierów wpłynęła na względnie bardzo niską rentowność wyemitowanych na ten cel obligacji rządowych i obligacji BGK. Co równie istotne, w ślad za spadkiem oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym znacznie (o kilka punktów procentowych) obniżyło się oprocentowanie komercyjnych kredytów, co z jednej strony wpłynęło na poprawę położenia kredytobiorców, z drugiej – zmniejszyło ryzyko kredytowe dla banków. Zniesienie trzyprocentowego bufora ryzyka systemowego przyczyniło się do istotnego zwiększenia płynności i możliwości prowadzenia akcji kredytowej przez banki w czasie gospodarczych zawirowań. W ramach programu kredytu wekslowego banki mogą pozyskać bardzo tanie refinansowanie kredytów udzielanych przedsiębiorcom.

Sięgnięcie przez NBP po rzadko używane instrumenty polityki pieniężnej było szczególnego rodzaju inwestycją, która – jak każda inwestycja – niosła za sobą pewne ryzyko dla utrzymania w ryzach inflacji na poziomie wyznaczonego celu. Niemniej w dobie globalnego zagrożenia kryzysem luźna polityka fiskalna wspierana przez równie luźną politykę monetarną były niezbędne, aby zapobiec katastrofalnemu załamaniu się polskiej gospodarki i społecznym następstwom krachu na tak gigantyczną skalę.

Szybkość decyzji w połączeniu z cechami strukturalnymi polskiej gospodarki spowodowały, że rządowa pomoc udzielona polskim przedsiębiorcom okazała się bardziej efektywna niż w innych krajach Unii Europejskiej, a spadek PKB (ok. 2,7 proc. w 2020 r.) był – w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej – niewielki. Z prognoz wynika,

że pozytywny efekt tych działań będzie się również utrzymywał po zakończeniu wsparcia finansowego, ze względu na zmniejszenie odsetka osób zagrożonych długotrwałym bezrobociem oraz ograniczenie liczby przedsiębiorstw, które nie przetrwałyby okresu silnego spadku ich dochodów. Biorąc pod uwagę relatywnie płytką recesję w Polsce, można oczekiwać w perspektywie lat 2021–2023 ponad 5-procentowego wzrostu naszego PKB, co pozwoliłoby z nawiązką odrobić straty dochodów wywołane pandemią i korzystnie wpłynąć na zatrudnienie oraz wynagrodzenia pracowników. Również inflacja cen konsumpcyjnych, która przejściowo (pod wpływem zewnętrznych, niemonetarnych czynników i zmian regulacyjnych) w okresie lockdownu przekroczyła cel inflacyjny NBP, powinna w ciągu kilku najbliższych miesięcy wrócić do pożądanego normy.

Ten optymistyczny pogląd na rolę NBP w ratowaniu polskiej gospodarki przed skutkami lockdownu podzielają tak surowi recenzenci polityki ekonomicznej jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju. Instytucje te w oficjalnych dokumentach wyraziły uznanie dla błyskawicznej reakcji NBP na pojawienie się pandemii, podkreślając, że deklaracje i decyzje polskiego banku centralnego pozwoliły rządowi szybko uruchomić tarcze antykryzysowe, co uchroniło polską gospodarkę przed głęboką recesją i wysokim bezrobociem. Uznanie dla polityki NBP wyraziły również profesjonalne media, a wśród nich prestiżowy londyński magazyn „Capital Finance International”, który w kwietniu 2021 r. uznał NBP za „najlepiej zarządzany bank centralny w Europie”. Warto także odnotować to, że najstarszy polski periodyk poświęcony rynkom finansowym, jakim jest miesięcznik „Gazeta Bankowa”, nadał Prezesowi NBP specjalne wyróżnienie w konkursie Bankowy Menedżer Roku. ■

¹ Stopy te wynosiły wówczas: referencyjna 1,50 proc.; lombardowa 2,50 proc.; depozytowa 0,50 proc.; redyskonta weksli 1,75 proc. Stopa rezerwy obowiązkowej od depozytów nieprzekraczających dwu lat kształtowała się na poziomie 3,5 proc..

² Niezależnie od wsparcia finansowego w ramach tarcz antykryzysowych pomoc polegała także na zabezpieczeniu kredytów przez BGK; ten instrument, uruchomiony z dniem 31 marca 2020 r., wyniósł łącznie do 8 czerwca 2021 r. 76,9 mld zł.

³ Obniżenie stopy odpisów na rezerwę obowiązkową zwiększyło płynność banków o ok. 40 mld zł.

⁴ Po serii obniżek stopy te od 28 maja 2020 r. są utrzymywane w wysokości: referencyjna 0,10 proc.; lombardowa 0,50 proc.; depozytowa 0,00 proc.; redyskontowa weksli 0,11 proc.; dyskontowa weksli 0,12 proc.

Czas na gospodarczą suwerenność

Największy kryzys ostatnich dziesięcioleci może się okazać początkiem nowego ładu gospodarczego, który lepiej ochroni nas przed przyszłymi zagrożeniami i da Polsce impuls rozwojowy. PZU chce być liderem tych przemian w postpandemicznym świecie



**Dr hab.
Beata
Kozłowska-
Chyła**

prezes PZU SA,
przewodnicząca
rady nadzorczej
Banku Pekao SA,
PZU Życie SA oraz
Grupy Lotos SA,
członek Rady ds.
Przedsiębiorczości
przy Prezydencji
RP, Rady
Legislacyjnej
przy Prezesie
Rady Ministrów,
wykładowca na
Wydziale Prawa
i Administracji
Uniwersytetu
Warszawskiego

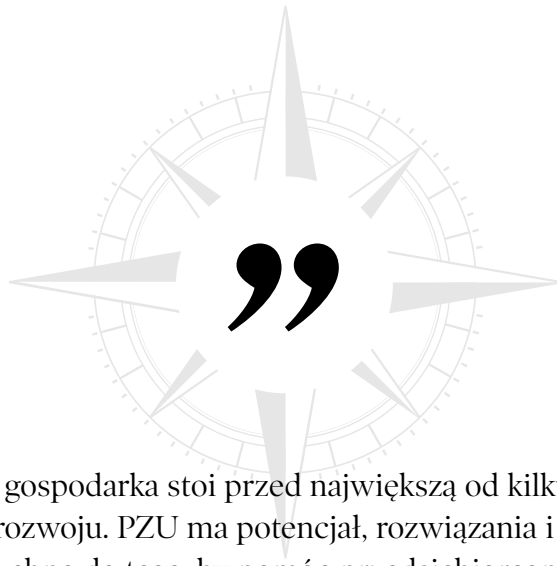
Jednymi z najczęściej powtarzanych słów słynnego ekonomisty Miltona Friedmana są te, że tylko kryzys, rzeczywisty lub domniemany, przynosi prawdziwą zmianę. Warto pamiętać o dalszej części cytatu, w którym noblista zwracał uwagę na to, że kiedy wybucha kryzys, podejmowane działania bazują na ideach, po które można sięgnąć od ręki. Dlatego należy tworzyć alternatywy dla aktualnych polityk, by móc skorzystać z nich wtedy, gdy to, co wydawało się niemożliwe, staje się nieuniknione. Dziś jest właśnie taki czas. Obecny unijny budżet i Fundusz Odbudowy, których jednym z największych beneficjentów będzie Polska, oraz program Polski Ład dają szansę, by na nowo urządzić naszą rzeczywistość po kryzysie i uzyskać realną gospodarczą suwerenność, opartą na rodzimym kapitale, przedsiębiorczości i innowacyjności. Jestem przekonana, że Grupa PZU, odpowiedzialna za bezpieczeństwo finansowe co najmniej kilkunastu milionów Polaków, znajdzie się wśród liderów tego gospodarczego, technologicznego i w konsekwencji społecznego skoku modernizacyjnego.

Przewodnik

Pandemia COVID-19 poważnie naruszyła poczucie bezpieczeństwa wielu

osób. Zarówno osobistego, rodzinnego, jak i zawodowego. Przed nami jest wiele innych globalnych wyzwań, które – jak błyskawiczny rozwój technologii – otwierają nowe możliwości, ale też mogą wzmacniać uczucie zagubienia. Potwierdza to najnowszy raport Polskiej Izby Ubezpieczeń „Mapa ryzyka”, w którym wśród 20 największych obaw Polaków, poza typowymi, znalazły się m.in. brak dostępu do opieki medycznej, ocieplenie klimatu, huragany, smog, samotność, przestępczość internetowa. Wobec coraz bardziej złożonej rzeczywistości kluczowe spółki Skarbu Państwa mają do odegrania ważną rolę przewodnika – dla przedsiębiorców, kontrahentów, konsumentów. Jednym z liderów, z aktywami sięgającymi niemal 400 mld zł, jest Grupa PZU. Jesteśmy kotwicą stabilizującą polską gospodarkę w sytuacjach kryzysowych, ale kreujemy też przyszłe rynkowe standardy i chcemy wspierać partnerów w ich osiągnięciu.

Ten sposób myślenia jest widoczny w naszej strategii na lata 2021–2024. Wykorzystując synergie w Grupie PZU, stajemy się dla klientów przewodnikiem i dostawcą kompleksowych rozwiązań w sferze finansial & health wellness. Dla przykładu, mając świadomość zmian demograficznych, tworzymy cały ekosystem dla seniorów: ubezpieczenia z odpowiednim zakresem, bardzo bezpieczne produkty bankowe i inwestycyjne, usługi medyczne z uwzględnieniem zdalnej opieki domowej, pobyków w sanatorium, ale też



Polska gospodarka stoi przed największą od kilku dekad szansą rozwoju. PZU ma potencjał, rozwiązania i zaufanie potrzebne do tego, by pomóc przedsiębiorcom oraz konsumentom z niej skorzystać

pomocy w zakupie leków, dojeździe do lekarza, zorganizowaniu fizjoterapii, przeprowadzeniu napraw w domu, wyborze zajęć związanych z aktywnością ruchową, rozwijaniem hobby. Nie inaczej jest w przypadku klientów korporacyjnych, którym oferujemy rozwiązania w każdym obszarze ich działalności biznesowej i relacjach z pracownikami: od ubezpieczeń po finansowanie i wsparcie eksperckie dla dużych inwestycji, rozwiązania w obszarze cyberbezpieczeństwa, doradztwo w zakresie bezpieczeństwa w przemyśle, system pozapłacowych benefitów dla pracowników (ubezpieczeń, usług medycznych, pożyczek, abonamentów sportowych) czy programy emerytalne.

Co ważne dla polskiej gospodarki, wdrażając nowoczesne rozwiązania dla klientów albo usprawniając nasze procesy, współpracujemy szeroko z innowacyjnymi rodzimymi start-upami. To one dostarczają nam wielu rozwiązań z zakresu sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego, wykorzystania Big Data, predykcji ryzyk ubezpieczeniowych, medycyny.

Zrównoważeni

Jednym z największych zadań w nadchodzących latach jest urzeczywistnienie postulatów zrównoważonego rozwoju, zwłaszcza w obszarze środowiskowym. Szacuje się, że światowi ubezpieczyciele tylko w I półroczu 2021 r. wypłacą ok. 160 mld zł odszkodowań (to niemal tyle, ile dochody polskiego budżetu w tym

czasie) za straty spowodowane katastrofami naturalnymi, których częstotliwość rośnie w obliczu zmian klimatu. Dlatego w działalności PZU szeroko wdrażamy kryteria ESG.

Chcemy aktywnie wspierać dekarbonizację i transformację energetyczną polskiej gospodarki. Już w pierwszych miesiącach realizacji nowej strategii Grupy PZU przystąpiliśmy do finansowania budowy farm wiatrowych na łączną kwotę 150 mln zł. Kolejnych 300 mln zł ulokowaliśmy w obligacjach ESG. To początek. Poprzez ofertę ubezpieczeniową, bankową i inwestycyjną będziemy zachęcali klientów m.in. do przechodzenia na OZE oraz na transport nisko- i zeroemisyjny. Dajemy im dobry przykład. Od 2019 r. Grupa PZU aż o 31 proc. zmniejszyła własne emisje gazów cieplarnianych. W ciągu czterech lat osiągniemy neutralność klimatyczną i dalej będziemy redukować ślad węglowy. Zakładamy, że do roku 2040 neutralni klimatycznie staną się nasi kooperanci, a w kolejnej dekadzie także klienci ubezpieczeniowi i inwestycyjni.

Równie ważne będą pozostałe obszary ESG: społeczna odpowiedzialność i ład korporacyjny. Wielkość i zasoby PZU pozwalają realnie oddziaływać na tworzenie narodowej i lokalnych wspólnot, wyrównywanie szans mieszkańców mniejszych ośrodków czy osób z niepełnosprawnościami, aktywizację ruchową i promowanie zdrowego stylu życia, edukację w za-



Jako Grupa PZU jesteśmy kotwicą stabilizującą polską gospodarkę w sytuacjach kryzysowych, ale kreujemy też przyszłe rynkowe standardy i chcemy wspierać partnerów w ich osiągnięciu

kresie bezpiecznych zachowań, rozwój polskiej kultury.

Mam nadzieję, że zainspirujemy także innych uczestników rynku do nowego spojrzenia na pracę, zarządzanie i przywództwo w organizacji. Nowatorski wśród wielkich spółek program docelowego przejścia PZU na model pracy hybrydowej to nie tylko rezultat doświadczeń z pandemii, lecz również przyszły nowy standard w obszarze work-life balance.

Ubezpieczeni

Można powiedzieć, że jesteśmy dobrze ubezpieczeni od kryzysów. Nawet w szczycie pandemii PZU pozostał dla klientów, kooperantów i akcjonariuszy opoką, utrzymując pełną dostępność wszystkich kanałów kontaktu, sprzedaży i obsługi, przy zachowaniu niezbędnych wymogów bezpieczeństwa. W obliczu zaskakującej sytuacji w wielu obszarach sięgnęliśmy po nowe rozwiązania – tak, jak zalecał Friedman – i wypracowaliśmy odporny model biznesowy. Przyniósł on PZU świetne wyniki finansowe w minionych kwartałach 2021 r., dwucyfrową rentowność i ponad 200-procentowy poziom

wypłacalności, rekordową wśród giełdowych spółek dywidendę w wysokości ponad 3 mld zł, a także tytuł najcenniejszej polskiej marki wśród instytucji finansowych. Wszystko to przy zaangażowaniu PZU na wielką skalę w ogólnonarodową walkę z pandemią: pomoc dla szpitali i personelu medycznego, chorych na COVID-19, seniorów, naszych klientów ponoszących straty z powodu lockdownu.

Na tym mocnym fundamencie zbudowaliśmy i realizujemy wspomnianą strategię Grupy PZU. To nie tylko plan wzrostu naszego biznesu na wszystkich kluczowych rynkach – ubezpieczeniowym, inwestycyjnym, bankowym, zdrowotnym. To również manifestacja odpowiedzialności, którą możemy i chcemy ponosić, za stworzenie zrównoważonego ekosystemu finansowego przyszłości. ■

Nowe DNA polskich firm to szansa na cywilizacyjny rozwój kraju

Na obecnym etapie procesów globalizacji i doświadczeń wynikających z pandemii koronawirusa trudno będzie w Polsce osiągnąć pożądane cele ekonomiczne i społeczne bez aktywnego współdziałania państwa oraz rynku w gospodarce i polityce społecznej. Jednym z zasadniczych długofalowych celów takiego współdziałania powinno być osiągnięcie pożądanej strukturalnej przewagi konkurencyjnej przez rodzime firmy za pomocą zintegrowanej strategii biznesowej i technologicznej, zarówno na szczeblu makro, jak i mikro. W świetle gwałtownego rozwoju sztucznej inteligencji (AI), wielkich zbiorów danych (Big Data) i Internetu Rzeczy (IoT) dostęp do potężnych mocy obliczeniowych jest jednym z najważniejszych kluczy do poprawy konkurencyjności firm i wzrostu gospodarczego poszczególnych państw

Dotychczasowe spory wokół perspektywy rozwoju cywilizacyjnego Polski i doganiania rozwiniętych krajów Zachodu obciążone są wieloma uproszczeniami. Jedno z nich ponownie dotyczy roli państwa w gospodarce i w życiu społecznym. Na przykładzie Ameryki Północnej widać, że dobrze zorganizowane państwo może dostarczać wizji i dynamicznego napędu firmom prywatnym, dzięki którym możliwe staje się to, co w innym przypadku nie miałoby miejsca. Jak podkreśla teraz wielu ekonomistów amerykańskich, wymaga to traktowania państwa inaczej niż tylko jako „wtrącającego się” czy ułatwiającego wzrost gospodarczy. Wtedy jest ono kluczowym partnerem sektora prywatnego.

Amerykański rząd federalny po II wojnie światowej był głównym sponsorem projektów badawczo-rozwojowych w Stanach Zjednoczonych. Dopiero na tej glebie wyrósł na przykład ekosystem amerykańskich spółek technologicznych. Dobrze zorganizowane, demokratyczne państwo, szczególnie obecnie, w glo-

balnej gospodarce, może być więc państwem przedsiębiorczym. Ale też takim, które nie może i nie powinno się poddawać wymaganiom grup interesu, domagających się nierządki premii, rent i zbędnych przywilejów, takich jak ulgi podatkowe. Ten punkt widzenia przekonująco uzasadnia na przykład amerykańska ekonomistka Mariana Mazzucato. Warto więc podkreślić, że nie idzie o regulacje czy rozwiązania charakterystyczne dla państwa omnipotentnego. Coraz bardziej jest natomiast potrzebne państwo, w którym sztuką współczesnej polityki przemysłowej czy strukturalnej jest optymalne współdziałanie sektorów publicznego i prywatnego. Być może dopiero pandemia COVID-19 i jej konsekwencje zmuszą wiele rządów i decydentów także do refleksji nad naturą, rolą i znaczeniem sektora publicznego. Dotychczasowe wyobrażenie, iż sektor publiczny może co najwyżej stwarzać zachęty do rozwoju innowacji, realizowanego przez sektor prywatny za pomocą różnego rodzaju subsydiów, niskich podatków, sprzedaży uprawnień do emisji, ignoruje to, że w wielu przypadkach przedsiębiorcza inicjatywa pochodzi właśnie od sektora publicznego. W warunkach obecnej pandemii widać dobrze, w jakim stopniu od sprawnej i doinwestowanej publicznej służby zdrowia zależy szybszy powrót do normalne-



**Prof. dr hab.
Alojzy Z.
Nowak**

Rektor Uniwersytetu
Warszawskiego

go funkcjonowania społeczeństw i ponownego ożywienia wzrostu gospodarczego. Dużą wagę należy zatem przykładać do istotności połączenia wydajnego i konkurencyjnego systemu rynkowego z państwem umożliwiającym ułatwianie oraz wspieranie strukturalnych zmian społeczno-gospodarczych.

W konsekwencji, w nadchodzących dziesięcioleciach to silne i innowacyjne podmioty gospodarcze, prywatne i publiczne, zadecydują o realizacji wyzwań rozwojowych stojących także przed Polską.

Wiele krajów o średnim poziomie rozwoju, w tym nasz, zostało włączonych w proces globalizacji gospodarki światowej, osiągając ewidentne korzyści, ale też, niestety, zostało narażonych na pewne ograniczenia czy wręcz zagrożenia, które uwidoczniły się bardzo wyraźnie. Po prostu globalizacja oraz rynki najczęściej utrwalają zarówno producentom krajowym, jak i inwestorom zagranicznym tę samą pozycję, którą miały wcześniej, czyli podrzędne miejsce w łańcuchu tworzenia wartości produktów i usług. Są to bardzo często role kooperanta, podwykonawcy czy wykonawcy produktów finalnych, zleczanych przez międzynarodowe korporacje.

Nie było to jednak i nie jest zjawisko wyłącznie niekorzystne. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w wielu krajach przyczyniły się wydatnie do wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy, lepszej organizacji procesów produkcji, lepszego wyposażenia czynników wytwórczych w kapitał i wiedzę, czyli w sumie przyczyniły się do unowocześnienia danej gospodarki. Udział w globalnej puli wiedzy i technologii przyniósł niejednej wschodzącej gospodarce radykalną poprawę poziomu życia obywateli i redukcję skali ubóstwa. Co więcej, szybki rozwój wielu krajów zmienił i nadal zmienia globalną równowagę sił ekonomicznych, co prowadzi do kształtowania się świata wielobiegunowego lub przynajmniej trójbiegunowego.

W rezultacie znaczących zagranicznych inwestycji bezpośrednich nie dokonał się w wielu krajach, również w Polsce, zasadniczy przełom w zakresie upowszechnienia nowych technologii i innowacji. A stało się tak dlatego, że inwestycje te stanowiły zazwyczaj przeniesienie części procesów produkcyjnych, znacznie rzadziej zaś ich realne unowocześnienie.

Poza sporami wokół roli państwa i rynku we współczesnej gospodarce, z punktu widzenia

polskich perspektyw rozwojowych decydujące będzie zatem, jak wcześniej wskazano, poszukiwanie metod i sposobów budowania konkurencyjności strukturalnej polskich firm oraz sektorów naszej gospodarki. Konkurencyjność taka pozostaje w ścisłym związku z rozwojem takich branż przemysłowych jak: elektronika, automatyka, robotyka, sztuczna inteligencja, nanotechnologia, biotechnologia itp. A więc liczy się przede wszystkim rozwój gospodarczy, dokonujący się poprzez wchodzenie na wyższe poziomy w łańcuchu tworzenia wartości dodanej produktu oraz poprzez szybsze zmienianie struktury gospodarki, w której coraz większy udział miałyby sektory o większej produktywności i unikatowości. Cała gospodarka Unii Europejskiej ma się stać, w założeniach do 2050 r., niskoemisyjna, nowoczesna i konkurencyjna.

Ale w takim razie jak i z kim stworzyć tę proinnowacyjną koalicję rozwoju oraz modernizacji Polski? Fundamenty biznesowe zmieniają się dzisiaj tak szybko jak nigdy w przeszłości, a więc zmieniają się też gwałtownie oczekiwania i perspektywy dla firm oraz ich pracowników. Model pracy zdalnej wymusił szybki transfer wiedzy i kompetencji pozwalających na odnalezienie się w tym świecie. Korzystanie ze smartfonów, z komputerów osobistych czy tabletów przeszło na wyższy poziom. Również jeśli chodzi o bezpieczeństwo danych. Pamiętajmy, że dotychczas o to bezpieczeństwo dbał dział IT danej firmy, a dziś odpowiedzialność spoczywa na dostawcy oprogramowania, którego używamy, ale też na nas jako użytkownikach.

Transformacja cyfrowa z nośnego hasła staje się błyskawicznie rzeczywistością. Pandemia pokazała, że nowoczesne technologie, choć jeszcze w ograniczonym stopniu, zakorzeniają się już w życiu publicznym także w polskich firmach. Wymaga to zupełnie innego sposobu działania i zasad funkcjonowania IT oraz nowych kompetencji, szczególnie miękkich, w zakresie umiejętności przekonywania zarządów do inwestycji cyfrowych, dużych zmian biznesowych czy umiejętności minimalizacji niepewności.

Świat cyfrowy staje się w coraz większym stopniu nie tylko narzędziem do usprawniania firmy, lecz również animatorem fundamentalnych zmian jej tożsamości, kultury, modelu działania. Tak więc osiągnięcie strukturalnej przewagi konkurencyjnej wymaga zintegrowania strategii biznesowej i technologicznej.

Decydująca staje się też umiejętność sprawnej organizacji gry zespołowej oraz współpra-

cy na różnych szczeblach ze strony sprawnego państwa, a także firm prywatnych i publicznych. Reguły gry ustanowione przez państwo powinny znaleźć wyraz w modelach zarządzania i strategicznych priorytetach oraz w celach polskich przedsiębiorstw.

Warto zwrócić uwagę na to, że gospodarka cyfrowa ma wiele przejawów, ale można ją przyrównać do organizmu, którego krwiociąg tworzą wielkie zbiory danych, a sercem są moce obliczeniowe, zdolne przetwarzać te wolumeny informacji liczbowych w czasie rzeczywistym i ze stuprocentową precyzją. Wydajność posiadanych zasobów obliczeniowych wpływa na tempo przebiegu prac nad nowym produktem, a tym samym na czas jego wprowadzenia na rynek.

Wraz z cyfryzacją gospodarki zwiększa się zapotrzebowanie na analizowanie wielkich zbiorów danych w czasie rzeczywistym. Według International Data Corporation w 2025 r. ilość danych wytwarzanych na świecie wzrośnie o 530 proc. w stosunku do roku 2018 r. W ciągu najbliższych trzech lat ludność w skali świata wygeneruje więcej danych niż w ciągu ostatnich 30 lat, a w ciągu następnych pięciu lat trzy razy więcej niż w poprzednich pięciu latach. Zmieni się też sposób przechowywania i przetwarzania danych.

Z tego punktu widzenia warto zauważyć, że stopniowo rewolucja cyfrowa znajduje jednak coraz częściej wyraz w modelach zarządzania i strategicznych priorytetach oraz celach polskich przedsiębiorstw. Transformacja cyfrowa z nośnego hasła w biznesie staje się rzeczywistością, polegającą na redefiniowaniu DNA firmy, szukaniu dla niej nowych szans i możliwości rozwoju, w tym eksperymentowaniu z nowymi modelami biznesowymi.

Dla przykładu Microsoft zadeklarował, że zainwestuje miliard dolarów w rozwój Polskiej Doliny Cyfrowej. Polska Chmura Microsoftu będzie częścią globalnej sieci 68 regionów. Jak wskazuje firma, wszystkie podłączone są do jednej z największych na świecie sieci szkieletowych, która obejmuje ponad 210 tys. km podmorskich i naziemnych sieci światłowodowych oraz kablowych, łączących rozsiane po świecie Centra Przetwarzania Danych z klientami.

Inwestycja ta to duża szansa przede wszystkim dla organizacji z rynków regulowanych: finansowego, ubezpieczeń, energetyki oraz sektora publicznego. Dzięki budowie regionu

będzie możliwe zapewnienie tzw. rezydencji danych, a więc przetwarzania i przechowywania ich na terenie kraju.

Dzięki współpracy z największymi partnernami technologicznymi Microsoftu – Chmurą Krajową, Accenture, PwC, T-Mobile, Synerise czy Elitmind – ruszono ze wsparciem dla polskich firm, organizacji i administracji publicznej w zakresie ich transformacji cyfrowej. Wśród odbiorców działań znalazły się m.in. PKO Bank Polski, Grupa LOTOS, TAURON, CCC czy Polpharma.

W przypadku CCC, a więc polskiego producenta obuwia, powstała unikatowa platforma, której celem jest stworzenie dedykowanej oferty dla wszystkich kanałów sprzedaży, od sklepu stacjonarnego, poprzez dostęp mobilny, aż po e-commerce. Dzięki temu firma dopasowuje ofertę do indywidualnego klienta, a w oparciu o AI i modele predykcyjne może być kilka kroków przed nim. Między innymi dzięki cyfrowym narzędziom CCC jest dziś w stanie dostarczyć towar do domu klienta w ciągu zaledwie 60 minut od złożenia zamówienia. To pokazuje niesamowitą siłę digitalizacji.

Innym przykładem jest Polpharma. W tym przypadku cyfryzacji zostały poddane procesy przemysłowe w łańcuchu produkcji leków. Przetwarzanie w chmurze usunęło wszelkie ograniczenia mocy obliczeniowej i dało ogromne możliwości analizy gromadzonych danych. Sztuczna Inteligencja, dzięki której dane pomiarowe stają się użytecznymi z biznesowego punktu widzenia informacjami, tworzy niespotykane dotąd możliwości rozwoju. W konsekwencji pozwala skrócić wprowadzanie na rynek nowych leków.

Inny przykład to PKO Bank Polski. W ciągu kilku tygodni Microsoft przestawił ponad 11 tys. pracowników z centrali i oddziałów banku na pracę zdalną. Czas lockdownu i pandemia były zatem akceleratorem, ale – jak wskazuje amerykańska firma – to dojrzałość narzędzi i gotowość banku oraz jego pracowników sprawiły, że udało się to przeprowadzić w tak krótkim czasie.

Te trzy przykłady pokazują, że Polska może poprzez mądre współdziałanie poszukać drogi do tak pożądanej strukturalnej przewagi konkurencyjnej niektórych rodzimych firm na globalnym rynku. Także między innymi za pomocą zintegrowanej strategii biznesowej i technologicznej – zarówno na szczeblu makro, jak i mikro. ■

Ład jako porządkowanie

Koncepcja budowania Ładu jako pewnej kompleksowej strategii, jako spójnego zintegrowanego zespołu reform jest nową jakością w polskiej polityce



Prof. dr hab. Jerzy Żyżyński

wykładowca
Uniwersytetu
Warszawskiego,
członek Rady
Polityki Pieniężnej

O d lat – nie tylko od czasu transformacji, lecz przecież jeszcze ostatnich kilkunastu lat tzw. komunizmu – w polskiej polityce słowem najczęściej odmienianym przez wszystkie przypadki była „reforma”. Ale każda reforma, czyli zespół działań, które mają coś naprawić poprzez reorganizację i zmiany prawa, to z reguły była jakaś kwestia wycinkowa: reforma cen, reforma WOG-ów (Wielkich Organizacji Gospodarczych), reformy mające zbudować „socjalistyczny rynek” itd. Po upadku starego systemu było podobnie. Mieliśmy opracowane w pośpiechu, niestety niezbyt głęboko przemyślane reformy mające urynkować gospodarkę na modłę nowego ustroju, z właściwymi rynkowi kapitalistycznemu instytucjami, systemem finansowym, pieniądzem, prawem własności i ze sprywatyzowanymi przedsiębiorstwami. Reformy te nie tworzyły jednak systemu spójnego tak, by skompensować skutki tego, że komunizm zerwał naturalne, ewolucyjne procesy rozwojowe, jakie charakteryzują kapitalistyczną gospodarkę rynkową, innowacyjną, budującą stosownie do kolejnych etapów rozwoju instytucje i struktury.

W okresie socjalizmu stworzono pewną bazę materialną gospodarki. Trzeba przyznać, że niespójną, ale mogącą w nowych warunkach ustrojowych stanowić znakomitą podstawę rozwoju – zaprzepaszczono

ją jednak w wyniku tych właśnie niekompetentnie opracowanych i źle realizowanych reform oraz nieudolnej prywatyzacji – nazbyt często, a można nawet powiedzieć, że z reguły – ocierającej się o granice łamania jeśli nie prawa, to zasad rozumności ekonomicznej.

Koncepcja budowania Ładu jako pewnej kompleksowej strategii, jako spójnego zintegrowanego zespołu reform jest nową jakością w polskiej polityce. Pojęcie ładu niesie bowiem w sobie jakąś zasadę porządku, zawrócenia naturalnej przyrodzie, a niestety często realizowanej przez człowieka, zasadzie nieustannego wzrostu entropii, czyli przechodzenia od jakiegoś stopnia uporządkowania do uporządkowania mniejszego, a na końcu totalnego bałaganu.

Nie ma tu miejsca ani nie jest celowe analizowanie, recenzowanie i komentowanie przedstawianego przez rząd programu określanego jako Polski Ład, zatem przypominę podstawowe fakty ekonomiczne, które powinni mieć na uwadze ci, którzy analizą i komentowaniem się zajmują. Po pierwsze, bogactwem każdego kraju jest to, co wytwarza jego gospodarka. A ściślej mówiąc, jako społeczeństwo bogaci jesteśmy wartością tego, co wytwarzamy. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, że jest ona wynikiem tego, jakie cykle procesów wytwarzania produktów są przez tę gospodarkę realizowane. Najwyższa wartość dodana w cyklach rozwoju produktów powstaje na etapach początkowych i końcowych tych cykli, a więc w fazie przedprodukcyjnej – to prace badawczo-rozwojowe, projektowanie, organizacja, zarządzanie firmami, logistyka; oraz w fazie poprodukcyjnej – to sprzedaż, marketing, następane

fazy prac logistycznych, usługi posprzedawcze. Wartość dodaną tworzą płace i zyski, a więc najwięcej zarabia się nie w fazie bezpośredniej produkcji i montażu, lecz na pierwszych i końcowych etapach cykli produktowych, tam powinno się angażować ludzi i kapitał. Sukces kraju zależy od tego, czy zdoła wytworzyć i utrzymać u siebie struktury związane z tymi etapami, a najtańsze etapy, czyli związane z produkcją części i montażem, przeniesie do innych krajów.

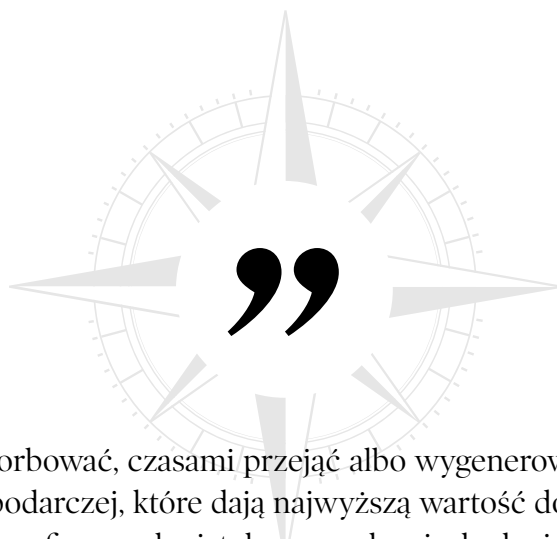
Dlatego wielokrotnie wyrażane zadowolenie, iż kapitał zagraniczny zainwestował u nas, musi zostać ostudzone przez uświadomienie tego, że są to inwestycje w te najtańsze, przynoszące najniższą wartość dodaną, etapy wytwarzania. I też, jeśli polski przedsiębiorca produkuje jakieś części do produktów znakomitych marek, to przecież mają one być tanie, zatem polski robotnik ma zarabiać mało, a i zyski przedsiębiorcy bynajmniej nie będą imponująco wysokie; jednocześnie tworzy się mechanizmy, by tej produkcji nie obciążały inne koszty – na przykład składki na rzecz systemu opieki zdrowotnej i inne podatki, czyli środki przekazywane na finansowanie potrzeb zbiorowych. Konsekwencją tego jest ogólna słabość gospodarcza, niski potencjał zarówno ze względu na popyt, jak i zasoby kapitału finansowego – i tę część, którą możemy przeznaczyć na dobro wspólne.

Z tej słabej gospodarki państwo, które to dobro wspólne realizuje, musi pozyskać swoje zasilenie, czyli zebrać podatki. A państwu mającemu ambicje wydzwignięcia gospodarki na wyższe poziomy i sprawienia, by „Polacy zarabiali tak jak na Zachodzie”, trudno będzie realizować swe kreacyjne funkcje. Trudno to nie znaczy, że nie jest to możliwe, warunkiem sukcesu jest jednak stabilność polityczna. I trzeba sobie zdawać sprawę – a dotyczy to wielu ludzi, także polityków – że błędne jest domniemanie, jakoby było „najlepiej, jeśli państwo pozostawi ludzi samym sobie, bo bez jego wtrącania się sami dojdą do dobrobytu, trzeba państwo zminimalizować, jego działalność regulacyjna jest niepotrzebna”. Historia gospodarcza, analiza naukowa oparta na faktach dowodzi, że to nieprawda. Bogactwo narodu bierze się z tego, że ludzie wytwarzają dobra o wysokiej wartości, a zarobione pieniądze wydają – każdy wydatek jest czymś dochodem, dobrobyt

ogólny jest zawsze wynikiem tego, że pieniądź wygenerowany dzięki wytwarzaniu dóbr o wysokiej wartości cyrkuluje w niekończących się pętlach dochodów i wydatków, w tej swoistej sieci wydatki jednych stają się dochodami innych.

Najpierw musi być zatem dochód osiągnięty dzięki temu, że wzbogacamy społeczeństwo, coś wytwarzając – tym, co „wytwarzamy”, mogą być następni obywatele, nasze dzieci, zasiłek zwany 500+ można traktować jako wynagrodzenie od państwa za tę specyficzną pracę kreacyjną, jaką jest rodzenie i wychowywanie. I ten dochód musi być wydawany. Dobrobyt ogółu zależy zatem od następnego etapu, wydatków – dzięki nim kręci się machina gospodarcza. Bogactwo indywidualnych ludzi to ich dochody, ale bogactwo ogółu bierze się stąd, że to, co ludzie zarobili, jest wydawane. Najważniejszy jest jednak punkt wyjścia: wartość tego, co wytwarzamy. Musimy zatem zaabsorbować, czasami przejąć albo wygenerować te elementy struktury gospodarczej, które dają najwyższą wartość dodaną – między innymi marketing, finanse, logistykę, zarządzanie, badania oraz rozwój itd. Jeśli są one w rękach kapitału zewnętrznego, to efektem musi być utrata znacznej części wytworzonej wartości. Musimy zapłacić za to, że te inne etapy zasilili finansowo kapitał zagraniczny – w efekcie produkt narodowy brutto, czyli to, czym jako kraj możemy dysponować i dzielić między siebie, jest o bez mała 100 mld zł niższy od produktu wytworzonego, czyli PKB.

Po drugie, wydając zarobione pieniądze, dzielimy się naszym dochodem z piekarzem, sklepikarzem, właścicielem stacji benzynowej itd.; od każdego z nich otrzymujemy w zamian jakiś produkt stanowiący część naszego wytworzonego narodowego bogactwa; pieniądź to tylko specjalne narzędzie podziału tego, co zostało wytworzone. Dzielimy się też z państwem, czyli de facto z tymi członkami społeczności, których państwo zatrudnia, by wytworzyli to, co nazywamy dobrem publicznym i społecznym. Ale z państwem jest jak z butami: tanie to na ogół są niskiej jakości i tylko na jeden sezon, czyli bez perspektyw na przyszłość. Tak jak dobre buty muszą kosztować, tak też sprawne, realizujące swe funkcje zgodnie z oczekiwaniami obywateli państwo musi kosztować, czyli musi być dobrze sfinansowane.



Musimy zaabsorbować, czasami przejąć albo wygenerować te elementy struktury gospodarczej, które dają najwyższą wartość dodaną – między innymi marketing, finanse, logistykę, zarządzanie, badania oraz rozwój itd. Jeśli są one w rękach kapitału zewnętrznego, to efektem musi być utrata znacznej części wytworzonej wartości

A łatwo wykazać, że dobrze sfinansowane i silne państwo to także lepsze perspektywy dla przedsiębiorców oraz klasy średniej i całego społeczeństwa.

Wśród tych wydatków w tej swoistej sieci wzajemnie powiązanych dochodów i wydatków, o której była wyżej mowa, podatek jest sumptem szczególnym, bo generuje dochody tej części społeczeństwa, którą zatrudnia państwo i poprzez którą realizuje ono cele publiczne, wytwarza dobro wspólne. Ale państwo do sfinansowania swych celów i zadań musi ściągnąć podatki od ludzi, tzw. osób fizycznych, i od podmiotów gospodarczych, czyli osób prawnych. Wszyscy oni muszą się podzielić z państwem swymi dochodami, by mogło ono funkcjonować. Podatki to narzędzie podziału dochodów, a nie przychodów, jak sądzą niektórzy; możemy dzielić się tylko dochodami, bo są one tym, co mamy do dyspozycji po opłaceniu różnych kosztów.

Tak więc płacąc podatki, członkowie społeczności dzielą się ze swym państwem, ale to, jaka powinna być proporcja podziału obciążeń między osoby fizyczne a przedsiębiorstwa, powinno zależeć od podziału dochodów na najniższych szczeblach struktury gospodarczej. Struktura obciążeń podatkowych powinna być konsekwencją tego, jakie reguły podziału wypracowane zostały na poziomie przedsiębiorstw – a to zależy po prostu od ich siły ekonomicznej i miejsca w strukturze gospodarczej, od tego, jaką strukturę same generują. Jeśli

są to słabe przedsiębiorstwa, które mają tanio produkować podzespoły w ramach globalnych struktur przemysłowych, to dochody i sumaryczne zyski będą niskie; słaba gospodarka, w której takie podmioty dominują, nie wygeneruje solidnego zasilenia dla swego państwa. Trzeba zatem przypomnieć, że ogólny, makroekonomiczny udział kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB w Polsce nie dochodzi do 40 proc. (39,6 proc. według danych za 2019 r. – a trzeba przyznać, że w ostatnich latach wzrósł z bardzo niskiego poziomu niecałych 36 proc. na początku drugiego dziesięciolecia XXI w.), podczas gdy w krajach rozwiniętych, do których chcielibyśmy aspirować, jest to ok. 50 proc. – przez wiele lat najwyższy był w Szwajcarii i USA, ale warto zauważyć, że zmniejszył się u nich o kilka punktów procentowych z ponad 60 proc. w latach 90. XX w. Po prostu: jeśli ludzie mają wydawać i płacić podatki, to muszą – jako ogół – odpowiednio zarabiać, a to oznacza, że powinna się poprawić sytuacja płacowa osób zatrudnianych. Natomiast jeśli bogactwo chcemy mierzyć średnimi dochodami, to musi się zwiększyć udział płac osób zatrudnionych w tych przynoszących większą wartość dodaną elementach struktury gospodarczej.

Tu warto zauważyć niedostrzeżoną – z niewiedzy – kwestię związaną z ostatnio żywo dyskutowaną składką zdrowotną – to jedno z najważniejszych obciążeń podatkowych, funkcjonujące jako specjalne, odrębne, obowiązkowe ubezpieczenie. W Polsce



Dochody Polaków są ogólnie bardzo niskie, państwo z tych niskich podatków musi ściągać część środków na sfinansowanie dochodów osób angażowanych przez jego budżet. Zmiany podatkowe muszą zatem współgrać z równoczesnymi przekształceniami struktury wynagrodzeń

jest ona bardzo niska, tylko 9 proc., będąca obciążeniem wynagrodzenia pracowników – z czego 7,75 proc. jest ujmowane z podatku dochodowego, a wzrost do 9 proc. stał się faktycznym zwiększeniem obciążenia podatkowego osób fizycznych. W krajach naszego kręgu cywilizacyjnego składki na zdrowie wynoszą kilkanaście procent i są dzielone między pracownika a pracodawcę, któremu oczywiście zwiększa to koszty. U nas pracodawcy są zwolnieni z dokładania się do systemu opieki zdrowotnej, który dba przecież o zdrowie ich pracowników. Tymczasem w innych krajach ogólnie wyższa składka jest dzielona między pracownika a pracodawcę – ten drugi zwykle daje połowę, w niektórych krajach $\frac{2}{3}$ składki. U naszego zachodniego sąsiada na przykład składka wynosi 14,6 proc. i jest dzielona między pracownika a pracodawcę po połowie. Mniejsza w porównaniu z Polską jest więc ta część obciążenia, która przypada na pracowników, ale w efekcie wyższe jest obciążenie kosztów pracodawcy. Niska składka zdrowotna to jeden z elementów obniżających nasz wskaźnik udziału kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB. Mamy zatem szczególnie korzystne warunki, swego rodzaju dumping, dla firm zagranicznych funkcjonujących w Polsce, a dla polskich przedsiębiorców jest to element ogólnie cieplarnianych warunków, bo i podatek CIT jest niski w porównaniu z wieloma najbogatszymi krajami naszego kręgu cywilizacyjnego.

Po trzecie, budowanie ładu, czyli lepszego porządku, musi być kształtowaniem

struktur. W związku z tym, co powiedziane było wyżej, kluczowe znaczenie ma budowanie struktur przemysłowych, w których generowana byłaby wyższa wartość dodana. Na początku transformacji popełniono kardynalne błędy, dopuszczając do rozbicia dużych organizacji gospodarczych i nawet średnich przedsiębiorstw na powiązane, ale – jak się potem okazywało – dość luźno mniejsze firmy. I w takiej formie je prywatyzowano, sprzedając konkurencji zainteresowanej ich marginalizowaniem, a nawet likwidacją (tzw. wrogie przejęcie) całych gałęzi naszego przemysłu. W efekcie utracone zostały nie tylko przedsiębiorstwa branż technologicznych, lecz także bardzo fachowe zaplecza badawczo-rozwojowe i najbardziej dochodowe elementy cyklu rozwoju produktów, których pozbywano się na zasadzie modnego, ale często niezbyt racjonalnego, tzw. outsourcingu.

W nowej sieci uzależnień i w systemie finansowym o słabym potencjale – ten potencjał tworzy zasób zdeponowanego pieniądza, czyli nawarstwione w agregacie pieniężnym M2 oszczędności – a na dodatek przy ograniczonych kreatywnych możliwościach państwa ewentualnie powstające nowe inicjatywy biznesowe nie znajdują dobrych warunków na rozwój i ekspansję.

Kształtowanie struktur musi obejmować wiele sfer, dziedzin, obszarów. Na przykład zbudowanie racjonalnego systemu wynagradzania, w którym z wiedzą, szczególnie umiejętnościami i odpowiedzial-

nością – zwłaszcza odpowiedzialnością – wiążą się znacząco wyższe wynagrodzenia. W przemyśle na ogół jakoś to wychodzi, ale gorzej jest w sektorze publicznym finansowanym ze środków budżetowych. Zmiana tego stanu dyskryminującego część sfery budżetowej byłaby też rozszerzeniem tzw. klasy średniej – to nie są ci, którzy uzyskują średnie wynagrodzenia – jak błędnie się czasami sądzi – lecz ci, którzy znajdują się na średnich poziomach podobnej do piramidy struktury społecznej. Ich zarobki nie są na poziomie średniej, ale kilku średnich. I chodzi o to, że niektóre dziedziny sfery publicznej są jakby wyłączone z racjonalności ekonomicznej kształtującej wynagrodzenia. Problem polega na tym, że właściwie od czasów komunizmu struktura ta jest zamrożona, a ewentualne zmiany są krępowane przez polityczne rozgrywki i obawy o reakcję opinii publicznej podsycanej przez medialne dezinformacje. Przykładem zenujące rozgrywki wokół próby zrjonalizowania systemu wynagradzania kadr zarządzających administracją państwa i parlamentarzyistów; dotyczy to także nauki.

Ważnym elementem kształtującym realną, czyli w wymiarze netto, strukturę wynagrodzeń jest progresywny system podatkowy zawierający racjonalny system ulg, zwolnień i bodźców. Zmiany podatkowe muszą jednak uwzględniać to, że w sferze publicznej nie zbudowano właściwych struktur wynagrodzeń już na początku transformacji – co było oczywiście trudne, ale nie niemożliwe: niestety nie rozumiano tej potrzeby. Dochody Polaków są ogólnie bardzo niskie, państwo z tych ni-

skich podatków musi ściągać część środków na sfinansowanie dochodów osób angażowanych przez jego budżet. Zmiany podatkowe muszą zatem współgrać z równoczesnymi przekształceniami struktury wynagrodzeń.

Trzeba też zauważyć, że nieodzownym elementem i warunkiem rozwoju oraz budowania nowych struktur jest rozwój nauki, w nią trzeba inwestować, jej status w społeczeństwie powinien być wysoki. Dla rozwoju gospodarki podstawowe znaczenie mają nauki ścisłe, w tym z obszaru badań podstawowych, ale też budujące ogólną inteligencję społeczeństwa nauki humanistyczne. W najbardziej rozwiniętych krajach motorem rozwoju zawsze były wysokie nakłady na naukę i edukację, nie są one kosztem, są inwestycją w przyszłość.

Budowanie lepszego porządku to wielkie wyzwanie, kwestii do rozwiązania i warunków, jakie trzeba spełnić, jest wiele, ale zawsze problemem jest opór przed zmianami, gdyż wielu ludzi, wiele instytucji, przedsiębiorstw jest ściśle zintegrowanych z istniejącym stanem rzeczy. Nawet jeśli to swoisty nieład – jak wiadomo – na najgorszych rozwiązaniach organizacyjnych, podatkowych czy prawnych ktoś korzysta, jest z nimi związana jakaś grupa interesów, która często organizuje się politycznie i zabiega o wsparcie medialne. To jest – można powiedzieć – brutalna proza polityki. Tworzenie ładu to zatem domena interdyscyplinarna, łącząca ekonomię, socjologię, politologię i nauki prawne przy... umiejętnym wykorzystaniu mediów. ■

Nie emocjom, tak rozumowi

W ostatnich czasach towarzyszy nam wiele emocji – zbyt dużo emocji, a zbyt mało wyważenia, racjonalności, pragmatyzmu i zdrowego rozsądku.

Nie brzmi to optymistycznie, ale taka jest rzeczywistość. Ponadto dotychczasowe doświadczenia płynące z pandemii COVID-19 wskazują, że nie staliśmy się dla siebie lepsi. Oddaliliśmy się od siebie i jeszcze bardziej dbamy „tylko” o nas samych, mając – jeśli w ogóle – na dalszym planie dobro wspólne, współodpowiedzialność za innych, chociażby wyrażaną w procesie szczepień przeciwko COVID-19. Postawom takim sprzyja powszechne „zdalne” życie, m.in. praca i nauka on-line, załatwianie spraw bankowych i urzędowych na odległość

Emocje dotyczą nie tylko naszego życia prywatnego, lecz także publicznego, przedstawiciele różnych ugrupowań świata polityki, parlamentu, władz publicznych, gospodarczych i monetarnych, ekonomistów, a nawet naukowców. Tymczasem nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że emocje nie są dobrym doradcą i często działania im towarzyszące można sparafrazować stwierdzeniem „z szablonką na barykadę”. Zdecydowanie lepiej oprzeć się na rozumie, wiedzy, doświadczeniu i umiejętnościach oraz twardo stąpać po ziemi. Innymi słowy: realnie oceniać rzeczywistość, rozważać konkretne działania i wybierać te, które gwarantują skuteczność, tzn. stawić czoła rzeczywistości i planować kolejne kroki.

Wspomniane emocje podsycane są przez tzw. fake newsy ugruntowywane w mediach społecznościowych. Tymczasem hasłowe, obrazkowe informacje nie pozwalają rozwijać myśli, uzasadnić punktu widzenia, odnosić się do kwestii merytorycznych, ale kształtują światopogląd, punkt widzenia, kierują masy w określone strony wytyczoną przez propagandę, która zaciska wokół nas coraz ciaśniejszą pętlę.

Emocje dotyczą niestety także ekonomistów oraz naukowców, a te grupy społeczne powin-

ny wyjątkowo racjonalnie oceniać rzeczywistość. Wśród ekonomistów emocje budzą m.in. polityka luzowania ilościowego, wysokość stopy inflacji oraz poziom stóp procentowych, wysokość długu publicznego, skala transferów publicznych, wysokość obciążeń podatkowych i w końcu Polski Ład.

W odniesieniu do powyższych wyzwań kluczowe są zaś pytania o racjonalną skalę zadłużenia i ewentualne oddłużenie, redukcję już narosłych długów. Nerozwieszony problem rządowych papierów wartościowych towarzyszy nam bowiem od wielu lat, a działania niwelujące skutki pandemii COVID-19 tylko istotnie pogłębiły ten problem. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w niektórych krajach UE relacja długu publicznego do PKB przekroczyła 200 proc., a średnia tego wskaźnika dla strefy euro przebiła pułap 100 proc.

Jest zrozumiałe, że inną taktykę należy zastosować, jeśli przyjęta zostanie strategia oddłużenia, a inną, jeśli to nie nastąpi. Ważne jest także to, aby mieć realny wpływ na ewentualny program oddłużenia. Oczywiście tak daleko idące rozwiązanie generuje również inne wyzwania. Największe z nich nie wiąże się jednak z samym przeprowadzeniem takiego umorzenia, ale z powstaniem pokusy, aby każdą kolejną nadzwyczajną potrzebę pożyczkową budżetu państwa sfinansować poprzez rządowe papiery wartościowe, które będą nabywane np. przez



**Prof. dr hab.
Małgorzata
Zaleska**

dyrektor Instytutu Bankowości SGH, przewodnicząca Komitetu Nauk o Finansach PAN, członek korespondent PAN

bank centralny, a potem zostaną umorzone. Może to prowadzić do swoistej inflacji celów takiego procesu. Tym samym w odniesieniu do ewentualnej redukcji długów trzeba się kierować przede wszystkim perspektywnym myśleniem, rozumem, a nie emocjami.

Niemniej jednak, jeśli moiżni tego świata nie zdecydują się na kompleksową redukcję długów, to innymi działaniami ograniczającymi problem wysokiego zadłużenia państw mogą być zmiany wag ryzyka przypisywanych wobec takiego długu i wprowadzenie limitów inwestycyjnych wobec tego typu instrumentów.

Pierwszym rozwiązaniem powinno być wprowadzenie – od dawna postulowanego – uzależnienia wag ryzyka przypisywanych rządowym papierom wartościowym państw członkowskich UE, w rachunku adekwatności kapitałowej banków, od rzeczywistego poziomu ryzyka (np. w oparciu o rating), zamiast jednej wagi 0 proc. Idea tej samej wagi ryzyka 0 proc. dla wszystkich rządowych papierów wartościowych wyemitowanych w walucie krajowej skompromitowała się już ponad 10 lat temu, jednak wciąż nie ma woli politycznej, aby tę zasadę zlikwidować, co powoduje, iż w dalszym ciągu np. greckim rządowym papierem wartościowym banki przypisują taką samą zerową wagę ryzyka, co papierom polskim czy niemieckim. Drugim rozwiązaniem dopełniającym powyższe powinno być wprowadzenie dla banków limitów na zakup rządowych papierów wartościowych kraju macierzystego, co nie tylko doprowadziłoby do dywersyfikacji portfeli bankowych tych papierów, zmniejszając poziom ryzyka systemowego, lecz także ograniczyłoby możliwość wywierania wpływu na banki przez rządy „zachęcające” je do nabywania nowo wyemitowanych papierów, w miejsce rozwijania akcji kredytowej. Zmiany te powinny być jednak wprowadzane stopniowo, aby nie spotęgowały problemów finansów publicznych. Tym samym i w tym przypadku rozum powinien zwyciężyć nad ewentualnymi emocjami i krótkoterminowym patrzyeniem na kwestie ekonomiczne. Nie powinien zaś zniknąć ze światowego radaru problem rządowych papierów wartościowych, które mogą się stać przyczyną kolejnej odsłony globalnego kryzysu gospodarczego.

Przechodząc do świata nauki, należy wspomnieć o trwającej reformie szkolnictwa wyższego, która wzbudza duże – zarówno racjonalne, jak i nieracjonalne – emocje w środowisku naukowym. Towarzyszą temu wciąż

niskie nakłady na naukę oraz coraz większe wymagania, z którymi nie powinno się dyskutować – pod warunkiem, że są sensowne. Tak zwana reforma Gowina postawiła m.in. na jeszcze większe umiędzynarodowienie polskiej nauki, chociażby w drodze wprowadzenia tzw. punktozy, która przekłada się na ocenę jednostek naukowych oraz naukowców. Wdrożona przez właściwe ministerstwo lista zagranicznych czasopism punktowanych zawiera zarówno te renomowane, jak i mniej znane. Z reguły za każdą taką publikację trzeba zapłacić co najmniej kilka tysięcy złotych wydawnictwu zagranicznemu. Często poziom opłaty można porównać do miesięcznego wynagrodzenia brutto naukowca. Niektóre z wydawnictw zagranicznych, z obszaru nauk społecznych, w tym ekonomicznych, wyczuły tzw. okazję i publikują numery specjalne swoich czasopism z setkami artykułów autorów pochodzących z Polski. Pytaniem otwartym pozostaje jednak, czy nie lepiej byłoby przeznaczyć te pieniądze na dalszy rozwój i umiędzynarodowienie niektórych wydawnictw oraz czasopism w Polsce, niż wspierać finansowo wydawnictwa zagraniczne. Podkreślić należy wyraźnie w tym miejscu, że realne, racjonalne umiędzynarodowienie polskiej nauki jest konieczne, ale także przy wykorzystaniu zasobów krajowych. Nie wszystko, co zagraniczne, jest bowiem z założenia lepsze niż krajowe. Opowiadać należy się również za dalszym otwieraniem polskich uczelni dla zagranicznych studentów, ale przy wykorzystaniu zasad stypendialnych dla najlepszych i wprowadzeniu odpłatności dla pozostałych lub zobowiązania do pokrywania kosztów kształcenia w innej formule, np. przyszłej pracy. Dyskusyjne jest bowiem obecnie np. przyjmowanie zagranicznych doktorantów na bezpłatne studia doktorskie w Polsce i wypłacanie im jednocześnie „z urzędu” stypendiów. Należy wspomnieć, że z drugiej strony rzadko się zdarza tak, aby Polacy mogli studiować za darmo na zagranicznych uczelniach i jeszcze dostawali z automatu wsparcie finansowe od miejscowych władz.

Powyższe treści nie wyczerpują oczywiście problemów współczesnego świata ekonomii oraz nauki ani nie są podszyte emocjami, wynikają bowiem z codziennej, długotrwałej obserwacji rzeczywistości. Z rzeczywistością tą trzeba się mierzyć i starać się ją racjonalnie zmieniać, a nawet kształtować w przyszłości. „Polski Kompas” jest właśnie taką platformą, która może mieć wpływ na naszą – miejmy nadzieję mniej nasyconą emocjami i jeszcze lepszą – rzeczywistość. ■

Wpływ pandemii na świadczenie usług bankowych w Polsce

Znaczące ograniczenia związane z pandemią istotnie wpłynęły na sposób świadczenia usług bankowych. Uwarunkowania, z którymi spotkały się banki, dały impuls do wprowadzenia innowacji oraz rozwijania dotychczasowych rozwiązań. Okazało się, że w tych szczególnych warunkach pojawiło się wiele interesujących pomysłów, a pracownicy banków są bardzo kreatywni. Część z nich z dużym zaangażowaniem uczestniczyła w procesie zmian w świadczeniu usług bankowych

Poniżej zostaną przedstawione krótko ważniejsze zmiany, a następnie wskazane główne kierunki tych zmian, które powinny nastąpić po zakończeniu pandemii.

Zmiany w procesie świadczenia usług

Czas pandemii jest dla banków okresem trudnym, ponieważ zaczęły one działać w warunkach niepewności o wiele większej niż wcześniej. Zaczęły się kurczyć dotychczasowe źródła przychodów, głównie na skutek niskich stóp procentowych. To stawiało przed bankami określone wyzwania. Aby utrzymać swoje pozycje na rynku finansowym, banki zaczęły już na początku rozwijać zdalne usługi płatnicze i inne usługi dotychczas niekojarzone z branżą bankową. Zostało to zaakceptowane przez zdecydowaną większość klientów. Chodzi o to, że ograniczenia wprowadzone w czasie pandemii spowodowały konieczność częstego pozostawania w domach przez wiele miesięcy. Klienci obawiali się odwiedzać placówki bankowe. Impulsem do korzystania z usług zdalnych był też gwałtowny wzrost e-handlu. Warto zaznaczyć, że szczególnie na początku pandemii nastąpiło przyspieszenie procesów wdrażania istniejących już rozwiązań w zakresie usług cyfrowych i technologii bezkontaktowych. Szybko jednak banki przystąpiły do

wprowadzania innowacji. Można wyraźnie zaobserwować, że istnieje grupa liderów, która z dużym zaangażowaniem rozwija usługi cyfrowe. Są też banki, które wyraźnie odstają od liderów. Często na skutek braku odpowiednich środków. Szczególnie wprowadzanie innowacji wiąże się bowiem z nakładami finansowymi. Ciekawą sytuację można zauważyć w sektorze banków spółdzielczych. Pandemia spowodowała, że w tym środowisku zaczęto podejmować wiele wspólnych działań związanych z wprowadzaniem usług cyfrowych. To bardzo zasadne. Dotychczas były najczęściej deklaracje o konieczności podejmowania wspólnych projektów dotyczących wdrażania technologii informatycznych.

Według informacji podawanych przez banki w czasie pandemii najbardziej zmieniły swoje nawyki osoby starsze, w wieku 55 lat i więcej. Pandemia spowodowała, że zaszło wiele zmian w zakresie usług bankowych, które w normalnych warunkach mogłyby nastąpić w dłuższym okresie. Większość klientów nie ma teraz potrzeby odwiedzania oddziału banku, ponieważ takie funkcje jak wypłaty, pożyczki, przelewy można wykonywać za pośrednictwem urządzeń mobilnych.

Większość ekspertów i zarządzających bankami uważa, że zmiany, które nastąpi-



**Prof. dr hab.
Andrzej
Gospodarowicz**

Uniwersytet
Ekonomiczny
we Wrocławiu



Po pandemii banki powinny priorytetowo potraktować wysiłki do utrzymania – głównie świeżo pozyskanych – użytkowników kanałów zdalnych, wprowadzając wiele nowych ofert

ły w czasie pandemii w świadczeniu usług bankowych, nie mają charakteru tymczasowego. O znacznym wzroście klientów korzystających z bankowości internetowej świadczą dane podawane co kwartał w Raportach Net@Bank. W pierwszym kwartale 2021 r. liczba klientów indywidualnych, którzy mieli możliwość korzystania z bankowości internetowej, wynosiła 38,28 mln. Gdy chodzi o klientów sektora małych i średnich przedsiębiorstw, to dostęp do bankowości internetowej posiadało 2,99 mln podmiotów. Liczba klientów indywidualnych faktycznie korzystających z bankowości internetowej, a więc takich, którzy logują się co najmniej raz w miesiącu, wynosiła 19,94 mln. W porównaniu z pierwszym kwartałem 2020 r. nastąpił wzrost o 5,32 proc.

Interesujące są dane dotyczące klientów indywidualnych korzystających aktywnie z bankowości mobilnej. Ich liczba w pierwszym kwartale 2021 r. wynosiła 14,55 mln, z czego ok. 50 proc. to użytkownicy „mobile only”, czyli używający telefonu komórkowego, smartfona czy tabletu. W pierwszym kwartale 2020 r. użytkowników bankowości mobilnej było 12,4 mln. W stosunku rocznym nastąpił wzrost o 17,56 proc. Liczba aktywnych klientów małych i średnich przedsiębiorstw w pierwszym kwartale 2021 r. wynosiła 2,1 mln. W stosunku do ostatniego kwartału 2020 r. nastąpił wzrost o 12,85 proc. Te dane pokazują, że w okresie pandemii wzrosło wyraźnie zainteresowanie bankowością elektroniczną.

Po pandemii banki powinny priorytetowo potraktować wysiłki do utrzymania

– głównie świeżo pozyskanych – użytkowników kanałów zdalnych, wprowadzając wiele nowych ofert, np. interakcje na żywo z pracownikami banków, wykorzystanie wirtualnych asystentów bazujących na rozwiązaniach sztucznej inteligencji. Nie ulega wątpliwości, że potrzebne jest jeszcze silniejsze spersonalizowanie usług oraz dopasowanie oferty do oczekiwań poszczególnych grup klientów. Wymagać to będzie znacznego wykorzystania metod i systemów sztucznej inteligencji. Niektóre banki już teraz stosują sztuczną inteligencję, np. w procesie szybkiego określania zdolności kredytowej. Wiele banków zaczyna gromadzić szczegółową informację o klientach, wykorzystując rozwiązania Big Data. Stwarza to szansę na szersze zastosowanie sztucznej inteligencji w usługach bankowych. To światowy trend, który z roku na rok przybiera na sile. Nowym rozwiązaniem, które zaczyna funkcjonować w bankach, są technologie chmurowe. Zwiększają one znacząco wydajność bankowych systemów informatycznych. Technologie te pozwalają też rozszerzyć zastosowania sztucznej inteligencji w świadczeniu usług. Są już pierwsze rozwiązania związane z wdrażaniem chmury w bankach. Chodzi o projekt Operator Chmury Krajowej, wspólne przedsięwzięcie banku PKO BP oraz Polskiego Funduszu Rozwoju. Jest także rozwiązanie firmy Asseco ukierunkowane głównie na potrzeby banków spółdzielczych.

Bankowość elektroniczna w Polsce należy do najnowocześniejszych w Europie. Tego rodzaju oceny są formułowane przez wielu ekspertów europejskich i amerykańskich.



WEJDŹ DO AKCJI

z Programem dla Akcjonariuszy
Indywidualnych PKN ORLEN



- **OSZCZĘDZAJ** na paliwie aż do 540 zł rocznie
- **KUPUJ** taniej na stacjach PKN ORLEN
- **ZYSKAJ WIEDZĘ** o rynkach finansowych w Akademii Inwestowania
- **BIERZ UDZIAŁ** w wyjątkowych wydarzeniach

Poznaj korzyści na www.orklenwportfelu.pl

PARTNER PROGRAMU:  Biuro Maklerskie

PARTNER EDUKACYJNY AKADEMII:  CFA Society Poland

PARTNER MERYTORYCZNY PROGRAMU:  Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych

PRZYSZŁOŚĆ JEST Z MIEDZI



60 LAT
KGHM
— POLSKA MIEDŹ —

www.kghm.com

 **KGHM**
POLSKA MIEDŹ

Wierzymy, że przyszłość jest z miedzi! Miedź jest trwała, odporna na rdzę, doskonale przewodzi ciepło i elektryczność. To surowiec niezbędny w fotowoltaice, energetyce wiatrowej, przemyśle motoryzacyjnym, medycynie oraz innych gałęziach nowoczesnego przemysłu. KGHM to Odkrywca – Gigant – Wizjoner. Działalność wydobywczą i przetwórczą prowadzimy od 60 lat, będąc w niej globalnym liderem. Z pasją i wizją budujemy potęgę KGHM na całym świecie.



Ubezpieczenia, które sprawdzają się w życiu

Od wielu lat pomagamy naszym klientom.

Nasze ubezpieczenia **PZU Gwarantowane Jutro** i **PZU Ochrona Każdego Dnia** wspierają Ciebie i Twoją rodzinę w trudnych sytuacjach życiowych. Otrzymasz od nas wsparcie jeśli zachorujesz na nowotwór, znajdziesz się w szpitalu (także z powodu Covid-19), przejdziesz operację lub utracisz sprawność.

**Umów się z naszym agentem.
Zadzwoń 801 102 102* lub wejdź na pzu.pl**

*Opłata zgodna z taryfą operatora





Banki ciągle mają silną pozycję na rynku płatności cyfrowych. Decyduje o tym przede wszystkim zaufanie klientów. Nie boją się oni korzystać z nowych technologii, takich jak płatności zbliżeniowe

skich. Wynikają one również z raportów podmiotów zajmujących się analizą różnego rodzaju aspektów bankowości elektronicznej w poszczególnych państwach. Te bardzo pozytywne oceny na temat bankowości elektronicznej w Polsce nie są znane dużej części użytkowników tej bankowości. Warto, by środowisko bankowe podjęło jeszcze szersze działania, aby upowszechnić tę wiedzę wśród użytkowników bankowości elektronicznej.

Z raportów na temat płatności cyfrowych publikowanych systematycznie przez Izbę Gospodarki Elektronicznej wyraźnie wynika, że banki ciągle mają silną pozycję na rynku płatności cyfrowych. Decyduje o tym przede wszystkim zaufanie klientów. Nie boją się oni korzystać z nowych technologii, takich jak płatności zbliżeniowe. Dominacja banków na tym rynku płatności cyfrowych może jednak być podważana. Mamy bowiem do czynienia z regulacjami, które pozwalają na funkcjonowanie na tym rynku podmiotów pozabankowych. Trzeba wyraźnie podkreślić, że zakres usług cyfrowych świadczonych przez banki i inne podmioty pokrywa się. Z danych Komisji Nadzoru Finansowego wynika, że większość niebankowych podmiotów oprócz usług finansowych prowadzi inną działalność gospodarczą.

W okresie pandemii wzrosło niewątpliwie zaufanie klientów do banków w zakresie usług cyfrowych. Banki powinny dążyć do utrzymania tej wysokiej pozycji w przyszłości. Są tutaj niewątpliwie realne zagrożenia, do których można zaliczyć przede wszystkim konkurencję cenową ze strony

instytucji niebankowych oraz postępujący powoli wzrost zaufania do nich. Ważne, aby banki w najbliższych latach prowadziły szeroko zakrojoną akcję edukacyjną w zakresie płatności cyfrowych wśród swoich klientów. Tutaj mogą być niewątpliwie wykorzystane rozwiązania oparte na algorytmach sztucznej inteligencji. Takie działania edukacyjne powinny dotyczyć szczególnie starszych klientów. Podejście do tej grupy powinno być mocno zindywidualizowane. Pandemia spowodowała wzrost e-handlu, co wiązało się ze zwiększeniem płatności cyfrowych. Wszystko wskazuje na to, że korzystanie z e-handlu będzie również popularne po ustaniu pandemii.

Banki powinny nawiązywać współpracę z innymi podmiotami świadczącymi usługi cyfrowe na wzajemnie korzystnych warunkach, wykorzystując stosowane często przez nie innowacyjne rozwiązania.

Pandemia spowodowała, że znacząco zmniejszyła się liczba i rola stacjonarnych placówek bankowych. Jak już zaznaczono, w okresie pandemii nastąpił wzrost popularności płatności bezgotówkowych. Analizy prowadzone przez Blue Media wyraźnie wskazują, że klienci nie zmieniają swoich nawyków z czasu pandemii. Nie nastąpi masowy powrót do zachowań sprzed marca 2020 r. Stawia to określone wyzwania bankom związane z rozwijaniem i doskonaleniem płatności cyfrowych. Dobrym rozwiązaniem było wprowadzenie w czasie pandemii zwiększenia limitu transakcji zbliżeniowych z 50 zł do 100 zł. Zwiększyła się liczba terminali w punktach handlowo-usługowych.



Aby ugruntować swoją pozycję na rynku, banki powinny w najbliższym czasie oprócz rozwijania usług płatniczych oferować inne usługi dotychczas niekojarzone z branżą bankową

Aby ugruntować swoją pozycję na rynku, banki powinny w najbliższym czasie oprócz rozwijania usług płatniczych oferować inne usługi dotychczas niekojarzone z bankami. Niektóre polskie banki zaczynają już to robić, np. PKO BP uruchomiło tzw. Automarket, który oferuje sprzedaż samochodów osobowych, przede wszystkim swoim klientom, bez wychodzenia z domu. Są też inne pozytywne przykłady.

Dużym zainteresowaniem wśród klientów, szczególnie w czasie pandemii, cieszy się Profil Zaufany, który pozwala załatwić wiele spraw urzędowych z domu, bez stania w kolejce, takich jak sprawy rodzinne w urzędzie stanu cywilnego, wyrobienie dowodu osobistego, prawa jazdy, sprawy meldunkowe itp. Takich przykładów jest dużo więcej. Tego rodzaju kierunek rozwoju usług bankowych powinien być kontynuowany i rozszerzany również po zakończeniu pandemii.

Usługi bankowe nigdy nie będą świadczone wyłącznie zdalnie. Części klientów zależy i będzie zależeć na osobistych relacjach z pracownikiem banku, szczególnie przy załatwianiu spraw bardziej skomplikowanych.

Warto wspomnieć o interesującym rozwiązaniu, które zaczęło się rozwijać głównie w latach 2020–2021, a dotyczy zdalnego przekazywania ofiar na tacę. Kilka lat temu firmy zaczęły oferować parafiom ofiarmaty. Działają one stosunkowo prosto. Na ekranie dotykowym należy wybrać kwotę lub wskazać indywidualnie. Płatność od-

bywa się poprzez zbliżenie karty płatniczej lub smartfona z funkcją płatności zbliżeniowej. Początkowo rozwiązanie, które zastępuje tradycyjną tacę, spotkało się z nieufnością księży i parafian. Przyspieszenie w tym zakresie nastąpiło w okresie pandemii. Obecnie ofiarmaty działają w większości diecezji w Polsce, najczęściej w diecezjach warszawskiej, krakowskiej i wrocławskiej. Zachęta ze strony Kurii sprawiłaby w najbliższych latach wzrost liczby parafii, w których stosowane byłoby takie rozwiązanie.

Podsumowanie

Po pandemii banki powinny w dalszym ciągu z dużą intensywnością kontynuować zmiany realizowane w jej czasie, a więc przede wszystkim:

1. Przyspieszenie cyfryzacji i dalszy rozwój usług zdalnych;
2. Rozwijanie wykorzystania sztucznej inteligencji w usługach cyfrowych;
3. Wykorzystywanie Big Data, ponieważ jest to warunek efektywnego stosowania sztucznej inteligencji;
4. Stosowanie szeroko rozwiązań chmurowych;
5. Rozwijanie edukacji klientów w zakresie usług cyfrowych, szczególnie osób w wieku 60+;
6. Nawiązywanie współpracy z fintechami.

W naszych rękach jest odpowiedzialność za przyszłe pokolenia

Mówi się, że zielona transformacja to droga w jedną stronę. Droga, od której nie ma już odwrotu, zwłaszcza dla koncernów paliwowo-energetycznych. W PKN ORLEN jesteśmy przekonani, że to droga w dobrym kierunku, a my, jako największa polska firma, mamy ogromną rolę do odegrania



Daniel Obajtek

prezes zarządu
PKN ORLEN

Europejski Zielony Ład to szansa na przyspieszenie działań na rzecz klimatu i umożliwienie dalszego rozwoju naszej gospodarki. Wsparty założeniami naszego narodowego Polskiego Ładu oraz środkami umożliwiającymi rozwijanie zielonych inwestycji w polskiej energetyce, Europejski Zielony Ład pozwoli na budowę bezpiecznej przyszłości dla Polaków.

Dzięki podejmowanym przez nas decyzjom oraz prowadzonym od czterech lat inwestycjom, m.in. w technologii nisko- i zeroemisyjnej, w sposób nieobciążający przyrody dążymy do osiągnięcia maksymalnej efektywności biznesowej. Nasze cele biznesowe określiliśmy ściśle w Strategii ORLEN2030, którą opublikowaliśmy prawie rok temu. Dzisiaj PKN ORLEN znajduje się w gronie firm europejskich, które wyznaczają kierunki transformacji energetycznej i modernizacji gospodarki odpowiadającej założeniom Europejskiego Zielonego Ładu.

Wkrótce inne firmy będą zmuszone podążać naszym śladem, ponieważ bierność wobec transformacji energetycznej oznacza pogorszenie konkurencyjności, a w dłuższej perspektywie utratę pozycji rynkowej.

Europejski Zielony Ład zakłada budowę neutralnej emisyjnie gospodarki z zamkniętym obiegiem surowców do 2050 r. Plany działania dotyczące nowego modelu gospodarki od kilku lat zajmują ważne miejsce

w strategiach zrównoważonego rozwoju coraz większej liczby krajów – zarówno w Unii Europejskiej, jak i poza nią. Musimy zrozumieć, że zielona transformacja to rewolucyjna zmiana dla funkcjonowania naszych gospodarek – podobna do rewolucji przemysłowej, która ukształtowała współczesną gospodarkę. Tak jak pod koniec XIX w. zastąpiliśmy paliwa naturalne paliwami kopalnymi, węglem czy ropą naftową, tak obecnie – na świecie, w którym żyje prawie 8 mld ludzi – widzimy negatywne skutki ich wykorzystania. Funkcjonujemy w modelu gospodarczo-ekonomicznym zaprojektowanym dla 2 mld ludzi, tymczasem w 2050 r. może być nas nawet 10 mld.

Na wybór strategicznych kierunków rozwoju wielu firm, nie tylko koncernów energetycznych, mają dodatkowo wpływ rosnące wymagania w zakresie ochrony środowiska naturalnego oraz coraz wyższe kary za niespełnianie norm środowiskowych. W gospodarce i przedsiębiorstwach opłacalne staje się po prostu wyeliminowanie lub znaczne ograniczenie tego typu kosztów w ramach prowadzonej działalności. Uwzględniliśmy to w strategii PKN ORLEN, która wybiega myśleniem daleko w przyszłość i – zamiast dostosowywać się do obowiązujących regulacji – dążymy do budowania odporności na przyszły, nieuchronny wzrost restrykcyjności wymogów środowiskowych.

Logika transformacji energetycznej wykracza daleko poza sektor energii, bo dotyczy



Dzisiaj PKN ORLEN znajduje się w gronie firm europejskich, które wyznaczają kierunki transformacji energetycznej i modernizacji gospodarki odpowiadającej założeniom Europejskiego Zielonego Ładu

zmiany relacji człowieka z otaczającym go środowiskiem. Jesteśmy na tym etapie historii, że nie możemy już dłużej korzystać z naturalnych zasobów ponad miarę. To kwestia odpowiedzialności za konkurencyjność koncernu na rynkach w niedalekiej przyszłości, ale również wzięcie odpowiedzialności za przyszłe pokolenia.

W PKN ORLEN rozumiemy, że odpowiedzialność może przyjmować różne formy: ekonomiczną, ekologiczną i społeczną. Odpowiedzialność ekonomiczna to zapewnianie klientom i konsumentom oraz gospodarce taniej, dostępnej i czystej energii. Odpowiedzialność biznesowa to także budowa nowych modeli biznesowych, pozwalających na osiągnięcie przewagi konkurencyjnej oraz uodpornienie organizacji na zagrożenia zewnętrzne, wynikające np. z pogarszającej się dostępności surowców. Bardzo ważną formą odpowiedzialności jest odpowiedzialność ekologiczna, rozumiana jako dążenie do zeroemisyjności koncernu do 2050 r. To dążenie ma również wymiar solidarnościowy, definiowany jako troska o zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego następnym pokoleniom. Wreszcie, w biznesie najważniejsza – odpowiedzialność społeczna, powszechnie rozumiana jako inwestowanie w rozwój pracowników, tworzenie miejsc pracy, rozwój zawodowy czy stwarzanie możliwości rozwoju.

Rok 2020 był czasem kryzysu i zatrzymania się. Dla nas był także czasem definiowania na nowo, jaką organizacją chcemy być, w jakie wartości wierzymy i w jaki sposób chcemy osiągnąć zakładane cele strategiczne. Nasza ambicja osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. nie jest tylko deklaracją. Jesteśmy liderem transformacji energetycznej.

Rozumiemy ją jako nieuchronną zmianę, od której nie ma już odwrotu. Do tej całościowej zmiany należy się odpowiednio przygotować i z niej skorzystać. Bierność wobec transformacji dla koncernu paliwowego oznaczać będzie jego pogarszającą się konkurencyjność, a w konsekwencji biznesowy koniec. Zresztą niedawno ogłoszony pakiet Fit for 55 to nic innego jak całościowa zmiana logiki korzystania ze środowiska. Trendy wynikające z tego pakietu są jednoznaczne: w Europie koniecznością biznesową jest dekarbonizacja. Im szybciej będziemy obniżać swoją emisyjność, tym mniej kar i opłat środowiskowych poniesiemy, tym wyższa będzie nasza konkurencyjność w regionie i Europie. Dotąd polityka klimatyczna Unii skupiała się na sektorze energetycznym i przemyśle. Obecnie jednak również inne sektory, takie jak transport, budownictwo czy rolnictwo, będą musiały dążyć do neutralności klimatycznej i – szybciej, niż do tej pory zakładaliśmy – wycofywać się z korzystania z produktów czy paliw, których ślad węglowy jest wysoki.

PKN ORLEN zamierza odpowiedzialnie przejść przez transformację energetyczną wspólnie z konsumentami, ponieważ ma świadomość, że zredukowanie emisji bez ich udziału nie będzie możliwe. To konsumenci decydują, jakie nośniki energii wykorzystują w swoich urządzeniach. PKN ORLEN chce natomiast wdrożyć nowy model biznesowy, który pomoże obu stronom przestawić się na zieloną energię, tak by było to opłacalne i możliwe do sfinansowania. Kluczowe jest bowiem, by klienci mogli nabywać produkty i usługi przyczyniające się do dekarbonizacji, nie ponosząc przy tym znaczących kosztów. Musimy ich ochronić przed ubóstwem energetycznym. ■

Trudna nauka na lepszą przyszłość

Jesteśmy świadkami przełomowych, a zarazem niezwykle wymagających i dynamicznych, czasów. Brak dziś kompasu, który wytyczyłby jedną, wiarygodną drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa i stabilności w gospodarce czy biznesie. Pandemia COVID-19 ułatwiła nam jednak wypracowanie metod i sposobów, które pozwalają przetrwać oraz działać dalej, mimo kryzysu



**Paweł
Majewski**

prezes Zarządu
PGNiG SA

Elastyczność

Czwarta rewolucja przemysłowa, rosnąca popularność usług cyfrowych, fluktuacje na światowych rynkach – w nieskończoność wyliczać można zjawiska cechujące ostatnie dwie dekady. Wydawać się mogło, że ten rozpędzony pociąg jest nie do zatrzymania. Wydarzenia z początku 2020 r. bardzo szybko zachwiały tę pewność. W obliczu rozwijającej się pandemii COVID-19 wszystkie scenariusze i długofalowe plany straciły swoją ważność, ale nie straciły na znaczeniu. Tyle że trzeba było błyskawicznie dostosować je do nowej i dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Kto działał szybko, ten poniósł mniejsze straty.

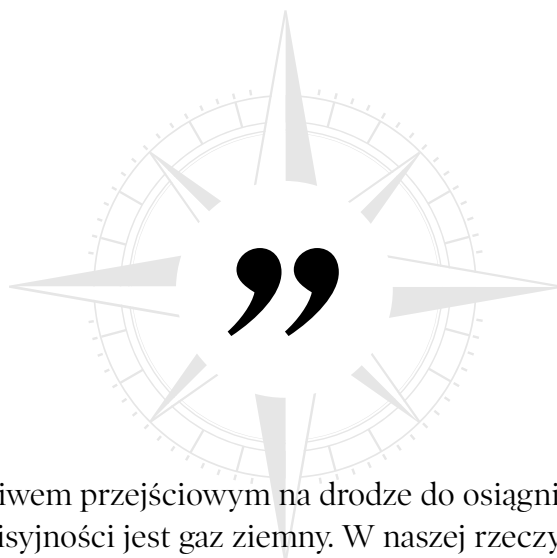
Ekspert i analitycy zgodnie podkreślają, że Polska przetrwała ten trudny okres w lepszej kondycji niż większość europejskich państw. W czerwcu 2021 r. agencja S&P podwyższyła prognozę wzrostu krajowego PKB z niespełna 3,5 do ponad 4 proc. Jak zaznaczyła w raporcie, pierwszy kwartał 2021 r. przyniósł lepsze wyniki od oczekiwanych, a poziom konsumpcji wykazał się odpornością na wahania rynkowe. Podobną opinię wydał Europej-

ski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBRD), który wśród uwarunkowań dobrej sytuacji Polski wskazał m.in. zróżnicowaną strukturę gospodarczą oraz utrzymywanie zatrudnienia na stabilnym poziomie.

Tym, co pozwoliło naszej gospodarce bez większych szkód przejść przez kryzys, była zatem umiejętność adaptowania się do zmieniających się okoliczności oraz – na tyle, na ile było to możliwe – zachowywanie ciągłości w realizacji działań i planów rozwojowych. Takie podejście sprawdziło się także w przypadku Grupy Kapitałowej PGNiG oraz wielu innych krajowych przedsiębiorstw, co pokazują bardzo dobre wyniki produkcji przemysłowej dla Polski. Trzeba też przyznać, że dla sporej grupy firm, zwłaszcza z sektora MSP, egzystencjalne znaczenie miało wsparcie z rządowych tarcz antykryzysowych.

Współpraca

Niezależnie od tego, czy sięgamy do zapisów unijnych czy polskich dokumentów strategicznych, istotnym elementem każdego z nich jest sektor energetyczny. Jedna trzecia środków z Europejskiego Funduszu Odbudowy, mającego posłużyć państwom członkowskim do wzmocnienia ich gospodarek po kryzysie związanym z pandemią COVID-19, ma stanowić źródło finansowania Zielonego



Paliwem przejściowym na drodze do osiągnięcia zeroemisyjności jest gaz ziemny. W naszej rzeczywistości nie ma dla tego paliwa lepszej alternatywy

Ładu. Neutralność klimatyczna to nie tylko czystsze powietrze. To także bardziej zielony, innowacyjny i efektywny kosztowo przemysł, a co za tym idzie – silniejsza i bardziej konkurencyjna gospodarka.

Dla Polski to szansa, ale również ogromne wyzwanie. Znajdujemy się w gronie państw, w których udział tego segmentu w PKB jest wyższy niż średnia unijna. Jednocześnie nasz rynek ciepła systemowego należy do największych w Europie, a ponad 70 proc. krajowego miks energetycznego stanowi węgiel. Nic więc dziwnego, że zgodnie z prognozami PEP2040 koszty transformacji energetycznej w Polsce mogą sięgnąć nawet 1,6 bln zł. W dużej mierze obciążą one sektor energii. To wymaga solidnego przygotowania, zachęt ze strony rządu oraz łączenia zasobów, a przede wszystkim współpracy – temu służyć ma utworzenie koncernu multienergetycznego, którego GK PGNiG wkrótce stanie się istotną częścią.

Dywersyfikacja

Paliwem przejściowym na drodze do osiągnięcia zeroemisyjności jest gaz ziemny. W naszej rzeczywistości nie ma dla tego paliwa lepszej alternatywy. Proces przestawiania polskiego przemysłu oraz ciepłownictwa z węgla na gaz już się rozpoczął. Zapotrzebowanie na surowiec wzrasta, a z końcem 2022 r. uwolnimy

się od ograniczeń czy niekiedy wręcz zagrożeń wynikających z konieczności importu gazu ze Wschodu. Abyśmy mogli sprostać tym wyzwaniom oraz otworzyć się na udział w międzynarodowym rynku energii, niezbędna jest różnorodność – kierunków dostaw i źródeł pozyskiwania błękitnego paliwa.

W portfelu Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa znajduje się dziś kilkaset koncesji na poszukiwanie i wydobycie węglowodorów w Polsce oraz w różnych częściach świata, a także kontrakty na dostawy skroplonego gazu ziemnego LNG ze Stanów Zjednoczonych i z Kataru. Korzystamy również z transakcji spotowych i sprowadzamy gaz z różnych kierunków, nie zawsze tak oczywistych jak Norwegia. Zdarzają się zakupy w Nigerii czy Trynidadzie i Tobago. Poza atrakcyjnością oferowanej ceny praktycznie nie ma tu ograniczeń. Spółki wchodzące w skład Grupy Kapitałowej prowadzą działalność w odległych regionach świata – Pakistanie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a także w Afryce. Kontynuujemy eksploatację krajowych złóż i poszukujemy kolejnych. Stale zwiększamy efektywność wydobycia, stosując przy tym najbardziej zaawansowane technologie cyfrowe.

Naszym priorytetem jest zapewnienie stabilnych i przystępnych cenowo



Podwaliny dla nowej rzeczywistości jesteśmy zobowiązani budować już teraz. Dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa naturalnym kierunkiem są biometan i wodór

dostaw gazu ziemnego do polskich domów i firm, ale nie tylko. Jako przedsiębiorstwo jesteśmy także zobowiązani do budowania kapitału finansowego. Dywersyfikując segmenty działalności i uczestnicząc w handlu międzynarodowym, możemy szybciej się dostosowywać do zmiennej koniunktury na rynkach, zapewniając bezpieczeństwo energetyczne Polsce oraz odpowiadając na oczekiwania naszych akcjonariuszy.

Rozwój

Przyszłością energetyki są odnawialne źródła energii oraz tzw. zielone paliwa. To one z czasem zastąpią znane nam dziś, konwencjonalne źródła energii, zapewne również gaz ziemny. Nie stanie się to jednak z dnia na dzień. Przed nami kilkadziesiąt lat transformacji, jednak podwaliny dla nowej rzeczywistości jesteśmy zobowiązani budować już teraz. Dla Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa naturalnym kierunkiem są biometan i wodór. Zwłaszcza ten pierwszy to paliwo, które można po pewnych procesach technologicznych wtłaczać do istniejących sieci gazowych. Wykorzystując nasze doświadczenia i zasoby, wraz z partnerami chcemy budować nową gałąź polskiej gospodarki opartą na biometanie. Wspólnie z ORLEN Południe zamierzamy stworzyć sieć biometanowni, która w ciągu dekady zapewni produkcję na poziomie kilku miliardów metrów sześciennych rocznie. W przypadku wodoru chcemy wzmacniać nasze kompetencje w zakresie dystrybucji tego gazu i jego magazynowania jako wielkoskalowego rezerwuaru energii pochodzącej z OZE.

Poszukujemy także innowacji m.in. w obszarze zagospodarowania biodegradowalnej frakcji odpadów komunalnych i wykorzystywania ich do produkcji biometanu. Wspieramy młodych przedsiębiorców w tworzeniu nowatorskich rozwiązań dla sektora energetycznego. Za pośrednictwem funduszu PGNiG Ventures czy własnego programu dla start-upów InnVento inwestujemy w zaawansowane technologie.

Ryzyko dalszych wahań w unijnej i globalnej gospodarce jest nieuchronne. To nie tylko konsekwencja pandemii. To obowiązująca od lat rzeczywistość rynkowa. Obok koncentrowania się na przetrwaniu musimy się nauczyć w niej funkcjonować i rozwijać. Dla dobra naszej gospodarki, ale również dalszego zasypywania różnic w poziomie życia Polaków i mieszkańców Europy Zachodniej. ■

Tylko efektywna i uczciwa konkurencja zapewni dobrobyt konsumentom

Na całym świecie dostrzegalny jest trend weryfikacji zarówno procedur antymonopolowych, jak i szeroko rozumianej ochrony konsumentów. Wszystko po to, by skutecznie działały bezpieczniki chroniące gospodarke przed nadmiernym wpływem nieuczciwych przedsiębiorców w obecnej rzeczywistości. Do utrzymania gospodarki na ścieżce wzrostu, czyli realizacji podstawowych celów Polskiego Ładu, konieczna będzie wzmożona, a jednocześnie dostosowana do zmieniających się okoliczności, aktywność organu ochrony konkurencji i konsumentów

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej za nami. Uważny widz mógł dostrzec na stadionie, podczas wywiadów z piłkarzami i na konferencjach prasowych, wiele reklam chińskich firm: producentów elektroniki, mediów społecznościowych, operatorów płatności internetowych. Możemy się domyślić, że kwoty, które te spółki, przy wsparciu swojego rządu, zapłaciły za możliwość ekspozycji swoich logotypów, były ogromne. Z pewnością przebiły oferty wielu europejskich firm, które również chciały zostać partnerami UEFA. To widoczny problem również w dziedzinach istotniejszych dla gospodarki niż piłka nożna.

Giganci wymagają kontroli

Wypracowanie na świecie odpowiednich definicji: pozycji dominującej, rynku właściwego czy porozumień ograniczających kon-

kurencję, zajęło dekady prób legislacyjnych i batalii sądowych. Jednocześnie właśnie teraz największe gospodarki – w tym Unia Europejska i Stany Zjednoczone – widzą pilną konieczność uzupełnienia dotychczasowych przepisów, tak aby uwzględniły siłę rynkową wymykającą się aktualnym kryteriom kontroli oraz obecnie stosowanym narzędziom. Projektowane nowe reguły gry dotyczyć będą przede wszystkim wielkich firm technologicznych, takich jak Google, Apple, Facebook, Amazon czy Microsoft, pozyskujących ogromne ilości danych o swoich użytkownikach. Ta wiedza pozwala na tworzenie nowych produktów, wejście na każdy niemal rynek i przejmowanie mniejszych innowacyjnych przedsiębiorstw, co daje niespotykaną dotąd przewagę konkurencyjną oraz wymyka się niejednokrotnie zapisanym w prawie definicjom i możliwościom interwencji ze strony państw.

Czerwone światło dla przejęć strategicznych spółek przez obcy kapitał

Kluczowe w realizacji Polskiego Ładu jest odpowiedzialne podejście organu anty-



Tomasz Chróstny

prezes Urzędu
Ochrony Konkurencji
i Konsumentów



Kluczowe w realizacji Polskiego Ładu jest odpowiedzialne podejście organu antymonopolowego do kontroli koncentracji. Problemy związane z kryzysem osłabiły wiele przedsiębiorstw, czego skutkiem może być tendencja do łączenia się przedsiębiorców. Takie zachowania, co do zasady, są naturalne w sytuacji pokryzysowej. Nie oznacza to jednak, że wszystkie koncentracje mogą zostać uznane za korzystne dla gospodarki

monopolowego do kontroli koncentracji. Problemy związane z kryzysem osłabiły wiele firm, czego skutkiem może być tendencja do łączenia się przedsiębiorców. Takie zachowania, co do zasady, są naturalne w sytuacji pokryzysowej. Nie oznacza to jednak, że wszystkie koncentracje mogą zostać uznane za korzystne dla gospodarki. W szczególności wątpliwości budzić mogą dwie grupy koncentracji. Pierwsza z nich to nabywanie kluczowych podmiotów na rynku przez firmy spoza EOG, korzystające ze wsparcia ze strony państw, z których pochodzą. Już w 2019 r. w Unii Europejskiej chińskie bezpośrednie inwestycje wyniosły ok. 255 mld euro. Obecnie przedsiębiorcy ci mogą dodatkowo wykorzystywać trudną sytuację krajowych podmiotów i prowadzić ekspansję na kluczowe z punktu widzenia krajowej gospodarki rynki. Dlatego rozwój naszego kraju wymaga ochrony spółek o strategicznym znaczeniu. Takie przepisy istnieją np. we Francji czy we Włoszech, a do naszego prawodawstwa zostały wprowadzone rok temu w lipcu, w ramach jednej z tarcz antykryzysowych. Od tego momentu Prezes UOKiK ma możliwość zablokowania transakcji ważnych dla porządku, bezpieczeństwa lub zdrowia publicznego przez podmioty spoza Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. To ważny krok w kierunku zapewnienia dodatkowej ochrony polskim przedsiębiorcom przed wrogimi przejęciami, w tym mogącymi prowadzić do za-

klócenia łańcuchów dostaw czy eliminacji podmiotów z rynku.

Słabsza strona kontraktu wymaga wyjątkowej opieki

Pandemia koronawirusa spowodowała akcelerację wielu wcześniejszych trendów na rynku finansowym oraz w obszarze nowych technologii, a także jeszcze większą integrację tych rynków. Ważniejsza od samej zmiany siły nabywczej konsumentów była zmiana struktury konsumpcji, oszczędności i nawyków zakupowych. Przede wszystkim znacząco umocniły swoją pozycję największe platformy handlu on-line, co w perspektywie długookresowej stwarza wiele wyzwań w ochronie konsumentów. Dostrzegamy problem posiadania i przetwarzania gigantycznej liczby danych behawioralnych, pozwalających na wpływanie na zachowanie konsumentów nie zawsze w przejrzysty sposób. Rozwijają się również platformy wyspecjalizowane, np. w zakresie zamawiania jedzenia czy umożliwiające handel lub wymianę towarów w relacji C2C. Te trendy ujawniają niestety również wady w sprawnej obsłudze e-klienta. Przyśpieszona cyfryzacja, widoczna na przykład w sektorze bankowym, jest jednocześnie w wielu przypadkach połączona z ograniczaniem dostępu do kanałów tradycyjnych. Zgodnie z przeprowadzonym przez UOKiK badaniem dla wielu klientów okres pandemii to pierwszy kontakt z bankowością elektroniczną i aplikacjami bankowymi. O ile redukcja wykluczenia cyfrowego jest czymś pozytywnym,

o tyle przyspieszona cyfryzacja znacząco podniosła ryzyko poniesienia przez konsumentów szkody, a także wystąpienia nieuczciwych praktyk rynkowych. Bacznie przyglądamy się tym zjawiskom i interweniujemy, gdy tylko dochodzi do złamania praw najsłabszych uczestników w rynku.

Intensywne działania w sektorze rolno-spożywczym

Sprawne i stabilne działanie sektora rolno-spożywczego oparte na zrównoważonym rozwoju producentów oraz sprawiedliwym podziale wartości w łańcuchu dostaw jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju i Europy, szczególnie w tak niepewnych czasach. Prezes UOKiK prowadzi działania, by rolnicy i wytwórcy, również ci działający na mniejszą skalę, mogli dostarczać swoje produkty na uczciwych i niedyskryminujących warunkach. Takie warunki są niezbędne do zapewnienia rolnikom nie tylko rentowności produkcji, lecz również odpowiednich środków na inwestycje, podnoszenie jakości żywności, rozszerzanie zasięgu dystrybucji, a przede wszystkim finansową „poduszkę bezpieczeństwa” w przypadku nieprzewidzianych zjawisk klimatycznych i epidemicznych. Dostęp do wytwarzanych lokalnie surowców i produktów spożywczych jest kluczowy zarówno dla konsumentów, jak i dla krajowych przedsiębiorstw przetwórczych, nie tylko zapewniających dostawy do polskich sklepów, lecz także z sukcesami sprzedających swoje produkty na świecie.

Od czterech lat monitorujemy rynek rolno-spożywczy na podstawie ustawy o przewadze kontraktowej, błyskawicznie reagując choćby w trakcie epidemii koronawirusa w 2020 r. i zapobiegając niekorzystnym zmianom w umowach o dostawy produktów rolnych i spożywczych.

O krok przed biznesem

Działania Prezesa UOKiK ukierunkowane są na zabezpieczenie interesów polskich przedsiębiorców, sprzyjanie innowacjom, wzrostowi gospodarczemu, a także funkcjonowania uczciwej konkurencji. Aktywność gigantów internetowych, o których wspominałem na początku tego tekstu, nie pozostaje bez wpływu na nasz rynek i polskich obywateli, dlatego wzmacniamy swoje narzędzia i kompetencje, a także uczestniczymy w pracach Komisji Europejskiej, aby wspólnie uregulować tę niezwykle

prężną branżę, z korzyścią dla przedsiębiorców i konsumentów. Dostrzegamy rozwój e-commerce, Internetu Rzeczy, usług opartych na chmurze, inwestycji alternatywnych – wiemy, że ochrona konsumentów w dzisiejszych czasach jest dużym wyzwaniem, dlatego aktywnie podejmujemy działania administracyjne oraz legislacyjne. Dostosowujemy kompetencje Urzędu, aby sprawnie eliminować niekorzystne dla konsumentów praktyki. Nowe narzędzia wdrażamy w oparciu o tzw. unijne rozporządzenie CPC oraz dyrektywę ECN+. Możliwość blokowania oszukańczych stron internetowych, zakupu pod przybraną lub ukrytą tożsamością, stosowania przeszukań w sprawach konsumenckich, wzmocnienie niezależności instytucji – to tylko wybrane przykłady licznych inicjatyw. Jesteśmy mocno zaangażowani w prace nad regulacjami pn. Digital Services Act i Digital Market Act, toczącymi się na poziomie europejskim, które mają uporządkować działania sektora Big Tech, w tym platform internetowych. Dążymy do tego, by narodowym regulatorom umożliwić prowadzenie postępowań względem koncernów technologicznych we współpracy z Komisją Europejską.

Naszą odpowiedzią na zachodzące zmiany jest również bieżący kontakt z partnerami zagranicznymi i użycie najnowocześniejszych technologii – m.in. przygotowywanego właśnie narzędzia do automatycznego wyszukiwania klauzul abuzywnych w skomplikowanych dla przeciętnego klienta umowach bankowych, ubezpieczeniowych czy telekomunikacyjnych, ale także w regulaminach korzystania z serwisów społecznościowych czy sklepów internetowych.

Dla zapewnienia uczciwości w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami, poszanowania praw i interesów konsumentów oraz powodzenia celów stawianych w Polskim Ładzie aktywność organu antymonopolowego jest i będzie niezwykle istotna. Przed nami wiele wyzwań, aby poprawić sytuację uczciwych przedsiębiorców i konsumentów. Na nieuczciwych praktykach przedsiębiorców ostatecznie tracimy my wszyscy jako konsumenci, płacąc więcej za produkty lub usługi czy mając ich mniejszy wybór. Tylko efektywna i uczciwa konkurencja zapewni dobrobyt konsumentom, a Polsce – zrównoważony rozwój gospodarczy, szanujący wszystkich uczestników rynku. ■

Nowy Ład polskiej gospodarki - potrzeba tarczy i miecza

Problemy pandemiczne nie zabiły energii i witalności polskiej gospodarki, że rodzimi przedsiębiorcy wciąż są gotowi, by się rozwijać. Naszym zadaniem jest dalej sukcesywnie wspierać ten rozwój



Paweł Borys

prezes Polskiego
Funduszu Rozwoju SA

W 2020 r. cały świat doświadczył zjawiska pandemii w skali niewidzianej od dziesiątków lat. Truizmem jest stwierdzenie, że to właśnie pandemia miała w 2020 r. na polską gospodarkę największy wpływ. Wskaźniki ekonomicznie mówią wszystko. W 2020 r. Produkt Krajowy Brutto w Polsce zmniejszył się aż o 2,8 proc., podczas gdy rok wcześniej zanotował wzrost o 4,5 proc. Kiedy poprzednio PKB w naszym kraju zanotował spadek? Niemal 30 lat wcześniej, w 1991 r., w samym centrum trudnej transformacji ustrojowej. To jednoznacznie pokazuje, jak ogromne było uderzenie pandemii w polską gospodarkę. Przemysł zanotował pierwszy spadek średniorocznego wskaźnika koniunktury od 2013 r. Konsumenci wskazywali na negatywne oceny ich sytuacji finansowej. Według badań były to pierwsze negatywne wskazania od pięciu lat.

Dziś, ponad rok od początku pandemii, warto zadać sobie pytanie, jak wyglądałaby Polska, gdyby nie skuteczne mecha-

nizmy wsparcia gospodarki, które wprowadzono niemal natychmiast po nastaniu kryzysu.

Administracja państwowa i instytucje takie jak Polski Fundusz Rozwoju w obliczu rodzącego się zagrożenia dla przedsiębiorców szybko podjęły działania mające na celu ochronę polskich firm i miejsc pracy. Już kilka tygodni po pojawieniu się COVID-19 w Polsce rozpoczęto prace nad uruchomieniem pierwszej Tarczy Finansowej. Polski Fundusz Rozwoju zainicjował program, który składał się z dwóch istotnych elementów. Tarcza finansowa dla mikro, małych i średnich firm o wartości 75 mld zł oraz Tarcza Finansowa dla dużych firm o wartości 25 mld zł. Razem dało to niespotykaną kwotę 100 mld zł. Był to bezprecedensowy program chroniący polskich przedsiębiorców przed skutkami pandemii koronawirusa.

O efektach tych programów najlepiej świadczą liczby wskazujące na to, jak bardzo przedsiębiorcy potrzebowali owego wsparcia. Tylko w ramach „Tarczy finansowej dla MŚP” od końca kwietnia do końca lipca 2020 r. PFR wypłacił 61 mld zł subwencji finansowej mikro, małym i średnim przedsiębiorcom. Wsparcie otrzymało aż 350 tys. firm. Tym samym uratowano 3,3 mln miejsc pracy. Nigdy wcześniej nie stworzono programu pomocy na taką skalę. Z jego efektów jesteśmy



Jako PFR oprócz prowadzenia programów wsparcia chcemy w najbliższej przyszłości skupić się na naszej podstawowej działalności, w tym inwestycyjnej i prorozwojowej

dumni. Jako zespół PFR czujemy wielką radość z tego, że mogliśmy pomóc tak wielu firmom. Zarazem jesteśmy świadomi, że tarcza to zaledwie początek drogi.

Nasza misja bowiem się nie kończy, w istocie dopiero się zaczyna. Teraz nadchodzi czas, w którym polskim przedsiębiorcom trzeba dalej pomagać, aby mogli skutecznie napędzać dynamikę gospodarki w czasie po pandemii. Aż 28 mld zł z subwencji w ramach tarcz antykryzysowych zostanie w kieszeniach przedsiębiorców. Aż 250 tys. firm nie będzie musiało zwracać pieniędzy otrzymanych w ramach wsparcia. Dodatkowo przedsiębiorców zwolniono z opłaty podatku za otrzymane subwencje. To niezwykle istotne mechanizmy, które pozwalają firmom na dalsze efektywne działanie i płynny powrót do rzeczywistości.

Działania podjęte w ramach Tarcz wymagały od nas rzecz jasna także wielkiej ostrożności i wprowadzenia procedur, które sprawiają, że fundusze przeznaczone na wsparcie będą dystrybuowane w sposób odpowiedzialny, tak aby uniknąć ryzyka nadużyć. Mimo dużego tempa prac nad uruchomieniem Tarczy Finansowej stworzyliśmy system rozpatrywania wniosków o subwencje, który był połączony z Krajową Administracją Skarbową, ZUS, KIR czy bankami. Dzięki temu mogliśmy weryfikować, czy dana firma faktycznie odnotowała spadek przychodów, uczciwie płaci podatki, autentycznie zatrudnia pracowników itp. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby zapobiegać nadużyciom. Dzięki tym działaniom Tarcza Finansowa PFR oka-

zała się jednym z najbardziej szczelnych programów wsparcia w Europie.

Gospodarka to jednak nie tylko przeciwdziałanie pandemii. Wiemy to w Polskim Funduszu Rozwoju. Dlatego w minionym roku wspieraliśmy polski przemysł także na inne sposoby. Przyczyniła się do tego choćby działalność PFR Innowacje. Z naszych programów edukacyjnych skorzystało 10 tys. osób, warsztaty Projektanci Innowacji PFR zaś cieszyły się zainteresowaniem ponad 2,5 tys. uczestników. Te fakty pokazują, że problemy pandemiczne nie zabiły energii ani witalności polskiej gospodarki, że rodzimi przedsiębiorcy wciąż są gotowi, by się rozwijać.

Naszym zadaniem jest dalej sukcesywnie wspierać ten rozwój. Od 2016 r. wartość naszych inwestycji na wszystkie projekty osiągnęła 12,5 mld zł. Prowadzimy działania także w pandemii. Gospodarka bowiem potrzebuje tarczy, ale potrzebuje także miecza. Walki o nowy Polski Ład.

Wierzimy, że Krajowy Plan Odbudowy przyczyni się do skutecznego wydatkowania funduszu z europejskiego Funduszu Odbudowy. Jako PFR oprócz prowadzenia programów wsparcia chcemy w najbliższej przyszłości skupić się na naszej podstawowej działalności, w tym inwestycyjnej i prorozwojowej.

Staliśmy w obliczu kryzysu. Finałnie wiemy, że czas po pandemii to także szansa. Szansa na dynamiczny rozwój Polski w kolejnych latach. Wspólnie dzięki umiejętnemu zarządzaniu możemy ją wykorzystać. ■

Wielkie kolejowe inwestycje uwolnią potencjał polskiej gospodarki

Pandemia COVID-19 miała wpływ na różne sektory gospodarki, w tym na transport kolejowy. W mojej – i nie tylko mojej – ocenie konieczne będzie podjęcie szeroko zakrojonych działań na rzecz przywrócenia zaufania klientów i pasażerów do korzystania z transportu publicznego w ogóle i, rzecz jasna, samej kolei. Choć należy podkreślić, że kolej w tym trudnym czasie wykazała się odpornością na kryzys



Krzysztof Mamiński

prezes Polskich Kolei Państwowych SA, przewodniczący Międzynarodowego Związku Kolei (UIC)

To pokazuje, że we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie państwom i gospodarkom potrzebne są narzędzia pozwalające, mimo trudnych warunków, utrzymać transport towarów i pozostawić ludziom swobodę przemieszczania się. Jako sektor kolejowy musimy jednak działać wspólnie – m.in. poprzez standaryzację i nowoczesne rozwiązania – aby kolej była interoperacyjna. Chodzi o to, aby eliminować różnice techniczne, organizacyjne czy formalnoprawne, by poszczególne systemy kolejowe były jak najbardziej zunifikowane. Dodatkowo dzisiejsze oczekiwania społeczne i gospodarcze w zakresie polityki klimatycznej determinują pozycję kolei jako podstawowego środka transportu, będącego jednocześnie ważnym instrumentem do przeciwdziałania zmianom klimatu.

Międzynarodowy Związek Kolei to organizacja o zasięgu ogólnosiwiatowym, skupiającą ponad 200 członków z 95 krajów położonych na sześciu kontynentach. Związek zrzesza różnych uczestników

rynku kolejowego – zarządców infrastruktury, przewoźników, przedsiębiorstwa świadczące różne usługi na rzecz transportu kolejowego oraz jednostki badawcze. Co ważne, Polskie Koleje Państwowe SA są aktywnym członkiem UIC od początku utworzenia tej organizacji, czyli od 1922 r., i jednocześnie jedną z kolei założycielskich. Już wkrótce czeka nas setna rocznica powstania Związku. Podstawową misją UIC jest przede wszystkim promocja transportu kolejowego na całym świecie. To ważne, aby już teraz zwiększać świadomość decydentów oraz opinii publicznej i wzmacniać przekonanie, że kolej jest doskonałym narzędziem do sprostania wyzwaniom wynikającym z obecnych i prognozowanych trendów, m.in. w dziedzinie zrównoważonego rozwoju. Działania UIC obejmują obszary działalności kolei związane ze standaryzacją, z interoperacyjnością, bezpieczeństwem, badaniami i innowacjami. Podsumowując, chcemy promować kolej jako najbardziej przyjazny środowisku i najbezpieczniejszy środek transportu.

Wybór mojej osoby na stanowisko przewodniczącego UIC, który miał miejsce w lipcu 2021 r., traktuję jako bardzo duże wyróżnienie za dotychczasowe osiągnięcia, ale przede wszystkim jako



Dzisiejsze oczekiwania społeczne i gospodarcze w zakresie polityki klimatycznej determinują pozycję kolei jako podstawowego środka transportu

powierzenie odpowiedzialności i obdarczenie pewnym kredytem zaufania. Odnoszę to jednak nie tylko do mojej osoby, jako menedżera z kilkudziesięcioletnim stażem, lecz także do moich współpracowników, wielu kolejarzy i innych osób zaangażowanych na co dzień w rozwój kolei. Osobiście mam dużą satysfakcję, że dziś, gdy w całej Unii Europejskiej obchodzony jest Europejski Rok Kolei, nasz głos ma szansę jeszcze lepiej wybrzmieć na forum międzynarodowym. Warto jednak przypomnieć, że Międzynarodowy Związek Kolei nie jest wyjątkiem. PKP SA, będąc członkiem wszystkich kluczowych organizacji międzynarodowych działających na rzecz kolei, od wielu lat reprezentują interesy całego sektora kolejowego w Polsce. Dodatkowo od prawie 20 lat funkcjonuje stałe Przedstawicielstwo PKP SA w Brukseli, które ściśle współpracuje z instytucjami europejskimi. Przewodniczenie organizacji, która zajmuje się najważniejszymi sprawami dla rozwoju kolei na świecie w zakresie standaryzacji, interoperacyjności, konkurencyjności, pozwoli również na lepsze poznanie pozostałych systemów kolejowych i wzmocnienie współpracy wielostronnej oraz bilateralnej z poszczególnymi państwami i kolejami.

Nie będzie nadużyciem powiedzieć, że rewolucja w obszarze transportu dokonuje się już dziś. Wszystkie jego gałęzie, w tym oczywiście kolej, aktywnie działają na rzecz zmniejszenia swojej emisyjności i zredukowania wpływu na otoczenie. Wyższa efektywność energetyczna, nowe technologie, paliwa, inno-

wacyjność i cyfryzacja usług – to obecne priorytety większości uczestników rynku transportowego. Kolej ma już teraz określone przewagi i jako UIC musimy sprawić, m.in. poprzez nasze zaangażowanie w prace ONZ, aby odpowiednio często o nich mówić. Kolej, jako najbardziej proekologiczny środek transportu na świecie, podlega też przemianom w zakresie rozwiązań cyfrowych i technologicznych. To już się dzieje. Zapewnienie neutralności klimatycznej oraz zwiększenie jakości usług transportowo-logistycznych to główne wyzwania, które stawiane są obecnie przed transportem kolejowym na całym świecie. Także w Polsce, w Grupie PKP i poza nią, podejmowane są działania wpisujące się w ten scenariusz.

W tym roku Grupa PKP obchodzi swój okrągły, 20. jubileusz. Od jednej z największych w historii reform kolei w Polsce minęły już dwie dekady, ale szczególnie dużo zmian zaszło w ciągu ostatnich kilku lat. Spółki z Grupy PKP rozpoczęły bowiem realizację największych w swojej historii programów inwestycyjnych, obejmujących modernizację infrastruktury, zakupy i unowocześnienie taboru czy wdrożenie nowych technologii i cyfryzację. Korzyści wynikające z tych inwestycji uczestnicy rynku kolejowego i społeczeństwo odczuwają już dzisiaj. Głęboko wierzę w to, że wielkie kolejowe inwestycje w połączeniu z nadaniem kolei odpowiednio wysokiego priorytetu w walce ze zmianami klimatycznymi pozwolą utrzymać korzystne zmiany i w jeszcze większym stopniu uwolnią potencjał polskiej gospodarki. ■

Nie ma innych dróg niż innowacje

Innowacyjność nie jest drogą prostą. To wąska ścieżka, z wieloma zakrętami i rozgałęzieniami. Jej budowanie ma charakter długofalowy i wymaga konsekwencji, ale nie jest procesem linearnym ani linią ciągłą. Prawdziwa moc i natura innowacji ujawniają się też wtedy, gdy znajduje się dla nich zastosowanie również w tych obszarach biznesowych, dla których pierwotnie nie były projektowane. Państwo może wspierać rozwój tak pojętych innowacji, roztaczając nad nimi parasol ochronny i traktując poniekąd jak uprawy w szklarni: stwarzając im dogodne warunki do wzrostu



Michał Mierzejewski

prezes
Philip Morris Polska
i Krajowa Izba Gospodarcza

Gdy skończy się wreszcie ten ponury rozdział, który na kartach naszej gospodarczej historii zapisała pandemia koronawirusa, dostaniemy do wypełnienia czystą kartkę. Nowy rozdział musimy napisać wspólnie. Z otwartą głową i z biznesową solidarnością na językach. Nie bojąc się odważnych zmian, które pozwolą zrzucić z barków paraliżujący ciężar strachu, jaki nałożyła na nie pandemia. Poczucie biznesowej odpowiedzialności za transformację kraju post-COVID jest w firmach silne. Tak jak to, że wszyscy solidarnie powinniśmy uczestniczyć w procesie tworzenia nowego ładu społeczno-gospodarczego. Zagraniczne inwestycje, na które kluczowy wpływ ma przewidywalność regulacyjna, bez wątpienia będą tutaj języczkiem u wagi. Niebagatelne znaczenie ma też wsparcie dla innowacji.

Gospodarka doby post-COVID nie będzie gospodarką samotnych wysp. Pandemia ostatecznie zamyka ten rozdział

w naszym myśleniu. Wszyscy jesteśmy częścią projektu o nazwie zjednoczona Europa. Choć oczywiście dobrze jest czuć się taką zieloną wyspą na mapie Starego Kontynentu. Optymizmem napawają aktualne prognozy dla naszej ekonomii, przedstawiane przez międzynarodowe i europejskie instytucje. Bank Światowy odnotowuje, że Polska na tle innych krajów Unii dobrze poradziła sobie ze skutkami pandemicznego kryzysu. Z kolei Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju szacuje, że ten rok zamkniemy na plusie. Odbudujemy straty ekonomiczne z naznaczonego pandemią 2020 r., z tegorocznym PKB wyższym o 2,2 proc. niż w 2019 r. Według zrewidowanej prognozy Komisji Europejskiej w kolejnym roku nasz PKB wzrośnie o 5,2 proc., a inflacja osiągnie 3,1 proc. Mamy też jedną z najniższych stóp bezrobocia w Unii Europejskiej. Główne makroekonomiczne wskaźniki świecą się u nas na zielono. To dobry prognostyk.

Pytanie, co zrobimy z nim dalej. Na takie indeksy można patrzeć w dwojaki sposób. Albo dążąc do zachowania i zabezpieczenia osiągniętego przez gospodarkę status quo, co wiąże się z pozostaniem w ramach istniejących praktyk regulacyjnych, albo uznając takie makro-

indeksy nie tyle za punkt dojścia, ile za punkt wyjścia dla dalszego pobudzenia polskiej ekonomii. To jednak wiąże się z potrzebą stworzenia otoczenia regulacyjnego, które przede wszystkim odblokowałoby potencjał innowacji, jakie wskutek nadmiaru regulacji lub przeciwnie – wskutek ich niedostatku – nie mogą się przebić do szerszej świadomości. Potrzebują wsparcia. My zainwestowaliśmy dotąd ponad 19 mld zł w polską gospodarkę, w tym w nowe technologie, wspierając sektor MŚP i środowisko start-upów. Sumiennie płacimy podatki nad Wisłą. Od lat jesteśmy głównym płatnikiem CIT w branży tytoniowej, a w ostatniej dekadzie średnio 70 proc. branżowych wpływów z CIT pochodziło od nas. Jesteśmy też głównym płatnikiem podatku akcyzowego wśród firm tytoniowych – i jednym z największych płatników akcyzy w ogóle. Ta finansowa kontrybucja firm – nie tylko naszej – do polskiego budżetu to jedna strona medalu. Drugą jest ich rola jako rzeczników polskiego kapitału naukowego i gospodarczego na arenie międzynarodowej: promowanie polskiej gospodarki jako bezpiecznego miejsca do dalszych inwestycji.

Philip Morris International od zawsze promował Polaków. Wielu naszych rodaków zajmowało i zajmuje kierownicze stanowiska w strukturach koncernu, na wszystkich kontynentach. Nie sposób przejść obojętnie wobec tego, że w maju 2021 r. stery w Philip Morris International przejął Jacek Olczak. Jego awans na stanowisko globalnego prezesa oznacza, że jest dzisiaj najwyższym postawionym Polakiem w globalnych strukturach biznesowych. Jako CEO ma oczywiście przed sobą trudne wyzwanie w postaci zastąpienia papierosów mniej szkodliwymi od nich alternatywami, ale znając Jacka, wiem, że on temu wyzwaniu sprosta. Chcemy, aby już do 2025 r. połowa naszych globalnych przychodów pochodziła z produktów o potencjale mniejszej szkodliwości niż papierosy, czyli z tzw. produktów bezdymnych. Obecnie przynoszą nam prawie 30 proc. przychodów w skali globu. Znajdujemy się na dobrej drodze do osiągnięcia naszego celu, jakim

jest przyszłość wolna od dymu tytoniowego. Dotychczas w badania nad takimi innowacjami, w ich rozwój i komercjalizację zainwestowaliśmy globalnie ponad 31 mld zł, część z tych wydatków ponosząc w Polsce. Mamy też 1,3 tys. patentów przyznanych za te innowacje przez pięć największych urzędów patentowych na świecie. Przez lata dominował szkodliwy stereotyp, że firmy tytoniowej nie stać na innowacyjność. Dzisiaj jesteśmy jedyną firmą tytoniową na liście Europejskiego Biura Patentowego (EPO) w gronie 50 przedsiębiorstw z największą liczbą patentów. W ślad za tym idzie też wsparcie ze strony organizacji międzynarodowych – dzisiaj można się doliczyć przynajmniej 35 instytucji, które otwarcie wyraziły już swoje wsparcie dla bezdymnych alternatyw, uznając je za mniej ryzykowne i mniej szkodliwe dla palaczy od dalszego palenia papierosów. Takie alternatywy eliminują bowiem fundamentalny problem papierosów, jakim jest spalanie tytoniu. Nie wdycha się w nich dymu ani substancji smolistych.

Prawdziwy potencjał innowacji ujawnia się w tym, że mogą znaleźć zastosowanie także w innych sektorach gospodarki. A ponieważ Philip Morris International zmienia się całościowo jako firma, odkrywa przez to nowe zastosowania dla swoich technologii. Chcemy tworzyć również produkty niezawierające ani tytoniu, ani nikotyny. Nasi naukowcy pracują dziś np. nad preparatami pochodzenia roślinnego. PMI złożył też oferty zakupu trzech innowacyjnych firm z sektora farmaceutycznego: OtiTopic, Vectura Group oraz Fertin Pharma. Ta pierwsza opatentowała dostarczanie aspiryny w formie aerozolu do inhalacji, co skraca czas potrzebny na jej działanie z 20 do 2 minut. Ta druga specjalizuje się w technologiach dostarczania leków drogą wziewną. Trzecia tworzy nowatorskie produkty farmaceutyczne do zażywania doustnego. Ich wiedza i doświadczenie z pewnością będą pomocne w realizacji naszych celów. Nasza prywatna historia biznesowa dobrze pokazuje, że jeśli faktycznie chce się coś zmienić, to nie ma innej drogi niż droga innowacji. ■

Najlepszy czas na inwestycje

Ostatnie dwa lata w sposób szczególny zapiszą się w historii Banku Gospodarstwa Krajowego. Oczywisty wpływ miała na to pandemia. Mam świadomość, że na twarzach wielu osób czytających te słowa właśnie pojawił się grymas znużenia i zniecierpliwienia – znowu ta pandemia! Nie jesteśmy jednak w stanie uciec od tego tematu. COVID-19 wpłynął praktycznie na wszystkie aspekty naszego życia w sposób, którego nikt nie przewidywał



Beata Daszyńska-Muzyczka

prezes Banku Gospodarstwa Krajowego

Paradoksalnie jednak dla kierowanego przeze mnie banku pandemia stała się przełomowym momentem w jego działalności. Rola Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) w rozwoju kraju była niezwykle istotna zarówno w pierwszych 15 latach jego istnienia, w okresie międzywojennym, jak i w ostatnich 30, po transformacji gospodarczo-ustrojowej Polski. Teraz osiągnęła jednak zupełnie nowy poziom.

Sformułowanie, że „BGK jest finansowym ramieniem polskiego rządu”, nabrało całkowicie nowego znaczenia. Na Banku Gospodarstwa Krajowego spoczęła ogromna odpowiedzialność za wdrożenie, uzgodnionych na poziomie rządowym, kilkudziesięciu programów pomocowych, od których realizacji zależało „być albo nie być” wielu branż polskiej gospodarki, najmocniej dotkniętych skutkami pandemii COVID-19. To między innymi na barkach BGK spoczywała odpowiedzialność za przyszłe istnienie tych firm i ratowanie milionów miejsc pracy. Daliśmy radę przeprowadzić te dziesiątki tysięcy indywidualnych operacji finansowo-pomocowych szybko, sprawnie i skutecznie. Z naszych programów pomocowych przedsiębiorcy skorzystali ponad 136 tys. razy. Warto pamiętać, że w tym czasie działaliśmy w najwyższym reżimie sanitarnym, pracowaliśmy zdalnie, w niepełnych składach osobowych.

Tak się złożyło, że równocześnie wypracowaliśmy nową strategię biznesową, która stanie się drogowskazem dla BGK na kilka najbliższych lat. Jestem przekonana, że jej sens i intencje świetnie oddaje sformułowana na nowo misja banku: wspieramy zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Zrównoważony to znaczy odpowiedzialny, zaangażowany społecznie, uwzględniający taki rozwój, który wykorzystuje zasoby naturalne środowiska w sposób zapewniający dalszy rozwój i jakość życia przyszłym pokoleniom. To jedno słowo, które uzupełniło misję banku przyświecającą od zarania jego istnienia, zmieniło nasze myślenie o przyszłych celach banku, o planowanych programach i projektach, o zasadach naszego działania.

Zarówno doświadczenia związane z realizacją programów pomocowych, jak i przemyślenia związane z pracami nad nową strategią banku idealnie wpisały się w kolejny wielki, cywilizacyjny projekt – Polski Ład. Bank Gospodarstwa Krajowego jest jedną z najważniejszych instytucji, które ten program realizują.

Polski rząd uznał, że w obecnej sytuacji gospodarczej państwo musi wziąć na siebie rolę głównego animatora inwestycji. W Banku Gospodarstwa Krajowego wspólnie z Kancelarią Premiera przygotowaliśmy nowe rozwiązanie – Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji



Jakość

nie do podrobienia

65 LAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

NAJWIĘKSZEGO MECENASA SPORTU I KULTURY W POLSCE!

Ponad

16

MLD ZŁ

łączna kwota dopłat
przekazana na polski
sport i kulturę narodową
w latach 1994-2020

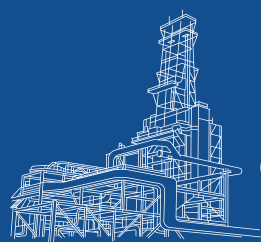
Ponad

1

MLD ZŁ

rekordowa suma
dopłat przekazana
na te dwie ważne
dziedziny życia
społecznego
w 2020 roku





PODĄŻAMY DROGĄ bezpiecznego rozwoju

Perspektywa rozwoju i zdolność tworzenia innowacji dają nam siłę, dzięki której nasze produkty spełniają najwyższe standardy jakości. W trosce o środowisko i bezpieczeństwo energetyczne inwestujemy w paliwa nowej generacji. Z myślą o wspólnej przyszłości.





#ZMIENIAMYDWORCE

NAJWIĘKSZA MODERNIZACJA DWORCÓW

Do końca 2023 roku udostępniemy podróżnym
prawie **200** nowych i zmodernizowanych dworców





Wypracowaliśmy nową strategię biznesową, która stanie się drogowskazem dla BGK na kilka najbliższych lat. Jestem przekonana, że jej sens i intencje świetnie oddaje sformułowana na nowo misja banku: wspieramy zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski

Strategicznym. To nowa forma wsparcia inwestycji realizowanych przez Jednostki Samorządu Terytorialnego. W Programie Inwestycji Strategicznych będziemy wspomagać finansowo inwestycje samorządowe w rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnych, rozwój i remont dróg lokalnych, modernizację źródeł ciepła na zeroemisyjne czy w gospodarkę odpadami. Wspieramy również zakupy nowych, ekologicznych taborów, taksy nisko- i zeroemisyjnych autobusów czy rozbudowę kolei aglomeracyjnych. Będziemy pracować nad dostępnością usług społecznych, wspierając remonty i unowocześnienie placówek edukacyjnych, sportowych i kulturalnych czy rewitalizację miejskiej przestrzeni publicznej. Nie zapominamy też o cyfryzacji usług publicznych. W sumie potencjalne inwestycje, które mogą być finansowane z tego programu, nawet na poziomie 95 proc. ich kosztów, dotyczą aż 35 obszarów związanych z działaniem samorządów. Obszary te pogrupowaliśmy w cztery priorytety. Program Inwestycji Strategicznych przewidziany jest jako program wieloletni, który ma szansę stać się nowym mechanizmem wspierania inwestycji samorządowych.

Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych to miliardy

złotych na inwestycje, które będą podnosić jakość życia mieszkańców, a tym samym znacząco wpłyną na wzrost polskiego PKB. Wedle wyliczeń Międzynarodowego Funduszu Walutowego, 1 proc. PKB wydany na inwestycje przekłada się w dłuższym okresie na 2, a nawet 2,5 proc. wzrostu PKB. Oczywiście jeśli pieniądze są wydawane mądrze i odpowiedzialnie, zgodnie z wymogami rynku. Uważam, że środki z programu pobudzą też aktywność polskich firm, bo to przecież ostatecznie one będą realizować samorządowe zamówienia pozyskane w publicznych przetargach.

Uważam, że Polska powinna skorzystać z doświadczeń największych gospodarek świata. Jednym ze źródeł ich sukcesu jest umiejętność mądrego finansowania inwestycji. Gospodarki te często finansują inwestycje długim. Dzięki temu są w stanie rozwijać się szybciej i zwiększać swój potencjał oraz konkurencyjność. Dziś potrzebujemy odważnych działań i nowych, ambitnych programów. Jestem przekonana, że stoimy na progu kolejnego, wielkiego skoku rozwojowego naszego kraju, i bardzo się cieszę, że kierowany przeze mnie Bank Gospodarstwa Krajowego jest liderem tego procesu. ■

Społeczno-gospodarczy łań - (po)pandemiczne lekcje

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej ukierunkowana na łań społeczno-gospodarczy, na godzenie i harmonizowanie interesów gospodarczych i społecznych oraz na dobrobyt „dla wszystkich” zyskuje na zainteresowaniu w pogrążonym w chaosie świecie. Koresponduje z tą koncepcją także rządowy program Polski Łań



**Prof. dr hab.
Elżbieta
Mączyńska**

prezes Polskiego
Towarzystwa
Ekonomicznego,
Szkoła Główna
Handlowa
w Warszawie

Dzisiejsza skażona wpływem pandemii światowa rzeczywistość społeczno-gospodarcza daleka jest od satysfakcjonującego obrazu. Nękać świat od 2020 r. fala zachorowań na COVID-19 skutkuje nie tylko ogromem śmiertelnych ofiar, lecz także głębokimi kryzysowymi zjawiskami w gospodarkach oraz w relacjach społeczno-gospodarczych w wymiarze krajowym i globalnym. Trwająca pandemia, w dodatku z pierwszymi symptomami jej czwartej fali w świecie, podwyższa statystyki dotyczące pandemicznych szkód. W dodatku dane te są dalece niepełne, a przy tym obciążone znacznym ryzykiem niedoszacowań i błędów. Według oficjalnych danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) z lipca 2021 r., od początku pandemii z powodu COVID-19 zmarło 4 136 518 osób, w tym w Polsce 75 235.

Pandemia doprowadziła do światowej gospodarczej recesji, której nie uniknął niemal żaden kraj. Polska jednak relatywnie, w porównaniu z innymi państwami, w tym krajami Europy, w mniejszym stopniu doświadczyła pandemicznych gospodarczych destrukcji. Spadek PKB w 2020 r. nie przekroczy bowiem 3 proc., podczas gdy w wielu krajach sięgnął po-

ziomu dwucyfrowego. Warto tu przypomnieć, że organizacje międzynarodowe prognozowały znacznie wyższy poziom recesji w naszym kraju, co na szczęście się nie urzeczywistniło, o czym też przekazuje korzystna obecnie krajowa sytuacja gospodarcza. Relatywnie korzystne są też prognozy dla Polski. Z danych międzynarodowych organizacji, w tym Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wynika, że poziom wzrostu PKB w Polsce w bieżącym roku zbliży się do 5 proc., a w 2022 r. poziom ten przekroczy (przy tym organizacje międzynarodowe podwyższyły ostatnio prognozy dla Polski). Jeden z największych w świecie banków inwestycyjnych, Goldman Sachs, wcześniej już prognozował możliwość osiągnięcia przez nasz kraj 6-procentowego wzrostu gospodarczego.

Zwiastun systemowych przemian

Względnie korzystna gospodarcza sytuacja Polski zasługuje na podkreślenie, tym bardziej że pandemia ujawniła kruchość współczesnego świata, nieprawidłowości i chaos w systemach społeczno-gospodarczych kształtujących globalną rzeczywistość. Mimo że za nieprawidłowości te obwiniana jest przede wszystkim pandemia, to jednak istnieje dostatecznie wiele dowodów na to, że ich podłoże jest bardziej złożone i ma charakter systemowy, strukturalny, wynikający z wynaturzeń neoliberalnego kapitalizmu, hiperkapitalizmu. Pandemia te symptomy uwypakowała, ujawniając nieład, nieodpor-



Pandemia ujawniła kruchość współczesnego świata,
nieprawidłowości i chaos w systemach społeczno-gospodarczych
kształtujących globalną rzeczywistość

ność współczesnych gospodarek na kryzysowe zagrożenia. Gospodarczy świat zaś co najmniej od czterech dekad pozostawał (i w znacznej mierze pozostaje) pod wpływem doktryny neoliberalnej, z charakterystycznym dla niej fundamentalizmem rynkowym i związanym z tym trendem do sprowadzania roli państwa do minimum w kształtowaniu polityki społeczno-gospodarczej.

Cztery dekady dominacji doktryny neoliberalnej silnie wpłynęły na kształtowanie się globalnych struktur i trendów społeczno-gospodarczych, także instytucjonalnych, w tym oligopolistycznych. Struktury oligopolistyczne, choć paradoksalnie są antytezą wolnego rynku i jego mechanizmów, potwierdzają jego autodestrukcyjność. Wolny rynek z natury bowiem nagradza najsilniejsze podmioty, sprzyjając ich rozrostowi, tym samym wciąż umacniając ich rynkową władzę i pozycję, stopniowo marginalizując wolną konkurencję, zarazem osłabiając pozycję mniejszych podmiotów. Takie trendy w kształtowaniu się struktur instytucjonalno-gospodarczych zwiększają ryzyko nasilania się swego rodzaju globalnej monokultury, z koncentracją produkcji i władzy w ponadnarodowych przedsiębiorstwach-gigantach, co łączy się ze słabnącą rolą państw i ich instytucji. Jednym ze spektakularnych przejawów nieprawidłowości we współczesnym świecie jest rozwój i rosnąca siła oligopolistycznych, przeważnie słabo

uwrażliwionych społecznie i ekologicznie, przedsiębiorstw, zwłaszcza gigantów cyfrowych (tzw. GAFAM – Google, Apple, Facebook, Amazon, Microsoft). Skutkuje to zagrażającą wolnej konkurencji horyzontalną koncentracją władzy na wielu strategicznych poziomach, w tym obejmujących centra danych, systemy operacyjne, oprogramowanie, przeglądarki, komunikatory internetowe i inne. Dlatego – na co wskazywałam też w poprzedniej edycji „Polskiego Kompas” – pandemia COVID-19 postrzegana jest jako swego rodzaju cezura wymuszająca naprawę i trwałe zmiany kapitalizmu w taki system, w którym „przewyciężone zostaną niebotyczne asymetrie dochodowe w system, który będzie służyć całemu społeczeństwu, a nie tylko wybranym, uprzywilejowanym grupom”. Na potrzebę takich przemian zwraca uwagę wielu naukowców i ekspertów, m.in. laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii, Joseph E. Stiglitz.

Przemiany społeczne są istotne tym bardziej, że jednym ze spektakularnych przejawów nieprawidłowości współczesnego świata jest – erodujące popyt i gospodarkę – nasilanie się nierówności społecznych, w tym dochodowych (o czym szerzej pisałam w edycji „Polskiego Kompas” z 2019 r.). Pandemia ten trend niestety nasila, najmocniej rażąc najbiedniejsze grupy społeczne. Znajduje to potwierdzenie zarówno w badaniach naukowych, jak i w statystykach. Stąd też



Jednym ze spektakularnych przejawów nieprawidłowości współczesnego świata jest – erodujące popyt i gospodarkę – nasilanie się nierówności społecznych. Pandemia ten trend niestety nasila, najmocniej rażąc najbiedniejsze grupy

brytyjski ekonomista Paul Collier wskazuje w swoich publikacjach na swego rodzaju żarłoczność, niesprawiedliwość neoliberalnego systemu społeczno-gospodarczego i cechujący go egoistyczny indywidualizm, kreujący szkodliwy, groźny syndrom „społeczeństwa rottweilerów”.

Nieprzypadkowo również obecnie w kręgach naukowych, eksperckich i medialnych intensyfikuje się debata na temat przyszłych, (po)pandemicznych kierunków zmian w systemach społeczno-gospodarczych, umożliwiających przywrócenie ładu w wymiarze krajowym i globalnym.

W poszukiwaniu ładu

Warto tu jeszcze raz przypomnieć, że modelem ustrojowym z definicji ukierunkowanym na ład społeczno-gospodarczy jest – mający w krajach Unii Europejskiej traktatową, a w Polsce konstytucyjną rangę – ordoliberalny model społecznej gospodarki rynkowej (SGR), stanowiący swego rodzaju antytezę doktryny neoliberalnej, w której kwestie ładu pozostawiane są automatyzmowi mechanizmów wolnego rynku. Ordoliberalizm natomiast to forma liberalizmu uporządkowanego. Ordo bowiem znaczy ład. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej ukierunkowana jest właśnie na ład społeczno-gospodarczy, na godzenie, harmonizowanie interesów gospodarczych, społecznych

oraz nieodłączne dla tej koncepcji ukierunkowanie na dobrobyt „dla wszystkich”. Wiele badań wskazuje na to, że obecnie koncepcja ta zyskuje rosnące zainteresowanie w pogrążonym w chaosie świecie. Koresponduje z tą koncepcją także rządowy program Polski Ład.

W obecnych warunkach chwiejności współczesnego świata ukierunkowanie programu rządowego na społeczno-gospodarczy ład nie może, a przynajmniej nie powinno, budzić wątpliwości. Natomiast bardzo złożonym, trudnym zadaniem pozostaje stworzenie akceptowalnych dla różnych grup interesów, prawno-regulacyjnych mechanizmów wdrażania zawartych w tym programie prospołecznych idei.

To trudne tym bardziej, że – jak wykazuje noblista Paul Krugman – neoliberalny świat wciąż jeszcze w znacznej mierze wyznaje i stosuje zombie-idee, zombie-teorie, czyli żywe trupy, sztucznie podtrzymywane przy życiu, ekonomiczne, potężne idee, których nie udaje się wyeliminować z życia społeczno-gospodarczego, mimo negujących je dowodów naukowych. Krugman dochodzi do wniosku, iż dzieje się tak dlatego, że stojące za tym interesy gospodarcze i polityczne są zbyt silne. Idee te, choć negowane przez rzeczywistość społeczno-gospodarczą i jej szkodzące, wciąż znajdują miejsce w obszarze politycznym i gospodarczym, co nierzadko łączy się z interesownym



Modelem ustrojowym z definicji ukierunkowanym na ład społeczno-gospodarczy jest – mający w krajach Unii Europejskiej traktatową, a w Polsce konstytucyjną rangę – ordoliberalny model społecznej gospodarki rynkowej, stanowiący swego rodzaju antytezę doktryny neoliberalnej

zakłamywaniem realiów. Krugman odnosi pojęcie zombies do wielu polityk społeczno-gospodarczych, opartych właśnie na ideach/teoriach-zombies. Choć okazują się one błędne, fałszywe, wciąż trwają, „pożerając ludzkie mózgi”, i powracają, sztucznie podtrzymywane przy życiu (także poprzez bodźce finansowe), zwłaszcza przez kręgi mające w tym swoje skrywane interesy. Krugman przeciwstawia się takim teoriom-zombies, jak np. austerity, czyli rzekomo ozdrowieńcza w warunkach recesji polityka zmniejszania deficytu budżetowego poprzez gwałtowne cięcia wydatków państwa, czy teoria skapywania (rickle-down theory), według której nierówności społeczne, w tym dochodowe, nie stanowią problemu, gdyż przyptyw, czyli bogacenie się najbogatszych, „unosi wszystkie łódzie”, zatem bogacą się wszyscy. Według Krugmana żadna zombie-idea nie jest jednak tak uporczywa jak twierdzenie, że niskie opodatkowanie bogatych ma fundamentalne, korzystne następstwa dla całej gospodarki i że obniżki podatków dla najlepiej zarabiających skutkują wyższym wzrostem gospodarczym. Tym samym według tej idei wyższe opodatkowanie bogatych jest destrukcyjne dla całej gospodarki, natomiast cięcia podatków od wysokich dochodów przyspieszają wzrost gospodarczy. Rzeczywistość tego nie potwierdza, a mimo to ta teoria-zombie jest wciąż żywa, choć niewiele teorii ekonomicznych zostało przetestowanych

i obalonych tak dokładnie jak właśnie ona. Według Krugmana dzieje się tak, gdyż zawsze znajdują się duże pieniądze na wspieranie fałszywych idei, ubieranych w chwytliwe, sprytne, choć nieprawdziwe, argumenty, np. ten, że zasiłki dla bezrobotnych utrwalają bezrobocie.

Na błędność i szkodliwość tego typu idei, podobnie jak Krugman, zwraca uwagę brytyjska ekonomistka Kate Raworth w najnowszej książce pt. „Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku”. To także książka o wyraźnie prospołecznym ukierunkowaniu. Dotyczy koncepcji fundamentalnych zmian systemu społeczno-gospodarczego. Każdy z rzeczonych siedmiu sposobów wychodzi od krytyki zakodowanych w umysłach ludzi, absurdalnie fałszywych, cechujących współczesny świat idei. Ów fałsz jest destrukcyjny dla społecznego dobrobytu i wymaga eliminacji.

Ramy tego tekstu nie pozwalają na szczegółową charakterystykę zawartych w publikacjach Krugmana i Raworth koncepcji. Poprzestaną zatem na stwierdzeniu, że mogą one stanowić intelektualne wsparcie w działaniach na rzecz przywracania społeczno-gospodarczego ładu. Dotyczy to również innych przywoływanych w tym tekście publikacji. Mogą one stanowić także intelektualną podporę we wdrażaniu i w racjonalizacji rządowego programu Polski Ład. ■

Polska silna własną gospodarką

Dzięki wdrażanym programom stworzyliśmy już podstawy niezbędne do osiągnięcia szybkiego wzrostu gospodarczego po okresie pandemii



**Grzegorz
Bierecki**

senator Prawa
i Sprawiedliwości

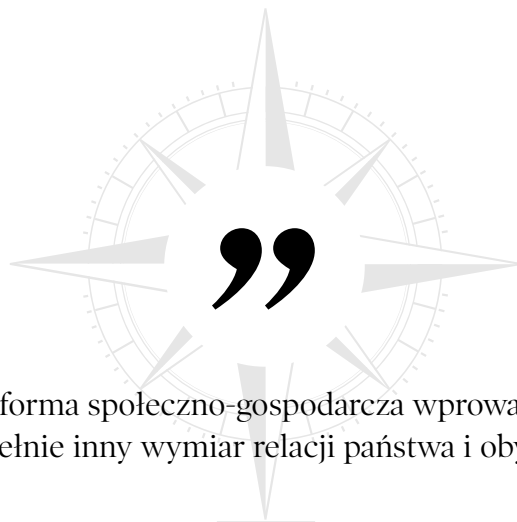
Kiedy w ostatnich miesiącach 2019 r. media zaczęła obiegać informacja o nowym wirusie, który pojawił się w Azji, w skupieniu, ale i z pewną dozą spokoju, słuchaliśmy ważnych, choć odległych, doniesień. Kiedy w 2020 r. COVID-19 dotarł do Polski, radykalnie zmieniła się nasza rzeczywistość. Stanęliśmy – jako naród – w obliczu poważnych wyzwań i strategicznych decyzji, które miały zaważyć na naszej przyszłości. Dziś nadchodzi pora na wnioski i podsumowania niezwykle długiego czasu, w jakim przyszło nam funkcjonować. Wiemy, że czwarta fala pandemii wciąż jest możliwa. Możliwe są kolejne obostrzenia i restrykcje niezbędne do ratowania życia ludzkiego. Jednocześnie wiemy już, jak w obliczu zamknięcia i kryzysu zachowuje się gospodarka – krajowa i międzynarodowa. I właśnie o gospodarczym wymiarze zmian, jakie spowodował koronawirus, możemy już dyskutować.

Zwrot COVID-19 odmieniany był i nadal jest w mediach przez wszystkie przypadki. Jednakże nie można oceniać i analizować współczesnej ekonomii bez uwzględnienia zmian, jakie wniosła do niej globalna pandemia. Radykalnie zmienił się styl pracy i komunikacji. W wielu branżach zmieniło się podejście przedsiębiorców do klienta. A wreszcie znaczącej przemianie uległa rola socjalna państwa. W tym ostatnim przypadku obserwowaliśmy niezwykle zróżnicowany – i zależ-

ny od kraju – stosunek administracji do obywateli. Wyraźne różnice w poziomie i sposobach ochrony społeczeństwa przed skutkami pandemii zarysowały się w Unii Europejskiej. Choć na poziomie centralnym organy unijne próbowały mówić jednym głosem, ich skuteczność była niewielka i w praktyce to poszczególne państwa samodzielnie kreowały swoją politykę socjalną. Przykrymi następstwami tej sytuacji były wyraźny rozdźwięk w relacjach międzynarodowych i odczuwalna próba wykorzystania dominującej pozycji przez część krajów UE. A długoterminową konsekwencją będą oczywiście pogłębiające się dysproporcje gospodarcze i zastój w rozwoju europejskiego przemysłu.

W obliczu tych problemów polska administracja zachowała zimną krew i – ściśle współpracując z instytucjami europejskimi – skierowała swoją uwagę na polskie rodziny i polskich przedsiębiorców. Potężne zastrzyki kapitałowe – także ze środków europejskich, co dowodzi skuteczności polskiego państwa na scenie UE – i racjonalna polityka budżetowa sprawiły, że potencjalne gospodarcze problemy przerodziły się w spektakularne sukcesy. Nasz kraj stał się bowiem jednym z liderów wzrostu gospodarczego w Europie. Wdrażając kolejne programy pomocowe i rozwojowe, w tym Krajowy Program Odbudowy, a wreszcie prezentując Polski Ład, rząd pokazał nie tylko, że wie, czego potrzebuje gospodarka. Pokazał również, że rozumie potrzeby i oczekiwania naszego społeczeństwa.

Wielka reforma społeczno-gospodarcza wprowadza Polskę w zupełnie inny wymiar relacji państwa i obywatela. Stawia-



Wielka reforma społeczno-gospodarcza wprowadza Polskę w zupełnie inny wymiar relacji państwa i obywatela

jąc w centrum rodzinę, Polski Ład pokazuje, że państwo jest dla każdego. Pokazuje, że pomocna dłoń może być wyciągnięta w stronę najmłodszych, seniorów, rodziców, przedsiębiorców i pracodawców niezależnie od skali ich działalności, w stronę każdego podatnika. Osobiście zabiegałem także o wzmocnienie nacisku na wsparcie dla rolników, co spotkało się z przychylnym przyjęciem rządu.

Wdrażając Polski Ład, rząd pokazał, że powielana przez długie lata fraza „nie pytaj, co kraj może zrobić dla ciebie, ale co ty możesz zrobić dla kraju” zmieniła swoje znaczenie. Pokazał, że można myśleć o obywatelu jako o partnerze w polityce państwa, a nie jako o przedmiocie tej polityki, z czym mierzyliśmy się przez długie lata rządów, których jedynym pomysłem na gospodarkę była wyprzedaż majątku narodowego.

Warto przypomnieć, że gdyby nie pandemia, rok 2020 byłby pierwszym, kiedy nasz kraj mógłby się pochwalić zrównoważonym budżetem wypracowanym m.in. dzięki racjonalnej polityce fiskalnej. To właśnie ten racjonalizm – zakładający wzmocnienie narodowej gospodarki, dostrzeganie faktu, że kapitał ma narodowość, oraz korzystanie z efektu synergii uzyskanego dzięki współpracy polskich przedsiębiorstw – sprawił, że w czasie globalnych zawirowań wywołanych COVID-19 administracja mogła wspierać te branże i te dziedziny życia społecznego, które ucierpiały na skutek zamknięcia gospodarki.

Tym samym Polska – dzięki wdrażanym programom – stworzyła już podstawy niezbędne do osiągnięcia szybkiego wzrostu gospodarczego po okresie pandemii. Za-

bezpieczyliśmy branże strategiczne, takie jak energetyka czy rolnictwo. Wzmocniliśmy krwioobiegi gospodarki, czyli sektor finansowy bazujący na krajowych instytucjach. Daliśmy impuls krajowej przedsiębiorczości i innowacjom. Mamy plany zmodernizowania infrastruktury czy służby zdrowia. Zapewniliśmy godną przyszłość dzieciom i seniorom. Wdrażanie projektów proponowanych przez rząd, parlamentarzystów i ekspertów to kierunek, w jakim musi podążać Polska. To zarazem kierunek, który nie jest przecież nowy. Tak właśnie tworzone były najbardziej prężne gospodarki świata – w oparciu o solidny, krajowy fundament i międzynarodową politykę partnerstwa. Partnerstwa, nie uległości. Bo państwa silne własną gospodarką to państwa, które mogą funkcjonować na arenie międzynarodowej bez kompleksów. ■



DZIAŁ II

Spółki akcyjne

Już nie tylko handel akcjami

Relacje między giełdą a gospodarką nie są proste, zwłaszcza w obecnych czasach. Czy giełda jest odbiciem realnych procesów zachodzących w biznesie? Na pewno w wielu istotnych dla gospodarki obszarach

Lata 2020 i 2021 były z tego punktu widzenia niezwykle interesujące. Warszawski parkiet świętował w bieżącym roku 30. rocznicę istnienia, w sposób oczywisty mówiło się więc o nim częściej i chętniej, zwłaszcza że GPW to imponujący przykład sukcesu budowanego w postsocjalistycznej rzeczywistości od zera. Poza fascynującymi historiami opisywanymi przez ojców założycieli warszawskiej giełdy, poza ich pasją, determinacją i niezłomną wiarą w powodzenie misji widać było wiarę w konieczność stworzenia instytucji, która byłaby inspiracją dla nowej rzeczywistości gospodarczej.

Sukces giełdy papierów wartościowych wcale nie był na początku przesądzony. 16 kwietnia 1991 r. odbyła się pierwsza sesja, podczas której notowanych było zaledwie pięć spółek, obrót wyniósł 1 990 zł, a zleczeń było... 112. Maklerzy pracowali na pożyczonych komputerach, dzwon był podarunkiem od francuskiej giełdy. Inauguracja przypominała spektakl, co – jak się szybko okazało – miało kolosalne znaczenie: giełda stała się symbolicznym końcem starej ery i początkiem nowej, wolnorynkowej.

Na parkiecie szybko pojawiały się następne spółki, tworzone nowe indeksy i kolejne rynki. W maju 1995 r. liczba rachunków inwestycyjnych wyniosła ponad milion. W czerwcu 1999 r. kapitalizacja spółek notowanych na GPW przekroczyła 100 mld zł. Rok później giełda przeniosła się z siedziby KC PZPR do nowego

budynku przy ul. Książęcej. W sierpniu 2007 r. GPW otworzyła rynek alternatywny – NewConnect, a we wrześniu 2009 r. – instrumentów dłużnych Catalyst.

A jak jest dzisiaj? Na koniec lipca 2021 r. na Głównym Rynku notowane były akcje 429 firm (w tym 47 zagranicznych), a na parkiecie NewConnect – 367 (w tym cztery zagraniczne). Kapitalizacja spółek z GPW przekracza 1,2 bln zł. Warszawa jest liderem wśród giełd Europy Środkowo-Wschodniej, przewodniczy inicjatywie Giełd Trójmorza. W 2020 r. GPW zajęła pierwsze miejsce w Europie pod względem procentowego wzrostu obrotów akcjami i trzecie pod kątem wartości ofert pierwotnych. Polski rynek kapitałowy należy dziś do grona 25 rynków rozwiniętych, do których zakwalifikowały go agencje FTSE/Russell i STOXX. Pod koniec 2020 r. GPW została światowym liderem pod względem liczby notowanych spółek z sektora gier (gamedev).

Właśnie zwycięstwo w tym ostatnim rankingu pokazuje, jak bardzo giełda zmieniała się w ciągu ostatnich kilku lat i jak mocno wtopiła się w procesy charakterystyczne dla gospodarki. Nasz rynek kapitałowy staje się wyrazem zmian struktury biznesu i w tym sensie odzwierciedla dokonujące się w nim zjawiska. Na razie są to sygnały przemian, ale na tyle istotne, że warto o nich pamiętać. Nie są to procesy marginalne, lecz kluczowe dla naszej przyszłości: zmiana struktury gospodarki to więcej firm z sektora innowacyjnego, charakteryzujących się wyższą zyskownością, zatrudniających ludzi o wysokich kwalifikacjach, dobrze opłacanych. Giełda pokazuje nam,



Stanisław Koczot

zastępca redaktora
naczelnego
„Gazety Bankowej”



Polski parkiet konsekwentnie buduje swoją mocną pozycję w regionie. GPW już dawno przestała być jedynie miejscem obrotu akcjami, a staje się coraz bardziej – tak jak inne liczące się giełdy w Europie – instytucją technologiczną oferującą coraz bardziej wyrafinowane usługi finansowe

jak bardzo zmienia się gospodarka i w jakim kierunku zmierza.

Pandemia przyspieszyła ten proces. Debiuty, jakie w tym czasie się dokonały, były w znacznym stopniu efektem tej specyficznej sytuacji: wstrzymania IPO w latach 2018 i 2019 oraz oczekiwania na lepszą koniunkturę, która w końcu przyszła; dużej ilości gotówki, która znalazła się na rynku, szukającej ujścia w obszarach spoza orbity niskich stóp procentowych; znacznej liczby nowoczesnych spółek znajdujących się w portfelach funduszy, które postanowiły w końcu wypłynąć z nimi na szerokie wody. Giełda pokazała swoje ciekawe oblicze, pociągające z racji na wysokie zyski i atrakcyjne portfolio, adekwatne do oczekiwań inwestorów.

Tak było w zeszłym roku, podobnie jest w tym. Aktywność debiutantów jest rekordowa i dotyczy to zarówno warszawskiego parkietu, jak i wszystkich giełd europejskich. Według raportu „IPO Watch Europe” przygotowanego przez firmę doradczą PwC, na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie odnotowano 19 IPO w I połowie 2021 r. wobec pięciu w analogicznym okresie ubiegłego roku. Łączna wartość przeprowadzonych ofert na GPW w tym okresie (łącznie na rynku regulowanym oraz NewConnect) wyniosła 5,9 mld zł, z czego 5,4 mld zł (1,2 mld euro) przypadło na dwie transakcje – IPO Pepco Group oraz Huuuge Games. Oferta Pepco Group znalazła się w pierwszej dziesiątce największych europejskich debiutów w II kwartale 2021 r.

Kolejne kwartały zapowiadają się równie solidnie, co wynika z planowanych IPO w Warszawie, a także na większych giełdach europejskich. Biznes chce wykorzystać dobrą koniunkturę na rynkach, a inwestorzy nie szczędzą funduszy, by zaspokoić jego oczekiwania. Stołeczny parkiet znalazł kapitał dla swoich gwiazd, ważnych nie tylko z punktu widzenia rynków kapitałowych, lecz także całej gospodarki. Giełda jest dla niej wsparciem, pomaga finansować najbardziej innowacyjne przedsięwzięcia, nawet te, które dla tradycyjnych banków wiązałyby się ze zbyt dużym ryzykiem. Znaczenie giełdy zostało docenione w Polskim Ładzie, w którym stała się ona jednym z elementów tworzenia dobrego klimatu dla firm. „Wejście na rynek publiczny pozwala na szybki rozwój przedsiębiorstw. Podmioty działające na tym rynku stanowią trzon krajowej gospodarki. Ulga podatkowa ma wpłynąć na zmniejszenie kosztów wejścia na giełdę”.

Polski parkiet konsekwentnie buduje swoją mocną pozycję w regionie. GPW już dawno przestała być jedynie miejscem obrotu akcjami, a staje się coraz bardziej – tak jak inne liczące się giełdy w Europie – instytucją technologiczną oferującą coraz bardziej wyrafinowane usługi finansowe. Nowoczesne technologie, polityczne wsparcie w postaci chociażby ulg podatkowych, coraz bardziej atrakcyjne debiuty innowacyjnych firm – działających w obszarach zielonych technologii, biotechnologii czy gamedev – będą budowały jej siłę nie tylko w Polsce, lecz również na rynkach międzynarodowych. ■

Polski Ład, spółki Skarbu Państwa i rynek kapitałowy stymulatorami polskiej gospodarki

Pandemia COVID-19 przewartościowała i zmieniła oblicze gospodarek na świecie. Była niespotykanym do tej pory testem dla wielu firm i ludzi. Kryzys dobitnie wykazał również, że kapitał ma narodowość. Na szczęście polscy przedsiębiorcy stawili czoła tym nieoczekiwanym wyzwaniom. Wiele firm wyszło z tej opresji obronną ręką, a pandemiczną rzeczywistość biznesową wykorzystały jako okazję do dalszego rozwoju. Krajowe inwestycje w 2020 r. zostały uratowane przez rekordowe nakłady spółek z udziałem Skarbu Państwa. W przyszłości rozwój ten wzmocnią również zaproponowane rozwiązania podatkowe zawarte w Polskim Ładzie. Przyjazny i sprawiedliwy system podatkowy to bardzo dobry kierunek zmian fiskalnych w Polsce. W Polskim Ładzie, obok najważniejszego elementu zmian podatkowych, czyli zmiany systemu podatkowego w kierunku sprawiedliwszej progresji, należy również zwrócić uwagę na wiele ulg i zachęt dla przedsiębiorców, w tym ulgę na IPO. To znaczące wsparcie dla ekspansji biznesu oraz rozwoju polskich firm, którego celem i zarazem efektem będzie rozwój rynku kapitałowego, a także zachęta do inwestycji

Przepisy podatkowe w Polskim Ładzie korzystne dla Polaków

Polski Ład zakłada wiele zmian w podatkach, w tym dla osób fizycznych. Według szacunków Ministerstwa Finansów na zmianach podatkowych Polskiego Ładu skorzysta niemal 18 mln Polaków, a dla ponad 23 mln zmiany te będą korzystne lub neutralne. Stworzenie sprawiedliwego systemu podatkowego zawiera m.in. historyczne podwyższenie kwoty wolnej od podatku i inne powiązane z nią rozwiązania czy zmiany w rozliczeniu składki zdrowotnej.

Bezprecedensowe podniesienie kwoty od podatku do wysokości 30 tys. zł oraz podniesienie progu podatkowego z 85 tys. zł do 120 tys. zł znacząco poprawi sytuację wielu podatników. 9 mln Polaków przestanie płacić PIT, natomiast podatek o stawce 32 proc. będzie płacono o połowę mniej osób niż do tej pory. W ustawie zmieniającej system podatkowy w Polsce zaproponowano również korzystne rozwiązania finansowe dla rodzin. Wspólnie rozliczający się małżonkowie będą mogli skorzystać z 60 tys. zł kwoty wolnej od podatku. Projekt zakłada ponadto nowe zasady opłacania składki zdrowotnej, dzięki czemu wy-



Dominik Kaczmarek

prezes Rady Giełdy, dyrektor Departamentu Analiz i Sprawozdawczości w Ministerstwie Aktywów Państwowych

równane zostanie położenie osób, które pracują na umowę o pracę, z tymi, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą, zmniejszając tym samym pole do arbitrażu. Składka odprowadzana przez przedsiębiorców będzie liczona proporcjonalnie do dochodu i wyniesie 9 proc. Osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, tak samo jak osoby z umową o pracę, nie będą mogły odliczać składki zdrowotnej od podatku. Nadwyżka pieniędzy z tego tytułu trafi do NFZ i zostanie wykorzystana na poprawę służby zdrowia oraz przysłuży się walce z pandemią koronawirusa w Polsce.

Projekt ustawy reformującej system podatkowy poprawi sytuację osób, które uzyskują niższe dochody: tych najmniej zarabiających, rodzin z dziećmi czy emerytów. Polski Ład to historyczna obniżka podatków i historyczna podwyżka kwoty wolnej od podatku, dzięki czemu w portfelach Polaków pozostanie ok. 14 mld zł rocznie.

Ulga na IPO

W programie Polskiego Ładu znalazła się również specjalna ulga podatkowa, tzw. ulga na IPO, czyli na pierwszą ofertę publiczną. Zachęta ta pozytywnie wpłynie na ekspansję biznesu i rozwój polskich firm, a także wesprze długoterminowe lokowanie kapitału na rynku publicznym. Ponadto z perspektywy GPW rozwiązanie to jest bardzo korzystne, gdyż może zachęcić więcej spółek do debiutu na warszawskiej giełdzie, m.in. dzięki obniżeniu kosztów tego procesu. W ramach przyjętych założeń ulgi na IPO wprowadzone zostaną preferencje fiskalne zarówno dla podmiotów wchodzących na giełdę (emitentów), jak i inwestorów indywidualnych, którzy kupią akcje spółki w ramach IPO.

Z jednorazowej ulgi będą mogły skorzystać spółki akcyjne, które są polskimi rezydentami podatkowymi, nie są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (GPW) oraz zamierzają wyemitować akcje w pierwszej ofercie publicznej. Emitent, który skorzysta z ulgi, może liczyć na następujące profity:

- uwzględnić w rachunku podatkowym 150 proc. wydatków, które bezpośrednio związane są z wejściem na giełdę,

czyli przygotowanie prospektu emisyjnego, opłaty notarialne, sądowe, skarbowe i giełdowe, a także opracowanie i publikacja ogłoszeń wymaganych przepisami prawa, w tym działania zmierzające do poszerzenia kręgu akcjonariuszy;

- odliczyć dodatkowe 50 proc. wydatków (jednak nie więcej niż 50 tys. zł bez VAT) wynikających z usług doradczych, prawnych i finansowych oraz tych bezpośrednio związanych z emisją akcji.

Ulga dla inwestora indywidualnego ma natomiast polegać na zwolnieniu go z obowiązku zapłaty podatku od zysku ze sprzedaży akcji kupionych w ramach IPO, pod warunkiem że zachowa je przez trzy lata. To również ważna korzyść finansowa, ponieważ obecnie podatek od zysków kapitałowych wiąże się ze zryczałtowaną stawką, wynoszącą 19 proc. osiągniętego dochodu.

Rola spółek Skarbu Państwa i rynku kapitałowego

Jeśli dziś cieszymy się, że polska gospodarka przeszła przez COVID-owe tsunami relatywnie obronną ręką, to w dużym stopniu jest to zasługa rekordowych inwestycji spółek Skarbu Państwa. W pandemicznym roku, kiedy inwestycje przedsiębiorstw spadły aż o 13 proc., notowane na giełdzie spółki z domeny Skarbu Państwa inwestowały najwięcej w historii, notując wzrost rok do roku o ponad 19 proc. By efektywnie wesprzeć odbicie po kryzysie gospodarczym, jaki wywołała pandemia COVID-19, powinniśmy dodatkowo zachęcać do inwestycji. Dotyczy to zwłaszcza kluczowych obszarów i wyzwań, takich jak transformacja energetyczna. Metodą finansowania wielkich rozwojowych zadań (przewidzianych również w Polskim Ładzie) mogłyby być obligacje rozwojowe z odpowiednimi preferencjami podatkowymi, zachęcającymi emitentów do nowych inwestycji. Obligacje rozwojowe stymulowałyby inwestycje przedsiębiorstw również dzięki rozwojowi rynku długu korporacyjnego w Polsce. W mojej ocenie nadszedł czas na wdrożenie tego instrumentu przewidzianego w rządowej Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego, korzystnego dla całej gospodarki i polskiego państwa. ■

Zielona odbudowa szansą na rozwój rynków kapitałowych

Gospodarcza odbudowa po obecnym kryzysie wiązać się będzie ze zmianą paradygmatu rynków kapitałowych. Dla polskiego rynku to nie tylko nowe wyzwanie, lecz przede wszystkim szansa na wzmocnienie pozycji

Choć walka z koronawirusem trwa, to jednocześnie rozpoczęto też przywracanie globalnej gospodarki na ścieżkę rozwoju pod hasłem „odbudujmy to lepiej”. Pandemia dobitnie uzmysłowiła nam, jak ważną rolę w budowaniu długoterminowej odporności systemów gospodarczych odgrywają kwestie społeczne i środowiskowe, takie jak stabilność zatrudnienia czy dbałość o czyste powietrze.

Refleksja ta nie ominęła również rynku kapitałowego. Inwestorzy, szczególnie z młodego pokolenia, coraz częściej deklarują, że troska o przyszłość planety i bezpieczeństwo pracowników oraz lokalnych wspólnot mają nie mniejszy wpływ na ich decyzje lokowaniu kapitału niż krótkoterminowe wskaźniki finansowe. Wygląda na to, że w obliczu pandemicznych wyzwań do lamusa odchodzi ostatecznie doktryna shareholder value, zgodnie z którą jedynym celem przedsiębiorstw jest generowanie zysku dla ich akcjonariuszy.

To nowe podejście znajduje zresztą potwierdzenie w statystykach. Na koniec 2020 r. wartość wyemitowanych na świecie zrównoważonych obligacji przekroczyła 1,7 bln dolarów, przy czym wartość długu emitowanego na cele społeczne wzrosła rok do roku o ponad tysiąc pro-

cent, dzięki popularności tak zwanych koronaobligacji. Gros tych emisji cieszyła się popytem przynajmniej kilkukrotnie przewyższającym podaż. Agencja Bloomberg szacuje, że w perspektywie 2025 r. ponad jedna trzecia wszystkich globalnych aktywów finansowych będzie mieć profil powiązany ze zrównoważonym rozwojem.

Na kanwie tych trendów kształtują się na całym świecie nowe centra finansowe oferujące produkty i usługi związane ze zrównoważonym inwestowaniem. Jednak zamiast Londynu i Nowego Jorku na szczytach rankingów, takich jak Global Green Finance Index, królują Amsterdam czy Zurich. Oferują one uczestnikom dostęp nie tylko do płynnych rynków kapitałowych, lecz przede wszystkim do szerokiej gamy produktów umożliwiających inwestowanie w czystą energetykę lub niskoemisyjny transport oraz profesjonalnych usług certyfikacji zielonych instrumentów finansowych czy analiz danych dotyczących celów klimatycznych i społecznych, raportowanych przez notowane na giełdzie spółki.

Polska była pierwszym na świecie emitentem zielonych obligacji skarbowych. Nasz rynek kapitałowy należy do największych i najbardziej płynnych w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Dynamiczny rozwój nowego trendu związanego ze zrównoważonymi finansami jest



Katarzyna Szwarc

pełnomocnik
Ministra
Finansów
ds. Strategii
rozwoju rynku
kapitałowego



Dynamiczny rozwój nowego trendu związanego ze zrównoważonymi finansami jest dla Polski szansą na wzmocnienie pozycji naszego rynku kapitałowego, także na arenie międzynarodowej. Możemy ją wykorzystać poprzez budowę w naszym kraju centrum zielonych finansów, które oferowałyby zrównoważone produkty i usługi inwestorom w naszej części Europy

dla Polski szansą na wzmocnienie pozycji naszego rynku kapitałowego, także na arenie międzynarodowej. Możemy ją wykorzystać poprzez budowę w naszym kraju centrum zielonych finansów, które oferowałyby zrównoważone produkty i usługi inwestorom w naszej części Europy.

Celem powinno być nie tylko rozbudowanie oferty rynkowej o zielone obligacje korporacyjne i komunalne, lecz również rozwinięcie ekosystemu usług, które przyciągną do Polski emitentów z innych krajów, jak profesjonalne agencje poświadczające zgodność emisji z przyjętymi standardami, takimi jak Green Bond Principles czy w przyszłości europejski standard zielonych obligacji. Kluczowe będzie także zaangażowanie inwestorów indywidualnych, w tym poprzez zrównoważone fundusze ETF umożliwiające inwestowanie pasywne w aktywa zgodne z wartościami, którymi ci inwestorzy się kierują.

Aby ten cel osiągnąć, konieczne jest jednak zwiększenie transparentności polskich instytucji finansowych i spółek publicznych w aspekcie danych środowiskowych, społecznych oraz związanych z ładem korporacyjnym (ESG), a także wsparcie rozwoju nowych instrumentów i instytucji zorientowanych na zrównoważony rozwój.

Wyzwanie to podejmujemy w ramach realizacji Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego. Zgodnie z kierunkami przyjętymi przez rząd w 2019 r. opracowaliśmy analizę możliwości rozwoju w Polsce rynku zielonych obligacji. We współpracy z warszawską giełdą działamy także na rzecz uruchomienia na polskim rynku pierwszego indeksu niskoemisyjności, który promowałby spółki posiadające solidne strategie dekarbonizacyjne. Wraz z działającym przy Ministerstwie Finansów zespołem roboczym złożonym z uczestników i instytucji rynku kapitałowego przygotowujemy się również do uruchomienia polskiej platformy zrównoważonych finansów. Działania te stanowią solidną podstawę do budowania polskiego hubu zrównoważonego inwestowania.

Gospodarcza odbudowa po obecnym kryzysie wiązać się będzie ze zmianą paradygmatu rynków kapitałowych. Dla polskiego rynku to nie tylko nowe wyzwanie, lecz przede wszystkim szansa na wzmocnienie pozycji. Nie możemy jej zmarnować. ■

Nowe prawo holdingowe - jak sprawnie zarządzać grupą spółek i jednocześnie szanować prawa jednostki?

17 sierpnia 2021 r. Rada Ministrów RP przyjęła projekt nowelizacji Kodeksu spółek handlowych, która oprócz zmian w nadzorze właścicielskim spółki kapitałowej przewiduje nową regulację prawa holdingowego. Wszystko wskazuje na to, że projektem tym – jako rządowym – zajmie się Sejm RP już w połowie września 2021 r.

Nie wymaga uzasadnienia ze względu na swą oczywistość teza, że współczesna gospodarka – zarówno polska, jak i obca – w znaczącym stopniu zależy od grup spółek, czyli innymi słowy od holdingów (koncernów). Grupy spółek z udziałem Skarbu Państwa czy kapitału prywatnego polskiego, a także obcego, funkcjonują w Polsce niemal od początku transformacji gospodarczej. Pewne reguły postępowania wykształciły się już w praktyce, o czym świadczą m.in. kodeksy grup spółek przyjmowanych przez spółkę dominującą i jej spółki zależne. Część zachowań w ramach grup jest jednak na pograniczu zgodności z prawem (*praeter legem*) albo wręcz narusza przepisy prawa (*contra legem*). Przykładem tego ostatniego jest dostęp spółki dominującej do informacji o spółce zależnej czy faktyczne wydawanie wiążących poleceń przez spółkę dominującą spółkom zależnym. Dlatego projekt stawia sobie za cel „ucywiliżowanie” tych zasad, tak aby przynajmniej w tej materii wykluczyć ryzyko prawne oraz nie narażać zarządców spółek z grupy na podejmowanie tego ryzyka.

Projekt był przygotowywany przez Zespół ds. Prawa Koncernowego w ramach Komisji ds. Reformy Nadzoru Właścicielskiego przy Ministrze Aktywów Państwowych, w skład którego wchodził przede wszystkim praktycy reprezentujący różne rodzaje grup spółek z punktu widzenia własności ich kapitału. Celem projektu było znalezienie kompromisu pomiędzy dwiema sprzecznymi możliwymi regulacjami prawa holdingowego, mianowicie zapewnienia sprawnego zarządzania grupą oraz potrzebą ochrony interesów podmiotów występujących w grupie (*dramatis personae*). Ochrona jednostki stanowi przecież podstawową funkcję prawa prywatnego, a takim bez wątpienia jest prawo spółek handlowych jako część prawa gospodarczego prywatnego (handlowego). Projekt świadomie pominął materię publiczno-prawną (np. podatkowe grupy kapitałowe czy kwestie nadmiernej koncentracji w świetle prawa antymonopolowego). Wydłużyłoby to znacznie prace nad projektem, zwiększając jednocześnie ryzyko jego niedojścia do skutku.

Prace rozpoczęły się w marcu 2020 r. Projekt został poddany szerokim konsultacjom publicznym, nie wspominając o uzgodnieniach międzyresortowych, w ramach których zgłoszono



**Prof. zw. dr
hab. Andrzej
Szumański**

profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego,
kierownik
Katedry Prawa
Gospodarczego
Prywatnego UJ,
przewodniczący
Zespołu ds. Prawa
Koncernowego
przy Ministerstwie
Aktywów
Państwowych



Celem projektu było znalezienie kompromisu pomiędzy dwiema sprzecznymi możliwymi regulacjami prawa holdingowego, mianowicie zapewnienia sprawnego zarządzania grupą i potrzebą ochrony interesów podmiotów występujących w grupie (*dramatis personae*). Ochrona jednostki stanowi przecież podstawową funkcję prawa prywatnego, a takim bez wątpienia jest prawo spółek handlowych jako część prawa gospodarczego prywatnego (handlowego)

łącznie ponad 800 stron uwag przez izby gospodarcze, kancelarie prawne i audytorskie, poszczególne spółki itd., co tylko może świadczyć o potrzebie regulacji prawa holdingowego w Polsce oraz o złożoności materii regulacji prawnej. Duża część uwag została uwzględniona do tego stopnia, że projekt przyjęty przez Radę Ministrów w kwestiach szczegółowych różni się od wersji poddanej konsultacjom publicznym. Zachowana natomiast została sama koncepcja regulacji, tj. szukania kompromisu pomiędzy wspomnianymi wyżej sprzecznymi tendencjami.

Do mechanizmów prawnych umożliwiających sprawne zarządzanie grupą należy zaliczyć wiążące polecenia spółki dominującej w stosunku do spółek od niej zależnych, a także nadzór rady nadzorczej spółki dominującej nad realizacją wspólnej strategii grupy przez spółki zależne. W przypadku zaś wiążących poleceń uregulowano procedurę związaną z ich wydawaniem, następnie z przyjęciem tych poleceń przez zarząd spółki zależnej oraz możliwość odmowy ich wykonania. Przesłanki wydania oraz odmowy wykonania wiążącego polecenia spółki dominującej zostały zróżnicowane w zależności od tego, czy spółka zależna jest spółką jednoosobową spółki dominu-

jącej, czy też w spółce zależnej występują inni wspólnicy (akcjonariusze) niż spółka dominująca. Spółce dominującej zapewniono też dostęp do informacji o spółkach zależnych w zakresie wykraczającym poza przyznany przez dotychczasową regulację. Trudno jest bowiem skutecznie zarządzać grupą bez posiadania wystarczających informacji przez spółkę dominującą o spółkach zależnych.

Z kolei mechanizmy ochrony podmiotów związanych z grupą spółek (praw jednostki) stanowią – poza wspomnianą wyżej możliwością odmowy wykonania wiążącego polecenia spółki dominującej przez spółkę zależną – odpowiedzialność spółki dominującej kolejno wobec: a) spółki zależnej, b) jej wspólników (akcjonariuszy) mniejszościowych oraz c) wierzycieli spółki zależnej, w sytuacji wykonania przez nią wiążącego polecenia spółki dominującej. Ponadto uregulowano w sposób zliberalizowany w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego tzw. *sell-out*, czyli przymusowy odkup udziałów (akcji) drobnych wspólników (akcjonariuszy) spółki zależnej, a więc innymi słowami tzw. głosowanie nogami, umożliwiające tym osobom wyjście ze spółki na warunkach rynkowych. ■

Spółki krajowe

Spółki według wartości rynkowej (na koniec 2020 r.)

GŁÓWNY RYNEK GPW			
Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
1	KGHM	200	36 600,00
2	PKOBP	1 250	35 900,00
3	PGNIG	5 778,31	32 023,42
4	DINOPL	98,04	28 372,78
5	PZU	863,52	27 943,60
6	CDPROJEKT	100,65	27 649,83
7	PKNORLEN	427,70	24 687,37
8	INGBSK	130,10	22 247,10
9	CYFRPLSAT	639,55	19 365,45
10	SANPL	102,19	18 976,56
11	PEKAO	262,47	16 036,92
12	LPP	1,85	15 347,32
13	PGE	1 869,76	12 153,45
14	BNPPPPL	147,42	9 375,84
15	ORANGEPL	1 312,36	8 648,44
16	BUDIMEX	25,53	7 850,51
17	LOTOS	184,87	7 663,00
18	MBANK	42,37	7 592,17
19	ASSECOPOL	83	5 652,32
20	ZYWIEC	10,27	4 971,33
21	CCC	54,87	4 802,05
22	TAURONPE	1 752,55	4 770,44
23	KETY	9,63	4 732,58
24	HANDLOWY	130,66	4 592,68
25	MERCATOR	10,60	4 475,11
26	PLAYWAY	6,60	4 177,80
27	TSGAMES	7,27	4 004,29
28	MILLENNIUM	1 213,12	3 966,89
29	GTC	485,56	3 496,00
30	INTERCARS	14,17	3 343,67
31	ENERGA	414,07	3 262,85
32	JSW	117,41	3 046,83
33	ENEA	441,44	2 884,83
34	DOMDEV	25,22	2 874,90
35	NEUCA	4,39	2 856,25
36	GRUPAAZOTY	99,20	2 722,92
37	WIRTUALNA	29,13	2 709,14
38	LIVECHAT	25,75	2 703,75
39	KRUK	18,97	2 694,00
40	PEP	45,44	2 463,04
41	BENEFIT	2,89	2 413,84
42	ASSECOSEE	51,89	2 231,45
43	ALIOR	130,55	2 215,50
44	XTB	117,38	2 101,17
45	EUROCASH	139,16	1 955,24
46	PCFGROUP	27,50	1 930,78
47	GPW	41,97	1 918,12
48	CLNPHARMA	45	1 824,75
49	NETIA	335,58	1 698,03
50	CIECH	52,70	1 696,94
51	STALPROD	5,58	1 676,87
52	ECHO	412,69	1 667,27
53	PULAWY	19,12	1 640,07
54	MLPGROUP	19,72	1 636,78

Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
55	COMARCH	8,13	1 581,94
56	KRUSZWICA	22,99	1 517,14
57	POLICE	124,18	1 514,94
58	FAMUR	574,76	1 293,22
59	ATAL	38,71	1 258,22
60	ASSECOSBS	33,42	1 229,79
61	NEWAG	45	1 179,00
62	AMICA	7,78	1 141,41
63	SNIEZKA	12,62	1 122,98
64	11BIT	2,36	1 118,90
65	DEBICA	13,80	1 076,61
66	AUTOPARTN	130,62	1 042,35
67	PCCROKITA	19,85	1 028,40
68	MENNICA	51,14	986,97
69	FORTE	23,93	981,16
70	DATAWALK	4,89	938,12
71	SELVITA	18,36	904,92
72	RYVU	18,36	903,09
73	DEVELIA	447,56	881,69
74	POLIMEXMS	236,62	880,22
75	WAWEL	1,50	875,86
76	STALEXP	247,26	840,69
77	CPGROUP	108,33	812,50
78	MOBRUK	3,51	807,96
79	APATOR	32,81	784,07
80	MCI	49,95	781,77
81	CFI	2 750,87	753,74
82	BORYSZEW	240	746,40
83	ALUMETAL	15,48	727,54
84	PBKM	9,20	699,54
85	OAT	13,60	688,16
86	ENTER	17,54	684,21
87	BOGDANKA	34,01	653,06
88	VRG	234,45	649,44
89	PKPCARGO	44,79	613,58
90	ARCHICOM	25,67	592,98
91	PHN	51,10	579,99
92	OPONEO.PL	13,94	574,16
93	PCCEXOL	172,65	569,74
94	BIOMEDLUB	62,26	557,85
95	BOS	92,95	557,69
96	MLSYSTEM	6,38	537,20
97	FERRO	21,24	531,07
98	LENTEX	46,42	529,14
99	SANOK	26,88	525,54
100	KOGENERA	14,90	521,50
101	ABPL	16,19	516,39
102	R22	14,18	492,05
103	AMBRA	25,21	483,97
104	AIGAMES	34,47	482,55
105	ZEPAK	50,82	470,63
106	BEST	23,01	437,28
107	TOYA	75,04	436,75
108	MANGATA	6,68	423,98

Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
109	VOXEL	10,50	423,25
110	PEKABEX	24,83	419,57
111	ELEMENTAL	170,47	412,53
112	SELENAFM	22,83	412,15
113	VIGOSYS	0,73	411,89
114	TIM	22,20	408,47
115	WIELTON	60,38	407,53
116	ARCTIC	69,29	392,17
117	GLCOSMED	87,34	384,29
118	ENELMED	23,57	377,07
119	GETBACK	100	376,00
120	BIOTON	85,86	371,79
121	PGSSOFT	28,26	368,82
122	ACAUTOGAZ	10,07	352,58
123	ATMGRUPA	84,30	344,79
124	POLNORD	97,54	344,33
125	RAINBOW	14,55	343,43
126	ERBUD	12,40	342,22
127	AGORA	46,58	336,31
128	DECORA	10,55	335,40
129	NOVITA	2,50	325,00
130	COMP	5,92	320,77
131	MIRBUD	91,74	307,34
132	TORPOL	22,97	296,31
133	RAWLPLUG	32,56	293,04
134	UNIBEP	35,07	291,09
135	MABION	13,73	284,90
136	UNIMOT	8,20	275,04
137	JWCONSTR	88,86	265,69
138	ULMA	5,26	255,42
139	EMCINSMED	22,19	250,73
140	TARCZYNSKI	11,35	249,63
141	LOKUM	18	239,40
142	GRODNO	15,38	237,65
143	CIGAMES	182,94	237,09
144	KRVITAMIN	12,25	236,46
145	GETINOBLE	1 044,55	236,07
146	DEKPOL	8,36	235,82
147	SYNEKTIK	8,53	232,85
148	FERRUM	57,91	228,17
149	BOOMBIT	13,42	228,14
150	MARVIPOL	41,65	219,93
151	COGNOR	123,94	216,90
152	RONSON	164,01	213,21
153	ORZBIALY	16,65	213,13
154	LUBAWA	150,27	207,37
155	ZPUE	1,40	207,20
156	SYGNITY	22,76	206,66
157	QUERCUS	55,22	202,09
158	NEXITY	10	192,00
159	INPRO	40,04	186,59
160	PURE	1,65	184,42
161	TRAKCJA	86,45	183,71
162	MFO	6,61	181,05

Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
163	IMMOBILE	75,36	179,36
164	MERCOR	15,66	176,16
165	IMPEL	12,87	174,97
166	SKARBIEC	6,82	173,27
167	CELTIC	26,37	167,46
168	WITTCHEN	18,22	167,29
169	ULTGAMES	5,23	164,75
170	KREC	17,37	159,42
171	GETIN	189,77	156,37
172	KINOPOL	19,82	154,61
173	ATENDE	36,34	151,19
174	MDIENERGIA	46,11	150,77
175	INSTALKRK	7,29	148,62
176	ROPCZYCE	6,26	145,85
177	VOTUM	12	143,40
178	AILLERON	12,36	143,32
179	OEX	7,99	143,02
180	XTPL	2,03	140,83
181	SONEL	14	134,40
182	APLISENS	11,91	132,15
183	PGO	96,30	131,93
184	SECOGROUP	10,30	131,82
185	IPOPEMA	29,94	130,53
186	PEPEES	95	129,20
187	STALPROFI	17,50	128,45
188	KREDYTIN	12,90	127,68
189	POLWAX	30,90	126,07
190	KGL	7,13	125,12
191	IDEABANK	78,40	124,50
192	LIBET	50	123,00
193	GOBARTO	27,80	122,88
194	TERMOREX	113,50	119,18
195	OPTEAM	7,87	118,86
196	RAFAKO	127,43	118,77
197	INTROL	25,70	112,58
198	GAMEOPS	5,35	110,85
199	WASKO	91,19	108,51
200	CNT	7,40	107,30
201	PANOVA	10	106,00
202	ACTION	16,96	105,81
203	EUROTEL	3,75	104,95
204	ODLEWNIE	20,66	103,73
205	SUNEX	20,29	102,27
206	POZBUD	44,84	102,23
207	MOSTALWAR	20	100,80
208	ARTIFEX	11,90	100,65
209	MOSTALZAB	74,57	99,17
210	CDRL	6,05	98,99
211	PHARMENA	10,98	98,86
212	MEDICALG	4,33	98,24
213	CORMAY	84,21	96,84
214	AIRWAY	58,42	96,39
215	PROJPRZEM	5,98	96,32
216	FEERUM	9,54	95,86

Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
217	LENA	24,88	95,77
218	DELKO	5,98	94,48
219	MEDINICE	5,36	92,76
220	HARPER	6,37	92,00
221	ELZAB	16,14	91,98
222	ZASTAL	2,73	89,64
223	RADPOL	38,26	88,76
224	ZUE	23,03	87,05
225	IZOSTAL	32,74	86,77
226	I2DEV	9,70	85,85
227	ASMGROUP	57,02	85,53
228	INC	12,04	85,02
229	ZAMET	105,92	84,21
230	MASTERPHA	21,50	82,35
231	HUBSTYLE	73,64	81,74
232	WORKSERV	65,59	81,46
233	PLASTBOX	41,94	80,95
234	IMS	31,42	79,82
235	SUWARY	4,62	76,61
236	BERLING	17,55	74,06
237	NANOGROUP	16,75	73,36
238	NTTSYSTEM	13,85	71,47
239	PROTEKTOR	19,02	68,48
240	INTERFERI	14,56	67,58
241	HYDROTOR	2,40	66,67
242	PRAGMAFA	2,75	66,60
243	RANKPROGR	37,18	66,56
244	VENTUREIN	29,84	66,24
245	NOVAVISGR	35,02	64,43
246	RAFAMET	4,32	64,35
247	TRANSPOL	22,85	63,97
248	SIMPLE	4,81	62,56
249	SEKO	6,65	62,51
250	REINO	42,48	62,02
251	BOWIM	19,51	61,67
252	GAMFACTOR	4,50	61,02
253	ELEKTROTI	9,98	60,90
254	MONNARI	30,56	60,82
255	ADIUVO	13,17	60,60
256	WOJAS	12,68	60,59
257	BIK	4,17	60,41
258	HOLLYWOOD	60,16	59,26
259	SESCOM	2,10	58,80
260	IDMSA	44,39	56,38
261	VINDEXUS	11,68	56,06
262	PROCHEM	2,94	55,03
263	RELPOL	9,61	54,96
264	HELIO	5,00	54,50
265	EDINVEST	12,39	54,25
266	K2INTERNT	2,32	53,80
267	WIKANA	19,77	53,76
268	MAKARONPL	9,25	52,73
269	OTLOG	12,00	52,07
270	PEMANAGER	3,42	51,53

Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
271	VIVID	32,29	51,33
272	APSENERGY	28,19	51,30
273	PAMAPOL	34,75	50,74
274	BUMECH	14,48	49,09
275	KCI	68,58	48,69
276	SKOTAN	27	48,60
277	VISTAL	16,49	48,53
278	KOMPAP	4,68	47,74
279	TESGAS	11,35	47,44
280	IZOBLOK	1,27	46,75
281	NOWAGALA	46,89	46,42
282	KPPD	1,62	45,75
283	ATLANTAPL	6,09	43,86
284	CZTOREBKA	75,03	43,52
285	HERKULES	34,12	43,16
286	OTMUCHOW	25,50	43,09
287	SANWIL	16,00	42,89
288	URSUS	64,60	42,38
289	LABOPRINT	3,62	42,15
290	EKOEXPORT	13,15	42,14
291	SWISSMED	6,12	41,60
292	PBG	818,42	40,92
293	ESOTIQ	2,23	40,43
294	MIRACULUM	35,10	40,01
295	ALTUSTFI	40,92	39,77
296	STARHEDGE	88	39,60
297	LSISOFT	3,26	38,48
298	INTERSPPL	34,13	37,89
299	IFIRMA	6,40	37,76
300	BBIDEV	10,19	37,70
301	O8OCTAVA	42,79	35,51
302	ERG	0,88	34,69
303	TALEX	3	34,50
304	MAXCOM	2,70	33,62
305	FASING	3,11	32,78
306	MEDIACAP	18,82	32,37
307	BEDZIN	3,15	32,12
308	TBULL	1,16	31,14
309	BAHOLDING	41,55	31,00
310	REMAK	3,00	30,60
311	QUANTUM	1,31	30,24
312	JWWINVEST	11	29,70
313	PATENTUS	29,50	29,38
314	ENAP	19,68	26,96
315	EFEKT	5,00	26,48
316	MEGARON	2,70	25,52
317	KOMPUTRON	9,79	25,37
318	HMINWEST	2,34	24,76
319	AWBUD	25,14	23,89
320	EUCO	5,60	22,46
321	O6MAGNA	13,92	21,58
322	PRAGMAINK	3,68	21,42
323	PMPG	10,38	21,39
324	ATREM	9,23	20,86

Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
325	MOSTALPLC	2,00	19,80
326	ALTA	15,13	19,67
327	4FUNMEDIA	4,24	19,33
328	DIGITREE	2,49	19,14
329	BETACOM	2,02	19,03
330	SKYLINE	23,32	18,42
331	PRIMETECH	15,61	18,26
332	TOWERINVT	1,56	17,79
333	STAPORKOW	6,50	17,30
334	CAPITAL	17,00	16,83
335	PUNKPIRAT	22,35	16,65
336	LARQ	9,88	16,41
337	ARTERIA	4,27	16,39
338	SOHODEV	27,53	16,38
339	IMPERA	7,83	15,27
340	MWTRADE	8,38	15,26
341	TRITON	6,36	15,08
342	PROCAD	9,02	14,43
343	KANIA	125,18	13,27
344	ENERGOINS	18,00	13,03
345	GROCLIN	11,58	11,98
346	PLATYNINW	7,00	11,90
347	DROZAPOL	6,12	11,81
348	OPENFIN	12,39	11,77
349	MOJ	9,83	11,40
350	SOLAR	3,00	11,07
351	ELKOP	39,40	10,91
352	INTERBUD	7,02	10,45
353	MEXPOLSKA	7,67	10,35
354	SFINKS	32,20	10,24
355	BRASTER	22,26	10,06
356	COMPERIA	3,51	9,69
357	ZREMB	12,60	9,14
358	WINVEST	21,91	8,72
359	CCENERGY	171,40	8,57
360	IZOLACJA	3,80	8,55
361	MUZA	2,80	7,90
362	UNIMA	2,74	7,82
363	REDAN	35,71	6,82
364	YOLO	8,88	6,17
365	DGA	1,13	5,59
366	INVISTA	14,46	4,48
367	INDYGO	16,53	4,13
368	TXM	38,89	3,89
369	REGNON	4,77	3,79
370	KRAKCHEM	9,00	3,78
371	KBDOM	9,93	3,67
372	ELBUDOWA	4,75	3,30
373	PBSFINANSE	10,45	3,16
374	IALBGR	11,64	3,12
375	PRIMAMODA	3,20	2,94
376	LARK	15,96	2,39
377	IBSM	0,35	2,31
378	FMG	0,16	2,29

Lp. / No.	Spółka / Company	Wielkość emisji (mln) / Shares outstanding (mil.)	Kapitalizacja na koniec okresu (mln zł) / Market capitalization (PLN million)
379	AMPLI	3 282 000	2,13
380	PCGUARD	1 615 189	1,89
381	FASTFIN	1 250 000	1,74
382	DREWEX	1 852 500	1,02
383	ITMTRADE	5 978 260	0,72

ŹRÓDŁO: GPW

Spółki zagraniczne

Spółki według wartości rynkowej (na koniec 2020 r.)

GŁÓWNY RYNEK GPW			
Lp. / No.	Spółka / Company	Liczba akcji / No. of outstanding shares	Wartość rynkowa (mln zł) / Market value (PLN mil.)
1	SANTANDER	17 340 641 302	202 885,50
2	ALLEGRO	1 023 255 814	86 669,77
3	UNICREDIT	2 237 261 803	77 610,61
4	CEZ	537 989 759	48 419,08
5	TALANX	252 797 634	37 060,13
6	MOL	819 425 403	22 616,14
7	KRKA	32 793 448	14 068,39
8	PLAY	254 625 876	9 808,19
9	IIAAV	123 293 795	9 567,60
10	AMREST	219 554 183	6 081,65
11	KERNEL	84 031 230	4 142,74
12	ORCOGROUP	1 314 507 629	1 708,86
13	SOPHARMA	134 797 899	1 267,10
14	PROVIDENT	234 244 437	993,20
15	TATRY	6 707 198	992,67
16	EUROHOLD	197 525 600	655,78
17	ASTARTA	25 000 000	655,00
18	IMCOMPANY	33 178 000	595,55
19	OVOSTAR	6 000 000	495,00
20	AUGA	227 416 252	477,57
21	ASBIS	55 500 000	448,44
22	INTERAOLT	20 000 000	376,00
23	SERINUS	1 140 660 629	282,88
24	WARIMPEX	54 000 000	274,32
25	CITYSERV	31 610 000	259,20
26	MBWS	44 698 844	254,78

Lp. / No.	Spółka / Company	Liczba akcji / No. of outstanding shares	Wartość rynkowa (mln zł) / Market value (PLN mil.)
27	SILVANO	36 000 000	234,00
28	FENGHUA	10 055 641	175,97
29	PRAIRIE	228 355 089	125,37
30	NOVATURAS	7 807 000	96,81
31	AGROTON	21 670 000	94,91
32	SILVAIR-REGS	13 425 927	93,98
33	ATLASEST	50 322 014	93,60
34	JJAUTO	8 100 240	78,57
35	KSGAGRO	15 020 000	40,25
36	COALENERG	45 011 120	29,26
37	REINHOLD	143 524 724	26,12
38	ESTAR	16 606 109	24,91
39	MILKILAND	31 250 000	20,63
40	ATLANTIS	25 000 000	17,75
41	PEIXIN	13 000 000	13,26
42	KDMSHIPNG	9 296 000	13,01
43	IFCAPITAL	105 111 804	12,51
44	PLAZACNTR	6 855 603	11,11
45	RESBUD	18 100 000	9,41
46	SLEEPZAG	18 665 331	5,79
47	FON	52 500 000	5,78
48	SADOVAYA	43 085 693	5,17
49	IFSA	9 000 000	4,19

ŹRÓDŁO: GPW

WIG-Banki odradza się jak feniks z popiołów

Od początku stycznia 2021 r. do końca lipca indeks WIG-Banki urósł o prawie 37 proc. Wyceny banków pną się w górę głównie dzięki zaskakująco dobrym wynikom finansowym



Piotr Rosik

publicysta
ekonomiczny,
współpracownik
„Gazety Bankowej”

Rok 2021 wygląda na o wiele lepszy dla banków niż 2020. Widać to po wynikach finansowych oraz przede wszystkim po wycenach tych instytucji, które są notowane na warszawskiej giełdzie. Indeks sektorowy WIG-Banki od początku stycznia 2021 r. do końca lipca urósł o ok. 37 proc. W ciągu 12 miesięcy, licząc od końca lipca 2021, poszedł w górę o prawie 62 proc.

Wskaźnik C/Z (cena do zysku) dla WIG-Banki urósł w ciągu tego okresu z okolic 8,5 do niemal 18, pod koniec kwietnia zahaczając nawet o 35. Pod koniec lipca kapitalizacja WIG-Banki wynosiła 507 mld zł, a wskaźnik C/WK (cena akcji do wartości księgowej) wciąż wyglądał atrakcyjnie, bo znajdował się na poziomie 0,62 (czyli 1 zł aktywów netto można kupić za 0,62 zł).

Przypomnijmy, że w 2020 r. WIG-Banki zniżył o -30 proc. Powodem był strach o to, jak będzie wyglądała jakość portfeli kredytowych w trakcie pandemii. Poza tym trzy obniżki stóp procentowych, które przeprowadziła Rada Polityki Pieniężnej (RPP) w II kwartale 2020 r., uderzyły mocno w wynik odsetkowy oraz perspektywy dla niego.

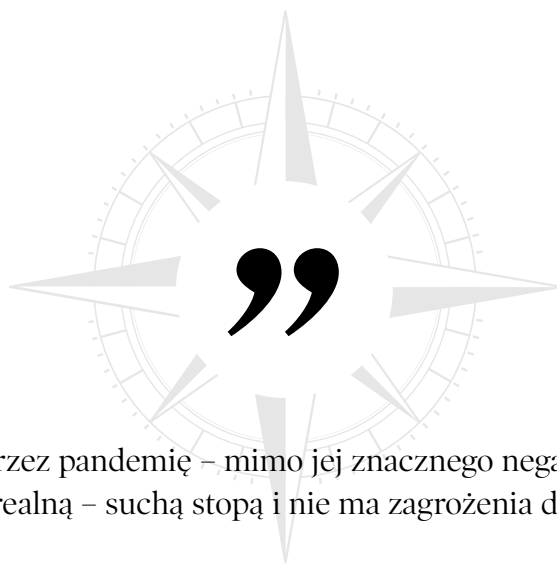
Wyniki banków zaskakują pozytywnie

Generalnie banki przeszły przez pandemię – mimo jej znacznego negatywnego wpływu na gospodarkę realną – suchą stopą i nie ma zagrożenia dla ich stabilności – wskazuje Narodowy Bank Polski (NBP). „Wcześniejszy brak istotnych nierównowag finansowych, wysokie poziomy kapitału w systemie bankowym oraz działania wspierające ze strony polityki fiskalnej, pieniężnej i makroostrożnościowej sprawiają,

że sektor finansowy jako całość zachował zdolność do absorpcji znacznych strat. Nawet w analizach zakładających wysoce pesymistyczne scenariusze makroekonomiczne znakomita większość banków – w tym wszystkie o systemowym znaczeniu – będzie w stanie zaabsorbować straty kredytowe, wciąż dysponując nadwyżką kapitału ponad minimum regulacyjne” – czytamy w „Raporcie o stabilności systemu finansowego” z czerwca 2021 r.

Wynik finansowy netto banków wyniósł 5,82 mld zł na koniec maja 2021 r. i był o 70,2 proc. wyższy r/r – poinformował Urząd Komisji Nadzoru Finansowego. Wynik miesięczny w maju 2021 r. wyniósł 1,48 mld zł i był niższy o 265 mln zł od wyniku z kwietnia 2021 r. (1,74 mld zł). W okresie styczeń–maj 2021 r. wynik z odsetek spadł o 12,5 proc. do 18,26 mld zł, wynik z prowizji zaś sięgnął 6,77 mld zł i był o 16,2 proc. wyższy w ujęciu rocznym. Wynik z działalności operacyjnej zwiększył się o 50,6 proc. r/r do 8,19 mld zł. Koszty działalności banków zmalały o 4,2 proc. r/r do 14,87 mld zł. W pozycji „utrata wartości lub odwrócenie utraty wartości” (tj. odpisy) odnotowano wynik w wysokości 2,83 mld zł (spadek o 46,8 proc. r/r). Wskaźnik ROE w sektorze na koniec maja 2021 r. wyniósł 1,35 proc. (wobec 1,16 proc. miesiąc wcześniej i 5,46 proc. rok wcześniej), a ROA sięgnął 0,13 proc. (wobec odpowiednio: 0,11 proc. i 0,56 proc.). Wskaźniki adekwatności kapitałowej sektora ukształtowały się w marcu 2021 r. na poziomie 20,72 proc. (TCR) i 18,56 proc. (T1).

Wyniki polskich banków notowanych na GPW za II kwartał okazały się bardzo dobre i wsparły notowania, a szczególnym zaskoczeniem był wynik prowizyjny, który powięk-



Banki przeszły przez pandemię – mimo jej znacznego negatywnego wpływu na gospodarkę realną – suchą stopą i nie ma zagrożenia dla ich stabilności

szył się o 19 proc. r/r i 1 proc. k/k – podają analitycy BM mBanku. Widać także dynamiczne odbicie wyniku odsetkowego, ale też wzrost kosztów operacyjnych. Koszt rezerw na kredyty frankowe analitycy szacują na prawie 1,2 mld zł – trzykrotnie więcej niż przed rokiem i o ponad 40 proc. więcej niż w I kwartale br. „Wyłączając odpisy na kredyty frankowe, banki w Polsce zrealizowały 56 proc. naszej prognozy rocznej, co jest wynikiem bardzo dobrym, biorąc pod uwagę, że I kwartał jest sezonowo najsłabszym kwartałem. Zwiastuje to kolejne podwyżki prognoz” – stwierdzają analitycy BM mBanku w raporcie o sektorze bankowym z 20 lipca 2021 r.

„Podkreślamy cały czas niski poziom kosztów ryzyka. Chociaż wyniki za II kwartał 2021 powinny być katalizatorem do dalszych wzrostów wycen, szczególnie biorąc pod uwagę podwyżki stóp na horyzoncie, to reakcja może być stłumiona ze względu na oczekiwany wyrok Sądu Najwyższego w sprawie franków” – ostrzegają. Przypomnijmy, że według Narodowego Banku Polskiego (NBP) ryzyko prawne portfela walutowych kredytów mieszkaniowych w ostatnich miesiącach istotnie wzrosło. Ich wartość systematycznie się zmniejsza (o niemal 8 proc. rocznie), ale pod koniec 2020 r. kredyty objęte pozwami sądowymi stanowiły prawie 15 proc. całkowitej wartości portfela kredytów we franku szwajcarskim – a to nie jest wielkość bez znaczenia dla stabilności systemu finansowego. „Nie ma jednolitej linii orzeczniczej sądów, a niepewność co do kształtu orzeczenia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, w dalszej perspektywie rozstrzygnięć sądów powszechnych, istotnie rzutuje na perspektywy dotyczące sytuacji finansowej banków i ich potencjalne niedobory

kapitałowe” – alarmuje NBP w raporcie dotyczącym stabilności finansowej Polski. Najbardziej negatywny scenariusz NBP zakłada, że banki potrzebowałyby nawet 110 mld zł na pokrycie strat w związku z kredytami frankowymi.

Z drugiej strony jakość kredytów w Polsce wciąż jest wysoka – wskazują analitycy BM mBanku. „Chociaż linie przychodowe pozostają w większości przypadków silne, chcemy szczególną uwagę zwrócić na saldo rezerw, które powinno być w tym kwartale wyjątkowo niskie. Mimo rekordowej liczby bankructw i upadłości jakość aktywów nie zmieniła się znacząco przez ostatni rok, co może sugerować, że upadające obecnie przedsiębiorstwa są małych rozmiarów i działają na niskim lewarze. Według danych NBP w maju poziom NPL wyniósł 6,2 proc. i był niższy r/r. Oczywiście po kilku kwartałach wycofania banki zaczęły mocniej sprzedawać portfele kredytów niepracujących, ale nawet bez tego koszty ryzyka byłyby zaskakująco niskie. Ekstrapolując I kwartał 2021 na resztę roku, nasze prognozy dotyczące kosztów ryzyka mogą być zbyt konserwatywne, jednakże cały czas zakładalibyśmy, że II połowa roku może być trochę gorsza niż pierwsza” – stwierdzają analitycy BM mBanku.

Struktura aktywów polskiego sektora bankowego w maju br. wyglądała następująco: kredyty stanowiły 57 proc. (1 382 mld zł), instrumenty dłużne 30 proc. (738 mld zł), a pozostałe aktywa 13 proc. (315 mld zł). Struktura pasywów była zdecydowanie zdominowana przez depozyty (73 proc., 1 783 mld zł), kapitał własny stanowił 9 proc. (220 mld zł), a reszta to inne



Nawet w analizach zakładających wysoce pesymistyczne scenariusze makroekonomiczne znakomita większość banków – w tym wszystkie o systemowym znaczeniu – będzie w stanie zaabsorbować straty kredytowe

pozycje (jak kredyty otrzymane czy zobowiązania i rezerwy).

Lokomotywy i ciężary dla WIG-Banki

Jeśli chodzi o wyniki poszczególnych banków, to analitycy BM mBanku doceniają wyniki Aliora (90 proc. prognozy rocznej po I kwartale 2021) za relatywnie niskie saldo rezerw, Pekao (56 proc. prognozy rocznej) za mocne linie przychodowe oraz PKO BP (55 proc. prognozy rocznej) za wysoki wynik, bliski historycznym maksimum. „Z drugiej strony jesteśmy zaniepokojeni wynikiem Banku Handlowego, gdzie nadal będzie widać bardzo negatywne trendy w wyniku odsetkowym, spowodowane sprzedażą wysoko rentownego portfela papierów wartościowych w I kwartale” – podkreślają.

Warto się na chwilę pochylić nad tym, co analitycy BM mBanku sądzą o sytuacji dwóch największych polskich banków, czyli PKO BP i Pekao. Wynik pierwszego zostanie dotknięty przez pozytywne i negatywne zdarzenia jednorazowe (będzie wsparty np. zyskiem z pozycji wymiany i rewaluacją udziałów w VISA). Po stronie przychodowej pojawi się stabilny wzrost wyniku odsetkowego, wzrośnie wynik prowizyjny. „W roku 2021 oczekujemy dobrego wyniku banku, który będzie pokazywać siłę operacyjną PKO BP” – stwierdzają.

Jeśli zaś chodzi o Pekao, to oczekują, że jego zysk netto wzrośnie w ujęciu rocznym o 0,7 proc. Wynik tego banku ma być napędzany przez portfel kredytów przy płaskiej marży odsetkowej. Koszty operacyjne powinny spaść ze względu na efekt bazy,

ale koszty ogółem wzrosnąć o kilkanaście procent. „Oczekujemy dalszej poprawy salda rezerw. Oceniamy wyniki pozytywnie. Zwracamy uwagę na niski koszt ryzyka, który – jeżeli się utrzyma – może zwiastować rozwiązywanie rezerw w II połowie 2021. Z drugiej strony jesteśmy zaniepokojeni dynamiką kosztów, które mimo kolejnych zwolnień grupowych notują bardzo wysoki wzrost” – napisali analitycy BM mBanku.

Notowaniom WIG-Banki z pewnością ciąży sytuacja Getin Noble Banku. Instytucja, którą kontroluje biznesmen Leszek Czarnecki, nie spełnia polskich ani unijnych wymogów kapitałowych. Luka kapitałowa w przypadku krajowych wymogów sięga 1,5 mld zł, a europejskich – 200 mln zł. Bank w styczniu złożył wniosek do UKNF z aktualizacją grupowego planu naprawy i aktualnie toczy się postępowanie administracyjne w sprawie tego wniosku. Bank odnotował 87,93 mln zł skonsolidowanej straty netto przypisanej akcjonariuszom jednostki dominującej w I kwartale 2021 r. wobec 109,63 mln zł straty rok wcześniej. Wynik z tytułu odsetek wyniósł 217,87 mln zł wobec 284,57 mln zł rok wcześniej, a wynik z tytułu prowizji i opłat sięgnął 22,08 mln zł (przed rokiem: 10,8 mln zł).

Największym komponentem WIG-Banki jest hiszpański Santander (244 mld zł kapitalizacji, 378 mld zł wartości księgowej, C/WK = 0,65). Ponad połowę mniej „waży” włoski UniCredit (98 mld zł kapitalizacji, 278 mld zł wartości księgowej, C/WK = 0,35). Największym polskim bankiem w indeksie jest PKO BP (47,5 mld zł kapitalizacji, 40,5 mld zł wartości księgowej, C/WK = 1,17). ■

Rosnące inwestycje szansą powrotu na ścieżkę wzrostu

Najbliższe lata zapowiadają się jako okres synergii między działalnością inwestycyjną sektora publicznego i przedsiębiorstw prywatnych. Czekamy właśnie na kolejną falę inwestycji publicznych, które będą realizowane dzięki rekordowemu napływowi środków z UE, a także dzięki programom inwestycyjnym będącym częściami składowymi Polskiego Ładu

Od momentu, gdy po raz pierwszy usłyszeliśmy o wirusie SARS-CoV-2, upłynęło ponad półtora roku. Był to okres trudny, pełen wyzwań i wyrzeczeń, ale w ostatecznym rozrachunku możemy powiedzieć, że ludzka kreatywność, potencjał naukowo-techniczny i ofiarność pracowników służby zdrowia pozwoliły uczynić tego przeciwnika znacznie mniej groźnym. Jesteśmy w końcowej fazie pandemii i choć jej temat nie znikną całkowicie z orbity naszego zainteresowania, musimy myśleć o przyszłości. Rozpoczynająca się dekada ma szansę zapisać się w historii gospodarczej Polski jako jedna z najpiękniejszych.

Już teraz o naszej gospodarce można powiedzieć wiele dobrego – o bardzo dobrych nastrojach przedsiębiorstw, rekordowym eksporcie, wybijającej się daleko ponad przedpandemiczne poziomy produkcji przemysłowej oraz jednej z najniższych stóp bezrobocia, co jest poniekąd pochodną bardzo dobrej hibernacji rynku pracy w pandemii, czytamy co miesiąc w prasie. To efekt szczególnego charakteru zeszłorocznej recesji

i procesu wychodzenia z niej (bliżej jej do katastrofy naturalnej niż do kryzysu z lat 2007–2009), prawidłowych decyzji z zakresu polityki fiskalnej i monetarnej, podjętych przez decydentów w punktach zwrotnych, oraz fundamentów polskiej gospodarki.

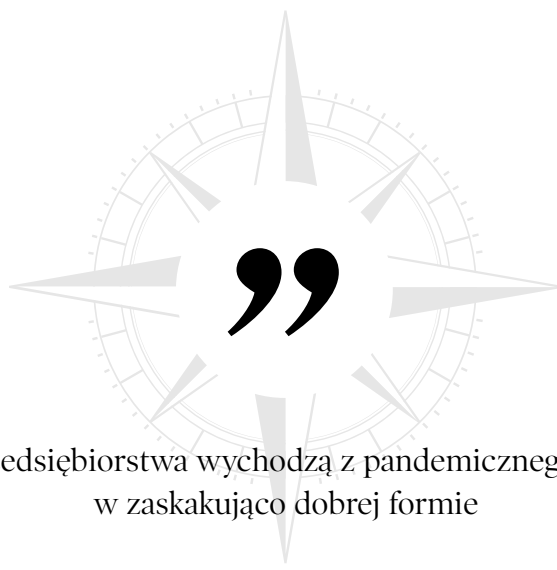
Pandemia nie naruszyła tych ostatnich. Korzystne położenie geograficzne (blisko rosnącego i rozlewającego się na wschód centrum przemysłowego Europy oraz na kluczowych szlakach handlowych), dostępność wykształconej, ambitnej i zdeterminowanej siły roboczej oraz siła polskich przedsiębiorstw – wszystko to stwarza dobre podstawy do powrotu na ścieżkę wzrostu, która przez ostatnie ćwierćwiecze budziła taki podziw. Jednocześnie musimy być świadomi tego, że to jedynie fundament, a dobrobyt jest gmachem, którego wzniesienie wymaga ciężkiej pracy i mobilizacji zasobów, czyli inwestycji.

Najbliższe lata zapowiadają się jako okres synergii między działalnością inwestycyjną sektora publicznego i przedsiębiorstw prywatnych. Czekamy właśnie na kolejną falę inwestycji publicznych, które będą realizowane dzięki rekordowemu napływowi środków z UE, a także dzięki programom inwestycyjnym będącym częściami składowymi Polskiego



Leszek Skiba

prezes
Banku Pekao SA



Polskie przedsiębiorstwa wychodzą z pandemicznego roku 2020 w zaskakująco dobrej formie

Ładu. Oceniając perspektywy dla inwestycji prywatnych, musimy natomiast powiedzieć otwarcie, że przez lata ich skala rozczarowywała i ekonomiści czekali na ich pojawienie się – choć okoliczności sprzyjały – jak na Godota. Obecnie nie tylko okoliczności ponownie temu sprzyjają, lecz wręcz widzimy pierwsze tłumne sygnały inwestycyjnego boomu w sektorze przedsiębiorstw. Co się zmieniło? Polskie firmy wychodzą z pandemicznego roku 2020 w zaskakująco dobrej formie – w większości sektorów wskaźniki rentowności, płynności i zwrotu z aktywów są najwyższe od wielu lat. Środowisko inflacyjne paradoksalnie sprzyja inwestycjom – i z uwagi na chęć likwidacji wąskich gardeł podaźowych, i z uwagi na większą swobodę w kształtowaniu cen przez przedsiębiorców. Moment do inwestowania jest również dogodny – to ostatnia chwila, by uprzedzić zbliżające się wielkimi krokami ponowne „zacięśnienie” rynku pracy i poprzez zwiększoną automatyzację procesów produkcyjnych złagodzić jego skutki. Co więcej, korzystna sytuacja gospodarcza w kolejnych latach jest przesłanką do zwiększania mocy wytwórczych.

Z gospodarczego punktu widzenia losy kolejnej dekady są tylko w naszych rękach. Przez lata obawiano się – całkowicie niesłusznie – że Polsce grozi wpadnięcie w pułapkę średniego rozwoju lub innego rodzaju zasięki. Argumenty za takim scenariuszem nigdy nie były przekonujące, ale z dzisiejszej perspektywy trzeba je ocenić jako całkowicie chybotne. Pierwszy raz w historii mamy szansę osiągnąć poziom życia typowy dla mieszkańców Europy Zachodniej. ■

Sektor bankowy partnerem wspierającym rozwój polskiej gospodarki i biznesu

Po kilkunastu miesiącach poważnych wyzwań dla gospodarki, stanowiących efekt pandemii COVID-19, potrzebne są działania, które będą wspierać rozwój i umożliwią polskiemu biznesowi powrót na ścieżkę mocnego wzrostu. W takich momentach instytucje finansowe pełnią funkcję partnera oraz operatora krajowych programów rozwojowych, np. w ramach realizacji Polskiego Ładu. Dodatkowo sektor bankowy może posłużyć jako wzór przeprowadzonej z sukcesem transformacji cyfrowej. Nowe technologie i innowacyjność odegrają bowiem kluczową rolę w osiągnięciu celów odbudowy oraz wzmocnienia wzrostu polskiej gospodarki i przedsiębiorstw

Liderzy nowoczesnych zmian

Innowacje są istotnym czynnikiem napędzającym rozwój przedsiębiorstw, a w związku z tym inwestycje gospodarcze. Naturalne więc, że stanowią one jeden ze strategicznych celów i kierunków rozwoju państwa. Konkurencyjność gospodarki oraz biznesu w dużej mierze zależy będzie właśnie od nakładów na inwestycje w badania i rozwój firm. Podczas kreowania tych zmian warto korzystać z najlepszych wzorców i sprawdzonych praktyk, którymi dysponuje sektor bankowy.

Bez wątplenia jest on jednym z liderów innowacyjności w Polsce. Pod względem rozwoju technologicznego oraz wykorzystania inteligentnych rozwiązań mocno i pozytywnie wyróżnia się na tle innych krajów europejskich. Ten postępowo

stanowi inspirację dla innych branż, które największe zmiany mają jeszcze przed sobą.

Świat cyfrowy bardzo mocno przenika poszczególne obszary działalności bankowej. Nowoczesność instytucji finansowych nie ogranicza się jedynie do udostępniania kolejnych nowinek technologicznych, ale pozwala również wykorzystywać je do wspierania pozytywnych zmian społecznych. Dzięki temu możemy dziś towarzyszyć Polakom w życiu codziennym. I to nie tylko w sprawach związanych z zarządzaniem finansami. Instytucje finansowe kompleksowo odpowiadają na nowe oczekiwania klientów oraz zmieniające się trendy. Osiągają to przede wszystkim dzięki bogatej i rozbudowanej ofercie, daleko wykraczającej poza standardowe postrzeganie bankowości. Dlatego coraz większym zainteresowaniem cieszą się usługi dodane (tzw. VAS). Są one wartościowe dla klien-



**Iwona
Duda**

prezes zarządu
Alior Banku

tów, a jednocześnie poszerzają możliwości instytucji wynikające z bazowych funkcjonalności bankowych. W Alior Banku pracujemy nad ich dalszym rozwojem.

Rozwój bankowości poprzez technologie

W ostatnich latach polski sektor bankowy pozostaje jednym z najbardziej nowoczesnych i rozwiniętych w całej Europie. Polacy polubili cyfrowe kanały bankowości i coraz częściej nie wyobrażają sobie innego sposobu na zarządzanie finansami. Według danych za pierwszy kwartał 2021 r. banki mają łącznie 8,2 mln klientów określanych terminem „mobile only”. To osoby, które do bankowania wykorzystują wyłącznie telefony komórkowe. Dzięki nowym technologiom użytkownicy aplikacji mają do dyspozycji proste, funkcjonalne, wygodne rozwiązania oraz ułatwione i skrócone do minimum procesy.

Ostatnie miesiące pokazały, że szybki rozwój cyfryzacji sektora bankowego został dodatkowo przyspieszony przez pandemię COVID-19. Doprowadziło to do zmian oczekiwań klientów. Możliwość zdalnego organizowania spraw jeszcze zyskała na znaczeniu. Instytucje finansowe bardzo szybko odnalazły się w tej nowej rzeczywistości i potrafiły na nią odpowiedzieć. Mając na uwadze doświadczenia bankowe, możemy przyjąć, że właściwe wykorzystanie nowych technologii w innych sektorach biznesu może się stać motorem napędowym zmian rozwojowych i gospodarczych na kolejne lata.

Również w Alior Banku, który cyfrowość ma wpisana w DNA, rok 2020 upłynął pod znakiem przyspieszenia digitalizacji i rozwoju kanałów cyfrowych. Praca nad rozwiązaniami ułatwiającymi zdalne bankowanie to priorytet, który w czasie pandemii stał się jeszcze większą koniecznością. Dla bezpieczeństwa zarówno klientów, jak i pracowników zachęcaliśmy do korzystania z naszych usług bez wychodzenia z domu.

Partnerstwo w drodze do rozwoju

Inwestycje zwiększające konkurencyjność gospodarczą i przedsiębiorczość, zielona transformacja oraz przeciwdziałanie skutkom zmian klimatycznych, a także cyfryzacja administracji publicznej czy polepszenie standardów zdrowotnych – to tylko niektóre ze strategicznych obszarów,

które w najbliższych latach będą rozwijane w naszym kraju. Będą one wprowadzane m.in. poprzez Polski Ład, którego główny cel to pobudzenie gospodarki, wsparcie potencjału rodzimego biznesu oraz dalsze inwestycje w rozwój.

W czasie realizacji tego programu instytucje finansowe powinny odgrywać ważną rolę, również w kontekście wspierania państwa w powrocie gospodarki na ścieżkę mocnego wzrostu. Partnerstwo to jest szczególnie ważne w obszarze współfinansowania – na rynkowych zasadach – inicjatyw służących wspieraniu celów Polskiego Ładu. Dzięki dobrej organizacji banki są w stanie przyczynić się do utrzymania płynności sektora przedsiębiorstw. Ta w długoterminowej perspektywie wesprze przeskok polskiej gospodarki do nowej i lepszej rzeczywistości.

Silne instytucje finansowe powinny aktywnie uczestniczyć w najważniejszych procesach gospodarczych i społecznych, wpływających na rozwój gospodarki oraz zwiększających komfort życia i poczucie bezpieczeństwa Polaków. Stąd decyzje banków komercyjnych o uczestnictwie m.in. w rządowym programie wsparcia przedsiębiorców, czyli Tarczach Finansowych PFR. Jako sektor wykazaliśmy, że jesteśmy w stanie skoordynować prace operacyjne i efektywnie zarządzać procesami związanymi z ich obsługą. Dzięki zaangażowaniu wszystkich pracowników sprawnie przeprowadziliśmy klientów przez ścieżkę wnioskowania o pomoc. Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że Alior Bank ma bardzo dobre doświadczenia w realizacji wsparcia firm środkami finansowymi z Tarcz. Nasi klienci właściwie je wykorzystali i pozostają w dobrej kondycji finansowej.

Nasza branża jest jednym z liderów „skoku cyfrowego”, rozwoju govtech i procesów digitalizacji. Wspierała cyfrowy dostęp do najważniejszych rządowych programów gospodarczych i społecznych. Z tych doświadczeń czerpać mogą również inne segmenty. Polski sektor bankowy nie tylko udowodnił swoją odporność na wyzwania w czasie pandemii COVID-19, lecz także w olbrzymim stopniu wsparł wysiłki państwa zmierzające do ograniczenia strat gospodarczych, jakimi mogła skutkować pandemia. Jest więc naturalnym, dojrzałym i odpowiedzialnym partnerem wspierającym rozwój polskiej gospodarki oraz biznesu. ■

Miliardy na budownictwo, infrastrukturę drogową i kolejową

Powszechna dostępność komunikacyjna i zwalczanie wykluczenia transportowego to cele rządu, które sprawiają, że w najbliższych kilkunastu miesiącach przyspieszą już rozpoczęte oraz planowane wielkie inwestycje infrastrukturalne w Polsce



Grażyna Raszowska

publicystka
„Gazety
Bankowej”,
portalu
wGospodarce.
pl i telewizji
wPolsce.pl

Do najistotniejszych realizowanych inwestycji infrastrukturalnych należą: Centralny Port Komunikacyjny, budowa Via Carpatia, Via Baltica, Rail Baltica, rozbudowa Portu Gdańskiego oraz przekop Mierzei Wiślanej. Jednak dla milionów mieszkańców mniejszych miejscowości i regionów do tej pory gorzej skomunikowanych najważniejsze mogą się okazać modernizacja i budowa tysięcy kilometrów krajowych dróg oraz budowa nowych autostrad i linii kolejowych.

Obecnie według danych resortu infrastruktury budowanych jest ponad 1,4 tys. km dróg, zwłaszcza szybkiego ruchu. – To ponad 110 budów. To miliardy złotych wprzęgnięte w strategiczny plan PiS, a tym strategicznym planem jest dostępność komunikacyjna w kraju – mówi minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wśród tych budowanych szlaków kluczowe znaczenie będzie miała, według ministra, droga S10. To jedno z głównych połączeń drogowych Polski i element transeuropejskiej sieci transportowej TEN-T. W docelowym kształcie S10 połączy: Szczecin, Piłę, Bydgoszcz, Toruń, Płońsk, kończąc się na Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej. Tym samym w przyszłości będzie najszybszą dro-

gą dojazdu ze Szczecina do Warszawy. W sprawie budowy drogi S10 ogłoszone są już przetargi i przewidziany jest czas zakończenia prac. – Mogę powiedzieć, że trudności przy realizacji tej inwestycji przechodzą do historii. Wszystko, co teraz się wydarzy, jest przewidywalne – ocenił minister Adamczyk.

Planowane jest także dokończenie autostrady A1 oraz drogi S19 między Lublinem a Rzeszowem, a także m.in. ukończenie budowy wschodniego odcinka A2.

Ważną rolę odgrywa też budowa i modernizacja dróg samorządowych. Możliwości wsparcia pod tym względem lokalnych władz daje Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. – Każdy z Polaków ma prawo do tego, by móc korzystać z bezpiecznych dróg. To gwarantuje Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg. Wspieramy wszystkie inicjatywy – mówi minister Adamczyk. Jak zaznacza, rząd co roku na rozwój dróg samorządowych przeznaczają 3,5 mld zł. Minister zapewnia, „że pieniądze będą w tym roku i w następnych latach”, a samorządowców zachęca do przygotowywania przedsięwzięć poprawiających infrastrukturę drogową. To ważne również dla miejscowych firm, które mają perspektywy rozwoju na następne lata.

Obok dróg krajowych i samorządowych powstają projekty międzynarodowe

we. Jedną z najważniejszych inwestycji strategicznych dla Inicjatywy Trójmorza jest szlak drogowy Via Carpatia. To budowana w wielu krajach Europy Środkowej droga ekspresowa, która docelowo połączy Morze Bałtyckie z Morzem Egejskim i Morzem Czarnym.

Europa Środkowa wciąż zмага się z niedostateczną liczbą dogodnych połączeń na osi Północ-Południe. Na szczelnie unijnym toczą się rozmowy nt. wpisania całego przebiegu szlaku Via Carpatia do europejskiej transportowej sieci bazowej TEN-T, która ma na celu zapewnienie dostępności i łączności wszystkim regionom w Unii. Z kolei Centralny Port Komunikacyjny będzie następnym ważnym punktem na transportowej mapie Europy Środkowej. Oprócz portu lotniczego „Solidarność” w ramach projektu CPK zostanie wybudowanych ok. 1,8 tys. km nowych linii kolejowych. – Program CPK kojarzy się niekiedy tylko z dużym międzynarodowym lotniskiem, ale dotyczy on przede wszystkim budowy nowego systemu transportowego Polski, przez co znajduje się na poczesnym miejscu ogłoszonego niedawno programu rządowego Polski Ład – mówi Marcin Horała, wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Akcentuje, że waga programu CPK wynika z potrzeb gospodarczych i społecznych, a jednym z motorów sprzyjających doganianiu przez Polskę „średniej europejskiej” jest właśnie tworzenie systemu transportowego światowej klasy.

Wiceminister ocenia, że obecnie w naszym kraju taki nie funkcjonuje, zwłaszcza jeśli spojrzymy na transport kolejowy. – Dlatego największą częścią nakładów programu inwestycyjnego CPK będą inwestycje w infrastrukturę kolejową: budowa nowych linii Kolei Dużych Prędkości, ale również linii, które mogą być wykorzystywane nie tylko przez

KDP, lecz także przez wszystkiego rodzaju połączenia regionalne, aglomeracyjne, dojazdowe – zauważa.

To inwestycje wspierane przez Komisję Europejską i fundusze z programu CEF (Connecting Europe Facility). – CPK, dzięki budowie linii kolejowych i dróg oraz dzięki dobrej kondycji polskich portów, zapewni pełną multimodalność – uważa pełnomocnik rządu. Imponujące są kwoty, które uwidocznione zostały w Polskim Ładzie na budowę sieci szybkich dróg w całej Polsce, linii kolejowych, portów komunikacyjnych, a także wielu inwestycji w małych miastach i na wsiach. To plan wielkich inwestycji wartych ok. 600 mld zł, który wygeneruje 0,5 mln nowych miejsc pracy. – Prezentujemy program inwestycyjny Polskiego Ładu, który ma zredukować deficyty III RP, inwestycje będą jego motorem napędowym – mówi premier Mateusz Morawiecki. Dodaje, że w ciągu najbliższych trzech lat inwestycje mogą przekroczyć 100 mld zł.

Do 2031 r. zbudowana ma zostać siatka dróg krajowych i autostrad. – Krok pierwszy to zdecydowana rozbudowa infrastruktury. I tutaj już w najbliższych siedmiu latach będzie to 2,5 tys. km nowych dróg i autostrad, a do 2030 lub 2031 r. chcemy zakończyć całą dzisiaj planowaną siatkę dróg krajowych i autostrad. Tylko na ten cel w budżecie państwa polskiego zarezerwowaliśmy na najbliższe lata 220 mld zł. To pokazuje skalę wysiłku, rozmach, energię, jaką włożyliśmy w Polski Ład – wyjaśnia premier Mateusz Morawiecki. Oprócz tego szef rządu zapowiedział przebudowę i modernizację 50 tys. km dróg oraz 15 tys. km linii kolejowych oraz tysiące kilometrów dróg rowerowych i chodników. Wiele inwestycji zostanie rozpoczętych już w najbliższych kilkunastu miesiącach, jednak wielkie programy infrastrukturalne trzeba planować na lata, a nie tylko w krótkiej perspektywie. ■

Polskie budownictwo jest kołem zamachowym gospodarki

Sprawiedliwy i zrównoważony rozwój gospodarczy opiera się w znacznej mierze na nowoczesnej infrastrukturze – bezpiecznych drogach, punktualnej kolei, dobrze funkcjonujących lotniskach. Dlatego rozwój krajowej infrastruktury jest jednym z filarów Polskiego Ładu.

Nasze ambitne plany związane z budowaniem nowoczesnej sieci drogowej, przewidywalnej kolei i lotnisk na miarę XXI w. wpisują się w działania polskiego rządu nakierowane na wzmocnienie rodzimej gospodarki po pandemii koronawirusa



**Andrzej
Adamczyk**

minister
infrastruktury

Rok 2020 był dla Polski i polskiej gospodarki niezwykle trudny. Infrastruktura wyszła jednak z niego obronną ręką – pandemia nie zatrzymała krajowych prac budowlanych, a rozwój infrastruktury nie zwolnił. Zdajemy sobie sprawę, że polskie budownictwo jest kołem zamachowym gospodarki, o które musimy dbać, dlatego robiliśmy i nadal robimy wszystko, by nie zwalniać tempa.

Realizujemy ambitny program budowy dróg

Kończy się realizacja Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023. Kierujemy do realizacji, budujemy i oddajemy do użytku kolejne odcinki najważniejszych dróg krajowych. Postępuje realizacja szlaków drogowych kluczowych dla wschodnich regionów naszego kraju i dla całej Europy Środkowej, czyli szlaku Via Baltica oraz Via Carpatia.

To jednak nie koniec – Ministerstwo Infrastruktury przygotowało nowy program drogowy, zawierający listę inwestycji, które chcemy zrealizować do końca 2030 r.

Naszym nadrzędnym celem jest dokończenie całej sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce – czyli brakujących odcinków S10, S11, S12, S16, S74, przygranicznego odcinka A2 – czy budowa Beskidzkiej Drogi Integracyjnej S52.

Realizujemy też Program budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030. W ramach programu obwodnicowego w całej Polsce powstanie 100 zadań o łącznej długości ok. 820 km. Na ten cel przeznaczymy 28 mld zł. Skierowaliśmy już do realizacji i przygotowania wszystkie zadania ujęte na liście podstawowej Programu. Umowy z wykonawcami podpisano już dla kilkunastu obwodnic, m.in. Lipska, Smolajń, Wąchocka czy Szczecinka. Będą to trasy o najwyższych parametrach technicznych, dostosowane do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych.

Zależy nam na zrównoważonym rozwoju całej Polski, na rozwoju zarówno dróg krajowych, jak i tych lokalnych: gminnych oraz powiatowych. Dlatego działają mechanizmy

wsparcia samorządów w realizacji zadań na drogach samorządowych. Nadal będziemy przekazywać jednostkom samorządu terytorialnego to wsparcie, gdyż dla milionów Polaków to właśnie drogi lokalne są trasami ich pierwszego, codziennego wyboru, gdy jadą do szkoły, pracy czy lekarza.

Infrastruktura to też koleje

W tym obszarze także nie zwalniamy tempa. Krajowy Program Kolejowy, Program Inwestycji Dworcowych, program budowy lub modernizacji przystanków kolejowych, strategia wymiany taboru – to działania, które składają się na kolej bardziej przewidywalną, punktualną, dostosowaną do potrzeb pasażerów. Między innymi w ten sposób chcemy walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym. W tym roku spółka PKP Polskie Linie Kolejowe, odpowiadająca za inwestycje na liniach kolejowych, planuje zakończyć kontrakty o wartości 12,5 mld zł. W nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej zakłada roczną wartość robót na poziomie 13–14 mld zł.

W najbliższych latach priorytetowym sposobem transportu towarów staną się przewozy intermodalne. Związane jest to m.in. ze wzrostem przeładunku w portach morskich i z rozbudową infrastruktury transportowej. PKP PLK realizuje inwestycje, które zapewnią efektywniejszy i bezpieczniejszy przewóz większej ilości ładunków koleją do czterech portów morskich: w Gdańsku, Gdyni oraz Świnoujściu i Szczecinie. To niezwykle ważne w skali krajowej i międzynarodowej projekty, współfinansowane z unijnego Instrumentu CEF – „Łącząc Europę”, na które przeznaczono ponad 4,1 mld zł, czyli ponad 5 proc. budżetu Krajowego Programu Kolejowego. Inwestycje zwiększą rolę kolei jako sprawnego, bezpiecznego i ekologicznego transportu ładunków oraz przyniosą wymierne efekty dla gospodarki. Wpisują się w ideę Europejskiego Zielonego Ładu.

Obecnie PKP SA realizuje największy w swej historii program przebudowy dworców kolejowych na lata 2016–2023, którym objęto prawie 200 obiektów w całym kraju. Wartość programu szacowana jest na ponad 1,7 mld zł. Prawie 75 proc. inwestycji zostanie sfinansowane ze środków UE. Spółka PKP Intercity natomiast, która w tym roku obchodzi 20-lecie istnienia, systematycznie inwestuje w tabor. Od momentu powstania uruchomiła ponad 1,8 mln pociągów, a z jej usług skorzystało 530 mln pasażerów.

Dotychczas na zakup i modernizację taboru oraz unowocześnianie zapleczy technicznych wydała 8 mld zł. Do 2030 r. dzięki inwestycjom o wartości 19 mld zł tabor przewoźnika będzie całkowicie nowy lub zmodernizowany.

Jednym z najważniejszych strategicznych projektów jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego. Ma on się stać węzłem przesiadkowym między Warszawą a Łodzią, który zintegruje transport lotniczy, kolejowy i drogowy. W ramach tego projektu zostanie wybudowany nie tylko Port Lotniczy „Solidarność”, powstaną też inwestycje kolejowe, które umożliwią przejazd między Warszawą a największymi polskimi miastami w czasie nie dłuższym niż 2,5 godziny. Inwestycja powinna umożliwić stworzenie ponad 150 tys. nowych miejsc pracy.

Wzmacnianie potencjału portów

Zależy nam też na wzmacnianiu potencjału polskich portów morskich, dlatego inwestujemy w ich rozwój. W ciągu ostatnich pięciu lat położyliśmy duży nacisk na poprawę infrastruktury dostępowej do polskich portów morskich, remont i budowę nowych nabrzeży, pogłębianie torów wodnych. Dzisiaj zaczynamy zbierać tego owoce.

Strategiczną inwestycją dla naszego kraju, która ma ożywić gospodarczo region Pomorza, jest Przekop Mierzei Wiślanej i budowa Kanału Żeglugowego. Prace przebiegają zgodnie z założonym harmonogramem. Kierowcy mogą już m.in. korzystać z Mostu Południowego nad kanałem żeglugowym. Inwestycja podzielona została na trzy etapy, a pierwszy z nich jest obecnie realizowany. Obejmuje on budowę Portu Osłonowego od strony Zatoki Gdańskiej, kanału żeglugowego ze służą wraz ze stanowiskami oczekiwania od strony Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego oraz oznakowaniem nawigacyjnym i budynków kubaturowych, w tym kapitanatu Nowy Świat. Etap drugi to przebudowa istniejącego toru wodnego na rzece Elbląg, trzeci zaś – scalający całą inwestycję – to roboty pogłębiarskie na Zalewie Wiślanym i rzece Elbląg.

W czasie, w którym obecnie się znaleźliśmy – w momencie wychodzenia kraju z kryzysu gospodarczego – państwo musi się stać strategicznym inwestorem, napędzającym gospodarkę do rozwoju. Realizowane i planowane przez nas inwestycje w infrastrukturę są na to dowodem. ■

Dobre prognozy dla budownictwa

Dobre współdziałanie inwestorów publicznych, w tym administracji publicznej z generalnymi wykonawcami, będzie działać na korzyść rynku budowlanego i całej gospodarki



Artur Popko

prezes
Budimex SA

Polskie budownictwo jest jednym z filarów podtrzymujących polski PKB w czasach kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią koronawirusa. W sektorze budownictwa pracuje łącznie prawie milion osób i powstaje tam niemal 8 proc. naszego PKB. W pierwszej połowie 2021 r. polska produkcja budowlana wyniosła 45,4 mld zł i była na zbliżonym poziomie do 2020 r. W warunkach przejściowej recesji gospodarczej to duży sukces.

Prawdziwe wyzwania

Dzięki dobrym decyzjom administracyjnym o kontynuowaniu prac na budowach, wprowadzeniu częściowo zdalnych procedur, a także sprawnemu wdrożeniu zasad sanitarnych branża pozostała odporna na kryzys epidemiologiczny. Kraje, które w tym okresie zatrzymały budowy na dwa-trzy tygodnie (na przykład Austria czy Belgia), potrzebowały dwóch-trzech miesięcy, aby postawić branżę z powrotem na nogi.

Dla budownictwa w Polsce obecnie największym wyzwaniem jest zarządzanie skutkami rosnących w niezwykle szybkim tempie cen materiałów, szczególnie stali. Spadek inwestycji w samorządach oraz mniejsza liczba zamówień współfinansowanych przez Unię Europejską zmusza firmy budowlane do coraz agresywniejszych wycen, często znacznie poniżej budżetów inwestorów. Rodzi się

ostra walka wykonawców budowlanych w przetargach, a nieprecyzyjne wyceny mogą mieć wpływ na gwarancję realizacji kontraktów. Warto także, byśmy jako branża cały czas zabiegali o równoważenie ryzyk między inwestorami a generalnymi wykonawcami, szczególnie w zakresie wzrostu kosztów materiałów budowlanych. To obu stronom procesu inwestycyjnego da gwarancję lepszej rentowności i pomyślnej realizacji dużych projektów budowlanych.

Inwestycje wzmacniają

Niemal 70 proc. środków wydanych na inwestycje budowlane wraca różnymi drogami do sektora finansów publicznych w postaci podatków i składek. Budimex jest w pierwszej trzydziestce firm, które przekazały największe podatki do budżetu państwa, ze wzrostem o 27 proc. (+154 mln zł). Spółka zapłaciła w 2020 r. 722 mln zł podatków – najwięcej ze wszystkich firm budowlanych działających w Polsce.

Od prawie dwóch dekad jesteśmy dużym placem budowy w zakresie transportu lądowego – inwestujemy i nadrabiamy zaległości. Portfel zamówień w budownictwie infrastrukturalnym jest od wielu lat współfinansowany przez środki Unii Europejskiej i w ciągu następnych 10 lat raczej się to nie zmieni. Wsparciem będzie także Krajowy Plan Odbudowy stworzony na rzecz odbudowy i przywrócenia odporności gospodarki po okresie pandemii. Jesteśmy jednak cały czas prawie 15 lat za średnią UE. Aby ten dystans



Spadek inwestycji w samorządach oraz mniejsza liczba zamówień współfinansowanych przez Unię Europejską zmusza firmy budowlane do coraz agresywniejszych wycen, często znacznie poniżej budżetów inwestorów

faktycznie nadrobić, nie możemy się bać inwestowania ani w hydrotechnikę, jak terminale, porty, węzły komunikacyjne, centra przesiadkowe, ani w budownictwo mieszkaniowe.

Postęp cywilizacyjny to nie tylko duże inwestycje, lecz również poważne wyzwania ekologiczne. Aby za 20 lat uniknąć dużych problemów z dostępem do wody, Polska powinna zrealizować inwestycje w retencję, o wartości kilkudziesięciu miliardów złotych. Regulacje rzek czy poprawianie żeglowności szlaków wodnych są ważną częścią inwestycji w Unii Europejskiej. W 2020 r. Budimex zakończył z sukcesem budowę największego zbiornika przeciwpowodziowego dla górnej Odry w Raciborzu. Po podpisaniu umów z inwestorem będziemy dalej realizować kontrakty hydrotechniczne na tej rzece, w portach morskich w Gdańsku czy na drugim etapie nowej drogi wodnej przez Mierzęję Wiślaną do Elbląga.

Współdziałanie inwestorów i wykonawców

W ciągu ostatniego roku nastąpił duży spadek zamówień po stronie samorządów i sektora prywatnego, szczególnie w zakresie budownictwa biurowego oraz hotelowego. Na dobrym poziomie pozostają cały czas budownictwo mieszkaniowe i krajowe inwestycje infrastrukturalne. Dla dużych samorządów miejskich, które mają znaczne potrzeby inwestycyjne i jednocześnie niższe wpływy budżetowe, szansą są projekty z zakresu partnerstwa publiczno-prywatnego. Prognozy

dla tempa polskich inwestycji są optymistyczne. Dobre współdziałanie inwestorów publicznych, w tym administracji publicznej z generalnymi wykonawcami, będzie działać na korzyść rynku budowlanego i całej gospodarki. ■

Warto inwestować w infrastrukturę

Polska gospodarka szybko odrabia straty spowodowane przez pandemię COVID-19, ma jej w tym pomóc także Polski Ład. Ten program nie ogranicza się jednak tylko do niwelowania efektów lockdownu, to będzie silny impuls, aby z jednej strony na wiele lat zapewnić rozwój gospodarki, usług publicznych, a z drugiej – wzrost stopy życiowej społeczeństwa



Czesław Warszewicz

prezes
PKP CARGO SA

Bardzo pozytywnie trzeba ocenić to, że jednym z priorytetów inwestycyjnych rządu na najbliższych kilkanaście lat stały się inwestycje infrastrukturalne, obok tak ważnych dziedzin jak ochrona zdrowia, nauka, innowacje. Ponad 291 mld zł ma pochłonąć Nowy Program Budowy Dróg Krajowych do 2030 r., z perspektywą do 2033 r., aby dokończyć sieć autostrad i dróg ekspresowych w Polsce. W tym samym czasie zostaną zmodernizowane lub zbudowane od nowa tysiące kilometrów linii kolejowych, w tym 1,8 tys. km tras, które powstaną w ramach programu budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego – to kolejna wielomiliardowa inwestycja. Będą im towarzyszyć inwestycje w rozbudowę hubów pasażerskich i towarowych, terminali, centrów logistycznych.

Ważne okazało się to, że rząd nie zrezygnował z ambitnych planów infrastrukturalnych mimo pandemii, mimo spadku dochodów budżetowych i zwiększenia deficytu. Infrastruktura kosztuje, ale te wydatki szybko się zwrócą, ponadto dobrze działający system komunikacyjny zwiększy możliwości ekspansji polskich przedsiębiorstw, podniesie atrakcyjność inwestycyjną naszego kraju, przynosząc napływ inwestycji, nowych technologii. Generalnie Polska wzmocni swoją pozycję

w światowej gospodarce, a rozwinięty system transportowy spowoduje, że wreszcie w pełni będziemy mogli wykorzystać atuty wynikające z położenia geograficznego naszego kraju: w centralnej Europie, na przecięciu międzynarodowych korytarzy transportowych.

Przez Polskę przepływają co roku setki milionów ton towarów. Ta masa może się jeszcze zwiększyć, jeśli szlaki wiodące przez nasz kraj będą dla operatorów logistycznych bardziej konkurencyjne niż trasy biegnące poza naszymi granicami. Musimy jednak zadbać o „domknięcie” sieci autostrad, dróg ekspresowych, podniesienie przepustowości linii kolejowych i prędkości pociągów towarowych, lepsze wykorzystanie portów morskich i lotniczych. Rządowy program daje nadzieję na osiągnięcie tego celu. Co więcej: jeśli infrastruktura transportowa osiągnie wyższy poziom, to Polska dla wielu firm przestanie być tylko państwem tranzytowym, lecz to nam będą one zlecać pełną logistyczną obsługę swoich ładunków, a zyski z tej działalności, podatki i cła będą zostawać w naszym kraju.

Ten scenariusz jest możliwy do osiągnięcia, tym bardziej że nie tylko rząd będzie inwestował w infrastrukturę. Będą to robić także spółki Skarbu Państwa i przedsiębiorstwa prywatne. Przykładem jest Grupa PKP CARGO, która inwestuje w sieć terminali intermodalnych: modernizujemy istniejące obiekty, jak terminal w Małaszewiczach, które są najważniejszym punktem



Infrastruktura kosztuje, ale te wydatki szybko się zwrócą. Ponadto dobrze działający system komunikacyjny zwiększy możliwości ekspansji polskich przedsiębiorstw, podniesie atrakcyjność inwestycyjną naszego kraju, przynosząc napływ inwestycji i nowych technologii

na kolejowym Nowym Jedwabnym Szlaku, gdyż stanowią bramę dla wymiany towarowej między Chinami a państwami UE. Co więcej, spółka CARGOTOR zmodernizuje, rozbuduje cały rejon przeładunkowy przy granicy z Białorusią – powstanie tu Park Logistyczny Małaszewicze, który kilkukrotnie zwiększy przepustowość sieci kolejowej na naszej wschodniej granicy, na styku toru szerokiego i normalnego.

Przygotowujemy się także do rozbudowy terminala w Zduńskiej Woli –Karsznicach. Teraz jest to niewielki obiekt, ale za kilka lat stanie się Centralnym Terminalem Multimodalnym obsługującym połączenia kontenerowe z i do portów oraz na NJS. Te inwestycje będą realizowane przy wsparciu funduszy publicznych (krajowych i unijnych) – taka współpraca jest ze wszech miar potrzebna. Państwo samo nie jest w stanie zapewnić wzrostu gospodarczego, tak jak tego celu nie są w stanie osiągnąć przedsiębiorcy bez mądrego wsparcia władz publicznych. Nigdzie bowiem na świecie nie ma „czystego” kapitalizmu, w pełni wolnego rynku. W gospodarce jest miejsce na aktywność państwa, jest ona potrzebna, bo inaczej pozostałobyśmy krajem, którego jednym atutem byłaby tania siła robocza, a kreatywni ludzie wybieraliby emigrację.

Jak już podkreślałem, infrastruktura jest fundamentem naszego sukcesu gospodarczego. Ona zapewni nam ważne miejsce w międzynarodowym łańcuchu dostaw. To jest także szansa na rozwój różnych

gałęzi przemysłu. Pandemia spowodowała bowiem perturbacje w dostawach wielu produktów, komponentów do europejskich fabryk od kooperantów z innych kontynentów. W rezultacie wiele dużych zachodnich firm szuka teraz dostawców w Europie i spogląda z nadzieją ku Polsce. Będą u nas lokować coraz więcej zamówień, ale pod warunkiem, że zapewnimy im przede wszystkim niezawodny system dostarczenia różnych dóbr przemysłowych do dowolnej fabryki w Niemczech, we Francji, Włoszech czy w Hiszpanii. Teraz w zdobywaniu i realizacji takich kontraktów przeszkadza nam jeszcze niedostatecznie rozwinięta infrastruktura transportowa. Przyszłość rysuje się na szczęście w bardziej kolorowych barwach. ■

Miliardowe inwestycje PKP Intercity

Rok 2021 jest dla PKP Intercity symbolicznym czasem. Podczas Europejskiego Roku Kolei przewoźnik świętuje swoje 20-lecie i otwiera okres, w którym rozwój spółki jeszcze bardziej przyspieszy. Kolej jako najbardziej ekologiczny środek transportu zbiorowego ma ambicję stać się w najbliższych latach środkiem transportu pierwszego wyboru dla jak największej liczby mieszkańców kraju



Marek Chraniuk

prezes zarządu
PKP Intercity SA

Podstawą do dalszego rozwoju i zachęcania pasażerów do wyboru kolei są intensywne inwestycje taborowe. Pandemia nie zatrzymała realizacji największego programu inwestycyjnego w historii PKP Intercity. Szczególnie w tym trudnym dla całego rynku czasie spółka postawiła na napędową moc miliardowych zakupów i projektów modernizacyjnych.

Firma zakontraktowała inwestycje taborowe i infrastrukturalne na kwotę prawie 5,2 mld zł brutto. Efekty są już widoczne, flotę przewoźnika sukcesywnie wzmacniają kolejne nowoczesne pojazdy. Rok 2020 przyniósł zakończenie realizacji dwóch kontraktów o wartości ponad miliarda złotych brutto. Do PKP Intercity trafiło 30 najnowocześniejszych w Polsce lokomotyw elektrycznych serii EU160 Griffin, które dla przewoźnika wyprodukowała firma NEWAG z Nowego Sącza, oraz 125 komfortowych wagonów zmodernizowanych przez bydgoską Pesę.

W 2021 r. park taborowy zasilą pierwsze elektryczne zespoły trakcyjne z realizowanych zamówień – dwa nowe składy Flirt i dwa zmodernizowane pojazdy ED74. Po torach już jeżdżą wielofunkcyj-

ne pojazdy COMBO o podwyższonym standardzie. Według planów w 2021 r. flota PKP Intercity zostanie wzmocniona łącznie ponad 100 nowymi lub zmodernizowanymi wagonami.

Perspektywa inwestycyjna PKP Intercity obejmuje także nowe zamówienia. Chcąc bowiem skutecznie odpowiedzieć na założenia Europejskiego Zielonego Ładu i przekonać miliony kolejnych pasażerów do wyboru pociągów, spółka na początku 2021 r. ogłosiła kontynuację największego planu inwestycyjnego w swojej historii, w ramach której do 2030 r. przeznaczy na nowoczesny tabor 19 mld zł. W efekcie w 2030 r. cały tabor PKP Intercity będzie nowy lub zmodernizowany, co zapewni wysoki poziom bezpieczeństwa podróży i wygody. Plany obejmują inwestycje w wagony, nowoczesne lokomotywy, elektryczne zespoły trakcyjne, a także piętrowe składy wagonowe typu push-pull. Spółka zamierza również wzmocnić swój park taborowy nowoczesnymi zespołami trakcyjnymi o napędzie wodorowym.

Ruszyły już postępowania w trybie dialogu konkurencyjnego na zakup 63 (z opcją na dodatkowe 32) nowoczesnych, wielosystemowych lokomotyw elektrycznych rozwijających prędkości



Na początku 2021 r. PKP Intercity ogłosiło kontynuację największego planu inwestycyjnego w swojej historii, w ramach której do 2030 r. przeznaczy na nowoczesny tabor 19 mld zł. W efekcie w 2030 r. cały tabor spółki będzie nowy lub zmodernizowany, co zapewni wysoki poziom bezpieczeństwa podróży i wygody

co najmniej 200 km/h oraz 38 siedmio-wagonowych składów piętrowych typu push-pull wraz z 45 lokomotywami wielosystemowymi, również dostosowanymi do prędkości 200 km/h. Oba projekty taborowe będą jednymi z największych w historii spółki.

W efekcie inwestycji flotę przewoźnika zasilą nowe elektryczne pojazdy o znacznie mniejszej emisji CO₂, a odpowiednia liczba i jakość taboru dostosowanego do zmodernizowanych linii kolejowych pozwoli na stworzenie spójnej sieci transportowej dla całego kraju. PKP Intercity planuje stać się pierwszym polskim przewoźnikiem pasażerskim, którego działalność będzie neutralna dla klimatu.

Oprócz inwestycji w niskoemisyjny tabor i rozwijanych projektów zwiększania efektywności energetycznej, do osiągnięcia neutralności klimatycznej przyczynią się realizowane projekty infrastrukturalne. Obejmują one przebudowę 17 stacji postojowych w całej Polsce, z zastosowaniem w nich nowoczesnych rozwiązań, redukujących negatywnych wpływ na środowisko. Ponadto PKP Intercity planuje do pokrycia częściowego zapotrzebowania na energię elektryczną wykorzystać na swoich stacjach postojowych odnawialne źródła energii w po-

staci paneli fotowoltaicznych. Do 2030 r. spółka wyda na unowocześnianie zapleczy technicznych prawie 2,6 mld zł. ■

Chemia odrabia straty i patrzy w przyszłość

Przemysł chemiczny jest niezbędny do działania całej gospodarki. To ogromny sektor, którego produkty są kluczowe nie tylko dla funkcjonowania wielu innych gałęzi przemysłu, lecz także dla codziennych potrzeb każdego z nas. Stanowi bazę do rozwoju technologicznego, ochrony środowiska naturalnego, nowych odkryć naukowych, rozwoju innych sektorów gospodarki czy zmiany przyzwyczajeń konsumenckich



Kamil Gieroba

dziennikarz
portalu
wGospodarce.pl

Rok 2020 upłynął w cieniu pandemii, jednocześnie pokazał, jak dużo zależy od chemii. Ile niezbędnych produktów jest wytwarzanych, czego nie zawsze jesteśmy świadomi. Produkcja sprzedana przemysłu chemicznego w Polsce za rok 2020 wyniosła niemal 254 mld zł – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Stanowi to 15,5 proc. całej produkcji sprzedanej przemysłu ogółem w Polsce. To pokazuje, jak ważnym segmentem dla naszej gospodarki jest chemia. A warto pamiętać, że od marca 2020 r. branża ma do czynienia z wyjątkowo trudnym otoczeniem rynkowym. Z jednej strony restrykcje związane z pandemią, z drugiej – zielone ambicje Unii Europejskiej i wyzwania w postaci wdrożenia nowych technologii.

W 2020 r. najtrudniejszą sytuację obserwowaliśmy w okresie kwiecień-maj, gdy mieliśmy do czynienia z najostrzejszym lockdownem. Wtedy wartość produkcji sprzedanej w porównaniu z analogicznym okresem roku 2019 spadła aż o ok. 7 mld zł, czyli prawie o 30 proc. W III kwartale sytuacja się poprawi-

ła i wróciła do poziomu podobnego jak w 2019 r.

Na szczęście od lipca 2020 r. postępowo odblokowanie gospodarki. Widać to było w przypadku miejsc pracy w branży. Finalnie rok 2020 zamknięto na poziomie ok. 327 tys. miejsc pracy, w stosunku do 328 tys. na otwarciu roku, przy średniej rocznej 323 tys. Według wstępnych danych GUS produkcja sprzedana w ub.r. wyniosła 243 mld zł i była ok. 9 proc. niższa niż w 2019.

Mimo dużej niepewności nakłady inwestycyjne w chemii wzrosły w 2020 r. o ok. 10 proc., osiągając poziom ok. 13,3 mld zł.

Najważniejsi w branży

Prawie 124 mln zł zysku netto osiągnęła w ub.r. Grupa Kapitałowa Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” SA. To ponad 80 mln zł więcej niż w roku 2019. Z kolei sama Grupa Azoty Police wypracowała zysk na poziomie prawie 84 mln zł, co jest wynikiem lepszym niż w 2019 r. o ponad 23 mln zł.

Natomiast mimo zaburzeń w łańcuchach dostaw spowodowanych pandemią COVID-19 CIECH na poziomie skonsolidowanym wypracował solidne wyniki finansowe – znormalizowany wynik



Od marca 2020 r. branża chemiczna ma do czynienia z wyjątkowo trudnym otoczeniem rynkowym. Z jednej strony restrykcje związane z pandemią, z drugiej – zielone ambicje Unii Europejskiej i wyzwania w postaci wdrożenia nowych technologii

EBITDA na działalności kontynuowanej wyniósł 613 mln zł, czyli podobnie jak rok wcześniej. Jednocześnie Grupa zanotowała bardzo wysoką efektywność prowadzonego biznesu – przepływy pieniężne z działalności operacyjnej wyniosły 767 mln zł (o 232 mln zł więcej niż w 2019 r.), a koszty stałe były niższe o 90 mln zł (czyli o 12 proc. w ujęciu rocznym). Dzięki temu marża EBITDA na kontynuowanej działalności utrzymała się na poziomie 20 proc. CIECH realizował w wymagającym otoczeniu ambitny plan rozwojowy zgodny ze strategią na lata 2019–2021, przede wszystkim budowę nowoczesnej warzelni soli o wartości ok. 600 mln zł w niemieckim Stassfurcie.

PCC Rokita także przedstawiła bardzo dobre skonsolidowane wyniki za rok 2020. EBITDA za ubiegły rok osiągnął poziom 332,1 mln zł (+15,6 proc. r/r), a zysk netto 117,4 mln zł (+25,8 proc. r/r). Podobnie wyniki IV kwartału 2020 r. osiągnęły wyraźnie wyższy poziom niż wyniki analogicznego okresu roku 2019. Zysk EBITDA Grupy wyniósł 125,2 mln zł (wzrost o 73 proc.), a skonsolidowany zysk netto osiągnął 58 mln zł (wzrost o 316 proc.). Wzrost odnotowały również wyniki IV kwartału 2020 r. w stosunku do III kwartału 2020, zysk EBITDA wzrósł o 62 proc., a zysk o 98 proc.

Dobrze prezentowały się też wyniki Polwaxu. Odnotowano 3,03 mln zł jednostkowego zysku netto w 2020 r. wobec 55,58 mln zł straty rok wcześniej. Natomiast przychody ze sprzedaży sięgnęły

216,52 mln zł w 2020 r. wobec 215,55 mln zł rok wcześniej. Wymieniając największych graczy w branży chemicznej, warto pamiętać o petrochemicznych gigantach: PKN Orlen i Lotosie. Mimo pandemii gdański koncern zamknął rok z mocnymi (+35 proc.) przepływami pieniężnymi z działalności operacyjnej, niższymi (-22 proc.) kosztami operacyjnymi i większą (+7) siecią stacji paliw.

Z kolei PKN Orlen coraz mocniej opiera się na biznesie petrochemicznym. Do niedawna petrochemia była silnie powiązana z rafineriami. Płocki gigant reorientuje się jednak powoli z pozycji koncernu naftowego w kierunku petrochemii i energetyki. Skoro będzie spadało zapotrzebowanie na tradycyjne paliwa silnikowe, należy znaleźć zastosowanie mocom rafineryjnym i w tym pomoże inwestycja w petrochemię.

Zielony Ład

Część inwestycji branży chemicznej wymusza tzw. Europejski Zielony Ład. Polska Izba Przemysłu Chemicznego zwraca uwagę, że Europejski Zielony Ład jest dokumentem bardzo kompleksowym. W jego skład wchodzi wiele inicjatyw klimatycznych, środowiskowych, energetycznych, transportowych, przemysłowych oraz rolnych. Ale również wpływa bezpośrednio na funkcjonowanie spółek. Przykładowo Grupa Azoty Chorzów wprowadza do swojego portfolio specjalistyczny nawóz wapniowy, Calhumus Extra – kolejny produkt w ofercie GA spełniający założenia określone w regulacjach Europejskiego Zielonego Ładu. ■

Polska Chemia napędem odbudowy gospodarki i transformacji ekologicznej

Trwająca już ponad półtora roku pandemia COVID-19 odcisnęła piętno na nas wszystkich. Świat zaczyna powoli wracać do równowagi, jednak ze skutkami kryzysu będziemy się mierzyć jeszcze długo. Przed nami kolejne potężne wyzwanie – transformacja ekologiczna. Chemia jest jedną z najważniejszych branż, bez których Europa nie zrealizuje zielonych celów



dr inż. Tomasz
Zieliński

prezes Zarządu
Polskiej Izby
Przemysłu
Chemicznego

Przemysł chemiczny w tym bardzo trudnym czasie wyraźnie pokazał, jak wielką rolę odgrywa w radzeniu sobie z epidemią. Wyroby dostarczane przez sektor stały się podstawowymi produktami na całym świecie, niezbędnymi do zapewnienia bezpieczeństwa obywateli i zachowania ciągłości funkcjonowania państwa.

W skali kraju Polska Chemia nie od dziś jest swoistym „przemysłem przemysłów”. To ogromny multisektor, w ramach którego funkcjonują dziesiątki podsektorów i gałęzi, setki procesów oraz tysiące produktów, które są nie tylko niezbędne do funkcjonowania innych branż, lecz także kluczowe dla życia całego społeczeństwa. Z uwagi na fundamentalne znaczenie przemysłu chemicznego we współczesnym świecie odbudowa sektora jest niezbędna do odbudowy całej gospodarki i jej dalszego rozwoju. Mając tego świadomość, Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii – w ogłoszonej w czerwcu 2021 r. Polityce Przemysłowej Polski – wskazało Polską Chemię jako jedną z kluczowych branż.

Według zaktualizowanych danych Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących pełnej zbiorowości, w 2020 r. produkty polskiej branży chemicznej stanowiły

15,5 proc. całej produkcji sprzedanej przemysłu, co odpowiada wartości równej prawie 254 mld zł. Jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne branży w 2020 r., wzrosły one o 10 proc. w stosunku do poprzedniego, przekraczając 13 mld zł. To bardzo dobry prognostyk dla przemysłu chemicznego i dla całej gospodarki.

W drugim kwartale 2020 r. branża notowała ogromne spadki produkcji sprzedanej spowodowane kryzysem pandemicznym. W analogicznym okresie 2021 r. widać wyraźne, pozytywne zmiany w tym zakresie – wyniki z kwietnia 2021 r. w porównaniu z kwietniem 2020 r. są wyższe o 54 proc. Wyniki za maj 2021 r. poprawiły się o 46 proc. w stosunku do maja 2020 r., a za czerwiec (r/r) – o 38 proc. Znaczej poprawie uległa już także sytuacja, jeśli chodzi o wskaźniki dotyczące zatrudnienia. Według danych GUS za styczeń 2021 r. w przemyśle chemicznym zatrudnionych było 330 tys. pracowników, w czerwcu zaś – już 338 tys. W porównaniu z danymi z czerwca 2020 r. nastąpił wzrost o 8 proc.

Mimo że na wyrównanie wyników, jakie branża notowała przed pojawieniem się epidemii COVID-19, przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać, to również wyniki za okres styczeń-czerwiec 2021, według danych GUS, pozwalają patrzeć na sytu-



Produkty chemiczne – jako kluczowe do rozwoju nowych narzędzi, procesów, urządzeń, a także niezbędne dla istnienia różnych branż – sprawiają, że sektor chemiczny będzie napędem transformacji ekologicznej, przed którą stoi obecnie cała Europa

ację z większym optymizmem. Pozostaje mieć nadzieję, że sytuacja nadal będzie się poprawiać, a podejmowane działania zapobiegawcze w związku z czwartą falą pandemii, która niewątpliwie nas czeka, nie będą aż tak dotkliwe dla sektora i całej gospodarki krajowej.

Niezależnie od trwającej pandemii i konieczności szybkiej odbudowy przed sektorem chemicznym stoi wiele innych, równie ważnych wyzwań. Jednym z nich jest realizacja założeń unijnej koncepcji Europejskiego Zielonego Ładu (EZŁ) i związanego z nią dążenia do neutralności klimatycznej, która – według ambitnych celów – ma nastąpić do 2050 r. Chemia jako jedna z najbardziej innowacyjnych gałęzi przemysłu będzie pełnić w tym procesie fundamentalną funkcję i dołączyła do głównych graczy w projektowaniu wszelkich zielonych rozwiązań. Produkty chemiczne – jako kluczowe do rozwoju nowych narzędzi, procesów, urządzeń, a także niezbędne dla istnienia różnych branż – sprawiają, że sektor chemiczny będzie napędem transformacji ekologicznej, przed którą stoi obecnie cała Europa.

Jednym z narzędzi Unii mających urealnić dążenie osiągnięcia celów klimatycznych jest przyjęty w połowie lipca br. pakiet Fit for 55. Pośród wielu dyrektyw wprowadza on szeroko zakrojone reformy, m.in. tworząc tzw. Podatek Graniczny (Carbon Border Adjustment Mechanism – CBAM). Rozwiązania, które będą chroniły europejski przemysł przed ucieczką emisji, są potrzebne, ale – już na wstępnym etapie

analizy zapisów przedstawionych przez Komisję Europejską w kontekście mechanizmu CBAM – należy zauważyć, że nie zabezpiecza on w pełni konkurencyjności przemysłu. Fit for 55 to jednak nie tylko wspomniany CBAM – to także m.in. dyrektywa dotycząca OZE, o opodatkowaniu energii czy emisjach metanu. Wszystkie one będą miały wpływ na sektor chemiczny, który będzie musiał się zmierzyć z nowymi wyzwaniami.

Spoglądając w przyszłość, sektor chemiczny, który został niedawno oficjalnie uznany za strategiczny dla polskiej gospodarki, powinien otrzymać konkretną, realną pomoc w zakresie niwelowania gwałtownych zmian – czy to spowodowanych regulacjami (krajowymi lub unijnymi), czy wzrostem kosztów. Niezwykle istotna jest kwestia wypracowania – w dialogu z krajową administracją – rozwiązań dla sektora w postaci dedykowanych programów finansowych, które będą wspierać różnego rodzaju przedsięwzięcia branży, w tym innowacje i inwestycje. Stanowiłoby to realną pomoc i odpowiedź na potrzeby w zakresie opracowywania nowych produktów, technologii odpowiadających na wyzwania związane np. z gospodarką obiegu zamkniętego, transformacją energetyki czy też z rozwijaniem technologii wodorowych.

Nie ulega wątpliwości, że najbliższa przyszłość będzie czasem szybkich reakcji i decyzji o tym, jaki – jako branża – obierzemy kierunek, by utrzymać i wzmacniać konkurencyjność, tak aby wyzwania móc przekuć w szanse i możliwości rozwoju. ■

Stawiamy na innowacyjne produkty specjalistyczne

Grupa Azoty to jedna z kluczowych grup kapitałowych branży nawozowo-chemicznej w Europie. W naszych działaniach wiele uwagi kierujemy na wyzwania związane z polityką klimatyczną i ideą Europejskiego Zielonego Ładu



Tomasz Hinc

prezes Grupy Azoty

Swiadomie podążamy w tym kierunku i prowadzimy wiele projektów z zakresu ograniczenia emisyjności oraz energochłonności. Nasze działania kierujemy na ochronę zasobów naturalnych, m.in. dzięki efektywnemu zagospodarowaniu surowców czy też wprowadzaniu na rynek nowych katalizatorów zmniejszających ładunek gazów cieplarnianych do atmosfery. Opracowujemy nowe efektywne formuły nawozowe, przykładowo poprzez zastosowanie inhibitorów czy produktów organicznych na bazie odpadów. Dzięki temu nasze rozwiązania umożliwiają rolnikom osiągnięcie celów produkcyjnych w zgodzie z obowiązującymi regulacjami środowiskowymi.

W Grupie Azoty prowadzimy również analizy ekonomiczne i techniczne dotyczące produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł, co w dalszej perspektywie ograniczy ślad węglowy naszej produkcji oraz pozwoli produkować m.in. zielony wodór. Polska zajmuje trzecie miejsce wśród wytwórców wodoru w Unii Europejskiej. Jednak zasadnicza większość produkcji wykorzystywana jest przez producentów w produkcji własnej, a tylko niewielka część jest w obrocie. Należy pod-

kreślić, że połowa wodoru produkowanego w Polsce powstaje właśnie w fabrykach Grupy Azoty. Intensywnie pracujemy nad tym, aby w naszym miksie było jak najwięcej zielonego wodoru. Dostrzegamy również potencjał transportu wodorowego.

Aby dynamicznie się rozwijać, chcemy wdrażać innowacyjne produkty specjalistyczne, minimalizujące lub eliminujące wpływ na środowisko. Dlatego ogromną wagę przywiązujemy zarówno do rozwoju własnego zaplecza R&D&I, jak i do ścisłej współpracy z zewnętrznymi instytutami oraz jednostkami badawczymi.

Ogólnoswiatowa pandemia, z którą przyszło nam się mierzyć, jest przykładem na to, jak szybko i gwałtownie zmieniają się w dzisiejszych czasach warunki prowadzenia biznesu. W takich okolicznościach kluczowa jest umiejętność elastycznego dostosowywania się do zmieniającego się otoczenia rynkowego. W przypadku Grupy Azoty strategiczna dywersyfikacja biznesu pozwoliła nam już niejednokrotnie oprzeć się niekorzystnym czynnikom. Kontynuujemy nasze działania w tym kierunku, czego dowodem jest chociażby nasza flagowa inwestycja – Polimery Police, realizowana przez spółkę celową Grupę Azoty Polyolefins. To jedna z największych inwestycji w europejskim przemyśle chemicz-



W Grupie Azoty prowadzimy analizy ekonomiczne i techniczne dotyczące produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł, co w dalszej perspektywie ograniczy ślad węglowy naszej produkcji oraz pozwoli wytwarzać m.in. zielony wodór

nym. Umożliwi ona dywersyfikację działalności Grupy Azoty, ale także pozytywnie wpłynie na pozycję Polski w segmencie tworzyw sztucznych; nasz kraj dołączy do czołówki, jeśli chodzi o produkcję polipropylenu w Europie i będzie największym wytwórcą w regionie CEE.

Wybuch pandemii zwiększył zapotrzebowanie na jednorazowe, medyczne wyroby z tworzyw sztucznych, w szczególności na maseczki, przyłbice, rękawiczki i kombinezony ochronne, a także na opakowania towarów sprzedawanych on-line czy pojemniki i worki do transportowania, przechowywania odpadów medycznych, żywności i posiłków. Producentom i przetwórcom polimerów ułatwiło to przejście przez okres zawirowań rynkowych związanych z kolejnymi falami pandemii. Polipropylen dzięki swoim właściwościom wpisuje się w założenia gospodarki cyrkularnej. Jest tworzywem poddającym się recyklingowi. Według danych Eurostatu krajowa produkcja polipropylenu nie zaspokaja w pełni zapotrzebowania rynku – dlatego konieczny jest import polipropylenu w formie podstawowej i przetworzonej. Nasza inwestycja stanowi więc odpowiedź na zapotrzebowanie rynku.

Mówiąc o inwestycjach, mamy również na uwadze Krajowy Plan Odbudowy. Po-

strzegamy go jako wielką szansę i jedno z efektywnych narzędzi w procesie modernizacji gospodarki. W ramach programów KPO widzimy możliwość wsparcia projektów inwestycyjnych Grupy Azoty – zarówno poprzez wdrażanie technologii, jak i innowacji środowiskowych, w tym związanych z Gospodarką Obiegu Zamkniętego i przejściem na OZE.

Bardzo poważnie podchodzimy do transformacji branży nawozowo-chemicznej w Europie. Świadomie inwestujemy w innowacje i poszukujemy nowych prośrodowiskowych rozwiązań. Chcemy, aby technologie oraz produkty Grupy Azoty nadal przyczyniały się do podnoszenia jakości życia mieszkańców i pozytywnie wpływały na środowisko. ■

Utrzymaliśmy kurs na mocny i dynamiczny rozwój

Istotną rolę w przemianach wynikających z dynamiki zmian otoczenia gospodarczego odegra w Polsce branża chemiczna, której znaczenie na globalnym rynku rośnie z każdym rokiem. Już dziś zapewnia ona ponad 320 tys. miejsc pracy, generując prawie 20 proc. wartości dodanej w przemyśle. Jednocześnie rozwiązania, na których jest skoncentrowana, są i będą coraz bardziej potrzebne do sprawnego funkcjonowania innych sektorów, takich jak energetyka, transport czy medycyna



Agnieszka Żyro

prezes zarządu
ANWIL

ANWIL, wyróżniony w tym roku tytułem „Ambasadora Polskiej Chemii”, stale dąży do umacniania swojej pozycji w tym sektorze, a co za tym idzie – wzrostu znaczenia polskiej chemii. Nagroda, którą otrzymaliśmy, to uznanie naszego dotychczasowego wkładu w rozwój branży chemicznej i potwierdzenie wyboru właściwej drogi realizacji ambitnych planów w przyszłości. Mimo wahań rynkowych i nie zawsze dających się przewidzieć zjawisk oddziałujących na biznes, w ciągu ostatniego roku utrzymaliśmy kurs na mocny i dynamiczny rozwój. Najlepszym przykładem tego jest realizowany właśnie projekt inwestycyjny, który zwiększy nasze zdolności produkcyjne nawozów o niemal 50 proc.

Żyjemy w czasie przemian – przemysł, petrochemia czy energetyka, jakie znamy, powoli odchodzą w przeszłość.

W perspektywie zaledwie kilkunastu lat większość nowych samochodów będzie napędzana nie paliwami pochodzącymi z przerobu ropy naftowej, ale energią elektryczną lub wodorem. Dlatego obecnie naszym głównym wyzwaniem jest wdrożenie takiej formuły działania, która zagwarantuje nam biznesowy sukces w perspektywie nie tylko kolejnych lat, lecz również dekad. W tym kontekście wspieramy realizację Strategii Grupy ORLEN, a w szczególności jej ambicji w zakresie rozwoju segmentu petrochemicznego. Rosnąca rola petrochemii, jako ważnego ogniwa w łańcuchu wartości całego sektora przerobu ropy, tworzy dla nas sprzyjające otoczenie rynkowe. Jesteśmy dobrze przygotowani, by w pełni wykorzystać możliwości, które przed nami się pojawiają.

Postępujące przemiany wymagają od nas także nowoczesnego podejścia do dzisiejszych działań. Na znaczeniu będą zyskiwać rozwiązania umożliwiające szybszą i efektywniejszą digitalizację przemysłu. Pozwolą one na jeszcze większą automatyzację przetwarzania



Przemysł, petrochemia czy energetyka, jakie znamy, powoli odchodzą w przeszłość. Dlatego obecnie naszym głównym wyzwaniem jest wdrożenie takiej formuły działania, która zagwarantuje nam biznesowy sukces w perspektywie nie tylko kolejnych lat, lecz również dekad

i wymiany danych oraz pełniejszy monitoring i skuteczną diagnostykę procesów produkcyjnych. W perspektywie najbliższych kilkunastu lat wiele będzie zależeć również od tego, jak wysoki poziom innowacyjności osiągnie polska gospodarka. Dlatego firmy powinny aktywnie szukać okazji do pogłębiania współpracy z innowatorami oraz światem nauki, poszukując jednocześnie nowych rozwiązań wewnątrz organizacji oraz w jej bezpośrednim otoczeniu. Na tym aspekcie koncentruje się też ANWIL, który w swojej działalności wykorzystuje programy akceleracyjne, pomagające łączyć odbiorców zaawansowanych technologii ze start-upami. Rozwijające się sektory odnawialnych źródeł energii, elektro- i wodoromobilności będą tworzyły zapotrzebowanie na nowe materiały oraz produkty, a to oznacza dla nas kolejne biznesowe szanse, które zamierzamy w pełni wykorzystać.

Mamy świadomość, że do trwałego sukcesu przedsiębiorstwa prowadzi także skuteczna realizacja strategii społecznej odpowiedzialności biznesu. Mamy na

tym polu liczne sukcesy, a miniony rok i wyzwania związane z pandemią COVID-19 wzbogaciły nas o kolejne cenne doświadczenia. Jeszcze bardziej wzmocniliśmy więzi, które od lat tworzymy z lokalnym środowiskiem, i ugruntowaliśmy pozycję pewnego partnera, na którego zawsze można liczyć. Zgodnie z credo Grupy ORLEN – odpowiedzialnie napędzamy przyszłość. ■

Wyzwanie 2022: podaż mieszkań

Na przełomie roku 2020/2021 – z racji niskich stóp procentowych i słabych perspektyw dla innych form inwestowania kapitału nowe mieszkania za cel wzięli sobie kolejni inwestorzy, w tym nawet instytucjonalni. Wzrosty cen lokali przyspieszyły. Dlatego głównym wyzwaniem powinno się stać powstrzymanie wzrostu cen na rynku mieszkaniowym, co możliwe jest – jak się wydaje – tylko przez stymulację i wspomaganie podaży, a nie popytu. Inaczej mieszkania zaczną Polakom uciekać



**Maksymilian
Wysocki**

redaktor
prowadzący portalu
wGospodarce.pl,
publicysta „Gazety
Bankowej”
i komentator
televizji wPolsce.pl

Branża deweloperska przez pierwszy rok „kryzysowy” przeszła względnie mało poszkodowana, ponowny dwucyfrowy wzrost notowała dokładnie w połowie 2020 r. Jak pisaliśmy wielokrotnie na stronach portalu wGospodarce.pl, kryzys COVID-19 nie był kryzysem dla ludzi majątnych, tak samo w przypadku mieszkań luksusowych te nadal cieszyły się dużym wzięciem, z krótkim spadkiem wynikającym z czasu lockdownu. Latem 2020 r. najbardziej rozchwytywane były też kawalerki na wynajem, które stanowią średnio 20 proc. danej inwestycji, jako klasyczna forma najprostszej inwestycji na rynku mieszkań. W pierwszym kwartale 2020 r. zanotowano średni wzrost średniej ceny nieruchomości premium o 13 proc.

Z dobrych perspektyw szybko jednak przeszliśmy do rozgrzania się rynku do czerwoności. Dalszy wzrost cen i jednocześnie przyspieszającej sprzedaży mieszkań zaskoczył większość analityków, ponieważ po drodze wydarzyło się coś, przed czym również przestrzegaliśmy na portalu wGospodarce.pl jeszcze

na przełomie roku 2020/2021 – z racji niskich stóp procentowych i słabych perspektyw dla innych form inwestowania kapitału nowe mieszkania za cel wzięli sobie kolejni inwestorzy, w tym nawet instytucjonalni.

Do tego wzrosty cen mieszkań przyspieszyły. W połowie roku 2021, jak wynika z danych NBP, mieszkania są znów o ok. 10 proc. droższe niż przed rokiem. W III kwartale 2021 nowe mieszkania zdrożały o ponad 2 proc., a używane aż o 5,2 proc. – wynika z najnowszych danych NBP. Może to być efekt nadrabiania zaległości po 2020 r. Na siedmiu największych rynkach Polski – w tej grupie znajdują się: Gdańsk, Gdynia, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa i Wrocław – przeciętna cena transakcyjna lokalu od dewelopera była w II kwartale o ponad 11 proc. wyższa niż rok wcześniej. Za metr lokalu z drugiej ręki Polacy płacili w II kwartale ponad 9 proc. więcej niż przed rokiem. To dane uśrednione i nie oddają skali tego, jak bardzo ceny mieszkań wzrosły. Dla przykładu, na warszawskim Bemowie lokal na rynku pierwotnym w stanie deweloperskim o pow. 70 m² kosztował w 2016 r. 450–550 tys. zł. Dziś za mieszkanie o takim samym metrażu w tym samym miejscu i o tym samym standardzie trzeba zapłacić 800–900 tys. zł. Do tego



Z racji niskich stóp procentowych i słabych perspektyw dla innych form inwestowania kapitału, nowe mieszkania za cel wzięli sobie kolejni inwestorzy, w tym inwestorzy instytucjonalni

należy doliczyć koszt urządzenia lokalu, który (w zależności od standardu wyposażenia) w 2016 r. dla takiego metrażu wynosił 100–200 tys. zł. Dziś wzrost ceny materiałów oraz usług wykończeniowych oznacza co najmniej podwojenie tej kwoty. Tymczasem, jak wyliczają analitycy HRE Investments, w sierpniu 2021 r. trzyosobowa rodzina zarabiająca dwie średnie krajowe może na zakup mieszkania pożyczyć do lekko ponad 700 tys. zł, czyli więcej niż 80-krotność miesięcznych zarobków. Niskie stopy procentowe powodują, że boom na kredyty hipoteczne trwa w najlepsze, jednocześnie tym samym pośrednio przyczyniają się do dalszego wzrostu cen mieszkań – z jednej strony nakręcając akcję kredytową, z drugiej powodując przekierowanie na rynek deweloperski inwestorów ze znacznie grubszym, niż inwestor indywidualny, portfelem kapitału.

Ceny napędzają się już same

Jak ocenia w swojej analizie HRE, nie powinno być zaskoczeniem to, że bardzo wysoki popyt na nieruchomości przełożył się I połowie 2021 r. na rosnące ceny. Wszystko to dzieje się dlatego, że chętnych do zakupu mieszkań jest więcej niż lokali na sprzedaż. Problem stanowi zbyt mała podaż mieszkań. To jej wzmocnienie jest kluczem do zaspokojenia potrzeb Polaków.

Po drugiej stronie rynku mamy za to rekordowy popyt. Bardzo dużo osób, korzystając z poprawiającej się koniunktury na rynku pracy, postanowiło kupić mieszkanie z wykorzystaniem najtańszego w historii kredytu hipotecznego. Mamy też do czynienia z rekordowym napływem gotówki do sektora mieszkaniowego. Ten drugi jest stymulowany tym, że lokaty są niemal nieoprocentowane, a więc osoby posiadające odpowiednio duże oszczędności lokują kapitał, kupując mieszkania, szczególnie w obliczu rosnącej inflacji.

Co zmieni Polski Ład?

Rząd Mateusza Morawieckiego uczynił kwestię mieszkaniową jednym z filarów Polskiego Ładu – programu społeczno-gospodarczego dla Polski na najbliższą dekadę. Choć osobiście uważam, że problem braku dostępności mieszkań dla młodych można rozwiązać tylko przez działanie państwa od strony podaźowej, a nie ingerując finansowo po stronie popytowej (gdyż z pewnością spowoduje ona dalsze napędzenie wzrostu cen mieszkań, jak to miało miejsce w poprzednich programach dopłat typu MDM za czasów PO), to doświadczenia programu Mieszkanie+ najwidoczniej przekonały rząd, iż w dzisiejszych realiach stworzenie państwowego dewelopera i budownictwo jak za Gierka nie jest już możliwe.



Wzrost cen mieszkań mógłby zatrzymać tylko realny kryzys ekonomiczny, a ceny rosnać będą tak długo, jak rosnać będą nastroje społeczne w kwestii zatrudnienia

Czy ceny mieszkań będą zatem nadal tylko rosnać? Nawet jeśli wzrost cen zbyt mocno podgrzało zainteresowanie funduszy inwestycyjnych, są chętni na mieszkania, których na nie stać, nawet jeśli to ci, którzy kupują je w celach inwestycyjnych, a tych wciąż nie brakuje, zatem nadal nie jest to bańka. Co może przerwać ten wzrost? Jeśli prawdą okazałyby się diagnozy tych ekspertów, którzy wskazują na brak korelacji popytu na mieszkania z polityką NBP wobec stóp procentowych, za to silną korelację sprzedaży mieszkań z poczuciem pewności zatrudnienia. Wynika z tego, że wzrost cen mieszkań mógłby zatrzymać tylko realny kryzys ekonomiczny, a ceny rosnać będą tak długo, jak rosnać będą nastroje społeczne w kwestii zatrudnienia. Zatem odpowiedź „taniej to już było” będzie aktualna jeszcze długo. Pytanie, o ile będzie drożej. Na razie NBP w obecnych danych nie widzi problemu, ponieważ za wzrostem cen nieruchomości nadaża wzrost cen wynagrodzeń. To jednak może się szybko zmienić, jeśli nie zablokuje się wykupu mieszkań przez inwestorów seryjnych i instytucjonalnych. Dlatego głównym wyzwaniem powinno się stać powstrzymanie wzrostu cen mieszkań, co znów – możliwe byłoby tylko przez stymulację i wspomaganie podaży, a nie popytu. Inaczej mieszkania zaczną Polakom uciekać. ■

Znaczenie oferty najmu instytucjonalnego

Zapotrzebowanie na mieszkania oferowane w ramach najmu instytucjonalnego jest ogromne. Świadczy o tym także zainteresowanie ofertą PFR Nieruchomości

11 stycznia 2021 r. punktualnie o godzinie 10 rozpoczęliśmy nabór do naszej największej inwestycji – katowickiego Nowego Nikiszowca, projektu wyjątkowego z wielu powodów. Najważniejszym z nich jest jego skala – to ponad pół tysiąca mieszkań, które jednego dnia zaoferowaliśmy rynkowi. Nie bez znaczenia była także sama lokalizacja inwestycji, która zdeterminowała jej architektoniczny kształt. Składające się na trzy kwartały ceglaste budynki z charakterystycznym czerwonym motywem przy oknach są swoistym hołdem dla pierwowzoru starszego o sto lat górniczego osiedla Nikiszowiec.

Nasza inwestycja miała tę śląskość odtworzyć, ale w jej nowoczesnym, XXI-wiecznym wydaniu. Jak szybko się okazało, osiedle podobało się nie tylko nam. W lutym Nowy Nikiszowiec otrzymał nominację do prestiżowej Nagrody im. Miesa van der Rohe, zwanej „architektonicznym Oscarem”, a w kwietniu – Real Estate Impactor za „wizję zmieniającą oblicze miasta”. Osiedle wpisało się w krajobraz stolicy Górnego Śląska. Co więcej, na naszych oczach staje się jej rozpoznawalną marką. Choć wspomnianego 11 stycznia wierzyliśmy w wysoką jakość oferowanych przez nas mieszkań, zainteresowanie 513 lokalami na wynajem przy ul. Gospodarczej przerosło nasze oczekiwania. W ciągu trzech godzin od uruchomienia rekrutacji wpłynęło niemal 700 wniosków, po dobie było ich już ich dwa razy więcej niż oferowanych mieszkań. Nabór trwał trzy tygodnie i przyniósł rezultat w postaci 2 116 wniosków – czyli ponad czterech chętnych na jeden lokal. Była końcówka stycznia, przed spółką PFR

Nieruchomości było jeszcze sześć naborów, które zaplanowaliśmy na pierwsze półrocze 2021 r. Jak się później okazało, zainteresowanie naszymi mieszkaniami na wynajem było ogromne. Prawdziwy rekord padł w Świdniku – tam na jedno spośród 108 oferowanych mieszkań przypadało ponad dziewięć wniosków, z kolei w Krakowie liczba aplikujących przekroczyła nawet skalę zainteresowania lokalami w Katowicach. Podczas trwającego niemal miesiąc naboru w stolicy Małopolski spłynęło 2 576 wniosków. Siedem lokalizacji, prawie 1,6 tys. mieszkań i ponad 8,3 tys. chętnych. Te liczby mówią same za siebie – zapotrzebowanie na mieszkania oferowane w ramach najmu instytucjonalnego jest ogromne. Świadczy o tym także zainteresowanie ofertą PFR Nieruchomości – dziś to niemal 3,6 tys. lokali w dwóch funduszach.

Fundusz Mieszkań dla Rozwoju

Stale rosnące ceny mieszkań deweloperskich i konieczność posiadania znacznego wkładu własnego przy zaciąganiu kredytu hipotecznego to główne powody, dla których coraz więcej Polaków interesuje się najmem instytucjonalnym. Elastyczność finansowa i mobilność zawodowa w tym kontekście również pozostają nie bez znaczenia. Ponadto w 2020 r. banki zaostryły kryteria przyznawania kredytów na zakup własnego mieszkania, zwłaszcza osobom pracującym w sektorach gospodarki najbardziej dotkniętych efektami pandemii, takich jak turystyka czy gastronomia. Dodatkowo niepewność na rynkach pracy najmocniej dotkniętych pandemią sprawiła, że wielu Polaków wstrzymało się z długofalowymi zakupami i szuka dla nich alternatywy. Duże zainteresowanie długoterminowym najmem mieszkania jest widoczne w inwestycjach Funduszu Mieszkań na Wynajem, który oferuje wyposażone lokale o wysokim stan-



Wojciech Caruk

prezes zarządu PFR Nieruchomości SA



Stale rosnące ceny mieszkań deweloperskich i konieczność posiadania znacznego wkładu własnego przy zaciąganiu kredytu hipotecznego to główne powody, dla których coraz więcej Polaków interesuje się najmem instytucjonalnym

bardziej w największych polskich miastach – Warszawie, Krakowie, Gdańsku czy Poznaniu. Po chwilowym spadku zainteresowania w pandemicznym 2020 r. poziom wynajęcia wrócił do wyniku sprzed lockdownu w ubiegłym roku. Pod koniec czerwca bieżącego roku poziom wynajęcia sięgał 95 proc.

Nowe dostępne cenowo mieszkania to oferta dla tych, których dochody są zbyt wysokie, aby ubiegać się o mieszkanie komunalne, ale jednocześnie ich poziom nie pozwala na zakup lub wynajęcie samodzielnego mieszkania. To, zgodnie z danymi Fundacji Habitat for Humanity, aż 40 proc. społeczeństwa. Jednakże nie tylko grupa docelowa, do której skierowane są działania Funduszu Mieszkań dla Rozwoju, lecz także lokalizacje inwestycji mieszkaniowych wyróżniają jego ofertę na tle rynku komercyjnego. Deweloperzy i fundusze zagraniczne koncentrują swoją aktywność w największych polskich miastach. Natomiast inwestycje Funduszu Mieszkań dla Rozwoju są realizowane we współpracy z samorządami, także w mniejszych ośrodkach miejskich, co czyni z nich skuteczne narzędzie do wspierania polityki mieszkaniowej na poziomie lokalnym. O potrzebie wypełnienia luki na rodzimym rynku mieszkaniowym świadczy poziom wynajęcia lokali wybudowanych ze środków Funduszu Mieszkań dla Rozwoju. W połowie 2021 r. sięgał on niemal 100 proc.

Mieszkanie na Start

Ważnym uzupełnieniem oferty Funduszu Mieszkań dla Rozwoju są dopłaty do czynszu w ramach programu Mieszkanie na Start.

Program został uruchomiony 1 stycznia 2019 r. Dopłaty, które finansuje Bank Gospodarstwa Krajowego, są przyznawane na 15 lat najemcom nowych mieszkań budowanych we współpracy inwestora z gminą. Najemcy mieszkań powstających w ramach rynkowej części rządowego programu mieszkaniowego mogą się ubiegać o takie wsparcie dzięki temu, że spółka PFR Nieruchomości zaprasza do współpracy lokalny samorząd, z którym ściśle współpracuje przy naborze najemców do nowo powstających inwestycji. Pierwszymi korzystającymi z dopłat byli lokatorzy mieszkań wybudowanych w Białej Podlaskiej. W 2020 r. wszystkie inwestycje, którymi zarządza spółka PFR Nieruchomości, zostały objęte programem Mieszkanie na Start. W 2020 r. kwota comiesięcznych dopłat do czynszów wyniosła niemal 95 tys. zł. Otrzymało je ponad 60 proc. najemców, czyli 338 rodzin.

W dobie pandemii – i tak stale obecna w publicznej debacie – tematyka mieszkaniowa nabiera szczególnego znaczenia. Dostępność dachu nad głową dla wszystkich grup społecznych – niezależnie od zasobności portfela, wieku czy miejsca zamieszkania – jest dziś jedną z kluczowych spraw. W 2020 r. na nowo powróciły pytania o jakość i funkcjonalność przestrzeni, w których mieszkamy, o ich zrównoważoną dostępność czy o technologie przyspieszające ich budowę. Ważnym tematem w dyskusji o polskim rynku mieszkaniowym była także rozwijająca się oferta najmu instytucjonalnego, która sprawia, że mieszkanie może być usługą, a nie najważniejszą życiową inwestycją. ■

Polskie aktywa węglowe przechodzą do Skarbu Państwa

Narzędzia, jakimi w swojej polityce klimatycznej posługuje się Komisja Europejska, to stałe podwyższanie akcyzy od węgla i cen pozwoleń na emisje gazów cieplarnianych oraz odcięcie firm z sektora węglowego od finansowania. W Polsce trwa transformacja energetyczna i stopniowe zastępowanie węgla paliwami mniej emisyjnymi. W Ministerstwie Aktywów Państwowych podjęto decyzje, aby wyodrębnić aktywa węglowe i zintegrować je w podmiocie należącym do Skarbu Państwa

Marcin Tronowicz

dziennikarz
portalu
wGospodarce.pl

Unia Europejska ma ambicję, aby wysokorozwinięte gospodarki Starego Kontynentu były przykładem dla świata – zarówno na płaszczyźnie społecznej, jak i pod względem rozwoju zaawansowanych technologii przyjaznych dla środowiska naturalnego. Dzięki innowacyjnym rozwiązaniom w zakresie urządzeń do wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych zielone technologie pozwalają na redukcję emisji gazów cieplarnianych, w tym dwutlenku węgla, przyczyniając się w ten sposób do ochrony klimatu.

Ta ambitna, a dla wielu piękna zielona perspektywa ujawnia jednak wady i mankamenty, w miarę przechodzenia od teorii do praktyki. Stale rosną obecnie ceny pozwoleń na emisje dwutlenku węgla, płacone przez elektrownie węglowe, co skutkuje obniżką marż. Jeszcze w grudniu 2020 r. cena emisji wynosiła ok. 138 zł za tonę CO₂ (30 euro), obecnie zaś skoczyła do ok. 230 zł (50 euro). W lipcu 2021 r. Komisja Europejska ogłosiła pakiet legislacyjny „Gotowi na 55 proc.”, zakładający zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych w 2030 r. przez kraje członkowskie

UE o 55 proc. w porównaniu z rokiem 1990. Także w lipcu KE zapowiedziała znaczne podniesienie akcyzy od paliw kopalnych. Stawka akcyzy pobieranej od węgla kamiennego, określana w gigadżulach (GJ), wzrosła z 1,28 zł za 1 gigadżul do nawet 4,13 zł w 2023 r. Przyjmując, że średnia wartość energetyczna węgla wynosi 23,8 GJ za tonę, cena tony tego surowca w obrocie detalicznym zwiększy się o niemal 100 zł, czyli o kilkanaście procent – informowały media. Takie i inne propozycje znalazły się w projekcie unijnej dyrektywy energetycznej, którą Komisja Europejska chce wdrożyć z dniem 1 stycznia 2023 r. pod nazwą Europejski Zielony Ład. Członkostwo w Unii zobowiązuje nas zatem do rozpoczęcia pożegnania z węglem.

Zielony Ład i plan dekarbonizacji szczególnie mocno uderzają w Polskę, największego producenta węgla kamiennego w UE, z gospodarką opartą na tym paliwie od ponad wieku i z kopalniami, które funkcjonują od ponad 200 lat. W przeciwieństwie do Niemiec, zasilanych obecnie nadal z elektrowni jądrowych, a za chwilę gazem z Rosji przez Nord Stream 1 i 2 o łącznej przepustowości 110 mld m³ rocznie, także w przeciwieństwie do Francji, w której działa aż 58 reaktorów jądrowych,

czy Norwegii, w której 98 proc. energii elektrycznej jest generowane w elektrowniach wodnych. Polska ma więc argumenty, aby w imię równych szans rozwoju dla wszystkich państw członkowskich UE domagać się potężnego dofinansowania transformacji energetycznej ze środków unijnych. Według serwisu Forum Energii nasz kraj może liczyć na 130 mld zł wsparcia od UE, co jest jedynie częścią ceny za prowadzenie unijnej polityki klimatycznej w Polsce.

Wyodrębnienie spółek węglowych

Z węgla nasz kraj generował w ubiegłym roku prawie 70 proc. energii elektrycznej. W Polsce trwa już stopniowe zastępowanie aktywów węglowych gazem, OZE, a w niedalekiej przyszłości także energią jądrową. Procesy odstawiania węgla i wdrażania mniej emisyjnych źródeł energii powinny przebiegać równolegle. W lipcu Ministerstwo Aktywów Państwowych opublikowało założenia przejęcia przez Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego aktywów energetycznych i wydobywczych w Polsce do czerwca 2022 r. O podjęciu współpracy w zakresie wyodrębnienia aktywów węglowych oraz ich integracji poinformowały wspólnie w lipcu 2021 r. czołowe rodzime firmy energetyczne: Polska Grupa Energetyczna, Enea, Tauron, Energa oraz Skarb Państwa. Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE) jest docelową nazwą oddziału PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, w której znajdują się aktywa węglowe powyższych firm.

Do wydzielenia aktywów węglowych powinno dojść jak najszybciej, być może jeszcze w 2021 r. – powiedział wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. NABE otrzyma wsparcie ze strony państwa, mechanizmy tego wsparcia opracowuje obecnie MAP – podkreślił w lipcu 2021 r. szef resortu. Minister Sasin zaznaczył, że „przy dzisiejszych realiach, zwłaszcza wysokości opłat za CO₂, dobrze wiemy, iż NABE to nie będzie spółka działająca w oparciu o realia rynkowe. Dlatego przygotowujemy mechanizm wsparcia”. Taka jest dzisiaj polityka instytucji finansowych, że nie chcą udzielać finansowania tym podmiotom gospodarczym, które funkcjonują na rynku węglowym – dodał Sasin w trakcie

konferencji Śląski Ład. Ostateczna forma wsparcia będzie zależała od kształtu konsensusu w rozmowach z Komisją Europejską. Sam projekt powołania NABE przechodzi obecnie konsultacje społeczne i wewnątrzrządowe.

Trwają prace nad wyceną aktywów węglowych. Jednym z jej wyznaczników jest to, że elektrownie węglowe zapewniają Polsce bezpieczeństwo energetyczne. Na wycenę niekoniecznie będzie wpływać czynnik szybko rosnących opłat za emisję CO₂. W grę wchodzi również sprawa oddłużenia aktywów węglowych spółek energetycznych. W mediach wymieniana jest kwota 18 mld zł długu, jaki NABE przejęłaby tylko od trzech spółek: PGE, Tauronu i Enei. Oddłużenie przedsiębiorstw przy odchodzeniu od zasilania węglem byłoby istotne dla uwolnienia ich potencjału inwestycyjnego do dalszej transformacji energetycznej i przechodzenia na inne źródła energii. Według Jacka Sasina elektrownie węglowe będą działać jeszcze przez ponad 20 lat, jednak już bez finansowego obciążania spółek energetycznych. O rozwiązanie to zabiegają same spółki.

Górny Śląsk

Największym krajowym i europejskim producentem węgla kamiennego jest obecnie Polska Grupa Górnicza (PGG SA). Jej głównymi udziałowcami są PGNiG oraz posiadający 18 proc. akcji PGG SA katowicki Węglkokoks, do którego należy również kopalnia Bobrek w Bytomiu. Węglkokoks poinformował ostatnio, że swoje aktywa węglowe sprzeda na rzecz Skarbu Państwa. A Skarb Państwa ma skupić aktywa węglowe w jednym podmiocie.

Z drugiej jednak strony przy „odstawianiu węgla” trzeba brać pod uwagę wpływ tego procesu na polski przemysł i miejsca pracy mocno związane z węglem, szczególnie w bardzo uprzemysłowionych obszarach kraju, takich jak Górny Śląsk. Sektorem mocno związanym z zasilaniem węglem jest choćby hutnictwo. Zlokalizowane w Metropolii Górnośląskiej, należące do Węglkokosu huty stali Łabędy, Pokój, a także Walcownia Batory są zasilane węglem. Sam Węglkokoks zrzesza przedsiębiorstwa z sektora górniczego, hutniczego i energetycznego. Przedsiębiorstwo powstało w 1951 r. pod nazwą



Zielony Ład i plan dekarbonizacji szczególnie mocno uderzają w Polskę, największego producenta węgla kamiennego w UE, z gospodarką opartą na tym paliwie od ponad wieku i z kopalniami, które funkcjonują od ponad 200 lat

Centrala Handlu Zagranicznego Węglókoks, początkowo zajmując się głównie eksportem węgla kamiennego. Huta Łabędy należąca obecnie do Węglókoks prowadzi działalność produkcyjną od ponad 170 lat. Huty Łabędy, Pokój i Walcownia Batory są usytuowane na Górnym Śląsku z racji tego, że zawsze były zasilane śląskim węglem. I może tak zostanie, bo gdyby miały być zasilane gazem LNG lub w przyszłości energią z atomu, ich usytuowanie w obecnej lokalizacji traci rację bytu.

W przypadku przejścia na gaz potrzebne byłyby: doprowadzenie do nich gazociągów oraz modernizacja i wymiana części instalacji zasilnia, pieców etc., co pociąga za sobą kolejne koszty. Porzucając węgiel, Węglókoks zmienia jednak całościowy profil działalności gospodarczej. Według prezesa katowickiego przedsiębiorstwa Tomasz Hereszka „rebranding naszej grupy to dla nas po prostu być albo nie być”. Jak mówił: „Przed nami konieczność wyasygnowania potężnych środków na inwestycje w spółkach, które posiadamy – w szczególności w hutach, ale też inwestycje rozwojowe, by budować kolejne stabilne, przyszłościowe segmenty biznesu w Grupie”.

Jaworzno i Izera

Inwestycje są okazją do wprowadzenia zmiany, dostarczają impuls do rozwoju technologii i przedsięwzięć na terenach, na których dotychczasowy i obecny prze-

mysł jest z punktu widzenia wysokorozwiniętych krajów zachodnich przestarzały. W obrębie samej energetyki są obszary innowacyjnego rozwoju potencjalnie oferujące okazje biznesowe. Należą do nich sektor OZE, technologia wodorowa czy działalność związana z proekologicznymi trendami – np. segment e-pojazdów.

Koncerny motoryzacyjne coraz częściej podają, że w perspektywie dekady kończą z produkcją samochodów spalinywych i przechodzą na auta elektryczne, co może być szansą na wejście na rynek nowych graczy. Spółka ElectroMobility Poland poinformowała, że wybrała najlepszą z 30 potencjalnych lokalizacji pod fabrykę polskiego „elektryka” – Izery. Jest nią górnośląskie Jaworzno. Oprócz ElectroMobility w przygotowaniu terenów pod budowę zakładów uczestniczą resort klimatu, Katowicka SSE i miasto Jaworzno. Kolejnym krokiem przybliżającym rozpoczęcie inwestycji jest lipcowa zgoda Sejmu na zmianę statusu gruntów leśnych Skarbu Państwa w Jaworznie i Stalowej Woli, aby móc przejść do budowy zakładów. Produkcja ma ruszyć w 2024 r.

Polska w ostatnim czasie osiąga rekordowe wyniki w produkcji autobusów elektrycznych, a do liderów rodzimego rynku i eksportu zaliczają się m.in. Solaris, Volvo, MAN i Scania. W naszym kraju zlokalizowane są również fabryki wysokiej klasy akumulatorów do e-aut, takich firm jak Mercedes i koreański LG. ■

Energetyczne dylematy

Polski Ład to firmowany przez partie tworzące Zjednoczoną Prawicę nowy program społeczno-gospodarczy dla Polski na okres po pandemii. Trzeba jednak postawić pytanie, czy będzie go można pogodzić z opublikowanym niedawno projektem Komisji Europejskiej Fit for 55

Wśród pięciu fundamentów programu Polski Ład przedstawionych w ponad 130-stronicowym dokumencie problemy energetyki zajmują nieco więcej niż dwie strony, w ramach rozdziału „Środowisko”. To nieco zdumiewające – Polsce coraz wyraźniej zagraża niebezpieczny deficyt energii elektrycznej, a w podstawowym dokumencie ekonomiczno-społecznym zabrakło nawet krótkiego, ale całościowego, wspólnego ujęcia energetyki jako jednej z najważniejszych dziedzin gospodarki. Warto zatem zwrócić uwagę na kilka kluczowych zagadnień związanych z polityką energetyczną, wierząc, że Polski Ład będzie jeszcze uzupełniany o brakujące lub potraktowane zdawkowo tematy.

Energetyczna luka

Kwestie energii stawiają przed naszym krajem gigantyczne wyzwania, a w programie Polski Ład brakuje odpowiedzi na kluczowe pytanie o to, jak poradzimy sobie z dużą luką energetyczną za 10 lat. To wtedy będziemy likwidować stare bloki węglowe i te moce będą musiały zostać czymś zastąpione. Z raportu Urzędu Regulacji Energetyki wynika, że między rokiem 2020 a 2034 spółki energetyczne zamierzają zainwestować w budowę nowych źródeł energii o mocy 14,2 GW. To za mało, bo przez zamykanie sta-

rych bloków wspomniana luka energetyczna wyniesie 18,8 GW. Wciąż brakuje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak uzupełnimy potrzebne moce. Zapowiedzi budowy dużych morskich farm wiatrowych oraz planowana inwestycja w energetykę jądrową to wciąż stanowczo za mało. Zwłaszcza wobec projektów przyspieszonej transformacji energetyki zarysowanych w projekcie Fit for 55. Pozostaje mieć zatem nadzieję, że Polski Ład w segmencie energetyki zostanie jeszcze solidnie uzupełniony. Nadzieję daje choćby to, że premier Mateusz Morawiecki złożył już ważną deklarację dotyczącą przeznaczenia wpływów budżetowych ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ na ciepłownictwo.

Niestety powyższe argumenty nasuwać mogą przypuszczenia, że zmierzamy do stopniowego zastępowania energetyki polityką klimatyczną. Choć trzeba zauważyć, że to oczywiście może się podobać „zielonej” części Unii Europejskiej. Trzeba też zauważyć, że jesteśmy bodaj jedynym państwem w UE, które pozbawiło się resortu energii. Problemy i zadania energetyki podzielono między Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo Aktywów Państwowych i – chyba rykoszetem – Ministerstwo Infrastruktury. Taki podział kompetencji w energetyce oznacza także podział odpowiedzialności. W tym przypadku przede wszystkim odpowiedzialności za bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Ekologia – nie energetyka

Program Polski Ład w rozdziale „Środowisko” to w gruncie rzeczy zestaw



Teresa Wójcik

publicystka
specjalizująca się
w tematyce
energetyki i górnictwa



Polski Ład uwzględnia fakt bezsporny: Polska zasługuje na odrębną ścieżkę transformacji energetycznej. O odrębnej ścieżce dla procesu transformacji energetycznej polski rząd mówi od wielu miesięcy

ekologicznych zapowiedzi. Pod hasłem „Czyste Powietrze” – całkowite odejście od finansowania każdego rodzaju kotłów węglowych i wsparcie dla powszechnego zastosowania pomp ciepła w indywidualnych gospodarstwach domowych, a także w budynkach wielorodzinnych oraz ciepłownictwie komunalnym. Uniezależnienie od importu ropy i gazu pozwoli zachować ponad 74 mld zł wydawane na ten import przez polskie firmy i Polaków. Jednak jednocześnie rządowy program małej gazyfikacji wyspowej będzie wymagać prawdopodobnie zwiększenia importu gazu skroplonego, bo przecież zużycie tego surowca wzrośnie. LNG będzie dostarczany do 1 III gmin, do których nie dotarła gazyfikacja sieciowa i które czekają na gazyfikację wyspową.

Niepokoić może projekt Unii Europejskiej Fit for 55, który w gruncie rzeczy zapowiada przyśpieszoną rezygnację z gazu. Trzeba już dziś postawić pytanie, skąd weźmiemy brakujący gaz.

Za hasłami muszą stać plany

Polski Ład zapowiada przyjęcie strategii obejmującej rozwój pełnego łańcucha

wartości polskiej gospodarki wodorowej i rozwój morskiej energetyki wiatrowej. Być może jest to strategia na rozwój energetyki systemowej, nie tylko energetyki prosumenckiej, jednak wciąż w ramach polityki klimatycznej, bez określenia przewidywanego zapotrzebowania na energię. Przewidywana przez UE efektywność energetyczna do 2030 r. ma spowodować zmniejszenie zużycia energii elektrycznej od 36 do 39 proc. Tymczasem w Polsce konieczny będzie wzrost zużycia energii – tego nie unikniemy!

Polski Ład przewiduje, że po wybraniu bezpiecznego i zaawansowanego technologicznie partnera rozpoczniemy przygotowania do inwestycji w elektrownię jądrową. Z jednej strony podniesie ona naszą suwerenność energetyczną, zapewni nieemisyjną energię, przez co zbliży nas do neutralności klimatycznej, a z drugiej – wygeneruje liczne miejsca pracy. To jednak wciąż zapowiedzi...

Jeśli Polski Ład traktować raczej jako zestaw haseł opisujących pewną wizję, kierunki – za nimi muszą się pojawić konkretne projekty. Czekamy na konkretne



Kwestie energii stawiają przed naszym krajem gigantyczne wyzwania, a w programie Polski Ład brakuje odpowiedzi na kluczowe pytanie o to, jak poradzimy sobie z dużą luką energetyczną za 10 lat. To wtedy będziemy likwidować stare bloki węglowe i te moce będą musiały zostać czymś zastąpione

plany dotyczące np. „setek kilometrów nowoczesnej infrastruktury energetycznej” czy „500 mln euro na inwestycje w farmy wiatrowe oraz infrastrukturę towarzyszącą”. W dokumencie nie zabrakło za to odniesienia do gospodarki o obiegu zamkniętym – mowa w nim o wprowadzeniu rozszerzonej odpowiedzialności producenta oraz systemu kaucyjnego.

Mimo zastrzeżeń projekt Polski Ład uwzględnia fakt bezsporny: Polska zasługuje na odrębną ścieżkę transformacji energetycznej. O odrębnej ścieżce dla procesu transformacji energetycznej polski rząd mówi od wielu miesięcy, wspierany m.in. przez NSZZ „Solidarność” i część środowiska eksperckiego.

Zaskoczenie Fit for 55

Tymczasem Komisja Europejska wrzuca nową prędkość – projekt Fit for 55, który ma zapewnić osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. Przedstawiony 14 lipca 2021 r. pakiet Fit for 55 ma zasięg o wiele szerszy niż Polski Ład. Ma ukierunkować i przyspieszyć nową unijną politykę energetyczną, transportową, rolną, klimatyczną, zdrowotną, chemicz-

ną, informacyjną, socjalną i podatkową. Realizacja tych wniosków z gruntu zmieni życie każdego mieszkańca Europy. Przywódcy Unii uznali, że jest konieczne, aby do 2030 r. ograniczyć emisję netto o co najmniej 55 proc. w porównaniu z poziomem z 1990 r. Zdaniem autorów projektu tylko tak radykalny program pozwoli w 2050 r. osiągnąć neutralność klimatyczną.

Wymaga to spełnienia dwóch warunków: osiągnięcia wysokiej efektywności energetycznej (czyli zmniejszenia zużycia energii elektrycznej o 36-39 proc.) oraz zwiększenia do 40 proc. udziału energii ze źródeł odnawialnych. W tempie błyskawicznym, bo w ciągu dziewięciu lat. Pytanie, czy te wyśrubowane założenia okażą się wykonalne i czy projekt stanie się w przewidywalnej przyszłości dokumentem obowiązującym unijne kraje.

Nawet pobieżna lektura całego programu Fit for 55 potwierdza zapowiedzi, że realizacja tego programu wymagać będzie zasadniczych zmian w codziennym życiu i zwyczajach mieszkańców UE. ■

Sprawiedliwy zielony zwrot polskiej energetyki

Energetyka stoi w obliczu zmian większych niż kiedykolwiek. Transformacja jest wyzwaniem nie tylko dla Europy, lecz również całego świata. Polska, w której 70 proc. energii wciąż wytwarza się z węgla, musi podążać dłuższą ścieżką, jednocześnie dynamiczniej i bardziej elastycznie reagować na zmieniające się otoczenie rynkowe



Artur Michałowski

p.o. prezes
TAURON
Polska Energia SA

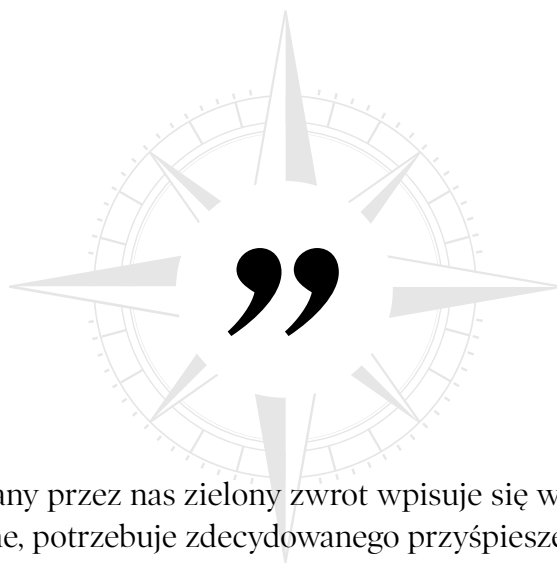
Kolejne wprowadzane regulacje prawne – unijny Zielony Ład czy najnowszy pakiet klimatyczny Fit for 55 – jasno określają kierunek, w którym muszą zmierzać koncerny energetyczne. Zielona transformacja nie jest już kwestią wyboru, ale koniecznością. Jedynie od sposobu jej przeprowadzenia zależy to, czy unijne kraje rozwijające się wyjdą z procesu obronną ręką, generując równocześnie impuls dla rodzimych gospodarek. To, co stanowi wyzwanie, jest w tej grze równocześnie szansą.

Z jednej strony konwencjonalne aktywa wytwórcze wchodzące w skład portfeli przedsiębiorstw skutecznie blokują możliwości pozyskiwania zewnętrznego finansowania niskoemisyjnych inwestycji, z drugiej zaś – stanowią fundament dla miksu wytwórczego opartego na niestabilnych odnawialnych źródłach energii. W tym kontekście wydzielenie węglowych aktywów wytwórczych jest jedynym gwarantującym sukces rozwiązaniem. Podobne kroki skutecznie podjęte zostały też w innych europejskich krajach.

Transformacja nie może się jednak odbyć kosztem lokalnych społeczności,

które od dekad związane są z górnictwem czy energetyką konwencjonalną. Umowa społeczna musi więc zostać uzbrojona w tarczę osłonową, która skutecznie ochroni mieszkańców regionów industrialnych. Tak rozumiany, ewolucyjny proces jest jedynym gwarantem powodzenia zielonego zwrotu polskiej energetyki i szansą dla całej rodzimej gospodarki. Potrzeby inwestycyjne są ogromne. Do 2050 r. sektor wytwarzania energii wymagać będzie nakładów rzędu 179–206 mld euro. Ponadto pod uwagę należy wziąć koszty związane z modernizacją i rozbudową inteligentnych sieci dystrybucyjnych. Odpowiednio zaplanowane, oparte na pracy polskich firm działania będą stanowić więc impuls rozwojowy dla nowych gałęzi przemysłu.

Zaproponowany przez instytucje unijne pakiet Fit for 55 zakłada, że znaczna część działań związanych z ograniczeniem emisji gazów cieplarnianych ma zostać podjęta w najbliższej dekadzie. To ogromne wyzwanie dla całego sektora i poszczególnych spółek. Reforma systemu handlu uprawnieniami do emisji CO₂, rewizja dyrektywy OZE czy rewizja dyrektywy dotyczącej efektywności energetycznej będą miały istotny wpływ na strategię koncernów energetycznych w nadchodzącym czasie. TAURON i cały polski system energetyczny wymagają



Choć wdrażany przez nas zielony zwrot wpisuje się w ambitne cele krajowe i unijne, potrzebuje zdecydowanego przyśpieszenia. Dlatego do końca roku przedstawimy strategię TAURONA, która będzie stanowić mapę drogową dla transformacji Grupy

jednak konkretnych decyzji tu i teraz. Choć wdrażany przez nas zielony zwrot wpisuje się w ambitne cele krajowe oraz unijne, potrzebuje zdecydowanego przyśpieszenia. Zgodnie ze zaktualizowanymi kierunkami strategicznymi Grupa TAURON planowała znaczące inwestycje w obszarze OZE do 2025 r., w tym m.in. dodatkowe 900 MW w energetyce wiatrowej na lądzie i 300 MW w źródłach fotowoltaicznych w stosunku do 2018 r. Dziś wiemy już, że plany te, choć ambitne, nie są wystarczające. Dlatego do końca roku przedstawimy strategię TAURONA, która będzie stanowić mapę drogową dla transformacji Grupy.

Pod uwagę bierzemy też włączenie się w budowę floty turbin wiatrowych na morzu. Bałtyk ze względu na wysoką wietrzność i niewielką głębokość stanowi jedną z najlepszych lokalizacji dla tego typu inwestycji. Szeroka współpraca polskich firm energetycznych na Morzu Bałtyckim powinna dać efekt synergii, a ponadto pozwolić na to, by polska gospodarka zyskała jak najwięcej na tym wielkim przedsięwzięciu inwestycyjnym. Unowocześnienia wymaga również sektor ciepłownictwa, tu musimy myśleć o przejściu na paliwo gazowe, a docelowo na wodór. Ważne miejsce, szczególnie w kontekście zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego Polski, zajmie

gaz, a co za tym idzie – budowa nowoczesnych gazowych jednostek wytwórczych, które w przyszłości uzyskałyby możliwość zasilania wodorowego.

Tempo zmian i wysokość nakładów wymagają jednak znacznego wsparcia finansowego na poziomie UE. Czekamy na akceptację i wdrożenie m.in. Krajowego Planu Odbudowy, Funduszu Modernizacyjnego, Funduszu Transformacji Energetyki czy Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Z perspektywy sektora elektroenergetyki kluczowe znaczenie ma zapewnienie możliwości wsparcia finansowego dla planowanych źródeł wytwórczych oraz na modernizację i rozbudowę sieci. Fundusze powinny również być dostępne dla dużych przedsiębiorstw – ich rola w utrzymaniu bezpieczeństwa energetycznego pozostaje niezwykle istotna. Jedynie rozłożona w czasie, uwzględniająca indywidualne potrzeby poszczególnych państw, a także oparta na przejrzystych aktach regulacyjnych transformacja stanowić będzie jedną pewną ścieżkę prowadzącą do osiągnięcia neutralności klimatycznej Europy w 2050 r. ■

Energa jednym z kluczowych uczestników transformacji energetycznej Polski

Dla Grupy Energa rok 2020 był wyjątkowy i pełen wyzwań. Staliśmy się częścią Grupy ORLEN, wspólnie tworząc jeden silny koncern multienergetyczny. Jest on motorem rozwoju i transformacji polskiej gospodarki, która w kolejnych latach ma się stać jeszcze bardziej zielona, innowacyjna i konkurencyjna. W tych przemianach istotny udział będzie miała Grupa Energa jako jeden z kluczowych producentów energii pochodzącej z odnawialnych źródeł oraz paliw niskoemisyjnych



Adrianna Sikorska

wiceprezes
Zarządu Energi SA
ds. Komunikacji

W 2020 r. Energa przyjęła rolę jednego z kluczowych uczestników transformacji energetycznej Polski – w zakresie wykorzystania energii odnawialnej, a także innowacyjnego zastosowania energii pochodzącej z paliw kopalnych. Warto przypomnieć, że nowoczesna energetyka jest jednym z kluczowych obszarów rozwoju zapisanych w strategii ORLEN2030, a Grupa Energa istotnie przyczyni się do wprowadzenia w życie przyjętych założeń.

Do 2030 r. zamierzamy przeznaczyć przeszło 30 mld zł na realizację przedsięwzięć, które będą odpowiedzią na potrzeby oraz wyzwania wynikające z transformacji energetycznej w Polsce i Europie. Co więcej, planowane strategiczne inwestycje przełożą się w najbliższej dekadzie na wzrost o ponad 60 proc. skon-

solidowanego wyniku EBITDA Energi. W pełni wpisują się także w strategię ORLEN2030, która jest ukierunkowana na wzrost efektywności energetycznej koncernu i rozwój nowoczesnej energetyki, a finalnie w 2050 r. zagwarantuje Grupie ORLEN neutralność emisyjną.

Jednym z kluczowych projektów Energi jest budowa Elektrowni Ostrołęka C w technologii gazowo-parowej. Inwestycja ta będzie ważnym elementem bilansowania rozwijających się źródeł odnawialnych, a ponadto wpłynie na dalszy rozwój gospodarczy północno-wschodniej Polski i – co najważniejsze – istotnie zwiększy bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Jest ono niezwykle ważne zwłaszcza teraz, w momencie globalnych przemian gospodarczych. W dobie pandemii nie tylko stały się one punktem odniesienia prognoz i analiz ekonomicznych, lecz także zdeterminowały wszelkie działania. Trudno się dziwić – z jednej strony pandemia i związane z nią przestoje pro-



Do 2030 r. zamierzamy przeznaczyć przeszło 30 mld zł na realizację przedsięwzięć, które będą odpowiedzią na potrzeby i wyzwania wynikające z transformacji energetycznej w Polsce i Europie

dukcyjne na świecie zmieniły nasze myślenie o bezpieczeństwie gospodarczym, z drugiej znacząco wpłynęły na relacje środowisk biznesowych, administracji państwowej i konsumentów. Co ważne i na pewno można powiedzieć to już w tym momencie, relacje te zacieśniły się, w coraz większym stopniu opierając się na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu strategicznej roli państwa w zapewnieniu stabilności funkcjonowania gospodarki – zarówno tej krajowej, jak i postrzeganej przez pryzmat globalny.

Dzięki efektowi synergii osiągniętemu po przejściu przez Grupę ORLEN, Grupa Energa stała się istotnym uczestnikiem nie tylko wspomnianych już przemian energetycznych w Polsce, lecz właśnie odbudowy naszego potencjału po pandemii, co skutecznie realizujemy.

Oczywiste jest dla nas, że biznes należy prowadzić z uwzględnieniem społecznej odpowiedzialności. Dlatego szybko i efektywnie zareagowaliśmy na zagrożenia

związane z pandemią, m.in. tworząc szpital tymczasowy w Ostrołęce. Konsekwentnie wzmacniamy również wizerunek Grupy Energa poprzez działania sponsoringowe, wspierając m.in. polską koszykówkę, piłkę nożną czy amp futbol. Ponadto angażujemy się w inicjatywy kulturalne i społeczne, mając w szczególności na uwadze potrzeby mieszkańców regionów, w których prowadzimy działalność biznesową.

Za nami wiele miesięcy aktywnej i wytężonej pracy, a przed nami kolejne wyzwania. Wiemy, że nie tylko mamy obowiązków, lecz przede wszystkim chcemy, jako jeden silny koncern multienergetyczny uczestniczyć w dalszych przedsięwzięciach, które z sukcesem przeprowadzą Polskę przez transformację energetyczną. ■

Inwestycje Grupy PGE w odnawialne źródła energii posłużą całej polskiej gospodarce

Do przeprowadzenia transformacji krajowej energetyki konieczne będą inwestycje na ogromną skalę. Podjąć się ich mogą tylko tak duże przedsiębiorstwa energetyczne jak PGE Polska Grupa Energetyczna. Naszym celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. Aby ten cel osiągnąć, będziemy inwestować w rozwój odnawialnych źródeł energii. Zakładamy, że już w ciągu obecnej dekady udział OZE w nakładach inwestycyjnych Grupy wyniesie ok. 50 proc.



Wojciech Dąbrowski

prezes PGE
Polska Grupa
Energetyczna SA

Realizowany obecnie program inwestycyjny Grupy PGE zmierza do transformacji polskiego miks energetyczny w kierunku nisko- i zeroemisyjnym. Będziemy w tym okresie intensywnie rozwijać projekty wiatrowe i fotowoltaiczne. Planujemy wykorzystać potencjał Morza Bałtyckiego, budując do 2030 r. Morską Farmę Wiatrową Baltica o łącznej mocy 2,5 GW, która realizowana będzie w dwóch etapach: Baltica 2 i Baltica 3. Będzie to największy projekt offshore w polskiej części Bałtyku. Realizujemy go w partnerstwie z duńską firmą Ørsted, w formule 50/50.

Pierwszy prąd od PGE wyprodukowany na Bałtyku popłynie do naszych klientów już w 2026 r. Po 2030 r. wybudujemy kolejny 1 GW w tej technologii (Baltica 1). W strategii Grupy PGE nakreśliśmy ambitny cel strategiczny w obszarze morskiej energetyki wiatrowej – w 2040 r. moc morskich farm wiatrowych Grupy PGE powinna przekroczyć 6,5 GW. Celem

Grupy PGE do 2030 r. jest też dodatkowy 1 GW mocy w lądowych farmach wiatrowych. Z kolei program rozwoju fotowoltaiki zakłada kolejne 3 GW nowych mocy do roku 2030.

Równolegle inwestować będziemy w elastyczne moce gazowe oraz komplementarny do OZE program budowy magazynów energii, które będą zapewniały elastyczną pracę systemu elektroenergetycznego i pozwolą na większe wykorzystanie mocy źródeł odnawialnych.

Plan inwestycyjny Grupy PGE będzie się także koncentrował na infrastrukturze sieciowej. Bez integracji nowo powstających źródeł odnawialnych trudno byłoby zapewnić niezawodność dostaw energii elektrycznej o odpowiednich parametrach jakościowych. Będą to inwestycje w linie, transformatory, łączność cyfrową, magazyny energii oraz nowoczesne opomiarowanie stanowiące inteligentny element sieci.

Do 2030 r. Grupa PGE przeznaczy na inwestycje ok. 75 mld zł. Tym samym stworzymy potężny rynek pracy dla kra-

jowych przedsiębiorców. Mowa tu także o nowym sektorze polskiej gospodarki, jakim będzie morska energetyka wiatrowa, która stanowi potencjał dla rozwoju przedsiębiorstw już dziś dostarczających najwyższej klasy produkty i rozwiązania również dla energetyki wiatrowej na całym świecie. Realizacja programu Morskiej Energetyki Wiatrowej przyniesie wymierne korzyści polskiemu wykonawcom. Będzie on potrzebował przede wszystkim budowy stabilnego łańcucha dostaw oraz towarzyszącej infrastruktury. Mam tu na myśli chociażby inwestycje w obszarze pierwszego krajowego portu instalacyjnego.

Jeszcze w toku prac nad przepisami projektu Ustawy z dnia 17 grudnia 2020 r. o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej zidentyfikowało ponad 100 polskich podmiotów, które dysponują know-how niezbędnym w procesie wytwarzania elementów konstrukcyjnych i eksploatacyjnych na potrzeby budowy morskich farm wiatrowych. Według szacunków PGE potencjał rodzimego rynku jest znacznie większy – w sektorze i wokół niego może działać prawie 400 firm.

Aby zachęcić krajowych wykonawców do współpracy przy naszych obecnych i przyszłych projektach inwestycyjnych, regularnie spotykamy się z polskimi dostawcami. Naszym celem jest stworzenie lokalnego łańcucha dostaw, który przyczyni się do wsparcia krajowych przedsiębiorców i tym samym da impuls polskiej gospodarce. Kontrakty w modelu offshore będą realizowane w oparciu o polskie regulacje prawne, a to znacząco ułatwi rodzimym przedsiębiorcom proces realizacji takich umów. I – co ważne – zmniejszy koszty operacyjne ubiegania się o nie.

Morskie farmy wiatrowe wymagają całej floty specjalistycznych jednostek morskich: statków do instalacji fundamentów i turbin (tzw. HLJV), kablownic (tzw. CLV), jednostek pomocniczych (tzw. OSV). Polskie biura projektowe mają już doświadczenie w ich projektowaniu, a polskie stocznie – w ich budowie. Program rozwoju morskich farm wiatrowych będzie więc silnym impulsem dla branży stoczniowej. Z rozwoju

sektora skorzystają również porty, w których potrzebne będą nowe nabrzeża i baseny. Dotyczy to większych portów, ale także mniejszych, takich jak Ustka, Darłowo, Kołobrzeg, Władysławowo i Łeba. Nowa branża na polskim rynku to nowe miejsca pracy, i to nie tylko w przemyśle, lecz także w obszarze usług dodatkowych, m.in. transportowych, noclegowych, gastronomicznych, ubezpieczeniowych, szkoleniowych czy dostaw energii. Powstanie sektora offshore zapewni również dodatkową wpływ do budżetu państwa pochodzące z podatków. Jak oszacowali eksperci z McKinsey, dzięki instalacji i eksploatacji morskich farm wiatrowych o łącznej mocy zainstalowanej wynoszącej 6 GW, w ciągu dekady może powstać aż 77 tys. nowych miejsc pracy, a wpływy z podatków mogą wynieść nawet 15 mld zł.

Transformacja energetyczna to ważny krok, ale jesteśmy świadomi, że największym wyzwaniem będzie aktywizacja regionów tradycyjnie związanych z energetyką konwencjonalną, która z upływem czasu będzie miała coraz mniejsze znaczenie w miksie energetycznym. To tereny przemysłowe z bardzo dobrym dostępem do sieci energetycznej, więc planujemy dać im nowe życie. Bełchatów jest największym kompleksem energetycznym w Polsce, który obecnie ma fundamentalne znaczenie w zapewnianiu krajowego bezpieczeństwa energetycznego. Tereny pokopalniane Bełchatowa posiadają odpowiednią infrastrukturę, mają łatwy dostęp do sieci i wykwalifikowaną kadrę, tak więc stanowią idealne miejsce do realizacji nowych inwestycji w energetykę odnawialną. Zależy nam na tym, żeby obszar bełchatowski mógł się jak najlepiej przygotować do transformacji energetycznej, aby nie ucierpiały na tym miejsca pracy, a region mógł się rozwijać w kierunku energetyki zeroemisyjnej. Taki też plan ma PGE na przyszłość Bełchatowa, gdzie do 2030 r. na inwestycje związane z transformacją tego regionu planuje przeznaczyć niemal 5 mld zł. W planach mamy również realizację inwestycji na terenach pokopalnianych Kompleksu Turów, na których Grupa PGE także będzie realizować inwestycje w nisko- i zeroemisyjne źródła energii w ramach transformacji regionu turowskiego. ■

Aktywnie uczestniczymy w transformacji energetycznej

Europejski Zielony Ład zakłada, że w przyszłości sektor energetyczny będzie się opierać przede wszystkim na źródłach odnawialnych, które ostatecznie doprowadzą do neutralności klimatycznej na terenie Unii. Cel jest prosty: zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych i innych zanieczyszczeń, poprawa jakości powietrza, wzrost bezpieczeństwa energetycznego. Obecnie głównym paliwem w Polsce wciąż jest węgiel kamienny. PGNiG TERMIKA aktywnie uczestniczy w transformacji energetycznej, zmierzając w kierunku gazu jako paliwa przejściowego



**Jarosław
Maślany**

wiceprezes
PGNiG TERMIKA

Według danych przedstawionych przez Izbę Gospodarczą Gazownictwa mocno odbiegamy na tym tle od Unii Europejskiej. W 2019 r. stałe paliwa kopalne (głównie węglowe) stanowiły w Polsce aż 42 proc. całości zużytej energii brutto. Dla porównania – dla całej Unii Europejskiej było to jedynie 12 proc.

Rezygnacja z węgla na rzecz gazu ziemnego

PGNiG TERMIKA należy do grupy kapitałowej PGNiG. Jest wiodącym krajowym producentem ciepła i energii elektrycznej wytwarzanych w wysoko-sprawnej kogeneracji, wytwarza 11 proc. produkowanego w Polsce ciepła sieciowego oraz 2 proc. energii elektrycznej dla krajowego systemu elektroenergetycznego. Produkcja ciepła i energii opiera się głównie na węglu. Aby to zmienić, spółka

planuje lub już realizuje przedsięwzięcia mające na celu zwiększanie udziału paliw nisko- oraz bezemisyjnych (gaz, biomasa, RDF) i tym samym redukcję użycia węgla do produkcji ciepła, a także energii elektrycznej. Do PGNiG TERMIKA należą wszystkie warszawskie zakłady, tj. Elektrociepłownia Siekierki i Żerań oraz ciepłownie Kawęczyn i Wola, a także Elektrociepłownia Pruszków. Elektrociepłownia Siekierki to największa polska elektrociepłownia (druga co do wielkości w Europie), która dla mieszkańców Warszawy produkuje najwięcej ciepła. Elektrociepłownia Żerań jest pod tym względem na drugim miejscu.

W Elektrociepłowni Żerań PGNiG TERMIKA kończy właśnie budowę bloku gazowo-parowego oraz dwóch kotłowni gazowych. Ich uruchomienie jeszcze w roku 2021 umożliwi wyłączenie pięciu kotłów węglowych parowych, czterech kotłów wodnych węglowych oraz zwiększenie produkcji energii elektrycznej o 50 proc. w stosunku do obecnych możliwości.

Elektrociepłownia Siekierki także zmierzają w kierunku mniej emisyjnych źródeł energii. Planowane działania w Ec Siekierki dotyczą realizacji inwestycji, dzięki którym zakład będzie mógł płynnie przejść w przyszłości od węgla do odnawialnych źródeł energii i ciepła. Elektrociepłownia Siekierki działa od 60 lat, nieprzerwanie dostarczając warszawiakom ciepłą wodę i energię elektryczną. W momencie jej projektowania wprowadzono nowatorskie rozwiązania, które czyniły ją jednostką niezwykle nowoczesną. W latach 1967–1984 nastąpiła rozbudowa zakładu, w rezultacie której powstał jeden z największych w Polsce kompleksów energetycznych. Celem PGNiG TERMIKA jest utrzymanie przez zakład statusu nowoczesnego i podążającego za trendami. Spółka pręźnie zmierza w stronę Zielonego Ładu, aby produkować energię elektryczną i ciepło w sposób najbardziej nowoczesny, efektywny oraz przyjazny dla środowiska, aby warszawiacy mogli oddychać czystym powietrzem. Pierwszym krokiem była przebudowa kotła węglowego nr 1 na kocioł biomasowy w 2015 r. Dalsze planowane modernizacje nie tylko pozwolą na wymianę eksploatowanych od lat kotłów węglowych, lecz przede wszystkim przyczynią się do realizacji polityki energetycznej Polski i Unii Europejskiej. Kierunek, który obrała spółka, to przede wszystkim gaz ziemny.

Jeszcze w bieżącej dekadzie do Elektrociepłowni ma zostać poprowadzony gazociąg, który będzie zasilał nowy blok gazowo-parowy i kotłownię gazowe. Rozpoczęcie budowy gazociągu przewidywane jest na rok 2024, bloku gazowo-parowego zaś na rok 2025. Inwestycja zwiększy bezpieczeństwo energetyczne Warszawy. Obecna moc cieplna Ec Siekierki to 1 945 MW, a moc elektryczna – 622 MW. Po wybudowaniu bloku gazowo-parowego wartości te wzrosną odpowiednio do ok. 2 200 MW i 1 000 MW.

Elektrociepłownia w Pruszkowie również przechodzi głęboką transformację. Zakład ten docelowo będzie oparty na paliwie gazowym i biomasie. Oprócz gazowych silników kogeneracyjnych oraz szczytowej kotłowni gazowo-olejowej (zadania w realizacji lub po przetargach) podstawowymi jednostkami wytwórczymi będą kotły biomasowe, a więc instalacje OZE.

W konsekwencji tych działań do roku 2030 planowany udział węgla w produkcji PGNiG TERMIKA z dzisiejszych niemal 92 proc. spadnie do ok. 15 proc., z kolei zużycie gazu będzie się kształtować na poziomie aż 76 proc. Niewątpliwie efektem tego przedsięwzięcia i korzyścią wspólną dla spółki oraz jej interesariuszy będzie ograniczenie emisji CO₂ wskutek wyłączenia kotłów węglowych i zastąpienia ich mniej emisyjnymi źródłami energii.

Redukcja emisji

Mimo że w zakładach należących do TERMIKI głównym paliwem jest węgiel, dzięki instalacjom ochrony środowiska negatywny wpływ substancji wytwarzanych i uwalnianych podczas procesu spalania został ograniczony do minimum. Analiza danych emisyjnych z 2019 i 2020 r. wskazuje, że instalacje te są skuteczne, a poziom emisji utrzymywany był dużo poniżej dopuszczalnego progu.

Najistotniejszymi instalacjami ochrony środowiska stosowanymi w PGNiG TERMIKA są wysokosprawne elektrofiltry i filtry workowe, służące do redukcji emisji pyłów, instalacje mokrego, półsuchego oraz suchego odsiarczania spalin, umożliwiające ograniczenie emisji tlenków siarki i innych kwaśnych składników gazowych spalin. Instalacje katalityczne SCR i niekatalityczne (SNCR) przyczyniają się do redukcji tlenków azotu. Reasumując, wszystkie jednostki w PGNiG TERMIKA spełniają wszelkie wymagania prawa dotyczące emisji, w tym reżimy wynikające z Konkluzji BAT. Co więcej, dzięki stałym modernizacjom zakłady PGNiG TERMIKA są z roku na rok coraz bardziej przyjazne dla środowiska.

Inwestycje oparte na gazie ziemnym, czyli paliwie o znacznie niższej emisyjności niż węgiel kamienny, pozwolą na ograniczenie emisji CO₂, tlenków siarki i azotu oraz pyłu. Ponadto, ze względu na wysoką sprawność jednostek oraz pracę w kogeneracji, występuje dzięki nim oszczędność energii pierwotnej paliwa. Wspomniane inwestycje doprowadzą zatem do pożądanej redukcji emisji dwutlenku węgla, wpłyną pozytywnie na stan środowiska w stolicy i jej okolicach oraz zapewnią warszawiakom stabilne źródło energii. ■

Najważniejsze jest cyberbezpieczeństwo

Wartość sektora IT w Polsce szacuje się na 70–85 mld zł. To branża wymykająca się ścisłym definicjom i trudna do pomiaru, dlatego szacunki wielkości rynku przeważnie znacząco się od siebie różnią, w zależności od źródła – mówi Kamil Zduniuk, autor raportu przygotowanego przez Departament Analiz Makroekonomicznych Banku Pekao. Dla branży IT w najbliższym czasie najważniejsze będzie zapewnienie bezpieczeństwa informatycznego klientom



Robert Olesiński

dziennikarz
portalu
wGospodarce.pl

Mimo wysokiej dynamiki rozwoju polska branża IT pozostaje europejskim „średniakiem”, zamykając czołową dziesiątkę największych dostawców oprogramowania i usług IT w Unii Europejskiej. Jej wkład w krajowy PKB jest niższy niż w większości państw UE. Jako jedną z istotnych barier eksperci wskazują wciąż słabo rozwinięty rynek krajowy.

Widoczne symptomy rozwoju

Według Kamila Zduniuka, eksperta Departamentu Analiz Makroekonomicznych Banku Pekao i autora opracowania „Oprogramowanie i usługi IT. Charakterystyka branży, perspektywy rozwojowe, główne obszary”, perspektywy dla rynku IT mimo pandemii są relatywnie dobre. Na całym świecie po zakładanym 10-procentowym spadku jego wartości w 2020 r. (w stosunku do roku poprzedniego) przewiduje się szybsze i płynniejsze odbicie w tym sektorze niż w przypadku całej gospodarki. Gdyby udało się utrzymać 5-procentowy wzrost rynku IT w kolejnych dwóch latach, pozwoliłoby to na powrót do wartości sprzed kryzysu już w 2022 r.

Branża oprogramowania i usług IT wykazała też dużą odporność na tzw. koronakryzys. Dynamika przychodów sektora

w pierwszym półroczu 2020 r. wprawdzie zwolniła o połowę (do +6 proc. r/r), ale na tle szerokiej gospodarki, w której większość branż zaliczyła znaczące spadki, to bardzo dobry wynik.

Marek Dietl, prezes Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, potwierdza optymistyczne prognozy rozwoju branży IT. – Doszliśmy do etapu, kiedy 60 proc. debiutów dotyczy firm, które oferują produkty o potencjale globalnym: z obszaru IT, gamingu czy biotechnologii. Polska gospodarka w ostatnich kilku latach włącza się do tego wyścigu. Nie tylko goni, lecz w niektórych obszarach zaczyna uciekać. To ma także odbicie na giełdzie – twierdzi Marek Dietl.

Jego zdaniem obecność spółek z szeroko pojętej branży technologicznej w najważniejszym polskim indeksie giełdowym to dobra wiadomość zarówno dla giełdy, jak i inwestorów.

Cyberbezpieczeństwo coraz ważniejsze

Firmy, które dokonały przejścia na model pracy zdalnej lub hybrydowej, zwykle są bardziej narażone na ataki cybernetyczne. Najbardziej odczuwają to branże finansowe, usług komunalnych oraz produkcji – to wnioski z badania przeprowadzonego przez firmę Check Point Software Technologies na próbie 450

specjalistów IT z całego świata. Pandemia wywarła ogromny wpływ nie tylko na same organizacje, lecz również priorytety w zakresie bezpieczeństwa w hybrydowym miejscu pracy.

Problem cyberbezpieczeństwa nabiera coraz większej wagi w skali globalnej. Chińskie ministerstwo przemysłu i technologii informacyjnej ogłosiło trzyletni plan rozwoju branży cyberbezpieczeństwa, oceniając, że wartość tego sektora w Chinach może do 2023 r. przekroczyć 250 mld juanów (38,6 mld dolarów).

Na bezpieczeństwo informatyczne zwraca uwagę także polski rząd. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział powołanie funduszu cyberbezpieczeństwa, który da policji instrumenty i dostęp do najnowszych rozwiązań w walce z cyberprzestępczością. Zostanie powołane Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości (CBZC).

- Cyberprzestępczość to plaga XXI w., która zagraża instytucjom państwowym, ale również obywatelom, firmom, przedsiębiorcom w życiu codziennym - mówi Mateusz Morawiecki.

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości ma liczyć prawie 1,8 tys. funkcjonariuszy i działać w pełnym wymiarze od 2025 r. Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński zapowiedział powstanie w stolicy nowoczesnego budynku dla CBZC. Przewidywane są także bardzo duże zakupy nowoczesnego sprzętu teleinformatycznego.

Pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa Janusz Cieszyński poinformował, że fundusz cyberbezpieczeństwa będzie opiewał na kwotę niemal pół miliarda złotych.

IT w Polskim Ładzie

Polski Ład stawia przed branżą IT wiele nowych, poważnych zadań. Z pewnością przyspieszy rozwój tej branży i w dużym stopniu przyczyni się do usunięcia bariery rozwojowej w postaci - jak mówią eksperci - słabo rozwiniętego rynku krajowego.

W programie PŁ znalazł się pionierski projekt Satelitarnego Systemu Obserwacji Ziemi, dzięki któremu Polska trafi

do grona państw z samodzielnym potencjałem satelitarnym. To również ważny krok na drodze rozwoju cyfryzacji w naszym kraju oraz zwiększenia suwerenności informacyjnej i technologicznej.

Do 2024 r. każde gospodarstwo domowe w Polsce będzie miało dostęp do szerokopasmowego internetu z możliwością modernizacji do prędkości dostępnej w gigabitach na sekundę. Wyeliminowane zostaną też ostatnie białe plamy zasięgu telefonii komórkowej. Zagwarantowanie niezakłóconego dostępu do 5G w obszarach miejskich i na głównych szlakach komunikacyjnych do 2025 r. stanie się szansą na modernizację cyfrową kraju.

Wprowadzona zostanie zasada cyfrowej domyślności jako podstawy funkcjonowania i myślenia o relacji obywatel-administracja. Odsetek Polaków korzystających z internetu w kontaktach z administracją zwiększy się do 2023 r. na skutek promocji e-usług do 60 proc., a co drugi Polak będzie posiadał Profil Zaufany. Obywatele, którzy zdecydują się na realizowanie usługi publicznej w formie cyfrowej, zwolnieni zostaną z opłaty skarbowej - tak zakłada Polski Ład.

Zamiast wizyty w urzędzie lub osobistego odbierania listu poleconego obywatel załatwi tę samą sprawę jednym kliknięciem myszy, bez względu na miejsce pobytu. Uruchomiony zostanie mechanizm wsparcia finansowego dla małych i średnich przedsiębiorców oraz instytucji publicznych chcących wdrażać technologie chmurowe. Gminom zostanie przekazany nieodpłatny system prowadzenia i zarządzania urzędem z wykorzystaniem rozwiązań chmurowych. Będzie zawierał narzędzia do wspólnej pracy, portale, chatboty, narzędzia zbierania opinii i interakcji z obywatelami. Samorządy zyskają też możliwość bezpłatnego przeniesienia swoich serwisów na portal samorząd.gov.pl, na którym będą mogły publikować wszystkie polskie gminy i powiaty.

Branżę IT czeka więc sporo pracy tylko za sprawą Polskiego Ładu. Jeżeli dołożymy do tego niesłychanie szybki postęp technologiczny, któremu będą musiały sprostać polskie firmy oraz istotne zadania z zakresu cyberbezpieczeństwa, to widać, jaki ogrom zadań stoi przed tą branżą. ■

Cyfrowe innowacje tworzą przyszłość

Rewolucja technologiczna oparta na badaniach nad sztuczną inteligencją i transformacja cyfrowa przemysłu będą w dużej mierze decydować o gospodarczym oraz społecznym rozwoju Polski. Mogą się także okazać kluczowe w wychodzeniu gospodarki z kryzysu spowodowanego pandemią



**dr inż.
Wojciech
Kamieniecki**

dyrektor Narodowego
Centrum Badań
i Rozwoju

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) jest od wielu lat kluczowym krajowym ośrodkiem wspierania i tworzenia innowacyjnych rozwiązań technologicznych oraz społecznych. Jesteśmy też Centrum najnowszej wiedzy i rzetelnych informacji na ich temat. Uważnie śledzimy i analizujemy najnowsze światowe trendy technologiczne oraz pojawiające się cywilizacyjne wyzwania, aby inicjować i realizować przedsięwzięcia, które w dłuższej perspektywie przyczyniają się do rozwoju kraju czy też pomogą się uporać z kryzysem spowodowanym pandemią.

Globalny wyścig w rozwoju technologii AI

Jednym z takich światowych trendów jest rozwój badań nad sztuczną inteligencją, a wyzwaniem – zastosowanie ich wyników w gospodarce i różnych obszarach życia społecznego. Sztuczna inteligencja (z ang. artificial intelligence, AI) wskazywana jest bowiem jako jeden z najbardziej perspektywicznych obszarów rozwoju technologicznego, który w najbliższej przyszłości będzie miał coraz większy wpływ na konkurencyjność krajowych gospodarek na arenie międzynarodowej oraz dobrostan społeczeństw. Technologia łączyca dane, ich przetwarzanie, algorytmy i moc obliczeniową już dziś znajduje zastosowanie w wielu branżach, m.in. w medycynie, energetyce, transporcie, rolnictwie, telekomunikacji, branży informatycznej, edukacji, finansach, w obszarze bezpieczeństwa i obronności kra-

ju. Wśród zrealizowanych w ramach programów NCBR i dofinansowanych z Funduszy Europejskich oraz innych źródeł rozwiązań, które są wprowadzane na rynek, już dziś można znaleźć takie projekty, które wykorzystują technologię AI np. do sterowania i zarządzania infrastrukturą oświetleniową miast; ochrony kont użytkowników w bankowości elektronicznej; testowania podzespołów elektronicznych dedykowanych dla branży motoryzacyjnej czy prowadzenia sprzedaży dostosowanej do potrzeb klienta w automatycznym bezobsługowym sklepie.

Żeby jednak odnieść sukces w globalnym wyścigu wykorzystania technologii AI, trzeba stworzyć cały ekosystem sprzyjający rozwojowi badań nad sztuczną inteligencją – połączyć kształcenie w kraju wysokiej klasy specjalistów w tej dziedzinie, sięganie po najlepsze praktyki ze świata, ze wsparciem skutecznego wdrażania innowacyjnych rozwiązań.

Polska marka sztucznej inteligencji

Ważnym elementem tego ekosystemu jest nowo powołana spółka IDEAS (Intelligent Digital Economy Algorithms) NCBR. Jej celem jest zwiększenie potencjału badawczo-rozwojowego i innowacyjnego w obszarze sztucznej inteligencji i cyfrowej ekonomii. IDEAS dbać będzie także o podniesienie poziomu kompetencji kadry naukowej, zwiększenie liczby prac naukowych i rozwojowych (przede wszystkim dotyczących tematyki AI) oraz lepszą współpracę naukowców z biznesem.

IDEAS NCBR ma być silnym ośrodkiem badawczo-rozwojowym, który skupia w jed-



Rozwój technologii AI zdecyduje w dużym stopniu o powodzeniu transformacji cyfrowej przemysłu. Jest ona niezbędna, jeśli przedsiębiorstwa chcą konkurować na rynku krajowym i międzynarodowym

nym miejscu naukowców i praktyków, dzięki czemu zapewnią wymianę doświadczeń, a w wieloletniej perspektywie kumulację wiedzy i kompetencji w jednej organizacji. Co jednak najważniejsze, to IDEAS NCBR ma tworzyć przyszłość rozwoju polskiej sztucznej inteligencji. Tematy podejmowane przez IDEAS NCBR będą dotyczyć rozwijania technologii, które mają potencjał stać się kluczowymi za 3-5 lat, a nie metod, które już teraz są w użyciu. W agendzie badawczej w obszarze AI i ekonomii cyfrowej przewidziane są takie zagadnienia jak: inteligentne zdrowie, inteligentne algorytmy ekonomiczne, badania w dziedzinie uczenia maszynowego, cyfrowych walut i inteligentnych kontraktów. Ważnym obszarem działalności spółki będzie komercjalizacja wyników realizowanych projektów przez współtworzenie spółek spin-off. Będą one mogły liczyć na dalsze wsparcie ze strony NCBR z pomocą wielu narzędzi zawartych w portfolio działań Centrum.

NCBR podejmuje także inne działania sprzyjające rozwojowi sztucznej inteligencji w Polsce. To na przykład program INFOSTRATEG, który wspiera tworzenie innowacyjnych rozwiązań wykorzystujących sztuczną inteligencję i blockchain, mających bezpośrednie zastosowanie w praktyce; czy przedsięwzięcie „ARTIQ – Centra Doskonałości AI”, realizowane wspólnie z Narodowym Centrum Nauki. W ramach tego działania przy polskich ośrodkach naukowych i akademickich powstaną trzy centra badawcze, kierowane przez naukowców o międzynarodowej renomie i wyróżniającym się dorobku naukowym, wdrożeniowym i organizacyjnym w obszarze AI. Wszystkie te działania mają w efekcie zbu-

dować silną polską markę sztucznej inteligencji. Dlaczego to takie ważne?

Przyspieszona transformacja cyfrowa w czasach post-COVID

Rozwój technologii AI zdecyduje w dużym stopniu o powodzeniu transformacji cyfrowej przemysłu. Jest ona niezbędna, jeśli przedsiębiorstwa chcą konkurować na rynku krajowym i międzynarodowym. Wsparcie tych technologicznych zmian ma duże znaczenie dla rozwoju gospodarki w czasach post-COVID. Pandemia z jednej strony wymusiła przyspieszoną transformację cyfrową wielu sektorów gospodarki, administracji, a z drugiej strony pokazała, że poziom digitalizacji, cyfrowa innowacyjność, rozwinięte narzędzia zapewniające cyberbezpieczeństwo często decydowały o tym, jak szybko po pierwszym uderzeniu pandemii firmy oraz inne organizacje były w stanie odpowiedzieć na kryzys i dalej działać. Warto zauważyć, że koronakryzys nie sparaliżował całej gospodarki, ale pobudził do działania te przedsiębiorstwa, które szybko mogły przenieść swoją aktywność w sferę cyfrową. Szczególnie aktywny był sektor start-upów. W ostatnim czasie mogliśmy obserwować rozwój tych z obszaru telemedycyny, edukacji, cyberbezpieczeństwa czy gamingu.

Z pewnością odpowiedzi na pytanie zawarte w podtytule tegorocznego „Polskiego Kompas” – „Projekt Polska Plus – jak wrócić z kryzysu na ścieżkę rozwoju?” może być kilka. Jedną z nich brzmi: poprzez wspieranie rozwoju cyfrowych technologii, ze szczególnym uwzględnieniem budowania ekosystemu dla rozwoju badań nad sztuczną inteligencją i wdrażania ich wyników. ■

Cyfrowe przeobrażenie

Bez pracy zdalnej, e-commerce, publicznych usług cyfrowych trudno byłoby sobie wyobrazić ostatnie półtora roku.

Pandemia spowodowała wzrost zainteresowania usługami on-line i przyspieszyła rozwój wielu z nich. Wraz z tym dynamicznie rośnie też jednak zjawisko internetowych przestępstw. W samym pierwszym półroczu 2021 r.

CSIRT NASK odnotował ponad 9 tys. oszustw komputerowych – więcej niż w całym roku 2020



**Krzysztof
Silicki**

Zastępca Dyrektora
NASK, Dyrektor ds.
Cyberbezpieczeństwa
i Innowacji

Cyfryzacja – droga bez powrotu

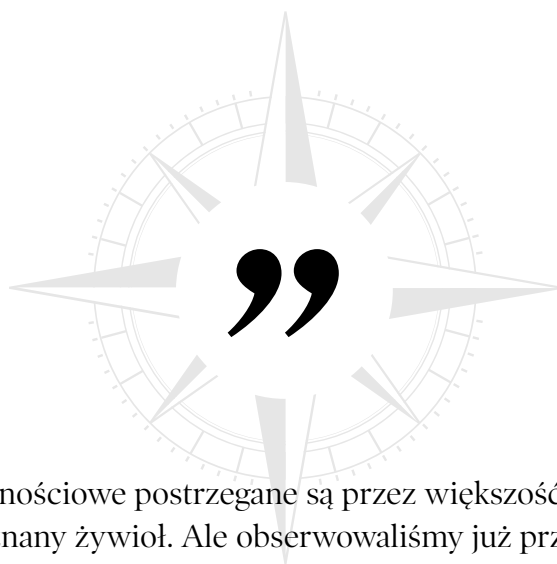
Internet i komunikacja cyfrowa są jednym z fundamentów współczesnej cywilizacji. Wszystkie scenariusze rozwoju gospodarczego na najbliższe lata zakładają dalszy postęp w tym kierunku. Wystarczy zaznaczyć, że transformacja cyfrowa jest jednym z głównych priorytetów Funduszu Odbudowy Unii Europejskiej, z którego Polska ma dostać 58,1 mld euro. Będzie to oznaczało dalsze przyspieszenie procesu, który już i tak w ostatnich miesiącach przybrał niespotykane tempo. W Polsce 40 proc. dorosłych obywateli (12 mln) ma już Profil Zaufany (w samym lipcu 2021 r. założono 600 tys. nowych PZ), 4 mln osób pobrało aplikację mObywatel, z czego 3 mln ściągnęło Unijny Certyfikat COVID, potwierdzający zaszczepienie, negatywny wynik testu lub status ozdrowieńca.

Nie możemy już i nie chcemy (jako społeczeństwo) zawrócić z tej drogi. W obliczu pandemii zdalne nauczanie, zdalna praca, zdalne zakupy, zdalne załatwianie spraw urzędowych oznaczały ograniczenie kontaktów fizycznych, a co za tym idzie, zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego. Również kontakty społeczne, a nawet rodzinne, w okresach najostrejszych ograniczeń przenosiły się do por-

tali społecznościowych, komunikatorów i e-maili. Dzięki tym narzędziom złagodzone zostały psychologiczne skutki lockdownu. Młodzież szkolna, pozbawiona kontaktów osobistych ze względu na zawieszenie lekcji stacjonarnych, mogła utrzymać relacje z rówieśnikami niemal na tym samym poziomie, na jakim miała je wcześniej. Przed erą mediów społecznościowych izolacja na pewno byłaby jeszcze dotkliwsza. Należy jednak dostrzegać związane z tym wyzwania (z których zaledwie część jest omówiona poniżej). Zwłaszcza że nie znamy jeszcze do końca ich pełnych konsekwencji.

Cyberbezpieczeństwo w każdym domu

Kiedy 25 lat temu tworzyliśmy w NASK pierwszy w Polsce zespół typu CERT (Computer Emergency Response Team – ang. zespół reagowania na zagrożenia komputerowe), ataki w internecie nie rodziły jeszcze tak poważnych skutków i nie mały takiej skali jak dziś. Wtedy obserwowaliśmy np. włamanie na strony internetowe (tzw. defacementy, czyli złośliwe podmienianie treści na witrynie), dokonywane przez hakerów, którzy chcieli zaimponować w środowisku swymi umiejętnościami. Naszą największą troską było uświadamianie, że trzeba się zabezpieczać. Przewidywaliśmy bowiem rozwój usług uzależnionych od komputerów i sieci, a co za tym idzie – wzrost



Media społecznościowe postrzegane są przez większość użytkowników jako nieokiełznany żywioł. Ale obserwowaliśmy już przykłady dobrze zaplanowanych, skutecznie przeprowadzonych kampanii dezinformacji, manipulacji, agitacji. Pieniądze, dostęp do danych, umiejętne wykorzystanie socjotechniki umożliwiają dokonywanie aktów inżynierii społecznej na bezprecedensową skalę

ryzyka. Dziś ten temat oczywiście nadal jest aktualny. To znaczy celem przestępców jest znalezienie urządzeń lub usług podatnych na atak, a naszym celem jest ostrzeżenie przed lukami w zabezpieczeniach i poszukiwanie doskonalszych sposobów ochrony zasobów. Ale głównym wyzwaniem jest ostrzeżenie, reagowanie i zabezpieczenie milionów użytkowników przed zagrożeniami innego typu oraz przed innego rodzaju przestępcami. Dziś ich broń jest skierowana masowo na użytkowników usług on-line. Stosują oni rozmaite sztuczki socjotechniczne, a obiektem ataku jest podatność psychologiczna. Cel stanowi każdy posiadacz smartfona, laptopa, każdy użytkownik mediów społecznościowych czy serwisów e-mailowych. Kategoria „Oszustwa komputerowe” obejmuje aż 84 proc. zgłoszeń obsługiwanych przez CERT Polska między styczniem a czerwcem 2021 r. Zespół podjął interwencję wobec 9 167 tego typu incydentów. To liczba większa niż w całym roku 2020 oraz ponad dwukrotnie większa niż w 2019. Niemal codziennie zespół ostrzega przed nowym, sprytnym sposobem na wyłudzenie danych dostępowych lub pieniędzy. Można śmiało założyć, że nie ma w Polsce użytkownika internetu, który nie byłby chociaż raz celem ataku z użyciem kanałów zdalnych (SMS, e-mail, komunikator, telefon). Oznacza to, że wyzwania związane z cyberbezpieczeństwem są już

obecne w codziennym doświadczeniu nas wszystkich (z naprawdę małymi wyjątkami).

Sieci społeczne

Jak bardzo media społecznościowe zmieniły świat? Tak naprawdę jeszcze nie wiemy. A już mamy za sobą rewolucję, która wpłynęła na zachowania społeczeństw w wielu obszarach. Aktywność w social mediach i konsumpcją treści w nich zawartych może modyfikować preferencje konsumenckie, wybory polityczne, a nawet fundamentalne decyzje zdrowotne, chociażby o szczepieniu lub nie przeciwko COVID-19. Media społecznościowe postrzegane są przez większość użytkowników jako nieokiełznany żywioł. Ale obserwowaliśmy już przykłady dobrze zaplanowanych, skutecznie przeprowadzonych kampanii dezinformacji, manipulacji, agitacji. Pieniądze, dostęp do danych, umiejętne wykorzystanie socjotechniki umożliwiają dokonywanie aktów inżynierii społecznej na bezprecedensową skalę.

Nie chcemy rezygnować ze swobody tworzenia oraz publikacji treści przez wszystkich i dla wszystkich. Wolność internetu stała się elementem fundamentalnych praw i wolności (nieprzypadkowo największe ograniczenia w działalności platform społecznościowych występują w krajach niedemokratycznych, w któ-



Niemal codziennie zespół CERT Polska, realizujący ustawowe zadania CSIRT NASK, ostrzega przed nowym, sprytnym sposobem na wyłudzenie danych dostępowych lub pieniędzy. Można śmiało założyć, że nie ma w Polsce użytkownika internetu, który nie byłby chociaż raz celem ataku z użyciem kanałów zdalnych (SMS, e-mail, komunikator, telefon)

rych brakuje poszanowania dla praw człowieka i praw obywatelskich). Korzyści płynące z mediów społecznościowych są trudne do zdefiniowania, lecz intuicyjnie wyczuwalne i pożądane przez większość z nas. Ale negatywne zjawiska, takie jak zalew treściami niskiej jakości lub wręcz szkodliwymi, bańki informacyjne, różnorodne formy uzależnienia od social mediów (np. FOMO), są faktem. Skuteczna odpowiedź na nie jest możliwa tylko poprzez połączenie wysiłków różnych instytucji i środowisk. Niezwykle istotnym elementem jest edukacja dzieci (ale też oczywiście dorosłych użytkowników). Drugi niezbędny składnik to reagowanie na zagrożenia. Zespół Dyżurnet.pl, który w ramach zadań CSIRT NASK reaguje na zgłoszenia treści szkodliwych i nielegalnych, z roku na rok dostrzega wzrost liczby raportowanych podejrzeń obecności treści budzących wątpliwości internautów. Interpretujemy to jako pozytywny trend – zwiększenie zaangażowania w kształtowanie bezpiecznej i przyjaznej wspólnej przestrzeni. Coraz więcej nacisku na rozwój umiejętności wartościowego korzystania z narzędzi cyfrowych kładzie też szkoła – tu pomagają usługi

towarzyszące programowi Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej. Szczególnie istotna jest w tym kontekście rola właścicieli i administratorów serwisów. W Europie trwają właśnie próby uregulowania kwestii ingerencji platform cyfrowych w zawartość publikowaną przez użytkowników – to oddzielny, bardzo złożony temat. Konkluzja jest taka, że wszyscy mamy tu do odegrania swoją rolę.

Czy widzimy bezpieczną cyfrową przyszłość?

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Złożoność cyfrowej rzeczywistości (której tylko wycinek został opisany powyżej) wymusza na nas wielowymiarowe podejście. Z jednej strony istotne są działania w obszarze awareness raising, z drugiej – musimy mieć systemowe rozwiązania gwarantujące stałe podwyższanie poziomu ochrony systemów – do nich należą Krajowy System Cyberbezpieczeństwa, regulacje na poziomie międzynarodowym i międzysektorowym. I nadal, w sytuacji naruszenia bezpieczeństwa, konieczne jest natychmiastowe reagowanie, ostrzeganie oraz na końcu: ściganie przestępców. ■

Coraz szybsze zmiany

Pomysł zbudowania koncernu multienergetycznego pojawił się w ostatniej chwili. Unia Europejska wrzuca właśnie piąty bieg swojego Zielonego Ładu



Stanisław Koczot

zastępca redaktora
naczelnego
„Gazety Bankowej”

Nie wiadomo, co z tych wyśrubowanych norm unijnego ekologicznego porządku zostanie za rok czy za dwa lata, na ile są one realnymi pomysłami, a na ile rojeniami brukselskiego establishmentu. Niemniej jednak faktem jest to, że energetyka, a z nią rynek paliw, zmieniają się radykalnie, i do tego w szybkim tempie. Na rynkach na razie tego za mocno nie widać, wręcz przeciwnie – gospodarka po pandemicznym odbiciu potrzebuje więcej ropy, więc jej notowania rosną. Na warszawskiej giełdzie szeroko rozumiany sektor paliwowy również trzyma się mocno: w ciągu roku, do 2 sierpnia 2021 r., WIG Paliwa wzrósł o 33,27 proc. W indeksie niepodzielnie rządzi PKN Orlen, do którego należy ponad 56 proc. portfela i prawie 70 proc. obrotów. Mocno trzymają się pozostali członkowie WIG Paliwa: PGNiG, Lotos, MOL, Unimot i Serinus. Co więcej, giganci biją swoje historyczne rekordy, tak jak Orlen, którego wynik operacyjny EBITDA LIFO i zysk netto wystrzeliły w drugim kwartale 2021 r. na niespotykane dotąd poziomy.

Z wierzchu wygląda to więc tak, jakby nic nadzwyczajnego się nie działo, ropa płynie szerokim strumieniem, co najwyżej wstrzymując na chwilę tempo z powodu lęków przed kolejnymi falami pandemii. Jednak gdy bliżej przyjrzeć się rynkowi, sytuacja wygląda nieco inaczej. Najlepiej widać to na przykładzie Orlenu, który rekordowe wyniki zawdzięcza swojej części energe-

tycznej i petrochemicznej. I – co warto podkreślić – ponad połowa przychodów ze sprzedaży Grupy pochodzi z rynków zagranicznych.

Sprawdza się więc nie tylko koncepcja silnego multienergetycznego koncernu, opartego na kilku obszarach działalności, lecz również diagnoza rynkowa, według której świat paliw będzie się zmieniał tak mocno, że tylko wejście w nowoczesny sektor energetyczny może zagwarantować sukces w biznesie. Nieodłącznym elementem takiej wizji jest ekspansja zagraniczna, bez której ekskluzywnego towaru produkowanego przez koncern nie dałoby się sprzedawać z wysokim zyskiem jedynie w kraju.

Co ciekawe, potwierdza się jeszcze jedno założenie multienergetycznej koncepcji, w której ważne są nie tylko wielość nóg, na której koncern stoi, lecz także jego gigantyczne rozmiary. Orlen pobił rekordy w trudnych warunkach ekonomicznych w czasie, gdy świat dopiero dźwiga się z pandemii. Wielki koncern jest bardziej odporny na wstrząsy, w mniejszym stopniu zagrażają mu wahania koniunktury, jest w stanie bez szwanku przetrwać trudniejsze chwile, by zerwać się do skoku, gdy nadejdzie odpowiedni moment.

A że zbliża się on milowymi krokami, widać po planach największych polskich paliwowo-gazowych gigantów i ambitnych koncepcjach gospodarczych, w których transformacja energetyczna jest zarówno koniecznością wynikającą z zielonej rewolucji firmowanej przez Komisję Europejską, jak i potrzebą przestawienia gospodarki na nowoczesne oraz bardziej konkurencyjne tory.

Kierunek ekologiczny i multienergetyczny został wyznaczony przez polskie



W przypadku PKN Orlen sprawdza się nie tylko koncepcja silnego multienergetycznego koncernu, opartego na kilku obszarach działalności, lecz również diagnoza rynkowa, według której świat paliw będzie się zmieniał tak mocno, że tylko wejście w nowoczesny sektor energetyczny może zagwarantować sukces w biznesie

firmy jeszcze przed pandemią, która co najwyżej przyspieszyła pewne procesy, ale nie zmieniła zasadniczego kierunku. Ambitny program inwestycyjny Orlenu, wzmacniający wszystkie obszary jego działalności, jest konsekwentnie realizowany, trwa proces fuzji z Lotosem, postępują prace związane z połączeniem z PGNiG. Budowa Centrum Badawczo-Rozwojowego, które będzie kuźnią nowych technologii, jest już zakończona. Na celowniku Orlenu pojawiła się technologia jądrowa w postaci Small Modular Reactors – SMR. Lotos coraz częściej mówi o technologiach wodorowych i obsłudze morskich farm wiatrowych, PGNiG powiększa flotę gazowców, którymi będzie transportowany skroplony gaz ziemny LNG z różnych części świata.

Na horyzoncie powoli widać koniec ery ropy, do którego polskie spółki paliwowe konsekwentnie się przygotowują. Czy zacznie się on w roku 2030, czy może w 2040 – jak prognozuje Międzynarodowy Fundusz Walutowy? Jeżeli świat wprowadzi podatek od emisji CO₂, jeżeli zwiększy się efektywność energetyczna – a wiele wskazuje na to, że tak się stanie – wydarzy się to wcześniej niż później. Nad przyspieszeniem tego procesu pracują już nie tylko rządy i wielkie korporacje, lecz również instytucje finansowe i ich akcjonariusze, którzy uzależniają finansowanie inwestycji od tego, czy spełniają one normy zrównoważonego rozwoju, czy są przyjazne środowisku naturalnemu, czy wręcz przeciwnie – mogą mu zaszkodzić. Zielony zwrot dokonuje się praktycznie

we wszystkich obszarach gospodarki – od przemysłu po banki, fundusze inwestycyjne i firmy ubezpieczeniowe.

W Polskim Ładzie kierunek ku ekologii i zielonej transformacji został mocno wyeksponowany. W zdecydowanej większości pokrywa się on z działaniami podejmowanymi już przez nasze największe firmy paliwowo-gazowe. Polski Ład zapowiada wprowadzenie rządowego Programu Małej Gazyfikacji Wyspowej, w którym kluczową rolę ma do odegrania skroplony gaz ziemny. Instalacje LNG dostarczą paliwo do tych miejsc, do których nie dotarła jeszcze gazyfikacja sieciowa. Ważną funkcję w koncepcji zaprezentowanej pod hasłem „Czysta energia, czyste powietrze” pełni technologia wodorowa, która ma zostać wykorzystana do produkcji energii, trafiając do takich sektorów jak transport, ciepłownictwo lub hutnictwo. Budowa farm wiatrowych na morzu to kolejny element tego planu, podobnie jak transport niskoemisyjny (Polski Ład zapowiada dopłaty do autobusów, samochodów elektrycznych i wodorowych, infrastruktury ładowania i tankowania oraz wsparcie rozwoju rodzimego przemysłu samochodów elektrycznych) czy budowa polskiej elektrowni atomowej.

Branża paliwowa reprezentowana na polskiej giełdzie to w obecnych warunkach coraz bardziej połączenie nowoczesnej energetyki, petrochemii i OZE. I ta tendencja w ciągu najbliższych lat będzie się pogłębiała, z korzyścią dla transformacji całej gospodarki. ■

Rozwój poprzez inwestycje

To dzięki innowacjom i inwestycjom Grupa LOTOS konsekwentnie wzmacnia swój potencjał. W połączeniu z ciągłą optymalizacją produkcji koncern utrzymał stabilną kondycję finansową mimo pandemii. Tylko w 2021 r. na projekty inwestycyjne spółka przeznaczyła aż 1,4 mld zł. Równolegle LOTOS aktywnie wspiera proces budowy silnego, narodowego koncernu multienergetycznego



Zofia Paryła

prezes
Grupy LOTOS

Ubiegły rok był dla szeroko pojętego biznesu czasem próby i wyzwań – zarówno w ujęciu globalnym, jak i krajowym. Pandemia koronawirusa zmieniła sposób funkcjonowania wielu przedsiębiorstw, które musiały się zmierzyć z zupełnie nową sytuacją. Rządy wielu państw, w tym Polski, stawiały czoła COVID-19, by chronić to, co najcenniejsze – zdrowie obywateli. Wprowadzono wiele obostrzeń i wytycznych, które respektować musiał także nasz koncern.

Grupa LOTOS od lat kieruje się poczuciem odpowiedzialności społecznej i doskonale rozumiała powagę chwili. Nasza firma postanowiła, że nie będzie biernym uczestnikiem wydarzeń. Na wsparcie przede wszystkim polskiego systemu opieki zdrowotnej przeznaczyliśmy ponad 12 mln zł. Zorganizowaliśmy także szpital tymczasowy zlokalizowany w halach wystawienniczych gdańskiego AMBEREXPO.

Jednak – jak głosi hasło naszej obecnej kampanii – „Trzeba patrzeć szerzej, żeby widzieć więcej”. Mamy więc świadomość, że tylko poprzez elastyczne podejście do rynkowych zawirowań będziemy w stanie wyprzedzić międzynarodową konkurencję i zadbać o bezpieczeństwo energetyczne kraju. W pandemii nie zaprzestaliśmy ambitnych planów rozwojowych i kontynuowaliśmy kluczowe inwestycje. Jednocześnie uczestniczymy w budowie

narodowego czempiona multienergetycznego wspólnie z PKN Orlen, Energa oraz PGNiG. Patrzymy w przyszłość i wiemy, że nasza spółka przede wszystkim właśnie dzięki innowacjom oraz inwestycjom może wzmacniać swój potencjał. Dlatego w 2020 r. przeprowadziliśmy wiele prac, które zwiększyły naszą efektywność i jakość oferowanych usług oraz produktów. Część z prac modernizacyjnych realizowana jest także w roku bieżącym. Aktualnie to 360 projektów, na które tylko w 2021 r. przeznaczymy aż 1,4 mld zł.

Duży nacisk kładziemy na projekty proekologiczne. Zaliczyć do nich należy choćby budowę nowej instalacji do odzyskiwania oparów oraz systemu ciągłego monitoringu emisji zanieczyszczeń CEMS. Pozytywny wpływ na środowisko ma również uruchomiony ostatnio Węzeł Odzysku Wodoru. Z wodorem wiąże się także rozwój centrum kompetencyjnego, w którym zamierzamy rozwijać technologie związane z tym paliwem przyszłości. W ramach projektu Green H2 opracowujemy wielkoskalową instalację do produkcji zielonego wodoru. To nasza odpowiedzialność na światowy trend polegający na dążeniu do redukcji emisyjności i przechodzenia na paliwa alternatywne. Zjawisko to nasilają kolejne zmiany legislacyjne w Unii Europejskiej oraz deklaracje producentów pojazdów. Realizujemy również projekt Pure H2, dzięki któremu w Gdańsku powstanie infrastruktura do produkcji i dystrybucji oczyszczonego wodoru.



W pandemii nie zaprzestaliśmy ambitnych planów rozwojowych i kontynuowaliśmy kluczowe inwestycje. Jednocześnie uczestniczymy w budowie narodowego championa multienergetycznego, wspólnie z PKN Orlen, Energa oraz PGNiG

Mocną stroną LOTOSU jest również produkcja olejów bazowych. Priorytetem jest dla nas poprawa ekonomiki przerobu ropy naftowej, którą osiągniemy dzięki budowie Hydrokrakingowego Bloku Olejowego. Uzyskamy poprzez to wyższe marże, produkując i sprzedając oleje bazowe II i III grupy. Jeżeli mówimy o sprzedaży, to istotnym elementem rozbudowy rafinerii było też ukończenie czwartego kolejowego nalewaka bramowego. To rozwiązanie ważne także z punktu widzenia patriotyzmu gospodarczego, gdyż ogranicza import zagranicznego paliwa i zwiększa dostępność produktu z polskiej rafinerii.

Główny filar naszej logistyki to spółka LOTOS Kolej, która napędza całą grupę kapitałową do osiągania kolejnych sukcesów i podbijania zagranicznych rynków. Pragniemy rozbudowywać nasz tabor o nowoczesne lokomotywy i zwiększyć liczbę wagonów przeznaczonych do transportu intermodalnego, łącznie 326 jednostek.

Czwarte z centrów kompetencyjnych, jakie będą rozwijane w Gdańsku w ramach tworzonego koncernu multienergetycznego, to usługi serwisowe w sektorze offshore. Chcemy wykorzystać nasze strategiczne położenie nad Bałtykiem. LOTOS Petrobaltic posiada olbrzymie doświadczenie w operacjach w Polskiej Ekonomicznej Strefie Morza Bałtyckiego. Podmiot ten będzie rozwijał zakres usług inwestycyjnych i serwisowych do obsługi morskich elektrowni wiatrowych (MEW).

Te wszystkie nowatorskie przedsięwzięcia nie powiodłyby się, gdyby nie zaangażowanie naszych pracowników. W Grupie LOTOS pamiętamy, że w centrum nawet najbardziej skomplikowanych przemian zawsze powinien stać człowiek i jego dobro. W minionym roku Fundacja LOTOS dofinansowała w sumie 148 projektów społecznych. Staramy się także angażować w akcje charytatywne i aktywizujące lokalne społeczności. Nasza załoga włączyła się w projekt „Kreć kilometry dla Gdańska” i regularnie wybiera ekologiczny, zdrowy transport rowerem do pracy.

Oprócz tego istotne dla nas jest kierowanie się patriotyzmem lokalnym w inwestycjach. Planując postój remontowy rafinerii, podpisaliśmy dokumenty o współpracy z pomorskimi wykonawcami, m.in. Mostostalem Pomorze czy KB Pomorze. Firmy te w dobie pandemii, dzięki naszym zleceniom, mogły zapewnić sobie stabilność operacyjną i płynność finansową. Sam remont był dla nas wielkim wyzwaniem. Podzieliliśmy go na dwie części. Prace zakończyły się planowo na początku maja. Zostały wykonane bezpiecznie i zgodnie z budżetem. Druga część remontu rozpocznie się wiosną 2022 r. Uważam tę operację za ogromny sukces oraz modelowy przykład współpracy i zaangażowania naszej załogi podczas trudnych warunków związanych z COVID-19. Pokazuje to, że możemy przezwyciężyć najtrudniejsze kryzysy i stawić czoła wszelkim przeciwnościom. ■

Gaz ziemny: paliwo przejściowe na wiele lat

Polska jest w trakcie największej w historii rozbudowy gazowego systemu przesyłowego. Poprzedni tak przełomowy program inwestycyjny realizowano w kraju niemal dokładnie 100 lat temu



**Artur
Zawartko**

wiceprezes
Zarządu
GAZ-SYSTEM

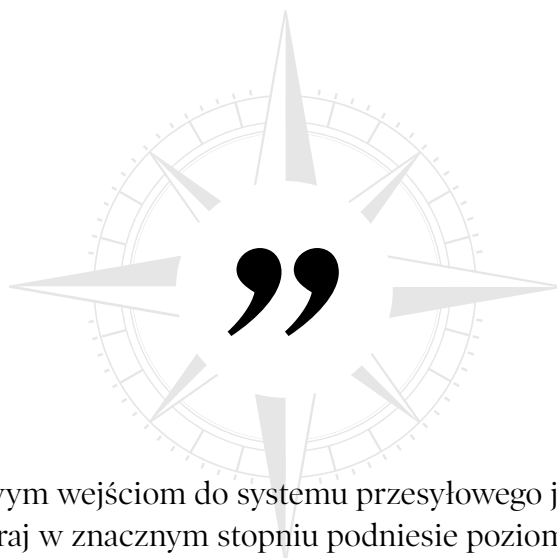
W ówczas polscy pionierzy tej branży, inżynierowie Marian Wieleżyński i Władysław Szaynok, a potem także inni, budowali pierwsze na ziemiach polskich tłocznie, układali pierwsze w Europie wysokociśnieniowe gazociągi przesyłowe, przekraczali gazociągami rzeki i inne przeszkody terenowe, doprowadzali gaz do Lwowa i miast Centralnego Okręgu Przemysłowego, w ciągu 20 lat czyniąc z gazu ziemnego nowy ważny surowiec energetyczny, przyspieszający rozwój polskiej gospodarki i poprawiający warunki życia w miastach. Te dwa wielkie programy inwestycyjne – obecny, realizowany 100 lat po pierwszym – mają wiele cech wspólnych.

Celem współcześnie prowadzonych prac jest przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polsce i wszystkim jej mieszkańcom. Ograniczenia dostaw przesyłanego ze wschodu gazu w ostatnich latach, zwłaszcza te z lat 2006 i 2009, stanowiły zagrożenie nie tylko dla gospodarki, lecz również dla bezpieczeństwa państwa. Wieloletnia zależność od jednego dostawcy uniemożliwiała konkurencję, rynek gazu nie istniał, a Polska stale była narażona na niebezpieczeństwa wynikające m.in. z nieregularnych dostaw po nierynkowych cenach.

Pierwszym krokiem na drodze ku uwolnieniu się od tego monopolu było oddanie do eksploatacji Terminalu LNG w Świnoujściu. W czerwcu 2016 r. do gazoportu przypłynął gazowiec z pierwszą dostawą komercyjną, a terminalowi nadano imię inicjatora jego budowy – Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Od tego czasu pracownicy Terminalu w Świnoujściu rozładowali już niemal 140 statków z gazem skroplonym z Kataru, Norwegii i USA. Idea dywersyfikacji źródeł pozyskiwania gazu, której orędownikiem był patron tego obiektu, urzęczywistnia się. Sprowadzany z różnych źródeł surowiec stał się filarem budowania przez Polskę jej energetycznego bezpieczeństwa. Spółka – biorąc pod uwagę bardzo wysokie wykorzystanie obecnych mocy Terminalu – podjęła decyzję o rozbudowie obiektu. Jej pierwszy etap zakończy się w tym roku, kolejny w 2023.

GAZ-SYSTEM od lat prowadzi też prace nad innymi projektami, które umożliwią sprowadzanie gazu z kierunków innych niż wschodni. To przede wszystkim Baltic Pipe – międzynarodowe przedsięwzięcie, które otworzy Polskę na norweskie złoża. Flagową częścią tej inwestycji jest gazociąg podmorski, liczący 275 km i przechodzący przez wody terytorialne Danii, Polski i Szwecji. Tą drogą można będzie sprowadzić z Północy do naszego kraju do 10 mld m³ gazu rocznie. Projekt Baltic Pipe wiąże się również ze znaczną rozbudową systemu przesyłowego w Polsce. Oprócz nowych gazociągów



Dzięki nowym wejściom do systemu przesyłowego już w 2022 r.
nasz kraj w znacznym stopniu podniesie poziom swego
bezpieczeństwa energetycznego

zbudowane lub zmodernizowane zostaną trzy tłocznie gazu. To umożliwi przesyłanie pochodzącego z Szelfu Norweskiego surowca z północno-zachodniej Polski do innych części kraju.

Rozprowadzeniu gazu z Baltic Pipe i Terminalu LNG służyć też będą inwestycje wchodzące w skład dużego Programu Korytarz Północ-Południe. 15 gazociągów (oraz jedna tłocznia i jeden węzeł) usuwa wiele „wąskich gardeł” w polskim systemie przesyłowym, a Korytarz już odgrywa istotną rolę w procesie zasilania w energię mieszkańców oraz przedsiębiorców Dolnego i Górnego Śląska, aglomeracji krakowskiej czy południowo-wschodnich obszarów kraju. Wkrótce umożliwi transport gazu na południe Europy, a także dostęp do nowych źródeł surowca. Będzie to możliwe dzięki interkonektorowi Polska-Słowacja, łączącemu systemy przesyłowe obu państw i umożliwiającemu przesyłanie na Słowację oraz dalej na południe kontynentu gazu odebranego w Świnoujściu lub za pośrednictwem Baltic Pipe. To szczególnie ważne w kontekście współpracy państw w ramach Inicjatywy Trójmorza. W 2022 r. GAZ-SYSTEM wraz ze swoim litewskim odpowiednikiem zakończy też budowę kolejnego połączenia transgranicznego, które pozwoli zintegrować rynki gazowe krajów bałtyckich z jednolitym rynkiem gazu Unii Europejskiej.

Dzięki nowym wejściom do systemu przesyłowego już w 2022 r. nasz kraj w znacznym stopniu podniesie poziom swego bezpieczeństwa energetycznego. Za

sprawą działań umożliwiających dywersyfikację źródeł i dostawców gazu w Polsce oraz w regionie możliwe będzie budowanie konkurencyjnego rynku gazu w kraju i w Europie Środkowo-Wschodniej.

Temu służyć mają kolejne planowane przez spółkę inwestycje. W najbliższej dekadzie GAZ-SYSTEM zakłada realizację 30 kluczowych inwestycji, dzięki którym długość krajowej sieci przesyłowej wzrośnie z obecnych 11 tys. km do 13,1 tys. km, a moc tłoczni zainstalowanych w Polsce zwiększy się ponad dwukrotnie.

Wraz z rozbudową sieci przesyłowej zwiększa się dostępność błękitnego paliwa w tych regionach, w których brak odpowiedniej infrastruktury – przesyłowej lub dystrybucyjnej – uniemożliwiał korzystanie z gazu ziemnego. Dzięki temu na gazowej mapie Polski jest coraz mniej białych plam, a mieszkańcy korzystają w coraz większym stopniu z tego niskiemisyjnego paliwa.

Tak znaczny zakres inwestycji wynika przede wszystkim z prognoz zużycia gazu w Polsce. W perspektywie dekady popyt rynkowy na gaz ziemny może wzrosnąć nawet o 50 proc. w ujęciu rocznym. Duży wzrost wynika z procesu transformacji, który jest coraz bardziej widoczny w ciepłownictwie oraz sektorze energetycznym. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, spółka zaplanowała budowę kolejnego wejścia do systemu przesyłowego – FSRU w rejonie Gdańska. Planujemy również wykorzystać od



Za sprawą działań umożliwiających dywersyfikację źródeł i dostawców gazu w Polsce oraz w regionie możliwe będzie budowanie konkurencyjnego rynku gazu w kraju i w Europie Środkowo-Wschodniej

2026 r. polski odcinek gazociągu jamalskiego na potrzeby krajowej sieci przesyłowej. Aktywne wykorzystanie przepustowości tego gazociągu w czasie, gdy w Polsce będzie zbudowany zdywersyfikowany i konkurencyjny rynek gazu, pozwoli efektywnie rozprowadzić surowiec po systemie przesyłowym m.in. z Baltic Pipe oraz Terminalu LNG.

W drugiej połowie obecnej dekady Polska znajdzie się więc w innym położeniu pod względem bezpieczeństwa energetycznego. Nowe i rozbudowane wejścia do systemu przesyłowego umożliwią oparcie na gazie ziemnym transformacji energetycznej, która w najbliższych 20 latach będzie się dokonywać w naszym kraju. Istotne jest również to, że paliwo gazowe będzie potrzebne do bilansowania źródeł OZE, które są niesterowalne. Surowiec stanie się więc niezbędny w większych ilościach nie tylko do ogrzewania domów, lecz również produkcji energii elektrycznej.

Natomiast rozwój rynku wodoru będzie uzależniony także od rynku OZE. W przypadku GAZ-SYSTEM istotną rolę

odegrają potencjalni klienci zainteresowani usługą przesyłu dużych wolumenów wodoru siecią przesyłową – zarówno po stronie producentów, jak i odbiorców. Spółka chce się jak najlepiej przygotować do zachodzących zmian na rynku energii i na bieżąco reagować na zapotrzebowanie rynku na usługę przesyłową zarówno gazu ziemnego, jak i gazów odnawialnych. Aktywnie uczestniczy też i monitoruje zmiany w kontekście zmniejszania emisji CO₂ oraz metanu do atmosfery. Dotyczy to podejmowanych inicjatyw na rzecz zmniejszenia emisji metanu do atmosfery w ramach europejskiej współpracy podmiotów związanych z branżą gazowniczą. Tym samym GAZ-SYSTEM stara się nie tylko podążać za istniejącymi trendami, lecz również mieć wpływ na ich kierunki.

Klasyfikowanie gazu ziemnego jako paliwa przejściowego musi uwzględniać uwarunkowania i okoliczności, które mamy w Polsce. Skuteczne i sprawne przeprowadzenie transformacji krajowej energetyki bez gazu ziemnego nie będzie możliwe. Kto nazywa gaz paliwem przejściowym, niech nie zapomina, że jest to także paliwo kluczowe – i to na wiele lat. ■

Skutecznie zmieniamy rynek naftowy, dbamy o środowisko

Ostatnie pięć lat rynku naftowego w Polsce to historia sukcesu jego rozwoju, co było możliwe dzięki zmianom prawnym skutecznie wprowadzonym przez rząd RP. Ograniczyły one znacznie nielegalny obrót paliwami. W tym właśnie miejscu rozpoczyna się nowy rozdział dla PERN, który rzetelnie wypełnia rolę partnera dla biznesu. Firma efektywnie połączyła kwestie niezależności surowcowej z oczekiwaniami klientów, odpowiadając na wzrost zapotrzebowania w zakresie magazynowania paliw znajdujących się w legalnym obrocie. Nowe inwestycje spółki to coraz większa dbałość o środowisko naturalne

Bezpieczeństwo, klienci i ochrona środowiska

Dziś wszystkie koncerny działające w branży ropy i paliw stoją przed wyzwaniem znalezienia skutecznej odpowiedzi na zmiany cywilizacyjne. Firmy wypracowują nowe modele biznesowe, aby działać w sposób bardziej ekologiczny. Niektórzy gracze stawiają na rozwój OZE, inni w większym stopniu chcą się skoncentrować na obrocie czystą energią.

PERN także będzie inwestować w badania i rozwój, m.in. w zakresie odnawialnych źródeł energii. Chcemy się dobrze przygotować do nieuchronnych zmian wynikających z trendów rynkowych dotyczących paliw kopalnych. Ze względu na rolę, jaką firma odgrywa na rynku ropy i paliw, będziemy kontynuowali strategiczne inwestycje w tym obszarze, bo warunkują one funkcjonowanie pol-

skiej gospodarki i – mimo zmian rynkowych – w dalszym ciągu odpowiadają na zapotrzebowanie klientów. Spółka w ciągu ostatnich pięciu lat efektywnie ukończyła wiele projektów w tym zakresie.

Dodatkowo PERN będzie realizował zadania, przykładając jeszcze większą wagę do ochrony środowiska. W najbliższych latach firma przewiduje przeznaczenie na ten cel ponad 80 mln zł. Chodzi m.in. o unowocześnienie instalacji odzysku par benzyn, oczyszczalni ścieków, przebudowę systemów kanalizacji deszczowo-przemysłowych, modernizację oświetlenia.

Także budowa kolejnych zbiorników na ropę naftową i paliwa odbywa się w oparciu o najwyższe standardy bezpieczeństwa ekologicznego z zastosowaniem podwójnych płaszczy, podwójnego dna i specjalnych geomembran, których celem jest ograniczenie ryzyka wycieków ropy naftowej lub paliw do środowiska.



**Igor
Wasilewski**

prezes
zarządu PERN



Stoimy na straży bezpieczeństwa surowcowego i paliwowego.
Rozwijamy nasz potencjał i przygotowujemy się do zmian
rynkowych w obszarze energetyki

**Bałtyk kluczowy dla
niezależności energetycznej
- w tym roku oddaliśmy do
dyspozycji klientów Terminal
Naftowy w Gdańsku**

Na przestrzeni lat 2016–2020 PERN zrealizował ambitny program inwestycyjny, który wyniósł niemal 1,6 mld zł. Polska stała się niepodległa energetycznie w zakresie ropy i paliw. Dowodzi tego fakt, że dziś nasze rafinerie mogą w sposób elastyczny kupować ropę naftową w dowolnym zakątku świata, kierując się jakością, ceną i pewnością dostawy surowca. PERN gwarantuje, że m.in. dzięki nowym zbiornikom na ropę – o łącznej pojemności prawie 600 tys. m³ zarówno w Terminalu Naftowym w Gdańsku, jak i Bazie Gdańsk – będzie można ten surowiec magazynować i wykorzystywać w miarę potrzeb. Nieprzypadkowo nowe inwestycje zostały zlokalizowane u wybrzeży Morza Bałtyckiego, bo ten kierunek pozwala Polsce na pełną niezależność, jeśli chodzi o pozyskiwanie surowca.

PERN przykłada również dużą wagę do rozwoju morskiego hubu paliwowego w Dębogórze. Terminal ten to dziś jeden z kluczowych elementów zdywersyfikowanego systemu zaopatrywania Polski w paliwa płynne. To jedyny terminal

w kraju, który umożliwia na znaczną skalę import paliwa drogą morską z dowolnego regionu świata.

Baza paliw w Dębogórze niedawno powiększyła się o dwa nowe zbiorniki po 32 tys. m³ każdy. Dzięki rozbudowie pojemności magazynowa bazy wzrosła do prawie 260 tys. m³. Niedługo ruszy tam także budowa kolejnego, podobnego zbiornika, który zostanie oddany do użytku w przyszłym roku. Całości dopełni modernizacja frontu kolejowego.

Nasze inwestycje w infrastrukturę były realizowane również w trudnym okresie pandemii. Dzięki wdrożonemu nowemu modelowi zarządzania i ostrym rygorom sanitarnym realizowaliśmy te projekty bez istotnych odchyleń od harmonogramu lub często nawet przed czasem. To zasługa całego zespołu PERN, który stał na wysokości zadania i potwierdził, że znajduje się na właściwym miejscu.

**Bezpieczeństwo na rynku paliw,
biopaliwa w centrum uwagi**

W tym roku, w ramach realizowanego przez PERN programu Megainwestycje, zakończyliśmy drugi etap rozbudowy pojemności magazynowych baz paliw, a w sumie w ciągu czterech lat

oddaliśmy aż 13 nowych zbiorników na paliwa o łącznej pojemności 350 tys. m³ (I i II etap rozbudowy). Obecnie jesteśmy w trakcie etapu III. Nasze projekty inwestycyjne realizują w większości polskie konsorcja, co oznacza, że dajemy dodatkowy impuls rodzimej gospodarce. Naszych wykonawców nie pozostawiliśmy także w czasie pandemii, wdrażając specjalny pakiet antykryzysowy, który pomógł im płynnie funkcjonować w tym trudnym dla wszystkich okresie.

Jednocześnie rozpoczęliśmy budowę rurociągu paliwowego z bazy w Boronowie do Terminala paliw w Trzebini, który stabilizuje i przyspiesza dostawy paliw na Śląsk. Zamierzamy ukończyć tę magistralę w III kwartale 2022 r.

Ta forma logistyki paliw jest najtańszą i najbardziej ekologiczną formą ich dystrybucji. Ilość paliwa dostarczana przez tę magistralę odpowiada 90 cysternom kolejowym lub ponad 150 autocysternom dziennie, dzięki czemu zmniejsza się emisja wielu zanieczyszczeń do atmosfery.

Dodatkowo rozwijamy nasze pojemności w obszarze biopaliw. Modernizujemy bazy paliw, by umożliwić klientom realizację Narodowego Celu Wskaźnikowego

(NCW), czyli osiągnięcia 14 proc. udziału energii odnawialnej w transporcie w perspektywie 2030 r.

Nasz program rozbudowy instalacji biokomponentów jest w zaawansowanej fazie realizacji. Aż w siedmiu naszych bazach zakończyły się lub trwają intensywne prace związane z rozbudową infrastruktury technicznej przeznaczonej biokomponentom. Dzięki inwestycjom pojemności na biokomponenty w PERN zwiększą się o 4 350 m³, czyli aż o dwie trzecie.

PERN to spółka zarządzająca infrastrukturą krytyczną naszego państwa. Stoimy na straży bezpieczeństwa surowcowego i paliwowego. Rozwijamy nasz potencjał i przygotowujemy się do zmian rynkowych w sektorze energetyki. Jesteśmy i pozostaniemy liderem logistyki w tym obszarze. Po prostu zaspokajamy potrzeby logistyczne naszych klientów. ■

Od kondycji rolnictwa i polskiej wsi zależy bezpieczeństwo żywnościowe

Na rynek rolno-spożywczy w Polsce i na świecie wpływ w perspektywie miesięcy będą miały m.in. takie czynniki jak rosnący popyt w branży gastronomiczno-hotelarskiej (HoReCa) z powodu stopniowego znoszenia restrykcji gospodarczych oraz przewidywanego odbicia wielu gałęzi gospodarki, w tym turystyki, a także stała poprawa sytuacji gospodarstw domowych



Grażyna Raszowska

publicystka
„Gazety
Bankowej”,
portalu
wGospodarce.pl
i telewizji
wPolsce.pl

Rolnictwo i przemysł spożywczy w Polsce będą się jednak zmieniać nie tylko z powodu znoszenia obostrzeń związanych z pandemią. Obok kształtowanych na nowo w postpandemicznym świecie warunków rynkowych równie ważne są zapowiadane konkretne działania rządu realizowane w ramach programu Polski Ład.

Pandemia uwidoczniła kluczową rolę regularnych, niezakłóconych dostaw żywności w funkcjonowaniu życia społeczno-gospodarczego kraju. Im krótsza droga od producenta do konsumenta, tym większe bezpieczeństwo dostaw żywności.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że w ramach Polskiego Ładu pojawią się regulacje pozwalające na nieopodatkowaną sprzedaż produktów rolniczych do 100 tys. zł (obecnie limit wynosi 40 tys. zł) nie tylko na terenie jednego województwa (dziś są takie ograniczenia), lecz w całym kraju. Uwolnienie handlu detalicznego dla

rolników ma skrócić drogę od rolnika do nabywcy końcowego. Takie samo przekonanie wyraża minister rolnictwa Grzegorz Puda, podkreślając korzyści płynące z tzw. krótkiego łańcucha dostaw.

Doceniając rolę akcji promocyjnej „Solidarni z rolnikami”, minister akcentuje, że gwarantem suwerenności każdego państwa jest bezpieczeństwo żywnościowe. Działania edukacyjne popularyzujące zakupy polskich produktów żywnościowych mają więc na celu dobrobyt wszystkich obywateli, a nie tylko korzyści dla rolników. – Ważne, by Polacy zdali sobie sprawę, że żywność pochodząca bezpośrednio od rolnika jest lepszej jakości i w lepszej cenie – podkreśla minister Grzegorz Puda.

Program Polski Ład w odniesieniu do rolnictwa ma gwarantować bezpieczeństwo i rozwój przede wszystkim małym rodzinnym gospodarstwom, dlatego najważniejszą rolę odgrywać będzie zapowiadana ustawa o rodzinnym gospodarstwie rolnym. Zakłada ona bardzo istotne korzystne

zmiany dotyczące życia na wsi. Jej celem jest przywrócenie godności ekonomicznej i społecznej funkcjonowania polskich rolników. Ustawa to pakiety rozwiązań w obszarze podatkowym, gospodarczym, społecznym, a także przepisy dotyczące kwestii dziedziczenia. Mają one umożliwić przekazanie gospodarstwa bez konieczności zrzekania się go. Inną kluczową zmianą ma być opracowanie Kodeksu rolnego, który wprowadziłby rozróżnienie gospodarstwa rolnego od dużych farm rolnych.

Polski Ład wprowadza też poprawę infrastruktury na wsi, rozwój gazyfikacji, zwiększa dopłaty do paliw. Ważne są również przepisy dotyczące ubezpieczeń, chroniące przed skutkami klęsk żywiołowych.

Rząd deklaruje, „żeby te wielkie pieniądze [...] z budżetu polskiego państwa i wynegocjowane w Unii Europejskiej przeznaczyć na podniesienie efektywności polskiego rolnictwa”. Program Polski Ład ma sprawić, że poziom życia na wsi zrówna się z tym w mieście. Pomoże to osiągnąć jeden z celów programu, jakim jest zatrzymanie odpływu młodych ludzi ze wsi do miast.

Sytuacja rynkowa

Analizy perspektyw rynku rolno-spożywczego zamieszczone przez ekspertów PKO BP w biuletynie „Agro Nawigator” wskazują, że w pierwszym okresie pandemii (II kwartał 2020 – I kwartał 2021) sytuacja firm spożywczych nie pogorszyła się. Przychody wzrosły o 1,6 proc. r/r, zysk zwiększył się o 14,5 proc. r/r.

Badania Banku Światowego potwierdzają, że rynek rolno-spożywczy jest stosunkowo odporny na kryzysy gospodarcze. Jednak recesja w różnym stopniu może dotknąć poszczególne segmenty branży spożywczej. Wiadomo, że pandemia przeorganizowała i w dalszym ciągu będzie przeobrażać światowy rynek żywności. Eksperci zauważają m.in. wzrost zapotrzebowania w tym czasie na gotowe dania, a także większą chęć spożywania produktów uznawanych za zdrowe.

A jakie są perspektywy? Według informacji podanych na łamach „Agro Nawigatora” ceny zbóż prawdopodobnie będą się utrzymywać na wyższym poziomie niż przed rokiem co najmniej do końca 2021 r. Przeciętna cena skupu pszenicy w II połowie 2021 r. może być o 13–16 proc. wyższa r/r.

Ma na to wpływ niski poziom zapasów i rosnące zapotrzebowanie na świecie, w tym wysoki popyt w Chinach. Będą też widoczne czynniki, które mogą hamować podwyżki cen, m.in. możliwa lokalnie wyższa produkcja, w tym prawdopodobny wysoki poziom zbiorów w Polsce.

W kontekście rynku mlecznego bardzo prawdopodobne jest utrzymanie dodatniej rocznej dynamiki cen mleka do końca 2021 r. Do końca bieżącego roku przeciętna cena skupu może być wyższa o 6–10 proc. w skali roku.

- Luzowanie obostrzeń gospodarczych, w tym odmrożenie działalności HoReCa, a także wysoki popyt na rynkach pozaunijnych będą oddziaływać w kierunku podwyżek cen. Popyt w krajowych gospodarstwach domowych może ulec zmniejszeniu po silnych wzrostach w 2020 r., ale zdecydowanie lepsza kondycja gospodarki po pandemii może wspierać konsumpcję niektórych produktów. Zwiększająca się presja kosztowa w obszarze chowu krów mlecznych zmniejsza prawdopodobieństwo istotnego wzrostu produkcji mleka w UE – podają analitycy.

Na rynek drobiarski (tak ważny dla polskich producentów) i ceny skupu drobiu będą miały z kolei wpływ: rosnące koszty pasz, niska dynamika ubojów kurcząt w Polsce i UE oraz negatywne efekty grypy ptaków. Przeciętna cena skupu drobiu w II półroczu 2021 r. może być wyższa o 20–25 proc. w skali roku.

- Wygaszanie pandemii pod wpływem realizacji szczepień przeciw COVID-19 oznacza wznowienie popytu na mięso w sektorze HoReCa, co może nasilić wzrosty cen – uważają analitycy PKO BP.

Zwracają też uwagę na ceny skupu trzody chlewnej, która w II połowie tego roku może być wyższa o 17–21 proc. w skali roku. W Polsce zagrożeniem dla wzrostów cen jest rozprzestrzenianie się ASF.

Z kolei wzrost cen skupu bydła w perspektywie międzynarodowej zależy od utrzymania wysokiego popytu w takich krajach jak Japonia czy Kanada, a także prognozowanego dalszego spadku unijnej produkcji w 2021 r. (-0,9 proc.) oraz oczekiwanego niższego poziomu podaży w Australii. ■

Kupując lokalnie, walczymy z marnotrawstwem żywności

Polacy coraz chętniej sięgają po produkty od rodzimych lokalnych producentów z przekonaniem, że w ten sposób nie tylko wybierają świeżość i dobry smak, lecz również wspierają rozwój lokalnej gospodarki, przyczyniają się do ochrony środowiska i czynią starania, aby przeciwdziałać marnowaniu żywności



**Anna
Niczyperowicz**

współpracownik
telewizji wPolsce.pl

Jednym z 17 celów rozwojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych jest ograniczenie marnotrawstwa żywności o połowę do roku 2030. Tymczasem badania wykonane w ramach projektu PROM (Program Racjonalizacji i Ograniczenia Marnotrawstwa Żywności) wykazały, że w Polsce co roku do kosza trafia prawie 5 mln ton produktów spożywczych.

Raport Federacji Polskich Banków Żywności pokazuje, że jedzenie wyrzuca ponad połowa z nas. Najczęściej marnujemy gotowe posiłki, nie zjadając ich (aż 70,3 proc.), ale także (37,2 proc.) produkty spożywcze, najczęściej pieczywo (63 proc.). Do śmietnika trafiają również świeże owoce, warzywa, wędliny czy przetwory mleczne. Przyczyną wyrzucenia jest najczęściej zepsucie się produktu, ale też to, że przeoczyliśmy datę ważności, kupiliśmy lub nagotowaliśmy za dużo. Marnotrawstwo trwa cały rok, jednak nasila się w okresach świątecznych.

Skala tego zjawiska jest ogromna i ciągnie za sobą nie tylko znaczące koszty gospodarcze, lecz także społeczne i środowiskowe. Aby zamiast na wysypisko, ta żywność mogła trafić na stoły osób potrzebujących, niezbędne są: wysiłek w tworzeniu dobrych regulacji, wsparcie

wszystkich mądrych obywatelskich inicjatyw, ale przede wszystkim nasza świadomość i wspólne działania.

Niełatwy również dla branży spożywczej czas pandemii koronawirusa przyniósł nieoczekiwane dobre owoce.

„Tak jak polscy rolnicy, producenci żywności, czują się odpowiedzialni za wyżywienie nas, Polaków, [...] tak chcą i proszą o to, aby polscy konsumenci, polskie społeczeństwo było solidarne z polskimi rolnikami” – nawoływał w 2020 r. szef resortu rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. I tak się stało – pandemiczny rok możemy określić czasem solidarności, która zaowocowała odrodzeniem polskiego patriotyzmu gospodarczego: przypomniała Polakom wartość naszych produktów i zapoczątkowała rozwój lokalnych marek.

Pandemia nauczyła nas również większego szacunku do żywności. Choć początkowo robiliśmy zakupy bez umiaru, obawiając się braku produktów, z biegiem pandemii zakupy stały się bardziej przemyślane, wykorzystanie nabytych artykułów większe i bardziej pomysłowe.

– Podczas pandemii wykazywaliśmy się większą kreatywnością w kuchni: lepiej

wykorzystywaliśmy produkty, które zostały, sięgając po nowe przepisy. Zwiększył się szacunek do żywności, spowodowany prawdopodobnie lękiem, że czegoś mogłoby zabraknąć – mówi Marek Borowski, wieloletni prezes Federacji Polskich Banków Żywności.

Najnowsze badania opinii publicznej pokazują ważny trend: w oczach konsumentów coraz bardziej zyskują: jakość produktów oraz dodatkowe korzyści, jakie wynikają z tego wyboru. Kluczowe są: świeżość (tak wskazuje ponad 64 proc. Polaków) oraz długi termin ważności (na który zwraca uwagę co trzeci z nas). Obie te zalety cechują produkty wytwarzane gdzieś blisko: zarówno świeżość, jak i czas przydatności do spożycia mijają szybko z każdym dniem, a nawet godziną, transportu. Dlatego w badaniu widać, że dla świadomych konsumentów liczy się również to, aby kupowany produkt pochodził z Polski (tak deklaruje 32 proc. respondentów), a najlepiej od lokalnego lub regionalnego dostawcy (tak mówi co czwarty Polak). Jak widać, patriotyzm gospodarczy cenimy znacznie wyżej niż modę: znana marka produktu jest ważna przy zakupach jedynie dla 17,6 proc. Polaków. Za to rodzime produkty mają według nas mnóstwo zalet. Ponad 57 proc. Polaków wskazuje, że produkty lokalne są świeższe, a dla niemal 42 proc. z nas – że smaczniejsze. Bardzo doceniamy to, że często zawierają one mniej środków konserwujących, gdyż ich droga na nasz stół jest znacznie krótsza i nie wymaga wielodniowego transportu – 30,8 proc. wskazań. Odgrywa to ważną rolę w przypadku owoców i warzyw, po które coraz chętniej sięgają Polacy. Świeższe, pozbawione konserwantów produkty smakują inaczej. Kupujemy je też w ilości potrzebnej na najbliższe godziny – jutro będzie przecież dostawa zebranych tego dnia rano warzyw i owoców. Kupując lokalnie, wiemy, że nawet niedoskonały kształt jest dziełem natury, a nie efektem zgniecenia w ładowni podczas transportu. Rolnicy chętnie sprzedają warzywa i owoce o mniej doskonałym wyglądzie w korzystnych cenach, a dla klienta oznacza

to okazję zakupu znacznie tańszych produktów. Z nadmiaru pachnących zbiorów robimy przetwory, mrożonki. To wszystko sprawia, że odpadów kuchennych jest bardzo mało, a my nie przykładamy ręki do marnotrawstwa żywności.

Nie bez znaczenia jest także cena polskich produktów – jedna trzecia Polaków uważa, że jest korzystna w porównaniu z podobnymi artykułami sprowadzonymi z daleka. Kupując niemal bezpośrednio od rolnika, pomijamy cały łańcuch pośredników, a kolejne marże podnoszą ostateczną cenę zakupu.

Kiedy w lipcu 2021 r. premier Mateusz Morawiecki gościł w gospodarstwie w Marianowie Brodowskim, podczas zorganizowanej tam konferencji prasowej podkreślał z dumą zakupową świadomość Polaków sprawdzających, czy wkładają do koszyków żywność polskiego pochodzenia. „Ten trend rośnie. Coraz częściej patrzymy, czy to jest polskie, czy to jest zdrowe, czy to jest ekologiczne. Mogę powiedzieć: gdy jest polskie, to zawsze jest najzdrowsze, najsmaczniejsze, najbardziej ekologiczne” – zapewniał szef polskiego rządu.

Premier zapowiedział rozwiązania w Nowym Ładzie wspierające rolników. Sprzedaż produktów na terenie całej Polski ma być nieopodatkowana do sumarycznej kwoty 100 tys. zł. „To możliwość skrócenia tej drogi od pola do stołu po to, żeby ta marża, ten zysk dla polskiego rolnika – nie dla pośredników, często zagranicznych – był największy” – podkreślił Mateusz Morawiecki.

Świadome zwracanie uwagi na jakość i pochodzenie produktów, które wkładamy do sklepowych koszyków, zmienia na lepsze branżę spożywczą. Polacy coraz chętniej sięgają po produkty od rodzimych lokalnych producentów z przekonaniem, że w ten sposób nie tylko wybierają świeżość i dobry smak, lecz również wspierają rozwój lokalnej gospodarki, przyczyniają się do ochrony środowiska i czynią starania, aby przeciwdziałać marnowaniu żywności. ■

Sprawy wsi i rolnictwa są w Polskim Ładzie traktowane priorytetowo

Kompas to narzędzie, które pomaga wytyczyć drogę do celu nawet w najtrudniejszym terenie. My mamy jasno wyznaczony cel: wyrównanie i wzrost poziomu życia Polaków, oraz narzędzie, które pomoże nam ten cel osiągnąć – Polski Ład



Grzegorz Puda

minister rolnictwa
i rozwoju wsi

Nasza gospodarka okazała się jedną z najbardziej odpornych na trudności związane z pandemią koronawirusa. Dotyczy to również sektora rolnego. Czas pandemii, a zwłaszcza jego pierwszy etap, uświadomił wielu osobom, jak ważne jest bezpieczeństwo żywnościowe i jak istotne jest produkowanie żywności na rynkach lokalnych. Polscy rolnicy po raz kolejny stanęli na wysokości zadania. Ten czas pokazał również ogrom błędów popełnionych w czasach transformacji ustrojowej. Niedopuszczalny sposób likwidacji PGR-ów oraz oddanie w obce ręce przetwórstwa rolno-spożywczego, przy jednoczesnej likwidacji lokalnych zakładów oraz rynków do dziś powodują wiele trudności.

Nasz główny cel – wyrównywanie i wzrost poziomu życia Polaków – to dążenie do przyspieszonego tempa rozwoju oraz wzrostu zamożności społeczeństwa. Miejsce urodzenia czy zamieszkania nie

może nikogo ograniczać w spełnianiu swoich aspiracji i realizacji życiowych planów.

Dlatego Polski Ład stał się kompleksową strategią przezwyciężenia skutków pandemii, która została opracowana przez Rząd Premiera Mateusza Morawieckiego. Mam osobistą satysfakcję, że sprawy wsi i rolnictwa potraktowano w nim priorytetowo.

Przede wszystkim zwracam uwagę na dwa bardzo ważne projekty kluczowych aktów prawnych – Ustawę o rodzinnych gospodarstwach rolnych oraz Kodeksie rolnym. Te rozwiązania legislacyjne są kluczowe dla przyszłości polskich rolników i polskiego rolnictwa. Pierwszy projekt dotyczy przywrócenia godności rolnika i zabezpieczenia oraz wzmocnienia roli rodzinnych gospodarstw rolnych.

Polski Ład przewiduje ponadto wiele innych rozwiązań ułatwiających pracę rolników. Zwiększone zostanie wsparcie w ramach dopłat do paliwa rolniczego ze 100 litrów na ha do poziomu 110 litrów oleju napędowego na ha. Kolejnym rozwiązaniem rozszerzającym możliwości



Zwracam uwagę na dwa bardzo ważne projekty kluczowych aktów prawnych – Ustawę o rodzinnych gospodarstwach rolnych oraz Kodeksie rolnym. Te rozwiązania legislacyjne są kluczowe dla przyszłości polskich rolników i polskiego rolnictwa

zwiększenia rolniczych dochodów jest uwolnienie RHD, czyli rolniczego handlu detalicznego, na obszar całego kraju. Jednocześnie zostanie zwiększona kwota wolna od podatku z dotychczasowych 40 tys. zł do 100 tys. zł.

Doświadczenia wyniesione z trudnego czasu pandemii pozwalają również na wdrożenie innowacyjnych sposobów upraszczających i ułatwiających komunikację rolników z urzędami. E-okienko dla rolnika pozwoli na zdecydowaną oszczędność czasu i jednocześnie wpłynie na wdrożenie wielu ułatwień w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych.

Już został udostępniony centralny system informatyczny zasobu państwowej ziemi. Cyfryzacja będzie wkraczała w kolejne obszary. Zbudowany zostanie cyfrowy system pozwalający na identyfikowanie żywności „Od pola do stołu”. To rozwiązanie korzystne dla konsumentów, ponieważ będą oni mieli pełną wiedzę o produkcie, który chcą nabyć. To niezwykle istotne, aby świadomie wybierać produkty na podstawie rzetelnych informacji, zwłaszcza że apel o solidarność z rolnika-

mi przynosi dobre efekty. Coraz więcej Polaków poszukuje w sklepach produktów od polskich rolników i producentów.

Solidarni z rolnikami wzmacniamy bezpieczeństwo żywnościowe naszej ojczyzny, co przekłada się na jej rozwój, suwerenność i dobrobyt obywateli. ■

Gaz stopniowo zastąpi węgiel

W następnych latach spodziewany jest wzrost zapotrzebowania na paliwo gazowe zarówno w wytwarzaniu energii elektrycznej oraz ciepła, jak i przez odbiorców końcowych. I dopiero pod koniec lat 30. XXI w. przewiduje się jego wyhamowanie

Robert Bombała

publicysta
ekonomiczny,
współpracownik
„Gazety Bankowej”

Węgiel wciąż jest podstawowym źródłem wykorzystywanym przy produkcji energii elektrycznej i ciepła systemowego. Jest także jednym z głównych surowców używanych przez gospodarstwa domowe do ogrzewania i wytwarzania ciepłej wody. Jednak – jak czytamy w przygotowanym przez resort klimatu i środowiska projekcie „Polityki Surowcowej Państwa”: „Przetwarzanie i spalanie węgla energetycznego wiąże się z dużą emisją zanieczyszczeń do środowiska. Polityka krajowa i unijna nakierowana na poprawę jakości powietrza oraz redukcję emisji gazów cieplarnianych będzie wpływać na spadek zapotrzebowania na ten surowiec (system EU ETS, Prawo Klimatyczne, dyrektywa IPCC, dyrektywa REDII, dyrektywa EED, Taksonomia).

Sprawiedliwy wymiar transformacji energetycznej, która jest filarem »Polityki energetycznej Polski do 2040 r.«, zakłada jednak stopniowe, a nie drastyczne, zmniejszenie wydobycia i wykorzystania tego surowca przez gospodarke». Resort we wspomnianym dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” (PEP2040) zakłada, że udział węgla w wytwarzaniu energii elektrycznej w 2030 r. zmniejszy się do 56–60 proc.

Podobna sytuacja dotyczy węgla brunatnego, który wciąż jest najtańszym źródłem energii pierwotnej w kraju i praktycznie w całości przetwarzany na energię elektryczną, w znacznie mniejszym stopniu na ciepło. Jak czytamy w „Polityce Surowcowej Państwa”: „Przetwarzanie węgla brunatnego wiąże się z dużą emisją zanieczyszczeń i elektrownie na węgiel brunatny podlegają coraz bardziej rygorystycznym standardom emisyjnym określanym na poziomie UE. Dodatkowo wytwarzanie energii z tego surowca obarczone jest opłatami CO₂, co wpływa na ekonomikę produkcji. Dążenie Unii Europejskiej do osiągnięcia neutralności klimatycznej będzie wpływać na sukcesywny spadek popytu na węgiel brunatny, podobnie jak na węgiel kamienny energetyczny”.

Gaz

W PEP2040 przewiduje się zwiększenie wykorzystania paliwa gazowego w wytwarzaniu energii, spełniające funkcję rezerwową dla OZE. W opublikowanym w sierpniu 2021 r. przez resort klimatu i środowiska „Sprawozdaniu z wyników monitorowania bezpieczeństwa dostaw paliw gazowych za 2020 r.” można przeczytać, że utrzymuje się trend wzrostowy na paliwa gazowe, a zwiększenie wykorzystania tego paliwa wiąże się przede wszystkim z działaniami ograniczającymi emisję CO₂. Z dokumentu tego wynika, że w następnych latach spodziewany jest wzrost zapotrzebowania na paliwo gazowe zarówno w wytwarzaniu energii elektrycznej oraz ciepła, jak i przez odbiorców końcowych. I dopiero pod koniec



Gaz w nadchodzących latach ma odgrywać rolę paliwa przejściowego, a co za tym idzie – spodziewany wzrost zapotrzebowania na to paliwo wynikać będzie przede wszystkim ze wzrostu zapotrzebowania przez sektor elektroenergetyczny oraz ze wzrostu zainteresowania odbiorców indywidualnymi źródłami ciepła opartymi na gazie

lat 30. XXI w. przewiduje się jego wyhamowanie. Jak ocenia resort, zużycie paliw gazowych w elektroenergetyce będzie wzrastać również z uwagi na wykorzystanie tych paliw w nowych źródłach kogeneracyjnych, a w późniejszym okresie także w blokach gazowo-parowych. Gaz ma w nadchodzących latach odgrywać rolę paliwa przejściowego, a co za tym idzie – spodziewany wzrost zapotrzebowania na to paliwo wynikać będzie przede wszystkim ze wzrostu zapotrzebowania przez sektor elektroenergetyczny oraz ze wzrostu zainteresowania odbiorców indywidualnymi źródłami ciepła opartymi na gazie.

Przygotowana przez Gaz-System prognoza przewiduje też wzrost zapotrzebowania na usługi przesyłowe. We wspomnianym sprawozdaniu czytamy: „W planie rozwoju OSP przedstawił trzy warianty prognoz – Umiarkowanego Wzrostu, Optymalnego Rozwoju oraz Nasycenia Rynku (wariant ten jednak traktowany jest jako mało prawdopodobny i nie podlegał przez OSP dalszym analizom technicznym ani ekonomicznym). W zależności od przyjętego wariantu zapotrzebowanie na paliwa gazowe ma się kształtować od 239 TWh do 304 TWh w perspektywie do 2041 r.”.

Jak ocenia resort, dzięki kontraktom z amerykańskimi spółkami prognozuje się dalszy wzrost znaczenia LNG dla bezpieczeństwa dostaw gazu do Polski. Jak mówił Michał Kurtyka, szef resortu

klimatu i środowiska: „Zgodnie z konsekwentnie realizowaną strategią dywersyfikacji już niebawem Polska będzie dysponowała możliwością zaspokojenia całego zapotrzebowania na gaz z kierunków alternatywnych względem kierunku wschodniego. Możliwe to się stanie wraz z wybudowaniem gazociągu Baltic Pipe oraz ze zwiększeniem mocy importowych LNG, których realizacja nie wydaje się zagrożona”. Ze sprawozdania wynika, że infrastruktura gazowa, w tym gazociąg Baltic Pipe i terminale LNG, będzie odgrywać kluczową rolę w transformacji energetycznej Polski. Natomiast wśród głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju pozostaje proces budowy gazociągu Nord Stream 2, pozwalającego na przesyłanie gazu ziemnego bezpośrednio z Rosji do Niemiec, a także silna pozycja rosyjskiego dostawcy na rynku dostaw do Polski.

Miedź

Mówiąc o miedzi, od razu mamy na myśli KGHM Polską Miedź, który to koncern obchodzi w tym roku 60. rocznicę istnienia. I – zgodnie z zapowiedzią – spodziewa się, że zapotrzebowanie na miedź będzie rosło, ponieważ jest ona podstawą m.in. w technologiach związanych z „zieloną energią”. Sam koncern podkreśla, że miedź to metal kluczowy do prowadzenia procesów związanych z Green Deal, „sam proces wydobycia surowca również staje się coraz bardziej ekologiczny”. Według szacunków koncernu, do rozwoju tech-



Do rozwoju technologii, które pozwalają zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych w UE o 75 proc., potrzeba 22 mln ton miedzi. KGHM szacuje, że zapotrzebowanie na ten metal podwoi się w ciągu najbliższych 20–30 lat

nologii, które pozwalają zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych w UE o 75 proc., potrzeba 22 mln ton miedzi. Metal ten ma zastosowanie w turbinach w elektrowniach wiatrowych, w elektrowniach fotowoltaicznych, w silnikach aut elektrycznych i hybrydowych. Jak mówi Marcin Chłodziński, prezes KGHM Polska Miedź: „Zasadniczym wkładem polskiej miedzi w walkę ze zmianami klimatu są nasze wyroby, bez których niemożliwe byłoby upowszechnienie zielonych technologii w energetyce i transporcie. Nie ustajemy również w wysiłkach na rzecz minimalizacji śladu środowiskowego samej spółki”.

We wspomnianym dokumencie „Polityka Surowcowa Polski”, wśród produktów, które wskazują ten surowiec jako kluczowy dla technologii niskoemisyjnych, wymienia się m.in. drut (przewody), blachę i folię w konstrukcji napędu pojazdów hybrydowych oraz elektrycznych, jako element infrastruktury ładowania akumulatorów, baterii litowo-jonowych, a także kolei wielkich prędkości. Bardzo duży potencjał zwiększenia popytu na miedź wiąże się z rozwojem energetyki odnawialnej, zarówno wiatrowej, jak i słonecznej. Również restrukturyzacja sieci przesyłowych i dystrybucyjnych połączona z wdrożeniem systemów magazynowania

energii odnawialnej pociągnie za sobą zwiększone zapotrzebowanie na miedź. W przypadku Polski największe szanse na rozwój ma energetyka odnawialna. Na podstawie m.in. tych przesłanek przypuszcza się, że w 2030 r. zapotrzebowanie na miedź w naszym kraju może osiągnąć 390–400 tys. ton rocznie (t/r), w 2040 r. – 400–450 tys. t/r., a w 2050 r. – nawet 450–500 tys. t/r. Sam koncern ocenia, że zapotrzebowanie na miedź podwoi się w ciągu najbliższych 20–30 lat. A KGHM Polska Miedź do 2030 r. chce pozyskiwać połowę potrzebnej energii ze źródeł własnych, w tym z OZE. W 2020 r. 22,42 proc. ogólnego zużycia energii koncern pokrył ze źródeł własnych, w tym z bloków gazowo-parowych, w których w 2020 r. osiągnięto rekordową produkcję energii elektrycznej ponad 0,5 TWh, co stanowi prawie 16 proc. całego zapotrzebowania spółki. ■

Spółki z udziałem Skarbu Państwa mogą napędzić polską gospodarkę

Pandemia koronawirusa wstrząsnęła globalną gospodarką. Przed nami czas najważniejszych decyzji i inicjatyw, które wpłyną bezpośrednio na nową rzeczywistość oraz pozycję Polski. Jedną z kluczowych ról w sprawnym powrocie na ścieżkę dynamicznego rozwoju mogą odegrać tzw. narodowi czempioni

Dyskusja o roli i wpływie państwa na gospodarkę toczy się od lat. Nabrała ona nowej perspektywy w 2007 r., gdy dotknął nas globalny kryzys na rynkach finansowych wywołany w USA. Wielu wybitnych ekonomistów zrewidowało wtedy swój punkt widzenia, zwracając uwagę na niezwykle ważną rolę państwa i jego podmiotów w procesach gospodarczych. Zwięźle ujął to amerykański noblista ekonomiczny Edmund S. Phelps, który stwierdził, że „kryzys finansowy przypomina wszystkim o potrzebie istnienia państwa”. Nie oznacza to oczywiście odejścia od gospodarki wolnorynkowej, wskazuje natomiast na pozytywne skutki funkcjonowania w niej sektora publicznego.

Znajdujemy się obecnie w przełomowym momencie dla Polski i świata. Walka z pandemią i jej skutkami trwa, dlatego w odpowiedzi na czekające nas wyzwania polski rząd zaprezentował wiele ambitnych rozwiązań. W warunkach kryzysowych liczą się przede wszystkim stabilne podstawy funkcjonowania oraz

możliwości inwestycyjne, dlatego rola spółek Skarbu Państwa (SSP) w procesie długofalowego wzrostu i poprawy sytuacji ekonomicznej Polaków może być niezwykle istotna.

Jak wynika z danych Eurostatu, spośród członków UE sektor publiczny ma najwięcej akcji i udziałów w Niemczech i we Francji. Światowi „giganci” gospodarczy zabezpieczają w ten sposób kluczowe obszary dla sprawnego funkcjonowania państwa. W 37 krajach skupionych w OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) 26 proc. przedsiębiorstw państwowych działa w sektorze finansowym, 21 proc. w energetyce, 18 proc. w transporcie, a 11 proc. w sektorze wydobywczym. W Polsce na 15 największych pracodawców aż 11 z nich to podmioty z udziałem Skarbu Państwa. Gwarantują one m.in. stabilność zatrudnienia dla ponad 400 tys. osób, ambitne inwestycje w innowacyjne rozwiązania czy też współpracę z mniejszymi podmiotami, które zyskują dzięki temu pewnych kontrahentów. Sektory, w których skoncentrowana jest własność państwowa, odpowiadają za niemal 40 proc. wytwarzanej w Polsce wartości dodanej.

W tym miejscu chciałbym się posłużyć przykładem KGHM Polska Miedź SA –



Marcin Chludziński

prezes Zarządu
KGHM Polska
Miedź S.A.

spółki, którą mam zaszczyt kierować od trzech lat. Jesteśmy jednym z liderów branży miedziowej i srebra na świecie, eksportując swoje produkty do kilkadziesiątu państw. KGHM to jedna z zaledwie kilku spółek zaliczających się do globalnej czołówki, która w 2020 r. mimo globalnych problemów zwiększyła swoją wycenę i wyniki produkcji. Podobnie jest w pierwszym półroczu 2021 r., w którym odnotowaliśmy dwukrotny wzrost skorygowanej EBITDA w stosunku do analogicznego okresu 2020 r. Poprawa w zakresie EBITDA oraz odwrócenie utraty wartości pożyczek umożliwiły realizację wyniku netto na poziomie 3 723 mln zł, tj. o 3 024 mln zł (+433 proc.) wyższym od zanotowanego w pierwszych sześciu miesiącach 2020 r. Najlepsze wyniki od dekady to przede wszystkim efekt skutecznej realizacji strategii, która świetnie sprawdziła się w warunkach pandemii. Pomogło nam także sprzyjające otoczenie makroekonomiczne. Trzeba podkreślić, że nie wystarczą zasoby naturalne ani duże inwestycje, jeśli aktywna nie będą zarządzane przez odpowiednich specjalistów i z dużą konsekwencją. Spektakularnym przykładem jest oczywiście Sierra Gorda: trudna inwestycja zagraniczna obciążona błędami zarządzających sprzed niemal dekady. Dzięki zaangażowaniu polskiej kadry, nadzorowi i optymalizacji kosztów oraz procesów produkcyjnych po kilku latach wysiłków wychodzi na prostą. Nie jest to jedyna kopalnia. Na zamknięcie ze względu na brak rentowności skazywano już jedną z polskich kopalń KGHM, tymczasem wydobywa więcej i bezpieczniej niż dotąd. Rozmowy z załogą, setki pozornie drobnych, ale znaczących, zmian w procesach, dialog ze stroną społeczną i odważne decyzje to dobra recepta na kierowanie światowym gigantem.

Co warto podkreślić, wyniki mają przełożenie nie tylko na rozwój naszej grupy kapitałowej oraz stabilność zatrudnienia pracowników. KGHM jest jednym z największych płatników podatków w Polsce. Sama wysokość podatku CIT za 2020 r. to 988 mln zł, natomiast łączne daniny opiewają na kilka miliardów złotych rocznie.

Wielu ekonomistów w ostatnich latach mówiło o efekcie „kuloodporności”

polskiej gospodarki. Była ona bowiem przedstawiana jako przykład odpornej na wszelkiego rodzaju ekonomiczne zawirowania zewnętrzne. Aktualne prognozy Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOiR) mówią o PKB wyższym nawet o 2,2 proc. względem poprzednich oczekiwań do 5 proc. w tym roku. W 2022 r. instytucja przewiduje wzrost PKB o 4,8 proc. Oznaczałoby to, że w czasach kolejnych zawirowań spowodowanych m.in. pandemią COVID-19 można by było ponownie mówić o osiągniętej odporności krajowej gospodarki. W sytuacji globalnych niepewności gospodarczych może to być dla Polski atutem zwłaszcza w kontekście naszej pozycji jako kraju dążącego do wyjścia z tzw. pułapki średniego rozwoju, o której wielokrotnie mówił premier Mateusz Morawiecki.

Ambitne prorozwojowe inwestycje w infrastrukturę, innowacje czy transformację to duże pole do działania dla spółek z kapitałem Skarbu Państwa. Dysponujemy w Polsce ogromnym potencjałem ludzkim, kreatywnością i pracowitością. To nasze atuty, ale bez stabilnych i pewnych inwestorów nie da się zrealizować większości ambitnych projektów. W tym miejscu chciałbym jeszcze raz odwołać się do słów wybitnego ekonomisty Edmunda S. Phelps'a, który stwierdził, że „ekonomia nie jest nauką o zarabianiu pieniędzy, lecz jest to nauka o relacjach między gospodarką a życiem społecznym”. Tego balansu musimy obecnie szukać i intensywnie nad nim pracować.

Silni „narodowi czempioni” to niezwykle istotna szansa realizacji inwestycji zmieniających oblicze naszej gospodarki oraz całego kraju. Szczególnie w czasach kryzysu powinniśmy pamiętać o stworzeniu odpowiednich warunków do możliwie jak najlepszej synergii działań administracji publicznej, sektora prywatnego i spółek z udziałem Skarbu Państwa. Dzięki wydobyciu potencjału różnych podmiotów i ścisłej współpracy możemy osiągnąć stabilne podwaliny funkcjonowania postpandemicznej gospodarki, które w kolejnych latach przełożą się na dynamiczny rozwój naszego państwa i – co za tym idzie – wzrost poziomu dobrobytu Polaków. ■

Skuteczna polityka gospodarcza tworzy wartość dla wszystkich

Zmiany zachodzące w otaczającym nas świecie i związane z nimi wyzwania, w tym te postpandemiczne, uświadomiły nam ważny fakt. Nawet na poziomie najbardziej zaawansowanych rozwojowo krajów dyskusja o przyszłości nie toczy się już wokół dylematu, czy państwo powinno prowadzić politykę gospodarczą. To dyskusja, jaka powinna być ta polityka, za pomocą jakich nakładów oraz narzędzi i z jakim natężeniem prowadzona.

Dotyczy to także państw należących do grupy liberalnych gospodarek wolnorynkowych. Ważne, aby taka odpowiednio dobrana polityka przynosiła korzyści zarówno przedsiębiorcom, jak i społeczeństwu

Na skutek turbulencji i kryzysów spowodowanych pandemią, praktycznie na całym świecie poszukuje się odpowiedzi na pytanie, jak w optymalny sposób wejść na nową ścieżkę długotrwałego rozwoju. O ile w pierwszej fazie pandemii priorytetem było niedopuszczenie do głębokiej zapaści ekonomicznej, o tyle w obecnym czasie na czoło wysuwają się kwestie budowy długookresowej odporności i potencjału wzrostowego po wyjściu z postpandemicznego kryzysu. Skoordynowane oddziaływanie państwa i jego instytucji prowadzone za pomocą odpowiednio dobranych środków staje się w takiej sytuacji nieodzowne.

Taką lekcję wyciągnęliśmy wszyscy z trudnych momentów ostatnich miesięcy. Wobec lockdownów i licznych innych zagrożeń dla funkcjonujących modeli rynkowych, w zasadzie wszystkie kraje zmuszone były do zastosowania nadzwyczajnych działań i instrumentów. Państwa prześcigają się obecnie w formułowaniu nowych koncepcji gospodarczych i programów je wspierających. Polska posiada takie programy i potrzebuje nowych, dla których

wspólnym mianownikiem powinna być inkluzywność, rozumiana jako włączanie jak największych grup społecznych w zarówno kreowanie, jak i korzystanie z pozytywnych efektów ekonomicznych.

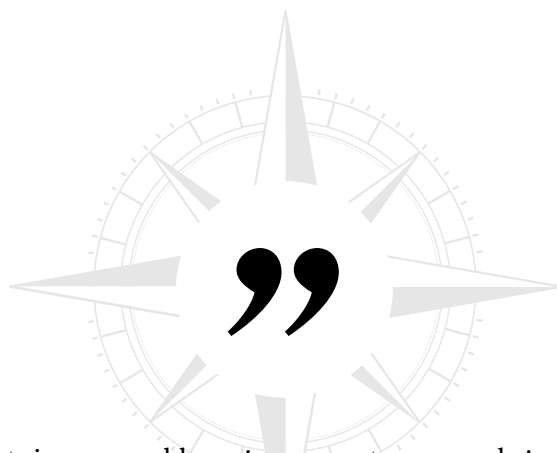
Te pozytywne efekty ekonomiczne polityki gospodarczej powinny się pojawiać także po stronie biznesu. Jesteśmy wciąż jako kraj w sytuacji, w której akumulacja kapitału polskich przedsiębiorstw to jeden z naszych strategicznych celów. Tylko silne organizacje biznesowe będą w stanie trwać w globalizującej się, postpandemicznej rzeczywistości. Tylko takie firmy będą w stanie mobilizować kapitał inwestycyjny na rozwój i konkutowanie w zglobalizowanym świecie. Branża, która jest mi najbliższa, czyli energetyka, wie o tym najlepiej – potrzeby transformacyjne na najbliższe lata liczone są przecież w co najmniej dziesiątkach miliardów złotych. Słabe kapitałowo przedsiębiorstwa energetyczne nie będą w stanie rozwiązać dla przykładu energetyki prosumenckiej, inwestować w odnawialne źródła energii czy poradzić sobie z kosztownym i skomplikowanym zadaniem, jakim jest wykorzystanie energetyki jądrowej.

Aktywna i skuteczna polityka gospodarcza to projektowanie, wdrażanie i korzystanie



Henryk Mucha

prezes zarządu
PGNiG Obrót
Detaliczny Sp. z o.o.



Wyzwania stojące przed branżą energetyczną należy rozpatrywać w szerszym kontekście makroekonomicznym. Skoro chcemy jako kraj budować konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, zwiększać wydajność pracy, przemieścić się na wyższe miejsce w łańcuchu tworzenia wartości, to dotyczy to również spółek Skarbu Państwa

z odpowiedniego instrumentarium. Ma umożliwić m.in. wytyczanie kierunków, zapewnianie ram decyzyjnych, prawnych czy inwestycyjnych, tak aby realizować założone strategie. Realizacja zaś musi podlegać ciągłej, etapowej ocenie i wnioskowaniu. W tej układance energetyka ma istotne miejsce, przede wszystkim jednak nie może być traktowana sektorowo, jako samodzielny byt – ale holistycznie, jako krwiobiegi całej gospodarki. To baza, bez której nie ma rozwoju przemysłu, transportu, zaawansowanych usług czy wzrostu komfortu życia nas wszystkich. Także dlatego największe programy gospodarcze mające na celu akcelerację gospodarczą naszego kraju, tj. Polski Ład oraz Krajowy Plan Odbudowy, odnoszą się do energetyki. To o tyle zrozumieliśmy, że branża ta to inwestycyjne koło zamachowe oddziałujące na wiele sektorów. Sytuacja, w której gospodarka rośnie długofalowo, jest możliwa jedynie w warunkach zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego. Rozumianego jako zapewnienie niezakłóconej podaży energii, ale przy zachowaniu konkurencyjnych parametrów ekonomicznych. Do osiągnięcia tak postawionego celu niezbędne jest również tworzenie rozwiązań na rzecz modernizacji oraz rozbudowy sieci wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii. Wszystkie branże będą beneficjentami tego sprawnie działającego systemu. Wyzwania stojące przed branżą energetyczną należy rozpatrywać w szerszym kontekście makroekonomicznym. Skoro chcemy jako kraj budować konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, zwiększać wydajność pracy,

przemieścić się na wyższe miejsce w łańcuchu tworzenia wartości, to dotyczy to także spółek Skarbu Państwa. I należy tutaj z całą pewnością stwierdzić, że nie mamy się czego wstydzić. Przedsiębiorstwa energetyczne przeszły w ostatnich latach daleką drogę i w zasadzie stały się nowoczesnymi uczestnikami gry rynkowej.

W skutecznej polityce gospodarczej nie chodzi oczywiście o bezpośredni wpływ na każdą sferę działalności przedsiębiorstw czy obywateli, ale o działania selektywne, skierowane w optymalne punkty ciężkości. Istnieją branże wymagające większego natężenia stosowanych środków, a istnieją takie, które w zasadzie nie wymagają ich wcale. Analizując sytuację na rynku energetycznym przez pryzmat strategii spółek Skarbu Państwa, można stwierdzić, że realizowane przez nie cele biznesowe są w pewnym stopniu współzależne z celami polityki gospodarczej. W tym kontekście branża z pewnością powinna się przygotować w odpowiedni sposób do transformacji energetycznej opartej na wykorzystaniu środków wspierających inwestycje, których w najbliższych latach możemy się spodziewać. To zadanie, które wymagać będzie od nas zarówno pomysłów biznesowych na odpowiednie projekty, jak i umiejętności prowadzenia wielu dużych projektów inwestycyjnych. Nie bez znaczenia będą: zdolność kreowania najlepszych projektów, menedżerska odwaga w kreowaniu i uruchamianiu takich przedsięwzięć oraz umiejętność budowania zespołów – złożonych z najlepszych, doświadczonych ludzi. ■

Dobra passa sektora telekomunikacyjnego

Pandemia spowodowała duży wzrost zainteresowania usługami telekomów i z reguły pozytywnie wpłynęła na osiągnięte przez nie wyniki finansowe. Konieczność pozostania w domu, praca i nauka zdalna oraz brak kontaktów społecznych wpłynęły zarówno na większe wykorzystanie usług głosowych, internetowych, jak i telewizyjnych. Kryzys spowodował zwiększone zapotrzebowanie na łącza stacjonarne o wyższych przepustowościach i na dostęp mobilny o wysokich parametrach



Marek Jaślan

analityk
Telko.in

Jak zauważa Urząd Komunikacji Elektronicznej (UKE) w dorocznym raporcie o stanie rynku telekomunikacyjnego za 2020 r., liczba korzystających z dostępu stacjonarnych o wysokich przepływnościach (min. 100 Mb/s) wzrosła o prawie 13 proc., a o przepływnościach najwyższych (min. 1 Gb/s) – o prawie 58 proc. W przypadku dostępu mobilnego, w ogólnej liczbie dedykowanych urządzeń do korzystania z takich usług 75 proc. stanowiły urządzenia 4G, a ruch w sieci tej generacji wzrósł o 16 proc. Znaczący wpływ na zwiększony popyt konsumentów miały zdalna praca i nauka, rozwój sprzedaży internetowej oraz rozrywka internetowa, natomiast w przypadku niektórych użytkowników biznesowych – konieczność szybkiego przełączenia działalności stacjonarnej na tryb zdalny.

Pandemia miała również wpływ na rozwój łączy światłowodowych. W strukturze technologii dostępowych znacząco wzrósł udział FTTH (światłowód do domu), a liczba użytkowników tej technologii zwiększyła się o 36,4 proc. W 2020 r. już 12,6 proc. użytkowników mogło się cieszyć taką usługą. W sumie w 2020 r. ogólne przychody z rynku telekomunikacyjnego w Polsce wyniosły w 2020 r. 40,8 mld zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2019 o 2,7 proc.

Inwestorzy giełdowi patrzyli na telekomunikację przychylnym okiem

Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w zainteresowaniu inwestorów giełdowych akcjami firm telekomunikacyjnych. I tak WIG-Telekomunikacja w lipcu 2020 r. przebił barierę 1 100 pkt, podczas gdy rok wcześniej był na poziomie 900 pkt.

Pozytywne wyniki finansowe przekazywali też operatorzy, których akcje są notowane na giełdzie. Przykładowo grupa Orange Polska w I półroczu 2021 r. zanotowała wzrost skonsolidowanych przychodów o 4,3 proc., do poziomu 5,87 mld zł, a zysk netto operatora wzrósł z 14 mln zł do 155 mln zł.

Przychody w tym okresie zwiększył też Play – sięgnęły one ponad 3,6 mld zł, co oznacza wzrost o 3,9 proc. w porównaniu z I półroczem 2020 r. Przy czym przychody z usług mobilnych wzrosły o 6,6 proc., do poziomu 2 mld zł. Operator zwiększył też wpływy ze sprzedaży urządzeń o 3,2 proc., do poziomu 775 mln zł.

Jednak nie tylko osiągnięte wyniki finansowe sprawiły, że w ostatnich kilkunastu miesiącach sektor telekomunikacyjny w Polsce przyciągał uwagę inwestorów giełdowych. W branży tej miało bowiem miejsce wiele transakcji, w efekcie których zmienił się np. właściciel Playa, a najwięksi operatorzy sprzedawali podmiotom trzecim swą infrastrukturę, jed-

nocześnie zachowując nad nią pewną kontrolę.

I tak we wrześniu 2020 r. kontrolowana przez francuskiego miliardera Xaviera Niela grupa Iliad ogłosiła, że przejmuje spółkę P4, operatora sieci Play. Iliad działa głównie we Francji, gdzie usługi mobilne oferuje pod marką Free Mobile. Od 2018 r. także we Włoszech, gdzie działa pod marką Iliad. Xavier Niel – już poza strukturami Iliad – jest również współwłaścicielem irlandzkiego operatora Eir (tu część akcji ma też Iliad), a także szwajcarskiej sieci Salt oraz Monaco Telecom. Poprzez tego ostatniego operatora jest też właścicielem Vodafone Malta i właścicielem Epic, sieci komórkowej na Cyprze. Iliad od razu zapowiedział, że interesuje go w Polsce nie tylko rynek mobilny, lecz również stacjonarny. I słowa dotrzymał, bo pod koniec lipca 2021 r. francuska grupa ogłosiła, że złożyła ofertę kupna UPC Polska (największej sieci kablowej w naszym kraju) za 7,3 mld zł. Gdyby ta transakcja została sfinalizowana, Iliad automatycznie stałby się trzecim rynkowym graczem z silną siecią mobilną i stacjonarną, obok Orange oraz Polsatu, kontrolującego Netię.

Cellnex przejmuje maszty

W 2020 r. na polski rynek weszła też hiszpańska firma Cellnex, która specjalizuje się w zarządzaniu masztami i wieżami telekomunikacyjnymi wyko-

rzystywanymi przez operatorów komórkowych. Cellnex ma taką infrastrukturę m.in. w Hiszpanii, we Włoszech, w Holandii, we Francji, w Portugalii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Grupa Iliad, która w 2019 r. sprzedała maszty i wieże telekomunikacyjne we Francji i Włoszech Hiszpanom, zdecydowała, że podobnie zrobi z pasywną infrastrukturą sieci Play w Polsce. W październiku 2020 r. Iliad ogłosił, że Cellex kupi 60 proc. udziałów spółki infrastrukturalnej, która będzie zarządzała infrastrukturą masztową Playa.

Kilka miesięcy później, na początku marca 2020 r., Grupa Cyfrowego Polsatu ogłosiła, że także zawarła z hiszpańskim Cellneksem wartą ponad 7 mld zł umowę sprzedaży spółki zależnej (Polkomtel Infrastruktura), która zarządza infrastrukturą sieci mobilnej Plus. Po zamknięciu transakcji Polkomtel miał zachować 207 udziałów Polkomtel Infrastruktura, reprezentujących ok. 0,01 proc. kapitału spółki. Ten symboliczny pakiet daje możliwość zablokowania takich ruchów jak sprzedaż przejętej spółki przez Cellnex któremuś z konkurentów sieci Plus.

Cyfrowy Polsat tłumaczył, że zamysł partnerstwa z Cellneksem oparty jest na koncepcji współdzielenia aktywnej i pasywnej infrastruktury, w ramach której operator mobilny skupia się przede wszystkim na zapewnieniu najwyższej jakości produktów i usług oraz na maksy



Nie tylko osiągnięte wyniki finansowe sprawiły, że sektor telekomunikacyjny w Polsce przyciągał uwagę inwestorów giełdowych. W branży tej doszło bowiem do wielu transakcji, a najwięksi operatorzy sprzedawali podmiotom trzecim swą infrastrukturę, jednocześnie zachowując nad nią pewną kontrolę

malnej satysfakcji klientów, którzy z nich korzystają, podczas gdy operator infrastrukturalny jest odpowiedzialny za dostarczenie zamówionej pojemności sieciowej w sposób najbardziej efektywny kosztowo. Takie podejście ma wzmocnić możliwości inwestycyjne grupy Zygmunta Solorza, która chce stawiać na 5G i zamierza rozszerzać jej zasięg.

Orange odsprzedaje udziały w światłowodach

Dużą transakcją infrastrukturalną przeprowadziła też spółka Orange Polska, która w kwietniu 2021 r. ogłosiła, że znalazła partnera dla wydzielonej spółki, mającej zarządzać częścią jej infrastruktury światłowodowej i działać w modelu hurtowym (udostępniając światłowody nie tylko Orange, lecz także innym operatorom, by te obsługiwały klientów końcowych). Jest nim holenderska firma APG, zarządzająca funduszami emerytalnymi, która będzie miała po 50 proc. udziałów nowego operatora infrastruktury optycznej – Światłowodu Inwestycji. W transakcji z APG przedsięwzięcie zostało wycenione na niemal 2,75 mld zł (605 mln euro), co oznacza, że inwestor zapłaci Orange 1 374 mln zł. 887 mln płatne w chwili zamknięcia transakcji, w sierpniu 2021 r., 487 mln zł rozliczone w latach 2022–2026, warunkowane reali-

zacją uzgodnionego w umowie harmonogramu budowy sieci. Umowa przewiduje też, że w latach 2023–2026 każdy z partnerów wnieśli do spółki po ok. 300 mln zł kapitału. W zamian za 50 proc. udziałów Orange wnosi do spółki istniejącą sieć FTTH docierającą do ok. 700 tys. domostw oraz kupi dostęp hurtowy dla prawie 160 tys. swoich obecnych klientów.

Co ważne dla Orange, to Światłowód Inwestycje przejmie w następnych latach ciężar rozbudowy sieci optycznej. Spółka ta planuje w ciągu pięciu lat, do 2025 r., budowę kolejnych łączy światłowodowych dla ok. 1,7 mln gospodarstw domowych, które do tej pory nie miały dostępu do ultraszybkiego internetu. Łącznie spółka będzie zarządzać hurtowym dostępem do sieci obejmującej niemal 2,4 mln gospodarstw domowych w kraju.

– Orange w ostatnich latach intensywnie inwestował w rozwój swojej sieci światłowodowej, obejmując zasięgiem ponad 5 mln gospodarstw domowych w całym kraju. W najbliższych latach chcemy dalej docierać do kolejnych klientów, częściej niż dotychczas korzystając z umów z infrastrukturalnymi partnerami, takimi jak właśnie Światłowód Inwestycje – wyjaśnia Maciej Nowohoński, członek zarządu Orange Polska ds. rynku hurtowego.

Czas na kolejne inwestycje

Pewne jest jednak, że w najbliższych latach operatorzy ciągle będą mocno inwestować w rozbudowę sieci. Jednym z wyzwań będzie budowa sieci 5G, ale nie tylko. Urząd Komunikacji Elektronicznej w swym raporcie przyznaje, że wskaźniki gęstości sieci i pokrycia terytorium pokazują w Polsce ciągle braki nowoczesnych sieci dostępowych klasy NGA. Spośród gospodarstw domowych 75,9 proc. posiada dostęp do sieci klasy NGA, umożliwiającą dostęp do internetu z przepustowością co najmniej 30 Mb/s. Jednocześnie wśród świadczonych usług stacjonarnego dostępu do internetu usługi o przepustowości co najmniej 30 Mb/s stanowią 74 proc. wszystkich usług.

Na rozbudowę nowoczesnych sieci telekomunikacyjnych – zarówno światłowodów, jak i 5G – będą przeznaczane środki z Krajowego Planu Odbudowy oraz z następcy Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (POPC), tj. programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy (FERC).

„Do 2024 r. umożliwiamy każdemu gospodarstwu domowemu w Polsce dostęp do szerokopasmowego internetu z możliwością modernizacji do prędkości dostępnej w megabitach na sekundę.

Wyeliminujemy też ostatnie białe plamy zasięgu telefonii komórkowej” – zapowiadał premier Mateusz Morawiecki podczas prezentacji programu społeczno-gospodarczego Polski Ład. Jednym z jego elementów jest Cyber Poland 2025.

Dokument zapowiada m.in. rozwój sieci 5G, a konkretnie zagwarantowanie niezakłóconego dostępu do niej w obszarach miejskich i na głównych szlakach komunikacyjnych do 2025 r., co ma się stać szansą na modernizację cyfrową Polski. ■

Torowanie drogi do rozwoju

Dynamiczny rozwój technologii cyfrowych, w tym nowoczesnych technologii mobilnej telekomunikacji, to jedna z podstaw Nowego Ładu. Niestety sieć piątej generacji (5G) – w wyniku szeroko zakrojonych działań dezinformacyjnych, obrosła tak złą sławą, że sama wola jej budowania i środki na tę budowę nie wystarczą. Tylko dobrze przygotowane kampanie edukacyjne oraz wdrażanie rozwiązań mających na celu mitygowanie obaw społecznych związanych z mobilną telekomunikacją i polami elektromagnetycznymi (PEM) będą skuteczną forpocztą w walce z fake newsami i zwykłą niewiedzą, która staje się hamulcowym wdrażania nowych rozwiązań. I właśnie te działania realizuje Instytut Łączności – Państwowy Instytut Badawczy



Mariusz Zdrodowski

dyrektor Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego

Ponad rok życia w pandemii pokazał nam, jak ważna jest swobodna, nieograniczona możliwość korzystania z internetu – zarówno światłowodowego, jak i mobilnego. Bycie on-line w czasach pandemii pozwoliło nam pracować zdalnie, ale i podejmować naukę. I choć budowa infrastruktury służącej rozwojowi cyfrowemu jest bardzo ważna, znalazła ona wielu przeciwników. Szczególnie jeśli chodzi o rozwój mobilnych sieci komórkowych, w tym sieci 5G.

Teorie spiskowe wokół sieci piątej generacji towarzyszyły jej od dawna. Wzrost nieprawdziwych i negatywnych publikacji na temat 5G był szczególnie widoczny w 2018 i 2019 r. podczas prac nad tzw. Megaustawą, czyli ustawą o wspieraniu rozwoju usług i telekomunikacji. Zbiegło się to w czasie z uruchomieniem zorganizowanych działań dezinformacyjnych, związanych z sieciami 5G. Wiele późniejszych analiz, w tym tych przeprowadzonych przez EUvsDisinfo, wskazywało jednoznacznie na ich inspiracje, mające swoje korzenie w Federacji Rosyjskiej. Resztę „brudnej roboty” wykonał już sam dynamicznie rozwijający się inter-

net, co zakrawa na paradoks, ponieważ swój rozwój zawdzięcza właśnie m.in. upowszechnieniu i rozwojowi mobilnej telekomunikacji.

Polskie środowiska protestujące przeciwko rozwojowi sieci 5G powieliły ugruntowaną już narrację o szkodliwości tej technologii dla zdrowia ludzi. Wszelkie argumenty autorytetów naukowych, medycznych czy argumenty w postaci badań naukowych trafiały w próżnię. Mimo to ustawę udało się skutecznie znowelizować tak, by wprowadzała wiele ułatwień dla inwestorów i usuwała gros barier prawnych utrudniających budowę szybkich sieci (głównie światłowodowych), przede wszystkim w mniejszych miejscowościach.

Apogeum protestów przypadło jednak na przełom roku 2019 i 2020, kiedy nowelizowano rozporządzenie zmieniające dotychczasowe, pamiętające jeszcze czasy PRL, dopuszczalne poziomy pól elektromagnetycznych w środowisku. Zmiana tych poziomów, będąca w rzeczywistości jedynie ich harmonizacją do wartości obowiązujących w większej części świata już od 20 lat, urosła w przekazach internetowych do rangi równej „katastrofie w Czarnobylu”.

Na tak, mówiąc ironicznie, przygotowany grunt, trafiła pandemia koronawirusa, która wygenerowała falę dezinformacji na niespotykaną dotąd skalę. Było tylko kwestią czasu, kiedy te dwa tematy – rozwój sieci 5G i rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2 – zostaną połączone w jeden.

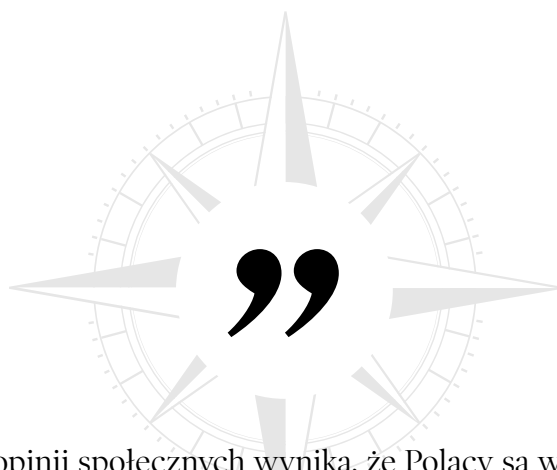
Zarówno w Polsce, jak i na całym świecie maszty telekomunikacyjne zaczęły płonąć. Potrzebna była szybka reakcja nie tylko prawna, lecz i edukacyjna. Tematy związane z telekomunikacją są trudne do zrozumienia, już sama terminologia jest zawiła. Skomplikowany proces pomiarów natężenia PEM w zestawieniu z informacjami na temat jego możliwego wpływu na zdrowie mogą wywoływać lęk, niepewność i obawy społeczeństwa. Mając to na uwadze, rozpoczęliśmy i nadal prowadzimy cykliczną publikację w mediach społecznościowych (Facebook oraz Twitter) materiałów informacyjnych #PowiedzSprawdzam, w której eksperci obalają najczęściej powtarzające się fake newsy dotyczące mobilnych sieci komórkowych, w tym 5G.

Bardzo dobry odbiór tych treści przekonał nas, że edukacja w tym zakresie

jest niezmiernie ważna i bezwzględnie potrzebna. Dlatego Instytut Łączności – PIB we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów opracował trzyletni program edukacyjny pn. „Sprawna telekomunikacja mobilna jako klucz do rozwoju i bezpieczeństwa”.

Założeniem programu jest szeroko pojęta edukacja społeczna na temat nowoczesnych technologii mobilnych. W planach przewidziano m.in. cykl szkoleń skierowanych do samorządowców, które obejmą głównie kwestie dotyczące procesu inwestycyjnego związanego z budową stacji bazowych telefonii komórkowej. Szkolenia te będą również dotyczyły kompetencji miękkich, tak istotnych w toku rozmów z mieszkańcami, np. w przypadku protestów.

Kolejną grupą, którą zamierzamy objąć edukacją, są dziennikarze mediów lokalnych. To właśnie oni relacjonują lokalne protesty powiązane ze stawianiem wież telefonii komórkowej. Projekt zakłada również edukację dzieci. To szczególnie istotna grupa odbiorców, której chcemy opowiedzieć o sposobie działania telefonii komórkowej w łatwy i zrozumiały sposób. Dlatego planujemy przygotowanie



Z badań opinii społecznych wynika, że Polacy są w czołówce sceptyków, jeśli chodzi o wprowadzenie sieci 5G. Istotny odsetek badanych jest zdania, że technologia piątej generacji niesie ze sobą ryzyko dla zdrowia. Edukacja społeczeństwa w tym obszarze jest zatem szczególnie istotna

podręcznika wspomagającego naukę fizyki w szkołach podstawowych.

Z badań opinii społecznych wynika, że Polacy są w czołówce sceptyków, jeśli chodzi o wprowadzenie sieci 5G. Istotny odsetek badanych jest zdania, że technologia piątej generacji niesie ze sobą ryzyko dla zdrowia. Edukacja społeczeństwa w tym obszarze jest zatem szczególnie istotna. Dlatego jeszcze w 2017 r. powstał pomysł na budowę Systemu Informacyjnego o Instalacjach wytwarzających Promieniowanie Elektromagnetyczne (SI2PEM) – publicznej bazy danych zawierającej rzetelne dane o polu elektromagnetycznym w środowisku. Przy okazji prac nad tzw. Megaustawą opracowano założenia SI2PEM, które następnie wpisano do ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410, z 2020 r. poz. 471, 695, 875, 1378). Prace nad budową systemu SI2PEM ruszyły w lutym 2019 r., a od 20 lipca br. każdy obywatel może sprawdzić poziom PEM w dowolnym miejscu w Polsce, z dokładnością do pojedynczych metrów. Wystarczy odwiedzić stronę www.si2pem.gov.pl. System jest darmowy, a jego obsługa – intuicyjna.

Projekt, w którego trakcie realizacji powstał system SI2PEM, obejmował rów-

nież realizowane w formie e-learningowej szkolenia dedykowane administracji państwowej. W cieszących się bardzo dużą popularnością szkoleniach udział wzięło ponad 1,5 tys. osób. Byli to pracownicy Ministerstwa Cyfryzacji, Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska, a także liczni przedstawiciele organów związanych z ochroną środowiska: wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie oraz pracownicy urzędów. Tematy poruszane na szkoleniach dotyczyły m.in. PEM jako zjawiska fizycznego, związanych z nim regulacji prawnych i unormowań, stosowanych w Polsce i na świecie zasad, metod oraz sposobów pomiaru i monitorowania PEM, zagadnień biologicznych i medycznych aspektów jego oddziaływania na organizm człowieka, zagadnień związanych z siecią 5G. Szkolenia dotyczyły także samej obsługi systemu SI2PEM.

Oba wspomniane projekty mają wspólny cel – budowanie zaufania społecznego do nowych technologii i budowanie pewności, że państwo należycie dba o to, by wdrażane były one w sposób bezpieczny dla obywateli. Edukacja w tym wrażliwym obszarze jest w zakresie telekomunikacji dbaniem o strategiczne interesy kraju. ■

Branża ICT najbardziej odporna na kryzys?

Pandemia wywołała nieodwracalne skutki w każdej dziedzinie funkcjonowania społeczeństwa. Bez względu na to, czy chodzi o życie codzienne, czy o działanie globalnych gospodarek, podejście ludzi musiało się zmienić na każdej płaszczyźnie. Tym zmianom na wielu etapach towarzyszyły rozwiązania z sektora ICT. Dużo zadań zostało przeniesionych do świata on-line, co uwidocznilo znaczenie cyfrowej transformacji i to, jak dużo niedoskonałości jest jeszcze do poprawy w tym zakresie. Potrzeby związane z cyfryzacją pokazały również, jakie nowe lub bardziej zaawansowane kompetencje są aktualnie pożądane wśród kadry pracowniczej oraz jakie kierunki działań będą w najbliższej przyszłości odgrywały kluczową rolę w budowaniu społeczno-gospodarczej odporności

Niedługo minie półtora roku od zderzenia się z obecną rzeczywistością, a więc to dobry moment na podsumowanie dotychczasowej roli branży ICT oraz omówienie wyzwań z tym związanych.

Wyzwania na drodze do odbudowy społeczno-gospodarczej

Wiele usług w trakcie pandemii zostało przeniesionych do świata cyfrowego, co bezpośrednio przełożyło się na zmiany w modelu funkcjonowania firm i instytucji z wielu branż – nawet tych, które dotychczas nie miały w planach wdrażania, a przynajmniej w tak dynamicznym zakresie, dodatkowych rozwiązań z zakresu IT. Każda organizacja stanęła przed trudnym wyzwaniem, jakim było zapewnienie bezpieczeństwa zarówno dla pracowników, jak i wszystkich procesów wewnętrznych oraz zewnętrznych prowadzonych w firmie. Przeniesienie działań do wirtualnej rzeczywistości przełożyło się także na

wzrost korzystania z usług telekomunikacyjnych – zapotrzebowanie na przepustowość sieci wzrosło. Było to poważnym sprawdzianem dla operatorów, którzy ostatecznie poradzili sobie z tym zadaniem. Według danych z raportu UKE o stanie rynku telekomunikacyjnego w Polsce prawie 59 proc. osób korzystała już z szybkiego internetu stacjonarnego powyżej 100 Mb/s w 2020 r. Jednak na mapie Polski nadal są punkty, gdzie brakuje dostępu do sieci lub jakość zasięgu jest niewystarczająca. Bez względu na lokalizację szanse na edukację, pracę i rozrywkę powinny być dla wszystkich obywateli równe, dlatego należy walczyć z takimi dysproporcjami i rozszerzyć dostęp do infrastruktury cyfrowej. Przy tworzeniu nowych standardów ważne jest uwzględnienie usług chmurowych. Z jednej strony oferują one wiele możliwości, a z drugiej – wymagają zapewnienia aspektów technicznych i kwestii związanych z bezpieczeństwem działania. Niemniej chmura to bardzo ważny element w budowaniu stabilnej i odpornej gospodarki kraju.



Andrzej Dulka

prezes Polskiej
Izby Informatyki
i Telekomunikacji



Obecnie największe znaczenie dla branży ICT mają usługi w chmurze, sztuczna inteligencja, analiza Big Data, Internet Rzeczy, biometria oraz cyberbezpieczeństwo. To kluczowe dziedziny, szczególnie w ostatnim czasie, kiedy firmy musiały się zmierzyć z nową rzeczywistością i szybko dopasować swoje modele biznesowe do aktualnych warunków

Z nową rzeczywistością mierzyli się nie tylko przedsiębiorcy, lecz również administracja publiczna i samorządowa czy służba zdrowia. W obu przypadkach należało w bardzo krótkim czasie umożliwić społeczeństwu korzystanie z jak największej liczby usług w trybie on-line, aby ograniczyć bezpośrednie kontakty między ludźmi. Wiele wniosków i dokumentów, które do tej pory realizowane były tylko osobiście, zostało udostępnionych na platformie e-administracji dzięki cyfrowej tożsamości. Do ważniejszych rozwiązań, które pojawiły się w odniesieniu do opieki zdrowotnej, można zaliczyć teleporady, e-recepty oraz elektroniczny system zapisu na szczepienia. Warto zaznaczyć, że wszystkie usługi i działania wprowadzone podczas trwania pandemii wymagały zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom, co było jednym z najważniejszych wymagań do spełnienia przez dostawców. Docelowo w perspektywie kilku najbliższych lat każdy powinien mieć możliwość całkowitej rezygnacji z papierowego obrotu dokumentów i dostępu do jak największej liczby usług on-line, co jest jednym z postulatów PIIT zawartych w dokumencie „10 fundamentów branży ICT” opublikowanym w połowie czerwca 2021 r.

Poza nowymi wdrożeniami i aspektami technicznymi związanymi z cyfryzacją procesów w organizacjach pojawiło się kluczowe wyzwanie, jakim jest walka z dezinformacją. Fake newsy są obecnie

jednymi z największych zagrożeń, które szczególnie w przypadku pandemii niosą za sobą negatywne skutki, jak niechęć do szczepień. W sieci pojawiają się także coraz bardziej zaawansowane zagrożenia związane z wyludzeniem danych przez osoby, które wykorzystują obecną sytuację i niepewność wśród społeczeństwa. Dlatego propagowanie i inwestowanie środków w edukację w zakresie cyfryzacji, prowadzenie kampanii informacyjnych oraz wskazywanie, jak poszukiwać wiarygodnych źródeł wiedzy w internecie, to zadania niezbędne do prawidłowego funkcjonowania państwa, mające bezpośredni wpływ na dynamikę rozwoju oraz poprawę sytuacji gospodarczej kraju. Budowanie odporności powinno się zaczynać właśnie od tak podstawowego czynnika, który tworzy społeczeństwo – świadomość i rozwijanie kompetencji cyfrowych będzie fundamentalne w tym procesie.

W związku z realizacją wielu pojawiających się zadań oraz potrzebą zapewnienia skutecznie działającej infrastruktury cyfrowej branża telekomunikacyjna w Polsce potrzebuje także wglądu w nowy krajowy system cyberbezpieczeństwa, który określi zasady, na jakich operatorzy będą budowali nową sieć, oraz nowego prawa komunikacji elektronicznej. Zdaniem branży ICT w realizacji tych celów potrzebny jest dialog pomiędzy biznesem a regulatorami. Kluczem do zrozumienia realnych potrzeb jest wymiana doświadczeń obu stron. Takie obserwacje PIIT zebrała już we wspo-



W związku z realizacją wielu pojawiających się zadań oraz potrzebą zapewnienia skutecznie działającej infrastruktury cyfrowej branża telekomunikacyjna w Polsce potrzebuje wglądu w nowy krajowy system cyberbezpieczeństwa, który określi zasady, na jakich operatorzy będą budowali nową sieć, oraz nowego prawa komunikacji elektronicznej

mnianych „10 fundamentach branży ICT”, które skupiają się na wyzwaniach sektora oraz proponowanych kierunkach dalszego rozwoju.

Zmiany w sektorze ICT oraz potrzeby edukacyjne

Postępująca transformacja cyfrowa oraz zapotrzebowanie na nowe kompetencje w sektorze ICT wymagają zmian nie tylko od pracodawców i pracowników, lecz również od placówek edukacyjnych, które odpowiadają za wykształcenie przyszłej kadry. Określenie zapotrzebowania rynku pracy na nowe kompetencje stanowi od kilku lat wyzwanie dla środowisk naukowych oraz praktyków życia społecznego i gospodarczego. Aby jednak system edukacji mógł przygotować odpowiednie programy kształcenia na poziomie szkolnictwa zawodowego, niezbędne jest pozyskanie od pracodawców informacji o bieżącym i planowanym w najbliższych latach popycie na pracowników z pożądanymi umiejętnościami.

Obecnie największe znaczenie dla branży ICT mają usługi w chmurze, sztuczna inteligencja, analiza Big Data, Internet Rzeczy, biometria oraz cyberbezpieczeństwo. To kluczowe dziedziny, szczególnie w ostatnim czasie, kiedy firmy musiały się zmierzyć z nową rzeczywistością i szybko dopasować swoje modele biznesowe do aktualnych warunków. Automatyzacja stanowisk pracy

i codziennych czynności staje się coraz bardziej powszechna, dlatego placówki edukacyjne będą musiały uwzględnić w programach nauczania zachodzące zmiany. Mile widzianą cechą wśród kandydatów jest także umiejętność stałego doszkalania się i dostosowywania do dynamicznego rozwoju nowych technologii. Zanim jednak wyszkolimy nowe kadry w odpowiedzi na zapotrzebowanie, kluczowe jest określenie wymaganych kompetencji oraz ścieżki ich rozwoju, możliwe tylko dzięki współpracy rynku z podmiotami edukacyjnymi. Określanie potrzeb kompetencyjnych w branży ICT zajmują się Sektorowa Rada ds. Kompetencji – Informatyka oraz Sektorowa Rada ds. Kompetencji – Telekomunikacja i Cyberbezpieczeństwo. Te przedsięwzięcia są kluczowe, aby sprostać szybkim zmianom w zapotrzebowaniu kompetencyjnym na rynku.

Rola polityki klimatycznej w cyfrowej transformacji

Kolejnym ważnym wyzwaniem związanym z cyfryzacją jest zielona transformacja. Technologie cyfrowe powinny być traktowane jako narzędzie ograniczania wpływu działalności człowieka na środowisko, np. przez wykorzystanie rozwiązań IoT oraz AI w działalności gospodarczej czy zarządzaniu przez samorządy, które poprzez powszechne stosowanie innowacyjnych rozwiązań mają możliwość wytworzenia efektu skali zielonych działań. Popyt na nowe



Technologie cyfrowe powinny być traktowane jako narzędzie ograniczania wpływu działalności człowieka na środowisko, np. przez wykorzystanie rozwiązań IoT i AI w działalności gospodarczej czy zarządzaniu przez samorządy, które poprzez powszechne stosowanie innowacyjnych rozwiązań mają możliwość wytworzenia efektu skali zielonych działań

technologie oraz nowoczesne usługi stale rośnie, dlatego poprawa efektywności energetycznej staje się priorytetem również dla branży ICT. Już teraz można dostrzec projekty, które wspierają walkę ze zmianami klimatu, ale przedsiębiorstwa muszą zwiększać liczbę dobrych praktyk w tym zakresie, aby przyniosły one faktyczne korzyści. Do działań, które już są podejmowane przez sektor ICT, można zaliczyć szersze wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii czy klarowne zobowiązania firm dotyczące osiągnięcia neutralności klimatycznej.

Strategia rozwoju gospodarczego zaprezentowana przez Unię Europejską, określana jako Europejski Zielony Ład, definiuje działania, które mają na celu doprowadzić Europę do neutralności klimatycznej do 2050 r. Dodatkowo Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności zakłada wydatkowanie co najmniej 20 proc. środków na cyfryzację oraz 30 proc. w ramach działań proklimatycznych, co oznacza niejako tożsame reformy, które powinny być planowane w powiązaniu ze sobą. Transformacja cyfrowa i zielona są zdaniem PIIT połączone, ponieważ cyfryzacja jest czynnikiem przyspieszającym zmiany na drodze do neutralności klimatycznej.

Na tym temacie skupia się również raport „Nowy cyfrowy zielony ład” przygotowany przez Politykę Insight, któ-

rego partnerem jest PIIT. Szczegółowo omówiona została w nim rola cyfryzacji i nowych technologii w walce z negatywnymi zmianami klimatycznymi. Raport zawiera także przegląd podejmowanych przez sektor ICT działań w tym zakresie, wskazuje szanse i wyzwania dla zielonej cyfryzacji oraz proponuje rekomendacje dla decydentów politycznych, unijnych i przedstawicieli branży.

Fundusze europejskie a budowanie odporności społeczno-gospodarczej

W obszarze nowych technologii i polityki klimatycznej wiele szans otwierają fundusze europejskie, takie jak Krajowy Plan Odbudowy, Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko (FEnIKS) czy Horyzont Europa. Warto wykorzystać to wsparcie i dołożyć starań, aby środki z programów zostały rozdysponowane na przejrzystych zasadach sprzyjających konkurencji. Nie należy zapominać, że pieniądze z takich projektów to jednorazowe wsparcie, które ma pomóc w wyjściu z kryzysu. Kluczowe w tych działaniach jest to, aby nadały one impet dalszemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu i zbudowały odporność, dzięki której prawidłowe funkcjonowanie zostanie zachowane w podobnych sytuacjach.

Konieczne jest, by dystrybucja środków unijnych – czy to w ramach instrumentów KPO, czy innych programów

– dokonywana była w procedurach konkursowych, zapewniających wybór optymalnego rozwiązania rynkowego oraz dających możliwość szerokiego udziału prywatnym firmom i ich najefektywniejszym rozwiązaniom. Tylko jasny i przejrzysty system dystrybucji w ramach programów finansowych pozwoli na prawidłowe działanie w zakresie budowania dostępu do infrastruktury cyfrowej oraz wdrażania zielonych rozwiązań. Tylko taki sposób wyłaniania poszczególnych projektów do finansowania umożliwi efektywne wdrażanie rozwiązań przez wszystkie sektory gospodarki i da wyniki w postaci faktycznych reform.

Szanse na odbudowę i dalszy rozwój

Skutkiem pandemii jest niewątpliwie ostrożność w inwestowaniu; część firm, które obserwowały spowolnienie gospodarki, wycofywały się z inwestycji, także w cyfryzację. Po pierwszym szoku zaczęto rozważać konieczne zmiany w modelach biznesowych i nowe sposoby zarządzania organizacją. Wiele przedsiębiorstw dopiero niedawno przeszło do etapu szukania nowych rozwiązań informatycznych, przygotowując się do inwestowania w infrastrukturę umożliwiającą im konkurowanie na rynku przyszłości: z pracą zdalną lub hybrydową czy ze sprzedażą i dystrybucją przez internet. Dlatego można mówić, że mamy dopiero pierwszy etap ożywienia społeczno-gospodarczego.

Branża ICT stosunkowo dobrze poradziła sobie z kryzysem, ale transformacja cyfrowa do dalszego rozwoju potrzebuje zewnętrznych bodźców, które pobudzą wszystkie gałęzie związane z sektorem teleinformatycznym. Wsparciem tego procesu są różnego rodzaju środki finansowe, które otwierają nowe możliwości na rozwój innowacji oraz dają szansę również mniejszym firmom na wdrażanie nowoczesnych technologii. W najbliższej perspektywie na takie działania pozwolą fundusze europejskie z wymienionych wcześniej projektów, ale równie ważne są inicjatywy lokalne, które mają duży wpływ na rozwój technik cyfrowych, m.in. w administracji publicznej.

Ogromne znaczenie w postpandemicznej rzeczywistości ma też stabilne otoczenie regulacyjne, w tym kwestie podatkowe. Bardzo ważne jest, aby wprowadzane zmiany były czynnikiem prorozwojowym, wspierającym proces wychodzenia z kryzysu przez polskie przedsiębiorstwa, także te z sektora ICT.

Teraz należy się skupić na stworzeniu odpowiednich warunków dla rozwoju gospodarki oraz ekosystemu, w którym będzie mógł funkcjonować Przemysł 4.0. Wykorzystanie potencjału, który dają środki i programy unijne zarówno w aspekcie cyfryzacji, jak i działań proklimatycznych, jest naszym obowiązkiem, także wobec następných pokoleń. ■

Bądźmy mądrzy cyfrowo przed szkodą

Integracja cyfrowa znakomicie wspiera społeczno-gospodarczy wzrost. To szczególnie istotne dziś, gdy rozmawiamy o drogach wychodzenia ze spowolnienia spowodowanego pandemią koronawirusa



**Julien
Ducarroz**

prezes Orange Polska SA. Wcześniej, w latach 2016–2020, kierował Orange Moldova, największym operatorem konwergentnym na tamtejszym rynku. Doświadczenie budował na dziewięciu europejskich rynkach, m.in. w Holandii i Rumunii

Gdy niedawno miałem okazję rozmawiać z prof. Muhammadem Yunusem, ekonomistą, który został wyróżniony Pokojową Nagrodą Nobla, opowiadał mi o swoich doświadczeniach z lat 90. ubiegłego wieku, kiedy w rodzinnym kraju walczył z wykluczeniem telekomunikacyjnym na obszarach wiejskich. Polska jest dziś w zupełnie innym momencie dziejowym i kontekście gospodarczym, jesteśmy jedną z najprężniej rozwijających się gospodarek Unii Europejskiej, a dochód rozporządzalny gospodarstw domowych staje się coraz wyższy. Korzystamy z dokumentów w aplikacji, e-recept, robimy zakupy przez internet, a prawie 20 mln Polaków korzysta z bankowości elektronicznej. Jednak myśl przyświecająca zarówno tamtym wysiłkom, jak i naszym dzisiejszym planom oraz próbom, jest zbieżna – aby myśleć o wzroście gospodarczym, nie pozostawiać żadnej grupy, żadnej społeczności na jego marginesie.

Znaczenie cyfrowej integracji dobitnie pokazały pandemia koronawirusa i towarzyszące jej lockdowny. Jako społeczeństwo zostaliśmy zmuszeni do przeniesienia wielu dziedzin aktywności do świata cyfrowego z dnia na dzień, w wielu przypadkach – bez wcześniejszego przeciwiczenia takiego scenariusza. Ostatnie dwa lata to bez wątpienia czas skłaniający do ponownej refleksji nad wykorzystaniem technologii w edukacji oraz innych usługach publicznych, ale też – szerzej – w życiu społecznym. Z jednej stro-

ny mogliśmy zobaczyć, jak internet wspierał w tym trudnym czasie więzi społeczne, pozwalając pozostać w bezpiecznym kontakcie z bliskimi, czy pomagał przetrwać drobnym przedsiębiorcom, którzy częściej decydowali się na wykorzystanie go w swojej działalności. Z drugiej – ujrzeliśmy prawdziwe oblicze cyfrowego wykluczenia. Dziś brak dostępu do sieci i kompetencji pozwalających na sprawne korzystanie z niej to nie tylko kwestia ograniczonego wyboru, jeśli chodzi o rozrywkę. To realne ograniczenie możliwości rozwoju – trudniejszy dostęp do edukacji, rynku pracy czy usług publicznych. To tutaj przebiega nowa linia podziału społecznego. Polska pozostaje w trzeciej dziesiątce rankingu DESI, analizującego postępy państw Unii Europejskiej w zakresie cyfryzacji.

Tymczasem technologie niosą ogromny potencjał dla rozwoju, zarówno od strony makroekonomicznej, jak i z perspektywy rynku pracy. Nie ma mowy o nowoczesnej sieci bez ogromnych inwestycji. To środki, które zostają tutaj, w kraju, trafiają do polskich firm, współtworzą PKB. W Orange od lat prowadzimy największy w historii firmy program inwestycyjny – budowę superszybkiej sieci światłowodowej. Co roku tylko na ten cel przeznaczaliśmy nawet 800 mln zł z niemal 2 mld zł inwestowanych w nasze sieci i usługi. Łącznie w ostatnich latach nakłady inwestycyjne na rozbudowę światłowodów doprowadzanych bezpośrednio do domów, mieszkań i firm to już prawie 3,9 mld zł. Dzięki tym inwestycjom i zakupom co roku tworzy się nawet 40 tys. miejsc pracy.

Również infrastruktura, która w ten sposób powstaje, przyczynia się do roz-



Chcąc budować Polskę przyszłości, musimy już dziś działać z myślą o tej przyszłości. Stawiać na nowoczesne technologie i związane z nimi kompetencje. Traktować je nie jako odrębny byt, jeden z sektorów gospodarki, ale jako integralną część podejścia do usług publicznych, edukacji, rynku pracy. Tylko w ten sposób możemy skutecznie wrócić na ścieżkę rozwoju

woju – to uniwersalna prawidłowość. British Telecom ocenia, że w ubiegłym roku dodał do brytyjskiego PKB 24 mld funtów, a firma generuje 1 funt z każdego 75 funtów wytworzonych w brytyjskiej gospodarce. Z kolei Telefónica podaje, że dzięki jej działalności hiszpański PKB wzrósł o 1,3 proc. w 2020 r. W Polsce jest podobnie. Odwołując się do konkretów i naszej, krajowej sytuacji, szacujemy, że dzięki internetowi od Orange Polska potencjalny PKB Polski wzrósł w latach 2004–2020 o 8,7 proc. To nawet 100 mld zł. Dzięki dostępowi do szybkiego internetu powstają nowe usługi i nowe zawody. Dziś stoimy u progu kolejnej zmiany technologicznej – 5G. To szansa, której nie wolno przespać, bo ta nowa generacja sieci mobilnej pomoże wykreować zupełnie nowe produkty i usługi, do których tworzenia i obsługi potrzebni będą cyfrowi specjaliści. Już dziś na rynku brakuje ekspertów w praktyce zajmujących się chociażby Internetem Rzeczy. To kompetencje przyszłości, do których powinniśmy się przygotowywać, również z myślą o pokoleniach wchodzących wkrótce na rynek pracy. Dla dzisiejszych nastolatków internet to coś naturalnego, to świat, który rozumieją. Warto wykorzystać to w edukacji, by była nie tylko angażująca, pomagająca rozwijać pasję, lecz by realnie przygotowywała do życia w coraz bardziej cyfryzującym się świecie. Potrzebę i głód nowych kompetencji obserwujemy bezpośrednio, podczas realizacji progra-

mów Fundacji Orange. Fundacja pracuje z uczniami i młodymi Polakami, ale działa też na rzecz edukacji nauczycieli, chociażby w ramach jednego z najszerszych projektów upowszechniających cyfrowe umiejętności wśród tej grupy zawodowej, obejmującego 75 tys. nauczycieli.

Chcąc budować Polskę przyszłości, musimy już dziś działać z myślą o tej przyszłości. Stawiać na nowoczesne technologie i związane z nimi kompetencje. Traktować je nie jako odrębny byt, jeden z sektorów gospodarki, ale jako integralną część podejścia do usług publicznych, edukacji, rynku pracy. Tylko w ten sposób możemy skutecznie wrócić na ścieżkę rozwoju.

Do tego wszystkiego potrzebna jest spójna strategia, oparta na wspieraniu rozwoju kluczowej infrastruktury i upowszechnianiu kompetencji – w sposób włączający lokalne społeczności. Tak, aby perspektywa wzrostu umożliwianego przez nowoczesne technologie była dostępna dla każdego. Dziś, bazując na doświadczeniach z czasu pandemii, mamy na czym budować. Polska gospodarka relatywnie dobrze przeszła przez miesiące światowego spowolnienia. Nowa agenda Unii Europejskiej oraz Fundusz Odbudowy wspierają mądre wykorzystanie technologii na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego, dostrzegając tu znaczący potencjał. Dziś możemy być mądrzy przed szkodą – wykorzystać szanse rozwojowe, zanim będzie za późno. ■



DZIAŁ III

Instytucje finansowe

Instytucje działały tak jak trzeba

Sektor finansowy zachował stabilność i siłę mimo mocnych uderzeń w realną gospodarkę. Było to możliwe dzięki przedpandemicznej równowadze, mocnym fundamentom kapitałowemu, a potem, już w czasie kryzysu, wsparciu ze strony polityki pieniężnej i fiskalnej

Realna gospodarka mocno ucierpiała w wyniku pandemii, jednak już od III kwartału 2020 r. zaczęła się odbudowywać. Rekonstrukcja nie była równomierna, w różnym stopniu dotyczyła branż i państw, jednak mimo wszystko postępowała, z chwilowymi przestojami przy kolejnych falach pandemii. Powrót do stanu normalności wynikał zarówno z coraz sprawniej realizowanych programów szczepień, przystosowania się firm do nowej sytuacji, jak i z realizowania programów rządowych wspierających biznes, rynek pracy oraz sektor finansowy.

Taki scenariusz, realizowany w skali globalnej – w Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych – przyniósł pozytywny rezultat, choć nie udało się uniknąć skutków ubocznych, m.in. stosunkowo wysokiej inflacji. Sektor finansowy musiał również funkcjonować w środowisku niskich stóp procentowych, co w oczywisty sposób zmusiło go do poszukania źródeł przychodów w strefach nieobjętych jego bezpośrednim oddziaływaniem.

W Polsce rynek finansowy funkcjonował w podobnym otoczeniu jak rynki europejskie, z tym że w wielu przypadkach odbicie następowało u nas szybciej i dynamiczniej. Spadek PKB okazał się mniejszy niż w UE, a prognozy jego wzrostu – znacznie wyższe niż w wielu krajach unijnych. Zgodnie z przewidywaniami

rynek pracy został zahibernowany, motorem wzrostu okazał się eksport, a firmy – dzięki rządowym programom wsparcia – przetrwały okres kryzysu w dobrej kondycji finansowej.

Dla wielu banków i innych instytucji finansowych dobra sytuacja przedsiębiorstw, gospodarstw domowych, relatywnie stabilny rynek pracy pozwoliły na wypracowanie niezłych wyników już pod koniec 2020 r. i dalszą poprawę w pierwszym półroczu 2021. Kolejne kwartały tego roku zapowiadają się dobrze, choć trzeba pamiętać o wyzwaniach, jakie stoją przed całym sektorem finansowym.

Jednym z poważniejszych są kredyty hipoteczne w walutach obcych. Problem czeka na rozwiązanie od kilku lat. Głos w tej sprawie zabierali już przedstawiciele najważniejszych instytucji rynku finansowego. O zawieranie z kredytobiorcami ugód zaapelował w grudniu 2020 r. przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Swoje stanowisko wyłożył również Narodowy Bank Polski, przedstawiając warunki brzegowe dla ewentualnego udziału banku centralnego w rozwiązaniu problemu (opinia NBP pojawiła się w kontekście publicznej dyskusji na temat przewalutowania walutowych kredytów mieszkaniowych na kredyty w złotych). Decydujący głos należy jednak do sądów, bo to one nadają kierunek sporom toczonym między bankami a ich klientami. Ponieważ do tej pory brakuje jednolitej linii orzeczniczej, ryzyko prawne z tego powodu jest wysokie. Koszty dla sektora na razie są trudne



Stanisław Koczot

zastępca redaktora
naczelnego
„Gazety Bankowej”



Problemem pozostanie stosunkowo niska rentowność branży, która była mocno odczuwalna jeszcze przed pandemią. Rozwiązaniem może się okazać przyśpieszenie konsolidacji, o której coraz częściej mówi się na rynku

do oszacowania, ale w skrajnych wariantach mogą znacznie przekroczyć wysokość rezerw utworzonych przez banki na rzecz zaspokojenia ewentualnych roszczeń.

Problem stałby się znacznie poważniejszy, gdyby do ryzyka związanego z kredytami frankowymi doszły kłopoty ze spłatą zobowiązań ze strony firm czy gospodarstw domowych. Wszystko wskazuje jednak na to, że pomoc rządowa okazała się skuteczna, tzw. tarcze antykryzysowe pozwoliły firmom zachować status quo, a rynek pracy – na którym zawirowania odbijają się niemal natychmiast na budżetach domowych – pozostał stabilny. Wprawdzie nie wiadomo do końca, jak zachowa się gospodarka po zakończeniu ratunkowych działań fiskalnych i czy rosnące koszty zatrudnienia nie uderzą w najmniejszy biznes, który może mieć problem z dostosowaniem się do nowych realiów, ale skala ewentualnych perturbacji nie powinna mieć większego wpływu na wyniki sektora finansowego.

Problemem pozostanie stosunkowo niska rentowność branży, która była mocno odczuwalna jeszcze przed pandemią. Spadające zyski banków mogą utrudnić absorbowanie kosztów, do tego wyścig technologiczny – wymagający ponoszenia wysokich nakładów finansowych – stwarza ryzyko spadku zyskowności, a nawet strat. Rozwiązaniem może się okazać przyśpieszenie konsolidacji, o której coraz częściej mówi się na rynku.

Sektor finansowy dobrze się spisał w czasie pandemii, stając się sprawnym

narzędziem transmisji rządowych funduszy pomocowych dla gospodarki. Płynnie działające bankowe systemy technologiczne, przećwiczone już przy okazji programów rządowych, takich jak 500+, okazały się skuteczne także w tym przypadku. W czasie pandemii banki nie ograniczyły celowo kredytowania firm, choć spadek akcji kredytowej był widoczny. Wynikał on jednak ze spadku popytu na finansowanie zewnętrzne. Systematycznie natomiast rósł, i nadal rośnie, rynek kredytów mieszkaniowych. Jego dynamika zaniepokoiła KNF, która zaleciła bankom zaostrzenie kryteriów ich udzielania.

Perspektywy dla rynku finansowego są dobre, co wynika zarówno z prognozowanej dynamiki wzrostu gospodarczego, oczekiwanych transferów kapitałów z Unii Europejskiej, systematycznie rosnących funduszy dedykowanych Pracowniczym Planom Kapitałowym, jak i z założeń Polskiego Ładu, mającego wprowadzić m.in. ulgi finansowe dla firm, co bezpośrednio przełoży się na akcje kredytową banków i działalność firm leasingowych, czy z programów stymulujących rynek mieszkaniowy, związany wprost z kredytami hipotecznymi. Polski Ład zawiera również plan dotyczący wprost rynku finansowego. Jest nim wprowadzenie opcji opodatkowania VAT usług finansowych. To rozwiązanie, które może zachęcić firmy z sektora finansowego do przeniesienia się do Polski. Taką możliwość wprowadziło już osiem państw Unii Europejskiej, m.in. Niemcy, Francja, Belgia i Austria. Podobne rozwiązania funkcjonują w naszym regionie, np. na Litwie i w Estonii. ■

Opcja opodatkowania VAT-em usług finansowych w Polskim Ładzie - cele i założenia

Podatkowy pakiet Polskiego Ładu zawiera w sobie, obok istotnych zmian w opodatkowaniu dochodów osób fizycznych, szeroką paletę rozwiązań ukierunkowanych na wsparcie procesów inwestycyjnych i rozwoju działających w Polsce firm. Jednym z takich narzędzi jest propozycja umożliwienia zwłaszcza bankom i funduszom inwestycyjnym wyboru opodatkowania VAT-em świadczonych przez nie usług finansowych



Jan Sarnowski

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Pełnomocnik Ministra Finansów, Funduszy i Polityki Regionalnej ds. współpracy międzynarodowej w zakresie VAT



Paweł Selera

doktor nauk prawnych, Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług w Ministerstwie Finansów

Wprowadzenie takiego rozwiązania będzie ważnym czynnikiem zachęcającym instytucje finansowe i banki do lokowania w Polsce swojej aktywności. Jego wdrożenie właśnie teraz, w okresie wywołanych pandemią i Brexitem zmian w polityce wielkich międzynarodowych graczy sektora finansowego, będzie ważnym argumentem przemawiającym za tym, aby jako miejsce inwestowania wybrali właśnie Polskę.

Opcja opodatkowania VAT-em - dlaczego może być korzystna?

Usługi finansowe na gruncie unijnego i krajowego systemu VAT są zasadniczo zwolnione z VAT-u. Czy zatem wprowadzenie możliwości dobrowolnego opodatkowania usług finansowych może być korzystne? Kto mógłby chcieć dobrowolnie płacić podatek? Wyjaśnienie tkwi w naturze VAT-u.

Zwolnienie z VAT-u świadczonych przez bank lub fundusz inwestycyjny usług finansowych skutkuje tym, że nie odlicza on podatku zwartego w kosztach nabywanych przez siebie towarów



Realizowana w ramach podatkowego pakietu Polskiego Ładu propozycja wprowadzenia w naszym kraju opcji opodatkowania VAT-em usług finansowych oparta jest na rozwiązaniach funkcjonujących w Niemczech

i usług. Bank traktowany jest de facto jak „konsument” – płaci VAT w cenie nabywanych świadczeń. To szczególnie dolegliwe, gdy ponosi on duże nakłady inwestycyjne: przenosi swój biznes do Polski lub rozbudowuje istniejące już tutaj struktury. W takiej sytuacji przyznanie prawa od odliczenia podatku VAT zawartego w kosztach inwestycji czyniłoby realizowaną przez bank inwestycję dużo tańszą, a przez to opłacalną i znacznie łatwiejszą do przeprowadzenia.

Case study: Bank z Wielkiej Brytanii specjalizujący się w obsłudze klientów korporacyjnych rozważa przeniesienie części swojej aktywności do Polski. W tym celu planuje budowę centrum obsługi klientów w naszym kraju. Szacowane koszty inwestycji wynoszą 20 mln zł, w tym VAT 4,6 mln zł. Obecnie brak możliwości wyboru opodatkowania usług finansowych skutkuje tym, że bank nie odliczy podatku VAT zawartego w kosztach budowy/nie otrzyma zwrotu VAT. Przyznanie przez kraj lokowania inwestycji opcji opodatkowania oznacza, że bank co prawda obciąża/będzie obciążał klientów korporacyjnych VAT-em za swoje usługi, ale w zamian za to odliczy 4,6 mln zł VAT-u zawartego w kosztach inwestycji.

Praktyka innych państw UE

Opcję opodatkowania usług finansowych wprowadziło dotychczas osiem państw Unii Europejskiej, w tym Austria,

Belgia, Francja i Niemcy. Kraje, które przyznały podatnikom prawo wyboru opodatkowania usług finansowych, stosują przy tym dwa modele opodatkowania – francuski i niemiecki. We Francji wybór opcji opodatkowania usług finansowych oznacza konieczność objęcia VAT-em wszystkich świadczonych przez bank usług finansowych, zarówno w relacjach z biznesem, jak i z konsumentem. Z kolei Niemcy pozwalają jedynie na wybór opodatkowania usług finansowych świadczonych biznesowi. Niektóre państwa, stosując opcję wyboru przez podatnika możliwości opodatkowania usług finansowych, ograniczają taki wybór do ściśle określonych rodzajów usług finansowych.

Opcja opodatkowania VAT w Polsce – kierunek zmian

Realizowana w ramach podatkowego pakietu Polskiego Ładu propozycja wprowadzenia w naszym kraju opcji opodatkowania VAT-em usług finansowych oparta jest na rozwiązaniach funkcjonujących w Niemczech. Instytucja finansowa będzie miała możliwość wyboru opodatkowania usług finansowych świadczonych wyłącznie na rzecz podatników (B2B). Usługi finansowe świadczone na rzecz klientów detalicznych (osób fizycznych niebędących podatnikami) będą nadal zwolnione od podatku. Nie ma zatem ryzyka, że w wyniku wyboru przez bank VAT-owania świadczonych przez niego usług wzrosną ceny usług finansowych

świadczonych na rzecz konsumentów. Uwzględnianie VAT-u przy świadczeniu usług finansowych realizowanych na rzecz biznesu również nie będzie oznaczać automatycznego wzrostu ich ceny. VAT wykazany na fakturze będzie bowiem podlegał odliczeniu jako podatek naliczony przez nabywcę-podatnika.

Podatnik rezygnujący ze zwolnienia i wybierający opodatkowanie będzie zobowiązany do opodatkowania wszystkich świadczonych przez niego usług finansowych świadczonych na rzecz podatników. Nie będzie przy tym możliwe wybiórcze stosowanie zwolnienia, czyli swoisty „cherry-picking”, polegający na rezygnacji ze zwolnienia w odniesieniu do wybranych rodzajów usług, np. usług udzielania kredytów, a do pozostałych stosowanie zwolnienia od podatku. Podatnik, który wybierze opodatkowanie usług finansowych, będzie związany takim wyborem przez co najmniej dwa lata. Po upływie tego terminu możliwy będzie powrót do stosowania zwolnienia. Warunkiem stosowania opodatkowania usług finansowych będzie zawiadomienie (w dowolnej formie) naczelnika urzędu skarbowego o wyborze opodatkowania tych usług oraz zarejestrowanie takiego podatnika jako podatnika VAT czynnego.

Wnioski

Otwarcie przez Ministerstwo Finansów możliwości opodatkowania VAT-em usług finansowych to silny impuls inwe-

stycyjny dla podmiotów sektora finansowego. Dzięki niemu będą one dla inwestorów znacznie tańsze. Jest to zatem rozwiązanie korzystne dla firm planujących rozwój i inwestycje, zwłaszcza dla banków oraz funduszy inwestycyjnych wchodzących dopiero na polski rynek i planujących tutaj rozbudowę swoich struktur. Stosowanie opcji jest przy tym dobrowolne i nie wpływa na cenę usług finansowych oferowanych na rzecz konsumentów i przedsiębiorców. ■

¹ PwC, Report to the European Commission Study to increase the understanding of the economic effects of the VAT exemption for financial and insurance services, September 2006; https://ec.europa.eu/taxation_customs/system/files/2016-09/finacial_services_study_mainreport_en.pdf.

² T. Pons, Option for Taxation of Financial Services in France, IVM, IBFD Amsterdam, May/June 2006.

³ J. Bunjes (red.), Umsatzsteuergesetz. Kommentar, Monachium 2021 (UStG § 9 Verzicht auf Steuerbefreiungen).

⁴ Dla przykładu w Austrii opcja opodatkowania VAT-em usług finansowych jest możliwa tylko dla wąskiej grupy usług finansowych, takich jak udzielanie kredytów i transakcji związanych z kartami kredytowymi. F. Annacondia, VAT Options Exercised by the Member States, Commentaries on European VAT Directives, Amsterdam (IBFD) 2021.

⁵ Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, <https://legislacja.gov.pl/projekt/12349409/katalog/12805420#12805420>.

Nadzór finansowy strategicznie ukierunkowany

Rok 2021 domyka zapoczątkowaną 15 lat temu integrację nadzoru ubezpieczeniowego, kapitałowego i bankowego pod marką Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Jest jednocześnie pierwszym rokiem powrotu do normalności po lockdownie i ograniczeniach wynikających z pandemii.

To doświadczenie pokazało, w jak dynamicznym otoczeniu instytucjonalno-prawnym i ekonomicznym funkcjonujemy i jak ważne jest zarządzanie strategiczne. Dla nas w pewnym stopniu był to test warunków skrajnych, który przeszliśmy pomyślnie. Jako instytucja poznaliśmy nasz potencjał i chcemy, by jak najlepiej odpowiadał on na współczesne wyzwania na rynku finansowym. Wyrazem tego jest pierwsza w historii Strategia UKNF na lata 2021–2025



Jacek Jastrzębski

Przewodniczący
Komisji Nadzoru
Finansowego

Intensywne prace nad tym dokumentem toczyły się w UKNF przez wiele miesięcy. W tym czasie mierzyliśmy się również z istotnymi, bieżącymi wydarzeniami, jakie były udziałem całego rynku finansowego.

W pierwszym etapie prac przygotowaliśmy diagnozę sytuacji, aktualizację wizji i misji nadzoru oraz główne wyzwania na najbliższe lata. W złożonym otoczeniu nowoczesny i sprawny nadzór musi działać proaktywnie, aby skutecznie przeciwdziałać nadużyciom na rynku finansowym. Do tego potrzebne jest efektywne zarządzanie informacją i wiedzą.

Trzeba też pamiętać, że Urząd to instytucja kluczowa z punktu widzenia nadzoru nad podmiotami działającymi na rynku finansowym, którym ludzie oraz interesariusze instytucjonalni powierzają swoje środki finansowe i wrażliwe dane. W tym kontekście zarządzanie strategiczne musi uwzględnić jeszcze większą odpowiedzialność za rynek i podmioty na nim funkcjonujące, w tym za bezpieczeństwo konsumentów.

Osiągnięcie określonej przez nas wizji wymaga od UKNF koncentracji na przeprowadzeniu istotnych zmian na rzecz rynku finansowego, w organizacji i jej funkcjonowaniu. Dlatego właśnie UKNF potrzebuje strategicznego drogowskazu na lata 2021–2025, który wskaże, na czym powinniśmy się skoncentrować, wprowadzając zmiany. Chodzi o określenie, co i jak Urząd powinien zmieniać na rynku finansowym, w sposobie swojego działania i w posiadanych aktywach, oraz jak sprawować sprawny i efektywny nadzór, który nie tylko będzie nadążać za rynkiem finansowym, lecz także prognozować i antycypować jego potrzeby oraz wyzwania.

Kolejny etap polegał na metodycznym uporządkowaniu wniosków, zdefiniowaniu celów oraz mierników pozwalających na ocenę ich realizacji i w końcu – nadaniu im kształtu strategii. W wyniku tych prac powstał dokument, który pokazuje, jakie są priorytety zmian. Określa on cele strategiczne, które jako Przewodniczący KNF wyznaczyłem Urzędowi na najbliższe lata.



W złożonym otoczeniu nowoczesny i sprawny nadzór musi działać proaktywnie, aby skutecznie przeciwdziałać nadużyciom na rynku finansowym. Do tego potrzebne jest efektywne zarządzanie informacją i wiedzą

Strategia UKNF stanowi zbiór zmian pozwalających na zarządzanie rozwojem Urzędu w trzech kluczowych kierunkach: skuteczniejszego i efektywniejszego wykorzystania danych, informacji i wiedzy, bardziej proaktywnego nadzoru i lepszego zarządzania organizacją. Założyliśmy, że do końca 2025 r. UKNF osiągnie maksymalną sprawność, stając się nowoczesną i multizadaniową organizacją.

Kluczową rolę w realizacji tego celu odgrywa digitalizacja i automatyzacja oraz wdrażane w UKNF zintegrowane, holistyczne zarządzanie całą organizacją, które angażuje i rozwija kadrę kierowniczą. Równocześnie będziemy wspierać wszystkich naszych pracowników kompetencyjnie, technologicznie i organizacyjnie. To wiąże się z potrzebą budowy odpowiedniej kultury organizacyjnej oraz jej ściślejszego powiązania z wartościami. Jestem przekonany, że przełoży się to na wzrost skuteczności nadzoru, opartego na sprawnej organizacji korzystającej z nowoczesnych technologii oraz technik zarządczych.

Pandemia koronawirusa pozwoliła nam wypracować nowe standardy współdziałania z podmiotami nadzorowanymi oraz z innymi instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo systemu finansowego. Otwarty i konstruktywny dialog z rynkiem pozwolił nam na wypracowanie wielu skutecznych rozwiązań. Naszą rolę widzimy przede wszystkim w aktywnym wsparciu nadzorowanych sektorów, służącym bezpieczeństwu i stabilności rynkowi finansowemu w Polsce, a co za tym idzie – zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim jego interesariuszom. Nasza strategia będzie wspierać i rozwijać ten dorobek. Przeprowadzone wcześniej konsultacje projektu strategii UKNF z rynkiem są dobrym przykładem tego, jak chcemy realizować naszą koncepcję dialogu. ■

Rok sprintu ku cyfrowej transformacji

Konsekwencją wyzwań związanych z wybuchem pandemii COVID-19 było gwałtowne przyspieszenie zmian rynkowych, które miały umożliwić ciągłość funkcjonowania gospodarki w warunkach izolacji społecznej. W dążeniu do przystosowania się do nowych ograniczeń, z dnia na dzień do sfery on-line przeniesione zostały aktywności i procesy, które wcześniej uznawano za niemożliwe do zrealizowania w trybie zdalnym. Wciąż nie wiemy, jak będzie wyglądał świat po pandemii, ale z pewnością można się spodziewać dalszego upowszechnienia rozwiązań cyfrowych. Tym bardziej, że intensywny rozwój procesów cyfrowych znalazł się wśród strategicznych priorytetów w wieloletnich planach przedsiębiorstw i instytucji publicznych, zarówno tych unijnych, jak i krajowych



Piotr Alicki

prezes zarządu
Krajowej Izby
Rozliczeniowej

W pierwszych miesiącach 2020 r. na całym świecie wprowadzono wiele, często rewolucyjnych, rozwiązań technologicznych, które miały umożliwić dostosowywanie się do funkcjonowania w nowej rzeczywistości. Część firm, zwłaszcza tych z sektora finansowego, która znacząco wcześniej rozpoczęła proces cyfrowej transformacji, w trakcie lockdownu relatywnie szybko i sprawnie dostosowała swoje funkcjonowanie do nowych warunków. Wiele organizacji nie było jednak przygotowanych do wdrożenia zmian, które nagle okazywały się konieczne do kontynuowania ich działalności.

Ten kontekst sprawił, że w okresie od stycznia do maja 2020 r. rozwój gospodarki cyfrowej w Polsce gwałtownie przyspieszył i był 2,5-krotnie wyższy niż średni wzrost w poprzednich dwóch latach, osiągając poziom 18,4 proc.¹. Jednocześnie liczba osób, które skorzystały z co najmniej jednej usługi

internetowej, od początku pandemii zwiększyła się z 66 proc. do aż 78 proc. To oznacza prawie 3,6 mln nowych użytkowników usług cyfrowych w kraju².

W kolejnych miesiącach i latach digitalizacja z pewnością nie zwolni tempa – zwłaszcza że to obszar, który zajął priorytetowe miejsce w nowych strategiach i politykach rozwojowych. Niezależnie od tego, czy spojrzymy na Krajowy Plan Odbudowy, wieloletni budżet UE czy ogłoszony niedawno Polski Ład, w każdym z nich cyfryzacja jest wskazywana jako kluczowe rozwiązanie, mające na celu wzrost konkurencyjności firm i całej gospodarki.

Świat usług w internecie

Wdrażane ostatnio zmiany będą miały długofalowe konsekwencje w postaci nowych modeli biznesowych, produktów i usług oraz mechanizmów współpracy w różnych sferach życia społecznego. Dodatkowo na cyfryzację otworzyły się nowe branże, które zobligowane były do zapewnienia ciągłości operacyjnej oraz dostępu do swoich usług klientom i kontrahentom. Od lat najbardziej cyfrowym sektorem w Polsce jest bankowość.



Od lat najbardziej cyfrowym sektorem w Polsce jest bankowość. Teraz inwestycje i doświadczenia sektora stają się źródłem dobrych praktyk oraz gotowych scenariuszy, a także zaufanych cyfrowych narzędzi wspierających przemianę w innych obszarach gospodarki

Branża finansowa najwcześniej odkryła spektrum możliwości, jakie otwiera digitalizacja. Według Digital Banking Maturity 2020, globalnego badania porównującego 318 banków w 39 krajach, 5 spośród 13 analizowanych polskich banków zostało zaliczonych w poczet 31 cyfrowych liderów branży w Europie³. Teraz inwestycje i doświadczenia sektora stają się źródłem dobrych praktyk i gotowych scenariuszy, a także zaufanych cyfrowych narzędzi, wspierających przemianę w innych obszarach gospodarki.

Warte odnotowania zmiany zaszły przede wszystkim w tych branżach, gdzie dotychczas wymagany był bezpośredni, osobisty kontakt firmy z klientem. Pojawiły się usługi, które są świadczone wyłącznie zdalnie – bez konieczności fizycznego kontaktu. Nowe okoliczności wymagają dopasowania dotychczas wykorzystywanych modeli biznesowych i wdrożenia nowych usług oraz nowych produktów. Każde przedsiębiorstwo wyznacza własne cele i określa obszary, w których potrzebne są zmiany, inwestując w rozwiązania usprawniające funkcjonowanie firmy i obsługę klientów, takie jak zdalna weryfikacja tożsamości, podpis elektroniczny czy bezpieczne e-płatności.

Jeśli jest cyfrowe, to musi być też bezpieczne

Zauważalnie ewoluuje postrzeganie zdalnej obsługi klienta, zmieniają się także zwyczaje i preferencje użytkowników. Poprzez upowszechnienie dostępności i poszerzenie listy możliwych zastosowań nastąpił wzrost zainteresowania usługami zaufania i identyfikacji, które zapewniają bezpieczną weryfi-

kację tożsamości konsumenta. Udostępniana w ofercie KIR usługa mojeID jest narzędziem zaprojektowanym tak, aby połączyć zalety jednoznacznej identyfikacji użytkownika on-line z gwarancją bezpieczeństwa, dzięki wykorzystaniu danych bankowości elektronicznej. mojeID umożliwia wiarygodną identyfikację użytkownika on-line, bez konieczności wysyłania dokumentów kurierem czy udawania się do placówki. Pozwala także uzyskać zdalny dostęp do usług publicznych i komercyjnych w różnych sektorach gospodarki. Rozwiązanie dostarczane przez KIR stosują firmy z wielu różnych branż, w tym z sektora energetycznego, ubezpieczeniowego, telekomunikacyjnego, gier losowych czy ochrony zdrowia. Dalszy rozwój usług zdalnych, wykorzystujących identyfikację użytkownika za pomocą mojeID, w pierwszej kolejności zależy od modyfikacji modelu interakcji przedsiębiorstwa z klientem i choć proces ten jest długotrwały, w ostatnich kwartałach obserwujemy jego znaczące przyśpieszenie.

Istotnym aspektem ostatnio zachodzących zmian stała się digitalizacja kanałów kontaktu z klientem, a także automatyzacja całych procesów wewnętrznych. Ważnym wsparciem dla firm w efektywnym funkcjonowaniu w trybie zdalnym okazało się przejście na elektroniczny obieg dokumentów, którego – często niezbędnym – elementem jest podpis elektroniczny. Na początku 2020 r. KIR wprowadził na rynek dostępną w pełni zdalnie, mobilną wersję kwalifikowanego podpisu elektronicznego, pod nazwą mSzafr. Mobilna wersja e-podpisu eliminuje potrzebę korzystania z karty kryptograficznej



Na początku 2020 r. KIR wprowadził na rynek, dostępną w pełni zdalnie, mobilną wersję kwalifikowanego podpisu elektronicznego, pod nazwą mSzafr. Mobilna wersja e-podpisu eliminuje potrzebę korzystania z karty kryptograficznej i czytnika, a do jego uzyskania i użytkowania wystarczy dostęp do internetu oraz indywidualnej bankowości elektronicznej

i czytnika, a do jego uzyskania i użytkowania wystarczy dostęp do internetu oraz indywidualnej bankowości elektronicznej. Znika więc konieczność wizyty w punkcie sprzedaży certyfikatów, niezbędna dotychczas do weryfikacji tożsamości użytkownika. Co niezwykle ważne, mSzafr pozwala podpisywać dokumenty w sposób, który w świetle prawa jest równoważny z podpisem odręcznym, złożonym na papierowym dokumencie. Poza klasycznymi wersjami e-podpisu, z długim terminem ważności, umożliwiającymi podpisanie wielu dokumentów, klienci KIR mają również możliwość uzyskania jednorazowego podpisu mSzafr, służącego do podpisania pojedynczego dokumentu. Podpis można zamówić lub odnowić całkowicie zdalnie, wykorzystując mechanizm potwierdzania tożsamości w systemach bankowości elektronicznej.

Jedną z nieuchronnych konsekwencji przyspieszonej digitalizacji i intensywnej podaży rozwiązań cyfrowych w codziennej działalności firm jest wzrost zagrożeń związanych z cyberprzestępczością i konieczność zapewnienia bezpieczeństwa informacji. Liczba cyberataków odnotowana w 2020 r. była cztery razy wyższa niż w latach przed pandemią⁴. Jednocześnie rośnie świadomość klientów, którzy wymagają od firm spełnienia wymagań związanych z bezpieczeństwem powierzanych im danych. Coraz częściej motywacją przedsiębiorstw do inwestowania we własne cyberbezpieczeństwo jest nie tylko świadomość istniejących zagrożeń czy wymogów regulacyjnych, lecz także presja ze

strony klientów, którzy oczekują spełnienia najwyższych standardów w zakresie bezpieczeństwa, potwierdzonych przez odpowiednie certyfikacje. Cyberbezpieczeństwo stało się trwałym elementem budowania przewagi konkurencyjnej i wartości firmy.

Ostatni rok był dla całej gospodarki okresem intensywnej transformacji cyfrowej. Zmiany, które zaszły zarówno po stronie przedsiębiorstw, jak i zwyczajów konsumenckich, nie znikną wraz z końcem pandemii. Teraz konieczne jest znalezienie stałego i zrównoważonego tempa dla tego rozwoju, który powinien być realizowany ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa. Niewątpliwie cennym wsparciem dla przedsiębiorców w tym kontekście są sprawdzone narzędzia oraz współpraca z wiarygodnym i odpowiedzialnym partnerem biznesowym. Budując nowoczesną e-gospodarkę, na pierwszym miejscu trzeba postawić kwestie jakości i bezpieczeństwa. Właśnie te wartości są priorytetowe w niemal 30-letniej działalności KIR, który konsekwentnie rozwija i dostarcza zaawansowane rozwiązania technologiczne dla biznesu i administracji. ■

¹ Polska jako Cyfrowy Challenger w nowej normalności | McKinsey.

² Tamże.

³ <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/press-releases/articles/w-trakcie-pandemii-cyfrowo-zaawansowane-banki-osiagaja-lepsze-wyniki-finansowe.html>.

⁴ <https://forsal.pl/lifestyle/technologie/artykuly/8028958,liczba-cyberatakow-wzrosla-w-czasie-pandemii-nawet-czterokrotnie-raport.html>.

Infrastruktura rynku kapitałowego gotowa na wsparcie rozwoju gospodarki

Za nami trudny okres pandemii, który polskiej gospodarce udało się przejść stosunkowo w miarę łagodnie. Nasz kraj, podobnie jak inne państwa Unii Europejskiej, szykuje się do wielkiego skoku rozwojowego, który przez najbliższe lata ma być kołem zamachowym transformacji gospodarczej i społecznej Europy, dzięki wsparciu Funduszu Odbudowy w wysokości 750 mld euro

Strategia rządu zakłada skierowanie polskiej gospodarki na zupełnie nowe tory rozwoju. Poza kwestiami społecznymi, jak ochrona zdrowia czy rynek pracy, dokumenty te kładą nacisk na głęboką transformację. Polska gospodarka ma się stać mniej energochłonna, oparta na nowoczesnych technologiach i neutralna dla środowiska naturalnego. Będzie to wymagało głębokiej zmiany sektora energetycznego i przejścia na odnawialne źródła energii, wysiłku intelektualnego i finansowego nakierowanego na tworzenie nowych rozwiązań praktycznie we wszystkich branżach. To z kolei stanowi dużą szansę dla polskiego rynku kapitałowego, aby zaczął odgrywać większą rolę w finansowaniu rozwoju gospodarczego. Realizacja nowych projektów i przedsięwzięć będzie wymagała pozyskiwania kapitału.

Warto przy okazji spojrzeć na trend, który zaczyna dominować na rynku kapitałowym, a mianowicie na inwestowanie odpowiedzialne społecznie (ESG – od angielskich słów Environment, Social, Governance). Według portalu Investthink.org. w wielu krajach stanowi ono już od 18 do 63 proc. wszystkich inwestycji. W Polsce

takie podejście do inwestowania na rynku kapitałowym nie jest jeszcze tak popularne, ale zaczyna się o nim coraz więcej mówić.

Infrastrukturalnie i organizacyjnie polski rynek jest bardzo dobrze przygotowany do swojej roli finansowania rozwoju gospodarczego. Dowodem na to jest m.in. zakwalifikowanie polskiego rynku przez agencję FTSE Russell do grona rynków rozwiniętych, co potwierdza, że rynek jest dobrze uregulowany, oferuje profesjonalną i nowoczesną jakość infrastruktury i – co z punktu widzenia Grupy KDPW istotne – dostarcza rozwinięte na poziomie światowym usługi post-transakcyjne. Wciąż jednak w zbyt małym stopniu – w stosunku do swojego potencjału – spełnia swoją funkcję jako miejsca pozyskania i alokacji kapitału oraz wsparcia rozwoju gospodarki.

Rozwój rynku kapitałowego jest podstawą rozwoju przedsiębiorczości. Dlatego planowane przyszłe rozwiązania mają na celu promowanie rodzimego rynku kapitałowego jako kluczowego elementu napędzającego polską gospodarkę. W wypracowywanych obecnie projektach czytamy o planowanych zachętach podatkowych dla podmiotów wchodzących na giełdę i inwestorów kupujących akcje giełdowych debiutantów. Dla firm przewidziano uwzględ-



Maciej Trybuchowski

prezes Zarządu
KDPW i KDPW_CCP



Infrastrukturalnie i organizacyjnie polski rynek jest bardzo dobrze przygotowany do roli finansowania rozwoju gospodarczego. Wciąż jednak w zbyt małym stopniu – w stosunku do swojego potencjału – spełnia swoją funkcję jako miejsca pozyskania i alokacji kapitału oraz wsparcia rozwoju gospodarki

nienie w rachunku podatkowym 150 proc. wydatków bezpośrednio związanych z wejściem na giełdę (na przygotowanie prospektu emisyjnego, opłaty notarialne, sądowe, skarbowe oraz na opracowanie i publikację ogłoszeń wymaganych prawem). Ponadto zakłada się możliwość odliczenia dodatkowych 50 proc. wydatków na usługi doradcze, prawne i finansowe, bezpośrednio związane z emisją (do kwoty 50 tys. zł netto). Z kolei dla inwestora indywidualnego planowane jest wprowadzenie ulgi polegającej na zniesieniu obowiązku zapłaty podatku od zysku ze sprzedaży akcji kupionych w ramach IPO, pod warunkiem zachowania ich przez trzy lata. To bardzo ważne, z punktu widzenia rozwoju rynku, rozwiązania.

Nie mniej istotne przedsięwzięcia realizowane są także w ramach Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego. Niektóre z nich już teraz przynoszą rynkowi wymierne korzyści. Patrząc na rozwiązania, które w ramach wdrażania Strategii wprowadziła Grupa KDPW, warto wspomnieć o wzmocnieniu ochrony konsumentów na niepublicznym rynku papierów dłużnych, czyli obligacji korporacyjnych, listów zastawnych oraz certyfikatów inwestycyjnych. KDPW uruchomił w tym celu aplikacje internetowe służące rejestracji emisji papierów niepublicznych przez agenta emisji, raportowaniu danych o emisjach zarejestrowanych poza systemem depozytowym oraz publikacji danych o bieżącym zadłużeniu emitentów z tytułu emisji papierów niepublicznych. W tym ostatnim przypadku informacje obejmują zarówno

emisje rejestrowane w depozycie papierów wartościowych prowadzonym przez KDPW, jak i emisje rejestrowane poza systemem Krajowego Depozytu.

Innym przykładem jest wprowadzenie przez KDPW rozwiązań ułatwiających komunikację spółek giełdowych ze swoimi akcjonariuszami. Zakres zmian objął dwa obszary. Pierwszy dotyczy dostosowania zakresu informacji przekazywanych przez spółki do KDPW, a dalej przekazywanych przez KDPW do uczestników bezpośrednich (banków i biur maklerskich), w celu umożliwienia akcjonariuszom wykonywania praw z posiadanych przez nich akcji. W szczególności chodzi tu o zawiadomienia o walnym zgromadzeniu oraz innych zdarzeniach korporacyjnych. Drugi z obszarów jest nowością i dotyczy przekazywania spółce informacji o jej akcjonariuszach, w celu poprawy komunikacji na linii emitent – akcjonariusz.

Ważne jest myślenie o przyszłości rynku kapitałowego w perspektywie długoterminowych korzyści dla docelowych beneficjentów rynku, czyli emitentów oraz inwestorów, co pośrednio przekłada się na poprawę funkcjonowania całej gospodarki. Wielomiliardowe wsparcie transformacji polskiej gospodarki z Funduszu Odbudowy, a także realizacja przyjętej w 2019 r. rządowej Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego pozwalają pozytywnie patrzeć na przyszłość polskiego rynku kapitałowego. Wykorzystajmy ten potencjał. ■

Prezent dla eksporterów na 30. urodziny KUKE

W tym roku KUKE obchodzi 30. urodziny. O bezpieczne funkcjonowanie polskich przedsiębiorców dbamy więc niemal od początku transformacji ustrojowej. Zgodnie z naszym statutem priorytetem jest wspieranie eksportu, choć bardzo istotną część naszej działalności stanowi od lat ubezpieczanie transakcji handlowych w obrocie krajowym. Staliśmy się także jednym z najważniejszych graczy oferujących gwarancje, bez których nie następowalby tak dynamiczny rozwój infrastruktury w naszym kraju

Czuliśmy się jednak na swój sposób zobligowani do tego, by ten jubileuszowy rok zaakcentować czymś wyjątkowym, co – wpisując się w aktualne wyzwania – da polskiemu biznesowi unikatowe przewagi i możliwości. Uznaliśmy, że w obecnej dobie, gdy tak dramatycznie zwiększyła się konkurencja w międzynarodowej wymianie towarów i usług, najważniejsze będzie rozszerzenie palety rozwiązań dla eksporterów. Dlatego w tym roku zaoferowaliśmy nowy System Wsparcia Eksportu, czyli zestaw ponad 20 instrumentów tworzący unikatowe na skalę europejską środowisko, dzięki którym rodzime firmy mogą skuteczniej się rozwijać zarówno w Polsce, jak i za granicą oraz walczyć o kontrakty na rynkach całego świata.

Agencje kredytów eksportowych (ECA), do których zalicza się KUKE, zdecydowanie zyskały na znaczeniu od momentu wybuchu pandemii. Chociaż już poprzednie lata, gdy stopniowo rosła

globalnie skala interwencjonizmu państwowego i protekcjonizmu w handlu, nakładały na te instytucje coraz większą rolę w niesieniu pomocy rodzimym eksporterom. Agencje stały się w wielu krajach wręcz kluczowym ogniwem polityki gospodarczej, wspierającym wiodące branże. Państwa należące do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) rozszerzyły mandaty swoich ECA, wyciągając m.in. lekcje z poprzednich kryzysów. Jedni odkurzyli stare pomysły, inni stali się bardziej elastyczni w podejściu do ryzyka, zwiększyli dostępne dla firm środki, zagwarantowali dostęp do płynności. Potęga eksportowa, jaką jest Japonia, w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. zwiększyła wartość oficjalnie oferowanej pomocy o 90 proc., do 37 mld dolarów. Z drugiej strony całkowita wartość eksportowych kredytów średnio- i długoterminowych oraz innych instrumentów wsparcia handlu w ramach krajów OECD spadła w 2020 r. o ok. 10 proc., co jest oczywiście pochodną załamania aktywności gospodarczej wywołanej pandemią.

Eksport w takim kraju jak Polska jest zasadniczym czynnikiem determinującym



**Janusz
Władczak**

prezes Korporacji
Ubezpieczeń
Kredytów
Eksportowych



W 2020 roku Polska była liderem eksportu w 41. branżach wśród krajów Unii Europejskiej, notując w tej dziedzinie szybki wzrost. Wynikał on z przesuwania produkcji do naszego kraju przez zachodnie firmy, które szukały oszczędności po kryzysie finansowym

modernizację gospodarki. Korzystając z przywołanego na początku jubileuszu KUKKE, wraz z ośrodkiem SpotData przeprowadziliśmy analizę polskiego eksportu na przestrzeni właśnie ostatnich 30 lat. W 1992 r. eksport towarów z Polski wynosił 13,2 mld dolarów. Dziś takie wpływy uzyskujemy w dwa tygodnie. Wzrost o 2 372 proc. do 2020 r. został uzyskany przy niemal niezmięniętej liczbie osób pracujących w przemyśle, co obrazuje skalę poprawy wydajności. W relacji do PKB wartość eksportu wzrosła z 15 proc. w 1996 r. do 25 proc. w 2003 r. oraz 45 proc. w 2019 r. Ze znaczących deficytów handlowych przeszliśmy w 2015 r. do nadwyżek, co jest kontynuowane do dziś, z wyjątkiem 2018 r.

Polska zaczynała transformację jako kraj sprzedający głównie surowce i towary mało przetworzone. Potem wzrosła rola odzieży oraz materiałów i stopniowo następowało przesunięcie w kierunku maszyn i sprzętu transportowego. Najszybciej rosnącym segmentem jest obecnie produkcja części – głównie z tworzyw sztucznych – oraz innych wyrobów średnio przetworzonych, m.in. chemicznych. Mimo że części są mniej zaawansowane

technologicznie niż wyroby gotowe, tańsze i jest w nich mniejsza wartość dodana, to w ich produkcji jest więcej miejsca dla krajowych firm, które wiedzę i technologię tworzą lokalnie. Specjalizacja w tym segmencie daje też większe możliwości rozwoju w warunkach rewolucji automobilnej.

W 2020 r. Polska była liderem eksportu w 41 branżach wśród państw Unii Europejskiej, notując w tej dziedzinie szybki wzrost. Wynikał on z przesuwania produkcji do naszego kraju przez zachodnie firmy, które szukały oszczędności po kryzysie finansowym. W naszym eksporcie rośnie znaczenie regionu, m.in. Czech, Rumunii, Słowacji i Węgier, co wynika z integracji regionalnej łańcuchów dostaw w motoryzacji, ale również z ekspansji w takich branżach jak żywność czy opakowania. Z drugiej strony coraz istotniejsze są dalekie i duże rynki, jak Chiny, Turcja, Stany Zjednoczone. Tam sprzedajemy coraz więcej żywności przetworzonej i części do maszyn.

Jak ocenia Polski Instytut Ekonomiczny, w ciągu 30 lat firmy wyraźnie zwiększyły zaangażowanie w globalne łańcu-



Zaoferowaliśmy nowy System Wsparcia Eksportu, czyli zestaw ponad 20 instrumentów tworzący unikatowe na skalę europejską środowisko, dzięki którym polskie firmy mogą skuteczniej się rozwijać zarówno w Polsce, jak i zagranicą oraz walczyć o kontrakty na rynkach całego świata

chy wartości i obecnie prawie 60 proc. polskiego eksportu towarów i usług jest wynikiem integracji ze światowym systemem produkcji. Co bardzo ważne, za większość eksportu (od 2012 r.) i za jego przyrost (od 2003 r.) odpowiadają w ponad połowie firmy z polskim kapitałem, a nie podmioty należące do zagranicznych koncernów.

Obserwując rosnące znaczenie eksportu dla gospodarczej ekspansji Polski, zaproponowaliśmy wspomniany System Rozwoju Eksportu, na który składają się zupełnie nowe rozwiązania, trudne do znalezienia w instrumentarium innych europejskich ECA, oraz znacząco zmodyfikowane narzędzia, z szerszym zastosowaniem i łatwiejszym dostępem. Rewolucyjne jest zaangażowanie się KUKĘ we wsparcie eksporterów już w fazie ich rozwoju w kraju. Chętnie gwarantujemy kredyty inwestycyjne, ale też obrotowe, które służą rozbudowie mocy produkcyjnych eksporterów. Dzięki tym produktom możliwe jest pozyskiwanie przez firmy większego finansowania w bankach, a przecież jedną z głównych barier w rozwoju przedsiębiorstw jest utrudniony dostęp do kredytów i brak sto-

sownych zabezpieczeń. Temu służy też wzmocnienie relacji z bankami, co z kolei zwiększy potencjał banków do finansowania rozwoju gospodarki, zwłaszcza w tym najbardziej pożądanym elemencie inwestycyjnym. I chodzi również o banki zagraniczne, które mogą przekazać kontakty i doświadczenie z działania na rynkach dotąd trudnych dla nas do zdobycia. Nowe instrumenty ułatwią polskim firmom wychodzenie za granicę z inwestycjami i przejęciami, czyli element, w którym rodzime przedsiębiorstwa nadal mają duże pole do popisu.

Skuteczniejsze wsparcie dla eksportu wynika również z lepszej koordynacji i współpracy instytucji zajmujących się tym obszarem. W ostatnim czasie zintensyfikowaliśmy kontakty z resortami odpowiedzialnymi za gospodarkę i politykę zagraniczną, z innymi podmiotami z Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju, przede wszystkim z Polską Agencją Inwestycji i Handlu, oraz specjalnymi strefami ekonomicznymi. Jako KUKĘ przeszliśmy z biernego wspierania handlu do jego aktywnego kreowania. Tak kompleksowe i szeroko zakrojone działania szybko powinny przynieść zamierzone efekty. ■

Banki na fali ożywienia

W pierwszej połowie 2021 r. zysk netto sektora bankowego zwiększył się aż o prawie 90 proc. Przy rekordowo niskich stopach procentowych spadły w tym czasie przychody odsetkowe, jednocześnie widoczny był wzrost wyniku z tytułu prowizji



Krzysztof Pączkowski

publicysta „Gazety Bankowej” i portalu wGospodarce.pl

Widoczna na przestrzeni ostatnich miesięcy poprawa koniunktury gospodarczej w istotny sposób wpłynęła również na kondycję sektora bankowego. W efekcie ożywienie wielu sektorów biznesu i gospodarki oraz rosnący popyt konsumencki i coraz większe zapotrzebowanie na kredyty ze strony gospodarstw domowych zaowocowały silnym impulsem wzrostowym i świetnymi wynikami instytucji finansowych.

Choć Narodowy Bank Polski utrzymał w tym czasie stopy procentowe na wyjątkowo niskim poziomie, to jednak wpływ tego czynnika nie miał aż tak kluczowego znaczenia dla całokształtu działalności sektora. Wręcz przeciwnie, niektóre banki mogły się pochwalić nawet rekordowymi wynikami.

Wystarczy wspomnieć o czołowych instytucjach znajdujących się pod kontrolą Skarbu Państwa – jak PKO BP, Pekao czy Alior – które wypracowały na czysto łącznie 3,5 mld zł. Pod względem osiągniętego zysku netto zdecydowanie wyprzedziły one pięć zagranicznych podmiotów, które w tym czasie wygenerowały 1,6 mld zł.

Zyski mocno w górę

W efekcie – jak wskazuje Komisja Nadzoru Finansowego – zysk netto całego sektora bankowego – zysk netto całego sektora bankowego wyniósł na koniec czerwca 6,1 mld zł i był wyższy o 2,9 mld zł od rezultatu osiągniętego rok wcześniej (wzrost w ujęciu rocznym o 87,7 proc.).

Po pierwszym półroczu przychody odsetkowe banków wyniosły ponad 23,9 mld zł, natomiast wynik z tytułu prowizji zamknął się kwotą prawie 8,26 mld zł. Na koniec

II kwartału zeszłego roku było to odpowiednio 31,46 mld zł oraz 7,03 mld zł.

I tu kluczowa okazała się z jednej strony redukcja rynkowych stóp procentowych oraz ich szczególnie niski poziom w kolejnych kwartałach, z drugiej – istotne było ożywienie w gospodarce i dynamicznie rosnący popyt na usługi bankowe, po wcześniejszych lockdownach oraz czasowym spadku aktywności konsumentów indywidualnych i sfery biznesowej.

Łączne aktywa sektora bankowego wzrosły do kwoty 2 461 mld 500 mln zł z 2 268 mld 252 mln zł przed rokiem.

Z szacunków KNF wynika również, że odpisy z tytułu utraty wartości po pierwszych sześciu miesiącach 2021 r. zamknęły się kwotą 3,44 mld zł (spadek o 54,1 proc. w ujęciu rocznym).

Więcej kredytów mieszkaniowych

Opublikowane dane wskazują także, że wolumen kredytów w sektorze niefinansowym w skali miesiąca (liczony na koniec czerwca) zwiększył się o 1,2 mld zł. Oznacza to wzrost o 0,1 proc. I tu należności od przedsiębiorstw spadły odpowiednio o 3,5 mld zł (-0,9 proc.), natomiast należności od gospodarstw domowych podskoczyły o 4,6 mld zł (+0,6 proc. w ujęciu miesięcznym).

Widać więc, że o ile w przypadku firm skłonność do zadłużenia nieco zmalała (szczególnie biorąc pod uwagę zimowo-wiosenny okres spadku aktywności związanej z nasileniem pandemii), o tyle już indywidualni konsumenci chętniej sięgali po kredyt. Oprócz bieżących potrzeb konsumpcyjnych ważne znaczenie miał tutaj odpływ kapitału z lokat bankowych w kierunku nieruchomości i ich zakupu w oparciu o gotówkę, ale też kredyt bankowy (ucieczka przed rosnącą inflacją i sposób na ochronę kapitału przed utratą jego wartości).



O ile w przypadku firm skłonność do zadłużenia nieco zmalała (szczególnie biorąc pod uwagę zimowo-wiosenny okres spadku aktywności związany z nasileniem pandemii), o tyle już indywidualni konsumenci chętniej sięgali po kredyt

W rezultacie łączne należności od gospodarstw domowych na koniec czerwca 2021 r. sięgnęły 777,9 mld zł (zmiana w ujęciu rocznym o 2,3 proc.). Z kolei w przypadku firm była to kwota 370,1 mld zł (spadek o 3,7 proc.).

Szczególną uwagę warto również zwrócić na całą strukturę należności od gospodarstw domowych. W tym przypadku największy udział – bo aż 63 proc. – stanowiły kredyty mieszkaniowe (kwota 487,3 mld zł), następnie kredyty konsumpcyjne z udziałem 23 proc. (181 mld zł). Na pozostałe należności przypadło 109,6 mld zł (14 proc. portfela).

Sam portfel kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych zwiększył się w czerwcu 2021 r. o 3,8 mld zł – co oznacza w ujęciu rocznym wyższkę o 4 proc. (w skali miesiąca +0,8 proc.). Jednak o ile – na fali boomu mieszkaniowego – portfel kredytów złotych wzrósł w tym czasie o 4,1 mld zł (skok o 10,5 proc. rok do roku), o tyle z całkowicie odmienną sytuacją mieliśmy do czynienia na rynku kredytów walutowych. W tym ostatnim przypadku doszło do spadku wartości portfela o 0,3 mld zł (-13,4 proc. w ujęciu rocznym) – co wynikało m.in. ze zmian relacji kursowych walut, spłat zadłużenia, a także zawiązania rezerw na ugody z klientami.

Wartość depozytów sektora niefinansowego zmniejszyła się w czerwcu 2021 r. o 0,8 mld zł – do 1 472,8 mld zł (o 0,1 proc. mniej w stosunku do maja i 5,8 proc. więcej w odniesieniu do czerwca 2020 r). Zdecydowanie na czoło wybiły się tutaj gospodarstwa domowe, na które przypadła kwota

1 045,8 mld zł (71 proc.). Na drugim miejscu uplasowały się przedsiębiorstwa z wynikiem 395,6 mld zł (26,9 proc.). Ostatnie miejsce przypadło na instytucje niekomercyjne, z kwotą 31,4 mld zł (2,1 proc.).

Efektywność i zatrudnienie

Wskaźniki efektywności sektora po pierwszym półroczu 2021 r. pozostały na niskim poziomie. Dla przykładu wskaźnik rentowności kapitałów własnych ROE ukształtował się w czerwcu na poziomie 1,31 proc. (rok wcześniej odpowiednio 4,56 proc). Natomiast wskaźnik rentowności aktywów ROA sięgnął 0,11 proc. (na koniec czerwca 2020 r. 0,46 proc.).

Analizując obecną sytuację banków, widać postępujący spadek zatrudnienia. W czerwcu 2021 r. łączna liczba pracowników w sektorze wyniosła 146 tys., podczas gdy rok wcześniej było to 154 tys. osób. Wraz z postępem technologicznym i wdrażaniem nowych kanałów dystrybucji w internecie zmalała także liczba oddziałów – z 5 882 w połowie 2020 r. do 5 367 na koniec czerwca br.

W pierwszym półroczu 2021 r. łącznie na polskim rynku działało 30 banków komercyjnych, 552 banki spółdzielcze i 37 oddziałów instytucji kredytowych. Biorąc pod uwagę wartość aktywów, na banki komercyjne przypadał udział rzędu 90 proc., na banki spółdzielcze – 7 proc., a oddziały instytucji kredytowych – 3 proc. W przypadku pochodzenia kapitału Skarb Państwa kontrolował 46,2 proc. aktywów, kapitał zagraniczny – 42,9 proc., a polski kapitał prywatny – 10,9 proc. ■

Banki spółdzielcze - technologicznie nowoczesne, zielone, zawsze blisko ludzi

Za nami rok próby, z której wychodzimy bogatsi o nowe doświadczenia i refleksje. Pandemia wymusiła głębokie zmiany m.in. w usługach bankowych i w samej strukturze banków. Stała się testem szybkiej adaptacji do nowych realiów oraz radzenia sobie z niepewnością. Znacząco przyspieszyła rozwój technologiczny w sektorze banków spółdzielczych, które w ten sposób jeszcze bardziej przybliżyły się do lokalnych społeczności, pomagając im w codziennym funkcjonowaniu



**Krystyna
Majerczyk-
Zabówka**

prezes zarządu
Krajowego
Związku
Banków
Spółdzielczych

Działanie w warunkach stresu ekonomicznego i społecznego unaocznilo nam, w bankach spółdzielczych, jak na nowo można rozumieć słowo „dystans”. W czasie epidemii dystans zachowywany jest tylko w rozumieniu fizycznym, w myśl sanitarnych wytycznych. Nie umniejszało to jednak skali intensywności kontaktu z klientami z uwagi na zastosowanie na masową skalę bezpiecznych technologii zdalnego bankowania.

Banki spółdzielcze nie tylko służą lokalnej społeczności, lecz również ją współtworzą poprzez udział szerokich rzesz jej przedstawicieli w szeregach członków swoich banków spółdzielczych. To jest ich wielka siła społeczna, a zarazem źródło niezbędnych kapitałów. Ta właściwość sprawia, że realizują swoją misję gospodarczą i społeczną z należytą starannością, zwracając uwagę na aspekty zarówno gospodarcze, jak i społeczne oraz ochrony środowiska naturalnego. Dzięki tym właściwościom ułatwiają także realizację wielu programów rządowych, zarówno tych o charakterze

pomocowym (np. ostatnie działania w ramach Tarczy PFR), jak i proekologicznych – np. programy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – Mój Prąd, Czyste Powietrze.

Wykorzystując swoją pozycję w lokalnych środowiskach oraz nowe rozwiązania technologiczne, banki spółdzielcze prowadzą ustawiczne działania edukacyjne i propedeutyczne, np. w zakresie posługiwania się technologiami bankowymi, cyberbezpieczeństwa czy świadomości i postaw proekologicznych.

Nowoczesne i tradycyjne zarazem

Truizmem jest stwierdzenie, że pandemia COVID-19 uwypukliła znaczenie cyfryzacji dla społeczeństwa, niemniej jednak jest ono na wskroś prawdziwe. Technologie cyfrowe przynoszą ze sobą nowe sposoby uczenia się, komunikowania, pracy itd. Z nowymi możliwościami przychodzą nowe wyzwania, ale też zagrożenia. Należyte sprostanie im jest naszym wspólnym zadaniem. To praca domowa, którą musimy starannie odrabiać. Musimy wciąż się uczyć, jak się poruszać w cyberprzestrzeni, jak radzić sobie z istniejącymi w niej wyłudzeniami,



Banki spółdzielcze w naturalny sposób zawsze są zaangażowane w konkretne przedsięwzięcia na rzecz poprawy dobrostanu mieszkańców lokalnego otoczenia. Dlatego to właśnie instytucje spółdzielcze mogą stanowić wsparcie dla ekologicznej transformacji mniejszych firm i wspomagać zmianę nastawienia klientów indywidualnych oraz małych firm wobec kwestii klimatu i ekologii

przypadkami kradzieży tożsamości czy dezinformacją. Lokalne banki oferują tu swoim członkom i klientom pomoc, nie zapominając o szczególnych potrzebach seniorów w tym zakresie.

Jednym z ważniejszych obszarów nowych wyzwań, obok postępu technologicznego, jest pilna konieczność włączenia się w działania proekologiczne. Banki spółdzielcze w naturalny sposób zawsze są zaangażowane w konkretne przedsięwzięcia na rzecz poprawy dobrostanu mieszkańców lokalnego otoczenia. Dlatego to właśnie instytucje spółdzielcze mogą stanowić wsparcie dla ekologicznej transformacji mniejszych firm i wspomagać zmianę nastawienia klientów indywidualnych oraz małych firm wobec kwestii klimatu i ekologii, ponieważ odpowiedzialność za zagadnienia ekologiczne niemal od zawsze była wpisana w cele ich działania.

Cyfrowe i zielone banki

Sektor bankowy musi być gotowy do funkcjonowania w rozpoczętej „cyfrowej” dekadzie, jak określa się ją według nomenklatury Unii Europejskiej. Jego działania muszą być nakierowane na wzmacnianie pozycji swojej i klientów -

ludzi i przedsiębiorstw. Zatem musi się realizować podejście bardziej zrównoważone i skoncentrowane na człowieku.

Dwa główne filary wydatkowania środków w ramach nowego instrumentu to cyfryzacja oraz szeroko rozumiana ochrona środowiska. Pierwszy obszar – digitalizacji i gospodarki cyfrowej – jednoznacznie wskazuje na priorytet dla wspomnianego wzmocnienia potencjału gospodarek UE oraz zwiększenia ich produktywności. Drugi to obszar szeroko rozumianej ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, który staje się jednoznacznym priorytetem naszego społeczeństwa. Wpisuje się też w realizację Europejskiego Zielonego Ładu, tj. zespołu strategii sektorowych realizowanych na poziomie UE i poszczególnych państw członkowskich, ogłoszonego na przełomie 2019/2020, tworzącego podwaliny myślenia o „zielonej” Europie dla jej mieszkańców, dążącej do neutralności klimatycznej w 2050 r.

Kompas i kierunki

Kompas jest tym narzędziem, które należy zabrać ze sobą, ruszając w podróż, w nieznaną. Tą niewiadomą jest oczywiście przyszłość, co do której mamy pewne przywydywania czy nadzieje, ale też coraz

więcej wrażliwości. Cyfrowy kompas określiła cele, które należy osiągnąć, aby zrealizować wizję UE, w tym Polski, dotyczącą cyfrowej przyszłości. Wykorzystuje on cztery główne cele, które należy osiągnąć w ciągu następnej dekady. Są to: cyfrowo wyedukowane społeczeństwo i wysoko wykwalifikowani specjaliści w dziedzinie technologii cyfrowych, bezpieczna infrastruktura cyfrowa, cyfrowa transformacja przedsiębiorstw oraz cyfryzacja sektorów publicznych. Kluczowe obszary polityki, które mają zapewnić osiągnięcie tych celów, obejmują szerokie zastosowanie technologii chmury obliczeniowej, sztucznej inteligencji, powszechne posługiwanie się tożsamością cyfrową, przetwarzanie Big Data, cyfrową łączność.

Cyfrowy Kompas może również wesprzeć realizację wielu celów Europejskiego Zielonego Ładu. Technologie cyfrowe przyczyniają się bowiem do znacznego zmniejszenia negatywnego wpływu na środowisko. Na przykład powszechne stosowanie technologii komunikowania się na odległość pozwala znacząco ograniczyć ślad węglowy. Technologie cyfrowe odgrywają również rolę w tworzeniu bardziej ekologicznego podejścia do rolnictwa, wykorzystania energii odnawialnej w budownictwie czy bardziej zrównoważonego planowania miast i osiedli.

Kryzys jako szansa?

Z tego punktu widzenia epidemia koronawirusa nie jest wyłącznie zagro-

żeniem. Jest szansą i impulsem rozwojowym. W modelu biznesowym, który stosują banki spółdzielcze, tym bardziej istotne stają się spółdzielcze wartości (solidarność, odpowiedzialność społeczna, otwartość, troska o innych) oraz cele, do których zmierzamy.

Kryzys COVID-19 stworzył nowe ryzyka w światowej gospodarce, chociaż jego podstawową przyczyną były szeroko rozumiane zjawiska społeczne, wynikające z sytuacji epidemicznej. Zarządzenie tak złożonym kryzysem wymaga nie lada umiejętności – odpowiedniej wizji, kompetencji i środków finansowych. Pojawiają się nowe aspekty gospodarcze, m.in. rośnie znaczenie technologii cyfrowych i zdolności płynnego oraz efektywnego przechodzenia zespołów pracowników do pracy zdalnej. Jednocześnie, zwłaszcza w ramach UE, działania niwelujące znaczenie kryzysu są ukierunkowane na inwestycje mające na celu uzyskanie neutralności klimatycznej. Zwłaszcza w tych wyjątkowych warunkach warto, aby Polska wykazała się umiejętnością wykorzystania dostępnego potencjału i środków finansowych przeznaczonych do transformacji gospodarki opartej na digitalizacji procesów ekonomiczno-społecznych oraz polityki klimatycznej opartej na nowych zasadach, które są także treścią Krajowego Planu Odbudowy. Szerokie kompetencje banków spółdzielczych naturalnie predestynują je do pełnienia istotnej funkcji w tych złożonych procesach. ■

Transformacja energetyczna szansą dla Polski w postpandemicznej rzeczywistości

Jako Bank Ochrony Środowiska szczególną uwagę zwracamy na zieloną, bardziej przyjazną środowisku stronę finansów. Jeśli można powiedzieć, że pandemia przyspieszyła uelastycznienie sposobu, w jaki pracujemy, to podobnie stało się w przypadku przewartościowywania obowiązującego modelu rozwoju gospodarczego

Choć niewątpliwie jeszcze przez jakiś czas będziemy doświadczać społecznych i gospodarczych skutków pandemii COVID-19, sytuacja w Polsce na tle innych państw wygląda dobrze. Potwierdzają to chociażby dane za rok 2020, kiedy PKB Polski spadło jedynie o 2,7 proc., a bezrobocie udało się utrzymać poniżej 4 proc. Na tle całej Unii Europejskiej był to wyróżniający się wynik – PKB całej Wspólnoty spadło o 6,1 proc., a bezrobocie wynosiło powyżej 7 proc. Gospodarki innych krajów z regionu – Czech, Słowacji i Węgier – zaliczyły spadki odpowiednio o 5,6 proc., 4,8 proc. i 5,0 proc. Pokazuje to, że nasza gospodarka w dużej mierze się obroniła i suchą stopą przeszła przez miesiące lockdownów oraz destabilizacji.

Przed większymi kłopotami i załamaniem rodzimą gospodarkę pomogła uchronić szybka reakcja rządu. Według oficjalnych danych państwo na walce z kryzysem przeznaczyło ponad 312 mld zł,

z czego większość trafiła do wymagających wsparcia przedsiębiorców. Pozwoliło to uratować wiele biznesów i przetrwać firmom ten trudny czas.

Swój ogromny wkład miały również instytucje finansowe. Przykładowo Bank Ochrony Środowiska wprowadził wiele produktów i rozwiązań dla firm dotkniętych trudną sytuacją. Było to m.in. rozszerzenie zakresu oferowanych gwarancji, a także wprowadzenie do oferty Gwarancji Płynnościowej skierowanej do średnich i dużych przedsiębiorstw. BOŚ uczestniczył również w innych działaniach mających na celu wsparcie firm i osób fizycznych, jak dystrybuowanie środków z programu pomocowego PFR w ramach Tarczy Antykryzysowej czy wprowadzenie okresowego zawieszenia spłat rat kredytowych.

Aktywna postawa państwa i sektora finansowego nie tylko ograniczyła straty krajowej gospodarki, lecz również stworzyła dobre podstawy do odbicia, które właśnie obserwujemy. Potwierdzają to dane najważniejszych instytucji. Według prognoz Komisji Europejskiej wzrost PKB Polski w 2021 r. wyniesie 4,8 proc.,



Wojciech Hann

prezes zarządu
Banku Ochrony
Środowiska

a w 2022 r. ma on być już na poziomie 5,2 proc. Na rynku można znaleźć również bardziej optymistyczne projekcje. Aby mogły się one spełnić, potrzebne jest jeszcze efektywne wykorzystywanie stojących przed nami szans w postaci ogromnych pakietów i programów stymulacyjnych, zarówno unijnych, jak i krajowych.

Jako Bank Ochrony Środowiska szczególnie uwagę zwracamy na zieloną, bardziej przyjazną środowisku stronę finansów. Jeśli można powiedzieć, że pandemia przyspieszyła uelastycznienie sposobu, w jaki pracujemy, to podobnie stało się w przypadku przewartościowania obowiązującego modelu rozwoju gospodarczego. Teoretycznie o potrzebie wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju czy dbania o środowisko naturalne mówiło się od dawna. Mam jednak wrażenie, że wraz z globalnym szokiem, jakim jest pandemia, doszło w Europie do faktycznego przebudzenia na polu zielonej rewolucji. Doskonale to widać w kluczowym dla Unii projekcie – Europejskim Zielonym Ładzie, a także wspólnotowym budżecie na lata 2021–2027 i instrumencie Next Generation EU. Sam Green Deal to przecież największy program stymulacyjny od czasów planu Marshalla. Jest również bardzo ambitny – Unia w 2050 r. ma być gospodarką w stu procentach neutralną klimatycznie, co według dostępnych szacunków będzie wymagało inwestycji 10 bln euro! Innymi słowy, transformacja energetyczna i neutralność klimatyczna stały się nie tylko jednym z priorytetów UE, lecz również sposobem na wychodzenie z kryzysu gospodarczego wywołanego przez COVID-19 i budowanie konkurencyjności gospodarczej Unii na przyszłe dekady. W mojej ocenie to ogromna szansa dla Polski. Ale i wyzwanie.

Szacuje się, że aby spełnić założone cele klimatyczne, nasz kraj tylko do 2030 r. będzie musiał zainwestować 300–350 mld euro. W największym stopniu dotyczyć to będzie energetyki, choć dążenie do neutralności klimatycznej wpłynie na wszystkie dziedziny naszego życia. Oczywiście ogromne zadanie ma do wykonania państwo, o czym jest również mowa w Polskim Ładzie, cho-

ciaż bardzo dużą rolę muszą odegrać także sektor finansowy oraz inwestycje prywatne – nawet 75 proc. wymaganych nakładów będzie musiało zostać pokryte z tych źródeł.

Pamiętajmy też, że realizacja założeń Green Deal czy Porozumienia paryskiego nie oznacza jedynie ogromnych, centralnych inwestycji czy projektów wielkich firm. W rzeczywistości na osiągnięcie celów klimatycznych w dużej mierze składać się będzie suma tysięcy lokalnych inicjatyw i zmiana postaw na wszystkich. Kluczowe będą również edukacja i zachęcanie, w tym finansowe, choćby do wymiany pieców w domach na bardziej ekologiczne czy inwestycje w fotowoltaikę. Szczególnie, że nie jest to tylko energia przyjazna środowisku, jest ona także tania i będzie coraz bardziej dostępna.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że nasz kraj ma być największym beneficjentem unijnego budżetu, a zawiera on w sobie bardzo mocny akcent energetyczny i klimatyczny. Oznacza to, że jak najbardziej mamy w zasięgu ręki finansowanie, które w znacznym stopniu pomoże przeprowadzić transformację energetyczną naszego kraju. Efektywne i mądre wykorzystanie stojącej przed nami szansy stwarza realną możliwość nie tylko mitycznego już „gonienia Zachodu”, lecz również budowania nowoczesnej oraz konkurencyjnej gospodarki i uwalniania się od coraz bardziej ciężącej społecznie oraz finansowo kuli u nogi w postaci węgla. Trzeba też zdać sobie sprawę, że ze względu na zasady taksonomii w polityce energetycznej czy stale zacieśniający się unijny system handlu uprawnieniami do emisji CO₂ bierność lub ucieczka od przyjaznych środowisku źródeł energii stanie się po prostu zbyt kosztowna dla wszystkich.

Podsumowując, w mojej ocenie, stoimy obecnie przed wyborem: albo już teraz zaczniemy ponosić wielkie nakłady na transformację energetyczną, by jutro zbierać tego owoce, albo nie zrobimy nic lub niewiele, by jutro ponosić straty, których raczej nie uda się już odrobić. Trzeba jasno powiedzieć, że nie stać nas jako kraju i społeczeństwa na to, by nie skorzystać ze stojącej przed nami szansy. Zielony rozwój to jedyna droga. ■

Korzystajmy z innowacji. Pozostańmy na pozycji lidera

Pandemia koronawirusa wywróciła naszą rzeczywistość do góry nogami. Dziś mierzymy się z nią nadal, ale jest ona już oswojona, m.in. dlatego, że nauczyliśmy się z nią żyć czy znajdować szanse na rozwój nowych pomysłów i rozwiązań. Koronawirus wywołał pozytywne efekty w obszarze cyfryzacji gospodarki, w tym płatności – pozwolił przejść do dojrzałego etapu rozwoju społeczno-ekonomicznego. Warto jednak zadbać o to, aby te zmiany stały się trwałe, a nie tymczasowe

Milton Friedman, guru amerykańskiej ekonomii, napisał we wstępie do swojej książki „Kapitalizm i wolność”, że „tylko rzeczywisty lub spodziewany kryzys może się przyczynić do dokonania prawdziwej zmiany [...]. I to właśnie jest moim zdaniem nasze podstawowe zadanie – opracowywać alternatywy dla aktualnie prowadzonej polityki, utrzymywać je przy życiu i dbać o nie aż do czasu, kiedy to, co politycznie niemożliwe, stanie się politycznie nieuniknione”¹.

Przez pandemiczne okulary

Pandemia koronawirusa wywołała na całym świecie poważne i rzeczywiste zawirowania. Teraz, mając nadzieję, że zbliżamy się ku swego rodzaju stabilizacji, wiele rzeczy będziemy zaczynać od nowa; od nowa, ale niekoniecznie już tak samo, jak kiedyś. Warto również zadać sobie pytanie: jakie lekcje i wnioski wyciągniemy z pandemii? Z punktu widzenia Fundacji Polska Bezgotówkowa mogą po-

wiedzieć, że w okresie niepewności działa się bardzo dużo, i paradoksalnie wyniknęło z tego wiele dobrych prognoz dla nas wszystkich – konsumentów i obywateli.

Idąc tropem wskazanym przez Milтона Friedmana, kryzys przede wszystkim utwierdził nas w Fundacji w przekonaniu, że pomysł na stworzenie Programu Polska Bezgotówkowa, choć wtedy mógł się niektórym wydawać nieco przedwczesny, okazał się strzałem w dziesiątkę. Fundacja zaproponowała Program, który – jak doświadczyliśmy w czasie pandemii koronawirusa – był zdecydowanie konieczny, nieunikniony, kluczowy. Wyrzedziiliśmy więc nieco swój czas, ale dzięki temu stworzyliśmy projekt pozwalający konsumentom oraz przedsiębiorcom w całej Polsce funkcjonować bezpiecznie i wygodnie w czasie choćby lockdownu. W okresie od marca 2020 do lipca 2021 r. zainstalowaliśmy prawie 150 tys. terminali płatniczych – tempo było podobne jak w poprzednich miesiącach, co tylko pokazuje, jak bardzo przedsiębiorcy potrzebowali Programu, który umożliwił im przystosowanie swojego biznesu do nowych potrzeb rynkowych.



**Grażyna
Ciurzyńska**

prezes Fundacji
Polska Bezgotówkowa



Pomysł na stworzenie Programu Polska Bezgotówkowa, choć wtedy mógł się niektórym wydawać nieco przedczesny, okazał się strzałem w dziesiątkę. Fundacja zaproponowała Program, który – jak doświadczyliśmy w czasie pandemii koronawirusa – był zdecydowanie konieczny, nieunikniony, kluczowy

W stronę zachowania równowagi

Dziś żyjemy już w nowej rzeczywistości. Nie tylko zwiększyła się liczba terminali płatniczych (w całej Polsce jest ich już łącznie ponad milion)², lecz także transakcyjność. Według Europejskiego Banku Centralnego liczba transakcji bezgotówkowych w POS rocznie per capita w 2017 r. w Polsce była na poziomie 100 transakcji rocznie, w 2020 przekroczyliśmy poziom 150 i zbliżyliśmy się do takich liderów europejskich jak Francja czy Holandia.

Dochodzimy więc powoli do równowagi w udziale płatności bezgotówkowych i płatności gotówkowych w obiegu gospodarczym. Gotówka wciąż jest jednak najpopularniejszą metodą płatności. Ma ona również dużą wartość sentymentalną, co było widoczne w dobie pandemii, kiedy wiele osób zdecydowało się wypłacić większą jej ilość, aby zapewnić sobie poczucie bezpieczeństwa. Warto jednak zauważyć, że obie formy płatności stanowią system naczyń połączonych. Terminale płatnicze zapewniają skorzystanie z funkcji cashback, co oznacza, że klienci mogą wypłacić gotówkę w sklepie. To bardzo wygodne, szczególnie w miejscach, gdzie po prostu do bankomatu jest daleko, a sklepy są dziś praktycznie w każdej miejscowości.

Pandemia koronawirusa przyspieszyła też rozwój handlu elektronicznego, w którym dominującą rolę odgrywają płatności bezgotówkowe. Sektor ten w najbliższych latach będzie dynamicznie się rozwijał i pewne jest, że bez wygodnych i bezpiecznych narzędzi bezgotówkowych nie byłoby to możliwe. Wyobraźmy sobie sytuację, w której wszystkie takie płatności miałyby się odbyć gotówką za pobraniem – wykorzystanie takich urządzeń jak coraz popularniejsze paczkomaty nie byłoby możliwe.

Kluczowe w Polsce pozostaje jednak zdefiniowanie, czym ma być ta równowaga w płatnościach. Docelowa proporcja pomiędzy udziałem płatności gotówkowych a bezgotówkowych pozostaje kwestią analiz ekonomistów. Różne są też te udziały w różnych krajach i wynikają one między innymi z aspektów historycznych oraz kulturowych. Dla Polski optymalnym scenariuszem pewnie będzie 70 proc. transakcji bezgotówkowych i 30 proc. transakcji gotówkowych, biorąc przede wszystkim pod uwagę skalę unowocześniania i cyfryzacji usług bankowych oraz wdrażania nowoczesnych rozwiązań w administracji publicznej. Ale trzeba też zwrócić uwagę na to, że te zmiany nie następują linearnie, gdyż na przykład w ostatnim czasie w naszym kraju, według danych Narodowego Ban-



Dla Polski optymalnym scenariuszem pewnie będzie 70 proc. transakcji bezgotówkowych i 30 proc. transakcji gotówkowych, biorąc przede wszystkim pod uwagę skalę unowocześniania i cyfryzacji usług bankowych oraz wdrażania nowoczesnych rozwiązań w administracji publicznej

ku Polskiego za II kwartał 2021 r., obieg gotówkowy wzrasta. Skraca się życie banknotów, są one w obiegu średnio krócej o 10 dni niż w I kwartale 2021 r. Dotąd obserwowano odwrotne zjawisko, bo ciężar obiegu pieniądza przejmowały na siebie płatności bezgotówkowe. To stanowi zresztą jedną z ich kluczowych zalet, gdzie szybkość transakcji pozwala na przyspieszenie obrotu pieniądza, co pośrednio wpływa m.in. na rozwój gospodarczy.

Pozytywny wpływ Programu Polska Bezgotówkowa

Zyski z płatności bezgotówkowych można analizować zarówno w skali mikro-, jak i makroekonomicznej. Przedsiębiorcy, z którymi mamy okazję rozmawiać, przede wszystkim mówią o zadowolonych klientach, o tym, że częściej wracają, bo jest im wygodniej płacić. Ważny pozostaje dla nich aspekt bezpieczeństwa i ułatwień w zakresie ewidencjonowania transakcji. Z kolei na poziomie makro, bez Programu Polska Bezgotówkowa, tylko w 2019 r. tzw. pasywna szara strefa (czyli taka, gdy nabywca płaci pełną kwotę za usługę lub towar w gotówce, z należnymi podatkami, ale nie są one odprowadzane) byłaby w Polsce wyższa o 4,1 mld zł (czyli 0,2 proc. PKB). Program zwiększył też dochody podatkowe państwa o 0,7–0,9 mld zł (0,03–0,04 proc. PKB). Łącznie w latach

2018–2019 działalność Programu Polska Bezgotówkowa wygenerowała 1,0–1,3 mld zł dodatkowych dochodów podatkowych³.

Jakie dostrzegamy wyzwania? Przede wszystkim z obszaru edukacji. Zależy nam na tym, aby każdy konsument i przedsiębiorca mógł świadomie decydować nie tylko o sposobie płacenia, lecz także o tym, jak funkcjonować choćby w przestrzeni cyfrowej, jak robić bezpieczne zakupy przez internet, jak zbudować swój sklep internetowy i z powodzeniem go prowadzić. Jako Fundacja chcemy promować innowacje zapewniające wygodę i bezpieczeństwo na co dzień. Oswajanie z nowościami poprzez budowanie świadomych postaw konsumentów wobec kolejnych nowości będzie naszym wkładem w budowę nowoczesnego społeczeństwa. To są zadania, które chcemy i będziemy realizować w przyszłości. ■

¹ Milton Friedman, wstęp do „Kapitalizm i wolność”, Wydawnictwo Onepress, 2018, cytat w tłumaczeniu Bartosza Sałbuta.

² Dane NBP: https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/systemplatniczy/karty_platnicze.html.

³ Raport EY zrealizowany na zlecenie Fundacji Polska Bezgotówkowa „Efekty Programu Polska Bezgotówkowa”: <https://www.youtube.com/watch?v=QqOuLV2wZkg>.

Banki komercyjne

BANKI W FORMIE SPÓŁEK AKCYJNYCH					
Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe	Telefon	Faks	Numer centrali
1	Alior Bank S.A.	korrespondencja: ul. Postępu 18 B, 02-676 Warszawa adres: ul. Łopuszańska 38D, 02-232 Warszawa	12 370-70-00	22 555-23-23	24900005
2	Bank BPH S.A.	ul. Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk	58 300-75-00		10600005
3	Bank Handlowy w Warszawie S.A.	ul. Senatorska 16, 00-923 Warszawa	22 657-72-00		10300006
4	Bank Millennium S.A.	ul. Stanisława Żaryna 2a, 02-593 Warszawa	22 598-10-50		11600006
5	Bank Nowy BFG S.A. (instytucja pomostowa utworzona przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny)	korrespondencja: ul. Mickiewicza 7, 38-500 Sanok adres: ul. ks. Ignacego Skorupki 4, 00-546 Warszawa	13 465-58-00		86420002
6	Bank Ochrony Środowiska S.A.	ul. Żelazna 32, 00-832 Warszawa	22 850-87-35		15400004
7	Bank Pocztowy S.A.	korrespondencja: ul. Puławska 111 B, 02-707 Warszawa, adres: ul. Jagiellońska 17, 85-959 Bydgoszcz	22 328-76-43		13200006
8	Bank Polska Kasa Opieki S.A.	ul. Grzybowska 53/57, skr. poczt. 1008, 00-950 Warszawa	22 656-00-00		12400001
9	Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.	ul. Grzybowska 81, 00-844 Warszawa	22 539-51-00		19300005
10	BNP Paribas Bank Polska S.A.	ul. Kasprzaka 10/16, 01-211 Warszawa	22 860-44-00		20300003
11	Credit Agricole Bank Polska S.A.	ul. Legnicka 48 bud. C-D, 54-202 Wrocław	71 355-95-11		19400008
12	Deutsche Bank Polska S.A.	al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa	22 579-90-00		19100009
13	DnB Bank Polska S.A.	ul. Postępu 15C, 02-676 Warszawa	22 524-10-00		21900002
14	Getin Noble Bank S.A.	ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa	22 19-797 22 203-03-03		24800002
15	Idea Bank S.A.	ul. Przyokopowa 33, 01-208 Warszawa	22 288-80-12		19500001
16	ING Bank Hipoteczny S.A.	ul. Chorzowska 50, 40-101 Katowice	32 357-84-33		278
17	ING Bank Śląski S.A.	ul. Sokolska 34, 40-086 Katowice	32 357-00-69		10500002
18	mBank Hipoteczny S.A.	al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa	22 579-75-00 do 01		21500000
19	mBank S.A.	ul. Senatorska 18, 00-950 Warszawa, skr. poczt. 728	022 829-00-00		11400000
20	Mercedes-Benz Bank Polska S.A.	ul. Gottlieba Daimlera 1, 02-460 Warszawa	22 312-78-00		15800006
21	Nest Bank S.A.	ul. Wołoska 24, 02-675 Warszawa	22 653-05-00		18700006
22	Pekao Bank Hipoteczny S.A.	ul. Skierniewicka 10a, 01-230 Warszawa	22 852-19-00 22 852-19-01		18900002
23	PKO Bank Hipoteczny S.A.	ul. Jerzego Waszyngtona 17, 81-342 Gdynia	58 767-87-48		26900007
24	Plus Bank S.A.	al. Stanów Zjednoczonych 61 A, 04-028 Warszawa	22 516-28-90		16800007
25	Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A.	ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa	22 580-33-92		102000016
26	Santander Bank Polska S.A.	al. Jana Pawła II 17, 00-854 Warszawa	z tel. kom.: 781-119-999; z tel. stacjonarnego: 19999		10900004
27	Santander Consumer Bank S.A.	ul. Strzegomska 42C, 53-611 Wrocław	71 358-23-63		21200001
28	SGB-Bank S.A.	ul. Szarych Szeregów 23a, 60-462 Poznań	61 856-24-00		16100006
29	Toyota Bank Polska S.A.	ul. Postępu 18B, 02-676 Warszawa	22 488-50-00		21600003
30	Millennium Bank Hipoteczny S.A.	ul. Stanisława Żaryna 2b, 02-593 Warszawa	22 598-17-26		290

ŹRÓDŁO: KNF

Banki państwowe

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe	numer centrali
1	Bank Gospodarstwa Krajowego	Al. Jerozolimskie 7, 00-955 Warszawa, tel.: 22 522-91-12, faks: 22 627-03-78, www.bgk.pl	11300007

ŹRÓDŁO: KNF

Banki spółdzielcze

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe
1	BANK SPÓŁDZIELCZY W OTWOCKU	KoŃtąta 1B 05-400 Otwock, tel.: 22 7795773, fax: 22 7795787 www.bsotwock.pl
2	BANK SPÓŁDZIELCZY W PIASECZNI	Kościuszki 23 05-500 Piaseczno, tel.: 22 737 41 17, fax: 22 737 41 14 www.psbank.pl
3	MAZOVIA BANK SPÓŁDZIELCZY	Pijarska 25 05-530 Góra Kalwaria, tel.: 22 736 49 00, fax: 22 736 49 01 www.mazoviabank.pl
4	BANK SPÓŁDZIELCZY W RASZYNIE	Al. Krakowska 72 05-090 Raszyn, tel.: /22/720-01-16, fax: /22/720-00-44 www.bsraszyn.pl
5	BANK SPÓŁDZIELCZY W TARCZYNIE	Stępkowskiego 4 05-555 Tarczyn, tel.: 227277886, fax: 227277886 www.bstarczyn.pl/
6	MAZOWIECKI BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMIANKACH	Szpitalna 8 05-092 Łomianki, tel.: 22 768 60 00, fax: 22 751 18 60 www.mbsbank.pl
7	BANK SPÓŁDZIELCZY W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM	Stowackiego 8 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki, tel.: 227752919, www.bsndm.pl
8	BANK SPÓŁDZIELCZY W LEGIONOWIE	Rynek 4 05-120 Legionowo, tel.: 22-774-27-94, fax: 22-774-14-94 www.bslegionowo.pl
9	WARSZAWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Fieldorfa 5A 03-984 Warszawa, tel.: 22-514-89-40, fax: 22-514-89-19 www.bank-wbs.pl
10	BANK SPÓŁDZIELCZY W HALINOWIE	Piłsudskiego 36 05-074 Halinów, tel.: 22-783-60-27, fax: 22-783-64-29 www.bshalinow.pl
11	BANK SPÓŁDZIELCZY W KARCZEWIE	KOŚCIELNA 59 05-480 KRCZEW, tel.: 227806534 WEWN 104, fax: 22 780 67 79 www.bskarczew.com.pl
12	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁEJ PODLASKIEJ	Kolejowa 5 21-500 Biała Podlaska, tel.: 83 344 71 00, fax: 83 344 71 01 www.bs.bialapodl.pl
13	BANK SPÓŁDZIELCZY W KORNICY	Stara Kornica 227 08-205 Kornica, tel.: 83 358 75 43, fax: 83 358 75 42 www.bsbornica.pl
14	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH	Plac Jagielloński 7 21-532 Łomazy, tel.: 833417005, fax: 833417067 www.bsloomazy.pl
15	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOSICACH	Bialska 6 08-200 Łosice, tel.: 833590518, fax: 833590516 www.bslosice.pl
16	BANK SPÓŁDZIELCZY W MIĘDZYRZECU PODLASKIM	Warszawska 22 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel.: 83 3714258, fax: 83 3714265 www.bsmiędzyrzec.pl
17	BANK SPÓŁDZIELCZY W PARCZEWIE	Kościelna 27 21-200 Parczew, tel.: 833552914, fax: 833551223 www.parczew@bs.com.pl
18	BANK SPÓŁDZIELCZY W PLATEROWIE	3-go Maja 20 08-210 Platerów, tel.: 83-357-84-80, fax: 83-357-84-66
19	BANK SPÓŁDZIELCZY W RADZYNIU PODLASKIM	Ostrowiecka 35 21-300 Radzyń Podlaski, tel.: 83 352-70-58, fax: 83 352-70-59 www.bsradzyn.pl
20	BANK SPÓŁDZIELCZY W WISZNICACH	Rynek 13 21-580 WISZNICE, tel.: 083-3782610, fax: 083-3782608 www.bswisznice.pl
21	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁYMSTOKU	LUDWIKA ZAMENHOFA 4 15-435 BIAŁYSTOK, tel.: 85 6652311, fax: 85 7436355 www.bs.bialystok.pl
22	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIELSKU PODLASKIM	3-go Maja 14 17-100 Bielsk Podlaski, tel.: 85 731 83 00, fax: 85 731 83 15 www.bsbielsk.pl
23	BANK SPÓŁDZIELCZY W BRAŃSKU	Kosciuszki 2A 17-120 Brańsk, tel.: 857319500, fax: 857319501 www.bsbransk.pl
24	BANK SPÓŁDZIELCZY W HAJNÓWCE	PIŁSUDSKIEGO 12 17-200 HAJNÓWKA, tel.: 085 682 28 20, fax: 085 682 28 20 www.bshajnowka.pl/
25	BANK SPÓŁDZIELCZY W JUCHNOWCU GÓRNYM	Białostocka 4 16-061 Juchnowiec Górny, tel.: 857195701, fax: 857196674 www.bsjachnowiec.pl
26	PODLASKI BANK SPÓŁDZIELCZY W KNYSZYNIE	Jagiellońska 2 19-120 Knyszyn, tel.: 857167016, fax: 857279434 www.pbsknyszyn.pl
27	BANK SPÓŁDZIELCZY W KORYCINIE	Rynek 11 16-140 Korycin, tel.: 857219011, fax: 857219420 https://bskorycin.pl/
28	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁAPACH	Gen Wł. Sikorskiego 80 18-100 Łapy, tel.: 85715-29-23, fax: 85715-29-23 www.bsłapy.pl
29	BANK SPÓŁDZIELCZY W MONKACH	Wyzwolenia 13 19-100 Mońki, tel.: 857279910, fax: 857279920 www.bsmonki.pl
30	BANK SPÓŁDZIELCZY W NARWI	DĄBROWSKIEGO 1 17-210 NAREW, tel.: (085) 681 60 36, fax: (085) 681 60 37 http://www.bsnaREW.pl/
31	BANK SPÓŁDZIELCZY W SIEMIATYCZACH	Drohiczynska 8 17-300 Siemiatycze, tel.: 856552628, fax: 856552629 https://www.bssemiatycze.pl/
32	BANK SPÓŁDZIELCZY W SOKÓŁCE	Ściegiennego 16 16-100 Sokółka, tel.: 857112094, fax: 857112082 http://www.bs-sokolka.pl/
33	BANK SPÓŁDZIELCZY W SUCHOWOLI	Pl. Kościuski 1 16-150 Suchowola, tel.: 857214069, fax: 857124421
34	PODLASKO-MAZURSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W ZABŁUDOWIE	Surazska 2 16-060 Zabłudów, tel.: 856643277, www.pmbank.pl
35	ABS BANK SPÓŁDZIELCZY	Krakowska 112 34-120 Andrychów, tel.: 033 870 41 79, fax: 033 870 41 65 https://www.absbank.pl/
36	BESKIDZKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Komorowicka 272 43-346 Bielsko-Biała, tel.: 338157934, 338158976, fax: 338157934, 338158976 www.bankbbs.pl
37	BANK SPÓŁDZIELCZY W BRZEŹNYCU	KALWARYJSKA 5 34-114 BRZEŹNICA, tel.: 338792004, www.bsbrzeznicza.pl
38	BANK SPÓŁDZIELCZY W CIESZYNIE	Kochanowskiego 4 43-400 Cieszyn, tel.: 338512820, fax: 338514117 www.bs.cieszyn.pl
39	BANK SPÓŁDZIELCZY W JASIENICY	STRUMIENSKA 894 A 43-385 JASIENICA, tel.: 0338152221, fax: 0338152121 http://www.bsjasienica.pl/
40	BANK SPÓŁDZIELCZY W JELEŚNI	ŻYWIECKA 8 34-340 JELEŚNIA, tel.: 0338636020, fax: 0338636025 https://bsjlesnia.pl/
41	BANK SPÓŁDZIELCZY W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ	Jagiellońska 2 34-130 Kalwaria Zebrzydowska, tel.: 338766323, fax: 338766323 www.bskalwaria.pl
42	BANK SPÓŁDZIELCZY W PORĄBCE	Rynek 5 43-353 Porąbka, tel.: 0338106001, fax: 0338106452 http://bsporabka.pl/
43	BANK SPÓŁDZIELCZY W RAJCZY	Górska 5 34-370 Rajcza, tel.: 338643854, fax: 338643854 www.bsrajcza.pl
44	BANK SPÓŁDZIELCZY W SKOCZOWIE	Objazdowa 10 43-430 Skoczów, tel.: 338579500, fax: 338579538 https://www.bs.skoczow.pl/
45	BANK SPÓŁDZIELCZY W SUCHEJ BESKIDZKIEJ	PIŁSUDSKIEGO 5 34-200 SUCHA BESKIDZKA, tel.: 33 874 50 00, fax: 33 874 50 09 www.bssucha.pl
46	BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRONI	Daszyńskiego 10a 43-450 Ustroń, tel.: 338545495, fax: 338542547 www.bsustron.pl
47	BANK SPÓŁDZIELCZY W WĘGIERSKIEJ GÓRCIE	Zielona 4 33-350 Węgierska Górka, tel.: 33-8641-890, fax: 33-8641-890 www.wegiarskagorka.pl
48	BANK SPÓŁDZIELCZY W BYSTRZEJ	Zdrojowa 3 43-360 Bystra, tel.: 338171371, fax: 338171245 www.bsbystra.pl
49	BANK SPÓŁDZIELCZY W WILAMOWICACH	Paderewskiego 17 43-330 Wilamowice, tel.: 0338457102, fax: 0338457102 www.bswilamowice.pl
50	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZATORZE	Różana 2 32-640 Zator, tel.: 338410840, fax: 338410840 www.bsator.pl
51	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻYWCU	Rynek 23 34-300 Żywiec, tel.: 33/861-54-41, fax: 33/861-54-41 www.bs-zywiec.pl
52	ETNO Bank Spółdzielczy	RADZIECHOWY 700 34-381 RADZIECHOWY, tel.: (033) 867 66 46, fax: (033) 867 66 46 www.etnobank.pl
53	BANK SPÓŁDZIELCZY W GIŁOWICACH	Plac Bankowy 1 34-322 Gilowice, tel.: 033 865 30 17, fax: 033 865 31 89 www.bs-gilowice.pl
54	BANK SPÓŁDZIELCZY W BYDGOSZCZY	KoŃtąta 8 85-080 Bydgoszcz, tel.: 523623233, fax: 523210149
55	BANK SPÓŁDZIELCZY W KORONOWIE	Plac Zwycięstwa 12 86-010 Koronowo, tel.: 523820561, fax: 523820560 www.bskoronowo.com.pl
56	BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH	Kościuszki 23 89-600 Chojnice, tel.: 0 52 39 652 65, fax: 0 52 39 652 52 https://www.bschojnica.pl/
57	BANK SPÓŁDZIELCZY W CZERSKU	DR. ZIELIŃSKIEGO 4 89-650 CZERSK, tel.: 523953766, fax: 523984193 https://www.bschersk.pl/
58	BANK SPÓŁDZIELCZY W INOWROCŁAWIU	SOLANKOWA 11 88-100 INOWROCŁAW, tel.: 52-356-09-10, fax: 52-357-26-87 www.bsinowroclaw.pl
59	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRUSZEWICACH	PODGÓRNA 2 88-150 KRUSZEWICA, tel.: 0523548444, fax: 0523548430 www.bskruszwica.pl
60	BANK SPÓŁDZIELCZY W STRZELNIE	DR. JCIEŚLEWICZA 3 88-320 STRZELNO, tel.: 523189217, fax: 52318269
61	BANK SPÓŁDZIELCZY W WIĘCBORKU	Plac Wolności 21 89-400 Sepólno Krajeńskie, tel.: 052 388 18 80, fax: 052 388 18 89 www.bswiecbork.pl
62	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZUBINIE	KCYŃSKA 30 89-200 SZUBIN, tel.: 0523911212, fax: 0523848083 www.bsszubin.pl
63	BANK SPÓŁDZIELCZY W KCYNI	NAKIELSKA 21 89-240 KCYNIA, tel.: 523913200, fax: 523913201 www.bskcynia.pl
64	BANK SPÓŁDZIELCZY W BARCINIE	Kościelna 8 88-190 Barcin, tel.: 523832710, fax: 523832365 www.bsbarcin.pl
65	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚWIECIU	Wojska Polskiego 127 A 86-100 Świecie, tel.: (52) 33-316-10, fax: (52) 33-31-638 http://www.bs-swiecie.pl/
66	BANK SPÓŁDZIELCZY W OSIU	DWORCOWA 8 86-150 OSIE, tel.: 523329531, fax: 523339001 https://www.bsosie.pl/
67	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRUSZCZU POMORSKIM	DWORCOWA 6 86-120 PRUSZCZ, tel.: 523308000, fax: 523308010 https://www.bspruszcz.pl/
68	BANK SPÓŁDZIELCZY W NOWEM N/WISŁĄ	Bydgoska 12 86-170 Nowe, tel.: 523328503, fax: 523328505 www.bsnowe.com.pl
69	BANK SPÓŁDZIELCZY W TUCHOLI	Świecia 15 89-500 Tuchola, tel.: 052 334 22 89, fax: 052 334 22 89 www.bstuchola.pl
70	BANK SPÓŁDZIELCZY W NAKLE NAD NOTECIĄ	SĄDOWA 10 89-100 NAKŁO NAD NOTECIĄ, tel.: 523867140, fax: 523867165 www.bsnaklo.pl
71	BANK SPÓŁDZIELCZY "PAŁUKI" W ŻNINIE	700-lecia 41 88-400 Żnin, tel.: 523032050, fax: 523031335 www.bspałuki.pl
72	PIASTOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W JANIKOWIE	Przemysłowa 4 88-160 Janikowo, tel.: 0523583940, fax: 0523583930 www.piaستowski.kps.pl
73	Wschodni Bank Spółdzielczy w Chetmie	I Pułku Szwoleżerów 9 22-100 Chetm, tel.: 0825621555, fax: 0825621556 www.wbschetm.pl
74	BANK SPÓŁDZIELCZY W WOJŚLAWICACH	Rynek 23 22-120 Wojślawice, tel.: 82-566-91-01, fax: 82-566-91-01
75	BANK SPÓŁDZIELCZY W CYCÓWIE	CHEŁMSKA 14 21-070 CYCÓW, tel.: 82-5677-008, fax: 82-5677-072 www.bscycow.pl
76	BANK SPÓŁDZIELCZY W SAWINIE	Rynek 6 22-107 Sawin, tel.: 82 567 30 13, fax: 82 567 30 51
77	BANK SPÓŁDZIELCZY W LEŚNIOVICACH	Leśniowice 22A 22-122 Leśniowice, tel.: 82 567 50 25, fax: 82 567 54 68 www.bslesniowice.pl
78	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRASNYMSTAWIE	MOSTOWA 25 22-300 KRASNYSTAW, tel.: 825761718, fax: 825763167 www.bskrasnystaw.pl

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe
79	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁOPOLU	Chełmska 1A 22-135 Białopole, tel.: 8205682227, fax: 825682223
80	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIEŻUNIU	Zamojskiego 27 09-320 Biezuń, tel.: 023-6578017, fax: 023-6578017
81	POLSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W CIECHANOWIE	3 Maja 3 06-400 Ciechanów, tel.: 236730900, fax: 236730901 www.pbsciechanow.pl
82	BANK SPÓŁDZIELCZY W DZIAŁDOWIE Z SIEDZIBĄ W LIDZBARKU	NOWY RYNEK 18 13-230 LIDZBARK, tel.: 23697 08 80, fax: 23696 15 20 www.bsdzialdowo.pl
83	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRUDUSKU	Plac Grunwaldu 4A 06-460 Grudusk, tel.: 236175014, fax: 236175207
84	BANK SPÓŁDZIELCZY W MŁAWIE	SĄDOWA 3 06-500 MŁAWA, tel.: 23 654 34 46, fax: 23 654 32 91
85	BANK SPÓŁDZIELCZY W NASIELSKU	KOŚCIUSZKI 19 05-190 NASIELSK, tel.: 23 6912331, fax: 23 6912331 www.bsnasielsk.pl
86	BANK SPÓŁDZIELCZY W GLINOJECKU	PŁOCKA 14 06-450 GLINOJECK, tel.: (023)6740076, fax: (023)6740076 www.bsglinojeck.pl
87	BANK SPÓŁDZIELCZY W PŁOŃSKU	Płocka 28 09-100 Płońsk, tel.: 23 6630900, fax: 23 6711722 www.bsplonsk.pl
88	BANK SPÓŁDZIELCZY W PUŁTUSKU	KOŚCIUSZKI 1 06-100 PUŁTUSK, tel.: 0239624086, fax: 0236925401 www.bspultusk.pl
89	BANK SPÓŁDZIELCZY W RACIAŻU	Mławska 20a 09-140 Raciąż, tel.: 236799631, fax: 236791133 www.bsraciąz.pl
90	BANK SPÓŁDZIELCZY W STRZEGOWIE	Wyzwolenia 6 06-445 Strzegowo, tel.: 236794941, fax: 236794432
91	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻUROMINIE	PLAC WOLNOŚCI 3 09-300 ŻUROMIN, tel.: 236572100, fax: 236572806 www.bszuromin.pl
92	BANK SPÓŁDZIELCZY W KŁOBUCKU	Bohaterów Bitwy pod Mokrą 2 42-100 Kłobuck, tel.: 34 317-27-67, fax: 34 317-28-31 www.bsklobuck.pl
93	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRZEPICACH	CZĘSTOCHOWSKA 27 42-160 KRZEPICE, tel.: 0343175255, fax: 0343175255 http://bskrzepice.pl/
94	BANK SPÓŁDZIELCZY WE MŚTOWIE	Gminna 14/2 42-244 Mstów, tel.: 343284111, fax: 343284111
95	BANK SPÓŁDZIELCZY W MYKANOWIE	Samorządowa 3 42-233 Mykanów, tel.: 34 3288031, fax: 34 3740000
96	BANK SPÓŁDZIELCZY W POWPIE W Z/S W ZAWADACH	Częstochowska 8 42-110 Popów, tel.: 343103731, fax: 343103734
97	BANK SPÓŁDZIELCZY W POCZESNEM	Bankowa 1 42-262 Poczesna, tel.: 0343711233, fax: 0343711233 www.bs poczesna.pl
98	BANK SPÓŁDZIELCZY W PAJECZNIE	WISNIOWA 32 98-330 PAJECZNO, tel.: 0343112020, fax: 0343112020
99	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻYTNIE	Marii Konopnickiej 95 97-532 Żytno, tel.: 34-326-91-12, fax: 34-326-91-10
100	BANK SPÓŁDZIELCZY W KONOPISKACH	Częstochowska 28 42-274 Konopiska, tel.: 34/3780710, fax: 34/3780720 www.bank-konopiska.pl
101	BANK SPÓŁDZIELCZY W KONIECPOLU	Tadeusza Kościuszki 7 42-230 Koniecpol, tel.: (34)3540541, fax: (34)3540540
102	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZĘKOCINACH	Żeromskiego 8 42-445 Szczekociny, tel.: 0343787777, www.bsszczekociny.pl
103	MIEDZYPOWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W MYSZKOWIE	Kościuski 111 42-300 Myszków, tel.: 034 3137800, fax: 034 3137805 www.bsmyszkow.pl
104	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOSZĘCINIE	Sienkiewicza 1 42-286 Koszęcin, tel.: 34-378-07-41, fax: 34-378-07-40 www.bskoszecin.com.pl
105	POWIŚLAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W KWIDZYNIE	Kopernika 28 82-500 Kwidzyn, tel.: 0552614530, fax: 0552794838 www.powislanski.pl
106	BANK SPÓŁDZIELCZY W MALBORKU	17 Marca 32 82-200 Malbork, tel.: 55 272-25-44, fax: 55 272-24-62 https://www.bs-malbork.pl/joomla/
107	BANK SPÓŁDZIELCZY W NOWYM STAWIE	Rynek Kazimierza Pułaskiego 2 82-230 Nowy Staw, tel.: (55) 270 20 50, fax: (55) 271 51 89
108	ŻUŁAWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	SIKORSKIEGO 52 82-100 NOWY DWÓR GDAŃSKI, tel.: 55 2469120, fax: 552470384 www.zulawskibs.pl
109	BANK SPÓŁDZIELCZY W STEGNIE	LIPOWA 8 82-103 STEGNA, tel.: 55-246-90-90, fax: 55-247-82-13 www.bsstegna.pl
110	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZTUMIE	Mickiewicza 36 82-400 Sztum, tel.: 552671300, fax: 552772935 www.bsasztum.pl
111	BANK SPÓŁDZIELCZY W DZIERZGONIU	WOJSKA POLSKIEGO 4 82-440 DZIERZGON, tel.: 552702571, fax: 552702561 www.bsdzierzgon.pl
112	BRANIEWSKO-PASŁĘKI BANK SPÓŁDZIELCZY Z SIEDZIBĄ W PASŁĘKU	Westerplatte 17 14-400 Pasłęk, tel.: 55-249-96-58, fax: 55-249-96-32 www.bspaslek.pl
113	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRABUTACH	Kwidzińska 3 82-550 Prabuty, tel.: 552 782 250, fax: 552 782 250 www.bsprabuty.pl
114	BANK SPÓŁDZIELCZY W SUSZU	PIASTOWSKA 11 14-240 SUSZ, tel.: 55 278 60 78, fax: 55 278 77 00 www.bssusz.pl
115	BANK SPÓŁDZIELCZY W SIERAKOWICACH	KARTUSKA 3 83-340 SIERAKOWICE, tel.: 58-6847323, fax: 58-6846739 https://www.bssierakowice.pl/
116	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŚCIERZYNIE	Świętojańska 1 83-400 Kościerzyna, tel.: 58 6862078, fax: 58 6865090 www.bskosciierzyna.pl
117	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRUSZCZU GDAŃSKIM	Wita Stwosza 2A 83-000 Pruszcz Gdański, tel.: 586833331, fax: 586822522 www.bspruszczgd.pl
118	BANK SPÓŁDZIELCZY W PSZCZÓŁKACH	POMORSKA 18 A 83-032 PSZCZÓŁKI, tel.: 58 6839219, fax: 58 6839420 www.bspszczolki.pl
119	BANK SPÓŁDZIELCZY W STAROGARDZIE GDAŃSKIM	Rynek 8 83-200 Starogard Gdański, tel.: 58 560 08 42, fax: 58 562 78 50 www.bs-starogard.pl
120	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBICHOWIE	Starogardzka 9 83-240 Lubichowo, tel.: 585735500, fax: 585609305 www.bslubichowo.com
121	BANK SPÓŁDZIELCZY W SKÓRCZU	Główna 40 A 83-220 Skórcz, tel.: 58-582-46-15, fax: 58-582-43-15 www.bsskorcz.pl
122	BANK SPÓŁDZIELCZY W TCZEWIE	Ignacego Paderewskiego 1 83-110 Tczew, tel.: 58 5324917, fax: 58 5313712 www.bstczew.pl
123	BANK SPÓŁDZIELCZY W GNIEWIE	Plac Grunwaldzki 26 83-140 Gniew, tel.: (058)5305469, fax: (058)5305477 https://www.bsgniew.pl/
124	BANK SPÓŁDZIELCZY W PUCKU	Gen. Jozefa Hallera 3 84-100 Puck, tel.: 58-673-01-16, fax: 58-673-69-93 www.bspuck.pl
125	BANK SPÓŁDZIELCZY W KROKOWEJ	ŻARNOWIECKA 1 84-110 KROKOWA, tel.: 586754700, fax: 586737802 https://www.bskrokowa.pl/
126	KĄSZUBSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W WEJHEROWIE	PUCKA 5 84-200 WEJHEROWO, tel.: 58-677-24-35, fax: 58-677-92-37 https://www.bank-kaszubski.pl/
127	BANK RUMIA SPÓŁDZIELCZY	MORSKA 21 84-230 RUMIA, tel.: 058 671-00-38, fax: 058 671-26-39 https://bankrumia.pl/
128	GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY W BARLINKU	Strzelecka 2 74-320 Barlinek, tel.: 0957460400, fax: 0957460411 www.gbsbarlinek.pl
129	ZACHODNIOPOMORSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Rynek 6 73-200 Choszczno, tel.: 95 7657315, fax: 957658424 www.gbschoszczno.pl
130	LUBUSKO-WIELKOPOLSKI BANK SPÓŁDZIELCZY Z SIEDZIBĄ W DREZDENKU	Chrobrego 7 66-530 Drezdenko, tel.: 957629323, fax: 957629323 http://lwbsdrezdenko.pl/
131	GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM	Sikorskiego 7 66-400 Gorzów Wkp., tel.: 957284111, fax: 957284151 www.gbs.net.pl
132	GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY MIĘDZYRZECZ	Kazimierza Wielkiego 24 66-300 Międzyrzecz, tel.: 95 7428010, fax: 95 7428030 www.gbsmiędzyrzecz.pl
133	BANK SPÓŁDZIELCZY W OSŃNIE LUBUSKIM	BOLESŁAWA CHROBREGO 5 69-220 OSŃNO LUBUSKIE, tel.: 957576076, fax: 957576076 www.bs.osno.sgb.pl
134	BANK SPÓŁDZIELCZY W RZEPINIE	DWORCOWA 9 69-110 RZEPIN, tel.: 0959596346, fax: 0957596345 www.bsrzepin.pl
135	BANK SPÓŁDZIELCZY W PIENSKU	Staszica 20 59-930 Pienisk, tel.: 757786484, fax: 757786706 www.bspienski.pl
136	BANK SPÓŁDZIELCZY LWÓWEK ŚLĄSKI W LWÓWKU ŚLĄSKIM	Morcinka 16 59-600 Lwówek Śląski, tel.: 756477461, fax: 746477460
137	ŁUŻYCKI BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBANIU	SPÓŁDZIELCA 10 59-800 LUBAŃ, tel.: 757227500, fax: 757227510 www.banklbs.pl
138	BANK SPÓŁDZIELCZY W KAMIENNEJ GÓRZE	Waryńskiego 11 58-400 Kamienna Góra, tel.: 757546700, fax: 757546710 www.bskamgora.pl
139	BANK SPÓŁDZIELCZY ZIEMI KALISKIEJ	Plac Wolności 6 62-840 Kozminek, tel.: (062)7678055, fax: (062)7678044 www.bszmiikal.pl
140	BANK SPÓŁDZIELCZY W PLESZEWIE	KRASZEWSKIEGO 11 63-300 PLESZEW, tel.: 627421115, fax: 5081020 www.bspleszew.pl
141	BANK SPÓŁDZIELCZY W DOBRZYCY	Nowa 2 63-330 Dobrzyca, tel.: 627413020, fax: 627413052 www.bsdozbryca.pl
142	BANK SPÓŁDZIELCZY W KROTOSZYNIE	Piastowska 14 63-700 Krotoszyn, tel.: 62 725 32 78, fax: 62 725 25 50 www.bskrotoszyn.pl
143	SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W KĘPNIE	Ks. Piotra Wawrzyniaka 20 63-600 Kępno, tel.: 0625977300, fax: 0627826618 www.sblkepno.pl/index.php
144	BANK SPÓŁDZIELCZY W JAROCINIE	Al.Niepodległości 5 63-200 Jarocin, tel.: 627472207, fax: 627472207 www.bsjarocin.pl
145	BANK SPÓŁDZIELCZY W RASZKOWIE	OSTROWSKA 28 63-440 RASZKÓW, tel.: 62 734 33 31, fax: 62 734 41 10 www.bsraszkow.pl
146	SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W SKALMIERZYCACH	Bankowa 1 63-460 Skalmierzyce, tel.: 062 762-12-65, fax: 062 762-28-45 https://sbskalmierzyce.pl/
147	BANK SPÓŁDZIELCZY W TYCHACH	Madrota 41 43-100 Tychy, tel.: (032) 3248300, fax: (032) 3248345 www.bstychy.com.pl
148	MIKOŁOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W MIKOŁOWIE	Krakowska 29 43-190 Mikołów, tel.: 32 226 22 05, fax: 32 226 08 35 www.bankmbs.pl
149	ŚLĄSKI BANK SPÓŁDZIELCZY „SILESIA” W KATOWICACH	Mikołaja Kopernika 5 40-064 Katowice, tel.: /032/ 358-97-00, fax: /032/ 358-97-01 www.silesiabank.pl
150	BANK SPÓŁDZIELCZY W BĘDZINIE	Modrzewska 73 42-500 Będzin, tel.: 32 267-39-05, fax: 32 267-57-42 www.bsbedzin.pl
151	BANK SPÓŁDZIELCZY W BRZANOWIE	Al. Henryka 22 32-500 Chrzanów, tel.: 032 624-09-99, fax: 032 624-24-25 www.bschrzanow.pl
152	BANK SPÓŁDZIELCZY W JAWORZynie	STOJAŁOWSKIEGO 10 43-600 JAWORZNO, tel.: 32 616 37 51, fax: 32 616 34 94 www.jaworzno.banksp.pl
153	BANK SPÓŁDZIELCZY W MIEDŹNIE	Wiejska 2 43-227 Miedźna, tel.: 32-211-61-16, fax: 32-211-61-16 www.bsmiedzna.pl
154	BANK SPÓŁDZIELCZY W PAWŁOWICACH	Zjednoczenia 62b 43-250 Pawłowice, tel.: 324721924, fax: 324728556 www.bspawlowice.pl
155	BANK SPÓŁDZIELCZY W PSZCZYNIE	RYNEK 6 43-200 PSZCZYNA, tel.: 32-2103639, fax: 32-2103591 www.bspszczyna.pl
156	BANK SPÓŁDZIELCZY W WOLBROMIU	Krakowska 26 32-340 Wolbrom, tel.: 32-6462540, fax: 32-6442310 https://www.bs-wolbrom.pl/
157	BANK SPÓŁDZIELCZY CZECHOWICE-DZIEDZICE-BESTWINA	Stowackiego 14 43-502 Czechowice-Dziedzice, tel.: 322144400, fax: 322144412 www.bsczechowice.com.pl
158	ORZESKO-KNUROWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY Z SIEDZIBĄ W KNUROWIE	Kosmonautów 9a 44-194 Knurów, tel.: 032 33-91-700, fax: 032 33-91-701 www.okbank.pl
159	RYBNICKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Rynek 10 44-200 Rybnik, tel.: 32 4223735, fax: 32 4223897 www.bsrybnik.pl
160	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻORACH	Męczenników Oświęcimskich 28 44-240 Żory, tel.: 324342725, fax: 324343405 www.bszory.pl

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe
161	BANK SPÓŁDZIELCZY W GLIWICACH	Dworcowa 41 44-100 Gliwice, tel.: 32 3020100, fax: 32 3020121
162	BANK SPÓŁDZIELCZY W SOŚNICOWICACH	Gliwicka 30 44-153 Sośnicowice, tel.: 032-238-77-67, fax: 032-238-77-63
163	BANK SPÓŁDZIELCZY W TARNOWSKICH GÓRACH	Bytomska 6 42-600 Tarnowskie Góry, tel.: 32 393 90 42, fax: 32 285 43 06 www.bstg.pl
164	BANK SPÓŁDZIELCZY W TWOROGU	Zamkowa 15 42-620 Tworóg, tel.: 323810140, www.bstworog.pl
165	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚWIERKLANCU	3 Maja 33 42-622 Świerklaniec, tel.: 32-284-43-13, fax: 32-284-48-48 www.bs-swierklaniec.pl
166	BANK SPÓŁDZIELCZY W GORZYCACH	Kościelna 21a 44-350 Gorzyce, tel.: 324511214.
167	BANK SPÓŁDZIELCZY W JASTRZĘBIU-ZDROJU	1 Maja 10 44-330 Jastrzębie-Zdrój, tel.: 0324761321, fax: 0324761321 wew.114 www.bsjastrzebie.pl
168	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRZYŻANOWICACH	Tworkowska 12 47-450 Krzyżanowice, tel.: 324194011, fax: 324194044 www.bskrzyzanowice.pl
169	BANK SPÓŁDZIELCZY W RACIBORZU	Klasztorna 3 47-400 Racibórz, tel.: 324152089, fax: 324152763 www.bsraciborz.pl
170	BANK SPÓŁDZIELCZY W BUSKU-ZDROJU	Stefana Batorego 1A 28-100 Busko-Zdrój, tel.: 41-378-26-59, fax: 41-378-36-27 www.bsbuskozdroj.pl
171	BANK SPÓŁDZIELCZY W CHMIELNIKU	1 MAJA 27 26-020 CHMIELNIK, tel.: 413542267, fax: 413542897
172	BANK SPÓŁDZIELCZY DALESZYCE-GÓRNO	PLAC STASZICA 32 26-021 DALESZYCE, tel.: 413490-101, fax: 413490-144
173	BANK SPÓŁDZIELCZY W JĘDRZEJOWIE	Przytkowskiego 30 28-300 Jędrzejów, tel.: 41 3861 880, fax: 41 3861 880 wew 55
174	BANK SPÓŁDZIELCZY W KIELCACH	Złota 9 25-015 Kielce, tel.: 41 367 00 58, fax: 41 367 00 24 www.bskielce.com.pl
175	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŃSKICH	ZAMKOWA 7 26-200 KOŃSKIE, tel.: 041-372-25-74, fax: 041-372-35-06
176	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOPUSZNI	Przedborska 10 26-070 Łopuszno, tel.: 41/ 39 14 045, fax: 41/ 39 14 045 www.bsłopuszno.pl
177	BANK SPÓŁDZIELCZY W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM	Wardyńskiego 15A 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski, tel.: 0412661210, fax: 0412663113 www.bs.ostrowiec.pl
178	BANK SPÓŁDZIELCZY W PIŃCZOWIE	Plac Wolności 21 28-400 Pińczów, tel.: 413572031, fax: 413572037 www.bspinczow.pl
179	BANK SPÓŁDZIELCZY W SAMSONOWIE	Samsonó 32 26-050 Samsonów, tel.: (041)300-34-03, fax: (041)300-34-03
180	BANK SPÓŁDZIELCZY W SĘDZISZOWIE	Leśna 7 28-340 Sędziszów, tel.: 0413811016, fax: 0413811016 http://www.bs-sedziszow.pl
181	NADWIŚLAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W SOLCU-ZDROJU	1 Maja 6 28-131 Solec-Zdrój, tel.: 413776031, fax: 413776032 www.nbsbank.pl
182	BANK SPÓŁDZIELCZY W STARACHOWICACH	KILIŃSKIEGO 1 27-200 STARACHOWICE, tel.: (041)274-64-77, fax: (041)274-52-14
183	BANK SPÓŁDZIELCZY W STOPNICY	Pl. Piłsudskiego 27 28-130 Stopnica, tel.: 413779050 wew 103.
184	BANK SPÓŁDZIELCZY W SUCHEDNIOWIE	MICKIEWICZA 8 26-130 SUCHEDNIÓW, tel.: 0412545085, fax: 0412546450
185	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZYDŁOWIE	Kościelna 1 28-225 Szydłów, tel.: 413545121, fax: 413545121
186	BANK SPÓŁDZIELCZY W WĄCHOCKU	Wielkowiejska 1a 27-215 Wąchock, tel.: 41-2715-085, fax: 41-2715-032 www.bswachock.pl
187	BANK SPÓŁDZIELCZY WE WŁOSZCZOWIE	Partyzantów 5 29-100 Włoszczowa, tel.: 413942940, fax: 413944735 www.bs-wloszczowa.com.pl
188	BANK SPÓŁDZIELCZY W WODZISŁAWIU	Krakowska 6 28-330 Wodzisław, tel.: 413806023, fax: 413806061
189	BANK SPÓŁDZIELCZY W KONINIE	3 Maja 68 62-500 Konin, tel.: 632429205, fax: 632429205 www.bskonin.pl
190	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚLESINIE	PLAC WOLNOŚCI 14 62-561 ŚLESIN, tel.: 63 2704003, fax: 63 2704156 www.bs.slesin.sgb.pl
191	BANK SPÓŁDZIELCZY W WITKOWIE	STARY RYNEK 14 62-230 WITKOWO, tel.: 614779960, fax: 614779962
192	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRABOWIE	Spółdzielcza 1 99-150 Grabów, tel.: 63 262 76 31, fax: 63 272 76 41 www.bsgrabow.pl
193	BANK SPÓŁDZIELCZY W SŁUPCY	MICKIEWICZA 2 62-400 SŁUPCA, tel.: 063/2758710, fax: 063/2758711 www.bs.slupca.pl
194	LUDOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W STRZAŁKOWIE	Kolejowa 2A 62-420 Strzałkowo, tel.: 632758800, fax: 632758802
195	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZAGÓROWIE	Pyzderska 7 62-410 Zagórz, tel.: 632761003, fax: 632743734
196	BANK SPÓŁDZIELCZY W KŁODAWIE	KRĘPA 2 62-650 KŁODAWA, tel.: 632730891, fax: 632730259
197	REJONOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W MALANOWIE	TURECKA 10 62-709 MALANÓW, tel.: 632788763, fax: 0632788769 www.rbsmalanow.pl
198	BANK SPÓŁDZIELCZY W WIERZBINKU	Wierzbinek 35 62-619 Sadino, tel.: 0632611001, fax: 0632611070
199	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁOGARDZIE	KOCHANOWSKIEGO 6 78-200 BIAŁOGARD, tel.: 943120500, fax: 943120500 www.bsbialogard.pl
200	BAŁTYCKI BANK SPÓŁDZIELCZY	BOGUSŁAWA X 3 76-150 DARŁÓWO, tel.: 943143641, fax: 943143922 WWW.BBS-BANK.PL
201	BANK SPÓŁDZIELCZY W KALISZU POMORSKIM	WOLNOŚCI 8 78-540 KALISZ POMORSKI, tel.: 94 3617713, fax: 94 3616396 bskliszpom.pl
202	BANK SPÓŁDZIELCZY W POŁCZYNIU-ZDROJU	Ogrodowa 4 78-320 Połczyn-Zdrój, tel.: 94 36 62 268, fax: 94 36 64 507 www.bspolczyn.pl
203	POMORSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Niedziałkowskiego 5 78-300 Świdwin, tel.: 943666400, fax: 943652242 www.pomorski.pl
204	BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOŚLA W KRAKOWIE	Dunajewskiego 7 31-133 Kraków, tel.: 12-421-18-00, fax: 12-422-84-37 www.bsr.krakow.pl
205	KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Rynek Kleparski 8 31-150 Kraków, tel.: 12 428-62-24, fax: 12 428-62-22 www.kbsbank.com.pl
206	BANK SPÓŁDZIELCZY W PROSZOWICACH	KRAKOWSKA 53 32-100 PROSZOWICE, tel.: 012 386 18 66, fax: 012 386 20 72
207	BANK SPÓŁDZIELCZY W SKAWINIE	Rynek 19 32-050 Skawina, tel.: 12-276-38-16, fax: 12-276-20-45
208	BANK SPÓŁDZIELCZY W DOBCZYCACH	Kilińskiego 2 32-410 Dobczyce, tel.: 123727932, fax: 123727913 www.bsdobczyce.pl
209	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRZESZOWICACH	KRAKOWSKA 6 32-065 KRZESZOWICE, tel.: 126277301, fax: 126277320 www.bs-krzeszowice.pl
210	BANK SPÓŁDZIELCZY W SŁOMNIKACH	ZEROMSKIEGO 1A 32-090 SŁOMNIKI, tel.: 012 388 15 57, fax: 012 388 04 71
211	MAŁOPOLSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Kilińskiego 2 32-020 Wieliczka, tel.: (012) 278-14-66, fax: (012) 289-44-40 www.mbsw.pl
212	BIESZCZADZKI BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRZYKACH DOLNYCH	Betska 12 38-700 Ustrzyki Dolne, tel.: 13-461-1296,
213	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŁACZYCACH	Rynek 2 38-213 Kołaczyce, tel.: 134460211, fax: 134460090
214	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIECZU	Rynek 15 38-340 Biecz, tel.: 013 4471281, fax: 013 4471022 www.bsbiecz.pl
215	BANK SPÓŁDZIELCZY W LIPINKACH	Lipinki 444 38-305 Lipinki, tel.: 134477002, fax: 134477002
216	BANK SPÓŁDZIELCZY W RYMANOWIE	Rynek 14 38-480 Rymanów, tel.: 134355010, fax: 134355010 www.bsrymanow.pl
217	BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNOWIE	RYNEK 18/19 59-225 CHOJNÓW, tel.: 768188576, fax: 768188575 WWW.BS-CHOJNOW.PL
218	BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁOGOWIE	Sikorskiego 15 67-210 Głogów, tel.: 76 835 74 14, fax: 76 835 74 11 www.bsglogow.pl
219	BANK SPÓŁDZIELCZY W JAWORZE	Wrocławska 2 59-400 Jawor, tel.: 76/8702834, fax: 76/8711812
220	BANK SPÓŁDZIELCZY W LEGNICY	Wjazdowa 2 59-220 Legnica, tel.: 76-8763010, fax: 76-8628023 www.bslegnica.pl
221	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRZEMKOWIE	Głogowska 12A 59-170 Przemków, tel.: 76 8 319 315, fax: 76 8 319 009 www.bs-przemkow.pl
222	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W ZŁOTORZY	Marii Konopnickiej 17 59-500 Złotoryja, tel.: 076 878 32 55, fax: 076 878 32 92 pbszlotoryja.pl
223	BANK SPÓŁDZIELCZY WE WŁOSZAKOWICACH	K. Kurpińskiego 29a 64-140 Włoszakowice, tel.: 655370006, fax: 655370037 www.wloszakowice.sgb.pl
224	BANK SPÓŁDZIELCZY W GÓRZE	Obrońców Lwowa 5 56-200 Góra, tel.: 655432325, fax: 655432302
225	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŚCIANIE	RYNEK 23 64-000 KOŚCIANIE, tel.: 65 511-92-92, fax: 65 511-92-90 www.bskoscian.pl
226	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚMIGLIU	Pl. Rozstrzelanych 13 64-030 Śmigiel, tel.: 655180052, fax: 655180052 bssmigiel.pl
227	BANK SPÓŁDZIELCZY WE WSCHOWIE	Daszynskiego 19 67-400 Wschowa, tel.: 065 540 51 65, fax: 065 540 54 77
228	BANK SPÓŁDZIELCZY W JUTROSINIE	RYNEK 18 63-930 JUTROSIN, tel.: 065 5472574, 5472200, fax: 065 5471413 www.bsjutrosin.pl
229	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W GOSTYNIU	1 MAJA 18 63-800 GOSTYŃ, tel.: 65 5720077, fax: 65 5725034
230	BANK SPÓŁDZIELCZY W PONIECZU	Kościuszki 12 64-125 Poniec, tel.: 0655729900, fax: 0655729908 www.bsponiec.pl
231	REJONOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W BYCHAWIE	M.J. Piłsudskiego 37 23-100 Bychawa, tel.: 815660057, fax: 815660054 www.rbsbychawa.pl
232	BANK SPÓŁDZIELCZY W NIEDRZYWICZU DUŻYM	Lubelska 4 24-220 Niedrzywicz Duża, tel.: 815174803, fax: 815175950 www.bsniedrzywiczaduza.pl
233	SPÓŁDZIELCZY BANK POWIATOWY W PIASKACH	Lubelska 98 21-050 Piaski, tel.: 81 582-10-24, fax: 81 582-21-55 www.bsppiaski.pl
234	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁĘCZNEJ	PARTYZANCKA 17 21-010 ŁĘCZNA, tel.: 817527346, www.beleczna.pl
235	BANK SPÓŁDZIELCZY W NIEMCACH	Lubelska 190 21-025 Niemce, tel.: 7561730, fax: 7561751 www.bsniemce.pl
236	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBARTOWIE	Lubelska 95 21-100 Lubartów, tel.: 818550400, fax: 818550401 bs lubartow.pl
237	BANK SPÓŁDZIELCZY ZIEMI KRAŚNICKIEJ W KRAŚNIKU	Ogrodowa 5 23-200 Kraśnik, tel.: 81 884-06-00, fax: 81 884-04-44 www.bskrasnik.pl
238	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOCKU	Jana Pawła II 35 21-150 Kock, tel.: 81 8591043, fax: 81 8591413 www.bskock.pl
239	BANK SPÓŁDZIELCZY W RYKACH	Warszawska 23 08-500 Ryki, tel.: 818652620, fax: 818652620 www.bsryki.pl
240	BANK SPÓŁDZIELCZY W JÓZEFOWIE NAD WIŚLĄ	OPOLSKA 5 24-340 JÓZEFÓW NAD WIŚLĄ, tel.: 818285010, fax: 818285010 www.bsjozefow.pl
241	BANK SPÓŁDZIELCZY W KAZIMIERZU DOLNYM	Rynek 14 24-120 Kazimierz Dolny, tel.: 818810170, fax: 818810142
242	BANK SPÓŁDZIELCZY W KUROWIE	Lubelska 9 24-170 Kurów, tel.: 818808800, fax: 818811033
243	BANK SPÓŁDZIELCZY W NAŁĘCZOWIE	1 Maja 16 24-150 Nałęczów, tel.: 815014181, fax: 815014180 www.bsnaleczonec.pl
244	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W OPOLE LUBELSKIM	Stary Rynek 48 24-300 Opole Lubelskie, tel.: (081)8272209, fax: (081)8272209 www.pbsopolelubelskie.p9.pl
245	BANK SPÓŁDZIELCZY W PONIATOWEJ	1 Maja 7B 24-320 Poniatowa, tel.: 81-8204307, fax: 81-8204307 www.bsponiatowa.pl
246	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOŃSKOWOLI	LUBELSKA 91A 24-130 KOŃSKOWOLA, tel.: 0818816219, fax: 0818816219 www.bskonskowola.pl

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe
247	BANK SPÓŁDZIELCZY W CZYZEWIE	Szkolna 15 18-220 Czyzew, tel.: 862755005, fax: 862755152 www.bsczyzew.pl
248	BANK SPÓŁDZIELCZY W CIECHANOWCU	Plac 3 Maja 3 18-230 Ciechanowiec, tel.: 86/2771044, fax: 86/2771092 www.bsciechanowiec.pl
249	BANK SPÓŁDZIELCZY W JEDWABNEM	Wojska Polskiego 118-420 Jedwabne, tel.: 862172023, fax: 862172023 w.33 www.bsjedwabne.pl
250	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOLNO	Kolejowa 2 18-500 Kolno, tel.: 862782562, fax: 862782562 www.bskolno.pl
251	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMŻY	ALEJA LEGIONÓW 5 18-400 ŁOMŻA, tel.: 086-218-33-33, fax: 086-218-94-48 www.bslomza.pl
252	HEXA BANK SPÓŁDZIELCZY	Stawiskowska 30 18-421 Piątnica Poduchowna, tel.: 862191370, fax: 862165204
253	BANK SPÓŁDZIELCZY W SOKOŁACH	gen. Władysława Sikorskiego 12 18-218 Sokoly, tel.: 86-2741-580, fax: 86-2741-113 www.bssokoly.pl
254	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZUCZYNI	PLAC TYSIĄCLECIA 27 19-230 SZCZUCZYN, tel.: 862735340, fax: 862735340 www.bsszczuczyn.pl
255	SPÓŁDZIELCZY BANK ROZWOJU	Kard. Stefana Wyszyńskiego 3 18-210 Szepletowo, tel.: 0857327504, fax: 0864770421 www.sbrbank.pl
256	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZUMOWIE	sierz. pchor Zygmunta Przędzieckiego 3 18-305 Szumowo, tel.: 0864768232, fax: 0864768233 www.bsszumowo.pl
257	BANK SPÓŁDZIELCZY W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM	Jagiellońska 14 18-200 Wysokie Mazowieckie, tel.: 0862752405, fax: 0862750672 www.bswysokiemazowieckie.pl
258	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZAMBROWIE	Białostocka 2 18-300 Zambrów, tel.: 862710732, fax: 862710736 www.bszambrow.pl
259	BANK SPÓŁDZIELCZY W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM	Senatorska 2a 95-070 Aleksandrów Łódzki, tel.: 42 7122112, fax: 42 7122112 www.bs-aleksandrow.pl
260	BANK SPÓŁDZIELCZY W ANDRESPOLU	Rokicińska 130A 95-020 Andrespol, tel.: 213-20-43, fax: 213-23-39 www.bs-andrespol.pl
261	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZGIERZU	Długa 62a 95-100 Zgierz, tel.: 427166600, fax: 427164320 www.bszgierz.pl
262	BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA W ŁODZI	Zeromskiego 68 90-502 Łódź, tel.: 42-639-13-00, www.bszr.pl
263	BANK SPÓŁDZIELCZY W STRYKOWIE	WARSZAWSKA 29 95-010 STRYKÓW, tel.: 042 7198080, fax: 04 27198080 W 25 www.bsstrykow.pl
264	BANK SPÓŁDZIELCZY W OZORKOWIE	Pl. Jana Pawła II 6 95-035 Ozorków, tel.: 42 718-10-11, fax: 42 718-22-40 www.bs.ozorkow.pl
265	BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁOWNIE	Młynarska 5/13 95-015 Głowno, tel.: 427190124, fax: 427190124, www.bs-glowno.com.pl
266	BANK SPÓŁDZIELCZY TOWARZYSTWO OSZCZĘDNO-ŚCIOWO-POZYCZKOWE „PA-CO-BANK” W PABIANICACH	Putaskiego 8 95-200 Pabianice, tel.: (42) 225-0900, fax: (42) 225-0901 www.pacobank.pl
267	TATRZAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Kościuszki 56 34-530 Bukowina Tatrzańska, tel.: 0182001230, fax: 0182001236 www.tatrzańskibs.pl
268	BANK SPÓŁDZIELCZY W CZARNYM DUNAJCU	RYNEK 19 34-470 CZARNY DUNAJEK, tel.: 18 26 571 96, fax: 18 26 472 11
269	BANK SPÓŁDZIELCZY W GORLICACH	Strzowska 1 38-300 Gorlice, tel.: 18 3535401, fax: 18 3535401 w.29 www.bsgorlice.pl
270	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRYBOWIE	Rynek 13 33-330 Grybów, tel.: 018 440 86 50, fax: 018 440 86 60
271	BANK SPÓŁDZIELCZY W JABLONCE	Krakowska 3 34-480 Jabłonna, tel.: 182652301, fax: 182652836
272	BANK SPÓŁDZIELCZY W JORDANOWIE	Rynek 44 34-240 Jordanów, tel.: 18-26-75-520, fax: 18-26-74-180
273	BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ	Rynek 7 34-600 Limanowa, tel.: 18 3337 100, fax: 18 3379136 www.bs.limanowa.pl
274	ŁĄCKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Łącka 814 33-390 Łącko, tel.: 185450300, fax: 185450301 www.bslacko.pl
275	BANK SPÓŁDZIELCZY W MSZANIE DOLNEJ	M.M.Kolbego 13 34-730 Mszana Dolna, tel.: 182693100,
276	BANK SPÓŁDZIELCZY MUSZYNA-KRYNICA ZDRÓJ	Piłsudskiego 8 33-370 Muszyna, tel.: 184408380, fax: 184408381 www.bsmuszyna.com
277	BANK SPÓŁDZIELCZY W NOWYM SĄCZU	AL. STEFANA BATOREGO 78 33-310 NOWY SĄCZ, tel.: 018 443 52 19, fax: 018 443 58 79
278	BANK SPÓŁDZIELCZY W NOWYM TARGU	RYNEK 11 34-400 NOWY TARG, tel.: 0182662733, fax: 0182668126
279	BANK SPÓŁDZIELCZY W PIWNICZNEJ-ZDRÓJU	Ludwika Rzeszutka 2 33-350 Piwniczna-Zdrój, tel.: (18) 4464226, fax: (18)4464018 www.bs.piwniczna.com
280	BANK SPÓŁDZIELCZY W PODEGRODZIU	PODEGRODZIE 223 33-386 Podegrodzie, tel.: 18 4459187
281	BANK SPÓŁDZIELCZY W RABIE WYZNEJ	Raba Wyżna 30 34-721 Raba Wyżna, tel.: (0-18) 26-91-200, fax: (0-18) 26-91-210 www.bsrabawyzna.pl
282	BANK SPÓŁDZIELCZY W STARYM SĄCZU	Daszyńskiego 11 33-340 Stary Sącz, tel.: 184460960, www.bs.stary.sacz.pl
283	PIENIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	RYNEK 12 34-450 KRÓŚCIENKO N/D, tel.: 18-26230-17, fax: 18-26230-17
284	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOSOSINIE DOLNEJ	Łososina Dolna 285 33-314 Łososina Dolna, tel.: 184448424, fax: 184448424
285	PODHALAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W ZAKOPANEM	Kościuski 2 34-500 Zakopane, tel.: 182014825, fax: 182066960 www.bszakopane.pl
286	BANK SPÓŁDZIELCZY W OLSZTYNKU	Rościs 2 11-015 Olsztynek, tel.: 895190035, fax: 895192211 www.bsolsztynek.pl
287	BANK SPÓŁDZIELCZY W IŁAWIE	Jana III Sobieskiego 49 14-200 Iława, tel.: (089) 644-87-10, fax: (089) 644-87-45 www.bankbilawa.pl
288	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBAWIE	Rzepnikowskiego 2 14-260 Lubawa, tel.: 89-645-28-04, fax: 89-645-28-04, www.102 www.bslubawa.pl
289	BANK SPÓŁDZIELCZY W NIDZICY	Mickiewicza 3 13-100 Nidzica, tel.: 0896256810, fax: 0896252695 www.bsnidzica.pl
290	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE	Łomżyńska 20 12-100 Szczytno, tel.: 89 624 23 09, fax: 89 624 23 09 wew 62 www.bsszczytno.pl
291	MORAŃSKO-ZALEWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Pomorska 21 14-300 Morąg, tel.: 897574006
292	BANK SPÓŁDZIELCZY W MRAGOWIE	Królewiecka 53 11-700 Mragowo, tel.: 897417606, fax: 897417606
293	BANK SPÓŁDZIELCZY W RESZLU	Kolejowa 4 11-440 Reszel, tel.: 89 755-34-00, fax: 89 755-34-07
294	BANK SPÓŁDZIELCZY W BARTOSZCACH	Warszawska 1 11-200 Bartoszyce, tel.: 89 762-92-11, fax: 89 762-92-19
295	WARMIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Plac 650-lecia Jonkowa 12 11-042 Jonkowo, tel.: 089/5129-125, fax: 089/5129-222 www.wbs-jonkowo.pl
296	BANK SPÓŁDZIELCZY W BRZEGU	Bolesława Chrobrego 11 49-300 Brzeg, tel.: 077 404 56 50, fax: 077 404 56 66
297	BANK SPÓŁDZIELCZY W BABORÓWIE	MONIUSZKI 1 48-120 BABORÓW, tel.: 774869044,
298	BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁUBCZYCACH	Sobieskiego 8 48-100 Głubczyce, tel.: 77 4852254, fax: 77 4852249 bsglubczyce.pl
299	BANK SPÓŁDZIELCZY GRODKÓW-ŁOSIÓW Z SIEDZIBĄ W GRODKOWIE	Kasztanowa 18 49-200 Grodków, tel.: 07741555090, fax: 07741555798 www.bsgrodkow.pl
300	BANK SPÓŁDZIELCZY W OTMUCHOWIE	RYNEK 1B 48-385 OTMUCHÓW, tel.: 774315223, fax: 774315223 bsotmuchow.pl
301	BANK SPÓŁDZIELCZY W WOŁCZYNI	OPOLSKA 5 46-250 WOŁCZYN, tel.: 774188217, fax: 774188217 www.bswołczyn.pl
302	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU	Rynek 6a 47-200 Kędzierzyn-Koźle, tel.: 0774061023, fax: 0774061023 www.pbskozle.pl
303	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOPOLINIE	Strzelecka 13 47-320 Gogolin, tel.: 774666387, fax: 774666387
304	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRAPKOWICACH	Opolska 12 47-300 Krapkowie, tel.: 774661491 wew 16, fax: 774661839 www.bskrapkowiec.pl
305	BANK SPÓŁDZIELCZY W NAMYSŁOWIE	Plac Wolności 12 46-100 Namysłów, tel.: 774109100, fax: 774109100 bsnamyslow.com.pl
306	BANK SPÓŁDZIELCZY W DOBRZEŃ WIELKIM	Opolska 3 46-081 Dobrzeń Wielki, tel.: 774696542, fax: 774696543
307	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBNIANACH	Osowska 1 46-024 Lubniany, tel.: (077)4215001, fax: (077)4215001 www.bslubniani.pl
308	BANK SPÓŁDZIELCZY "BANK ROLNIKÓW" W OPOLU	KSIĄŻĄT OPOLSKICH 36A 45-005 OPOLE, tel.: 077/40-214-42, fax: 077/40-214-20 www.bs-opole.com.pl
309	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁEJ	Pрудnicka 29A 48-210 Biała, tel.: 0774388520, fax: 0774388516 www.bsbiala.pl
310	BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁOGÓWKU	Rynek 20a 48-250 Głogówek, tel.: 774373413, fax: 774373413 www.bs-glogowek.pl
311	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRUDNIKU	Kościuszki 12 48-200 Prudnik, tel.: 774065500, fax: 774065500 www.bsprudnik.pl
312	BANK SPÓŁDZIELCZY W LEŚNICY	Goglińska 2 47-100 Strzelce Opolskie, tel.: 77 4639211, fax: 77 4639210
313	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZAWADZKIEM	Opolska 38 47-120 Zawadzkie, tel.: 774616392, www.bs-zawadzkie.pl
314	LIMES BANK SPÓŁDZIELCZY	Zabia 1 06-330 Chorzele, tel.: 0297515899, fax: 0297515899 www.limesbank.pl
315	BANK SPÓŁDZIELCZY W GOWOROWIE	Kościelna 1 07-440 Goworowo, tel.: 297614017, fax: 297614017 www.bsgoworowo.pl
316	BANK SPÓŁDZIELCZY W KADZIDLE	Kurpiowska 10 07-420 Kadzidło, tel.: 0-29 7618129, fax: 0-29 7618129 www.bskadzidlo.pl
317	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRASNOSIELCU Z SIEDZIBĄ W MAKOWIE MAZOWIECKIM	Rickovera 15 06-200 Maków Mazowiecki, tel.: 29 717 51 26, fax: 29 717 51 12 www.bskrasnosielc.pl
318	KURPIOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W MYSZYŃCU	Plac Wolności 56 07-430 Myszyniec, tel.: 0297721022, fax: 0297721022 kbsmyszyniec
319	BANK SPÓŁDZIELCZY W OSTROWI MAZOWIECKIEJ	Plac Księżnej Anny Mazowieckiej 2 07-300 Ostrów Mazowiecka, tel.: 297452263, fax: 297462304 www.bsostromaz.pl
320	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRZASNYSZU	STOWACKIEGO 1 06-300 PRZASNYSZ, tel.: 297523300
321	BANK SPÓŁDZIELCZY W RÓŻANIE	WILEŃSKA 2 06-230 RÓŻAN, tel.: 0-29 766-92-20, fax: 0-29 766-92-20
322	BANK SPÓŁDZIELCZY W WĄSEWIE	Zastawska 8 07-311 Wąsewo, tel.: 296458050, fax: 296458050 www.bswasewo.pl
323	POLSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W WYSZKOWIE	T. KOŚCIUSZKI 5 07-200 WYSZKÓW, tel.: 029 7435200, fax: 029 7435219 www.bankpbs.pl
324	BANK SPÓŁDZIELCZY W JASTROWIU	Poznańska 53 64-915 Jastrowie, tel.: 672662141, fax: 672662141 www.bsjastrowie.pl
325	NADNOTECKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Kościuszki 41 89-340 Białosiłwie, tel.: 067 287 50 30, fax: 067 287 50 30 www.nadnoteckibank.pl
326	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOBZENICY	Wyrzyska 26 89-310 Łobzenica, tel.: 672860051, fax: 672860051 www.bslobzenica.pl
327	BANK SPÓŁDZIELCZY W WYSOKIEJ	STRZELECKA 1 89-320 WYSOKA, tel.: 672871024, fax: 672871899 WWW.BSWYSOKA.PL
328	SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W ZŁOTOWIE	aleja Piasta 46 77-420 Złotów, tel.: 67 2632020, fax: 67 2633294 www.sblzlotow.com.pl
329	BANK SPÓŁDZIELCZY W LIPCE	Kościuszki 35 77-420 Lipka, tel.: 672665058, fax: 672665766 www.bslipka.pl
330	SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W ZAKRZEWIE	Dworcowa 4 77-424 Zakrzewo, tel.: 067-2667092, fax: 067-2667016 www.sblzakrzewo.pl

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe
331	BANK SPÓŁDZIELCZY W CHODZIEŻY	Składowa 1 64-800 Chodzież, tel.: 672810600, fax: 672810600
332	BANK SPÓŁDZIELCZY W CZARNKOWIE	Kościuszki 5 64-700 Czarnków, tel.: 067 255 28 94, fax: 067 255 55 51
333	PALUCKI BANK SPÓŁDZIELCZY W WĄGROWCU	Kolejowa 19 62-100 Wągrowiec, tel.: 672685499, fax: 672685498 www.paluckibs.pl
334	BANK SPÓŁDZIELCZY W WIELENIU	KOŚCIUSZKI 20 64-730 WIELEŃ, tel.: 0672561012, fax: 0672562870 BSWIELEN.PL
335	BANK SPÓŁDZIELCZY WE WRONKACH	POZNAŃSKA 50 64-510 WRONKI, tel.: 67 2545-232, fax: 67 2540-098
336	BANK SPÓŁDZIELCZY W BĘŁCHATOWIE	Piłsudskiego 14 97-400 Bełchatów, tel.: 44 635 72 50, fax: 44 635 72 50 http://www.bs-belchatow.com.pl
337	BANK SPÓŁDZIELCZY ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM	Wojska Polskiego 141 a 97-300 Piotrków Trybunalski, tel.: 00446480910, fax: 00446480910 www.bszip.pl
338	BANK SPÓŁDZIELCZY W KLESZCZOWIE	GŁÓWNA 114 97-410 KLESZCZÓW, tel.: 44-7313150, fax: 44-7313151
339	ESBANK BANK SPÓŁDZIELCZY	Tysiąclecia 4 97-500 Radomsko, tel.: 447441000, fax: 447441001 www.esbank.pl
340	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM	Handlowa 35/37 97-200 Tomaszów Mazowiecki, tel.: 447260903, fax: 447260942 www.pbstom.com.pl
341	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRZEDBORZU	Mostowa 31 97-570 Przedbórz, tel.: 044 685 16 04, fax: 044 685 16 41 www.bsprzedborz.pl
342	BANK SPÓŁDZIELCZY W OPOCZNI	PL.KOŚCIUSZKI 3 26-300 OPOCZNO, tel.: (044) 755 05 41, fax: (044) 755 05 46 www.bsopoczno.pl
343	BANK SPÓŁDZIELCZY W MAŁEJ WSI	Płomska 7 09-460 Mała Wies, tel.: 242314046, fax: 242314046 w. 203 www.bsmalawies.pl
344	BANK SPÓŁDZIELCZY W STAROŻREBACH	Plac Bojowników 3 09-440 Staroźreby, tel.: 242617019, fax: 242617004 www.bsstarozreby.pl
345	BANK SPÓŁDZIELCZY W IŁOWIE	Płocka 4 96-520 Iłów, tel.: 24 2774-116, www.bsilow.pl
346	VISTULA BANK SPÓŁDZIELCZY	Rębowska 2 09-450 Wyszogród, tel.: 024 2311200, fax: 024 2311200 www.vistulabs.pl
347	BANK SPÓŁDZIELCZY W GOSTYNI	Rynek 4/5 09-500 Gostynin, tel.: 242353051, fax: 242353052
348	BANK SPÓŁDZIELCZY W GĄBINIE	Dobrzykowska 1 09-530 Gąbin, tel.: 242625620, fax: 242625620 www.bsgabin.pl
349	BANK SPÓŁDZIELCZY „WSPÓLNA PRACA” W KUTNIE	Norberta Barlickiego 33 99-300 Kutno, tel.: 024 254 25 21, fax: 024 254 06 51
350	BANK SPÓŁDZIELCZY W KROŚNIEWICACH	TORUNSKA 5 99-340 KROŚNIEWICE, tel.: 24 252 30 66, fax: 24 252 30 46
351	BANK SPÓŁDZIELCZY ZIEMI ŁĘCZYCKIEJ W ŁĘCZYCY	Marii Konopnickiej 12 99-100 Łęczyca, tel.: 24 721 83 50, fax: 24 721 83 51 www.bsleczyca.pl
352	BANK SPÓŁDZIELCZY W STAREJ BIAŁEJ	Bankowa 1 09-411 Biała, tel.: 24-364-27-68, fax: 24-364-27-22 www.bsstarabiala.pl
353	BANK SPÓŁDZIELCZY „MAZOWSZE” W PŁOCKU	Warmińska 12 09-408 Płock, tel.: 242648771, fax: 242696316 www.bsmazowsze.pl
354	POZNAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Bolesława Krzywoustego 3 61-144 Poznań, tel.: 61-859-88-00, fax: 61-859-88-02 www.pbs.poznan.pl
355	POBIEZYSKO-GOŚLIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W POBIEZYSKACH	Tysiąclecia 15 62-010 Pobiedziska, tel.: 061 717 73 70, fax: 061 817 75 71
356	GOSPODARCY BANK SPÓŁDZIELCZY W MOSINIE	Dworcowa 9 62-050 Mosina, tel.: 618197700, fax: 618136139 www.gbsmosina.pl
357	LUDOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W OBORNIKACH	Powstańców Wlkp 5 64-600 Oborniki, tel.: 612975111, fax: 612961967
358	BANK SPÓŁDZIELCZY W NOWYM TOMYŚLU	Marszałka Piłsudskiego 2 64-300 Nowy Tomyśl, tel.: 614421750, fax: 614421751
359	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRODZISKU WIELKOPOLSKIM	CHOPINA 1 62-065 GRODZISK WIELKOPOLSKI, tel.: 61-4421450, fax: 61-4445193 www.bsgrodzisk.pl
360	BANK SPÓŁDZIELCZY W GNIEZNE	Dąbrówki 19 62-200 Gniezno, tel.: 61 424 08 20, fax: 61 424 08 10 www.bs.gniezno.pl
361	WIELKOPOLSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Grochowe Łąki 4 61-752 Poznań, tel.: (061)8512504, fax: (061)8524118 www.neobank.pl
362	BANK SPÓŁDZIELCZY DUSZNIKI	RYNEK 7 64-500 SZAMOTUŁY, tel.: 616662829, fax: 612931085 www.bsduzniki.pl
363	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOSTRZYNI	WARSZAWSKA 4 62-025 KOSTRZYŃ, tel.: 618970 420, fax: 618178 543
364	BANK SPÓŁDZIELCZY W KÓRNIKU	PLAC NIEPODLEGŁOŚCI 31 62-035 KÓRNIK, tel.: 61 8170-401, fax: 61 8170-401 www.bs.kornik.sgb.pl
365	NADOBRAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W RAKONIEWICACH	Pl. Powstańców Wlkp. 34 62-067 Rakoniewice, tel.: 614421700, fax: 614421720 www.nbs-rakoniewice.pl
366	BANK SPÓŁDZIELCZY POJEJERZA MIĘDZYCHODZKO-SIERAKOWSKIEGO W SIERAKOWIE	Chrobrego 6 64-410 Sieraków, tel.: 612955900, fax: 612955924 www.sierakow.pl
367	SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY IM. KS. P. WAWRZYŃSKI	Ks. P. Wawrzyńska 3 63-100 Śrem, tel.: 61 2810618, fax: 61 2810618 w.31 www.sblsrem.pl
368	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ	Stary Rynek 7/8 Środa Wlkp, tel.: 61-28522-27, fax: 61-28532-49
369	BANK SPÓŁDZIELCZY W CHŁOPICACH	192 37-561 Chłopice, tel.: 166240045
370	BANK SPÓŁDZIELCZY W DYNOWIE	Mickiewicza 3 36-065 Dynów, tel.: 166522024, fax: 166522023
371	BANK SPÓŁDZIELCZY W JAROSŁAWIU	Stowackiego 7 37-500 Jarostaw, tel.: 166242111, fax: 166242111 www.bsjaroslaw.pl
372	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBACZOWIE	RYNEK 28 37-600 LUBACZÓW, tel.: 16-632-45-86, www.bslubaczow.pl
373	BANK SPÓŁDZIELCZY W NAROLU	Kościelna 1 37-610 Narol, tel.: 0166317063, fax: 0166317063
374	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRZEWORSKU	Krakowsak 11 37-200 Przeworsk, tel.: 166487450, fax: 166481810
375	BANK SPÓŁDZIELCZY W RADYMNO	Złota Góra 25 37-550 Radymno, tel.: 0166281026, fax: 0166281276
376	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻURAWICY	Bankowa 4 37-710 Żurawica, tel.: 166723800, fax: 166723800
377	BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOŚLA W RADOMIU	Waryńskiego 2 26-600 Radom, tel.: 483626653, fax: 483626653 www.bsr.com.pl
378	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIELSKU DUŻYM	Nocznickiego 3 05-622 Belsk Duży, tel.: 48 661 13 33, fax: 48 661 16 00
379	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁOBRZEGACH	SZKOLNA 6 26-800 BIAŁOBRZEGI, tel.: 486132544, fax: 486134556
380	BANK SPÓŁDZIELCZY W CHYNOWIE	Główna 62 62 05-650 Chynów, tel.: 486614212, fax: 486614212 www.bschnynow.pl
381	BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁOGOWIE MAŁOPOLSKIM	BANKOWA 1 26-903 GŁOGACZÓW, tel.: 486231002, fax: 486231098
382	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRÓJCU	JATKOWA 3 05-600 GRÓJEC, tel.: 048 664 26 89, fax: 048 664 37 40 www.bsprojec.pl
383	BANK SPÓŁDZIELCZY W IŁŻY	Rynek 1 27-100 Iłża, tel.: 0486163010, fax: 0486163471
384	BANK SPÓŁDZIELCZY W JASIENCU	Warecka 44 05-604 Jasieniec, tel.: 48 6613592, fax: 48 6613566 www.bsjasieniec.pl
385	POŁUDNIOWO-MAZOWIECKI BANK SPÓŁDZIELCZY W JEDLIŃSKU	WARECKA 7 26-600 JEDLIŃSK, tel.: 48 3214980, fax: 48 3214984
386	BANK SPÓŁDZIELCZY W LIPSKU	1 Maja 23 27-300 Lipsko, tel.: 048 3780 335, fax: 048 3780 335
387	BANK SPÓŁDZIELCZY W PIONKACH	PLAC KONSTYTUCJI 3 MAJA 4 26-670 PIONKI, tel.: 483121727, fax: 483121727 www.bs pionki.pl
388	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRZYSUSZE	Grodzka 3 26-400 Przysucha, tel.: 48-6752242, fax: 48-6752371 www.bsprzysucha.pl
389	BANK SPÓŁDZIELCZY W RADOMIU	Czachowskiego 21A 26-600 Radom, tel.: 483639366, fax: 483639513
390	BANK SPÓŁDZIELCZY W SKARYSZEWIE	Żeromskiego 7A 26-640 Skaryszew, tel.: 486103026, fax: 486103480 www.bsskaryszew.pl
391	BANK SPÓŁDZIELCZY W WARCE	Warszawska 5 05-660 Warka, tel.: 48/6672311, fax: 48/6672310
392	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZWOLENIU	ALEJA JANA PAWŁA II 25 25 26-700 ZWOLEŃ, tel.: 48 676 52 70, fax: 48 676 42 29 www.bs-zwolen.com.pl
393	BANK SPÓŁDZIELCZY W BŁĄZOWEJ	Bankowa 2 36-030 Błazowa, tel.: 172297017, fax: 172297181 www.bs-blazowa.pl
394	BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁOGOWIE MAŁOPOLSKIM	Rynek 23 36-060 Głogów Małopolski, tel.: 0178517213, fax: 0178517997
395	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBENIA	LUBENIA 142 36-042 LUBENIA, tel.: 178500134, fax: 178500134 WWW.BSLUBENIA.PL
396	BANK SPÓŁDZIELCZY W RZESZOWIE	ptk. L Lisa-Kuli 16 35-025 Rzeszów, tel.: 178523184, fax: 178523184 www.bs.rzeszow.pl
397	BANK SPÓŁDZIELCZY W NIECHOBRZU	Niechobrz 118 36-047 Niechobrz, tel.: 0178591400, fax: 0178519415 www.bsniechobrz.pl
398	BANK SPÓŁDZIELCZY W TYCZYNI	MICKIEWICZA 6 36-020 TYCZYŃ, tel.: 172219210, fax: 172302233 www.bstyczyn.pl
399	BANK SPÓŁDZIELCZY W STRYZYŃOWIE	SŁOWACKIEGO 36 38-100 STRYZYŃÓW, tel.: 0172761010, fax: 0172761010 WWW.Bwww.bsstrzyzow.pl
400	BANK SPÓŁDZIELCZY W KAMIENIU	Kamień 297 36-053 Kamień, tel.: 178557043, fax: 172230197 www.bskamien.pl
401	BANK SPÓŁDZIELCZY W ROPCZYCACACH	Rynek 13 39-100 Ropczyce, tel.: 172220538, fax: 172228065 www.bsropczyce.pl
402	BANK SPÓŁDZIELCZY W SĘDZISZOWIE MŁP.	3 Maja 18 39-120 Sędziszów Młp., tel.: 0172216772, www.bsseedziszow.pl
403	BANK SPÓŁDZIELCZY W WIELOPOLU SKRZYŃSKIM	Rynek 196 39-110 Wielopole Skrzyńskie, tel.: 172214866, fax: 172214866
404	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻOŁYNI	Kmiecie 1 37-110 Żotyń, tel.: 0172243009, fax: 0172250660 www.bszołynia.pl
405	EXPRESS BANK SPÓŁDZIELCZY	REJTANA 49/11B 35-326 RZESZÓW, tel.: 017 850 11 55, fax: 017 850 11 56 www.expressbank.pl
406	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁAŃCUCIE	Mickiewicza 4 37-100 Łańcut, tel.: 0172254162, fax: 0172254046 www.bslancut.pl
407	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOLBUSZOWEJ	Kościuszki 22 36-100 Kolbuszowa, tel.: 017 2271752, fax: 017 2270252
408	BANK SPÓŁDZIELCZY W SOKOŁOWIE MAŁOPOLSKIM	Rynek 4 36-050 Sokół Małopolski, tel.: 17729207, fax: 17729207
409	BANK SPÓŁDZIELCZY W MIELECU	Lwowska 2 39-300 Mielec, tel.: 175862653, fax: 175862619
410	BANK SPÓŁDZIELCZY W PRZECŁAWIU	Krótką 2 39-320 Przecław, tel.: 17 5813135, fax: 17 7747301
411	BANK SPÓŁDZIELCZY W LEŻAJSKU	Mickiewicza 38 37-300 Leżajsk, tel.: 017 242 03 10, fax: 017 242 83 01 www.bsleżajsk.pl
412	BANK SPÓŁDZIELCZY W JASIONCE	Jasionka 71 A 36-002 Jasionka, tel.: 17 7713819, fax: 17 8534001 www.bsjasionka.pl
413	BANK SPÓŁDZIELCZY W MOKOBODACH	Siedlecka 16 08-124 Mokobody, tel.: 25-641-13-94, fax: 25-641-13-25 www.bsmokobody.pl

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe
414	BANK SPÓŁDZIELCZY W SIEDLCACH	PUSTA 5/9 08-110 SIEDLCE, tel.: 05-632-73-49, fax: 25-644-09-88
415	BANK SPÓŁDZIELCZY W SOBIENIACH-JEZIORACH	Duży Rynek 17 08-443 Sobienie-Jeziory, tel.: (25) 685 80 11, fax: (25) 685 80 59 http://bssobienie.pl
416	MIEDZYGMINNY BANK SPÓŁDZIELCZY W ZBUCZYNIU	Terespolska 9 08-106 Zbuczyn, tel.: 0256416368, fax: 0256416822 www.bszbuczyn
417	BANK SPÓŁDZIELCZY W ADAMOWIE	Kleeberga 5 21-412 Adamów, tel.: 257553114, fax: 257553114 www.bsadamow.pl
418	BANK SPÓŁDZIELCZY W KRZYWDZIE	Łukowska 39 21-470 Krzywdza, tel.: 257551014, fax: 257551014
419	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁUKOWIE	Chopina 5 21-400 Łuków, tel.: 257982670, fax: 257982467
420	BANK SPÓŁDZIELCZY W TRZEBIEZOWIE	Trzebieszów Drugi 33 21-404 Trzebieszów Drugi, tel.: 025 7960666, www.bstrzebieszow.pl
421	BANK SPÓŁDZIELCZY W GARWOLINIE	Kościuszki 24 08-400 Garwolin, tel.: 025 682-27-97, fax: 025 682-47-99 www.bsgarwolin.com.pl
422	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁASKARZEWIE	Rynek Duży 31 08-450 Łaskarzew, tel.: 256845010, fax: 256845010
423	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W SOKOŁOWIE PODLASKIM	Wolności 48 08-300 Sokotów Podlaski, tel.: 257812905, fax: 257812798 www.pbssokolow
424	BANK SPÓŁDZIELCZY W KAŁUSZYNIE	Warszawska 37 05-310 Kałuszyn, tel.: 257576591, fax: 257576857 www.bskałuszyn.pl
425	BANK SPÓŁDZIELCZY W MIŃSKU MAZOWIECKIM	Piłsudskiego 6 05-300 MIŃSK MAZOWIECKI, tel.: 256401021, fax: 256401000 www.bsminskmaz.pl
426	BANK SPÓŁDZIELCZY W MROZACH	Adama Mickiewicza 33 05-320 Mrozy, tel.: (25)7574191, fax: (25)7574269 www.bsmrozy.pl
427	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOCHOWIE	Aleja Pokoju 54 07-130 Łochów, tel.: 0256751365, fax: 0256751227
428	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W WĘGROWIE	Gdańska 10 07-100 Węgrów, tel.: 25 7923313, fax: 257920075 www.pbswegrow.pl
429	BANK SPÓŁDZIELCZY ZIEMI WIELUŃSKIEJ	Biata Rządowa 2 98-350 Biata, tel.: 0438439710, fax: 0438439712 www.bszw.pl
430	BANK SPÓŁDZIELCZY W BŁASZKACH	Plac Niepodległości 33 98-235 Błazki, tel.: 438292020, fax: 438292244 www.bankblaszki.pl
431	NADWARCIAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W DZIAŁOSZYNIU	Piłsudskiego 21 A 98-355 Działoszyn, tel.: 438413196, fax: 438413196 www.nbsdziałoszyn.pl
432	REJONOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W LUTUTOWIE	KLONOWSKA 2 98-360 LUTUTÓW, tel.: 0438714023, fax: 0438714091 rbs.lututow.pl
433	BANK SPÓŁDZIELCZY W PODDĘBICACH	Łódzka 33 99-200 Poddebice, tel.: 43 678 37 00, fax: 43 678 83 09 www.bsposdebice.pl
434	BANK SPÓŁDZIELCZY W RUŚCU	Wieluńska 42 97-438 Rusiec, tel.: 436766054, fax: 436766054 www.bsrusiec.pl
435	BANK SPÓŁDZIELCZY W SIERADZU	ZAMKOWA 2 98-200 SIERADZ, tel.: 438223956, fax: 438225592
436	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZADKU	SIERADZKA 14 98-240 SZADEK, tel.: 0438215856, fax: 0438216792 www.bsszadek.pl
437	BANK SPÓŁDZIELCZY W WARCIE	Klasztorna 198-290 Warta, tel.: (43) 8294019, fax: (43) 8294019 http://bs-warta.pl/
438	BANK SPÓŁDZIELCZY W WARTKOWICACH	Targowa 12 99-220 Wartkowiec, tel.: 043 678 51 28, fax: 043 678 51 28
439	LUDOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W ZDUŃSKIEJ WOLI	DĄBROWSKIEGO 31 98-220 ZDUŃSKA WOLA, tel.: 43 8241472, fax: 43 8234004 WWW.LBSZDWOLA.PL
440	BANK SPÓŁDZIELCZY W SOCHACZEWIE	Władysława Reymonta 18 96-500 Sochaczew, tel.: 46 862 28 88, fax: 46 862 24 81 www.bssochaczew.pl
441	BANK SPÓŁDZIELCZY W TERESINIE	Szymanowska 14 96-515 Teresin, tel.: 46 8613787, fax: 46 8613032 www.bsteresin.pl
442	BANK SPÓŁDZIELCZY ZIEMI ŁOWICKIEJ W ŁOWICZU	STARY RYNEK 18 99-400 ŁOWICZ, tel.: 0-46 830-45-60, fax: 0-46 830-45-61 www.bszi.com.pl
443	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁEJ RAWSKIEJ	Jana Pawła II 38 96-230 Biata Rawska, tel.: 46 813 14 30, fax: 46 813 14 31 www.bsbr.pl
444	BANK SPÓŁDZIELCZY W SKIERNIEWICACH	REYMONTA 25 96-100 SKIERNIEWICE, tel.: 0468344800, fax: 0468344800 www.bsskierniewice.pl
445	BANK SPÓŁDZIELCZY W MSZCZONOWIE	WARSZAWSKA 5 96-320 MSZCZONÓW, tel.: 46/857-16-96, fax: 46/857-16-96 www.bsmszczonow.pl
446	BANK SPÓŁDZIELCZY W WISKITKACH	Strazacka 1 96-315 Wiskitki, tel.: 468567180, fax: 468567312 bswiskitki.pl
447	BANK SPÓŁDZIELCZY W USTCE	MARYNARKI POLSKIEJ 38 76-270 USTKA, tel.: 598152601, fax: 598152604 www.bsustka.pl
448	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚLAWNIE	MIKOŁAJA KOPERNIKA 5 76-100 ŚLAWNO, tel.: 059-810-33-35, fax: 059-810-33-25
449	BANK SPÓŁDZIELCZY W BYTOWIE	WOJSKA POLSKIEGO 33 77-100 BYTÓW, tel.: 0598223417, fax: 0598223618 www.bsbytow.com.pl
450	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁEBIE	1 Maja 1B 84-360 Łeba, tel.: 598661833, fax: 598661822 www.bsleba.pl
451	BANK SPÓŁDZIELCZY W CZŁUCHOWIE	ZAMKOWA 23 77-300 CZŁUCHÓW, tel.: 598343287, fax: 598346508
452	BANK SPÓŁDZIELCZY W ELKU	Mickiewicza 15 19-300 Elk, tel.: /087/610-39-60, fax: /087/610-39-67
453	BANK SPÓŁDZIELCZY W BARGŁOWIE KOŚCIELNYM	Tysiąclecia 6A 16-320 Bargłów Kościelny, tel.: 876424021, fax: 876424082 www.bsbarglow.pl
454	BANK SPÓŁDZIELCZY W OLECKU	Cicha 2 19-400 Olecko, tel.: 875204453, fax: 875202510 www.bsolecko.pl
455	MAZURSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W GIŻYCKU	Gen. Józefa Zajacka 1 11-500 Giżycko, tel.: 874296200, fax: 874296291 www.mbsgizycko.pl
456	BANK SPÓŁDZIELCZY W WĘGORZEWIE	Pionierów 27 11-600 Węgorzewo, tel.: 874273158, fax: 874273158 www.bswęgorzewo.pl
457	BANK SPÓŁDZIELCZY W MIKOŁAJKACH	Kajki 7 11-730 Mikołajki, tel.: 087-4216248, fax: 087-4216036 www.bsmikołajki.pl
458	BANK SPÓŁDZIELCZY W AUGUSTOWIE	3 MAJA 13 16-300 AUGUSTÓW, tel.: 876433029, fax: 087-643-30-29
459	BANK SPÓŁDZIELCZY W SEJNIE	Powstańców Sejnieńskich 1 16-500 Sejny, tel.: 875173465, fax: 875173474 www.bssejny.pl
460	BANK SPÓŁDZIELCZY W SUWAŁKACH	Utrata 4 16-400 Suwałki, tel.: 875650077, fax: 875650079 www.bssuwalki.pl
461	WARMIŃSKO - MAZURSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	GIZEWIUSZA 2A 12-200 PISZ, tel.: 874241920, fax: 874241921
462	BANK SPÓŁDZIELCZY W RUTCE-TARTAK	Sejnieńska 2 16-400 Suwałki, tel.: 87 565 04 45, fax: https://bank.suwalki.pl
463	BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNIE	JAGIELLOŃSKA 9 74-500 CHOJNA, tel.: 914647702, fax: 914647789
464	BANK SPÓŁDZIELCZY W GOLENIOWIE	Konstytucji 3 go Maja 56 72-100 Goleniów, tel.: 91 418 23-06, fax: 91 464 78 78 www.bsgoleniow.pl
465	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRYFICACH	Plac Zwycięstwa 5 72-300 Gryfice, tel.: 91 38 425 46, fax: 91 38 450 79 www.bsgryfice.pl
466	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRYFINIE	Niepodległości 24 74-100 Gryfino, tel.: 091 416-26-93, fax: 091 416-25-23 www.bsgryfino.pl
467	PYRZYCKO-STARGARDZKI BANK SPÓŁDZIELCZY	1 Maja 20 74-200 Pyrzyce, tel.: 915701026, fax: 915701026 www.bs.pyrzyce.sgb.pl
468	BANK SPÓŁDZIELCZY W WOLINIE	Gryfitów 10 72-510 Wolin, tel.: 091 3262520, fax: 091 3262527
469	BANK SPÓŁDZIELCZY W JANOWIE LUBELSKIM	Jana Zamoyskiego 53A 23-300 Janów Lubelski, tel.: 158720415, fax: 158725234
470	BANK SPÓŁDZIELCZY W OZAROWIE	Długa 14 27-530 Ozarów, tel.: 15-8611-020, fax: 15-8611-020 wew.24
471	BANK SPÓŁDZIELCZY W POŁANCU	ZAPNIEWSKA 3 28-230 POŁANIEC, tel.: 0158650071, fax: 0158650071 wew.13
472	BANK SPÓŁDZIELCZY W SANDOMIERZU	Stowackiego 37b 27-600 Sandomierz, tel.: 158332020, fax: 158323568 www.bssandomierz.com.pl
473	NADSAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Okulickiego 56 C 37-450 Stalowa Wola, tel.: 15 8421027, fax: 15 8424078 www.sanbank.pl
474	BANK SPÓŁDZIELCZY W STASZOWIE	Kościelna 25 28-200 Staszów, tel.: 15 864 70 40, fax: 15 864 70 88 www.bsstaszow.pl
475	BANK SPÓŁDZIELCZY W TARNOBREZGU	Sokola 12 39-400 Tarnobrzeg, tel.: 158223300, fax: 158239223
476	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZALESZANACH	Plac Kościuszki 1 37-415 Zaleszany, tel.: 15-8450716, fax: 15-8450716
477	BANK SPÓŁDZIELCZY W BRZESKU	Kościuszki 3 32-800 Brzesko, tel.: 146862010, fax: 146862010 www.bs-brzesko.pl
478	BANK SPÓŁDZIELCZY W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ	Jagiellońska 1A 33-200 Dąbrowa Tarnowska, tel.: 014 6422178, fax: 014 6422178
479	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZUCINIE	Dr.Rudnickiego 5 33-230 Szczucin, tel.: 0146441195, fax: 0146441444
480	BANK SPÓŁDZIELCZY W PIŁZNIE	Grodzka 2 39-220 Piłzno, tel.: 146721011, fax: 146722813 www.bspilzno.pl
481	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻYRAKOWIE	Żyraków 137C 39-204 ŻYRAKÓW, tel.: 14 670-12-24, fax: 14 6779-173 www.bszyrakow.pl
482	BANK SPÓŁDZIELCZY W RADOMYŚLU WIELKIM	Krótka 2 39-310 Radomyśl Wielki, tel.: 0146819530, fax: 0146819530w100
483	BANK SPÓŁDZIELCZY W BRODNICY	Kamionka 27 87-300 Brodnica, tel.: 0564930011, fax: 0564984040 www.bsbrodnica.pl
484	BANK SPÓŁDZIELCZY W GOLUBIU-DOBRYNIU	RYNEK 34 87-400 GOLUB-DOBRYŃ, tel.: 056-683-28-16, fax: 056-683-28-15
485	BANK SPÓŁDZIELCZY W GRĘBOCINIE	Lubicza 2 87-122 Grębocin, tel.: 56-645-93-97, fax: 56-645-90-79 www.bsgrebocin.pl
486	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOWALEWIE POMORSKIM	1 Stycznia 14 87-410 Kowalewo Pomorskie, tel.: 566841015, fax: 566841289 www.bskowale.pl
487	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁASINIE	Odrodzenia Polski 5 86-320 Lasin, tel.: 564508010, fax: 564508059
488	BANK SPÓŁDZIELCZY W TORUNIU	Lelewela 33 87-100 Toruń, tel.: 056-6399500, fax: 056-6399510
489	BANK SPÓŁDZIELCZY W KŁODZKU	Plac Bolesława Chrobrego 4 57-300 Kłodzko, tel.: +490748672201, fax: +490748672201 www.bsklodzko.pl
490	BANK SPÓŁDZIELCZY W DZIERŻONIOWIE	Daszyńskiego 24 58-200 Dzierżonów, tel.: 748312910, fax: 074/8320030 www.bs.dzierzonow.pl
491	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚWIDNICY	Długa 9 58-100 Świdnica, tel.: 74/8522211, fax: 74/8522992
492	BANK SPÓŁDZIELCZY W ZĄBKOWICACH ŚLĄSKICH	Rynek 10 57-200 Ząbkowice Śląskie, tel.: 748164452, fax: 748164451 www.bs-zabkowicesl.pl
493	GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY RADKÓW Z/S W NOWEJ RUDZIE	Radkowska 4 57-402 Nowa Ruda, tel.: 74 872 80 43, fax: 74 873 04 69
494	KUJAWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W ALEKSANDROWIE KUJAWSKIM	Chopina 3 87-700 Aleksandrów Kujawski, tel.: 054 2822634, fax: 054 2822634 www.kbs.infocomp.pl
495	BANK SPÓŁDZIELCZY W LIPNIE	Wrocławska 20b 87-600 Lipno, tel.: 54-237-09-00, fax: 54-230-50-17 www.bslipno.pl
496	BANK SPÓŁDZIELCZY W SKĘPIEM	Sierpecka 72 87-630 Skępe, tel.: 542877077, fax: 542878332 www.bs.skepe.sgb.pl
497	BANK SPÓŁDZIELCZY W RADZIEJOWIE	Kościuszki 26 88-200 Radziejów, tel.: 542853310, fax: 542853310 www.bs.radziejow.sgb.pl

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe
498	KUJAWSKO-DOBRYŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY	Żabia 6 87-800 Włocławek, tel.: 054/2310085, fax: 054/2310085 www.kdbs.com.pl
499	BANK SPÓŁDZIELCZY W PIOTRKOWIE KUJAWSKIM	Poznańska 13 88-230 Piotrków Kujawski, tel.: 542654030, fax: 542654963 www.bspk.pl
500	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOWALU	Piłsudskiego 42 87-820 Kowal, tel.: (54) 2842 203, fax: (54) 2842 350 www.bskowal.pl
501	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBRAŃCU	Ogrodowa 7 87-890 Lubraniec, tel.: 542862030, fax: 542862279
502	BANK SPÓŁDZIELCZY W KĄTACH WROCŁAWSKICH	Rynek 4 55-080 Kąty Wrocławskie, tel.: 713646915, fax: 713646916 www.bskw.com.pl
503	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOBIERZYCACH	SPÓŁDZIELCZA 5 55-040 KOBIERZYCE, tel.: 713111228, fax: 713111267
504	BANK SPÓŁDZIELCZY W MILICZU	Trzebnicka 7 56-300 Milicz, tel.: 713840280, fax: 713840081 www.bsmilicz.com.pl
505	BANK SPÓŁDZIELCZY W OBORNIKACH ŚLĄSKICH	Trzebnicka 3 55-120 Oborniki Śląskie, tel.: 71 310 51 23, fax: 71 310 51 23
506	BANK SPÓŁDZIELCZY W OLEŚNICY	Wrocławska 36 56-400 Oleśnica, tel.: 713980060, fax: 713144996 www.bsolesnica.pl
507	BANK SPÓŁDZIELCZY W OŁAWIE	Pałacowa 13 55-200 Oława, tel.: 71 70 71 900, fax: 71 70 71 999 www.bs.olawa.pl
508	GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY W STRZELINIE	KILIŃSKIEGO 2/4 57-100 STRZELIN, tel.: 713232030, fax: 713232040 WWW.GBSSTRZELIN.PL
509	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŚRODZIE ŚLĄSKIEJ	Wrocławska 2 55-300 Środa Śląska, tel.: 713173866, fax: 713173223 www.bsrodasl.pl
510	BANK SPÓŁDZIELCZY W TRZEBNICY	Prusicka 1 55-100 Trzebnica, tel.: 71 387 43 21, fax: 71 387 43 36 www.bstrzebnica.pl
511	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻMIGRODZIE	Marii Konopnickiej 1-3 55-140 Żmigród, tel.: 71-380-61-11, fax: 71-380-61-16 www.bszmigrod.com.pl
512	BANK SPÓŁDZIELCZY W BIŁGORAJU	Pocztowa 3 23-400 Biłgoraj, tel.: 846868430, fax: 846868434 www.bsbiłgoraj.pl
513	BANK SPÓŁDZIELCZY W DOŁHOBYCZOWIE	Partyzantów 3 22-540 Dołhobyczów, tel.: 846532018, fax: 846532402
514	BANK SPÓŁDZIELCZY WE FRAMPOLU	Rynek 16 23-440 Frampol, tel.: 084 685 75 83, fax: 084 685 75 11 www.bsframpol.pl
515	BANK SPÓŁDZIELCZY W IZBICY	Gminna 2 22-375 Izbica, tel.: 0846183041, fax: 0846183041
516	BANK SPÓŁDZIELCZY W KSIĘŻPOLU	Biłgorajska 10 23-415 Książpole, tel.: 84 687-74-11, fax: 84 687-74-11 www.bskieszpol.pl
517	BANK SPÓŁDZIELCZY W LUBYCY KRÓLEWSKIEJ	Kolejowa 14 22-680 Lubyca Królewska, tel.: 84 66 17 026, fax: 84 66 17 152
518	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁUKOWEJ	Łukowa 547 23-412 Łukowa IV, tel.: 846874400, fax: 846874121
519	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁASZCZOWIE	3-go Maja 13 22-650 Łaszczów, tel.: 84 6611511, fax: 846611475
520	BANK SPÓŁDZIELCZY W OBSZY	Obsza 34A 23-413 Obsza, tel.: 846891006, fax: 846891006 www.bsobsza.pl
521	BANK SPÓŁDZIELCZY W NIELISZU Z/S W STAWIE NOAKOWSKIM	Staw Noakowski 100 22-413 Staw Noakowski, tel.: 846312714, fax: 846312714
522	BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZEBRZESZYNIE	Plac Tadeusza Kościuszki 31 22-460 Szczebbrzeszyn, tel.: 846821120, fax: 846821119
523	BANK SPÓŁDZIELCZY W TARNOGRODZIE	Partyzantów 9 23-420 Tarnogród, tel.: 846897012, fax: 846897012
524	BANK SPÓŁDZIELCZY W TOMASZOWIE LUBELSKIM	Elizy Orzeszkowej 2 22-600 Tomaszów Lubelski, tel.: 084-6644428, fax: 084-6644429 www.bstomaszowl.pl
525	BANK SPÓŁDZIELCZY W WERBKOWICACH	Zamojska 1/1 22-550 Werbkowice, tel.: 846572405
526	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY W ZAMOŚCIU	Partyzantów 3A 3A 22-400 Zamość, tel.: 846391344
527	BANK SPÓŁDZIELCZY W BISZCZY	Biszczka 72 23-425 Biszcza, tel.: 846856004, fax: 846856012
528	BANK SPÓŁDZIELCZY W KROŚNIE ODRZAŃSKIM	Zamkowa 3 66-600 Krosno Odrz., tel.: 683835192, fax: 683833741 www.bskrosno.pl
529	BANK SPÓŁDZIELCZY W ŻAGANIU	UL.SKARBOWA 6 68-100 ŻAGAŃ, tel.: 68-3772520, fax: 68-3772206 www.bszagan.pl
530	BANK SPÓŁDZIELCZY W IŁOWEJ	KOLEJOWA 4 68-120 IŁOWA, tel.: 683600345, 506614871
531	BANK SPÓŁDZIELCZY W SIEDLCU	Zbąszyńska 25 64-212 Siedlec, tel.: 683460500, fax: 683460501 www.banksiedlec.pl
532	BANK SPÓŁDZIELCZY W TRZEBIELU	Wrocławska 21 68-200 Żary, tel.: 683630900, fax: 683630914 www.bstrzebiel.pl
533	BANK SPÓŁDZIELCZY W KOZUCHOWIE	Klasztorna 4 67-120 Kozuchów, tel.: 683552025, fax: 683557510 www.bakozuchow.pl
534	BANK SPÓŁDZIELCZY W NOWEJ SOLI	Bankowa 1 67-100 Nowa Sól, tel.: 068 387-52-71, fax: 068 356-41-00
535	POWIATOWY BANK SPÓŁDZIELCZY WE WRZEŚNI	Warszawska 36 62-300 Września, tel.: 614370980, fax: 614362435 www.pbswrzesnia.com.pl

ŹRÓDŁO: KNF

Przedstawicielstwa banków zagranicznych

Lp.	Nazwa i adres	Nr telefonu, faksu, e-mail
1	Banco Popular Español SA Przedstawicielstwo w Polsce	Od 18 lutego 2017 r. trwa likwidacja Przedstawicielstwa
2	Banco de Sabadell SA Spółka Akcyjna Przedstawicielstwo w Polsce Rondo ONZ 1, 00-124 Warszawa	tel.: (22) 354-84-90 faks: (22) 354-84-95
3	Bank J. Safra Sarasin Ltd Spółka Akcyjna Przedstawicielstwo w Polsce ul. Mysia 5, 00-496 Warszawa Biuro w Poznaniu: ul. Ślaska 4, 60-614 Poznań	tel.: (22) 596-52-72 fax: (22) 596-52-80
4	Berlin Hyp AG Spółka Akcyjna Przedstawicielstwo w Polsce Plac Małachowskiego 2, 00-066 Warszawa	tel.: (22) 376-51-21 fax: (22) 376-51-29
5	CREDIT INDUSTRIEL ET COMMERCIAL Przedstawicielstwo w Polsce ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa	tel.: (22) 860-65-01 fax: (22) 860-65-04
6	Norddeutsche Landesbank - Girozentrale - Anstalt öffentlichen Rechts Przedstawicielstwo w Polsce ul. Chmielna 25, 00-021 Warszawa	tel.: (22) 828-02-53 fax.: (22) 692-44-28
7	Otkrytoje akcioniernoje obszczestwo „BPS-SBERBANK” Przedstawicielstwo w Polsce ul. Piękna 18, 00-549 Warszawa	tel.: (22) 351-75-90 fax: (22) 351-75-99
8	Shinhan Bank Europe GmbH Przedstawicielstwo w Polsce Racławicka Center B3, 208 ul. Skarbowców 23a, 53-025 Wrocław	tel.: (71) 368-68-51, 516-821-833 fax: (71) 311-96-18
9	Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien Przedstawicielstwo w Polsce ul. Rybacka 25, 59-800 Lubiąż	tel.: (75) 640-10-41
10	UBS Switzerland AG Przedstawicielstwo w Polsce Al. Ujazdowskie 51, 00-536 Warszawa	tel.: (22) 525-84-00 fax: (22) 525-84-33"
11	Woori Bank Co. Ltd. Przedstawicielstwo w Polsce ul. Uniwersytecka 13, 40-007 Katowice	wooribankpoland@gmail.com
12	Zamknięta Spółka Akcyjna „Idea Bank” Przedstawicielstwo w Polsce ul. Gwiaździsta 64, lok. 47,2 budynek Sky Tower, 53-314 Wrocław	tel.: (71) 733-73-38 fax: (71) 733-73-37

ŹRÓDŁO: KNF

Brokerzy z mniejszymi zyskami

Po zeszłorocznych, doskonałych wynikach finansowych pierwsza połowa 2021 r. nie była już tak udana dla rodzimych pośredników na rynku kapitałowym. Mimo nadal doskonałej passy na parkiecie domy maklerskie odnotowały spadek zysku netto



**Krzysztof
Pączkowski**

publicysta „Gazety
Bankowej” i portalu
wGospodarce.pl

Na światowych parkietach w pierwszej połowie 2021 r. nadal dominował napływ kapitału, co przełożyło się w kolejnych miesiącach na dynamiczny wzrost cen akcji. Wielu inwestorów postanowiło skorzystać z doskonałej koniunktury na rynkach kapitałowych, jednocześnie przesuując część posiadanych środków z depozytów bankowych w kierunku giełdy.

Z drugiej strony czynnikiem motywującym do lokowania kapitału na parkiecie i zabezpieczenia go przed realnym spadkiem wartości był – zdecydowanie przyspieszający w kolejnych miesiącach – wzrost cen towarów i usług. W efekcie inflacja spowodowała także wzrosty na rynkach surowcowych, które również stały się motorem napędowym do dalszych wzrostów na światowych giełdach.

Wbrew obawom o możliwe zaostrenie polityki pieniężnej – w tym podwyżkę stóp procentowych i odejście od programu skupu aktywów – banki centralne nie zdecydowały się na radykalne kroki w tym zakresie, co w jeszcze większym stopniu wpłynęło na poprawę nastrojów inwestycyjnych.

Spadek zysku

Mimo że pierwsza połowa 2021 r. charakteryzowała się kontynuacją doskonałej passy na rynku akcji – przy jednoczesnym wzroście indeksów do rekordowych

poziomów – oraz napływem nowych inwestorów, to brokerzy nie powtórzyli już zysku porównywalnego z czerwcem 2020 r. Wówczas – po interwencji amerykańskiej Rezerwy Federalnej i niespotykanym dotąd w historii skupie aktywów w połowie marca – nastąpił wystrzał cen akcji, który zapoczątkował rajd giełdowych wskaźników do nowych maksimów.

Jak podaje Komisja Nadzoru Finansowego, po dwóch kwartałach 2021 r. zysk netto rodzimych biur maklerskich zamknął się kwotą 144,56 mln zł, podczas gdy rok wcześniej było to odpowiednio 396,11 mln zł.

W tym okresie zysk na działalności operacyjnej wyniósł 174,78 mln zł w porównaniu z 467,87 mln zł wypracowanymi na koniec czerwca 2020 r. Z kolei przychody z działalności maklerskiej były już zdecydowanie wyższe i wyniosły 323,71 mln zł (przed rokiem kwota 240,26 mln zł).

Z drugiej jednak strony nastąpił również widoczny wzrost po stronie kosztów. I tu koszty działalności podstawowej sięgnęły 498,89 mln zł w stosunku do 430,12 mln zł w połowie 2020 r.

KNF wskazuje też, że aktywa klientów na rachunkach wyniosły 166,35 mld zł, natomiast aktywa klientów w zarządzaniu sięgnęły 6,5 mld zł. Rok wcześniej było to odpowiednio 73,85 mld zł oraz 5,95 mld zł. Tu również widoczny był przepływ kapitału z bankowych depozytów na konta maklerskie.

Warto także wspomnieć, że aktywa pośredników wyniosły na koniec czerwca 2021 r. 10,51 mld zł, podczas gdy przed rokiem było to 8,25 mld zł.

Indeksy na GPW

Należy też podkreślić, że pierwsza połowa 2021 r. była szczególnie udana dla inwestorów lokujących gotówkę na rynkach akcji – w tym na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Po sześciu miesiącach WIG – indeks warszawskiego parkietu – wzrósł o 15,85 proc., osiągając tym samym najwyższą wartość w historii, na poziomie 68 148,54 pkt. Wskaźnik największych spółek WIG20 również dotrzymywał kroku czołowym światowym indeksom, osiągając jednocześnie stopę zwrotu w wysokości 11,82 proc.

W okresie od stycznia do czerwca 2021 r. inwestorzy szczególnie docenili spółki z takich branż jak motoryzacja i odzież. Tutaj indeksy sektorowe wzrosły na przestrzeni sześciu miesięcy aż o niemal połowę (WIG-Motoryzacja o 47 proc., a WIG-Odzież o 46,2 proc.). Wysokie wzrosty zanotowały sektory bankowy, farmaceutyczny, ale też chemiczny i energetyczny. W przypadku instytucji finansowych widać było szczególne ożywienie i wzrost popytu na usługi oraz produkty bankowe ze strony klientów indywidualnych, ale także przedsiębiorstw, co przełożyło się na świetne wyniki i dynamiczny wzrost cen akcji (WIG-Banki zyskał na koniec czerwca 37,4 proc.).

Z kolei dla wielu spółek farmaceutycznych okres pandemii i związany z tym rosnący popyt na leki oraz środki ochronne również nie pozostał bez wpływu na rezultaty finansowe i wycenę rynkową akcji. W tym przypadku indeks WIG-Leki poszybował o 35,2 proc. Równie imponująco w tym zestawieniu wypadły WIG-Chemia (+32,9 proc.) oraz WIG-Energia (32 proc.). Na kolejnych miejscach pod względem skali wzrostu uplasowały się WIG-Media (28,6 proc.), WIG-Paliwa (28,3 proc.), WIG-Nieruchomości (26,3 proc.), WIG-Spożywczy (19,7 proc.) oraz WIG-Informatyka (16,7 proc.). Stawkę zamknęły: WIG-Budownictwo (15 proc.), WIG-Górnictwo (5,59 proc.) i WIG-Telekomunikacja (1,06 proc.).

Na ożywieniu gospodarczym zyskała więc zdecydowana większość branż. Po wcześniejszych dużych wzrostach korektę odnotowali jedynie producenci i wydawcy gier (WIG.Games spadł o 17,83 proc.).

Inwestorzy w grze

Analizując wyniki finansowe brokerów, ale także koniunkturę na rynku oraz nastroje wśród lokujących kapitał na giełdzie, nie można pominąć struktury i podziału wśród inwestorów zaangażowanych w handel poszczególnymi instrumentami finansowymi.

Jak podaje warszawska giełda, w I i II kwartale 2021 r. krajowi inwestorzy indywidualni wygenerowali 24 proc. obrotów na rynku głównym GPW. To o 2 p.p. więcej niż przed rokiem i niemal dwukrotnie więcej niż po dwóch kwartałach 2019 r. W ostatniej dekadzie ten odsetek był wyższy jedynie w drugiej połowie 2020 r., gdy wyniósł aż 27 proc.

Za mniej więcej połowę obrotów na głównym parkiecie odpowiadają niezmiennie od lat inwestorzy zagraniczni. Natomiast krajowi inwestorzy indywidualni pozostają zdecydowanie największą grupą lokujących kapitał w spółki notowane na rynku NewConnect. W pierwszej połowie 2021 r. ten odsetek wyniósł aż 88 proc. Co ciekawe, w porównaniu z rokiem 2020 potroił się tutaj odsetek obrotów wygenerowanych na platformie NewConnect przez inwestorów zagranicznych.

Na rynku obligacji nadal dominującą grupą pozostają krajowi inwestorzy instytucjonalni (ich udziały w pierwszej połowie 2021 r. zwiększyły się przede wszystkim kosztem detalistów). Z kolei na rynku produktów strukturyzowanych udział inwestorów rozkłada się mniej więcej równo pomiędzy krajowych inwestorów indywidualnych a kapitał zagraniczny – z niewielką przewagą na rzecz rodzimego.

Odsetek polskich inwestorów indywidualnych zmniejszył się natomiast – w porównaniu z pierwszą połową 2020 r. – w strukturze kontraktów terminowych oraz na rynku opcji. Na tym ostatnim rodzimi detaliści pozostają jednak grupą generującą największą część obrotów. ■

Wpływ rynku kapitałowego na jakość wzrostu gospodarczego i zamożność społeczeństwa

Potrzebna jest polityka gospodarcza, która zachęca obywateli do inwestycji dla dobra polskich firm i społeczeństwa



Waldemar Markiewicz

prezes Izby Domów Maklerskich

Rolą rynku kapitałowego jest wspieranie wzrostu gospodarczego poprzez finansowanie rozwoju krajowych najbardziej dynamicznych i innowacyjnych przedsiębiorstw. To głównie rynek kapitałowy, akceptujący wyższe ryzyko, a nie kredyty bankowe, finansuje innowacje. Sprawny rynek kapitałowy jest więc fundamentem wzrostu gospodarczego opartego na wiedzy i innowacjach. Sukcesy takich przedsięwzięć są czynnikiem wspierania zmian strukturalnych krajowej gospodarki, prowadzących do wzrostu jej produktywności i tworzenia wyższej jakości, lepiej płatnych miejsc pracy.

Rynek kapitałowy jest więc kluczowy w unowocześnianiu polskiej gospodarki. Akumulacja kapitału i efektywna alokacja zasobów, handel, zabezpieczanie się i dywersyfikacja ryzyka, wycena to najważniejsze procesy dla wzrostu gospodarczego. Ich prawidłowy przebieg nie jest możliwy bez dobrze funkcjonującego rynku kapitałowego. Unowocześnienie gospodarki wymaga kierowania kapitału do najbardziej innowacyjnych polskich przedsiębiorstw, w czym system bankowy, z uwagi na obowiązujące go ograniczenia, nie jest w stanie zastąpić rynku kapitałowego. Doświadczenia krajów anglosaskich pokazują, że rynki kapitałowe lepiej wspierają finansowanie innowacyjnych przedsięwzięć, które są obciążone wyższym ryzykiem.

W Unii Europejskiej udział rynku kapitałowego w finansowaniu gospodarki szacuje się na ok. 30 proc., a w USA aż 70 proc. Polska w tym porównaniu wciąż wypada bardzo nisko ze swoim 5-, 7- procentowym udziałem. To pokazuje duży niedorozwój rynku kapitałowego w Polsce w stosunku do kluczowego wyzwania stojącego przed rodzimą gospodarką, jakim jest zwiększenie jej innowacyjności, a przez to także zamożności społeczeństwa.

Rynek kapitałowy jest miejscem alokacji oszczędności obywateli. Im silniejszy będzie ten rynek, tym skuteczniej będzie służyć budowaniu zamożności społeczeństwa poprzez jego udział we wzroście produktywności polskiej gospodarki i wartości polskich firm notowanych na giełdzie. Obecna struktura oszczędności gospodarstw domowych Polaków, gdzie niemal połowa środków znajduje się na niskoprocentowanych rachunkach bankowych, stanowi wyzwanie dla polityki gospodarczej. To nieporównywalnie więcej niż w krajach wyżej rozwiniętych. Taka struktura jest szkodliwa zarówno dla polskiej gospodarki, bo ogranicza podaż krajowego kapitału dla polskich firm na rynku kapitałowym, jak i dla samych oszczędzających, którzy nie uczestniczą we wzroście produktywności rodzimej gospodarki. Jednym z najskuteczniejszych narzędzi stymulujących konwersję oszczędności w kapitał dostępny na rynku kapitałowym są zachęty podatkowe do inwestowania. W przypadku polskim byłoby to zniesienie podatku od zysków kapitałowych na rynku regulowanym (tzw. podatku Belki).



W czasach spowolnienia gospodarczego banki ograniczają kredytowanie przedsięwzięć, głównie ze względu na problemy z pogarszającą się jakością portfeli kredytowych, z wyższymi kosztami ryzyka, z pogorszeniem wyniku odsetkowego. W takiej sytuacji to właśnie rynek kapitałowy może odegrać pozytywną rolę w ograniczaniu skutków kryzysu pandemicznego, dostarczając kapitał dla polskich przedsiębiorstw w miejsce lub w uzupełnieniu finansowania bankowego

Obecnie opodatkowanie zysków z inwestycji w firmy notowane na giełdzie jest takie samo jak z przychodów z bezpiecznych lokat bankowych. A przecież inwestycje w firmy obciążone są nieporównywalnie większym ryzykiem niż lokaty bankowe. Potrzebna jest więc polityka gospodarcza, która zachęca obywateli do inwestycji dla dobra polskich firm i społeczeństwa. W czasach spowolnienia gospodarczego banki ograniczają kredytowanie przedsięwzięć, głównie ze względu na problemy z pogarszającą się jakością portfeli kredytowych, z wyższymi kosztami ryzyka, pogorszeniem wyniku odsetkowego. W takiej sytuacji to właśnie rynek kapitałowy może odegrać pozytywną rolę w ograniczaniu skutków kryzysu pandemicznego, dostarczając kapitał dla polskich przedsiębiorstw w miejsce lub w uzupełnieniu finansowania bankowego. Aby pobudzić krajową podaż kapitału, należy zwiększać konkurencyjność polskiego otoczenia regulacyjnego tak, by zachęcało ono inwestorów do inwestowania w Polskę, a spółki do wchodzenia na giełdę. Ważne, aby procedury administracyjne były konkurencyjne wobec tych, z którymi mają do czynienia uczestnicy rynku w innych krajach, i żeby domy maklerskie, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, firmy zarządzania aktywami wybierały polski obszar regulacyjny do rejestracji i prowadzenia działalności.

Jednym z warunków, aby rynek kapitałowy mógł odgrywać swoją rolę w gospodarce, jest

obecność silnych krajowych domów maklerskich, które pełnią funkcję doradcy pomiędzy przedsiębiorstwem a inwestorem w pozyskiwaniu kapitału na rynku pierwotnym i w zakupie lub sprzedaży akcji na rynku wtórnym. To dzięki działalności biur i domów maklerskich oszczędności Polaków, inwestowane bezpośrednio lub za pośrednictwem funduszy emerytalnych oraz inwestycyjnych, finansują rozwój najbardziej dynamicznych i innowacyjnych krajowych przedsiębiorstw, a tym samym polskiej gospodarki.

Kolejnym ważnym krokiem wspierającym rozwój rodzimego rynku kapitałowego jest wdrożenie Pracowniczych Planów Kapitałowych. Środki zgromadzone w PPK to bardzo istotne źródło podaży krajowego kapitału dla najbardziej dynamicznych i innowacyjnych polskich przedsiębiorstw. Taką rolę odgrywały kiedyś Otwarte Fundusze Emerytalne, teraz zaś PPK to dobry impuls ponownie napędzający rozwój rynku. Dodatkowy przyływ krajowego kapitału zwiększy obroty na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie oraz zainteresowanie notowanymi na niej spółkami.

Rządowa Strategia Rozwoju Rynku Kapitałowego (SRRK) kompleksowo podchodzi do tematu wzmocnienia roli rynku kapitałowego w finansowaniu gospodarki, a więc jej sprawne wdrożenie w obecnym czasie jest krytyczne dla odbudowy gospodarki po pandemii. To interes nas wszystkich. ■

Znaczenie OFE dla przyszłości kraju

OFE kojarzą się ze wszystkim złym, co wydarzyło się wokół funduszy, zamiast definiować kapitałową część systemu emerytalnego



Małgorzata Rusewicz

prezes Izby
Gospodarczej
Towarzystw
Emerytalnych,
prezes Izby
Zarządzających
Funduszami
i Aktywami

Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE), część drugiego filaru systemu emerytalnego, nie mają szczęścia do dobrej legislacji. Kiedy rząd Jerzego Buzka uchwalił ustawę o Otwartych Funduszach Emerytalnych, popełnił kilka błędów. Głównymi były: nieuchwalenie gwarancji uzupełnienia ubytku w FUS wpływami z prywatyzacji, brak systemu wypłat oraz komunikacja zmian, która utrwaliła niezgodny z rzeczywistością obraz systemu. Wydaje się, że te trzy błędy miały duży wpływ na przyszłość kapitałowej części systemu emerytalnego. Głowę posypać popiołem musimy i my sami, choćby w kwestii komunikacji z członkami oraz edukacji – nasz sektor mógł i powinien być zrobić więcej. Wszystko to razem dało paliwo przeciwnikom do różnego rodzaju ataków, a kolejne rządy, zamiast dostosowywać i poprawiać system, zaczęły go rozmontowywać. Kulminacja nastąpiła w 2014 r., kiedy umorzono część obligacyjną funduszy, automatycznie wypisano Polaków z uczestnictwa w funduszach i wprowadzono suwak bezpieczeństwa, obliczony na długoterminowe wygaszanie sektora.

Wszystko to razem wywołało burzę, która w ramach debaty publicznej trwała wiele miesięcy i do dziś rezonuje w spo-

łeczeństwie. Jej pokłosie to brak zaufania Polaków do systemu emerytalnego oraz ogromnie trudne warunki do rzeczowej dyskusji na temat jego przyszłości – obecnie OFE kojarzą się ze wszystkim złym, co wydarzyło się wokół funduszy, zamiast definiować kapitałową część systemu emerytalnego. Co więcej, trzy znaczące efekty funkcjonowania OFE są niemal zupełnie pomijane w dyskusjach. Fundusze emerytalne są jednymi z najefektywniejszych w Polsce form pomnażania oszczędności, przyczyniły się do rozwoju rodzimego rynku kapitałowego, szczególnie pomagając krajowej giełdzie w zakresie kreowania popytu oraz nadzoru korporacyjnego nad spółkami, a wreszcie pozwoliły Polakom uświadomić sobie, że ich przyszłość emerytalna zależy od nich samych. W uczciwej dyskusji nie powinniśmy zapominać o znaczeniu tych faktów.

Obecnie OFE w wyniku wielu zmian nie odgrywają roli, którą przed nimi postawiono. Środki w nich zgromadzone trafiają do ZUS, by w przyszłości stanowić część emerytury z systemu publicznego. Nie jest to rozwiązanie, które w ramach systemu emerytalnego różnicuje ryzyka i zapewnia w większym stopniu bezpieczeństwo. I choć wyniki funduszy są bardzo dobre, to jednak uwarunkowana prawnie ekspozycja ich aktywów w większości na akcje oraz brak rozsądnych możliwości dywersyfikacji ryzyka powodują, że fundusze w przypadku bessy nie będą mogły podejmować działań chroniących w odpowiedni sposób zgromadzony w nich kapitał.

Rząd od 2016 r. planuje zmiany w funduszach. Dotąd nie udało się ich prze-



Obecnie Otwarte Fundusze Emerytalne w wyniku wielu zmian nie odgrywają roli, którą przed nimi postawiono

prowadzić. Szkoda, bo odpowiednio przeprowadzona operacja mogłaby odbudować zaufanie Polaków do systemu emerytalnego i wzmocnić rozwiązania długoterminowego oszczędzania. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że udana transformacja OFE może się odbyć po spełnieniu trzech kluczowych warunków – kształt reformy musi zostać opracowany w ramach realnych, szerokich i poważnych konsultacji społecznych, jej celem musi być wyłącznie emerytalny interes Polaków, a zaproponowane rozwiązanie musi być społecznie akceptowane i zostać mądrze wytłumaczone społeczeństwu. Jakiegokolwiek błędy przy takiej operacji pogłębią istniejący problem systemu emerytalnego i okołiemerytalnego – brak zaufania. Przy tym problemie wszystkie pozostałe kwestie mają mniejsze znaczenie. Przy braku zaufania nawet najlepszy system nie będzie działał odpowiednio i nie spełni swojego zadania. Weźmy na przykład PPK. Naprawdę świetny produkt nie cieszy się – mimo automatycznego zapisu i hossy na światowych rynkach – popularnością wśród choćby połowy uprawnionych.

W sprawie OFE nie powinno być pośpiechu. Dzięki temu proces ich przekształcenia można będzie dobrze zaplanować i mądrze zrealizować. Przy zmianach musimy pamiętać o społecznym poczuciu prywatnej własności zgromadzonych w nich środków, niezależnie od niego i szczegółów prawnych aspektów, aktywa w funduszach pochodzą ze składek pracowników i ostatecznie mają służyć właśnie im. Ponadto, wybierając konkretne rozwiązania, musimy

uwzględnić ich wpływ na GPW i wziąć pod uwagę wyzwania systemu emerytalnego, przed jakimi stajemy. Nie bez znaczenia dla ostatecznego kształtu rozwiązań związanych z przyszłością OFE są również zmiany podatkowe będące częścią Polskiego Ładu, w tym wypadku potencjalny wybór ubezpieczonych pomiędzy częścią repartycyjną a kapitałową musi być równy. Stawką w całej grze jest stabilność systemu emerytalnego i powodzenie budowy powszechnego systemu długoterminowych oszczędności – oba elementy o kapitalnym znaczeniu dla przyszłości naszego kraju. ■

Banki prowadzące działalność maklerską

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe	Data zezwolenia	Zakres
1	BNP Paribas Bank Polska SA Biuro Maklerskie BNP Paribas Bank Polska SA	ul. Twarda 18 00-105 Warszawa tel.: 22 329-43-00 faks: 22 329-43-03	21.02.1992	1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 14
2	Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Dom Maklerski PKO Banku Polskiego w Warszawie (PKO BP SA)	ul. Puławska 15 02-615 Warszawa tel.: 22 521-80-00/12 faks: 22 521-79-46	26.08.1991	1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14
3	Bank Pekao SA (Bank Polska Kasa Opieki SA) Dom Maklerski PEKAO	ul. Wołoska 18 02-675 Warszawa tel.: 22 821-87-70 faks: 22 821-87-71	10.10.2007	1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 13, 14, 15
4	Alior Bank SA Biuro Maklerskie Alior Bank SA	ul. Łopuszańska 38D (do koresp. 02-672 Warszawa ul. Domaniewska 52) 02-232 Warszawa tel.: 22 555-22-25 faks: 22 555-23-13	05.09.2008	1, 2, 3, 5, 6, 9, 14
5	Bank Millenium SA Jednostka organizacyjna Departament Operacji - Wydział Wspomagania Operacyjnego	ul. Targ Drzewny 1 80-886 Gdańsk tel.: 22 598-36-31 22 598-10-50 58 307-96-33 faks: 22 598-10-58	04.01.2005	1
6	mBANK SA Biuro Maklerskie mBank SA	ul. Prosta 18 00-850 Warszawa tel.: 22 697-47-00 faks: 22 697-48-20	30.06.2005	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15
7	ING Bank Śląski SA Biuro Maklerskie	ul. Puławska 2 02-566 Warszawa tel.: 22 820-45-70 biuro nie posiada już urządzenia typu faks, ewentualną kore- spondencję należy kierować na adres biuromaklerskie-inspek- tor@ingbank.pl	30.11.2004	1, 2, 3, 9
8	Santander Bank Polska SA - Santander Biuro Maklerskie	Plac Andersa 5 61-894 Poznań tel.: 61 856-48-80	19.07.1991	1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15
9	Bank Handlowy SA Biuro Zarządzania Usługami Maklerskimi	ul. Senatorska 16 00-923 Warszawa tel.: 22 692-23-28 faks: 22 690-26-65	13.11.2007	1

ŹRÓDŁO: KNF

Domy maklerskie

Lp.	Nazwa	Dane teleadresowe	Data zezwolenia	Zakres
1	ATHENA INVESTMENTS DOM MAKLEKSKI S.A.	ul. Jesionowa 22, 40-158 Katowice, tel.: 32 411-95-51, fax: 32 750-06-80	17-04-2012	4
2	DOM MAKLEKSKI BDM S.A.	ul. Stojalowskiego 27, 43-300 Bielsko-Biala, tel.: 33 812-84-40/41, fax: 33 812-84-42	08-10-1993	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15
3	CASPAR ASSET MANAGEMENT S.A.	ul. Półwiejska 32, 61-888 Poznań, tel.: 61 855 16 14, fax: 61 855 16 14 w.11	26-05-2010	1, 4, 5, 6
4	COPERNICUS SECURITIES S.A.	Al. Jana Pawła II 29, 00-867 Warszawa, tel.: 22 440-01-00, fax: 22 440-01-05	25-07-2006	1, 2, 3, 6, 9, 11, 12, 14
5	DOM INWESTYCYJNY NEHREBETIUS S.A.	ul. Retoryka 7, 31-108 Kraków, tel.: 12 424-97-77, fax: 12 424-97-88	22-03-2005	1, 4, 5, 6, 9, 11, 12
6	DOM MAKLEKSKI AFS SP. Z O.O.	ul. Pańska 73, 00-834 Warszawa, tel.: 22 314-71-21 (do 24), fax: 22 654-68-02	15-07-2010	1, 5, 14
7	DOM MAKLEKSKI BANKU BPS S.A.	ul. Grzybowska 81, 00-844 Warszawa, tel. 22 539-55-55, fax 22 539-55-56	17-12-2008	1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14
8	DOM MAKLEKSKI BANKU HANDLOWEGO S.A.	ul. Senatorska 16, 00-923 Warszawa, tel. 22 690-39-44, fax 22 690-39-43	18-08-1994	1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15
9	DOM MAKLEKSKI BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.	ul. Marszałkowska 78/80, 00-517 Warszawa, tel. 22 504-31-02, fax 22 504-31-00	18-08-1994	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 16
10	PROSPER CAPITAL DOM MAKLEKSKI S.A.	ul. Waryńskiego 3A, 0-645 Warszawa, tel. 22 201-11-30, fax 22 201-11-29	22-05-2001	1, 2, 6, 9, 11, 12
11	DOM MAKLEKSKI NAVIGATOR S.A.	ul. Twarda 18, 00-105 Warszawa, tel. 22 630-83-36, fax 22 630-83-30	27-09-2007	1, 2, 6, 9, 11, 12, 14
12	TRIGON DOM MAKLEKSKI S.A.	ul. Mogińska 65, (Biuro Zarządu Plac Unii, Budynek B, ul. Puławska 2, 02-566 Warszawa), 31-545 Kraków, tel. 12 629-24-00, 12 629-25-00, 22 330-11-11, fax 12 629-24-50, 12 629-25-50	30-09-1991	1, 2, 3, 4, 6, 7, 9, 11, 12, 14, 15
13	NOBLE SECURITIES SA	ul. Rondo Ignacego Daszyńskiego 2C, 00-843 Warszawa, tel.: 22 244-13-03, fax: 12 411-17-66	27.12.1993	1, 2, 3, 5, 6, 9, 11, 12, 14, 16
14	DOM MAKLEKSKI TMS BROKERS SA	ul. Złota 59, 00-120 Warszawa, tel.: 22 276-62-00, fax: 22 276-62-02	26.04.2004	1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 13, 14, 16
15	DORADZTWO DLA POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW SECURITIES SA	pl. Dąbrowskiego 1/313, 00-057 Warszawa, tel.: 22 333-72-63, fax: 22 333-72-69	20.05.2008	6, 11, 12
16	CERES DOM INWESTYCYJNY S.A.	Plac Bankowy 1, 00-139 Warszawa, tel. 22 390 36 80, fax 22 370 29 68	08.02.2011	1, 4, 5, 11, 12, 14, 16
17	ERSTE SECURITIES POLSKA SA	ul. Królewska 16, 00-103 Warszawa, tel.: 22 538-62-00, 22 330-62-00, fax: 22 538-62-02, 22 330-62-02	29.09.1995	1, 2, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 14
18	INTERBANK FINANCIAL SERVICES SP. Z O.O.	ul. Sienna 75, 00-833 Warszawa, tel.: 22 820-38-38, fax: 22 820-38-39	11.12.2006	1
19	IPOPEMA SECURITIES SA	ul. Prózna 9, 00-107 Warszawa, tel.: 22 236-92-00, 22 236-92-95, fax: 22 236-92-82	30.06.2005	1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15
20	MILLENNIUM DOM MAKLEKSKI SA	ul. Stanisława Żaryna 2A, 02-593 Warszawa, tel.: 22 598-26-00, 22 598-26-01, fax: 22 898-32-02	06.07.1995	1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15
21	NWAI DOM MAKLEKSKI SA	ul. Nowy Świat 64, 00-357 Warszawa, tel.: 22 201-97-50, fax: 22 201-97-51	31.07.2009	1, 2, 3, 6, 7, 9, 11, 12, 14, 15
22	OPERA DOM MAKLEKSKI SP. Z O.O.	ul. Marszałkowska 142, 00-061 Warszawa, tel.: 22 379-11-11, fax: 22 379-11-13	31.10.2006	1, 2, 3, 6, 7, 9, 13, 15
23	PEKAO INVESTMENT BANKING SA	ul. Żwirki i Wigury 31, 02-091 Warszawa, tel.: 22 586-29-99, fax: 22 586-28-52, 22 586-29-98	08.10.1993	1, -6, 11, 12
24	VENTUS ASSET MANAGEMENT SA	ul. Cybernetyki 19b, 02-677 Warszawa, tel. 22 202 67 80, fax 22 202 67 81	31.08.2004	4, 6, 11, 12, 15
25	DOM INWESTYCYJNY XELION SP. Z O.O.	ul. Puławska 107, 02-595 Warszawa, tel.: 22 565-44-00, fax: 22 565-44-01	18.10.2011	1, 2, 5, 6, 9, 14
26	X-TRADE BROKERS DOM MAKLEKSKI SA	City Gate, ul. Ogrodowa 58, 00-876 Warszawa, tel.: 22 201-95-50, fax: 22 520-22-81	08.11.2005	1, 2, 3, 9, 13, 14, 16
27	DOM MAKLEKSKI INC SPÓŁKA AKCYJNA	ul. Krasieńskiego 16, 60-830 Poznań, tel.: 61 297-79-27, fax: 61 297-79-27	21.02.2012	1, 5, 6, 9
28	CVI DOM MAKLEKSKI SP. Z O.O.	ul. Piękna 24/26a, 00-549 Warszawa, tel.: 22 185-55-44, fax: 22 185-55-43	21.05.2013	1, 4, 6
29	MICHAEL/STRÖM DOM MAKLEKSKI SA	Al. Jerozolimskie 100, 00-807 Warszawa, tel. 22 128-59-00, fax 22 128-59-87	04.06.2013	1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 14
30	Q SECURITIES SA	ul. Marszałkowska 142, 00-061 Warszawa, tel.: 22 417-44-00, fax: 22 417-44-01	29.10.2013	1, 2, 6, 9, 11, 12
31	PGE DOM MAKLEKSKI SA	ul. Mysia 2, 00-496 Warszawa, tel.: 22 340-13-60, fax: 22 622-27-49	10.12.2013	1, 2, 5, 9, 11, 12, 13, 14, 16
32	NIEZALEŻNY DOM MAKLEKSKI SA	ul. Tytusa Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa, tel. 22 254-97-59, 22 254-97-60, fax 22 247 27 11	18.11.2014	1, 4, 5, 6, 11, 12, 14
33	EVEREST INVESTMENT MANAGEMENT S.A.	ul. Grażyny 13 Lok.1232, 02-548 Warszawa, tel.: 22 110 00 25, fax: 22 838 37 84	06-10-2015	4, 5
34	PRIME SELECTION DOM MAKLEKSKI SA	ul. Jana Pankiewicza 3, 00-696 Warszawa, tel.: 22 417 58 60-61, e-mail: psdm@psdm.pl	17-11-2015	1, 6
35	CHATHAM FINANCIAL EUROPE SP. Z O.O.	ul. Kotlarska 11, 31-539 Kraków, tel.: 12 349 88 00, fax: 12 294 61 61	12.03.2019	1, 5
36	FAIR PLACE FINANCE S.A.	ul. Inżynierska 1/3, 93-569 Łódź, tel. 42 612 11 82	A 27.11.2020	1, 2, 4, 5, 9, 13

ŹRÓDŁO: KNF

Przedstawicielstwa podmiotów zagranicznych

PODMIOTY ZAGRANICZNE Z PAŃSTW CZŁONKOWSKICH EUROPEJSKIEGO OBSZARU GOSPODARCZEGO (SWOBODA ŚWIADCZENIA USŁUG – ODDZIAŁY)										
Lp.	Nazwa podmiotu	Adres siedziby	Państwo macierzyste	Organ nadzoru	Dane teleadresowe oddziału w Polsce	Data wpływu zawiadomienia	Data wpisu do KRS	Działalność maklerska z załącznika I Dyrektywy MiFID w sprawie rynków instrumentów finansowych wskazana w notyfikacji		
								Instrumenty finansowe (C)	Usługi inwestycyjne (A)	Usługi dodatkowe (B)
1	IP Intercapital Markets AD	6 Dobrudja street floor 3 Sofia 1000	Bułgaria	FSC	Al. Jerozolimskie 61 00-697 Warszawa, tel. 22 218 0000	20-02-2014	24-06-2014	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10	2	1, 4
2	WOOD & Company Financial Services a.s.	Namesti Republiky 1079/1a 110 00 Prague 1	Czechy	CNB	ul. Złota 59 00-120 Warszawa, tel. 22/222-15-30/70 fax 22/222-15-31/28/29	17-12-2008	9-06-2009	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10	1, 2, 3, 5, 6, 7	1, 2, 3, 5, 6
3	42 Financial Services a.s.	Klimentska 1216/46 110 00 Praha 1 Nove Mesto	Czechy	CNB	ul. Chłodna 51 00-867 Warszawa,	29-12-2016	30-08-2016	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11	1, 2, 4, 5, 7, 8, 9 (1:2;4;5;7;8; - w zakresie instrumentów C1-C10)	3, 4, 5, 6
Podmiot nie rozpoczął działalności										
4	Bernstein Financial Services GmbH	Suedliche Muenchner Str. 60 c 02031 Gruenwald	Niemcy	BaFin	Metropolitan Center Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 00-078 Warszawa, 22 449 01 49 fax. 22 449 00 01	25-01-2018	8-05-2018	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11	1, 5	3, 4, 5, 7
5	Morgan Stanley Europe SE	Junghofstasse 13-15 60311 Frankfurt Germany	Niemcy	BaFin	ul. Wspólna 62, 2 piętro 00-684 Warszawa, tel. 22 213 99 20	2018-10-08	2018-12-19	1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11	6, 7	3, 5, 6
6	AVA Trade EU Limited	Five Lamps Place, Amiens Street, Dublin 1, Ireland	Irlandia	CBI	ul. Trębacka 4 00-074 Warszawa, tel. 22 826 30 33	2018-12-04	2019-03-07	4, 5, 6, 7, 9	2, 3	4, 5
7	State Street Global Advisors GmbH	Brienner Strasse 59 80333 Munchen Germany	Niemcy	BaFin	ul. Generata Bohdana Zielińskiego 3 30-320 Kraków, tel 12 201 67 06	2019-05-02	2018-08-20	1, 2, 3, 4, 8	1, 2, 4, 5,	4
Podmiot nie rozpoczął działalności										
8	CMC Markets Germany GmbH	Garden Tower, Neue Mainzer Str. 46-50 60311 Frankfurt Germany	Niemcy	BaFin	ul. Emilii Plater 53, 00-113 Warszawa, tel. 22 160 56 00	2019-09-13	2019-09-04	9	2, 3	
9	Instant Trading EU Ltd.	23A, Spetson, Ieda Court, Block B office b203, Mesa Geitonia, Cy-4000 Limassol Cypr	Cypr	CySEC	ul. Dworcowa 47 85-009 Bydgoszcz, tel. 22 153 01 23	2020-02-11	2020-09-14	9	1	

ŹRÓDŁO: KNF

Rejestr funduszy zagranicznych

Lp.	Nazwa Funduszu	Data wpisu	Kraj
1	Schroder Special Situations Fund	2020-01-31	Luksemburg
2	Schroder International Selection Fund	2008-01-08	Luksemburg
3	Schroder GAIA	2020-01-09	Luksemburg
4	Robeco Capital Growth Funds SICAV	2006-08-23	Luksemburg
5	Nordea 1 SICAV	2004-12-07	Luksemburg
6	Multi Units Luxembourg	2010-06-16	Luksemburg
7	Millennium SICAV	2007-06-08	Luksemburg
8	MGI Funds plc	2021-01-12	Irlandia
9	JP Morgan Investment Funds	2013-01-03	Luksemburg
10	JP Morgan Funds	2008-05-15	Luksemburg
11	HSBC Portfolios	2010-01-16	Luksemburg
12	HSBC Global Investment Funds SICAV	2007-04-02	Luksemburg
13	Goldman Sachs Funds	2016-04-19	Luksemburg
14	Franklin Templeton Investment Funds SICAV	2005-07-12	Luksemburg
15	Fidelity UCITS II ICAV	2018-04-11	Irlandia
16	Fidelity UCITS ICAV	2017-12-07	Irlandia
17	Fidelity Funds SICAV	2011-08-01	Luksemburg
18	Fidelity Active Strategy	2014-11-14	Luksemburg
19	FRANKLIN TEMPLETON OPPORTUNITIES FUNDS	2019-11-12	Luksemburg
20	Conseq Funds SICAV, a.s.	2020-03-04	Republika Czeska
21	C-Quadrat ARTS Total Return Garant	2016-12-13	Austria
22	C-Quadrat ARTS Total Return Flexible	2017-01-12	Niemcy
23	C-Quadrat ARTS Total Return Dynamic	2016-12-13	Austria
24	C-Quadrat ARTS Total Return Bond	2016-12-13	Austria
25	C-Quadrat ARTS Total Return Balanced	2016-12-13	Austria
26	C-Quadrat ARTS Best Momentum	2016-12-13	Austria
27	Bright Cap	2016-02-25	Luksemburg
28	BlackRock Strategic Funds	2008-11-17	Luksemburg
29	BlackRock Global Funds	2005-08-18	Luksemburg
30	BNP Paribas Funds	2012-03-02	Luksemburg
31	Allianz Global Investors Fund	2008-09-18	Luksemburg
32	AB SICAV I	2018-12-21	Luksemburg
33	AB FCP I	2018-12-20	Luksemburg

ŹRÓDŁO: KNF

Towarzystwa i fundusze inwestycyjne

Lp.	Nazwa	Adres	Data decyzji KNF:	Identyfikator krajowy:
1	AgioFunds Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Pl. Dąbrowskiego 1, 00-057 Warszawa, tel.:(0-22) 531-54-54 fax:531-54-55, e-mail: agiofunds@agiofunds.pl	2009-04-08	PLTFI000036
2	Alior Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul.Łopuszańska 38D, C502-232 Warszawa, tel.:(0-22) 463-88-88 fax:463-88-89, e-mail: biuro@aliortfi.com	2008-11-28	PLSFI000217
3	ALTUS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Pankiewicza 3, C500-696 Warszawa, tel.:(0-22)380-32-85 fax:380-32-86, e-mail: biuro@altustfi.pl	W dniu 04.02.2020 r. KNF odebrała zezwolenie na wykonywanie działalności przez TFI	PLTFI000035
4	AMATHUS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Chałubińskiego 8, C500-613 Warszawa, tel.:(0-22)292-81-95 fax:292-81-96, e-mail: biuro@amathus.pl	2007-12-04	PLTFI000029
5	Amundi Polska Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Żwirki i Wigury 18A, C502-092 Warszawa, tel.:(0-22) 522-70-00 fax:522-70-92, e-mail: biuro@amundi.com	2015-10-29	PLSFI000229
6	Aviva Investors Poland Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Inflancka 4b, C500-189 Warszawa, tel.:(0-22)557-43-03 fax:557-40-19, e-mail: tfi@aviva.pl	2006-06-09	PLFIO000286
7	Baltic Capital Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Bagno 2/244, C500-112 Warszawa, tel.:(0-22)253-92-70 e-mail: biuro@baltictfi.pl	2017-05-30	PLTFI000064
8	BEST Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Łużycka 8A, C581-537 Gdynia, tel.:(0-58)769-92-99 fax:769-92-26 e-mail: tfibest@tfibest.com.pl	2008-01-23	PLTFI000030
9	BNP Paribas Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Twarda 18, C500-105 Warszawa, tel.:(0-22) 566-98-00 fax:566-98-10, e-mail: info@tfi.bnpparibas.pl	2010-06-16"	PLTFI000044
10	BPS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Grzybowska 81, C500-844 Warszawa, tel.:(0-22) 578-14-50 fax:578-14-51, e-mail: biuro@bpstfi.pl	2010-05-26"	PLTFI000043
11	Caspar Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Półwiejska 32, C561-888 Poznań, tel.:(0-61) 855-44-44 fax:855-44-33, e-mail: tfi@caspar.com.pl	2012-07-17	PLTFI000050
12	Copernicus Capital Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Al. Jana Pawła II 22 Budynek Q22, C500-133 Warszawa, tel.:(0-22)440-01-01, fax:440-01-06, e-mail: biuro@copernicustfi.pl	W dniu 16.12.2020 r. KNF odebrała zezwolenie na wykonywanie działalności przez TFI	PLTFI000015
13	Corum Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. T. Rejtana 17 lok. 11, C502-516 Warszawa, tel.:(0-22)354-78-85 fax:185-55-48, e-mail: office@corumtfi.pl	W dniu 24.03.2020 r. KNF uchyliła zezwolenie na wykonywanie działalności przez TFI	
14	EQUES INVESTMENT Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. z siedzibą w Gdańsku	Pl. Bankowy 1, C500-139 Warszawa, tel.:(0-22)379-46-00 fax:379-46-10, e-mail: warszawa@eitfi.pl	2007-04-26	PLTFI000025
15	Esaliens Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Warecka 11a, C500-034 Warszawa, tel.:(0-22)337-66-00 fax:337-66-99, e-mail: info@esaliens.pl	1998-06-18	PLTFI000008
16	Forum Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Zabłocie 25/20, C530-701 Kraków, tel.:(0-12)429-55-93 fax:429-55-93, e-mail: info@forumtfi.pl	2007-03-29	PLTFI000024
17	Fundusze Inwestycji Polskich Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Ciasna 6, C500-232 Warszawa, tel.:(0-22)531 52 53 fax:531-51-41 e-mail: sekretariat@fip-tfi.pl	2006-10-16	PLTFI000021
18	Generali Investments Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Polna 11, C500-633 Warszawa, tel.:(0-22)449-04-77 fax:449-04-76 e-mail: tfi@generali-investments.pl	2000-12-14	PLTFI000001
19	GO Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Stawki 2, C500-193 Warszawa, tel.:(0-22) 535-38-38 fax:378-26-37 e-mail: sekretariat@gounited.pl, gotfi@gounited.pl	W dniu 17.12.2019 r. KNF odebrała zezwolenie na wykonywanie działalności przez TFI	PLTFI000034
20	IB Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Mokotowska 49, C500-542 Warszawa, tel.:(0-22)376-52-25 fax:376-52-26, e-mail: biuro@ibtfi.pl	2014-08-05	PLTFI000055
21	Insignis Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Królewska 18, C500-103 Warszawa, tel.:(0-22)460-51-90 fax:460-51-91, e-mail: biuro@insignistfi.pl	2016-04-19	PLTFI000061
22	Intrum Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Domaniewska 48, C502-672 Warszawa, tel.:(0-22)576-65-80 fax:576-65-81, e-mail: office@intrumtfi.pl	2005-07-12	PLTFI000017
23	Investors Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Mokotowska 1, C500-640 Warszawa, tel.:(0-22)378-91-00 fax:378-91-01, e-mail: office@investors.pl	2005-07-12	PLTFI000018
24	Ipopema Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Próżna 9, C500-107 Warszawa, tel.:(0-22)236-93-00, fax:236-93-90 e-mail: tfi@ipopema.pl	2007-09-13	PLTFI000027
25	KGHM Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Gen. W. Sikorskiego 2-8, C553-659 Wrocław, tel.:(0-71) 790-01-80 fax:790-01-70, e-mail: biuro@tfi.kghm.pl	2010-01-11	PLTFI000040
26	KRUK Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Wotowska 8, C551-116 Wrocław, tel.:(0-71)790-61-28 fax:332-15-89 e-mail: info@kruktfi.pl	2012-05-08	PLTFI000049
27	Lartiq Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Puławska 2 bud. B, C502-566 Warszawa, tel.:(0-22)330 11 11 fax:330 11 37, e-mail: biurotfi@lartiq.pl	W dniu 05.11.2019 r. KNF odebrała zezwolenie na wykonywanie działalności przez TFI	PLTFI000033
28	MCI Capital Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Plac Europejski 1, C500-844 Warszawa, tel.:(0-22)540-73-80 fax:540-73-81, e-mail: office@mci.eu	2007-07-03	PLTFI000026
29	Mebis Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Grochowska 152 lok. 1, C504-329 Warszawa, tel.:(0-22) 769-46-95 fax:769-46-95 e-mail: biuro@mebistfi.pl"	2011-07-19	PLTFI000048
30	MetLife Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Przemysłowa 26, C500-450 Warszawa, tel.:(0-22)523-57-10 fax:523-57-11, e-mail: funduszeinfo@metlife.pl, TFI@korespondencjazKNF@metlife.pl	2004-03-09	PLTFI000014

Lp.	Nazwa	Adres	Data decyzji KNF:	Identyfikator krajowy:
31	MILLENNIUM Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Stanisława Żaryna 2B, C502-593 Warszawa, tel.:(0-22)598-29-70 fax:598-29-73, e-mail: millenniumtfi@millenniumtfi.com.pl"	2001-11-20	PLTFI000011
32	MM Prime Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Bokserska 66, C502-690 Warszawa, tel.:(0-22)331-28-00 fax:468-89-18 e-mail: info@mmprimetfi.pl	2013-10-29	PLTFI000053
33	MOUNT Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. F Klimczaka 1, C502-797 Warszawa, tel.:(0-22) 395-83-80 fax:395-83-81, e-mail: biuro@mounttfi.pl	2009-04-28	PLTFI000037
34	MS Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Nowy Świat 6/12, C500-400 Warszawa, tel.:(0-22) 583-84-92 fax:583-87-05, e-mail: biuro@msttfi.pl	2010-06-28	PLTFI000045
35	NN Investment Partners Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Topiel 12, C500-342 Warszawa, tel.:(0-22)108-57-00 fax:108-57-01 e-mail: biuro@nntfi.pl	1997-10-30	PLTFI000005
36	Noble Funds Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Rondo Daszyńskiego 2C, C500-843 Warszawa, tel.:(0-22)427-46-46 fax:276-25-85, e-mail: biuro@noblefunds.pl	2006-10-16	PLTFI000022
37	OPERA Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Marszałkowska 142, C500-061 Warszawa, tel.:(0-22)379-11-10 fax:379-11-12, e-mail: biuro@opera-tfi.pl	2005-05-17	PLTFI000016
38	Opoka Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Królewska 16, C500-103 Warszawa, tel.:(0-22)330-66-30 fax:330-66-31, e-mail: biuro@opoktfi.pl	2007-02-19	PLTFI000023
39	OPTI Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Złota 59, C500-120 Warszawa, tel.:(0-22) 222-46-92 fax:349-21-27 e-mail: biuro@optitfi.pl	2014-08-26	PLTFI000057
40	Origin Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Zielenia 37, C500-108 Warszawa, tel.:(0-22) 395-73-40 fax:395-73-59 e-mail: biuro@origintfi.com	2012-12-20	PLTFI000052
41	OSTOJA Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Nowogrodzka 11, C500-513 Warszawa, tel.:(0-22) 270-17-11 fax:270-17-12, e-mail: biuro@ostojatfi.pl	2009-07-08	PLTFI000038
42	PFR Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Krucza 50, C500-025 Warszawa, tel.:(0-22) 341-70-00 e-mail: sekretariat@tfibgk.com.pl	2014-08-05	PLTFI000056
43	Pekao Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Marynarska 15, C502-674 Warszawa, tel.:(0-22)640-40-00 fax:640-40-05, e-mail: fundusz@pekaotfi.pl	2001-07-02	PLTFI000010
44	PKO Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Chłodna 52, C500-872 Warszawa, tel.:(0-22)358-56-00 fax:358-56-01, e-mail: poczta@pkotfi.pl	1997-02-20	PLTFI000002
45	PRA Group Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Prosta 68, C500-838 Warszawa, tel.:(0-22)276 66 88 e-mail: biuro@pragrouptfi.pl	2007-09-13	PLTFI000028
46	Provide Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Chłodna 51, C500-867 Warszawa, tel.:(0-22) 460-99-50 fax:460-52-20, e-mail: biuro@providetfi.pl	2010-09-14	PLTFI000047
47	Quercus Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Nowy Świat 6/12, C500-400 Warszawa, tel.:(0-22)205-30-00 fax:205-30-01 e-mail: biuro@qtffi.pl"	2008-02-19	PLTFI000031
48	Rockbridge Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	"ul. Marszałkowska 142, C500-061 Warszawa, tel.:(0-22)538-97-77 fax:538-97-98, e-mail: info@rockbridge.pl	1998-05-14	PLTFI000007
49	Santander Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Plac Władysława Andersa 5, C561-894 Poznań, tel.:(0-61)855-73-22 fax:855-73-21, e-mail: tfi@santander.pl	1998-01-30	PLTFI000006
50	SATURN Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Krasieńskiego 2A, C501-601 Warszawa, tel.:(0-22)825-21-12 fax:350-74-82, e-mail: info@saturntfi.pl	W dniu 20.08.2019 r. KNF odebrała zezwolenie na wykonywanie działalności przez TFI	PLTFI000046
51	Skanska Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Al. Solidarności 173, C500-877 Warszawa, tel.:(0-22) 653-84-00 fax:560 85 01, e-mail: tfi@skanska.pl	2016-10-04	PLTFI000062
52	SKARBIEC Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Al. Armii Ludowej 26, C500-609 Warszawa, tel.:(0-22)521-31-99 fax:521-30-80, e-mail: tfi@skarbiec.com.pl	1997-07-17	PLTFI000003
53	Superfund Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Dzielna 60, C501-029 Warszawa, tel.:(0-22)556-88-60 fax:556-88-80, e-mail: superfundtfi@superfund.com	2005-10-25	PLTFI000019
54	Templeton Asset Management (Poland) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	Rondo ONZ 1, C500-124 Warszawa, tel.:(0-22) 337-13-50 fax:337-13-70, e-mail: TFI@templeton.com	2015-11-03	PLTFI000060
55	Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych AGRO S.A.	ul. Grójecka 194 lok. 156, C502-390 Warszawa, tel.:(0-22)101-25-30 fax:378-26-50, e-mail: biuro@tfiagro.pl	2008-04-01	PLTFI000032
56	Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Allianz Polska S.A.	ul. Rodziny Hiszpańskich 1, C502-685 Warszawa, tel.:(0-22)567-48-75 fax:567-46-09, e-mail: tfi@allianz.pl	2003-11-19	PLTFI000013
57	Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Energia S.A.	ul. Mysia 2, C500-496 Warszawa, tel.:(0-22) 340-29-90 e-mail: sekretariat.tfienergia@gkpgpe.pl	2017-07-18	PLTFI000065
58	Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych PZU S.A.	Al. Jana Pawła II 24, PZU Tower, C500-133 Warszawa, tel.:(0-22)582-45-43 fax:582-21-51, e-mail: sekretariat@pzu.pl	1999-04-30	PLTFI000009
59	TYR Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Grzybowska 2 lok.20, C500-131 Warszawa, tel.:(0-22)692-74-31 e-mail: sekretariat@tyrtfi.pl	2020-04-17	PLTFI000066
60	ULTIMO Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Szczytnicka 11, C550-382 Wrocław e-mail: kontakt@ultimotfi.pl	2020-07-14	PLTFI000067
61	UNIQA Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Chłodna 51, C500-867 Warszawa, tel.:(0-22)555-07-00 fax:555-07-01, e-mail: uniqa.tfi@uniqa.pl	2010-04-27	PLTFI000042
62	White Berg Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.	ul. Stojłowoskiego 27, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 812 84 94, fax 812 84 95, tfi@whitebergtfi.pl	2009-07-31	PLTFI000039

Nowe ryzyka, nowe otwarcie

Pandemia spowodowała, że sektor ubezpieczeń, tak jak inne branże, przeszedł szybką lekcję reagowania na nieprzewidywane zmiany związane z nowymi ryzykami. Zagrożenie ciężką chorobą i powikłaniami zweryfikowały podejście zarówno Polaków, jak i towarzystw ubezpieczeń, do oferowanych produktów. Klienci w Polsce szukają ofert, które zapewnią im jak najszerszą ochronę życia i zdrowia. Ubezpieczenia medyczne, szpitalne, assistance medyczne, druga opinia lekarska czy ubezpieczenia od cyberryzyka to zakres usług odpowiadający na te potrzeby i dający poczucie ochrony



**Małgorzata
Dygas**

publicystka
„Gazety Bankowej”

Przez ostatnie dwa lata wielu rodaków przekonało się, że gdyby nie przezorność i posiadanie ubezpieczenia, pobyt w szpitalu, leczenie i rehabilitacja po przejściu zachorowania na COVID-19 byłyby finansowo nie do udźwignięcia. Wyplacone świadczenia z ryzyka poważnego zachorowania, pobyt w szpitalu, transport, rehabilitacja stały się mniej uciążliwe dzięki polisie ubezpieczenia na życie, ubezpieczeniu turystycznemu z rozszerzoną opcją na zachorowanie czy kwarantannę...

Ponad 53 proc. Polaków posiadających ubezpieczenie miało lub dokupiło opcję ochronną na wypadek zachorowania na COVID-19. Efekt jest widoczny w wypłaconych świadczeniach przez ubezpieczycieli z tytułu śmierci czy poważnego zachorowania (w I kw. 2021 r. Polacy otrzymali 4,8 mld zł odszkodowań z ubezpieczeń na życie – z ogólnej puli 10,2 mld zł. Oznacza to wzrost wypłaty świadczeń o 28 proc. w skali roku).

Obecnie najbardziej oczekiwaną opcją ochronną nie jest ubezpieczenie samego życia (wypłata świadczenia w razie zgonu osoby ubezpieczonej), ale opcja ochronna na wypadek poważnego zachorowania. Na

drugim miejscu Polacy doceniają zabezpieczenie na wypadek pobytu w szpitalu czy utraty zdolności do pracy, a dopiero na czwartym miejscu ubezpieczenie utraty życia (indywidualne ubezpieczenia na życie w 2017 r. miało 42 proc. obywateli, a w II połowie 2021 r. ponad 55 proc.). Wzrosła również liczba osób mających polisy grupowe – z 33 proc. w 2017 r. do niemal 45 proc. na koniec 2020 r.

– Już na początku pandemii standardowa polisa na życie chroniła przed skutkami zachorowania na COVID-19. Nie wprowadziliśmy dodatkowych rozszerzeń w ofercie. W ubezpieczeniach na życie nie stosujemy wyłączeń związanych z epidemiami i pandemiemi. Rodzaj i wysokość świadczeń uzależnione są od wariantów zawartej umowy i sumy ubezpieczenia (SU). Dlatego, podpisując umowę ubezpieczenia, warto rozważyć uzupełnienie jej o dodatkową ochronę na wypadek ciężkich chorób, pobytu w szpitalu lub operacji – radzi Agnieszka Rowińska, dyrektor Biura Zarządzania Ofertą Grupy PZU SA.

Borys Kowalski, członek zarządu i Główny Aktuariusz Unum Życie TUiR SA, deklaruje: – Nie musieliśmy zmieniać naszej oferty w związku z pandemią, gdyż nasze indywidualne i grupowe

ubezpieczenia obejmują ochroną śmierć i pobyt w szpitalu spowodowane koronawirusem lub inną pandemią. Ubezpieczonym, mającym dodatkową umowę na wypadek pobytu w szpitalu, przysługuje świadczenie w razie hospitalizacji, której przyczyną było leczenie choroby spowodowanej COVID-19, lub diagnostyka, nawet jeśli wykluczyła ona infekcję.

- Pandemia nigdy nie znajdowała się w wykluczeniach w ubezpieczeniach na życie i zdrowie. Świadczenia z tytułu pobytu w szpitalu lub śmierci wskutek COVID-19 były, są i będą wypłacane tak jak za każdy inny pobyt w szpitalu czy śmierć z innej choroby. Nowatorskim rozwiązaniem jest wprowadzanie dodatkowej ochrony związanej z COVID-19 - pobyt ubezpieczonego w szpitalu z podłączeniem go do respiratora - wyjaśnia Dominika Kmiotowicz-Hankus, menedżer produktu Poczta Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA.

Zarządzający zakładami ubezpieczeń przekonali się, że jeżeli oferowane przez nich ubezpieczenia mają luki w zakresie ochrony, kiedy zdarzają się zjawiska nieprzewidywalne - tzw. nowe ryzyka - to powinni je wprowadzić do swojej oferty. Do 2019 r. pandemia w wielu zakładach ubezpieczeń była jednym z wyłączeń odpowie-

dzialności ubezpieczyciela, określonych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia.

- Na początku tego roku rozszerzyliśmy zakres ubezpieczenia Koszty Rezygnacji o ochronę przed skutkami rezygnacji lub przerwania podróży z powodu zachorowania na COVID-19. Natomiast przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu wakacyjnego rozszerzyliśmy zakres ubezpieczeń turystycznych o zdarzenia związane z ochroną przed skutkami przymusowej kwarantanny lub izolacji na skutek pozytywnego testu na koronawirusa podczas pobytu za granicą - poinformował Mariusz Gawrychowski, rzecznik prasowy TU Europa SA.

Zakłady oferujące grupowe ubezpieczenia na życie, w odpowiedzi na COVID-19, wprowadziły m.in. nowe rozwiązania technologiczne, np. portale pozwalające na zapisanie pracownika do ubezpieczenia, upraszczając administrację umów przez pracodawców, dostosowując procedury do pracy zdalnej.

Pandemia uruchomiła „nowe otwarcie” nie tylko w ubezpieczeniach na życie i turystycznych, lecz także w ubezpieczeniach zdrowotnych. Przykładem jest telemedycyna, do której klienci przekonali się w czasie ostatnich dwóch lat.



Pandemia uruchomiła „nowe otwarcie” nie tylko w ubezpieczeniach na życie i turystycznych, lecz także w ubezpieczeniach zdrowotnych. Przykładem jest telemedycyna, do której klienci przekonali się w czasie ostatnich dwóch lat

- Z uwagi na wzrost popytu na świadczenia związane z zachorowaniem, m.in. pomoc medyczną, konsultacje zdalne, w UNIQA przyśpieszyliśmy wdrożenie ubezpieczenia na życie z Telekonsultacjami medycznymi, w ramach którego ubezpieczony ma prawo do nielimitowanych telekonsultacji medycznych przez czat, wideoczat lub telefon z lekarzami, w tym lekarzami specjalistami. Ponadto, aby wesprzeć naszych klientów mających aktywną umowę dodatkową świadczeń opiekuńczych, którzy z powodu epidemii COVID-19 odczuwają pogorszenie stanu zdrowia psychicznego, udostępniliśmy tym klientom bezpłatne konsultacje z psychologiem lub psychiatrą. Konsultacje odbywają się telefonicznie i są nielimitowane - informuje Aleksandra Wilamowska, menedżer Zespołu Ubezpieczeń Życiowych, Departament Rozwoju Produktów i Procesów UNIQA.

Klienci w Polsce szukają ofert, które zapewnią im jak najszerszą ochronę życia i zdrowia. Ubezpieczenia medyczne, szpitalne, assistance medyczne, druga opinia lekarska czy ubezpieczenia od cyberzyka to zakres usług odpowiadający na te potrzeby i dający poczucie ochrony. W Polsce ubezpieczyciele szybko zareagowali na potrzeby rodaków związane z pandemią - informowali klientów, że

ochrona z ubezpieczeń na życie, zdrowotnych, turystycznych obejmuje także ryzyka związane z zachorowaniem i skutkami COVID-19.

Sektor ubezpieczeń, tak jak inne branże, nauczył się reagować na nieprzewidywane zmiany związane z nowymi ryzykami. - Dodaliśmy kolejne rozszerzenie do ochrony w ubezpieczeniu - koszty imprezy turystycznej, uwzględniające kwarantannę oraz izolację. Wkrótce planowane jest poszerzenie ochrony w ramach ubezpieczenia turystycznego, a w ubezpieczeniach zdrowotnych w związku z pandemią COVID-19 wprowadzona została usługa telemedycyny - wskazuje Marta Joël-Cedro, kierownik ds. Rozwoju Biznesu Biura Sprzedaży Ubezpieczeń Turystycznych.

Ryzyka możliwe do ochrony przez ubezpieczycieli są nieograniczone. Zmieniająca się rzeczywistość będzie wymuszać coraz nowe opcje ochronne. ■

Rozwój w równowadze z myślą o przyszłych pokoleniach

Przykładając wielką wagę do zrównoważonego rozwoju, PZU chce być dla swoich klientów partnerem nie tylko na całe życie, lecz także na pokolenia. Temu służy nowo ogłoszona strategia ESG na lata 2021–2024 „Rozwój w równowadze”

PZU to więcej niż ubezpieczenia. To głęboko zakorzenione w jego historii poczucie odpowiedzialności za państwo i wspólnotę. Dziś zyskuje nowy wymiar. Jest nim troska o zrównoważony rozwój, a więc o pomyślność nie tylko obecnych, lecz także przyszłych pokoleń.

Ta troska ma moc prawie 40 megawatów zielonej energii z nowych turbin elektrowni wiatrowej Potęgowo na Pomorzu, w które PZU inwestuje 100 mln zł. Ma moc pomocy, z którą dzięki programom na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa chcemy docierać co roku do 15 mln osób. Owocuje też satysfakcją pracowników, którym zapewniamy optymalne środowisko pracy i możliwości indywidualnego rozwoju.

Ambitna strategia

Kiedy ponad 200 lat temu na ziemiach polskich powstawały pierwsze, będące protoplastami PZU, towarzystwa ubezpieczeniowe, dawały wsparcie rodzimym rzemieślnikom, rolnikom i przedsiębiorcom, którzy stanowili o sile polskości w gospodarce. Gdy PZU urósł do potęgi największej grupy finansowej w Europie Środkowo-Wschodniej, oferującej – oprócz ubezpieczeń – usługi bankowe i zdrowotne, inwestycje i programy eme-

rytalne, postawił sobie za cel, aby stać się dla swoich klientów partnerem na całe życie. Dbą o ich majątek, zdrowie i bezpieczeństwo, pomaga pomnażać oszczędności i wspiera kredytami, towarzyszy im do późnej starości dzięki funduszom emerytalnym.

Dziś te ambicje sięgają dużo dalej. PZU to partner na pokolenia, ponieważ myśli w perspektywie pokoleń. Stawia na zrównoważony rozwój, a więc taki, który pozwala zaspokajać nasze potrzeby w sposób, który umożliwi ich zaspokajanie także potomnym. Tak jak zapobiegliwi rodzice dbają o to, aby pozostawić dzieciom i wnukom dom w jak najlepszym stanie, tak wyzwaniem dla nas jest troska o środowisko i planetę, by utrzymać je w należytym stanie dla przyszłych pokoleń.

Naszą „mapą drogową” jest ogłoszona w marcu ambitna Strategia ESG na lata 2021–2024 „Rozwój w równowadze”. Opiera się ona na trzech filarach: wsparciu transformacji klimatyczno-energetycznej i rozwoju niskoemisyjnej gospodarki, zaangażowaniu społecznym oraz odpowiedzialnym i zrównoważonym zarządzaniu.

Neutralność klimatyczna

Dużo może więcej. Dlatego zaczynamy od siebie, licząc na to, że – jak w wielu in-



**Dorota
Macieja**

członek zarządu
PZU Życie SA



Będziemy wpływać na to, aby również ci, którzy z nami współpracują, stali się neutralni klimatycznie: do 2040 r. nasi dostawcy i partnerzy biznesowi, a do 2050 r. wszyscy korporacyjni klienci ubezpieczeniowi

nych dziedzinach – będziemy wyznaczać rynkowe trendy. 100 mln zł na rozbudowę elektrowni wiatrowej Potęgowo i 50 mln zł na farmy wiatrowe w Grajewie na Podlasiu i Mławie na Mazowszu to początek. Nasze zaangażowanie w podobne projekty, mające wspierać transformację klimatyczno-energetyczną, zwiększymy w perspektywie strategii o pół miliarda złotych.

Świecimy przykładem – i to dosłownie. Do 2024 r. większość energii elektrycznej, która jest jednym z głównych „producentów” gazów cieplarnianych, będziemy czerpać z odnawialnych źródeł. Tam, gdzie nie będzie możliwe całkowite wyeliminowanie emisji CO₂, będziemy ją rekompensować. Zaczynamy od rekonstrukcji lasu zniszczonego w 2017 r. przez nawałnice w Borach Tucholskich. Gdy doszło do tej tragedii, nieśliśmy pomoc poszkodowanym, dziś chcemy pomóc w odrodzeniu przyrody.

Stawiamy wyzwania sobie, ale wymagamy też od innych. Będziemy wpływać na to, aby również ci, którzy z nami współpracują, stali się neutralni klimatycznie: do 2040 r. nasi dostawcy i partnerzy biznesowi, a do 2050 r. wszyscy korporacyjni klienci ubezpieczeniowi. Będziemy ich wspierać w zielonej transformacji, rozszerzając ofertę dla przedsiębiorców inwestujących w odnawialne źródła energii.

Spoleczne zaangażowanie

Trosce o zdrowe środowisko towarzyszy troska o zdrowie Polaków. Wiemy

już, że „Pomoc to moc” – taką nazwę nosi akcja, którą prowadzimy od kilku lat z sukcesem. Polega na wspieraniu projektów służących ochronie zdrowia i poprawie bezpieczeństwa. Finansujemy zakup odblasków dla dzieci, aby zapewnić im bezpieczeństwo na drodze, budowę miasteczek ruchu drogowego czy poprawę infrastruktury w miejscach publicznych, by ułatwiać poruszanie się osobom starszym i niepełnosprawnym. Wspieramy prozdrowotne kampanie.

W ostatnim roku skoncentrowaliśmy się na walce z COVID-19, w skali całej Grupy PZU przeznaczaliśmy na nią ponad 25 mln zł. Sfinansowaliśmy zakup środków ochrony dla służb medycznych i ratunkowych. Dzięki nam do szpitali trafiły respiratory, bronchoskopy i tzw. opaski życia, które pozwalają zdalnie monitorować parametry życiowe pacjentów. TUV Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, należący do Grupy PZU, wyposażył tymczasowy szpital dla zakażonych COVID-19 na Stadionie Narodowym w Warszawie i inne szpitale w Polsce w zdalne stetoskopy.

Po okresie pandemii, gdy Polacy z powodu obostrzeń spędzali więcej czasu w domach i mieli mniej ruchu, a dostęp do badań profilaktycznych był ograniczony, troska o zdrowie i zdrowy tryb życia nabrała szczególnej wagi. Profilaktyce zdrowotnej służyła wakacyjna akcja w 2021 r. „Droga do Zdrowia z PZU”,



Zwroty z inwestycji w indeksy oparte na spółkach zrównoważonych są wyższe niż na tych konwencjonalnych. Chcemy się wpisać w ten trend zarówno jako inwestor, jak i spółka giełdowa

w ramach której nasze mobilne gabinety medyczne przemierzyły całą Polskę, oferując bezpłatne badania. Była to droga do zdrowia, a być może i życia – u kilkunastu osób zdiagnozowaliśmy na tyle poważne zaburzenia zdrowotne, że wymagały szybkiej medycznej interwencji.

Odpowiedzialne zarządzanie

Trzecia płaszczyzna zrównoważonego rozwoju, którą wyznacza nasza strategia, to kultura organizacyjna i odpowiedzialne zarządzanie. Ma promować różnorodność i zapobiegać dyskryminacjom. Polityka różnorodności, którą przyjęliśmy w PZU, zakłada tworzenie środowiska pracy, w którym wszyscy czują się szanowani i doceniani, bez względu na płeć, wiek, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną lub tożsamość, niepełnosprawność oraz inne cechy.

Te zasady realizujemy w praktyce. Angażujemy się w takie projekty jak coroczna międzynarodowa akcja „Dwie godziny dla rodziny”. Polega ona na skróceniu dnia pracy, aby poświęcić ten czas najbliższym. Zapewniamy pracownikom możliwości rozwoju, oferując liczne programy edukacyjne i szkolenia, a także dofinansowując im np. studia podyplomowe.

Do 2024 r. chcemy objąć 70 proc. zatrudnionych różnego rodzaju programami, w których pokażemy, jak godzić życie osobiste z zawodowym czy efek-

tywnie współpracować w zespołach skupiających trzy pokolenia. Wymagając od siebie, wymagamy od innych. Dlatego oczekujemy od naszych partnerów biznesowych, że będą przestrzegać „Dobrych Praktyk Dostawców PZU”, wyznaczających najwyższe standardy kultury organizacyjnej.

Korzyści dla wszystkich

To się wszystkim opłaca. Kapitał naturalny, a więc ludzki czy społeczny, jest tak samo ważny do osiągnięcia dobrych wyników w biznesie jak ten finansowy, a miarą sukcesów jest osiągnięcie ich w sposób zrównoważony. Szacuje się, że już jedna trzecia aktywów globalnych funduszy inwestycyjnych jest lokowana w spółki respektujące zasady zrównoważonego rozwoju i udział ten stale rośnie.

Nie bez przyczyny – zwroty z inwestycji w indeksy oparte na spółkach zrównoważonych są wyższe niż na tych konwencjonalnych. Chcemy się wpisać w ten trend zarówno jako inwestor, jak i spółka giełdowa, która sama jest przedmiotem inwestycji. To nasze zobowiązanie wobec inwestorów, a przede wszystkim – wobec potomnych.

Margaret Thatcher mówiła, że żadne pokolenie nie posiada planety na własność, bierze ją tylko w dzierżawę. Naszym celem jest, aby tę dzierżawę przekazać kolejnym pokoleniom w jak najlepszym stanie. ■

Branża ubezpieczeniowa sprostała wyzwaniom pandemii

Pandemia spowodowała, że rynek ubezpieczeniowy przeszedł bardzo poważną przemianę. Za liderów digitalizacji na rynku finansowym do 2020 r. uznawane były banki. Ubezpieczyciele postrzegani byli jako branża bardziej tradycyjna. Pandemia pokazała, że nasz sektor potrafił, w zasadzie w tydzień, przejść ze stacjonarnego modelu obsługi na model zdalny



Jan Grzegorz Prądyński

prezes zarządu
Polskiej Izby
Ubezpieczeń

Trzeba przy tym pamiętać, że w przypadku ubezpieczeń obsługa klienta jest bardzo złożona. Poza zawieraniem umów musimy również pomóc likwidować szkody. To oznacza dotarcie do klienta, ocenę poniesionej straty oraz wypłacenie odszkodowania. Szybkie przejście na pracę zdalną nie byłoby możliwe bez dialogu, jaki rynek od początku pandemii prowadził z legislatorem i nadzorcą. Ułatwienia w prowadzeniu działalności – zmiany procedur nadzorczych oraz nowe rozwiązania legislacyjne – to wszystko spowodowało, że codzienna obsługa klientów i poszkodowanych była możliwa zdalnie.

Kluczowe rekomendacje

Przyśpieszenie cyfryzacji usług było ważnym, ale nie jedynym, wyzwaniem dla branży ubezpieczeniowej. Jeszcze w marcu 2020 r. Polska Izba Ubezpieczeń opracowała rekomendacje działań antykryzysowych dla klientów. Musieliśmy stawić czoła wyzwaniom w kilku obszarach, m.in. zapewnienia utrzymania ochrony jak największej liczbie klientów oraz zadbania o stabilność całego rynku ubezpieczeń. Dzięki współpracy i zaan-

gażowaniu branży szybko wypracowaliśmy rekomendacje oraz wprowadziliśmy je w życie. Efekty naszych wytycznych objęły w sumie kilka milionów posiadaczy polis, ponad 4 tys. touroperatorów, kilkanaście tysięcy przedsiębiorstw biorących udział w likwidacji szkód, a także personel medyczny.

Naszą podstawową rekomendacją było uproszczenie wszystkich procedur związanych z zawieraniem umów i wypłatą odszkodowań przez ubezpieczycieli. Dopuszciliśmy odroczenie spłaty składek za polisy zawarte wraz z kredytami dla osób korzystających z odroczenia spłaty kredytu na skutek problemów finansowych. W ubezpieczeniach na życie o charakterze oszczędnościowym lub inwestycyjnym również rekomendowaliśmy odroczenie lub zawieszenie składek. W obszarze polis komunikacyjnych zaproponowaliśmy rezygnację ze zwyczaj za sprzedaż ratalną OC komunikacyjnego. Postanowiliśmy także w dalszym ciągu oferować gwarancje dla branży turystycznej, bardzo mocno dotkniętej w trakcie pandemii. Ubezpieczyciele podjęli też decyzję o realizacji najszybszej możliwej płatności za wykonaną usługę swoim kontrahentom – warsztatom naprawczym, firmom transportowym czy lekarzom orzecznikom. To pomogło przede wszystkim zmniejsz-



W tym wymagającym czasie udowodniliśmy, że ubezpieczyciele odgrywają szczególną rolę w gospodarce i pełnią kluczową funkcję, jeśli chodzi o ochronę naszego życia, zdrowia oraz majątku

szyć ryzyko utraty przez nich płynności finansowej. W tym wymagającym czasie udowodniliśmy, że ubezpieczyciele odgrywają szczególną rolę w gospodarce i pełnią kluczową funkcję, jeśli chodzi o ochronę naszego życia, zdrowia oraz majątku. W kryzysie, kiedy część z nas ma mniej pieniędzy, szkody mogą stanowić bardzo duże obciążenie i dlatego nie warto rezygnować z ochrony. Odpowiednio dobrane ubezpieczenia gwarantują poczucie bezpieczeństwa i stabilność wyrażoną wypłatą odszkodowań.

Konkretna pomoc i zaufanie

Pandemia wywołała poczucie zagrożenia wśród Polaków. Zwiększająca się gwałtownie liczba osób odbywających kwarantannę stała się wyzwaniem organizacyjnym i informacyjnym dla agend rządowych odpowiadających za bezpieczeństwo sanitarne Polski. Mając to na uwadze, 18 firm ubezpieczeniowych sfinansowało na sześć miesięcy funkcjonowanie dodatkowych call center, w których 100 konsultantów pomagało Głównemu Inspektoratowi Sanitarnemu w codziennej obsłudze dziesiątków tysięcy osób szukających pomocy.

Z perspektywy czasu mogą powiedzieć, że nasze szybkie, konkretne i skuteczne działania przełożyły się na wzrost

zauwania do ubezpieczeń. Potwierdza to nasz najnowszy raport pt. „Mapa ryzyka Polaków”. Czas pandemii wzmocnił o 5 punktów procentowych przekonanie respondentów o przydatności ubezpieczeń. Wyniki naszego badania odbieram jako pozytywną ocenę działań branży w trakcie pandemii. Możemy również podkreślić bardzo istotne spostrzeżenie wynikające z analizy najczęstszych obaw Polaków – ich skutki w większości przypadków mogą zostać ochronione za pomocą ubezpieczeń. ■

Czas budowania mocnych relacji z klientem

Ubezpieczyciele są gotowi wziąć na siebie ciężar tworzenia solidnego zaplecza dla odbudowującego się biznesu – zarówno w Polsce, jak i w Europie



**Grzegorz
Buczkowski**

członek zarządu
SALTUS
Ubezpieczenia

Rok 2021 minął – podobnie jak poprzednie 12 miesięcy – pod znakiem globalnej pandemii. Tym razem jednak strach przed wirusem zastąpiony został szeroko zakrojonymi poszukiwaniami skutecznej recepty na globalny kryzys – ten zdrowotny i ten gospodarczy. W przypadku sektora ubezpieczeniowego był to także okres intensywnych prac zarówno na arenie krajowej, jak i unijnej, gdyż Komisja Europejska już pod koniec 2020 r. – po krótkiej przerwie – znacząco zwiększyła tempo działań legislacyjnych.

Okres pandemii był – i nadal jest – dla sektora ubezpieczeniowego wyjątkowym wyzwaniem. Wymagał bowiem niezwykle szybkiego otrząśnięcia się z szoku spowodowanego globalnym zamknięciem gospodarki i dostosowania się do nowych realiów, a jednocześnie nie pozwalał na zawieszenie rozpoczętych już projektów czy wprowadzania zmian sektorowych narzucanych przez odpowiednie instytucje na poziomie krajowym i europejskim. Tak było choćby w przypadku SALTUS Ubezpieczenia, z którą jestem związany – nie mogliśmy wszak wstrzymać rozpoczętego już procesu przejścia MACIF TUW, co z pewnością było jednym z największych i najważniejszych wydarzeń polskiego sektora ubezpieczeń w roku 2020.

Spoglądając jednak na ten sektor jako na jeden z elementów ogólnie pojętej go-

spodarki, warto zauważyć, że branża od wielu lat pracowała nad zaimplementowaniem skutecznych narzędzi wspierających zdalną obsługę klientów – indywidualnych i biznesowych. Brakowało tylko odwagi – impulsu, który sprawiłby, że narzędzia wykorzystywane dotychczas w dość ograniczonym zakresie znajdą zastosowanie na szeroką skalę. I pandemia takiego bodźca dostarczyła, sprawiając, że towarzystwa ubezpieczeniowe stały się bardziej elastyczne, uniwersalne i gotowe do zmian oraz wzmocnienia relacji z klientem, które bazują na wzajemnym zaufaniu.

Właśnie wzajemne zaufanie klientów i ubezpieczycieli będzie z pewnością – obok oczywiście cyfryzacji wielu usług – jedną z lekcji wyciągniętych z pandemii. Będzie też podstawą działań biznesowych w czasie, niezbędnej dziś, odbudowy gospodarki. Pamiętajmy, że w przypadku ubezpieczeń nie mówimy wyłącznie o relacji z klientem indywidualnym. Mamy do czynienia z zabezpieczeniem płynności i stabilności dużych oraz małych przedsiębiorstw, na barkach których będzie spoczywać napędzanie światowej ekonomii. Szybka realizacja procesów formalnych czy sprawna i precyzyjna likwidacja szkód będą z pewnością zapewniały komfort prowadzenia działalności biznesowej w każdym zakresie. I ubezpieczyciele są gotowi wziąć na siebie ciężar tworzenia solidnego zaplecza dla odbudowującego się biznesu – zarówno w Polsce, jak i w Europie.

Jednocześnie sektor musi się zmierzyć z poważnymi wyzwaniami regulacyj-



Wzajemne zaufanie klientów i ubezpieczycieli będzie z pewnością – obok oczywiście cyfryzacji wielu usług – jedną z lekcji wyciągniętych z pandemii. Będzie też podstawą działań biznesowych w czasie, niezbędnej dziś, odbudowy gospodarki

nymi – weryfikacją skuteczności dyrektywy Solvency II, zmianami w zakresie przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, nową taksonomią inwestycyjną czy z europejskim produktem emerytalnym. Ubezpieczyciele są na te wyzwania gotowi i mogą ze spokojem spoglądać w przyszłość. Jednak – zarówno w czasie pandemii, jak i po niej – żaden z sektorów gospodarki nie może poradzić sobie sam. Wsparcie administracji państwowej pozostaje kluczowym elementem gospodarczej układanki, z jaką mamy do czynienia po pandemii. Polski rząd szybko wykonał kroki zmierzające do dokapitalizowania szczególnie wrażliwych branż oraz zasilenia popytu poprzez stosowne działania socjalne. Plany pomocowe zainicjowane w 2020 r. i skutecznie pozyskane środki unijne, które wzmocniają krajową gospodarkę oraz wdrażany dziś Polski Ład, to kamienie milowe ekonomicznej odbudowy kraju po kryzysie spowodowanym COVID-19.

Polska ma dziś doskonałe perspektywy do znacznego zwiększenia dynamiki wzrostu gospodarczego – poprawy PKB i odbudowania (nadwątlonej pilnymi potrzebami) sytuacji budżetowej. Racjonalna polityka krajowa i międzynarodowa, proces integracji spółek Skarbu Państwa i wykorzystania efektu synergii, wreszcie wsparcie dla przedsiębiorców i indywidualnych podatników zapewniają możliwość realnego konkurowania z państwami Europy Zachodniej. Poprawa sytuacji ekonomicznej polskich rodzin z pewnością przełoży się na dalszą poprawę stabilności

sektora ubezpieczeniowego – kluczowy będzie optymizm konsumentki, możliwy do wywołania za pomocą zaproponowanych przez rząd rozwiązań socjalnych i fiskalnych. Już dziś obserwujemy wzrost świadomości ubezpieczeniowej Polaków. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby ten trend utrzymać i stopniowo rozszerzać o kolejne segmenty działalności towarzystw ubezpieczeniowych.

Istotą przyszłego rozwoju będzie wzajemne zrozumienie na linii klient – biznes – administracja państwowa. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że stronom tym udaje się osiągnąć płaszczyznę porozumienia, która powinna się przyczynić do efektywnego pobudzenia gospodarki. ■

Ubezpieczenia na życie

Zakłady z siedzibą w Polsce

ZAKŁADY DZIAŁAJĄCE W FORMIE SPÓŁKI AKCYJNEJ					
Lp.	Przedrostek	Nazwa	Dane teleadresowe	Data zezwolenia	Zakres
1		METLIFE TUUnŻIR S.A.	ul. Przemysłowa 26, 00-450 Warszawa, tel.: 22 523 50 70, fax: 22 523 54 44, infolinia: 22 523 50 70, www.metlife.pl	1990-10-30	grupy 1-5
2		AEGON TU na ŻYCIE S.A.	ul. Wotoska 5, 02-675 Warszawa, tel.: 22 490 20 80, fax: 22 451 19 99, infolinia: 801 300 900 lub 22 592 10 00 www.aegon.pl	1999-12-24	grupy 1-5
3	TU	ALLIANZ ŻYCIE POLSKA S.A.	ul. Rodziny Hiszpańskich 1, 02-685 Warszawa, tel.: 22 529 48 72 do 73, 529 40 00, fax: 22 529 40 40, infolinia: 224 224 224 www.allianz.pl	1997-02-28	grupy 1-5
4		AVIVA TUUnŻ S.A.	ul. Inflancka 4b, 00-189 Warszawa, tel.: 22 557 40 50, fax: 22 557 40 75, infolinia: 801 888 444 lub 22 557 44 44 www.aviva.pl	1991-09-06	grupy 1-5
5		CA ŻYCIE TU S.A.	ul. Legnicka 48, 54-202 Wrocław, infolinia: 801 330 000 www.ca-ubezpieczenia.pl	2020-06-29	grupy 1-5
6	TUnŻ	CARDIF POLSKA S.A.	ul. Piłsudskiego 2, 00-073 Warszawa, tel.: 22 529 01 23, 529 01 15 do 21, fax: 22 529 01 11, infolinia: 801 801 111 lub 22 319 00 00 www.cardif.pl	1998-01-22	grupy 1-5
7		COMPENSA TU na ŻYCIE S.A. Vienna Insurance Group	Al. Jerozolimskie 162, 02-342 Warszawa, tel.: 22 501 60 00, fax: 22 501 60 01, infolinia: 801 12 00 00 lub 22 501 61 00 www.compensazycie.com.pl	1997-09-30	grupy 1-5
8	STUnŻ	ERGO HESTIA SA	ul. Hestii 1, 81-731 Sopot, tel.: 58 555 60 00, fax: 58 555 60 01, infolinia: 801 107 107 lub 58 555 55 55 www.ergohestia.pl	1997-01-28	grupy 1-5
9	TU na ŻYCIE	EUROPA S.A.	ul. Gwiaździsta 62, 53-413 Wrocław, tel.: 71 334 18 00, fax: 71 369 27 07, infolinia: 801 500 300 lub 71 36 92 887 www.tueuropa.pl	2002-01-17	grupy 1-5
10		GENERALI ŻYCIE T.U. S.A.	ul. Postępu 15 B, 02-676 Warszawa, tel.: 22 543 05 00, fax: 22 543 08 99, infolinia: 913 913 913 www.generali.pl	1999-07-05	grupy 1-5
11	TU	INTER-ŻYCIE POLSKA S.A.	Al. Jerozolimskie 142 B, 02-305 Warszawa, tel.: 22 333 75 80, fax: 22 333 75 81, infolinia: 801 188 880 lub 22 333 75 09 www.interpolska.pl	1997-04-29	grupy 1-5
12		NATIONALE-NEDERLANDEN TUnŻ S.A.	ul. Topiel 12, 00-342 Warszawa, tel.: 22 522 00 00, fax: 22 522 11 11, infolinia: 801 20 30 40 lub 22 522 71 24 www.nn.pl	1994-08-02	grupy 1-5
13		OPEN LIFE TU ŻYCIE SA	Al. Solidarności 171, 00-877 Warszawa, tel.: 22 427 47 53, fax: 22 417 10 71, infolinia: 801 222 333 lub 22 101 41 60 www.openlife.pl	2007-09-27	grupy 1-5
14		PKO ŻYCIE TU SA	ul. Chtodna 52, 00-872 Warszawa, tel.: 22 541 01 00, fax: 22 541 01 01, infolinia: 801 231 500 lub 22 541 08 92 www.pkoubezpieczenia.pl	1994-03-04	grupy 1-5
15	TUnŻ	POCZTOWE TUUnŻ S.A.	ul. Rodziny Hiszpańskich 8, 02-685 Warszawa, tel.: 22 203 27 01-02, fax: 22 211 04 49 www.ubezpieczeniapocztowe.pl	2014-12-16	grupy 1-5
16		PZU ŻYCIE SA	Al. Jana Pawła II 24, 00-133 Warszawa, tel.: 22 582 20 51, 582 34 10, fax: 22 582 20 95, 582 34 11, infolinia: 801 10 21 02 www.pzu.pl	1991-12-20	grupy 1-5
17		SALTUS TU ŻYCIE SA	ul. Władysława IV lok. 22, 81-743 Sopot, tel.: 58 770 36 94, fax: 58 550 97 29, infolinia: 801 88 86 66 www.saltus.pl	1999-12-24	grupy 1-5
18		SANTANDER AVIVA TU na ŻYCIE S.A.	ul. Inflancka 4b, 00-189 Warszawa, tel.: 22 557 41 06, infolinia: 801 888 188 lub 22 557 44 71 www.santander.aviva.pl	2008-06-06	grupy 1, 3, 5
19		SIGNAL IDUNA ŻYCIE POLSKA TU S.A.	ul. Przyokopowa 31, 01-208 Warszawa, tel.: 22 505 61 00, fax: 22 505 61 01, infolinia: 801 120 120 lub 22 50 56 506 www.signal-iduna.pl	2001-08-03	grupy 1-5
20		UNIQA TU na Życie S.A. (daw- niej AXA ŻYCIE TU S.A.)	ul. Chtodna 5, 00-867 Warszawa, infolinia: 22 599 95 22 www.uniqa.pl	1990-02-12	grupy 1-5
21		VIENNA LIFE TU na ŻYCIE S.A. Vienna Insurance Group	Al. Jerozolimskie 162 A, 02-342 Warszawa, tel.: 22 460 22 22, infolinia: 801 888 000 lub 22 460 22 22 www.viennalife.pl	1999-04-16	grupy 1-5
22		WARTA S.A.	ul. Chmielna 85/87, 00-805 Warszawa, tel.: 22 272 30 00, fax: 22 272 00 30, infolinia: 801 30 83 08 www.warta.pl	1997-01-21	grupy 1-5
23		METLIFE TUUnŻIR S.A.	ul. Przemysłowa 26, 00-450 Warszawa, tel.: 22 523 50 70, fax: 22 523 54 44, infolinia: 22 523 50 70 www.metlife.pl	1990-10-30	grupy 1-5
ZAKŁADY DZIAŁAJĄCE W FORMIE TUW					
Lp.	Przedrostek	Nazwa	Dane teleadresowe	Data zezwolenia	Zakres
1		POLSKI GAZ TUW na ŻYCIE	ul. Marcina Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, tel.: 22 230 23 03, www.polskigaztuw.pl	2019-11-05	grupy 1, 3, 5
2	TUW	REJENT-LIFE	ul. Mostowa 19 C/6, 61-854 Poznań, tel.: 61 852 95 42 do 43, www.rejentlife.com.pl	1995-04-27	grupy 1,3-5

ŹRÓDŁO: KNF

Ubezpieczenia na życie

Przedstawicielstwa zagraniczne

ODDZIAŁY ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UE ORAZ PAŃSTW CZŁONKOWSKICH EUROPEJSKIEGO POROZUMIENIA O WOLNYM HANDLU (EFTA) – STRON UMOWY O EUROPEJSKIM OBSZARZE GOSPODARCZYM (EEA)

Lp.	Nazwa podmiotu:	Adres siedziby:	Państwo macierzyste:	Organ nadzoru:	Zakres działania:	Data wpływu zawiadomienia:
1	AXA FRANCE VIE SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń AXA FRANCE VIE SOCIÉTÉ ANONYME, Francja	ul. Prosta 68, 00-838 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: I, grupy: I, III, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzorczy	4.06.2018 r.; 6.07.2018 - rozszerzenie o gr. III; 12.09.2018 - dodatkowe potwierdzenie przez ACPR rozszerzenia o gr.III
2	CALI EUROPE SPÓŁKA AKCYJNA, ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń CALI EUROPE SOCIÉTÉ ANONYME (SPÓŁKA AKCYJNA), Luksemburg	ul. Tęczowa 11, 53-605 Wrocław	Luksemburg	Commissariat aux Assurances	Dział: I, Grupy: I-V zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez luksemburski organ nadzoru	5.10.2007 r.; 27.01.2014 r. - informacja o zmianie adresu oddziału 27.11.2019 r. i 17.02.2020 r. - informacje o zmianie adresu oddziału od 2.12.2019 r. (poprzedni adres: ul. Tęczowa 11, 53- 605 Wrocław)
23 września 2020 r. - wpłynęła informacja z luksemburskiego organu nadzoru (CAA) o planowanym przeniesieniu całości portfela ubezpieczeń z CALI Europe S.A. oddział w Polsce z siedzibą we Wrocławiu do CA Życie Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. z siedzibą we Wrocławiu; 10 grudnia 2020 r. - informacja z CAA o zatwierdzeniu ww. przeniesienia portfela w dniu 1 grudnia 2020 r.; 16 grudnia 2020 r. - informacja z CAA o pozytywnym zaopiniowaniu w dniu 15 grudnia 2020 r. przez komitet wykonawczy CAA decyzji zakładu o zamknięciu oddziału; 30 grudnia 2020 r. - informacja z zakładu ubezpieczeń o zaprzestaniu od dnia 1 grudnia 2020 r. wykonywania działalności ubezpieczeniowej przez oddział w związku z przeniesieniem całości portfela ubezpieczeń do CA Życie Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. z siedzibą we Wrocławiu.						
3	LLOYD'S POLSKA Sp. z o.o. (Society of Lloyd's Oddział w Polsce), Oddział zakładu ubezpieczeń Society of Lloyd's, Wielka Brytania	ul. Emilii Plater 53, 00-113 Warszawa,	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority, Financial Conduct Authority	Dział: I, Grupy: I zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzorczy	13 marca 2014 r.
Z dniem 1 stycznia 2021 r. podmiot utracił możliwość wykonywania działalności ubezpieczeniowej w oparciu o jednolity paszport europejski – zasadę swobody przedsiębiorczości. W dniu 14 maja 2021 r. otrzymano informację od LLOYD'S INSURANCE COMPANY SOCIÉTÉ ANONYME SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE (po uzgodnieniu z belgijskim organem nadzoru) o planowanym na dzień 31 lipca 2021 r. przejściu LLOYD'S POLSKA Sp. z o.o. przez LLOYD'S INSURANCE COMPANY SOCIÉTÉ ANONYME.						
4	LONDON GENERAL LIFE COMPANY LIMITED SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń LONDON GENERAL LIFE COMPANY LIMITED, Wielka Brytania	Marynarska Point Phase II, ul. Postępu 15C,	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority, Financial Conduct Authority	Dział: I, Grupy: I, IV	zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzoru 28 października 2014 r.; 2.02.2018 - otrzymano informację dot. zmiany adresu oddziału zagranicznego ubezpieczyciela, poprzedni adres: Plac Przymierza 6, 03-944 Warszawa
21 sierpnia 2020 r. informacja z brytyjskiego organu nadzorczego (Prudential Regulation Authority, PRA) o planowanym przeniesieniu całości portfela ubezpieczeń na życie (Life) z Assurant Life Limited oraz części portfela ubezpieczeń na życie z London General Life Company Limited (zakłady ubezpieczeń licencjonowane w Wielkiej Brytanii) do Assurant Europe Life Insurance N.V. (zakład ubezpieczeń licencjonowany w Niderlandach). Planowana data transferu – 2 listopada 2020 r. 20 października 2020 r. - informacja z PRA o zatwierdzeniu transferu przez Sąd w dniu 20 października 2020 r. ze skutkiem na 2 listopada 2020 r. 17 grudnia 2020 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzoru (Prudential Regulation Authority, PRA) o zakończeniu działalności oddziału w Polsce.						
5	PREVOIR – VIE GROUPE PREVOIR SPÓŁKA AKCYJNA – ODDZIAŁ W POLSCE Oddział zakładu ubezpieczeń PREVOIR - VIE GROUPE PREVOIR S.A., Francja	ul. Emilii Plater 28, 00-688 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: I, Grupy: I-V zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzoru	9 lipca 2004 r. 15.04.2020 r. - otrzymano informację dot. zmiany adresu oddziału, poprzedni adres: ul. Nowoberestecka 14, 02-204 Warszawa
6	PRUDENTIAL INTERNATIONAL ASSURANCE PLC SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń PRUDENTIAL INTERNATIONAL ASSURANCE PUBLIC LIMITED COMPANY, Irlandia	ul. Puławska 182, 02-670 Warszawa	Irlandia	Central Bank of Ireland	Dział: I, Grupy: I połączona z IV,	III połączona z IV, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez irlandzki organ nadzorczy 12 września 2018 r.
7	SOGECAP SA Oddział w Polsce, Oddział zakładu ubezpieczeń SOGECAP, Francja	ul. Plac Solny 16, 50-062 Wrocław	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: I, Grupy: I, III zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzorczy	27 czerwca 2011 r.
8	THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED SP. Z O.O. ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED, Wielka Brytania	ul. Puławska 182, 02-670 Warszawa	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority, Financial Conduct Authority	Dział: I, Grupy: I, II, III, IV oraz VII zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzorczy	15 czerwca 2012 r. ;
17 lipca 2018 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzorczego dotycząca przeniesienia części portfela ubezpieczeń na życie do irlandzkiego zakładu ubezpieczeń Prudential International Assurance plc; 16 maja 2019 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzorczego dotycząca zakończenia działalności zagranicznego zakładu prowadzonej przez oddział w Polsce 8 marca 2021 r. - wykreślenie oddziału z KRS						

Ubezpieczenia osobowe i majątkowe

Zakłady z siedzibą w Polsce

ZAKŁADY DZIAŁAJĄCE W FORMIE SPÓŁKI AKCYJNEJ					
Lp.	Przedrostek	Nazwa	Dane teleadresowe	Data zezwolenia	Zakres
1	TUIR	ALLIANZ POLSKA S.A.	ul. Rodziny Hiszpańskich 1, 02-685 Warszawa, tel.: 224 224 224, fax: 224 224 224 infolinia: 224 224 224, www.allianz.pl	1996-11-14	grupy 10-18
2		AVIVA TU OGÓLNYCH S.A.	ul. Inflancka 4b, 00-189 Warszawa, tel.: 22 557 49 12, fax: 22 557 49 22 (11) infolinia: 801 888 444 lub 22 557 44 44, www.aviva.pl	1991-09-06	grupy 1-18
3		COMPENSA TU S.A. Vienna Insurance Group	Al. Jerozolimskie 162, 02-342 Warszawa, tel.: 22 501 60 00, fax: 22 501 60 01 infolinia: 801 12 00 00 lub 22 501 61 00, www.compensa.com.pl	1990-02-12	grupy 1-4, 6-18
4		CONCORDIA POLSKA TU S.A.	ul. Stanisława Matachowskiego 10, 61-119 Poznań, tel.: 61 858 48 02 (05), fax: 61 858 48 01 (07), www.concordiaubezpieczenia.pl	1996-12-20	grupy 1-3, 7-10, 13-18
5		CREDIT AGRICOLE TU S.A.	ul. Legnicka 48 bud. C-D, 54-202 Wrocław, tel.: 71 354 90 09, fax: 71 773 23 01 infolinia: 801 33 00 00, www.credit-agricole.pl	2014-10-07	grupy 1, 2, 3, 8, 9, 10, 13, 14, 16, 17, 18
6		D.A.S. TU OCHRONY PRAWNEJ S.A.	ul. Wspólna 25, 00-519 Warszawa, tel.: 22 453 00 81 (89), infolinia: 801 801 810 lub 22 453 00 00, www.das.pl	2000-09-18	grupa 17
7	STU	ERGO HESTIA SA	ul. Hestii 1, 81-731 Sopot, tel.: 58 555 60 00, fax: 58 555 60 01 infolinia: 801 107 107 lub 58 555 55 55, www.ergohestia.pl	1990-12-29	grupy 1-18
8	TU	EULER HERMES S.A.	Al. Jerozolimskie 98, 00-807 Warszawa, tel.: 22 385 46 55, fax: 22 385 48 80 www.eulerhermes.pl	2003-02-10	grupy 9, 13, 14, 15, 16
9	TU	EUROPA S.A.	ul. Gwiaździsta 62, 53-413 Wrocław, tel.: 71 334 17 00, fax: 71 369 27 07, infolinia: 801 500 300 lub 71 36 92 887, www.tueuropa.pl	1994-11-07	grupy 1-4, 7-10, 13-18
10		GENERALI T.U. S.A.	ul. Postępu 15 B, 02-676 Warszawa, tel.: 22 543 05 00, 543 08 99, fax: 22 543 08 97 (94), infolinia: 913 913 913, www.generali.pl	1999-07-05	grupy 1-18
11	TU	INTER POLSKA S.A.	Al. Jerozolimskie 142 B, 02-305 Warszawa, tel.: 22 333 75 00, fax: 22 333 75 01 infolinia: 801 188 880 lub 22 333 75 09, www.interpolska.pl	1991-12-17	grupy 1-3, 7-10, 13-18
12		INTERRISK TU S.A. Vienna Insurance Group	ul. Noakowskiego 22, 00-668 Warszawa, tel.: 22 575 25 25, fax: 22 537 68 04 (05), infolinia: 22 212 20 12, www.interrisk.pl	1993-11-05	grupy 1-4, 6-18
13		KUKE S.A.	ul. Krucza 50, 00-025 Warszawa, tel.: 22 356 83 00, fax: 22 313 01 20 infolinia: 801 80 58 53, www.kuke.com.pl	1991-04-05	grupy 14-16
14		LINK4 TU S.A.	ul. Postępu 15, 02-676 Warszawa, tel.: 22 444 44 44 (00), fax: 22 444 46 01 infolinia: 801 444 444 lub 605 444 444, www.link4.pl	2002-11-28	grupy 1-3, 5-18
15		NATIONALE-NEDERLANDEN TU S.A.	ul. Topiel 12, 00-342 Warszawa	2016-10-04	grupy 1, 2, 8, 9, 13, 14, 16, 18
16		PARTNER TUIR S.A.	ul. Bokserska 66, 02-690 Warszawa, tel.: 22 534 56 00, fax: 22 534 56 15 www.tuirpartner.pl	1996-04-26	grupy 1-3, 7-10, 13, 15, 16
17		PKO TU S.A.	ul. Chłodna 52, 00-872 Warszawa, tel.: 815 356 766, fax: 22 541 01 01 infolinia: 815 356 766, www.pkoubezpieczenia.pl	2015-03-10	grupy 1-3, 7-10, 13-18
18		PZU SA	Al. Jana Pawła II 24, 00-133 Warszawa, tel.: 22 582 20 00, fax: 22 582 24 48, 582 28 11 infolinia: 801 10 21 02, www.pzu.pl	1947-01-03	grupy 1-18
19		SANTANDER AVIVA TU S.A.	ul. Inflancka 4B, 00-189 Warszawa, tel.: 22 557 41 06, infolinia: 801 888 188 lub 22 557 44 71, www.santander.aviva.pl	2008-06-06	grupy 1, 2, 8, 9, 13, 16, 18
20		SIGNAL IDUNA POLSKA TU S.A.	ul. Przyokopowa 31, 01-208 Warszawa, tel.: 22 505 61 00, fax: 22 505 61 01 infolinia: 801 120 120 lub 22 50 56 506, www.signal-iduna.pl	2001-08-03	grupy 1-18
21		UNIQA TU S.A. (dawniej AXA UBEZPIECZENIA TUIR S.A.)	ul. Chłodna 5, 00-867 Warszawa, infolinia: 22 599 95 22, www.uniq.pl	1994-03-23	grupy 1-18
22	TUIR	WARTA S.A.	ul. Chmielna 85/87, 00-805 Warszawa, tel.: 22 272 20 00, fax: 22 272 00 10 infolinia: 801 30 83 08, www.warta.pl	1920-09-01	grupy 1-18
23		WIENER TU S.A. VIENNA INSURANCE GROUP	ul. Wołoska 22 A, 02-675 Warszawa, tel.: 22 469 60 00 (01), fax: 22 539 31 15 infolinia: 22 469 69 69, www.wiener.pl	1990-01-31	grupy 1-18
24	TU	ZDROWIE S.A.	ul. Śląska 17, 81-319 Gdynia, tel.: 58 758 95 55, fax: 58 627 59 95 infolinia: 58 888 29 99, www.tuzdrowie.pl	2010-06-28	grupa 2
ZAKŁADY DZIAŁAJĄCE W FORMIE TUW					
Lp.	Przedrostek	Nazwa	Dane teleadresowe	Data zezwolenia	Zakres
1	TUW	CUMPRUM	ul. M. Skłodowskiej-Curie 82, 59-301 Lubin tel.: 76 727 74 00 (01), fax: 76 727 74 00, www.tuw-cuprum.pl	1994-05-07	grupy 1, 2, 7-9, 13
2	T.U.W.	POCZTOWE	ul. Rodziny Hiszpańskich 8, 02-685 Warszawa tel.: 22 203 27 02, fax: 22 670 43 34, www.ubezpiezeniapocztowe.pl	2002-12-23	grupy 1-16, 18
3		POLSKI GAZ TUW	ul. Marcina Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa tel.: 22 230 23 03, www.polskigaztuw.pl	2016-10-04	grupy 1-13, 15-17
4	TUW	POLSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEN WZAJEMNYCH	ul. Ogrodowa 58, 00-876 Warszawa tel.: 22 582 57 77, www.tuwpuw.pl	2015-11-03	grupy 1, 3-13, 15, 16, 18
5		SALTUS TUW	ul. Władysława IV lok. 22, 81-743 Sopot, tel.: 58 770 36 90, fax: 58 550 97 31 infolinia: 801 88 86 66, www.saltus.pl	1995-02-27	grupy 1, 2, 8, 9, 13, 14, 16
6	TUW	TUW	ul. Raabego 13, 02-793 Warszawa, tel.: 22 545 39 50, fax: 22 649 73 89, www.tuw.pl	1991-10-10	grupy 1-18
7		TUZ TUW	ul. Bokserska 66, 02-690 Warszawa, tel.: 22 534 56 00, fax: 22 534 56 15 infolinia: 800 80 84 44, www.tuz.pl	2003-07-25	grupy 1-3, 7-10, 13-18

ŹRÓDŁO: KNF

Ubezpieczenia osobowe i majątkowe

Przedstawicielstwa zagraniczne

ODDZIAŁY ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UE ORAZ PAŃSTW CZŁONKOWSKICH EUROPEJSKIEGO POROZUMIENIA O WOLNYM HANDLU (EFTA) – STRON UMOWY O EUROPEJSKIM OBSZARZE GOSPODARCZYM (EEA)						
Lp.	Nazwa podmiotu:	Adres siedziby:	Państwo macierzyste:	Organ nadzoru:	Zakres działania:	Data wpływu zawiadomienia:
1	AEGON MAGYARORSZÁG ÁLTALÁNOS BIZTOSÍTÓ SA, ODDZIAŁ W POLSCE, (nazwa skrócona: Aegon Ubezpieczenia Majątkowe), Oddział zakładu ubezpieczeń AEGON MAGYARORSZÁG ÁLTALÁNOS BIZTOSÍTÓ ZRT (SPÓŁKA AKCYJNA) Z SIEDZIBĄ W BUDAPESZCIE, Węgry	ul. Katowicka 47 41-500 Chorzów	Węgry	Magyar Nemzeti Bank (MNB) – Central Bank of Hungary	Dział: II, Grupy: 1, 2, 8, 9, 13, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez węgierski organ nadzoru	21 lutego 2011 r.
	17.06.2020 - informacja z węgierskiego organu nadzoru o planowanym przeniesieniu części portfela ubezpieczeń z CIG Pannónia Első Magyar Általános Biztosító Zrt do AEGON Magyarország Zrt. 12.08.2020 - informacja o zatwierdzeniu przez MNB w dn. 28 lipca 2020 ww. przeniesienia portfela ubezpieczeń. Planowana data transferu – 1 sierpnia 2020 r. ; 3.07.2020 - rozszerzenie zakresu o gr. 10 b (z wyłączeniem obowiązkowego ubezpieczenia OC PPM; except compulsory third party motor vehicle liability insurance).					
2	AIG EUROPE SOCIÉTÉ ANONYME SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń AIG EUROPE SOCIÉTÉ ANONYME, Luksemburg	ul. Marszałkowska 111 00-102 Warszawa	Luksemburg	Commissariat aux Assurances	Dział: II, Grupy: 1-9, 10 (b-OC przewoźnika), 11-18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez luksemburski organ nadzorczy	29 stycznia 2018 r.
	4.02.2019 – informacja z KRS polskiego Oddziału dotycząca zmian odnoszących się do zagranicznego przedsiębiorcy: „połączenie transgraniczne przez przejęcie. na podstawie którego AIG EUROPE SOCIÉTÉ ANONYME przejęło AIG EUROPE LIMITED 27 stycznia 2020 - informacja z luksemburskiego organu nadzorczego (CAA) dot. zgłoszenia przez AIG SOCIÉTÉ ANONYME zamknięcia polskiego oddziału z datą wykreślenia go z KRS. W ww. informacji CAA wskazał również, że oddział nie posiada zawartych polis ubezpieczeniowych 25 marca 2020 - wykreślenie Oddziału z KRS.					
3	ATRADIUS CREDITO Y CAUCION SA DE SEGUROS Y REASEGUROS SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń ATRADIUS CREDITO Y CAUCION SA DE SEGUROS Y REASEGUROS, Hiszpania	Rondo Daszyńskiego 2B, 00-843 Warszawa	Hiszpania	Ministerio De Economía Y Competitividad	Dział: II, Grupa: 14, 15, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez hiszpański organ nadzoru	12 lipca 2016 r. - wpływ zawiadomienia przekazanego przez hiszpański organ nadzoru
	W roku 2016 otrzymano zawiadomienia od holenderskiego organu nadzoru oraz hiszpańskiego organu nadzoru dot. transgranicznego połączenia holenderskiego zakładu ubezpieczeń ATRADIUS CREDIT INSURANCE N.V. z hiszpańskim zakładem ubezpieczeń Compañía Española de Seguros y Reaseguros de Crédito y Caución S.A. Według przekazanych informacji transgraniczne połączenie zakładów ubezpieczeń, a następnie przeniesienie portfela z holenderskiego do hiszpańskiego zakładu ubezpieczeń, zaplanowano na dzień 30 grudnia 2016 r. 2017-02-24 - informacja z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (Nr KRS 0000649803) dot. COMPANIA ESPANOLA DE SEGUROS Y REASEGUROS DE CREDITO Y CAUCION S.A. SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE (Oddział hiszpańskiego zakładu ubezpieczeń ATRADIUS CREDITO Y CAUCION S.A. DE SEGUROS Y REASEGUROS): „Akt notarialny z dnia 10 grudnia 2016 nr. Rep. 3279. Przejęcie w dniu 30 grudnia 2016 Atradius Credit Insurance N.V. z siedzibą w Amsterdamie, zarejestrowanej w holenderskim rejestrze przedsiębiorców pod nr 33024388 (spółka przejmowana) przez Compañía Española de Seguros y Reaseguros de Crédito y Caución S.A. z siedzibą w Madrycie, zarejestrowaną w hiszpańskim rejestrze przedsiębiorców pod nr M-171.144 (spółka przejmująca). Połączenie przeprowadzono zgodnie z ustawą 3/2009 z dnia 3 kwietnia w zakresie zmian strukturalnych spółek kapitałowych oraz dyrektywą 2005/56/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 października 2005 w sprawie transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych. W konsekwencji połączenia spółka przejmująca nabyła w drodze sukcesji uniwersalnej wszelkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej i zmieniła nazwę na Atradius Credit y Caución S.A. De Seguros y Reaseguros. Spółka przejmowana i jej polski oddział Atradius Credit Insurance N.V. - Spółka Akcyjna - Oddział w Polsce o nr KRS 0000213253 zostały rozwiązane z mocy prawa, bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego.” 2017-03-29 - otrzymano informację o zmianie nazwy zagranicznego zakładu ubezpieczeń, poprzednia nazwa: COMPANIA ESPAÑOLA DE SEGUROS Y REASEGUROS DE CREDITO Y CAUCION S.A. 2017-10-18 - informacja z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (Nr KRS 0000649803) - w dniu 21.07.2017 dokonano wpisu do rejestru KRS w zakresie zmiany nazwy oddziału, poprzednia nazwa: COMPANIA ESPANOLA DE SEGUROS Y REASEGUROS DE CREDITO Y CAUCION S.A. SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE					
4	AWP P&C SA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń AWP P&C SA, Francja	ul. Konstruktorska 12, 02-673 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, Grupy: 1, 2, 3, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzoru	25 lutego 2010 r.; 4 grudnia 2014 r. – rozszerzenie o gr. 3 (Dział II);
	W dniu 24.06.2016 do UKNF wpłynęło formalne pismo dotyczące zmiany nazwy ww. oddziału z „AGA International SA Oddział w Polsce” na „AWP P&C SA ODDZIAŁ W POLSCE” 10 marca 2021 r. - zmiana adresu oddziału (poprzedni adres: ul. Domaniewska 50 B, 02-672 Warszawa)					
5	AXA FRANCE IARD SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń AXA FRANCE IARD SOCIÉTÉ ANONYME, Francja	ul. Prosta 68 00-838 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział II.; grupy: 1, 2, 3(a), 9, 16(a,g,j,k), 17 (opcja B), 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzorczy	4 czerwca 2018 r. 6.07.2018 – rozszerzenie o grupę 1 i 2 2 listopada 2018 r. - rozszerzenie o grupy: 17 (opcja B) i 18.
6	„BALCIA INSURANCE” SE SPÓŁKA EUROPEJSKA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń „BALCIA INSURANCE” SE, Łotwa	Al. Jerozolimskie 136 02-305 Warszawa	Łotwa	Financial and Capital Market Commission	Dział: II, Grupy: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez łotewski organ nadzoru	17 kwietnia 2013 r.
	28 kwietnia 2015 r. – wpłynęła informacja od łotewskiego organu nadzoru o zmianie adresu oddziału (poprzedni adres: ul. Wolska 88, 01-141 Warszawa); 9.12.2016 r. – otrzymano informację dot. zmiany nazwy (poprzednia nazwa: BTA Insurance Company SE Oddział w Polsce).					
7	CREDENDO – EXCESS & SURETY SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń CREDENDO – EXCESS & SURETY SOCIÉTÉ ANONYME, Belgia	ul. Inflancka 4 C 00-189 Warszawa	Belgia	National Bank of Belgium	Dział: II, Grupy: 14, 15, 16, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez belgijski organ nadzoru	6 stycznia 2017 r. - otrzymano zawiadomienie z belgijskiego organu nadzoru ; 7 kwietnia 2017 r. - zmiana nazwy (poprzednia nazwa: TRADE CREDIT RE INSURANCE COMPANY SOCIÉTÉ ANONYME ODDZIAŁ W POLSCE
	03.09.2018 – otrzymano informację dot. zmiany adresu oddziału, poprzedni adres: ul. PUŁAWSKA 182, 02-670 WARSZAWA					
8	ERGO REISEVERSICHERUNG AKTIENGESELLSCHAFT (SPÓŁKA AKCYJNA) ODDZIAŁ W POLSCE, (logo: ERGO Ubezpieczenia Podróży) Oddział zakładu ubezpieczeń ERGO REISEVERSICHERUNG AKTIENGESELLSCHAFT, Niemcy	Al. Grunwaldzka 413, 80-309 Gdańsk	Niemcy	Bundesanstalt für Finanzdienstleistungsaufsicht (BaFin)	Dział: II, Grupy: 1, 2, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez niemiecki organ nadzoru	20 września 2004 r.
	21 maja 2019 r. - informacja o zmianie nazwy Oddziału w Polsce w związku ze zmianą nazwy zagranicznego zakładu ubezpieczeń, poprzednie dane: „Europäische Reiseversicherung Aktiengesellschaft Oddział w Polsce, Oddział zakładu ubezpieczeń Europäische Reiseversicherung Aktiengesellschaft, Niemcy”; 16 kwietnia 2020 r. - informacja o zmianie adresu w KRS z dniem 10 marca 2020 r. (poprzedni adres: ul. Chmielna 101/102, 80-748 Gdańsk)					

9	LLOYD'S INSURANCE COMPANY SOCIETE ANONYME SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń LLOYD'S INSURANCE COMPANY NAAMLOZE VENNOOTSCHAP / SOCIETE ANONYME / AKTIENGESSELLSCHAFT, Belgia	ul. Emilii Plater 53 00-113 Warszawa	Belgia	National Bank of Belgium	Dział: II, Grupy: 1-9, 11-16, 17(B), 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez belgijski organ nadzorczy; dodatkowo reasekuracja w Dziale II	20 czerwca 2018 r.
	09.06.2020 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzoru (Prudential Regulation Authority, PRA) o planowanym częściowym przeniesieniu portfela ubezpieczeń z Lloyd's do Lloyd's Insurance Company S.A. (zakład ubezpieczeń licencjonowany w Belgii), 13.11.2020 r. - informacja z PRA o planowanym posiedzeniu Sądu ws. zatwierdzenia ww. transferu w dniu 18.11.2020 r. W dniu 14 maja 2021 r. otrzymano informację od LLOYD'S INSURANCE COMPANY SOCIETE ANONYME SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE (po uzgodnieniu z belgijskim organem nadzoru) o planowanym na dzień 31 lipca 2021 r. przejściu LLOYD'S POLSKA Sp. z o.o. przez LLOYD'S INSURANCE COMPANY SOCIETE ANONYME.					
10	LLOYD'S POLSKA Sp. z o.o. (Society of Lloyd's Oddział w Polsce), Oddział zakładu ubezpieczeń Society of Lloyd's, Wielka Brytania	ul. Emilii Plater 53 00-113 Warszawa	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority	Dział: II, Grupy: 1-9, 11-18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzoru	30 maja 2008 r.
	09.06.2020 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzoru (Prudential Regulation Authority, PRA) o planowanym częściowym przeniesieniu portfela ubezpieczeń z Lloyd's do Lloyd's Insurance Company S.A. (zakład ubezpieczeń licencjonowany w Belgii), 13.11.2020 r. - informacja z PRA o planowanym posiedzeniu Sądu ws. zatwierdzenia ww. transferu w dniu 18.11.2020 r.; Z dniem 1 stycznia 2021 r. podmiot utracił możliwość wykonywania działalności ubezpieczeniowej w oparciu o jednolity paszport europejski – zasadę swobody przedsiębiorczości. W dniu 14 maja 2021 r. otrzymano informację od LLOYD'S INSURANCE COMPANY SOCIETE ANONYME SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE (po uzgodnieniu z belgijskim organem nadzoru) o planowanym na dzień 31 lipca 2021 r. przejściu LLOYD'S POLSKA Sp. z o.o. przez LLOYD'S INSURANCE COMPANY SOCIETE ANONYME					
11	LONDON GENERAL INSURANCE COMPANY LIMITED Sp. z o.o. ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń LONDON GENERAL INSURANCE COMPANY LIMITED, Wielka Brytania	Marynarska Point Phase II Ul. Postępu 15C 02-676 Warszawa	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority	Dział: II, Grupy: 1, 2, 9, 16, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzoru	26 stycznia 2012 r.; 2.02.2018 - otrzymano informację dot. zmiany adresu oddziału zagranicznego ubezpieczyciela, poprzedni adres: Plac Przymierza 6, 03-944 Warszawa
	2 lutego 2018 r. - otrzymano informację dot. zmiany adresu oddziału zagranicznego ubezpieczyciela, poprzedni adres: Plac Przymierza 6, 03-944 Warszawa; 21 sierpnia 2020 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzoru (Prudential Regulation Authority, PRA) o planowanym przeniesieniu części portfeli ubezpieczeń innych niż ubezpieczenia na życie (non-life) z Assurant General Insurance Limited oraz London General Insurance Company Limited (zakłady ubezpieczeń licencjonowane w Wielkiej Brytanii) do Assurant Europe Insurance N.V. (zakład ubezpieczeń licencjonowany w Niderlandach). Planowana data transferu – 2 listopada 2020 r. - informacja z PRA o zatwierdzeniu transferu przez Sąd w dniu 20 października 2020 r. ze skutkiem na 2 listopada 2020 r. 17 grudnia 2020 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzoru (Prudential Regulation Authority, PRA) o zakończeniu działalności oddziału w Polsce.					
12	AIG EUROPE LIMITED SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń AIG EUROPE LIMITED, Wielka Brytania	ul. Marszałkowska 111 00-102 Warszawa	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority	Dział: II, Grupy: 1-18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzoru	20 marca 2012 r.
	3 grudnia 2018 r. - informacja z brytyjskiego organu nadzorczego dot. zgłoszenia przez AIG Europe Limited rezygnacji z wykonywania transgranicznej działalności ubezpieczeniowej przez polski oddział (działalność wykonywana na podstawie swobody przedsiębiorczości); 4.02.2019 r. - informacja z KRS AIG EUROPE SOCIETE ANONYME SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, dotycząca zmian odnoszących się do zagranicznego przedsiębiorcy: „połączenie transgraniczne przez przejęcie, na podstawie którego AIG EUROPE SOCIETE ANONYME przejęło AIG EUROPE LIMITED					
	Oddział zakładu ubezpieczeń ATRADIUS CREDIT INSURANCE N.V. – SPÓŁKA AKCYJNA, Holandia	ul. Prosta 70 00-838 Warszawa	Holandia	De Nederlandsche Bank	Dział: II, Grupa: 14, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez holenderski organ nadzoru	18 czerwca 2004 r.
13						
	2016-06-20 - wpływ zawiadomienia przekazanego przez holenderski organ nadzoru, które dotyczyło transgranicznego połączenia przez absorpcję holenderskiego zakładu ubezpieczeń ATRADIUS CREDIT INSURANCE N.V. przez hiszpański zakład ubezpieczeń Compañía Española de Seguros y Reaseguros de Crédito y Caución S.A. W roku 2016 otrzymano od holenderskiego organu nadzoru oraz hiszpańskiego organu nadzoru zawiadomienia dotyczące transgranicznego połączenia przez absorpcję holenderskiego zakładu ubezpieczeń ATRADIUS CREDIT INSURANCE N.V. przez hiszpański zakład ubezpieczeń Compañía Española de Seguros y Reaseguros de Crédito y Caución S.A. Według przekazanych informacji transgraniczne połączenie zakładów ubezpieczeń (obejmujące przeniesienie portfela z holenderskiego do hiszpańskiego zakładu ubezpieczeń) zaplanowane zostało na dzień 30 grudnia 2016 r. 2017-02-24 - informacja z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dotycząca COMPANIA ESPANOLA DE SEGUROS Y REASEGUROS DE CREDITO Y CAUCION S.A. SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE (nr KRS 0000649803), powiązana z Atradius Credit Insurance N.V. - Spółka Akcyjna - Oddział w Polsce (nr KRS 0000213253): „Akt notarialny z dnia 10 grudnia 2016 nr. Rep. 3279. Przejęcie w dniu 30 grudnia 2016 Atradius Credit Insurance N.V. z siedzibą w Amsterdamie, zarejestrowanej w holenderskim rejestrze przedsiębiorców pod nr 33024388 (spółka przejmowana) przez Compañía Española de Seguros y Reaseguros de Crédito y Caución S.A. z siedzibą w Madrycie, zarejestrowaną w hiszpańskim rejestrze przedsiębiorców pod nr m-171.144 (spółka przejmująca). Połączenie przeprowadzone zgodnie z ustawą 3/2009 z dnia 3 kwietnia w zakresie zmian strukturalnych spółek kapitałowych oraz dyrektywą 2005/56/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 października 2005 w sprawie transgranicznego łączenia się spółek kapitałowych. W konsekwencji połączenia spółka przejmująca nabyła w drodze sukcesji uniwersalnej wszelkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej i zmieniła nazwę na Atradius Credit y Caución S.A. De Seguros Y Reaseguros. Spółka przejmowana i jej polski oddział Atradius Credit Insurance N.V. - Spółka Akcyjna - Oddział w Polsce o nr KRS 0000213253 zostały rozwiązane z mocy prawa, bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego.”					
14	AXA FRANCE VIE SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń AXA FRANCE VIE SOCIÉTÉ ANONYME, Francja	ul. Prosta 68 00-838 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, grupy: 1 i 2, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzorczy	4 czerwca 2018 r.
15	AVANSSUR SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE w likwidacji, (Marka handlowa: AXA Direct), Oddział zakładu ubezpieczeń: AVANSSUR SA, Francja	ul. Chłodna 51 00-867 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, Grupy: 1, 2, 3, 8, 9, 10, 17, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzoru	25 maja 2006 r.
	29.09.2016 r. – otrzymano informację o zamiarze likwidacji oddziału w ramach planowanej sprzedaży istniejącego przedsiębiorstwa AVANSSUR SA Oddział w Polsce, w tym portfela ubezpieczeń, spółce AXA Ubezpieczenia TUIR SA z siedzibą przy ul Chłodnej 51, 00-867 Warszawa. Proces likwidacji rozpocznie się po 1 stycznia 2017 r. 3.02.2017 r. – otrzymano informację o dokonaniu w dniu 27.01.2017 w Rejestrze Przedsiębiorców KRS wpisu dotyczącego otwarcia likwidacji oddziału w Polsce z dniem 1.01.2017 r. oraz zmiany nazwy na: Avanssur Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w likwidacji 9.02.2018 r. – otrzymano informację o wykreśleniu AVANSSUR SA Oddział w Polsce w likwidacji (nr KRS 0000249486) z Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Przedsiębiorców z dniem 2 lutego 2018 r.					
16	CHUBB EUROPEAN GROUP SE Spółka Europejska ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń CHUBB EUROPEAN GROUP SE, Wielka Brytania	ul. Królewska 16 00-103 Warszawa	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority	Dział: II, Grupy: 1-18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzoru	10 stycznia 2005 r.
	31.05.2017 - otrzymano od polskiego Oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń informację dotyczącą zmiany nazwy Oddziału związaną ze zmianą nazwy zagranicznego zakładu ubezpieczeń, poprzednie dane: ACE EUROPEAN GROUP LIMITED SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń ACE EUROPEAN GROUP LIMITED, Wielka Brytania; 02.06.2017 - informacja z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (nr KRS 0000233686) - zmiana nazwy Oddziału w Polsce związana ze zmianą nazwy zagranicznego zakładu ubezpieczeń, poprzednie dane: ACE EUROPEAN GROUP LIMITED SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń ACE EUROPEAN GROUP LIMITED, Wielka Brytania; 28.08.2018 - informacja o złożeniu przez Oddział wniosku do Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego zmiany nazwy Oddziału w związku ze zmianą nazwy (zmiana formy prawnej) zagranicznego zakładu ubezpieczeń na nazwę „Chubb European Group SE”, poprzednie nazwy: „CHUBB EUROPEAN GROUP LIMITED” (do 12.04.2018), „Chubb European Group Plc” (do 19.07.2018); 22.11.2018 - informacja z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (Nr KRS 0000233686); w dniu 29.10.2018 dokonano wpisu do rejestru KRS w zakresie zmiany nazwy oddziału, poprzednia nazwa: CHUBB EUROPEAN GROUP LIMITED Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ODDZIAŁ W POLSCE; w dniu 6.11.2018 dokonano wpisu do rejestru KRS w zakresie zmiany nazwy oddziału, poprzednia nazwa: CHUBB EUROPEAN GROUP PLC Spółka Akcyjna-ODDZIAŁ W POLSCE; 4.01.2019 - informacja z brytyjskiego organu nadzorczego dot. zaprzestania wykonywania działalności przez brytyjski zakład ubezpieczeń CHUBB EUROPEAN GROUP SE przez polski Oddział tego zakładu. Z dniem 1.01.2019 r. CHUBB EUROPEAN GROUP SE dokonał przeniesienia siedziby z Wielkiej Brytanii do Francji i uzyskał autoryzacje francuskiego organu nadzorczego ACPR w celu kontynuowania transgranicznej działalności jako francuski zakład ubezpieczeń w krajach UE, w tym również na podstawie swobody przedsiębiorczości w Polsce.					
17	CHUBB European Group SE Spółka Europejska Oddział w Polsce, Oddział zakładu ubezpieczeń CHUBB EUROPEAN GROUP SE, Francja	ul. Królewska 16 00-103 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, Grupy: 1-9, 10(b-OC przewoźnika), 11-18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzorczy	31.12.2018 – zawiadomienie z ACPR informujące o przeniesieniu w dniu 1.01.2019 siedziby CHUBB EUROPEAN GROUP SE z Wielkiej Brytanii do Francji po uzyskaniu autoryzacji i zezwolenia ACPR w celu kontynuowania transgranicznej działalności jako francuski zakład ubezpieczeń w krajach UE, w tym również na podstawie swobody przedsiębiorczości poprzez oddział w Polsce
18	COLONADE INSURANCE SOCIETE ANONYME ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń COLONADE INSURANCE SOCIETE ANONYME (SPÓŁKA AKCYJNA), Luksemburg	ul. Marszałkowska 111 00-102 Warszawa	Luksemburg	Commissariat aux Assurances	Dział: II, Grupy: 1-9, 11-16, 17 (opcja C), 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez luksemburski organ nadzoru	12 kwietnia 2017 r.; 25.07.2018 – rozszerzenie działalności o grupę 10b (tylko OC przewoźnika)

19	COMPAGNIE FRANCAISE D'ASSURANCE POUR LE COMMERCE EXTERIEUR SA ODDZIAŁ W POLSCE, (COFACE SA Oddział w Polsce), Oddział zakładu ubezpieczeń COMPAGNIE FRANCAISE D'ASSURANCE POUR LE COMMERCE EXTERIEUR (COFACE) SA, spółka akcyjna według prawa francuskiego, Francja	Al. Jerozolimskie 142A 02-305 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, Grupa: 14, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzoru	10 lipca 2012 r.; 25.05.2017 – informacja z Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – zmiana adresu oddziału (poprzedni adres: Al. Jerozolimskie 136, 02-305 Warszawa)
20	CREDEENDO – SHORT-TERM EU RISKS ÚVEROVÁ POJIŠŤOVNA, A.S. SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń CREDEENDO – SHORT-TERM EU RISKS ÚVEROVÁ POJIŠŤOVNA, A.S., Czechy	ul. Inflancka 4 C 00-189 Warszawa	Czechy	Czech National Bank	Dział: II, Grupy: 13, 14, 15, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez czeski organ nadzoru	1 grudnia 2014 r.
23.01.2017 r. – otrzymano informację dot. zmiany nazwy i adresu oddziału zagranicznego ubezpieczyciela. Poprzednia nazwa KUPEG ÚVEROVÁ POJIŠŤOVNA, A.S. SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE (KUPEG Credit Insurance), Oddział czeskiego zakładu ubezpieczeń KUPEG ÚVEROVÁ POJIŠŤOVNA, A.S.; poprzedni adres: ul. Bukowińska 22, 02-716 Warszawa; 10.01.2018 – otrzymano informację dot. zmiany adresu oddziału zagranicznego ubezpieczyciela, poprzedni adres: ul. Puławska 182, 02-670 Warszawa						
21	Cardif-Assurances Risques Divers SA Oddział w Polsce, Oddział zakładu ubezpieczeń CARDIF-ASSURANCES RISQUES DIVERS SOCIÉTÉ ANONYME, Francja	pl. Piłsudskiego 2 00-073 Warszawa	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, Grupy: 1, 3, 8, 9, 13, 16, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzoru	2 sierpnia 2004 r.
22	INTER PARTNER ASSISTANCE SA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń Inter PARTNER ASSISTANCE SA, Belgia	ul. Prosta 68, 00-838 Warszawa	Belgia	National Bank of Belgium	Dział: II, Grupy: 1a, 2, 3, 7, 9, 10a, 13, 16, 17, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez belgijski organ nadzoru	30 czerwca 2008 r.; 24.10.2016 – zmiana adresu (poprzedni adres: ul. Chłodna 51, 00-867 Warszawa); 29.03.2019 – rozszerzenie o gr. 3 i 7
23	LIBERTY SEGUROS, COMPANIA DE SEGUROS Y REASEGUROS SPÓŁKA AKCYJNA, ODDZIAŁ W POLSCE W LIKWIDACJI, (Marka handlowa: LIBERTY DIRECT), Oddział zakładu ubezpieczeń LIBERTY SEGUROS COMPANIA DE SEGUROS Y REASEGUROS SOCIEDAD ANONIMA (TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI, SPÓŁKA AKCYJNA), Hiszpania	ul. Chocimska 17 00-791 Warszawa	Hiszpania	Ministerio De Economia Y Hacienda	Dział: II, Grupy: 1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 13, 16, 17 (opcja A), 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez hiszpański organ nadzoru. W dniu 16 września 2016 r. hiszpański organ nadzoru zatwierdził przeniesienie portfela ubezpieczeń Liberty Seguros Compania de Seguros y Reaseguros SA Oddział w Polsce do Axa Ubezpieczenia TUIR SA	29 marca 2007 r.; 1 lutego 2013 r. – rozszerzenie o gr. 2; 14.12.2016 r. – otrzymano informację o zamiarze zagranicznego zakładu ubezpieczeń w zakresie rozpoczęcia likwidacji Oddziału od dnia 15.12.2016
Informacja z Rejestru Przedsiębiorców KRS: W dniu 05.01.2018 w odniesieniu do LIBERTY SEGUROS, COMPANIA DE SEGUROS Y REASEGUROS SPÓŁKA AKCYJNA, ODDZIAŁ W POLSCE W LIKWIDACJI (KRS 0000273211) dokonano wpisu do rejestru KRS następującej treści: wykreślenie wszystkich wpisów z Krajowego Rejestru Sądowego. Data uprawomocnienia ww. wykreślenia z KRS: 24.01.2018						
24	LMG FÖRSÄKRINGS AB SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń LMG FÖRSÄKRINGS AB SPÓŁKA AKCYJNA, Szwecja	ul. Postępu 21C 02-676 Warszawa	Szwecja	Finansinspektionen	Dział: II, Grupy: 1, 2, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez szwedzki organ nadzoru	9 sierpnia 2011 r.
25	MEDICOVER FÖRSÄKRINGS AB (PUBL) SPÓŁKA AKCYJNA - ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń MEDICOVER FÖRSÄKRINGS AKTIEBOLAG (PUBL), Szwecja	al. Jerozolimskie 96 00-807 Warszawa	Szwecja	Finansinspektionen	Dział: II, Grupy: 1, 2, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez szwedzki organ nadzoru	31 stycznia 2007 r.
26	STEWART TITLE LIMITED Sp. z o.o. ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń STEWART TITLE LIMITED, Wielka Brytania	ul. Prózna nr 7/9 00-107 WARSZAWA	Wielka Brytania	Bank of England, Prudential Regulation Authority	Dział: II, Grupy: 13, 16, 17, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez brytyjski organ nadzoru	30 marca 2009 r.
Z dniem 1 stycznia 2021 r. podmiot utracił możliwość wykonywania działalności ubezpieczeniowej w oparciu o jednolity paszport europejski – zasadę swobody przedsiębiorczości.						
27	SOGECAP SA Oddział w Polsce, Oddział zakładu ubezpieczeń SOGECAP SOCIÉTÉ ANONYME, Francja	pl. Solny 16 50-062 Wrocław	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, Grupy: 1, 2, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzoru	27 czerwca 2011 r.
28	SOGESSUR SOCIÉTÉ ANONYME ODDZIAŁ W POLSCE, Oddział zakładu ubezpieczeń SOGESSUR SOCIÉTÉ ANONYME, Francja	pl. Solny 16 50-062 Wrocław	Francja	Banque de France, Autorité de Contrôle Prudentiel et de Résolution (ACPR)	Dział: II, Grupy: 1, 2, 3, 7, 9, 10, 13, 16, 18 zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez francuski organ nadzoru	8 października 2014 r.; w dniu 30 grudnia 2014 r. SOGESSUR SA przejął portfel ubezpieczeń SOGECAP Risques Divers SA; 5 listopada 2015 r. - rozszerzenie działalności o gr. 9; 7.09.2017 – rozszerzenie działalności o grupy 1, 3, 10; 6.08.2018 - rozszerzenie działalności o grupy 2, 7, 13, 16k, 18
29	WEFOX INSURANCE AG SPÓŁKA AKCYJNA ODDZIAŁ W POLSCE	ul. Żwirki i Wigury 16a, 02-092 Warszawa, Business Garden No 328	Liechtenstein	Finanzmarktaufsicht (FMA) Liechtenstein	Dział II, Grupy: 1, 3, 7, 8, 9, 10, 13, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez organ nadzorczy Liechtensteinu	10 grudnia 2020 r., przy czym oddział może rozpocząć wykonywanie działalności od 15 stycznia 2021 r. (data udzielenia odpowiedzi przez UKNF do organu nadzoru Liechtensteinu na notyfikację)
30	Vereinigter Hagelversicherung VVaG Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział w Polsce, Oddział zakładu ubezpieczeń Vereinigte Hagelversicherung VVaG, Niemcy	ul. Grunwaldzka 186, 60-166 Poznań (Park Biurowy Pixel)	Niemcy	Bundesanstalt für Finanzdienstleistungsaufsicht (BaFin)	Dział: II, Grupy: 8, 9 zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez niemiecki organ nadzorczy oraz reasekuracja	28 czerwca 2019 r.; 1 października 2019 r. - oddział został zarejestrowany w KRS: 23 grudnia 2019 r. - informacja o zmianie adresu oddziału od 1 stycznia 2020 r. (poprzedni adres: ul. Królowej Jadwigi 43, 61-871 Poznań)
31	ČESKÁ POJIŠŤOVNA A.S. ODDZIAŁ W POLSCE, (Marka handlowa: Proama), Oddział zakładu ubezpieczeń ČESKÁ POJIŠŤOVNA A.S., Czechy	ul. Postępu 15B 02-676 Warszawa	Czechy	Czech National Bank	Dział: II, Grupy: 1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 13, 14, 16, 17, 18, zgodnie z zakresem zezwolenia udzielonego przez czeski organ nadzoru.	18.02.2015 – zmiana adresu (poprzedni adres: ul. Żaryna 2B, Budynek D, 02-593 Warszawa); W I kwartale 2018 r. UKNF otrzymał od czeskiego organu nadzorczego (Czech National Bank) oraz od czeskiego zakładu informację o przygotowaniach do likwidacji oddziału w Polsce
1 stycznia 2016 r. nastąpiło przeniesienie portfela ubezpieczeń z Česká pojišťovna a.s. Oddział w Polsce do Generali Towarzystwo Ubezpieczeń SA W wyniku powyższego, Česká pojišťovna a.s. Oddział w Polsce zaprzestał prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w Polsce. Informacja z Rejestru Przedsiębiorców KRS w odniesieniu do Česká pojišťovna a.s. Oddział w Polsce (KRS 0000430690): W dniu 25.07.2018 r. dokonano wpisu do rejestru KRS następującej treści: WYKREŚLENIE WSZYSTKICH WPISÓW Z KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO. Data uprawomocnienia wykreślenia: 10.08.2018.						

PTE / OFE

AEGON PTE SA, AEGON OFE

akcjonariusz PTE	Aegon Poland/Romania Holding B.V.	
kapitał zakładowy PTE	110 356 000 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	Aegon OFE – Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna	
agent transferowy OFE	Aegon OFE – Pekao Financial Services Sp. z o.o.	

PTE Allianz Polska SA, Allianz Polska OFE

akcjonariusze PTE	TUiR Allianz Polska SA, Allianz SE z siedzibą w Monachium	
kapitał zakładowy PTE	87 200 000 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	Deutsche Bank Polska SA	
agent transferowy OFE	Pekao Financial Services Sp. z o.o.	

MetLife PTE SA, MetLife OFE

akcjonariusze PTE	MetLife Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie i Reasekuracji S.A., MetLife EU Holding Company Limited z siedzibą w Dublinie	
kapitał zakładowy PTE	93 602 400 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz	Deutsche Bank Polska Spółka Akcyjna	
agent transferowy	Towarzystwo	

Aviva PTE Aviva BZ WBK SA, Aviva OFE Aviva BZ WBK

akcjonariusze PTE	Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA, Bank Zachodni WBK SA	
kapitał zakładowy PTE	137 000 000 zł	
opłata od składki	0,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	Bank Handlowy w Warszawie SA	
agent transferowy OFE	Aviva Sp. z o.o.	

UNIQA PTE SA, UNIQA OFE

akcjonariusz PTE	UNIQA Österreich Versicherungen AG z siedzibą w Wiedniu	
kapitał zakładowy PTE	72 982 000 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	mBank SA	
agent transferowy OFE	Towarzystwo	

Generali PTE SA, Generali OFE

akcjonariusz PTE	Generali Towarzystwo Ubezpieczeń SA	
kapitał zakładowy PTE	78 000 000 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	Bank PKO BP SA	
agent transferowy OFE	Generali Finance Sp. z o.o.	

Nationale-Nederlanden PTE SA, Nationale-Nederlanden OFE

akcjonariusz PTE	NN Continental Europe Holdings B.V.	
kapitał zakładowy PTE	33 000 000 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	Bank Handlowy w Warszawie SA	
agent transferowy OFE	Nationale-Nederlanden Usługi Finansowe SA	

PKO BP BANKOWY PTE SA, PKO BP Bankowy OFE

akcjonariusz PTE	Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA	
kapitał zakładowy PTE	190 580 000 zł	
opłata od składki	1,7%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	mBank SA	
agent transferowy OFE	PKO BP Finat Sp. z o.o.	

**Pocztylion-Arka PTE SA,
OFE Pocztylion**

akcjonariusz PTE	Poczta Polska SA, BNP Paribas Assurance SA, Invesco Holding Company Ltd.	
kapitał zakładowy PTE	25 013 280 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE	Deutsche Bank Polska SA	
agent transferowy OFE	Towarzystwo	

PTE PZU SA, OFE PZU „Złota Jesień”, Pekao OFE

akcjonariusz PTE	PZU Życie SA	
kapitał zakładowy PTE	32 000 000 zł	
opłata od składki	1,75%	
OPŁATA OD AKTYWÓW		
Wysokość Aktywów Netto (w mln zł)	Miesięczna opłata za zarządzanie otwartym funduszem od Aktywów Netto wynosi:	
ponad	do	
	8.000	0,045% Wartości Aktywów Netto w skali miesiąca
8.000	20.000	3,6 mln zł + 0,04% nadwyżki ponad 8.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
20.000	35.000	8,4 mln zł + 0,032% nadwyżki ponad 20.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
35.000	45.000	13,2 mln zł + 0,023% nadwyżki ponad 35.000 mln zł Wartości Aktywów Netto, w skali miesiąca
45.000		15,5 mln zł
depozytariusz OFE PZU „Złota Jesień”	ING Bank Śląski SA	
agent transferowy OFE PZU „Złota Jesień”	PZU Centrum Operacji SA	

ŹRÓDŁO: KNF

DFE

Dobrowolne fundusze emerytalne

Lp.	Nazwa	Nazwa funduszu	Dane teleadresowe
1	PTE Allianz Polska S.A.	Allianz Polska DFE	ul. Rodziny Hiszpańskich 1, 02-685 Warszawa, 22 567 46 00, www.kontaktDFE.allianz.pl
2	Generali PTE S.A.	Generali DFE	ul. Postępu 15B, 02-676 Warszawa, 22 543 05 43, centrumklienta@generali.pl, www.generali.pl
3	Nationale-Nederlanden PTE S.A.	Nationale-Nederlanden DFE	ul. Topiel 12, 00-342 Warszawa, 22 522 00 00, kontakt@nncentrala.pl, www.nnikze.pl
4	MetLife PTE S.A.	MetLife DFE	ul. Przemysłowa 26, 00-450 Warszawa, 22 523 55 55, pteinfo@metlifeamplico.pl, www.metlife.pl
5	PKO BP BANKOWY PTE S.A.	PKO DFE	ul. Chłodna 52, 00-872 Warszawa, 22 580 37 00, bok@bankowy.pl, www.pkopte.pl
6	Pocztylion-Arka PTE S.A.	DFE Pocztylion Plus	Pl. Piłsudskiego 3, 00-078 Warszawa, 22 529 00 90, www.pocztylion-arka.pl
7	PTE PZU S.A.	DFE PZU	al. Jana Pawła II 24, 00-133 Warszawa, 22 582 29 00, poczta@ptepzu.pl, www.pzu.pl/produkty/pzu-ikze

ŹRÓDŁO: KNF

PFE

Pracownicze fundusze emerytalne

Lp.	Nazwa	Nazwa funduszu	Dane teleadresowe
1	PTE Nowy Świat SA	PFE Nowy Świat	ul. Mysia 2, 00-496 Warszawa, telefon: 22 340-50-50, www.orange.pl
2	PTE Orange Polska SA	PFE Orange Polska	ul. Piękna 17, 00-549 Warszawa, telefon: 22 880-90-75, www.orange.pl/pte.phtml

ŹRÓDŁO: KNF

Sektor SKOK - etyka i siła

Polski sektor SKOK wyrósł z historycznych tradycji i sprawnego zarządzania. Dziś jest jednym z najlepiej rozwiniętych sektorów spółdzielczości finansowej w Europie. Pozostaje też jednym z najbardziej godnych zaufania sektorów branży finansowej w Polsce



Arkady Saulski

dziennikarz „Gazety
Bankowej” i portalu
wGospodarce.pl

Dzieje spółdzielczości finansowej, jako alternatywy dla lichwy, zaczęły się już w średniowieczu, kiedy tego rodzaju instytucje określano mianem gildii kupieckich, maszoperii rybackich, banków pobożnych czy też kas wdowich. Z czasem nazwy zmieniano, nieco je precyzując – fundacje taniego kredytu lub towarzystwa wzajemnego ratowania się w nieszczęściach to określenia, które dość dobrze oddawały esencję zadań, jakie były przez nie realizowane.

Ale historia sektora SKOK to historia silnych tradycji patriotycznych i państwowotwórczych. Założycielem idei SKOK był Franciszek Stefczyk. W swej działalności wprost odwoływał się do rozpoczętej przez Stanisława Staszica, który w 1822 r. utworzył Towarzystwo Rolnicze w Hrubieszowie (będące formą samopomocowej spółdzielni), i u schyłku XIX w. w Galicji założył pierwszy SKOK, choć w owym okresie tej nazwy nie stosowano. W tamtym czasie głównym źródłem spustoszenia ekonomicznego była lichwa. Franciszek Stefczyk jako młody nauczyciel, świadomy dotkliwej biedy na wsi, w Czernichowie pod Krakowem założył pierwszą Spółkę Oszczędności i Pożyczek. Swoją instytucję wzorował na niemieckich kasach Raiffeisena, dostosowując cele tej instytucji do polskich potrzeb. Spółdzielcy tacy jak Franciszek Stefczyk rozumieli, że w okresie zaborczego zniewolenia ważne są zarówno patriotyczne wartości, jak i budowa siły ekonomicznej narodu. Kasy realizowały to dzieło: wniosły ogromny wkład w rozbudowę Legionów Polskich, a dzięki ofiarności

członków w 1914 r. zebrano kwotę, która pozwoliła na wyekwipowanie 2 tys. żołnierzy Legionów. Polscy spółdzielcy byli też mocno zaangażowani w tworzenie zasobów intelektualnych dla przyszłej Rzeczypospolitej. W 1914 r. Franciszek Stefczyk wydał pracę naukową Adama Krzyżanowskiego i Kazimierza Kumanieckiego „Statystyka Polski”, a w 1916 r. namawiał do stworzenia opracowania, które potem zostanie opublikowane pt. „Geograficzno-Statystyczny atlas Polski” prof. Eugeniusza Romera.

Tak rozumiana działalność spółdzielców nie była możliwa w okresie PRL, ale po 1989 r. idea wróciła. Goszcząc w Kansas City, podczas jednej z zagranicznych delegacji „Solidarności”, Grzegorz Bierecki, współpracujący w owym okresie ze śp. Lechem Kaczyńskim, odwiedził tamtejsze unie kredytowe i zainspirowany przykładem z USA zdecydował się przenieść tę ideę do Polski. Wskutek starań Grzegorza Biereckiego udało się doprowadzić do przyjazdu delegacji Światowej Rady Związków Kredytowych (WOCCU) do Polski. Tym samym amerykańska praktyka nie tylko mogła zostać połączona z polską specyfiką, lecz przypomniano też historyczne tradycje spółdzielczości z okresu działań Franciszka Stefczyka.

Na efekty tych starań nie trzeba było długo czekać: już w roku 1990 powstała Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, która wdrażała program organizacji Kas. Istotą działania tej instytucji była odbudowa ruchu spółdzielczości finansowej dzięki środkom Światowej Rady Unii Kredytowych. Pierwszy SKOK został założony w sierpniu 1992 r. w elektrociepłowni Gdańsk. W roku 1993 w Gdyni powstał



Sektor SKOK nie tylko dobrze zniósł pandemiczne zawirowania, lecz wręcz usprawnił działalność, dzięki czemu odnotował lepsze niż w 2019 r. wyniki

SKOK, który za swojego patrona obrał właśnie Franciszka Stefczyka.

Ponad 20 lat później od tamtych wydarzeń system SKOK pozostaje jednym z najsilniejszych i najbardziej godnych zaufania sektorów branży finansowej w Polsce.

A jak wygląda sytuacja Kas w ostatnim czasie? Rok 2020 upłynął w nerwowej atmosferze wskutek pandemii koronawirusa, trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że mimo napiętej sytuacji menedżerowie Kas sprawnie zarządzali podległymi sobie instytucjami.

Na koniec roku 2020 liczba prowadzących działalność SKOK-ów wynosiła 23. Odnotować należy też, że aktywa SKOK-ów prowadzących działalność operacyjną – w stosunku do roku 2019 – zwiększyły się o 1,1 proc., z kolei wartość depozytów członkowskich wzrosła o 1,74 proc., a o 8,19 proc. – wartość udzielonych pożyczek i kredytów (netto). To wyraźny znak, że sektor nie tylko dobrze zniósł pandemiczne zawirowania, lecz wręcz usprawnił działalność, dzięki czemu odnotował lepsze wyniki niż rok wcześniej.

Oprócz usług depozytowych i pożyczkowo-kredytowych SKOK-i prowadzą dla swoich członków rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Oferowane są one zarówno osobom fizycznym, nieprowadzącym działalności gospodarczej, jak i prowadzącym działalność gospodarczą oraz podmiotom, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o SKOK-ach. W Kasach rozwijane są również usługi powiązane z rachunkami, takie jak bankowość elektroniczna e-SKOK oraz bankowość mobilna. Członkowie Kas mogą również korzystać z kart płatniczych Visa.

Należy jednak pamiętać, że te wyniki finansowe – choć zadowalające – nie są jedynym efektem działań SKOK-ów. Sektor spółdzielczości finansowej w Polsce to też liczne inicjatywy edukacyjne, patriotyczne i upamiętniające historię. Także pod tym względem rok 2020 nie przyniósł żadnego spowolnienia, lecz pełen był nowych inicjatyw i kontynuacji dotychczasowych.

W obrębie działalności szkoleniowej i wydawniczej związanej ze SKOK-ami publikowano takie czasopisma jak „Prawo i Więź” (kwartalnik naukowy poświęcony prawu i badaniom społecznym), „Pieniądze i Więź” (kwartalnik naukowy poświęcony problematyce ekonomicznej, prawnej i społecznej) czy „Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych”. Wydano też książki, takie jak „Idzie o dobro wspólne. Opowieść o Franciszku Stefczyku” Bohdana Cywińskiego czy „Psychologia postaw” Joanny Ossowskiej. Mimo pandemicznej rzeczywistości udało się przeprowadzić doroczne Mistrzostwa Polski Młodych Ekonomistów, organizowane pod skrzydłami Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej.

Polski sektor spółdzielczości finansowej jest wzorem tego, jak prowadzić finansowe interesy, by generować zysk dla członków Kas i jednocześnie robić to w sposób etyczny, z poszanowaniem zarówno prawa, jak i wyższych reguł moralnych. SKOK-i pozostają jednymi z najlepiej zarządzanych instytucji w Polsce, stanowiąc interesującą alternatywę dla systemu bankowego. To w połączeniu z działalnością wydawniczą, patriotyczną i edukacyjną sprawia, że są jednym z najbardziej wartościowych elementów sektora finansowego. ■

Liczą się proste i czytelne zasady gry

Powrót oraz ponowne rozpędzenie gospodarki to bardzo ważny cel i stan, na który czekamy. Planem, który ma temu pomóc, jest Polski Ład



Rafał Matusiak

prezes
Kasy Krajowej

Pandemia COVID-19, nowa rzeczywistość, lockdown to określenia, które od 2020 r. towarzyszą nam każdego dnia. Zdążyliśmy się już przyzwyczaić do tego, że funkcjonujemy w odmienny sposób. Dystans społeczny, maseczki czy szczepienia stały się swoistym signum temporis tego okresu. W wymiarze biznesowym, gospodarczym dużą zmianą było przejście na tzw. pracę zdalną i hybrydowe funkcjonowanie firm czy wprowadzenie narzędzi pozwalających zdalnie świadczyć usługi, w tym finansowe. W tym ostatnim zakresie doszło do silnego przyspieszenia trendu cyfryzacji.

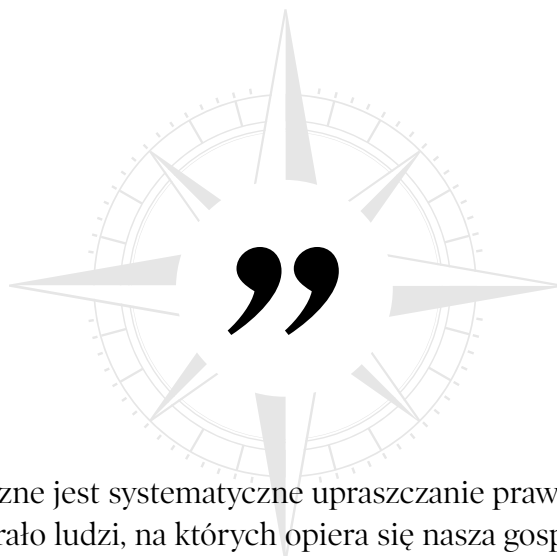
Jakkolwiek by to opisywać, jakimikolwiek słowami, jedno jest pewne – świat się zmienił.

Teraz, kiedy powoli widać już koniec tej „zarazy”, czas najwyższy pomyśleć i zaplanować powrót do tzw. normalności. Niewątpliwie będzie to nowa normalność, bo moim zdaniem pełnego powrotu do świata, jaki znaliśmy przed pandemią, nie będzie.

Powrót oraz ponowne rozpędzenie gospodarki to bardzo ważny cel i stan, na który bardzo czekamy. Planem, który ma temu pomóc, jest Polski Ład. Moim zdaniem co do zasady to dobra inicjatywa – ale niepokoi to, że niemal każdego dnia od ogłoszenia tego programu słyszymy

o wprowadzanych do niego kolejnych poprawkach i modyfikacjach. Budzi to naturalne obawy również w gronie odbiorców usług finansowych. W przypadku SKOK-ów to w większości osoby fizyczne i mali przedsiębiorcy, którzy każdego dnia ciężko pracują i nie mają czasu na brnięcie przez gąszcz przepisów, liczą na proste i czytelne zasady gry. Dlatego uważam, że konieczne jest systematyczne upraszczanie prawa, tak by wspierało ludzi, na których opiera się nasza gospodarka – wytwarzających 80 proc. naszego Produktu Krajowego Brutto. To uśmiechnięta pani sprzedająca w lokalnym sklepiku warzywa i owoce czy pan fryzjer, który zna nas od lat i wita w progu swojego salonu po imieniu. Czytelność i prostota to zatem podstawowy z postulatów kierowanych do projektowanych zmian.

W odniesieniu do branży, którą reprezentują między innymi Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe, najbardziej wyczekiwany wydarzeniem jest chyba podniesienie stóp procentowych. Nie mówię tu oczywiście o dużych podwyżkach, jednak taka zmiana jest bardzo wyczekiwana. Obecna sytuacja, utrzymująca się od dłuższego czasu, jest trudna dla instytucji finansowych i długoterminowo również dla ich klientów. Owszem, można z jednej strony powiedzieć, że niskie oprocentowanie kredytów jest korzystne dla kredytobiorców, ale rynek finansowy to system naczyń połączonych. Dlatego z drugiej strony medalu mamy niskie oprocentowanie lokat i rachunków bieżących, które trudno określić jako ko-



Konieczne jest systematyczne upraszczanie prawa, tak by
wspierało ludzi, na których opiera się nasza gospodarka
– wytwarzających 80 proc. naszego PKB

rzystne dla klientów. Skrajności nigdy nie są dobre, niezależnie od zjawisk i obszarów, których dotyczą. Rynek oczekuje powrotu do równowagi w obszarze stóp procentowych i to drugi postulat, który pozwolę sobie zredagować.

Jako kraj jesteśmy w dobrej sytuacji, która daje dobrą podstawę do wystartowania gospodarki. Całej gospodarki. Częścią tej gospodarki, bardzo bliską swoich członków i współwłaścicieli, są polskie SKOK-i. Instytucje finansowe, dla których hasło „ludzie pomagają ludziom” jest nadrzędne w prowadzonej działalności i misji. Instytucje finansowe, które w przyszłym roku będą obchodziły 30-lecie swojej działalności w odrodzonej, niepodległej Polsce.

Kompas to przyrząd pomagający określać kierunki. SKOK-owski kompas zawsze pokazuje jeden kierunek – pomaganie drugiemu człowiekowi. Mam nadzieję, że zapowiadane w Ładzie zmiany sprawią, że również nam – członkom i działaczom Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych – będzie łatwiej kontynuować realizację naszej ważnej społecznie misji. ■

Na pierwszym miejscu zawsze dobro Polski i Polaków

Rynek finansowy – a na takim funkcjonuje Kasa Stefczyka, którą tworzyłem i którą dziś pomagam kierować – stał się jednym z kluczowych elementów gospodarczej walki z pandemią COVID-19



Andrzej Sosnowski

członek zarządu
Kasy Stefczyka

Z pewnością pamiętamy, że w czasie pierwszych zawirowań związanych z koronawirusem w Polsce to właśnie na instytucje finansowe Polacy patrzyli z dużą uwagą, zastanawiając się, czy ich oszczędności są bezpieczne. I to właśnie instytucje finansowe jako jedne z pierwszych wyszły naprzeciw potrzebom oraz oczekiwaniom rodaków, stając się swego rodzaju gwarantem stabilności i spokoju w niepewnym otoczeniu gospodarczym i społecznym.

Nie było to łatwe zadanie. Banki, SKO-K-i, banki spółdzielcze stanęły w obliczu kryzysu zdrowotnego w takim samym stopniu jak wszystkie instytucje rynkowe. Nie mogły jednak zaprzestać świadczenia swoich usług – musiały zachować ciągłość działania. Dlatego w tym miejscu szczególne wyrazy uznania i szacunku należą się pracownikom instytucji finansowych – pracownikom placówek, którzy mimo panującej atmosfery strachu, mimo obaw o zdrowie swoje i swoich rodzin zapewnili Polakom niezakłóconą obsługę. To dzięki nim uniknęliśmy paniki depozytowej, zapewniliśmy dopływ środków finansowych zasilających i pobudzających konsumpcję, a tym samym utrzymaliśmy na wysokim poziomie wzrost gospodarczy i daliśmy Polsce możliwość błyskawicznego wyjścia

z kryzysu, jaki cała światowa ekonomia odczuwa w związku z pandemią.

Oczywiście realizacja tego niezwyklego wyzwania nie byłaby możliwa, gdyby nie elastyczność instytucji rynku finansowego oraz skuteczność i rozsądek administracji państwowej. Jak widzimy na przykładzie Kasy Stefczyka – największego podmiotu sektora SKOK, obsługującego ponad 800 tys. konsumentów – rozwiązania cyfrowe, obsługa teleinformatyczna i dostosowanie placówek do nowych warunków wdrożone zostały szybko i sprawnie, dając klientom oraz pracownikom wiele nowych możliwości kontaktu, komunikacji i realizacji usług. Wszystkie te działania miały jeden nadrzędny cel – chronić życie i zdrowie w obliczu zagrożenia oraz wspierać państwo w walce z pandemią.

Naturalnie nie obyło się bez problemów. Instytucje finansowe, szczególnie te mniejsze, stanęły przed poważnym wyzwaniem związanym z ograniczeniem popytu na rynku kredytowym, mniejszą aktywnością klientów czy redukcją stóp procentowych przez Narodowy Bank Polski. Rozwiązania na poziomie centralnym były potrzebne do pobudzenia gospodarki. Dobrze byłoby jednak, gdyby rządzący pamiętali, że SKOK-i, które – mimo że odegrały ważną rolę w walce z kryzysem, szczególnie wśród seniorów korzystających z usług bankowych w spo-



Jak widzimy na przykładzie Kasy Stefczyka – największego podmiotu sektora SKOK, obsługującego ponad 800 tys. konsumentów – rozwiązania cyfrowe, obsługa teleinformatyczna i dostosowanie placówek do nowych warunków wdrożone zostały szybko i sprawnie, dając klientom oraz pracownikom wiele nowych możliwości kontaktu, komunikacji i realizacji usług

sób tradycyjny, i mimo że ich działalność regulowana jest przepisami prawa oraz podlega nadzorowi publicznemu – wciąż muszą się mierzyć z ograniczeniami i barierami w dostępie do rynku finansowego. Nie uwzględnia się w przepisach specyfiki działania sektora, co dodatkowo utrudnia prowadzenie działalności, którą pandemia sama w sobie uczyniła już niełatwą. Niezależnie jednak od przeszkód Kasa Stefczyka zawsze na pierwszym miejscu stawiała dobro Polski i Polaków. Tak było i tym razem.

Warto przy tym pamiętać, że gdyby nie polityka rządu, który postanowił wspomóc polskich przedsiębiorców miliardami złotych, to sytuacja – także w sektorze finansowym – mogłaby stać się trudna. Tymczasem Polska ma obecnie najlepsze perspektywy wśród państw Unii Europejskiej, jeśli chodzi o wysokość produktu krajowego brutto (PKB). Nieodmiennie też znajdujemy się w czołówce krajów z najniższym bezrobociem. Kooperacja i wzajemne zrozumienie administracji państwowej oraz instytucji finansowych stały się w roku 2020 kluczem do utrzymania konkurencyjności krajowego przemysłu. Z kolei Polski Ład, czyli potężny program gospodarczo-społeczny, będzie bez wątpienia fundamentem przyszłego wzrostu gospodarczego.

O ten wzrost musimy walczyć, bo jest on szansą na lepsze jutro dla polskich ro-

dzin. Rozumie to rząd i rozumieją to środowiska biznesowe, które dostrzegają korzyści z wdrażanych rozwiązań – zarówno tych odciążających przedsiębiorców, jak i tych wspierających konsumentów, zapewniających im stabilną przyszłość oraz pobudzających konsumpcyjny optymizm będący fundamentem popytu i rozwoju gospodarczego. ■

Edukacja finansowa - w trosce o bezpieczeństwo konsumentów

Ostatni rok utwierdził nas w przekonaniu, że w trosce o bezpieczeństwo konsumentów powinniśmy konsekwentnie podejmować działania w obszarze edukacji finansowej. Pandemia COVID-19 miała istotny wpływ na sytuację polskich gospodarstw domowych, ich płynność finansową oraz umiejętność radzenia sobie z domowym budżetem. Niepewny czas sprawił, że Polacy zaczęli postrzegać wiedzę ekonomiczną jako jedną z ważnych kompetencji istotnych przy podejmowaniu racjonalnych decyzji finansowych. Edukacja finansowa stała się jednym z kluczowych elementów wspierających ten proces i zapewniających bezpieczeństwo



Dr inż. Kazimierz Janiak

prezes Stowarzyszenia Krzewienia
Edukacji Finansowej



Ewa Kruk

członek Zarządu Stowarzyszenia
Krzewienia Edukacji Finansowej

W międzynarodowym badaniu OECD z 2020 r. określającym poziom kompetencji finansowych osób dorosłych Polska zajęła 8. miejsce na 26 badanych krajów i tym samym przesunęła się o 21 miejsc do przodu w porównaniu z 2015 r. Wydawałoby się więc, że Polacy mają coraz większą wiedzę i świadomość finansową.

Niestety stan ich oszczędności długoterminowych, wiedza w zakresie inwe-

stowania, znajomość produktów inwestycyjnych, szacowanie i dywersyfikowanie ryzyka, „trzymanie gotówki w domu” oraz niska świadomość konieczności oszczędzania na emeryturę pozostawiają wiele do życzenia w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Potwierdzają to wyniki raportu „Długoterminowe oszczędzanie i inwestowanie Polaków oraz usługa doradcza. Klienci detaliczni oraz segment klientów średniozamożnych i zamożnych” opracowanego na zlecenie Programu Analityczno-Badawczego Fundacji Warszawski Instytut Ban-



W czasach pandemii pojęcia takie jak zarządzanie budżetem, oszczędzanie – nabrały nowego znaczenia. To, co traktowaliśmy z niechęcią, stało się konieczne, by zaplanować kolejne miesiące funkcjonowania naszych gospodarstw domowych

kowości. Wnioski z raportu są w tej sytuacji przekonujące: „Edukacja finansowa jest kluczowym czynnikiem, który może stymulować skłonności do długoterminowego oszczędzania, a w konsekwencji do długoterminowego inwestowania. Oczywiście edukacja nie spowoduje sama w sobie zwiększenia skłonności inwestycyjnych, jednak jej brak uniemożliwi uzyskanie efektów wynikających z działania innych czynników”.

Interesujące również były zaprezentowane w tym roku w trakcie V Kongresu Edukacji Finansowej i Przedsiębiorczości wyniki badania „Poziom wiedzy finansowej Polaków 2021”, wskazujące m.in. na to, że coraz więcej osób chce posiadać wiedzę z zakresu inwestowania i uważniej czytuje się w umowy zawierane z instytucjami finansowymi przed ich podpisaniem. Rośnie również świadomość w zakresie uzupełnienia wiedzy z obszaru finansów i funkcjonowania gospodarki (57 proc.) oraz cyberbezpieczeństwa (53 proc.). Cyberbezpieczeństwo zdaniem Polaków – niezależnie od ich wieku i poziomu wykształcenia – wymaga obecnie największego uzupełnienia. Spowodowane jest to zapewne wzmożoną aktywnością wirtualną: zakupami, transakcjami finansowymi on-line i przeniesieniem części aktywności życiowej (nie tylko zawodowej) do cyberprzestrzeni. Wszyscy posiadacze kont mogli się przekonać, że instrumenty bezgotówkowe są wygodne i bezpieczne, ponieważ można ich używać z dowolnego miejsca i wymagają uwierzytelnienia.

Dzięki nim, z uwagi na wykonywanie pracy zdalnej, czasowe zamknięcia w domach czy ograniczone możliwości poruszania się poza miejscem zamieszkania, klienci mogli bez przeszkód realizować bieżące płatności, a także dokonywać zakupów w sklepach internetowych. Na zmiany wykorzystania gotówki w e-commerce wpływ miały również same sklepy i punkty handlowe, które w okresie pandemii zaczęły rezygnować z płatności gotówkowych. Duże sieci zachęcały do korzystania z aplikacji mobilnych ułatwiających płatności i dokonywania transakcji z dowolnego miejsca. Powyższe działania z pewnością wymagają odpowiedniej świadomości oraz edukacji cyfrowej, bo poza wygodą zdarza się coraz więcej zagrożeń ze strony oszustów wykorzystujących niewiedzę i naiwność, zwłaszcza osób starszych. Problem zagrożeń został zauważony przez Komisję Nadzoru Finansowego, która w lutym 2021 r. zwróciła się do sektora bankowego, informując o rosnącym zagrożeniu cyberprzestępczością wobec konsumentów, którzy wskutek tego typu oszustw niejednokrotnie tracili oszczędności życia. Działo się tak mimo prowadzenia licznych kampanii edukacyjnych w tym obszarze. KNF wskazywała potrzebę stosowania zasady „security first”, która miała wzmacniać bezpieczeństwo transakcji klientów. Oznaczało to wdrożenie w systemie transakcyjnym instytucji finansowych takiej funkcjonalności, dzięki której klient miał możliwość ustawienia potwierdzenia silnym uwierzytelnieniem każdej płatności. Ponadto Komisja wska-

zywała rodzaje zagrożeń obejmujących różnorodne działania socjotechniczne, realizowane przez wszystkie możliwe kanały komunikacji zdalnej. Organ nadzoru oczekuje od instytucji finansowych wzmocnienia wspólnych działań w zakresie budowania świadomości finansowej na temat cyberzagrożeń. Takie podejście jest całkowicie uzasadnione z uwagi na dane z policyjnych statystyk, wskazujące, że liczba przestępstw dotyczących cyberbezpieczeństwa ciągle rośnie. W 2020 r. wyniosła prawie 55 tys. i w porównaniu z rokiem 2016 wzrosła o ponad połowę. Dynamiczny rozwój technologiczny oraz coraz szersze wykorzystywanie różnych kanałów komunikacji zdalnej przez konsumentów generuje nowe zagadnienia z obszaru edukacji finansowej i potwierdza konieczność uczenia się przez całe życie. Polacy zauważają konieczność wdrożenia obowiązkowych zajęć z edukacji finansowej i oczekują, że to szkoła oraz nauczyciele przyjmą rolę przewodnią w przekazywaniu wiedzy ekonomicznej przy wsparciu rodziców i instytucji finansowych. Wciąż najpopularniejszymi źródłami wiedzy dla Polaków są internet oraz banki i inne instytucje finansowe. O ile te ostatnie gwarantują należytą jakość informacji i kampanii o charakterze edukacyjnym, o tyle już w internecie wiedza ta nie zawsze jest aktualna i rzetelna. Niestety

nie każdy konsument potrafi krytycznie ocenić jakość tych informacji.

Wyniki aktualnych badań i raportów powinny skłonić interesariuszy reprezentujących różne podmioty oraz środowiska – prywatne, publiczne, rządowe i pozarządowe – do podejmowania wspólnych działań na rzecz propagowania edukacji finansowej w celu zwiększenia bezpieczeństwa konsumentów. Do tej pory działania te miały charakter rozproszony i choć często charakteryzowała je wysoka jakość merytoryczna, to jednak trudno tu było mówić o ogólnopolskim planie długoterminowym z wytyczonymi kierunkami i wskazaniem szerokiej grupy jego odbiorców. Warto więc zaznaczyć, że na horyzoncie pojawiła się wielka szansa. Komisja Europejska zaakceptowała wniosek Ministerstwa Finansów złożony w ramach Instrumentu Wsparcia Technicznego dotyczący wsparcia w zakresie opracowania Krajowej Strategii Edukacji Finansowej. Miejmy nadzieję, że ten projekt rozpocznie okres wzmocnienia kompetencji finansowych i tym samym przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa konsumentów w Polsce. Aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza i rozwój technologiczny to wyzwania, z którymi trzeba będzie się zmierzyć, a edukacja finansowa na pewno odegra tu istotną rolę. ■

Podmioty sektora kas spółdzielczych

L.p.	Nazwa	Dane teleadresowe
1	Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa	ul. Władystaw IV 22, 81-743 Sopot, 58 550 96 00, www.skok.pl
2	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa Energia	ul. Hamernicka 4/1, 26-900 Kozienice, 48 611 30 80, www.skokenergia.pl
3	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Powstanców Śląskich w Zdziechowicach	ul. Chrobrego 1B, 47-330 Zdziechowice, 77 472 61 90, www.skok-zdziechowice.pl
4	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Stanisława Adamskiego w Toruniu	ul. Dziewulskiego 12, 87-100 Toruń, 56 651 03 45, www.skokadamskiego.pl
5	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa w Kostrzynie nad Odrą	ul. Fabryczna 1, 66-470 Kostrzyn Nad Odrą, 95 721 05 21
6	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Jaworzno" - z dniem 01.04.2019 r. kasa przejęta przez bank	ul. Gwarków 2, 43-600 Jaworzno, 32 618 13 00
7	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Rafineria" - z dniem 30.05.2019 r. kasa przejęta przez bank	ul. Raciborskiego 1 C, 80-215 Gdańsk, 58 340 69 90
8	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa Ziemi Rybnickiej	ul. 3 Maja 1A, 44-230 Czerwionka-Leszczyny, 32 43 29 400, www.skokzr.pl
9	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Boże Dary" w Katowicach	ul. Samsonowicza 5, 40-749 Katowice, 32 353 98 21, www.skok-bozedary.pl
10	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa Małopolska z dniem 31.03.2021 r. została przyłączona do SKOK Chmielewskiego	ul. Kwiatkowskiego 1, 37-450 Stalowa Wola, 15 813 55 82, www.skokmalopolska.eu
11	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Unii Lubelskiej	ul. Braci Wieniawskich 5B, 20-844 Lublin, 81 756 96 00, www.kasaul.pl
12	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa "Progres" (d. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa "Poznaniak")	Os. Leśne 16, 62-028 Koziegłowy, 61 669 00 30, www.skok-poznaniak.pl
13	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Śląsk"	ul. Edmunda Kokota 169, 41-711 Ruda Śląska, 32 240 20 98, www.skok.slask.pl
14	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Wista"	ul. Centralna 21, 24-100 Puławy, 81 888 55 10, www.skokwista.pl
15	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Beskidy" z dniem 30.06.2020 r. została przyłączona do SKOK Poznaniak	ul. Cyniarska 11, 43-300 Bielsko-Biała, 33 816 02 84, www.skokbeskidy.pl
16	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Zygmunta Chmielewskiego	ul. Wallenroda 2E, 20-607 Lublin, 81 446 30 00, www.skokchmielewskiego.pl
17	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Franciszka Stefczyka	ul. Bohaterów Starówki Warszawawskiej 6, 81-455 Gdynia, 58 728 88 17, www.kasastefczyka.pl
18	Krakowska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa	Ujastek 3, 30-969 Kraków, 12 688 69 00, www.krakskok.pl
19	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Szopienice"	ul. Wiosny Ludów 1, 40-374 Katowice, 32 204-95-61, www.skokszopienice.com.pl
20	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Świdnik"	ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, 81 468 88 44, www.skokswidnik.pl
21	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa przy "Dezamet" S.A. w Nowej Dębie	ul. Kościuszki 1, 39-460 Nowa Dęba, 15 846 22 34
22	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa Piast - z dniem 01.11.2018 r. kasa przejęta przez bank	ul. Nowokościelna 35, 43-100 Tychy, 32 218-00-19
23	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Centrum"	ul. Moniuszki 16A, 41-902 Bytom, 32 280 73 17, www.kasacentrum.pl
24	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Eugeniusza Kwiatkowskiego	ul. Kwiatkowskiego 8, 33-101 Tarnów, 14 637 34 15, www.skokkwiatkowskiego.pl
25	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Królowej Jadwigi z dniem 31.05.2019 r. została przyłączona do SKOK Kwiatkowskiego	al. Jana Pawła II 190, 31-982 Kraków, 12 680-29-50, www.skokkj.pl

L.p.	Nazwa	Dane teleadresowe
26	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Bogdanka" z dniem 30.06.2018 r. została przyłączona do SKOK Kozienice	Puchaczów, 21-013 Bogdanka, 81 462-54-68,
27	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Mystowice" z dniem 31.12.2018 r. została przyłączona do SKOK Szopienice	Wielka Skotnica 29-29A, 41-400 Mystowice, 32 316-13-53
28	Międzyzakładowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa w HPR Dąbrowa Górnicza z dniem 30.09.2020 r. została przyłączona do SKOK Szopienice	ul. Tysiąclecia 10, 41-303 Dąbrowa Górnicza, 32 261 96 88, www.skokhpr.pl
29	Zachodniopomorska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa	ul. Czorsztyńska 17, 71-201 Szczecin, 91 441 23 50, www.zskok.pl
30	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa w ZWCH "Stilon" S.A.	ul. Walczaka 25, 66-400 Gorzów Wlkp., 95 733 23 22
31	Rzeszowska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie z dniem 30.09.2019 r. została przyłączona do SKOK Kwiatkowskiego	ul. Zamenhoffa 3, 35-065 Rzeszów, 17 859-01-00, www.skok.rzeszow.pl
32	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Ks. Franciszka Blachnickiego w Zamościu	ul. Stefana Żeromskiego 26, 22-400 Zamość, 84 639 15 08, www.skokblachnickiego.pl
33	Regionalna Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa im. Św. Brata Alberta w Szczytnie	ul. Polska 35/1, 12-100 Szczytno, 89 624 20 20, www.skokalberta.pl
34	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa "Świątokrzyska" z dniem 30 kwietnia 2019 r. została przyłączona do SKOK Kozienice	ul. Zagórska 20/14, 25-355 Kielce, 41 344-33-68,
35	Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa w Elektrowni Bełchatów z dniem 30.09.2018 r. została przyłączona do SKOK Wista	ul. Bełchatów 5, 97-406 Rogowiec, 44 735-12-34,

ŹRÓDŁO: KNF



DZIAŁ IV

Szanse i wyzwania

W armii następuje przemiana jakościowa

Mimo pandemicznych perturbacji Wojsko Polskie cały czas się rozwija – nie tylko pozyskuje nowe technologie oraz coraz nowocześniejszy sprzęt, lecz także podejmuje aktywne działania na rzecz wzrostu liczebności

Mariusz Błaszczak

minister obrony narodowej



Pandemia COVID-19 w ostatnich miesiącach zdominowała zainteresowanie całego świata, w tym Polski. Zmiany geopolityczne, problemy obronności i bezpieczeństwa zostały przyćmione przez tematykę związaną ze zwalczaniem i z przeciwdziałaniem pandemii. Koronawirus odcisnął olbrzymie piętno nie tylko na gospodarce globalnej, lecz również na gospodarkach narodowych.

Mimo pandemicznych perturbacji Wojsko Polskie cały czas się rozwija – nie tylko pozyskuje nowe technologie oraz coraz nowocześniejszy sprzęt, lecz także podejmuje aktywne działania na rzecz wzrostu liczebności. To ostatnie jest kluczowe z punktu widzenia budowy narodowych zdolności obrony i odstraszania. Tylko w I półroczu 2021 r. do zawodowej służby wojskowej powołano aż o 42 proc. więcej rekrutów niż w tym samym okresie

2020 r. To prawie 5 tys. nowych żołnierzy, z których wielu mogło skorzystać z szybszego i bardziej przejrzystego systemu rekrutacji, jaki wprowadziliśmy w zeszłym roku. A to jeszcze nie koniec – powstają nowe jednostki, reaktywowane są pododdziały likwidowane w czasach poprzednich rządzących koalicji, rozwijają się Wojska Obrony Terytorialnej, a kampania „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej” przybliży armię jako odpowiedzialnego i perspektywicznego pracodawcę dla kolejnych pokoleń chcących wziąć na swoje barki odpowiedzialność za bezpieczeństwo Polski i jej mieszkańców.

W naszych siłach zbrojnych trwa obecnie przemiana jakościowa. Wojsko zamyka rozdział poradzieckiego sprzętu – nie jest to proces natychmiastowy, ale sprzęt, który niebawem je zasili, zaliczany jest do najnowocześniejszych na świecie. Myśliwce V generacji F-35, systemy Patriot i Himars, sprawdzone w boju czołgi Abrams w najnowszej wersji, budowane



Wojsko zamyka rozdział poradzieckiego sprzętu – nie jest to proces natychmiastowy, ale sprzęt, który niebawem je zasili, zaliczany jest do najnowocześniejszych na świecie

w naszym kraju fregaty wielozadaniowe Miecznik, przeciwpancerne pociski Javelin, kompanijne moduły ogniowe Rak czy bezpilotowce Bayraktar wyposażone w pociski przeciwpancerne – to tylko kilka z setek elementów wielkiego planu modernizacyjnego, który realizujemy w siłach zbrojnych. Planu, który obejmuje zrównoważony rozwój potencjału bojowego do działania w każdej domenie współczesnego konfliktu zbrojnego, bez względu na to, czy jest to morze, ląd, powietrze czy cyberprzestrzeń.

Stabilne finansowanie zagwarantowane m.in. perspektywą dalszego wzrostu nakładów na obronność to podstawa długoletniego planowania rozwoju Sił Zbrojnych. Dzięki odpowiedzialnemu wydatkowaniu środków publicznych Wojsko Polskie staje się jedną z wiodących formacji w Europie. WP jest cenione przez sojuszników i partnerów, dobrze wyposażone i wyszkolone, z dużym doświadczeniem wyniesionym z misji zagranicznych. Jednocześnie żołnierz z biało-czerwoną flagą na mundurze staje się symbolem odpowiedzialności państwa za los jego obywateli również w czasie pokoju – przeciwdziałanie pandemii, sytuacje kryzysowe czy katastrofy naturalne spowodowane nagłymi zjawiskami metrologicznymi – wszędzie tam byliśmy i będziemy, by nieść pomoc potrzebującym. ■

Plan na rozwój – wsparcie uczniów po pandemii COVID-19

Pocovidowy powrót z kryzysu na ścieżkę rozwoju w każdej dziedzinie życia ma odmienny charakter i inny wymiar. To nie tylko działania, których celem jest pobudzenie gospodarki i stworzenie nowych inwestycji, lecz także inicjatywy nakierowane na rozwój społeczny oraz przeciwdziałanie długotrwałym skutkom pandemicznej izolacji. Ten aspekt walki z pandemią COVID-19 jest szczególnie ważny dla Ministerstwa Edukacji i Nauki

Przemysław Czarnek

minister edukacji i nauki



Przeciwdziałanie negatywnym efektom kształcenia na odległość oraz wsparcie uczniów w powrocie do nauki stacjonarnej w szkołach to obecnie jeden z priorytetowych kierunków działań MEiN. Wysokie statystyki zachorowań i niebezpieczeństwo związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa sprawiły, że młodzi ludzie w ostatnim okresie uczyli się przede wszystkim zdalnie, pozbawieni bezpośredniego kontaktu ze swoimi nauczycielami oraz rówieśnikami.

Wiemy, że ze skutkami kształcenia na odległość będziemy się mierzyć w kolej-

nych latach. Chodzi nie tylko o rozwój intelektualny i mniejszą efektywność nauki zdalnej, lecz również o przygotowanie młodego człowieka do dorosłości, do życia w społeczeństwie, które w dużym stopniu kształtuje się w środowisku szkolnym. W celu zapobiegania negatywnemu wpływowi nauki zdalnej na rozwój dzieci i młodzieży podjęliśmy wiele inicjatyw i przeznaczyliśmy na ich realizację dodatkowe środki finansowe. Działania te realizujemy pod szyldem Narodowego Programu Wsparcia Uczniów po Pandemii. Składa się on z czterech filarów, które są związane ze zdrowiem, z kondycją fizyczną, ze wsparciem psychologiczno-pedagogicznym i z pomocą w opanowaniu oraz utrwaleniu materiału. Na realizację tych działań



W celu zapobiegania negatywnemu wpływowi nauki zdalnej na rozwój dzieci i młodzieży podjęliśmy wiele inicjatyw i przeznacziliśmy na ich realizację dodatkowe środki finansowe. Działania te realizujemy pod szyldem Narodowego Programu Wsparcia Uczniów po Pandemii

przeznaczymy dodatkowo ok. 244 mln zł. Filarami programu są:

- **„WF z AWF – Aktywny powrót uczniów do szkoły”** – przywrócenie i podniesienie poziomu sprawności fizycznej uczniów po długim czasie nauki zdalnej.
- **Wsparcie psychologiczno-pedagogiczne dla uczniów i nauczycieli.**
- **Pomoc w uzupełnieniu wiedzy** – dodatkowe zajęcia wspomagające.
- **Dobrze widzieć** – program profilaktyki krótkowzroczności.

Narodowy Program Wsparcia Uczniów po Pandemii to kompleksowy projekt, którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych i pobudzanie młodych ludzi do zdobywania wiedzy oraz doskonalenia swoich talentów.

Idea równego dostępu do wiedzy i stwarzania młodym osobom jak najlepszych szans do rozwoju – niezależnie od miejsca ich zamieszkania – była impulsem do opracowania projektu Małych Centrów Nauki Kopernik, który zakłada powstanie kilkudziesięciu placówek na wzór warszawskiego CNK w małych i średnich miastach w całej Polsce. Dzięki nim uczniowie będą mogli uczestniczyć w pasjonujących doświadczeniach, w atrakcyjny sposób zdobywać wiedzę i poznawać najnowsze osią-

gnięcia nauki, a to wszystko blisko swojej szkoły oraz miejsca zamieszkania.

Celem Małych Centrów Nauki Kopernik jest zwiększenie dostępu do nowoczesnej bazy dydaktycznej, popularyzowanie nauki i rozwijanie zainteresowania naukami ścisłymi. Projekt jest znakomitym wstępem do obchodów 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, którą będziemy świętowali w 2023 r. Z tej okazji chcemy przygotować także program wspierający działania polskich naukowców, umiędzynarodowienie badań oraz popularyzowanie osiągnięć polskich uczonych poza granicami naszego kraju.

Ważnym aspektem działań MEiN są również inicjatywy związane ze wsparciem psychologiczno-pedagogicznym oraz z troską o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Zależy nam przede wszystkim na stworzeniu systemu wczesnego diagnozowania problemów i trudności, z jakimi mierzą się młodzi ludzie, a także na zapewnieniu odpowiedniej pomocy w środowisku szkolnym. Wzmocnienia wymaga też profilaktyka i system wsparcia rodziny. Rolą państwa jest pomoc rodzicom w wychowaniu i kształceniu dziecka.

Jestem głęboko przekonany, że wsparcie uczniów w wymiarze intelektualnym, zdrowotnym czy psychologicznym to najlepsza inwestycja w rozwój i pomyślność naszego kraju. To kluczowe wyzwanie na czas wychodzenia z pandemii COVID-19. ■

Przede wszystkim pacjent

Reformy, które chcemy przeprowadzić i przeprowadzamy, mają za zadanie usprawnić działanie systemu ochrony zdrowia na co dzień, ale i przygotować ten system do kolejnych epidemii oraz pandemii, które zapewne prędzej czy później wystąpią

Adam Niedzielski

minister zdrowia



Epidemia w Polsce i pandemia na świecie to niezwykle ciężki czas dla systemów ochrony zdrowia. Czas, w którym testowana jest wydolność tych systemów w każdym z państw. Ale epidemia to również trudny czas dla ochrony zdrowia, biorąc pod uwagę konieczność zawieszenia w pewnej próżni planów systemowych reform, które publiczną ochronę zdrowia mają usprawniać. Czas walki ze wzmożoną liczbą zachorowań, czas walki z kolejnymi falami wzrostów zakażeń, nie jest czasem reform. Niestety i nasze plany musiały zostać wstrzymane z uwagi na znaczący wzrost obciążenia służby zdrowia. Te reformy musimy jednak podjąć i musimy to zrobić w interesie pacjenta, bo to pacjent jest sednem systemu ochrony zdrowia.

Dlatego po osłabnięciu trzeciej fali zakażeń, z którą mieliśmy do czynienia na wiosnę, przystąpiliśmy w Ministerstwie Zdrowia do realizacji długo odkładanych

planów – planów, które były w dużej mierze już sprecyzowane i dokładnie opisane. Reformy, które chcemy przeprowadzić i przeprowadzamy, mają za zadanie usprawnić działanie systemu ochrony zdrowia na co dzień, ale i przygotować ten system do kolejnych epidemii oraz pandemii, które zapewne prędzej czy później wystąpią.

„Przede wszystkim pacjent” – to jest, można by rzec, sedno wprowadzanych przez nas zmian. Jeżeli pacjent będzie w centrum uwagi systemu ochrony zdrowia, to wszystko w tym systemie będzie na miejscu. Bez tego można do naszego systemu dosypywać kolejne miliardy złotych, ale pacjent tych środków nie zauważy. Pieniądze są oczywiście niezwykle ważne, bo bez nich nie będzie inwestycji, nie będzie rozwoju technologii, nie będzie więcej kontraktowanych świadczeń, nie będzie świadczeń innowacyjnych, dlatego w najbliższych latach system ochrony zdrowia zasilą kolejne miliardy złotych. Będzie to dodatkowe 85 mld zł, które trafią do systemu dzięki Polskiemu Ładowi i ustawie o 7 proc. PKB na ochronę zdro-

wia. Oznacza to, że już w 2027 r. nakłady na zdrowie w Polsce będą oscylować w granicach 215 mld zł. Dzięki tym środkom ze spokojem możemy realizować reformy systemowe.

I tak, wprowadzamy jeden z najważniejszych projektów w ochronie zdrowia w ostatnich latach, tj. ustawę o jakości. Na początku swojej kadencji w Ministerstwie Zdrowia obiecałem, że w imieniu pacjentów tej jakości będę wymagał. I ta ustawa temu właśnie służy. Każdy szpital, który uzyskuje finansowanie w systemie publicznym, będzie rozliczany za jakość świadczonych pacjentowi usług. Będzie to jakość na trzech poziomach: klinicznym, czyli leczniczym, obsługi pacjenta i finansowym. Będziemy więc wymagać nie tylko profesjonalizmu w leczeniu, lecz i profesjonalizmu w podejściu do pacjenta oraz zarządzaniu finansami. Wywiązywanie się z kryteriów jakościowych rozliczy Narodowy Fundusz Zdrowia, który będzie przeprowadzał autoryzację placówek medycznych. Z monitorowaniem jakości w parze będzie szedł system ewidencji zdarzeń niepożądanych w szpitalach, tak byśmy mieli pełną wiedzę o tym, ile tych zdarzeń w ochronie zdrowia się pojawia. W tym aspekcie wprowadzamy system „no fault”, który zgłaszającemu zdarzenie niepożądane pozwoli na uniknięcie rygoru kary.

Oczywiście jakość w szpitalu pacjent doceni, gdy będzie musiał z tegoż szpitala skorzystać. A żeby nie docierał tam, kiedy będzie zbyt późno na udzielenie pomocy, w ramach Polskiego Ładu wprowadziliśmy pierwszy w najnowszej historii naszego kraju powszechny system profilaktyki, czyli Profilaktykę 40 Plus. Dzięki niemu każdy obywatel, który ukończy 40 lat, będzie mógł za darmo w przyspieszonym trybie zdiagnozować stan swojego zdrowia. Wystarczy w systemie informatycznym lub na infolinii wypełnić ankietę i poczekać na e-skierowanie na całą serię badań. Mają one dać podstawę do możliwej dalszej diagnostyki. Niestety w Polsce mamy olbrzymi problem ze społecznym podejściem do dbałości o swoje zdrowie. Chcemy, by przynajmniej 2 mln osób w ramach Profilaktyki 40 Plus przeszło przez sito badań. Temu projektowi towarzyszy kolejny, mający umożliwić szybkie poszerzenie badań, które wykazały konkretny problem z naszym zdrowiem. Dlatego wraz z badaniami profilaktycznymi

wprowadziliśmy delimityzację świadczeń w opiece specjalistycznej. Oznacza to, że nie ma żadnych ograniczeń przy umawianiu wizyt do specjalistów. Za każdą wizytę zapłacimy.

Co niezwykle ważne dla osób z chorobami rzadkimi, które dotyczą mniej więcej 6 proc. społeczeństwa, nie dość, że zwiększamy finansowanie ich leczenia, to wprowadzamy poszerzoną diagnostykę, dopuszczamy szerszy zakres nowoczesnych terapii, które sfinansujemy, a także specjalny paszport osoby z chorobą rzadką. To pierwszy w historii naszego kraju profesjonalny, pełnozakresowy Plan dla Chorób Rzadkich. Ale też zdecydowanie wyżej finansujemy wysoką jakość świadczeń w schorzeniach onkologicznych oraz pilotażowo (a niedługo szerzej w całym kraju) również w schorzeniach kardiologicznych. Temu służą Krajowa Sieć Onkologiczna i Krajowa Sieć Kardiologiczna. Gwarantują one jednolity i kompleksowy system opieki nad pacjentem z pełnym pomiarem jakości leczenia.

Kolejne dwa niezwykle istotne, ale i współgrające projekty, które również weszły do Polskiego Ładu i które poprawią jakość świadczonych w naszym kraju usług w ochronie zdrowia, to restrukturyzacja szpitali oraz subfundusz ich modernizacji. Ten drugi, dzięki 7 mld zł dodatkowych środków, ma zwiększyć komfort leczenia szpitalnego, ale będzie też wspierał proces konsolidacji podmiotów leczniczych. A proces ten wpisuje się właśnie w projekt restrukturyzacji szpitali. Nie jest normalną sytuacją, że dziś w dwóch sąsiadujących powiatach, niejednokrotnie w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów, mamy dwa szpitale, które świadczą te same usługi dla praktycznie tej samej społeczności. Nie ma możliwości, by oba gwarantowały wysoką jakość świadczeń. Nie ma możliwości, by oba nie rywalizowały o tych samych pacjentów, ale i tych samych medyków, zwiększając niepotrzebnie koszty swojego funkcjonowania. Te szpitale powinny się uzupełniać, a nie z sobą rywalizować. Brak tej rywalizacji i stworzenie spójnej oraz uzupełniającej się sieci placówek zapewni pacjentowi wyższą jakość świadczeń.

Realizacja tych projektów to niewątpliwy skok cywilizacyjny naszego systemu ochrony zdrowia. Skok ukierunkowany przede wszystkim na pacjenta. ■

Energetyka w drodze ku zeroemisyjności

Polska stoi przed wyzwaniem zbudowania nowego systemu energetycznego, o wielkości porównywalnej do obecnego, w ciągu najbliższych dwóch dekad

Michał Kurtyka

minister klimatu i środowiska



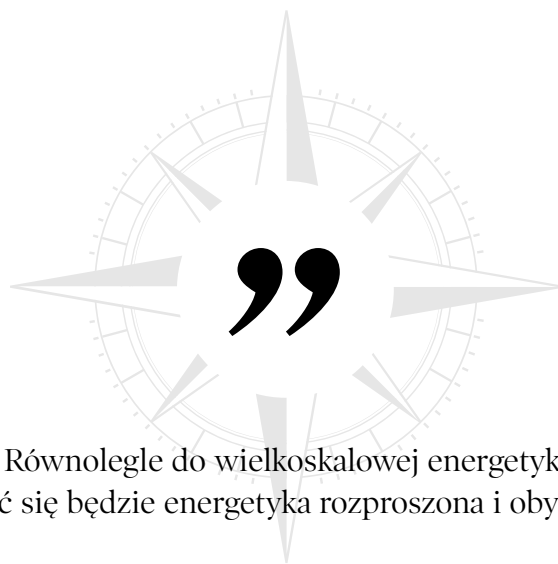
Szanowni Państwo!

Polska stoi przed wyzwaniem zbudowania nowego systemu energetycznego, o wielkości porównywalnej do obecnego, w ciągu najbliższych dwóch dekad. Wynika to z jednej strony z potrzeby nadania dynamiki dążeniu ku nisko- i zeroemisyjnej transformacji polskiej gospodarki, ale też z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Skala wyzwań, w związku z ambitnymi założeniami Europejskiego Zielonego Ładu, jest bezprecedensowa, również mając na względzie szok gospodarczy wywołany pandemią koronawirusa. Kolejne dziesięciolecia będą wymagały znacznych inwestycji na rzecz rozwoju OZE, poprawy efektywności energetycznej oraz jakości powietrza. Odpowiedzią na te wyzwania jest Polski Ład oraz strategiczny dokument „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.”, który wskazuje kierunki naszej transformacji energetycznej.

Zgodnie z prognozami PEP2040, która jest swoistym kompasem dla przedsiębiorców, samorządów i obywateli, wykorzystanie węgla będzie ulegać stopniowej redukcji, a głównym kierunkiem transformacji energetycznej Polski stanie się zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych, w dalszej perspektywie również energetyki jądrowej. Zmiany te muszą jednak następować w warunkach bezpieczeństwa energetycznego, aby nie dopuścić do sytuacji niewydolności sieci elektroenergetycznej i ryzyka braku dostaw energii.

Drogą do osiągnięcia tego celu będzie m.in. wdrożenie do polskiego systemu elektroenergetycznego morskiej energetyki wiatrowej i uruchomienie elektrowni jądrowej. Szacujemy, że w ciągu najbliższych 10 lat jedna na trzy MWh wyprodukowanej energii będzie pochodziła z jednostek odnawialnych.

Równoległe do wielkoskalowej energetyki rozwijać się będzie energetyka rozproszona i obywatelska. W ostatnim czasie najszybciej rozwijającym się sektorem



Równoległe do wielkoskalowej energetyki
rozwiązać się będzie energetyka rozproszona i obywatelska

OZE w Polsce jest fotowoltaika, co związane jest z postępującym spadkiem kosztów i systemem wsparcia. Silnym impulsem do rozwoju energetyki prosumenckiej był program Mój Prąd, którego trzecia edycja rozpoczęła się 1 lipca br.

Co ważne, nie możemy zapominać, że podążanie w kierunku zeroemisyjności wymaga działań nie tylko w obszarze elektroenergetyki. Transformacja wymaga też zwiększenia wykorzystania technologii OZE w wytwarzaniu ciepła, zwiększenia wykorzystania paliw alternatywnych w transporcie oraz rozwoju elektromobilności.

Serdecznie zachęcam Państwa do zapoznania się z najnowszym wydaniem „Polskiego Kompas”, który w tym roku poświęcony jest planom, strategiom i prognozom dotyczącym wyjścia z kryzysu na ścieżkę rozwoju. To obowiązkowa pozycja dla osób zainteresowanych biznesem, energetyką i polską gospodarką.

Wszyscy chcemy żyć w bezpiecznej energetycznie Polsce, oddychać czystym powietrzem i korzystać z szans, jakie niesie nam inwestycja w nowoczesną i ekologiczną energetykę oraz w rozwój technologiczny. Stoimy dziś w obliczu pokoleniowej szansy, aby zmienić przyszłość i zapewnić rozwój niskoemisyjnej gospodarki w sposób innowacyjny, akceptowalny społecznie oraz z poszanowaniem klimatu. Wierzę również, że dzięki realizacji Polskiego Ładu przekazemy kolejnym pokoleniom kraj bardziej zielony i przyjazny środowisku.

Życzę owocnej lektury! ■

Cyfrowa rewolucja w wymiarze sprawiedliwości

Cyfrowa rewolucja to element głębokiej reformy państwa podjętej przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Daje niespotykane dotąd możliwości, aby zapewniać i realizować konstytucyjne prawo obywateli do sprawiedliwych, bezstronnych i sprawnych sądów. Dlatego na nią stawiamy, reformując wymiar sprawiedliwości

Zbigniew Ziobro

minister sprawiedliwości



Oczekiwana przez Polaków reforma ustrojowa sądownictwa została przed czterema laty zaatakowana. Stało się tak po wektach Prezydenta Andrzeja Dudy do ustaw o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa przygotowanych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ponad Ministerstwem Sprawiedliwości zapadła też decyzja, że Premier Mateusz Morawiecki będzie prowadził negocjacje z Komisją Europejską i do czasu uzyskania kompromisu reforma ma być wstrzymana. Te rozmowy nie przyniosły jednak żadnego efektu. Komisja Europejska symulowała tylko wolę porozumienia, prowadząc jednocześnie agresywne działania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W efekcie nie ma ani kompromisu, ani reformy.

Wiatr w żagle złapała część środowiska sędziowskiego przeciwna reformom, która strajkiem włoskim i obstrukcją kwestionowała niewielkie zmiany, jakie udało się wprowadzić. Wobec bombardowania zmian strukturalnych przez grupę sędziowskich interesów oraz wspierające ją agendy unijne koncentrujemy się na tym, co można dziś skutecznie przeprowadzić. Wprowadzamy do sądów rozwiązania cyfrowe na miarę XXI w.

Polski Ład, jak nazywa się wspólny program Zjednoczonej Prawicy, to także cyfrowy ład – w każdej dziedzinie, a szczególnie w tak ważnej jak wymiar sprawiedliwości. Sąd przyszłości to „sąd w smartfonie”. Do tego zmierzamy – żeby większość sądowych spraw można było załatwić zdalnie, bez wychodzenia z domu i w najprostszy, najbardziej wygodny sposób, a więc np. przy użyciu smartfona. Ta reforma ma wymiar znacznie ważniejszy niż tylko technologiczny.



Dzięki reformom, które podjęliśmy, prawie co trzecia sprawa w sądzie jest już dziś załatwiana w formie elektronicznej. Wysiłek wkładany w cyfryzację i unowocześnianie wymiaru sprawiedliwości zaowocował w krytycznym okresie pandemii. Umożliwił sądom szybkie i sprawne przejście na prowadzenie zdalnych rozpraw

Sprawiedliwość – jak głosił renesansowy pisarz Andrzej Frycz Modrzewski – jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej. Ostoją sprawiedliwości jest zaś łatwy, szybki i powszechny, można powiedzieć – demokratyczny, dostęp do sądów. Pod tym względem cyfrowa rewolucja w wymiarze sprawiedliwości otwiera nowe możliwości i perspektywy.

Uczciwość

Jedną z fundamentalnych zmian było wprowadzenie w 2017 r. systemu losowego przydziału spraw sędziom. Nie ma i nie było rozwiązania, które dawałoby większą gwarancję bezstronności i niezawisłości składów sędziowskich oraz uczciwego przebiegu procesu. Bezдушny i odporny na naciski losujący mechanizm zastąpił arbitralne decyzje prezesów sądów. Pozwala na wyznaczanie sędziów do prowadzenia konkretnych postępowań w sposób przejrzysty i wolny od podejrzeń o „ręczne sterowanie”.

Losowy system zapewnia także równomierne obciążenie sędziów obowiązkami. Nie tylko pod względem liczby prowadzonych spraw. Uwzględnia również ich skomplikowanie i pozwala na wstrzymanie przydziału dodatkowych

spraw sędziemu, który prowadzi złożone postępowanie – liczące wiele tomów akt czy wymagające przesłuchania wielu świadków.

Jawność

Elementem cyfrowej rewolucji w sądach jest też powszechne już nagrywanie rozpraw. Służy jawności i transparentności. Nagrania pełnią funkcję elektronicznego protokołu – pełnego i obiektywnego, bez skrótów i ewentualnych pomyłek, które mogą się zdarzyć w protokołach spisanych na bieżąco na sali sądowej, w zamieszaniu i pośpiechu.

Dzięki temu, że wyposażyliśmy sale sądowe w nowoczesny, cyfrowy sprzęt audio-wideo, od 2015 r. utrwalono już prawie 7,5 mln rozpraw. Strony postępowania mogą się zapoznać z ich nagraniami za pośrednictwem internetowego Portalu Informacyjnego. Aplikacja, dostępna też w smartfonach, daje dostęp również do informacji o wyrokach, ich uzasadnieniach i terminach rozpraw.

Wygoda

Przełomem jest uruchomienie Elektronicznych Ksiąg Wieczystych. Kończy z udręką czasochłonnych wizyt w sądach i składania

papierowych wniosków o wpis do księgi wieczystej, odpis czy inny dokument.

Przekazywane elektronicznie dokumenty ułatwiają i przyspieszają także pracę sądów. Ponad 300 mln wyszukiwań i pobrań z internetowego systemu Elektronicznych Ksiąg Wieczystych świadczy o tym, jak oczekiwane i potrzebne było jego wprowadzenie.

Dodatkowym ułatwieniem jest uruchomienie sądowych e-Płatności. Platforma pozwala na wygodne dokonywanie wszelkich sądowych opłat: za pozew, odpis czy inny wniosek.

Ułatwienia

Cyfrowa rewolucja ma również postać elektronicznego Krajowego Rejestru Sądowego. To przyjazne państwo w praktycznym wymiarze. Przedsiębiorcy mogą wygodnie i szybko składać przez internet wnioski o wpis do KRS lub jego zmianę, a także sprawozdania finansowe i pisma procesowe do sądu rejestrowego.

Zaletą e-KRS jest funkcjonalność. System służy podpowiedzią przy wypełnianiu formularzy i alarmuje o błędach. Ma to kolosalne znaczenie, ponieważ błędy były do tej pory przyczyną odrzucania co czwartego wniosku o wpis do KRS.

Z e-KRS można też pobierać odpisy dotyczące ujętych w nim podmiotów – aktualny i pełny, a więc obejmujący także wykreślone dane. Nie trzeba już potwierdzać zgodności odpisów z oryginałem. Tylko w zeszłym roku takich pobrań było prawie 30 mln.

Efekty

Dzięki reformom, które podjęliśmy, prawie co trzecia sprawa w sądzie jest już dziś załatwiana w formie elektronicznej. Wysyłek wkładany w cyfryzację i unowocześnianie wymiaru sprawiedliwości zaowocował w krytycznym okresie pandemii. Umożliwił sądom szybkie i sprawne przejście na prowadzenie zdalnych rozpraw.

Pandemia była jak stress-testy dla cyfrowej rewolucji w sądownictwie. Wynik jest

pomyślny. Od lipca 2020 r. w trybie zdalnym odbyło się prawie 150 tys. rozpraw. Będzie ich jeszcze więcej. Umożliwi to uchwalona w maju, z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości, nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego.

Nowości

Działamy z determinacją dalej. Od grudnia 2021 r. ruszy elektroniczny Krajowy Rejestr Zadłużonych. Będzie powszechnie dostępny w internecie. Ma olbrzymie znaczenie dla obrotu gospodarczego. Pozwoli przedsiębiorcom na łatwe i szybkie sprawdzenie, czy ich partnerzy biznesowi są wypłacalni. Obejmie także dłużników alimentacyjnych i osoby, które ogłosiły upadłość konsumencką. Zmiana ma polegać również na cyfryzacji i usprawnieniu postępowań restrukturyzacyjnych oraz upadłościowych.

Uruchomimy ponadto komornicze e-licytacje nieruchomości. Zyskają na tym i wierzyciele, i dłużnicy. Uproszczona, zdalna forma zwiększy zainteresowanie licytacjami. Zwiększy także ich transparentność, zapobiegając znikom między licytantami.

Dzięki uchwalonym już, z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości, przepisom pisma do pełnomocników stron w postępowaniach sądowych będą dostarczane za pośrednictwem Portalu Informacyjnego Sądów Powszechnych. Skróci to czas obiegu korespondencji.

Zamierzenia

Kolejny krok to przekazywanie pism do sądu drogą elektroniczną przez każdego, bez wychodzenia z domu, czekania w kolejkach na pocztę, a potem na potwierdzenie odbioru. Tą drogą sąd będzie też wysyłać pisma do obywateli. „Sąd w smartfonie” to już więc nieodległa przyszłość.

Dzięki cyfrowej rewolucji, której dokonujemy, ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej – o czym pisał Andrzej Frycz Modrzewski – oprócz sprawiedliwości będzie łatwość w jej dochodzeniu i uzyskaniu. Będzie dodatkową gwarancją dla konstytucyjnych praw obywateli. ■

Polska przyjazna rodzinom

Naszą odpowiedzią na wyjście z kryzysu po pandemii, impulsem do rozwoju na kolejne lata, jest Polski Ład. To połączenie rozwiązań prorodzinnych, prospołecznych i prorozwojowych, kompleksowy pakiet działań, w których centrum stoi rodzina

Marlena Maląg

minister rodziny i polityki społecznej



Na początku 2020 r. nie mogliśmy jeszcze przypuszczać, że pandemia koronawirusa będzie towarzyszyła nam tak długo, będzie oddziaływała na tak ogromną skalę na wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego. To czas, który zmienił naszą perspektywę patrzenia w przyszłość, zarówno tę indywidualną, jak i wspólną, globalną.

Dla nas jako rządzących od samego początku było jasne, że musimy robić, co w naszej mocy, by chronić zdrowie i życie Polaków, ale też miejsca pracy, wspierać przedsiębiorców. Naszym priorytetem było i jest zapewnienie bezpieczeństwa – bardzo szeroko rozumianego bezpieczeństwa – absolutnie każdemu.

Te działania okazały się skuteczne, udało się uratować miliony miejsc pracy, do polskich firm trafiły miliardy złotych wsparcia ze strony państwa. To pozwoliło uniknąć zapaści na rynku pracy, ale przede wszystkim uchronić polskie ro-

dziny przed wieloma dramatami związanymi z utratą zatrudnienia w tym trudnym czasie walki z pandemią.

Zgodnie z szacunkami Komisji Europejskiej spadek polskiego PKB w 2020 r. wyniósł zaledwie 2,7 proc. To trzeci najlepszy wynik gospodarczy w całej Unii Europejskiej. Optymistyczne są także najnowsze prognozy, z których wynika, że polska gospodarka ma szansę poradzić sobie z kryzysem najlepiej spośród wszystkich gospodarek w UE.

Do tego dochodzi także wynegocjowane dzięki naszemu rządowi dodatkowe 770 mld zł unijnych środków, na których skorzystają wszyscy Polacy – rodziny, pracownicy, przedsiębiorcy, młodzi i seniorzy. To gigantyczne środki w ramach budżetu Wieloletnich Ram Finansowych oraz z instrumentów Funduszu Odbudowy.

Polski Ład, rodzina w centrum życia

Ale to nie wszystko. Naszą odpowiedzią na wyjście z kryzysu po pandemii, impulsem do rozwoju na kolejne lata, jest

Polski Ład. To połączenie rozwiązań prorodzinnych, prospołecznych i prorozwojowych, kompleksowy pakiet działań, w których centrum stoi rodzina. Wyznacza kierunki, które mają nas zbliżyć do standardów życia Europy Zachodniej.

Proponujemy m.in. reformę podatkową, zmiany w polityce mieszkaniowej, korzystne regulacje na rynku pracy, a także rozwój różnych form opieki nad najmłodszymi dziećmi. Wiemy, jak ważne są to kwestie, bez tego nie moglibyśmy mówić o budowaniu przyszłości Polski prawdziwie przyjaznej rodzinom, obywatelom.

Rodzina od samego początku jest naszym absolutnym priorytetem. Tworzymy rozwiązania z jednej strony sprzyjające poprawie warunków i jakości życia rodzin, a z drugiej – zachęcające do podejmowania decyzji o powiększeniu czy założeniu rodziny. Służą temu nie tylko programy bezpośredniego wsparcia finansowego, jak Rodzina 500+ czy Dobry Start. Do tego dochodzi też wspieranie rozwoju opieki żłobkowej, łatwiejszego godzenia życia zawodowego z rodzinnym. I wiele, wiele innych.

Nie zapominajmy także o Strategii Demograficznej, która ma wyznaczać kierunki działań w tym obszarze do 2040 r. Wszelkie badania wskazują, że Polacy najwyższą cenią rodzinę, że chcą mieć dzieci – musimy jednak ich w tym wspierać, musimy likwidować bariery stojące dzisiaj przed przyszłymi i potencjalnymi rodzicami.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy i żłobek w każdej gminie

Jednym z rozwiązań w ramach Polskiego Ładu jest Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, czyli nowe świadczenie dla rodziców dzieci od ukończenia 12. do 36. miesiąca życia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dostęp do opieki nad maluchem jest kwestią niezwykle istotną dla rodziców – zarówno tych mieszkających w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach. Co ważne, świadczenie będzie przysługiwać bez względu na dochód. To w sumie 12 tys. zł. Rodzice sami zdecydują, czy pieniądze przeznaczą na

opłacenie żłobka, niani czy może samodzielnej opieki nad maluszkiem.

Ale to nie wszystko. Chcemy, by w każdej gminie powstał żłobek. Dlatego od przyszłego roku zwiększymy nakłady na program Maluch+ z 450 mln zł do aż 1,5 mld zł rocznie. Dofinansujemy rodzicom również koszty pobytu dziecka w żłobku.

Reforma mieszkalnictwa, reforma podatkowa

Ogromne znaczenie dla poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa rodzin ma także kwestia mieszkalnictwa, a brak własnego lokum jest jedną z największych barier w podejmowaniu decyzji o powiększeniu czy założeniu rodziny w ogóle. Chcemy, by to się zmieniło – ma temu służyć program Mieszkanie bez wkładu własnego oraz umożliwienie budowy domów jednorodzinnych do 70 m² na podstawie zgłoszenia.

Z kolei proponowane rozwiązania podatkowe – zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł oraz podniesienie drugiego progu podatkowego do 120 tys. zł – są korzystne zwłaszcza dla rodzin i małżonków rozliczających się wspólnie. Przykładowo rodzina 2+2, w której rodzice zarabiają w sumie 6,5 tys. zł brutto miesięcznie – gdy rozliczą się wspólnie – zyska prawie 4 tys. zł rocznie. To realna i wymierna korzyść.

Wsparcie dla osób starszych

Polski Ład to także wiele rozwiązań dla osób starszych. W ramach reformy systemu podatkowego od emerytury i renty do 2,5 tys. zł miesięcznie nie będzie odprowadzany podatek dochodowy, a to oznacza powiększenie tych świadczeń o kwotę podatku. Przeciętny emeryt będzie otrzymywał nawet 2 tys. zł rocznie więcej. Na reformie zyska 91 proc. emerytów i rencistów, a 65 proc. z nich nie zapłaci podatku.

To naturalnie tylko wybrane rozwiązania, które znalazły się w Polskim Ładzie – pierwszym tak szerokim i kompleksowym programie skierowanym do rodzin, do klasy średniej, do osób starszych. Ale nie tylko, skierowanym tak naprawdę do każdego. To lepsza przyszłość dla nas i kolejnych pokoleń. To nasz kierunek na kolejne lata. ■

Zrównoważony rozwój jako wyzwanie okresu budżetowego UE 2021–2027

Cele i priorytety zrównoważonego rozwoju to duże wyzwanie dla nas wszystkich: administracji centralnej i samorządowej, sektora przedsiębiorstw i finansowego, partnerów społeczno-gospodarczych, ale i przyszłych beneficjentów

**Małgorzata
Jarosińska-Jedynak**

sekretarz stanu,
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej



Szanowni Państwo,

Polski Ład, jako plan restartu polskiej gospodarki po pandemii COVID-19, to wiele priorytetów i celów, m.in. korzystne zmiany podatkowe, odbudowa służby zdrowia czy wsparcie dla rodzin oraz seniorów. Jednym z tematów jest też zrównoważony rozwój stanowiący podstawową zasadę prowadzenia polityki rozwoju regionalnego, którą zajmuje się Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

W tym kontekście należy podkreślić, że jednym z najważniejszych wyzwań stojących obecnie przed nami jest zmierzenie się z konsekwencjami zmian klimatycznych. Kwestia ta stanowi jeden z priorytetów Unii Europejskiej, czego wyrazem są zapisy Europejskiego Zielonego Ładu. Według jego założeń polityka klimatyczna w Unii powinna uczynić europejską go-

spodarkę bardziej przyjazną środowisku, a jednocześnie chronić zasoby naturalne Starego Kontynentu oraz gwarantować zdrowie i dobrobyt jego mieszkańców.

Ambitne cele w zakresie wyzwań klimatycznych to wymagające zadanie, należy jednak pamiętać, że działania podejmowane obecnie zapoczątkują w przyszłości. Kolejne pokolenia dzięki naszym wysiłkom będą miały zapewniony dostęp do zasobów środowiskowych. Dlatego tak ważne jest też – obok podejmowania działań inwestycyjnych – równoczesne zwiększanie świadomości społecznej dotyczącej ochrony klimatu i prowadzenia odpowiedzialnej polityki na rzecz środowiska naturalnego.

Udział w kompleksowym wsparciu działań w zakresie zrównoważonego rozwoju będą miały instrumenty realizowane ze środków unijnych na lata 2021–2027, wypracowywane w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Należy wspomnieć

przede wszystkim o Polityce Spójności, Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i Krajowym Planie Odbudowy, które mocno akcentują kwestie środowiskowe. Na takie priorytety w nowym budżecie UE na lata 2021–2027 stawia sama Unia, a za tymi ambitnymi wyzwaniem podąża ogromny strumień środków – w niespotykanej dotąd wysokości 770 mld zł dla Polski. Kwota ta uwzględnia zarówno wsparcie w ramach Wieloletnich Ram Finansowych 2021–2027, jak i innych instrumentów, w tym Krajowego Planu Odbudowy.

Gwoli wyjaśnienia, Umowa Partnerstwa to strategiczny dokument określający zakres i sposób wydatkowania funduszy unijnych w nadchodzącej perspektywie finansowej 2021–2027. Jest ona podstawą przygotowania programów krajowych i regionalnych, które realizują jej założenia.

Jeżeli chodzi natomiast o tę część budżetu, która ma pomóc w odbudowie państw członkowskich po pandemii, temu celowi posłuży tzw. Krajowy Plan Odbudowy, który jest warunkiem uzyskania wsparcia z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności. Dokument ten ma na celu przywrócić potencjału wzrostu gospodarczego osłabionego w następstwie kryzysu, przyczyniając się w dłuższej perspektywie do powrotu gospodarki na ścieżkę zrównoważonego i stabilnego wzrostu.

Przechodząc do sposobu zagospodarowania środków w ramach ww. instrumentów, należy podkreślić, że w dużej mierze jest to determinowane regulacjami szczebla unijnego, a w szczególności tzw. koncentracją tematyczną, gdzie określona pula środków musi być przez każde państwo członkowskie, w tym Polskę, alokowana na dany obszar (np. konieczność przeznaczenia 30 proc. całości alokacji polityki spójności oraz 37 proc. środków z KPO na kwestie klimatyczne). Dlatego naszymi priorytetami będą m.in. inwestycje wprost wpływające na zrównoważony rozwój, np. upowszechnienie zielonych technologii sprzyjających ochronie środowiska, zwiększenie energooszczędności, pozyskiwanie energii z odnawialnych źródeł, dostosowa-

nie do zmian klimatu czy działania w zakresie poprawy tzw. zielonych kompetencji, zwłaszcza u przedsiębiorców.

Przedstawiając Państwu jedynie zarys naszych planów i toczących się prac, należy zaznaczyć, że dostrzegamy również istotną rolę, jaką w tym procesie ma do odegrania sektor bankowy, który poprzez skalę swojego oddziaływania wywiera realny wpływ na kierunki rozwoju gospodarczego. Aby proces transformacji w kierunku gospodarki zrównoważonego rozwoju miał szansę powodzenia, także sektor finansowy powinien przyjąć bardziej odpowiedzialne – nie tylko środowiskowo, lecz również społecznie – polityki inwestycyjne. Finansowanie zrównoważonego wzrostu gospodarczego może nadać bowiem nowe impulsy społeczno-gospodarcze dla rozwoju polskiej gospodarki.

W tym zakresie należy wskazać na podjęte przez Unię Europejską działania z zakresu zrównoważonego finansowania, które mają spowodować kierowanie przez prywatne rynki finansowe znacznych kwot na wspieranie realizacji celów klimatycznych. Polski rynek kapitałowy powinien zatem w sposób usystematyzowany i przemyślny włączyć się w działania z zakresu zrównoważonego finansowania. Rola sektora bankowego jest tutaj kluczowa – zgodnie z naszymi analizami kapitał prywatny jest zainteresowany finansowaniem przedsięwzięć wpisujących się w obecne trendy związane z celami zrównoważonego rozwoju, gdyż widzi w tym obszarze szansę na uzyskanie również korzyści finansowych.

Niezależnie od podejmowanych działań i reprezentowanych instytucji musimy pamiętać, że cele i priorytety zrównoważonego rozwoju to duże wyzwanie dla nas wszystkich – administracji centralnej i samorządowej, sektora przedsiębiorstw i finansowego, partnerów społeczno-gospodarczych, ale i przyszłych beneficjentów. Dlatego liczę na to, że nasze wspólne wysiłki doprowadzą do tego, iż w najbliższym czasie w naszej gospodarce pojawią się modele przyjazne środowisku, zasobooszczędne, a dzięki temu bardziej konkurencyjne. ■

CPK wskaże kierunek rozwoju gospodarczego Polski

Prawie 300 tys. nowych miejsc pracy, ponad 750 mld zł wartości dodanej czy prawie bilion złotych wzrostu produkcji globalnej – to zaledwie kilka korzyści, które polskiej gospodarce przyniesie Centralny Port Komunikacyjny do 2040 r. Te założenia doskonale wpisują się w Polski Ład, w którym CPK odgrywa kluczową rolę

Marcin Horała

Pełnomocnik Rządu ds. Centralnego Portu
Komunikacyjnego dla RP



Kiedy w 2017 r. polski rząd zatwierdzał Koncepcję CPK, nikt nie przypuszczał, jaki bieg przyjmą wypadki na całym świecie niecałe trzy lata później. Pandemia COVID-19 tak szerokim przebiegiem zaskoczyła wszystkie państwa, niezależnie od poziomu ich rozwoju technologicznego czy stopnia dyscypliny społecznej.

Polski rząd przeprowadził (i nadal prowadzi) nasz kraj przez czas pandemii, dobierając środki zaradcze adekwatnie do tego, jak aktualnie wygląda sytuacja zdrowotna, społeczna czy gospodarcza. Kiedy wirus zaczynał się w Polsce roz-

przestrzeniać, władze podjęły słuszne decyzje o wprowadzeniu obostrzeń lub ograniczeniu napływu podróżnych zza granicy. Oznaczało to także zamknięcie przestrzeni powietrznej – jednocześnie zapewniając Polakom bezpieczny powrót do ojczyzny w ramach akcji „Lot do domu”. Skorzystało z niej 55 tys. rodaków.

W momencie pojawienia się szczepionki wszystkie siły państwa zostały skierowane na jej wykorzystanie w jak największym stopniu, wychodząc z założenia, że to najlepsza obrona przed wirusem. W Polsce akcent został słusznie położony nie tylko na zapewnienie maksymalnej dostępności szczepionki, lecz również na zachęcenie jak największej liczby ludzi do szczepień.

Od samego początku równolegle z rozwojem pandemii były i są wprowadzane rozwiązania, które zapobiegają zapaści oraz spowolnieniu gospodarczemu. Służą temu tarcze kryzysowe i finansowe, które przygotowywane były przez PFR, BGK i inne podmioty. Taką pomoc zapewniłszy także polskim lotniskom, które łącznie otrzymały ponad 142 mln zł. Dzięki tym wszystkim instrumentom i działaniom przetrwały setki tysięcy firm oraz miliony miejsc pracy.

Cel: normalność

Teraz zbliżamy się do momentu, w którym będziemy mogli w pełnym zakresie wrócić do rzeczywistości, jaką znamy – marzy o tym chyba każdy. W tym kontekście ogłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość Polski Ład jest idealną odpowiedzią na potrzeby gospodarki, oczekiwania społeczeństwa.

Polski Ład to niezwykle dokładna i kompleksowa strategia przewyciężenia skutków pandemii i plan odbudowy naszej gospodarki. Ma on na celu pozostawienie w kieszeniach obywateli zdecydowanej większości pieniędzy, które zwiększą skłonność do inwestowania. Dla 18 mln Polaków zmiany w przepisach są pozytywne lub neutralne i umożliwią klasie średniej dalszy rozwój. By wspomóc miliony pracowników w Polsce, podniesiona zostanie chociażby prawie dziesięciokrotnie kwota wolna od podatku, która po zmianach wyniesie 30 tys. zł.

Polski Ład składa się z 10 obszarów, takich jak: Plan na zdrowie, Dobry klimat dla firm czy Dekada rozwoju, który dla mnie – jako członka rządu odpowiedzialnego za przygotowanie CPK – jest najważniejszy. To właśnie w tym aspekcie wraz ze swoimi współpracownikami mogę realnie przyczynić się do dalszego rozwoju gospodarczego Polski, budując nowoczesny system transportowy na kolejne pokolenia.

Centralny Port Komunikacyjny, Via Carpatia, Rail Baltica, przekop Mierzei Wiślanej czy rozbudowa Portu Gdańskiego – to tylko kilka z wielu inwestycji, które staną się kołem zamachowym polskiej gospodarki. Projekty te mają także szansę na duże dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, czego przykładem jest zapewnienie przez Komisję Europej-

ską w ostatnim czasie ponad 108 mln zł z konkursu CEF Connecting Europe na prace projektowe dla tunelu dalekobieżnego Kolei Dużych Prędkości w Łodzi i prace studialne dla odcinka kolei Warszawa – Poznań.

Kolej i lotnisko pozwolą wyjść z pandemicznej rzeczywistości

Stworzenie systemu Kolei Dużych Prędkości to jeden z najważniejszych elementów projektu CPK. Przy jego powstawaniu korzystamy z know-how takich państw jak Francja, Hiszpania czy Wielka Brytania, z którymi ściśle współpracujemy. Dzięki inwestycjom w ramach Programu Kolejowego CPK pociągi znacznie skrócą czas przejazdu, a ze zdecydowanej większości polskich metropolii dojazd do lotniska i do Warszawy wynosić będzie nie więcej niż 2,5 godziny. Szybki dojazd do poszczególnych regionów Polski zwiększy także ich atrakcyjność inwestycyjną.

Nie mniej istotnym – i znacznie bardziej spektakularnym – elementem CPK jest budowa Portu Lotniczego „Solidarność”. Stanowi ona nieodzowny element dalszego rozwoju Polski, ponieważ Lotnisko Chopina w Warszawie osiągnęło już swoją maksymalną przepustowość i nie ma możliwości dalszej rozbudowy, ponieważ jest portem śródmiejskim. Wbić pierwszą łopaty pod budowę nowego lotniska zaplanowano na 2023 rok, choć to de facto ostatni element bardzo skomplikowanego procesu, jakim „jest przygotowanie” tak wielkiej inwestycji.

Port przyszłości

Centralny Port Komunikacyjny jest niewątpliwie strategicznym projektem dla państwa polskiego, który budowany będzie przy wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii. Przyniesie niemal bilion złotych dodatkowego wzrostu produkcji oraz prawie 800 mld zł wartości dodanej, a pozytywnie oddziaływać na gospodarkę będzie już w fazie przygotowania inwestycji. Wszyscy analitycy są zgodni, że sektor lotniczy na całym świecie będzie stale się rozwijać, zwłaszcza po ostatecznym pokonaniu pandemii. Zdecydowaliśmy więc o zainwestowaniu w stale powiększający się sektor, by nie stać z boku i nie tracić szansy na korzystanie z owoców tych inwestycji, kiedy dobry rynek powróci. ■

Polska na plusie z funduszami unijnymi i krajowymi

Kryzys spowodowany przez pandemię COVID-19 był szokiem gospodarczym. Znaleźliśmy się w zupełnie nieznanej, wręcz ekstremalnej, sytuacji gospodarczej i społecznej. Kluczowym zadaniem naszego kraju jest teraz powrót na dynamiczną ścieżkę rozwoju sprzed pandemii. Pomogą w tym pieniądze krajowe i unijne

Waldemar Buda

Sekretarz Stanu,
Ministerstwo Funduszy
i Polityki Regionalnej



Polacy bardzo pozytywnie oceniają obecność Polski w Unii Europejskiej. Zdecydowana większość uważa, że skorzystaliśmy z przystąpienia do UE. Polska z sukcesem inwestuje Fundusze Europejskie oraz krajowe i poziomem rozwoju zbliża się do bogatszych państw wspólnoty. Skala i tempo przemian, których dokonaliśmy, to bez wątpienia skok cywilizacyjny.

Realizacja programów współfinansowanych ze środków unijnych wpływa także na sposób prowadzenia polityki rozwoju. Wiąże się z rozpowszechnianiem zasady partnerstwa, dialogu między administracją centralną a samorządami, przedstawicielami instytucji zrzeszających pracodawców, związkami zawodowymi i organizacjami pozarządowymi.

Obecnie jesteśmy na przełomie dwóch okresów wydatkowania Funduszy Europejskich. Jeden na lata 2014–2021 właśnie się kończy, a zasady kolejnego na lata 2021–2027 są w trakcie konsultacji. Premier Mateusz Morawiecki wynegocjował największe w historii Unii Europejskiej środki dla Polski – 770 mld zł. Chcemy te pieniądze jak najlepiej zainwestować. Duża część funduszy z nowego budżetu UE trafi właśnie do przedsiębiorców. Priorytetem będzie rozwój w obszarze wiedzy, innowacji i tworzenia nowych technologii. Wyzwania te podejmujemy w obliczu nowych globalnych trendów, takich jak zmiany klimatyczne, kwestie demograficzne czy cyfryzacja.

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR) intensywnie pracuje nad nową perspektywą finansową UE na lata 2021–2027. Przygotowaliśmy Umowę

Partnerstwa. To nasz biznesplan inwestowania Funduszy Europejskich. Chodzi o 76 mld euro z unijnej polityki spójności (72,2 mld euro) i Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (3,8 mld euro). Pieniądze te wraz ze środkami krajowymi będą wspierać najważniejsze potrzeby rozwojowe Polski.

Aktywnie pracowaliśmy też nad Krajowym Planem Odbudowy, który określa cele związane z odbudową i tworzeniem odporności społeczno-gospodarczej Polski po kryzysie wywołanym przez pandemię. Zostały w nim zawarte propozycje reform i inwestycji, które pomogą Polsce wrócić na właściwe tory rozwoju. KPO jest podstawą do skorzystania z Funduszu Odbudowy o wartości 750 mld euro. Z tej puli Polska będzie miała do dyspozycji ok. 58 mld euro w dotacjach i pożyczkach. Pieniądze w ramach KPO będą inwestowane w pięciu obszarach: odporność i konkurencyjność gospodarki, zielona energia i zmniejszenie energochłonności, transformacja cyfrowa, dostępność i jakość ochrony zdrowia oraz zielona i inteligentna mobilność.

Krajowy Plan Odbudowy to nie tylko środek zaradczy na obecną sytuację. Chcemy też uodpornić i przygotować gospodarkę na przyszłe, nieprzewidziane okoliczności. Zainteresowanie dokumentem było duże. Odbyliśmy dziesiątki godzin inspirujących rozmów. A po konsultacjach społecznych i wysłuchaniach publicznych dokładnie przeanalizowaliśmy każdą uwagę i opinię. Dokument został uzupełniony między innymi o pożyczki i obecnie składa się z dwóch uzupełniających się części – dotacyjnej i pożyczkowej.

30 kwietnia Rada Ministrów przyjęła Krajowy Plan Odbudowy, a 3 maja Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej oficjalnie, w terminie, przesłało Krajowy Plan Odbudowy do Komisji Europejskiej.

Prowadziliśmy intensywny dialog z KE dotyczący uzgodnienia ostatecznego kształtu poszczególnych kamieni milowych oraz wskaźników stanowiących podstawę przekazania Polsce środków finansowych z Funduszu Odbudowy. W połowie lipca 2021 r. zakończyliśmy

negocjacje z Komisją Europejską dotyczące Krajowego Planu Odbudowy na poziomie operacyjnym. Czekamy na zakończenie działań ze strony KE.

Kolejnym sprawdzianem dla nas i kolejnych pokoleń będzie przeciwdziałanie ciągle postępującym zmianom klimatycznym. W przypadku Polski i Unii Europejskiej mówimy o dążeniu do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Dlatego już dziś – krok po kroku – wprowadzamy zmiany, które umożliwią transformację gospodarki z wysokoemisyjnej na niskoemisyjną. Chcemy, żeby ta transformacja była przede wszystkim sprawiedliwa, co będzie możliwe dzięki wykorzystaniu środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Wsparciem z funduszu polski rząd chce objąć sześć regionów górniczych w województwach: śląskim, dolnośląskim, wielkopolskim, małopolskim, łódzkim i lubelskim. Polska otrzyma prawie 4 mld euro z puli całego budżetu Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Do neutralności klimatycznej chcemy dojść w sposób bezpieczny i odpowiedzialny, z uwzględnieniem potrzeb społecznych i gospodarczych. Będziemy tworzyć nowe miejsca pracy, pomagać w przekwalifikowaniu pracownikom z sektora wydobywczego, a także inwestować w rewitalizację terenów pogórnich.

Odpowiedzią rządu na kryzys wywołany pandemią COVID-19, ale także wielkim impulsem inwestycyjnym na kolejne dekady, będzie Polski Ład. To plan odbudowy rodzimej gospodarki, który ma zmniejszyć nierówności społeczne i stworzyć lepsze warunki do życia dla wszystkich obywateli.

Jak powiedział premier Mateusz Morawiecki: „Krajowy Plan Odbudowy to przedsięwzięcie do Nowego Ładu. KPO ma być kamieniem węgielnym tego programu”.

Już wkrótce rozpoczniemy inwestowanie środków unijnych z kolejnej perspektywy finansowej na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy. Pieniądze te oraz środki krajowe pomogą nam odbudować gospodarkę po kryzysie związanym z pandemią koronawirusa i uodpornić ją na przyszłość. ■

Recepta na gospodarczy restart po pandemii - Polski Ład

Udało nam się w dobrej kondycji przejść przez globalny kryzys wywołany pandemią COVID-19, ale nie oznacza to, że możemy spocząć na laurach. Polski Ład jest naszą receptą na restart gospodarki po potężnym globalnym wstrząsie, pozwoli nam się rozwijać jeszcze szybciej i – co najważniejsze – w sposób bardziej sprawiedliwy oraz zrównoważony społecznie

Olga Semeniuk

podsekretarz stanu w Ministerstwie
Rozwoju i Technologii, pełnomocnik rządu
ds. małych i średnich przedsiębiorstw



Silna i nowoczesna gospodarka potrzebuje aktywnego państwa. To dzięki właściwie ukierunkowanej polityce jesteśmy w stanie tworzyć jej solidne fundamenty. Brzmi to jak truizm, ale w ostatnim czasie odrobiliśmy tę lekcję z niezwykłą intensywnością w praktyce. Wszyscy podczas pandemii, niezależnie od naszej roli – pracodawcy czy pracownika – zdaliśmy sobie sprawę, jaką wagę ma mądre i proaktywne zaangażowanie państwa w rzeczywistość gospodarczą.

Naszym priorytetem w rządzie od pierwszych chwil kryzysu pandemicznego była sprawna i skoordynowana pomoc dla przedsiębiorców oraz pracowników polskich firm. Pomoc ta jednocześnie musiała dotyczyć różnych sfer prowadzenia działalności, a także chronić sektory o kry-

tycznym znaczeniu dla naszej gospodarki. Zdecydowaliśmy się na bezprecedensowy transfer środków publicznych do przedsiębiorców i pracowników, w wysokości sięgającej ponad 236 mld zł. Pomógł on zaradzić negatywnym skutkom kryzysu. Zdaliśmy egzamin z odpowiedzialności w sferze polityki gospodarczej.

Dzisiaj Polska znajduje się wśród państw, które najlepiej poradziły sobie ze skutkami pandemii. W II kwartale 2021 r. PKB naszego kraju wzrósł o 10,9 proc. rok do roku. Aktywność gospodarcza w Polsce jest obecnie wyższa niż w IV kwartale 2019 r., a więc udało nam się odrobić straty po pandemii. To dowód na to, że silne fundamenty naszej gospodarki ochronione przez trafną politykę rządu pomogły ocalić potencjał gospodarczy kraju w obliczu największego od II wojny światowej globalnego kryzysu gospodarczego. Potwierdzają to instytucje

międzynarodowe, które korygują in plus prognozy wzrostu PKB dla Polski. Międzynarodowy Fundusz Walutowy najnowszej projekcji wskazał, że nasza gospodarka urośnie w 2021 r. o 4,6 proc., co stanowi korektę aż o +1,1 p.p. wobec przewidywań z kwietnia. Jeszcze wyższego wzrostu oczekuje Komisja Europejska, tj. 4,8 proc.

Udało nam się w dobrej kondycji przejść przez globalny kryzys wywołany pandemią COVID-19, ale nie oznacza to, że możemy spocząć na laurach. Polski Ład jest naszą receptą na restart gospodarki po potężnym globalnym wstrząsie, pozwoli nam się rozwijać jeszcze szybciej i – co najważniejsze – w sposób bardziej sprawiedliwy oraz zrównoważony społecznie. Kryzys pandemiczny przyspieszył zmiany w praktycznie każdym sektorze gospodarki, ze szczególną intensywnością te związane z cyfryzacją, zmienił także rynek pracy przez chociażby masowe wykorzystanie zdalnego trybu pracy. Dlatego nowe czasy potrzebują nowego spojrzenia na gospodarkę i reform społeczno-gospodarczych, które pozwolą jej na rozwój na nowych pułapach. Historia pokazuje zasadność takiego podejścia. Odważny program reform społeczno-gospodarczych New Deal pomógł Stanom Zjednoczonym wrócić na ścieżkę wzrostu i prosperity po szoku związanym z Wielkim Kryzysem.

Przygotowaliśmy Polski Ład po to, aby rozwój społeczno-gospodarczy Polski biegł harmonijnym torem. Harmonijnym to znaczy takim, który godzi cele biznesowe, społeczne i ekologiczne, ponieważ bez postępu społecznego nie są możliwe trwałe sukcesy gospodarcze. Warto myśleć o Polskim Ładzie jako o drugim najważniejszym od czasów transformacji ustrojowej pakiecie reform społeczno-gospodarczych, który tym razem nikogo nie zostawia za burtą.

Polski Ład dla najmniejszych firm

Na Polskim Ładzie skorzysta 40 proc. przedsiębiorców. Ten program to także więcej pieniędzy w kieszeniach niemal 18 mln podatników, a to oznacza większy popyt na produkty i usługi przedsiębiorców. W Polskim Ładzie wspieramy mikro i małych przedsiębiorców. Skorzystają oni na historycznym podniesieniu kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł. To propozycja dla przedsiębiorców rozliczających się na zasadach według skali podatkowej. Dzięki wyższej kwocie wolnej od podatków w wy-

sokości 30 tys. zł obniżamy obciążenia dla 500 tys. firm, które mają dochody do 6 tys. zł miesięcznie. Najmniejsze firmy zaoszczędzą 2 tys. zł rocznie.

W Polskim Ładzie po raz pierwszy od 12 lat podwyższamy II próg podatkowy, z 85 528 zł do 120 tys. zł. Podwyżka ta będzie korzystna dla mniejszych firm rozliczających się według skali podatkowej.

Polski Ład dla nowoczesnej gospodarki

Polski Ład to również kilkanaście korzystnych rozwiązań podatkowych dla przedsiębiorstw. To rozszerzone opcje ryczałtu w PIT (ryczałt od przychodów ewidencjonowanych) i w CIT (estoński CIT), nowe ulgi na innowacje (w tym ulga na prototyp, na zatrudnienie innowacyjnych pracowników oraz na robotyzację), a także ulgi na rozwój i ekspansję. Pakiet ulg podatkowych w ramach podatkowego Restartu Gospodarki to krok milowy na drodze do transformacji rodzimej gospodarki w kierunku Przemysłu 4.0. W nadchodzących latach rozwój gospodarki zależeć będzie bowiem w dużej mierze od tego, na ile intensywnie nasz kraj weźmie udział w trwającej rewolucji technologicznej. Właściwe przeprowadzenie reform i inwestycji, które składają się na Polski Ład, jest konieczne, abyśmy cieszyli się rosnącym standardem życia dzięki bardziej produktywniej pracy i wysokiej jakości usługom publicznym.

W ramach pakietu ustaw podatkowych Polskiego Ładu zaplanowaliśmy nie tylko wprowadzenie nowych ulg podatkowych, lecz również innych udogodnień związanych z inwestowaniem.

Zmiany dotyczące ASI (alternatywnych spółek inwestycyjnych) zwiększą elastyczność inwestycyjną inwestycji typu venture capital. Wprowadzona ma być także ulga podatkowa dla inwestorów prywatnych inwestujących w ASI.

Wspomniana już ulga na robotyzację z kolei wzorowana jest na mechanizmie znanym z ulgi B+R. Od wyliczonej na zasadach ogólnych podstawy opodatkowania przysługiwać będzie dodatkowe odliczenie od podstawy opodatkowania, wynoszące 50 proc. kosztów inwestycji w robotyzację. Ulga nie narusza prawa do amortyzacji środków trwałych, których zakup zostanie rozliczony w uldze.

Efektywnie przedsiębiorstwa powinny zaoszczędzić 9,5 proc. inwestycji (zakładając, że płacą podatek CIT w wysokości 19 proc.). Mamy nadzieję, że ulga przyczyni się też do popularyzacji idei robotyzacji, dzięki czemu znacząca liczba przedsiębiorstw podniesie swoją efektywność produkcji i konkurencyjność. Efektem ulgi będzie większa wydajność produkcji, obniżenie jej kosztów oraz poprawa jakości i elastyczności. Wprowadzenie ulgi na robotyzację jest zatem działaniem proaktywnym, wynikiem rozumowania ukierunkowanego na wsparcie rozwoju tzw. Przemysłu 4.0, będącego priorytetowym obszarem rozwoju nowoczesnych gospodarek.

Ulga jest kolejnym elementem systemu wsparcia cyfrowej transformacji przemysłu obok Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości i Sieci Hubów Innowacji Cyfrowych. Mają one za zadanie budowanie świadomości przedsiębiorców i promowanie korzyści wynikających z cyfryzacji przemysłu oraz korzystania z nowoczesnych technologii, a także wspieranie podnoszenia poziomu technologicznego i organizacyjnego firm z uwzględnieniem procesów przetwórczych, logistycznych, energetycznych oraz cyfrowej integracji tych procesów.

Rozwój cyfrowy pozwala na optymalizację wielkości zasobów w przeliczeniu na jednostkę produktu i dzięki temu zwiększa produktywność. Narzędzia te mają również zastosowanie przy poprawie efektywności procesów poprzez cyfrowe zarządzanie łańcuchem wartości.

Cyfryzacja nie tylko ułatwia dostęp do nowych rynków, lecz także przyczynia się do ich powstawania. Firmy działające cyfrowo uzyskują globalny zasięg, w tym dostęp do niszowych klientów z całego świata, nawet bez fizycznej obecności na miejscu. Kanały sprzedaży on-line zwiększają osiągalną bazę klientów oraz dostępność produktów.

Obok ulgi na robotyzację w Polskim Ładzie zaproponowana została też ulga podatkowa mająca wspierać wdrażanie do produkcji produktów wytworzonych w wyniku własnych prac badawczo-rozwojowych. Tak zwana ulga na prototyp będzie kolejnym, dodatkowym instrumentem mającym pobudzić innowacyjną gospodarkę, zachęcającym do tworzenia nowych, innowacyjnych produktów. Pla-

nowane jest także zwiększenie odpisów na niektóre kategorie kosztów w uldze badawczo-rozwojowej.

Rozwiązania te powinny się przyczynić do dalszego wzrostu zainteresowania prowadzeniem prac badawczo-rozwojowych i wdrażaniem w życie powstałych rozwiązań. Wsparcie rozwoju polskich firm w tym obszarze jest konieczne, by rodzima gospodarka była konkurencyjna na rynku międzynarodowym. Takie zwiększenie konkurencyjności wzmocni krajową gospodarkę i pomoże jej przewyciężyć skutki kryzysu, jaki wywołała pandemia.

Polski Ład dla stabilnego rozwoju firm

W resorcie rozwoju odpowiadamy za przygotowanie rozwiązań w ramach Polskiego Ładu, które poprawiają warunki prowadzenia biznesu i wspierają rozwój firm z sektora małych oraz średnich przedsiębiorstw. Jest to m.in. opracowana przez nas Polityka Zakupowa Państwa, która ułatwia dostęp rodzimym firmom z sektora MŚP do rynku zamówień publicznych. Jej główne założenie to ukierunkowanie zakupów na usługi, dostawy oraz roboty budowlane o istotnym znaczeniu z punktu widzenia interesów państwa, a tym samym budowa potencjału przedsiębiorców sektora MŚP w kluczowych dla nowoczesnej gospodarki sektorach oraz branżach. Zakupy dokonywane przez instytucje publiczne mają zatem służyć wzmocnieniu sektora przedsiębiorstw. Z kolei projekt ustawy o fundacji rodzinnej to element Polskiego Ładu mający na celu poprawę otoczenia prawnego sukcesji firm, w szczególności ze względu na zmiany pokoleniowe.

Dzięki fundacji rodzinnej będzie możliwa: skuteczna, wielopokoleniowa sukcesja w firmach rodzinnych, w szczególności w przedsiębiorstwach; budowa silnych rodzinnych marek; akumulacja i ochrona kapitału przed rozdrobnieniem.

Polski Ład to wielki społeczno-gospodarczy program, który jest historyczną próbą eliminacji nierówności i pełnego wcielenia w życie zapisanej w Konstytucji RP idei społecznej gospodarki rynkowej. Sprawiedliwy system podatkowy, sprawiedliwe reguły gry na rynku pracy i związana z tym poprawa jakości życia Polaków to droga do uruchomienia naszych pokładów przedsiębiorczości oraz innowacyjności. ■

Rekonwalescencja. Polityka fiskalna po pandemii

Najwyższy czas na dyskusję o zmianach unijnych reguł fiskalnych. Obowiązujące ramy fiskalne nie uwzględniają geopolitycznych wyzwań stojących przed poszczególnymi krajami członkowskimi i tym samym przed całą Wspólnotą Europejską

Piotr Patkowski

Podsekretarz Stanu Ministerstwa Finansów,
Główny Rzecznik Dyscypliny
Finansów Publicznych



Bez wątplenia pandemia COVID-19 przyniosła światu największy kryzys gospodarczy i społeczny od czasów II wojny światowej, którego skutki odczują całe pokolenia.

Załamanie gospodarcze wymaga stanowczej reakcji ze strony polityki fiskalnej. Po krachu w roku 2008 kraje członkowskie UE były zmuszone do zbyt szybkiej konsolidacji budżetowej, przez co część z nich pogrążyła się w stagnacji gospodarczej na lata. Bogatsza o to doświadczenie Komisja Europejska wprowadziła generalną klauzulę wyjścia. To jednak działanie krótkookresowe, nierozwiązujące problemów wsparcia odbudowy potencjału unijnej gospodarki w dłuższym okresie. Najwyższy czas na dyskusję o zmianach unijnych reguł fiskalnych. Polska zaproponowała

wyłączenie wydatków na cele militarne ze wskaźników zadłużenia i deficytu wykorzystywanych na potrzeby unijnych reguł fiskalnych. Pozwoliłoby to na częściowe wyeliminowanie obecnej nierównowagi – obowiązujące ramy fiskalne nie uwzględniają geopolitycznych wyzwań stojących przed poszczególnymi krajami członkowskimi i tym samym przed całą Wspólnotą Europejską. Granice zewnętrzne UE trzeba chronić, a te niemałe przecież koszty obciążają budżet.

Kiedy piszę te słowa, świat nadal walczy z pandemią, a jej dalszy przebieg jest niepewny. KE zaleca [zalecenia Rady UE z 20 lipca 2020 r.] państwom prowadzenie polityk budżetowych bez ograniczeń co do tempa wzrostu wydatków. Polska przechodzi przez kryzys łagodnie właśnie ze względu na błyskawicznie uruchomioną



W świetle aktualnych informacji o przebiegu pandemii i jej wpływie na gospodarkę ograniczenie przyrostu wydatków wynikające ze stosowania pierwotnej formuły Stabilizującej Reguły Wydatkowej (SRW) już w 2022 r. jest przedwczesne

bezprecedensową pomoc państwa. Najważniejsi są ludzie, ponieważ bez nich nie ma niczego – ani społeczeństwa, ani gospodarki, ani wzrostu gospodarczego. Rząd nadal musi się mierzyć z trudną sytuacją w obszarze ochrony zdrowia i utrzymać funkcjonowanie państwa w czasie epidemii (przypomnijmy, że aktualnie Polska jest w czołówce UE pod względem wzrostu gospodarczego, zachowując jednocześnie jeden z najniższych wskaźników bezrobocia – po półtora roku pandemii!). Mierzy się również z odbudową gospodarki po jej zakończeniu. Udzielona pomoc pociągnęła za sobą jednak celowe poluzowanie reguł fiskalnych i zwiększenie długu publicznego.

Stabilne finanse publiczne sprzyjają długofalowemu wzrostowi gospodarczemu i są kluczowym elementem stabilności makroekonomicznej. Konieczne jest zatem monitorowanie ich stabilności w krótkim, średnim i długim okresie dla wczesnego rozpoznania ewentualnych zagrożeń oraz wprowadzenia środków zaradczych. Niezbędne jest także posiadanie odpowiednich ram budżetowych.

Składnikami polskich ram budżetowych są reguły fiskalne obejmujące:

- reguły długu publicznego,

- stabilizującą regułą wydatkową (SRW), która działa stabilizująco na finanse publiczne w krótkim i w dłuższym okresie oraz koryguje ewentualne nierównowagi, minimalizując ryzyko nadmiernego zaostrzenia polityki budżetowej,
- reguły ograniczające wzrost zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego (JST).

W maju 2020 r. Polska znowelizowała Ustawę o finansach publicznych. Zmodyfikowany w rezultacie tej nowelizacji art. 112d umożliwił czasowe zawieszenie Stabilizującej Reguły Wydatkowej (SRW) i zastosowanie klauzuli wyjścia, jeśli rząd ogłosi stan epidemii na terenie całego kraju, a jednocześnie gdyby sytuacja gospodarcza uległa znacznemu pogorszeniu. Następnie w roku budżetowym, w którym powyższe kryteria przestaną być spełniane, zostaje uruchomiona tzw. klauzula powrotu, która umożliwia automatyczny, stopniowy powrót do kwoty wydatków wynikającej z pierwotnej formuły SRW w horyzoncie od dwóch do czterech lat, w zależności od sytuacji makroekonomicznej. W świetle aktualnych informacji o przebiegu pandemii i jej wpływie na gospodarkę ograniczenie przyrostu wydatków wynikające ze stosowania pierwotnej

formuły SRW już w 2022 r. jest przedwczesne. Komisja Europejska zachęca do kontynuowania działań antykryzysowych, a w miarę postępów w walce z pandemią – do wspierania ożywienia gospodarczego. Również MFW sygnalizował, że rozpoczęcie konsolidacji fiskalnej od 2022 r. może być zbyt szybkie i gwałtowne.

Z tego względu zakłada się dostosowanie klauzuli powrotu SRW do przewidywanego przez KE wydłużenia stosowania ogólnej klauzuli wyjścia na rok 2022. Planowane zmiany w projekcie Ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych obejmują:

- korektę kryteriów określających długość trwania klauzuli powrotu do SRW, pozwalającą wydłużyć tę klauzulę na rok 2022 (przy zachowaniu spójności z ogólną unijną klauzulą wyjścia),
- oczyszczenie indykatora wzrostu określającego kwotę wydatków z wpływu pandemii oraz nieuwzględnianie w SRW w okresie stosowania klauzuli wyjścia i klauzuli powrotu korekt mających na celu konsolidację finansów publicznych,
- rozszerzenie zakresu reguły o pozostałe państwowe fundusze celowe. Zmiana ta została zapisana w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Ponadto w KPO zaproponowano dokonanie oceny skuteczności funkcjonowania stabilizującej reguły wydatkowej, ze szczególnym uwzględnieniem jej zakresu oraz stosowania klauzuli wyjścia, a następnie klauzuli powrotu, po kolejnych pięciu latach jej funkcjonowania.

Wnioski i rekomendacje z przeglądu zostaną opublikowane najpóźniej w I kwartale 2025 r. i będą podstawą ewentualnych dalszych dostosowań ram fiskalnych w Polsce.

Zmiany dotyczące SRW będą miały zastosowanie do projektu ustawy budżetowej na rok 2022.

Wprowadzony został automatyczny mechanizm powrotu do tradycyjnej formuły reguły wydatkowej w horyzoncie od dwóch do czterech lat. Zgodnie z zaleceniem KE impuls fiskalny nie powinien rodzic zagrożenia dla stabilności finansów publicznych w średnim okresie.

Komisja Europejska regularnie ocenia kraje członkowskie pod kątem stabilności finansów publicznych w oparciu o wskaźniki luki fiskalnej w średnim (wskaźnik S1) i długim, nieskończonym horyzoncie (wskaźnik S2). Luka fiskalna odzwierciedla skalę niezbędnego dostosowania w wyniku pierwotnym skorygowanym o wpływ cyklu, tak aby dług publiczny znalazł się na określonym poziomie (S1) lub by spełniony był warunek wypłacalności w nieskończonym horyzoncie (wskaźnik S2).

Wskaźniki otrzymywane są przy założeniu kontynuowania dotychczasowej polityki. Ich celem nie jest pokazanie najbardziej prawdopodobnego scenariusza, tylko ocena, czy bieżąca polityka jest wystarczająca dla zachowania stabilności fiskalnej.

Przy założeniu, że konsolidacja będzie przeprowadzana w sposób spójny z prognozą przedstawioną w APK, można oczekiwać, iż wskaźniki S1 i S2 dla Polski w kolejnych latach wyraźnie się poprawią. Zmniejszając na te wskaźniki działać będzie prognozowana poprawa wyniku pierwotnego skorygowanego o cykl oraz prognozowany spadek długu publicznego. Konsolidacja fiskalna będzie działała w kierunku obniżenia do średniego poziomu ryzyka dla stabilności finansów publicznych naszego kraju w średnim i długim okresie. Redukcji deficytu sektora będzie towarzyszyć stopniowa poprawa wyniku strukturalnego. Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych będzie sukcesywnie ograniczany. W projekcie Ustawy budżetowej zakładamy, że w 2022 r. będzie on wynosił 55,5 proc. PKB. ■

Stawiamy na automatyzację

Polityka państwa rozwija się w zakresie nowych systemów świadczeń społecznych, w tym rodzinnych, i taka instytucja jak ZUS powinna w nich uczestniczyć. Unowocześnianie i podejmowanie nowych zadań pozwala wykazać, że ZUS jest społecznie użyteczną instytucją, dostosowującą się do realiów, a nie okopaną w starej skorupie

Prof. Gertruda Uścinska

prezes ZUS



Zakład Ubezpieczeń Społecznych to kluczowa państwowa instytucja z obszaru zabezpieczenia społecznego. Obsługuje rocznie kilkadziesiąt milionów klientów. Podczas trwającej pandemii koronawirusa najważniejsze jest zapewnienie płynnej obsługi milionów obywateli, którzy zwracają się do ZUS o załatwienie ważnych dla nich spraw. Zakład na bieżąco, sprawnie wypłaca i będzie wypłacał świadczenia, tj. emerytury, renty i zasiłki. Zadania dodatkowe w okresie epidemii COVID-19 nałożone przez ustawodawcę były związane z obszarem działalności ZUS. Inne miały charakter dodatkowy, ale Zakład był jedną z niewielu instytucji, które mogły temu podołać.

Nasze działania stanowią element szerokiego pakietu instrumentów realizo-

wanych także przez urzędy pracy, BGK i PFR, a nadzorowanych przez rząd. Łączne faktycznie udzielone wsparcie wynosi kilkaset miliardów złotych. Kwota wsparcia z samego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych to do tej pory ok. 40 mld zł. Aby je zrealizować, musieliśmy przyjąć i obsłużyć prawie 9 mln wniosków.

Kluczowe jest to, że w ostatnich kilku latach ZUS postawił na automatyzację oraz elektronizację. Chodzi m.in. o wprowadzenie elektronicznych zwolnień lekarskich czy e-składki. Ten kierunek rozwoju jest kontynuowany i przyśpieszył jeszcze bardziej w czasie pandemii. Tarcza anty-kryzysowa, czyli świadczenia postojowe i zwolnienie z opłacania składek, w zdecydowanej większości obsługiwana jest automatycznie. Papierowe wnioski, przy których popełniano błędy, już nie są dostępne. Ubiegłoroczny dodatek solidarnościowy dla osób, które utraciły pracę, czy realizowany od ponad roku bon turystyczny to już zaangażowanie bardzo

niewielkiej liczby pracowników – przede wszystkim w obszarze informatycznym. Dodatkowe środki finansowe przekazane na te zadania pozwoliły dalej rozwijać nasze systemy informatyczne.

Co niezmiernie istotne, rola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych cały czas ewoluuje. Obok tradycyjnych zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych polityka państwa rozwija się w zakresie nowych systemów świadczeń społecznych, w tym rodzinnych, i taka instytucja jak ZUS powinna w nich uczestniczyć. Unowocześnianie i podejmowanie nowych zadań pozwala wykazać, że ZUS jest społecznie użyteczną instytucją, dostosowującą się do realiów, a nie okopaną w starej skorupie. Te programy oparte są na nowoczesnych rozwiązaniach, elektronicznym składaniu wniosków i maksymalnym zautomatyzowaniu ich obsługi oraz mają założenie ograniczonego udziału ręcznej obsługi spraw przez pracowników. Nie bez znaczenia jest optymalizacja kosztów takich programów. Przykładowo program Dobry Start 300 plus jest maksymalnie zautomatyzowany, co pozwala obniżyć koszty obsługi świadczeń z 10 zł do 30 gr za jedno świadczenie.

W 2020 r. zarząd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyjął 14 programów transformacji systemu zabezpieczenia społecznego oraz ZUS na lata 2021–2023. Realizacja tych programów wprowadza wiele usprawnień dla przedsiębiorców oraz pozwala na dalszy rozwój e-administracji, m.in. poprzez budowę nowoczesnego e-urzędu, automatyzację procesów, szerszą elektroniczną komunikację, wymiany danych i informacji, a także dalszą integrację systemów i rejestrów organów administracji.

Głównym celem zaplanowanych reform jest zapewnienie e-usług na najwyższym poziomie. Należy usprawnić kwestię związaną z załatwianiem spraw w urzędzie. Stawiamy na automatyzację. Planowane przez ZUS reformy dotyczą m.in. zdjęcia z przedsiębiorstw wielu obowiązków i odpowiedzialności związanych z rozliczaniem składek, uproszczenia i automatyzacji wypłaty zasiłków oraz pełnej elektronicznej obsługi firm przez Zakład.

Jednym z najważniejszych projektów jest znaczne odciążenie przedsiębiorców dzięki Jednolitemu Plikowi Ubezpieczeniowemu jako podstawowemu narzędziu komunikacji płatników z ZUS. Chcemy wziąć na siebie ciężar i odpowiedzialność za rozliczanie składek przez firmy. Rozliczenia ulegną automatyzacji. Zredukujemy liczbę błędów i nadużyć oraz kontroli, a tym samym ryzyko ponoszone w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po wprowadzeniu e-składki 2.0 przedsiębiorcy będą mieli pewność swoich rozliczeń z ZUS bez konieczności wypełniania stosów papierów.

Chcemy też zautomatyzować wypłatę świadczeń. Udostępnimy aplikacje mobilne i płatności mobilne składek, a także nowy portal ZUS na miarę XXI w., zintegrowany z platformą gov.pl. Kontakt z Zakładem będzie wygodny, intuicyjny, innowacyjny i estetyczny. Pozwoli naszym klientom na łatwy dostęp do ich danych i rozliczeń z ZUS oraz na łatwe sprawdzenie, na jakim etapie jest sprawa w tym urzędzie.

Prowadzenie działalności gospodarczej jest w Polsce tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Szczególna sytuacja prawna, społeczna i gospodarcza przedsiębiorców jest dostrzegana przez państwo. Realizując konstytucyjny obowiązek zabezpieczenia obywateli przed skutkami niezdolności do pracy, państwo zastrzegło jedynie, że zadeklarowana podstawa wymiaru składek nie może być niższa od 60 proc. przeciętne-go wynagrodzenia w gospodarce.

Im niższe są uzyskiwane przychody z działalności gospodarczej, tym obowiązek opłacania składek może się wydawać bardziej dolegliwy. Z tego powodu przewidziano liczne ulgi dla przedsiębiorców: działalność nierejestrową, ulgę na start, dwuletni mały ZUS oraz małą działalność gospodarczą. Preferencje te ułatwiają rozwój biznesu przedsiębiorcom początkującym i w trudnej sytuacji. Korzystanie z nich wymaga jednak rozważ, gdyż wiąże się z niższym poziomem zabezpieczenia społecznego teraz i w przyszłości. ■

Wsparcie PARP dla MŚP w obliczu pandemii COVID-19

Ponad 2,5 mld zł przeznaczonych na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) w ramach Dotacji na Kapitał Obrotowy, 100 tys. konsultacji na Infolinii PARP i ponad 20 tys. widzów webinarów – to efekty dodatkowych działań podejmowanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w trakcie pierwszego roku pandemii. Wsparcie pochodziło zarówno z Funduszy Europejskich, jak i z budżetu państwa

Mikołaj Różycki

p.o. prezes Polskiej Agencji
Rozwoju Przedsiębiorczości



Trudna sytuacja przedsiębiorstw, konieczność zapewnienia im wsparcia publicznego, spodziewane upadłości i wzrost bezrobocia – te tematy stały się stałym elementem niemal każdego programu informacyjnych podczas pandemii COVID-19. Przedsiębiorcy alarmowali o spadku zainteresowania klientów, utrudnieniach w zawieraniu kontraktów czy tych wynikających z procedur sanitarnych i wymagań reżimu sanitarnego. Odnotowano też spore problemy z dostawami, podwykonawstwem, opóźnieniami w płatnościach. Wyzwaniem stały się problemy organizacyjno-pracownicze wynikające z kwarantanny, choroby czy zasiłków opiekuńczych pracowników.

Jak potwierdza badanie GEM Global Entrepreneurship Monitor z połowy 2020 r. przygotowane przez PARP, głównym powodem do wycofania się z prowadzenia działalności gospodarczej były właśnie niedogodności spowodowane pandemią COVID-19 – wskazało tak 52 proc. osób, które zaprzestały prowadzenia działalności w tym czasie.

Jednocześnie eksperci badania „National Expert Survey 2020” wskazali, że polskie firmy szybko dostosowały się do wyzwań pandemicznych. Przedsiębiorcy ograniczali wydatki niezwiązane bezpośrednio z działalnością podstawową, redukowali inwestycje. Ponad połowa firm przeszła na pracę zdalną lub hybrydową oraz ograniczyła produkcję. Kluczowe było zachowanie zdolności produkcyjnych, płynności finansowej i utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia, dlatego firmy często decydowały się na zmniejszenie wymiaru pracy oraz wynagrodzeń zamiast na redukcję zatrudnienia.



Bezpośrednio po uzyskaniu wsparcia PARP sytuacja większości przedsiębiorstw uległa zmianie lub udało się ją ustabilizować. Poprawę ogólnej sytuacji firmy potwierdziła niemal połowa ankietowanych, a aż 72 proc. przyznało, że zatrudnienie zostało utrzymane na tym samym poziomie

Rządowa pomoc podtrzymała przedsiębiorczość

Według Raportu Entrepreneurship Monitor Polska 2021, w 2020 r. mimo pandemii nie uległy pogorszeniu warunki rozwoju przedsiębiorczości w Polsce. Dzięki wsparciu rządowemu i dofinansowaniom z funduszy europejskich wartość Krajowego Wskaźnika Uwarunkowań Przedsiębiorczości (NECI) dla Polski w 2020 r. utrzymała poziom z 2019 r.

Potwierdzeniem jest również badanie GEM – „National Expert Survey 2020”, które wykazało, że średnia ocena działań polskiego rządu w kwestii wsparcia firm w obliczu COVID-19 jest zbliżona do przeciętnej oceny dla gospodarek o wysokich dochodach i krajów europejskich. Ankietowani docenili przede wszystkim działania zapobiegające masowemu bankructwom nowych i rozwijających się firm. Zauważone zostały też działania mające na celu ochronę pracowników i klientów przedsiębiorstw.

W obliczu pandemii wprowadzano kolejne rządowe rozwiązania mające na celu zapobiegnięcie negatywnym skutkom pandemii dla gospodarki, m.in. programy pomocowe w ramach Tarcz Antykryzysowych, w tym Tarcz Finansowych, gwarancje kredytowe, płynnościowe, dotacje na kapitał obrotowy, Polski Bon Turystyczny, wsparcie na ratowanie lub restrukturyzację przedsiębiorstw.

PARP: Ratując MŚP

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości od 20 lat monitoruje i bada sytu-

ację polskich MŚP, reagując i odpowiadając na aktualne potrzeby przedsiębiorców. W pierwszych miesiącach pandemii eksperci PARP intensywnie tworzyli ofertę dla firm, we współpracy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwem Rozwoju i Technologii oraz Polskim Funduszem Rozwoju.

Wiosną 2020 r. PARP wprowadziła wiele ułatwień dla firm, np. wydłużyła czas na dopełnienie formalności, a wnioski można było składać w pełni elektronicznie. Odnosnie do beneficjentów realizowanych już projektów, zastosowano bardziej elastyczne podejście w odniesieniu do wprowadzania zmian do umów oraz rozliczania projektów. Takie i inne działania sprawiły, że rok 2020 przyniósł wzrost zainteresowania we wszystkich ogłaszanych przez PARP konkursach. Wartość składanych przez przedsiębiorców wniosków często dwu lub trzykrotnie przekraczała dostępną alokację. Rekordy biła także infolinia Agencji. Liczba udzielonych konsultacji w 2020 r. przekroczyła 100 tys.

Od maja do lipca 2020 r., we współpracy z resortem rozwoju, przeprowadzono też cykl edukacyjnych wideokonferencji nt. rozwiązań przygotowanych dla przedsiębiorców w ramach Tarczy Antykryzysowej. Przez osiem tygodni eksperci poruszyli prawie 70 zagadnień z zakresu prawa pracy, finansów, podatków, ekonomii, ubezpieczeń społecznych czy zamówień publicznych. W 20 konferencjach on-line wzięło udział 20 220 widzów, którzy zadali ekspertom ponad 300 pytań.

PARP: Dotacje na środki bieżące i szkolenia

Tak zwaną kroplówką dla przedsiębiorców, dzięki której mogli oni otrzymać środki na bieżące potrzeby, były „Dotacje na kapitał obrotowy”. Program był elementem Funduszonego Pakietu Antywirusowego i uzupełnił rządową Tarczę Antykryzysową. Pomoc podzielono tak, że Regionalne Programy Operacyjne wspierały mikro- i małych przedsiębiorców, natomiast PARP wspierała średnich przedsiębiorców z całej Polski.

Spośród 15 tys. potencjalnych beneficjentów wnioski złożyło 6,5 tys., z czego pomoc otrzymało 4,5 tys. firm spełniających wymagane kryteria. Środki finansowe pochodziły z dwóch programów operacyjnych: 2 mld zł z Programu Inteligentny Rozwój oraz 500 mln zł z Programu Polska Wschodnia. Ogólna ocena przedsiębiorców, odnośnie do uzyskanego wsparcia w ramach „Dotacji na kapitał obrotowy”, była wysoka – średnia 5,43 na siedmiopunktowej skali ocen, gdzie 1 oznacza „bardzo nisko”, a 7 „bardzo wysoko”. Trzeba dodać, że punkty skali 6 i 7 wskazało łącznie 52 proc. badanych.

Firmy skorzystały również z unijnego dofinansowania do usług szkoleniowych i doradczych, w ramach programu „Kompetencje dla sektorów zadanie COVID-19 – oferta dla przedsiębiorców”. Budżet całego przedsięwzięcia wyniósł 60 mln zł. Szkolenia i doradztwo w ramach programu skierowano do 13 branż, m.in. sektora opieki zdrowotnej i pomocy społecznej, finansów, motoryzacji, IT, komunikacji marketingowej czy gospodarki wodno-ściekowej.

W 2020 r. zorganizowano kilka nowych konkursów. Jeden z nich – „100 najlepszych projektów na zwiększenie cyfryzacji w firmach” – miał na celu wyłonienie i upowszechnienie innowacyjnych rozwiązań zwiększających poziom cyfryzacji w przedsiębiorstwach. Dzięki temu firmy mogą łatwiej stawić czoła nowym wyzwaniom, wzmocnić swoją pozycję na rynku i wejść na nowy poziom rozwoju. W ciągu prawie trzech tygodni naboru wpłynęło do PARP aż 468 wniosków, co przerosło oczekiwania i pokazało, że firmy w trudnym dla siebie czasie myślą o rozwoju cyfrowym.

Agencja przyjęła również 481 wniosków do Pilotażu Przemysł 4.0 – instrumentu

opracowanego podczas pandemii, który ma za zadanie wesprzeć małe i średnie przedsiębiorstwa produkcyjne w planowaniu transformacji firmy w kierunku Przemysłu 4.0.

Swoistą kontynuacją tych działań będzie nowy instrument – Bony na cyfryzację, który ma sprzyjać transformacji cyfrowej gospodarki, łagodzić skutki wystąpienia pandemii COVID-19 oraz ograniczać ryzyka gospodarcze i społeczne wywołane przez pandemię.

Efekty działań PARP

Bezpośrednio po uzyskaniu wsparcia PARP sytuacja większości przedsiębiorstw uległa zmianie lub udało się ją ustabilizować. Poprawę ogólnej sytuacji firmy potwierdziła niemal połowa ankietowanych, a aż 72 proc. przyznało, że ich zatrudnienie zostało utrzymane na tym samym poziomie. Gdyby przedsiębiorcy nie otrzymali wsparcia, mogłoby dojść do ograniczeń w realizacji zobowiązań finansowych wobec dostawców i wierzycieli, wynagrodzenia uległyby zmniejszeniu lub nastąpiłaby redukcja zatrudnienia, a w najgorszym scenariuszu doszłoby do zaprzestania prowadzenia działalności.

Po 6-12 miesiącach od otrzymania dofinansowania od PARP, w ramach programu „Dotacje na kapitał obrotowy”, ponad połowa badanych uważała, że sytuacja w ich firmie jest pozytywna lub zdecydowanie pozytywna. Przedsiębiorstwa MŚP w Polsce starają się więc przywrócić u siebie sytuację sprzed pandemii, ponad połowa decyduje się na zatrudnianie nowych osób.

Co więcej, beneficjentom programów PARP udało się odnieść w trakcie pandemii sporo sukcesów. Znany europejski portal poświęcony start-upom – EU-Startups.com – przygotował ranking 10 polskich start-upów, którym warto się przyglądać w 2021 r. Na liście znalazły się Microamp Solution i Sundose, które za pośrednictwem Agencji otrzymały wsparcie unijne w wysokości prawie 1,8 mln zł. Start-upy te wzięły udział w procesie inkubacji oferowanym przez „Platformy startowe”.

Więcej informacji o poszczególnych programach wsparcia PARP można znaleźć na stronie: www.parp.gov.pl. ■

Po trzykroć rozwój!

Siódma edycja „Polskiego Kompas” jest szczególna, przypada bowiem na czas odbudowy gospodarczej po turbulencjach wywołanych przez COVID-19. Świadomość, że walka z tym globalnym zagrożeniem nie jest zakończona, nie powinna jednak hamować naszych starań w dążeniu do rozwoju segmentu e-commerce i nowych technologii. Przyszłość gospodarki leży właśnie w innowacjach, które pozwalają na przystosowanie biznesu do dynamicznie zmieniającego się świata

Olgiert Cieślik

prezes zarządu
Totalizatora Sportowego



Totalizator Sportowy działa na wielu płaszczyznach i właśnie w tej dywersyfikacji upatruje źródła udanego rozwoju spółki, jaki miał miejsce mimo niesprzyjającej globalnej koniunktury.

Nasi klienci w czasie lockdownu nie mogli odwiedzać stacjonarnych punktów sprzedaży, a mimo to spółka pobiła rekord sprzedażowy. Wielu graczy korzystających do tej pory z kolektur fizycznych naturalnie migrowało do kanału on-line, gdzie od kilku lat mogą w bezpieczny sposób kupować zakłady i losy na lotto.pl oraz w aplikacji mobilnej. Zapocentrowała nasza wcześniejsza śmiała postawa biznesowa. Decyzje podjęte w 2017 r. pozwoliły nam ominąć duże zagrożenie dla naszego tradycyjnego biznesu, które przyniósł rok 2020.

Rozwój sprzedaży on-line to niejedynie osiągnięcie Totalizatora Sportowego w ostatnich latach. Spółka ma swoje zasługi także w przeciwdziałaniu rozwojowi szarej

strefy w zakresie gier kasynowych on-line. Według danych Ministerstwa Finansów rok 2020 był pierwszym rokiem, w którym szara strefa w Polsce w tym właśnie obszarze (40,3 proc.) kształtowała się poniżej średniej UE (40,8 proc.).

Dumą napawają nas także dane płynące z salonów gier na automatach (realizowanych w formie monopolu państwa), które odnotowują znaczne wzrosty. Ważne jest, by nawet niesprzyjające okoliczności wykorzystywać w najlepszy możliwy sposób. Właśnie dlatego czas lockdownu spżytkowaliśmy na adaptację i przygotowanie do wznowienia działalności tej sieci, dzięki czemu z końcem 2020 r. liczba salonów przekroczyła 520. Totalizator Sportowy stał się tym samym największym legalnym operatorem gier na automatach w Polsce. Dzięki aktualnie rosnącemu popytowi na legalną grę na automatach i powrotowi klientów do tej formy rozrywki możliwa będzie kontynuacja przedpandemicznych trendów ekspansji w tym obszarze biznesowym.



Rosnące wpływy z podatku od gier, a także dopłaty, pomoc w walce z pandemią i ograniczanie szarej strefy – to działania unikatowe, które realizuje Totalizator Sportowy nie tylko jako Spółka Skarbu Państwa, lecz także jako firma z sektora przedsiębiorstw

Rozwój dla zdrowia

Totalizator Sportowy szacuje, że łączna wartość wsparcia przeznaczonego przez firmę na walkę z COVID-19 wyniosła w 2020 r. ponad 25 mln zł. W tę kwotę są wliczone m.in. środki pochodzące z programu przekazywania 10 proc. ze sprzedaży zakładów i losów na lotto.pl na rzecz walki z koronawirusem i jego skutkami. To oczywiście tylko jedno z wielu działań spółki wspierających walkę z pandemią.

Najważniejszym projektem, który Totalizator Sportowy realizuje od 1 lipca 2021 r., jest Loteria Narodowego Programu Szczepień. Mogą wziąć w niej udział wszystkie osoby pełnoletnie, które dokonały kompletnej procedury zaszczepienia przeciwko COVID-19 i zarejestrują się w loterii do 30 września 2021 r.

Rozwój dla sportu i kultury

Nie trzeba nikogo przekonywać, że sport i kultura są tymi dziedzinami życia, które z jednej strony wywołują wspaniałe emocje, a z drugiej – mają bezpośredni i pośredni wpływ na kondycję fizyczną oraz psychiczną Polaków. Cieszy nas zatem, że w 2020 r. Totalizator Sportowy dzięki graczom LOTTO przekazał na roz-

wój tych dwóch dziedzin życia społecznego rekordowe kwoty. W 2020 r. sprzedaż produktów Totalizatora Sportowego wyniosła łącznie 15 380 989 795 zł. Jeśli doliczyć do tego rekordowe dopłaty, które wyniosły 1 103 297 700 zł, to mówimy o przychodach o łącznej kwocie aż 16 484 287 495 zł (10 993 859 511 zł w 2019 r.).

Spółka przekazała również rekordowe 1 182 819 491 zł z tytułu podatku od gier, nie tylko po raz kolejny przekraczając historyczny pułap 1 mld zł, lecz także przekazując o 100 mln zł więcej niż w roku ubiegłym. W sumie wpływy do budżetu państwa w 2020 r. z tytułu dopłat i podatku od gier wyniosły 2 286 117 191 zł.

Rozwój dla klientów

Miniony rok upłynął Totalizatorowi Sportowemu także pod znakiem nowości produktowych. W 2020 r. w ofercie spółki pojawiły się gra „Szybkie 600” oraz całkowicie nowy segment gier – dostępne na lotto.pl „Gierki”, od początku cieszące się wielką popularnością. Uruchomiona została również nowa strona lotto.pl, a gracze korzystający z aplikacji mobilnej zyskali możliwość logowania się za pomocą obrazu twarzy (Face ID) i odcisku palców.

Rok 2020 był też ważny dla klientów jedynego legalnego w Polsce kasyna on-line, czyli Total Casino. Wprowadzono kasyno live, pojawiły się kolejne formy płatności, odświeżona strona oraz aplikacja mobilna, a także dziesiątki gier – w tym od nowych dostawców.

Warto przy tej okazji przypomnieć o ułatwieniu rejestracji grających zarówno na lotto.pl, jak i na stronie Total Casino – usłudze mojeID, wprowadzonej dzięki współpracy z Krajową Izbą Rozliczeniową. Właściciel marki LOTTO był pierwszą firmą na rynku rozrywki, która wykorzystwała narzędzie mojeID.

Bardzo ważnym ubiegłorocznym wydarzeniem było też przeprowadzenie postępowania na wybór dostawcy nowej platformy loteryjnej, której wdrożenie właśnie trwa, a pierwsza faza zakończy się w grudniu br. Efektem tej zmiany będzie skok technologiczny, który przygotowuje spółkę na wyzwania przyszłości i zmieniające się potrzeby graczy. Nie zmieni się natomiast podejście Totalizatora Sportowego do kwestii bezpieczeństwa oferowanych produktów. Potwierdza to przyznany w 2020 r. certyfikat Responsible Gaming, który pierwszy raz obejmuje nie tylko fizyczną sieć punktów LOTTO, lecz także sieć salonów gier na automatach i segment e-commerce.

Rok 2020 to także start funduszu fVC Tech and Gaming, powołanego z inicjatywy Totalizatora Sportowego oraz partnerów zarządzających amerykańskiego funduszu fVC z Nowego Jorku przy wsparciu PFR Ventures oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Celem jest inwestycja nawet 100 mln zł w start-upy z branż gier, sztucznej inteligencji, cyberbezpieczeństwa, dronów, robotyki, enterprise software, RegTech czy FinTech. Fundusz ma już na koncie pierwsze inwestycje.

65 lat inspiracją na przyszłość

Rok 2021 jest wyjątkowym czasem w historii Totalizatora Sportowego – firma obchodzi 65-lecie swojego istnienia. Ambasadorem tego Jubileuszu został

najlepszy piłkarz świata – Robert Lewandowski, a hasłem przewodnim obchodów są #WielkieChwile przeżywane podczas startów Polaków w odroczonej z powodu pandemii imprezach sportowych. Kampanii jubileuszowej towarzyszyło wiele aktywności, m.in. akcja rozdawania graczom LOTTO miliona biało-czerwonych flag.

Świat polskiego sportu od lat może liczyć na Totalizator Sportowy, a przykładem tego są sportowcy, z którymi współpracujemy. Jednym z nich jest nieodścigniony skialpinista Andrzej Bargiel, który może się poszczycić swoim niedawnym wyczynem: zdobyciem i zjechaaniem na nartach z dwóch sześciotysięczników. Totalizator Sportowy pod marką LOTTO jest ponadto Sponsorem Generalnym Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej. Wspieramy również sportowców: w ramach naszego autorskiego projektu „6 z LOTTO”, w skład którego wchodzi m.in. wioślarska czwórka podwójna – Agnieszka Kobus-Zawojska, Marta Wieliczko, Katarzyna Zillmann, Maria Sajdak – srebrne medalistki z Tokio, czy też indywidualnych zawodników (bokserkę Karolinę Koszewską-Łukasik).

Wielkie imprezy sportowe nie mogą przyćmić magii wydarzeń kulturalnych – w tym tegorocznego XVIII Konkursu Chopinowskiego, którego dumnym Partnerem Głównym jest Totalizator Sportowy. Warto dodać, że współpraca z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina to niejedyna tego rodzaju inicjatywa. Nasza spółka od lat obejmuje mecenatem różnorodne projekty kulturalne. W polskim dziedzictwie narodowym, a także w bogatej tradycji naszej firmy, stale odnajdujemy wiele inspiracji na przyszłość.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć ważną myśl Petera Druckera: „Za każdym razem, kiedy widzisz biznes, który odnosi sukces, oznacza to, że ktoś kiedyś podjął odważną decyzję”. Obecne czasy wymagają odważnych, mądrych decyzji. I tego właśnie życzę wszystkim Czytelnikom „Polskiego Kompas”. ■

Szczególna rola TVP jako medium publicznego

Każdego dnia informujemy miliony Polaków o działaniach mających na celu poprawę ich losu. Dajemy głos recenzentom tych działań, by z jednej strony wybrzmiała ocena społeczeństwa, a z drugiej – by niezbędna krytyka pozwalała korygować niedociągnięcia proponowanych strategii. I to jest rola nadawcy publicznego

Jacek Kurski

prezes zarządu Telewizji Polskiej SA



Dziękuję za zaproszenie do udziału w siódmym wydaniu „Polskiego Kompas”. Rocznika Instytucji Finansowych i Spółek Akcyjnych”. To ważna i potrzebna publikacja, pozwalająca liderom polskiego życia gospodarczego, publicznego i naukowego na zaprezentowanie swoich opinii na temat najważniejszych spraw związanych z rozwojem i bezprecedensowymi wyzwaniami stojącymi przed naszą gospodarką w najbliższych latach. Zaproszenie do współtworzenia tegorocznego „Polskiego Kompas” traktuję jako okazję do przedstawienia szczególnej roli TVP – medium publicznego o istotnym znaczeniu dla polskiego społeczeństwa.

Tegoroczna edycja – poświęcona programowi rządowemu Polski Ład – nosi podtytuł

„Projekt Polska Plus – jak wrócić z kryzysu na ścieżkę rozwoju”. To strategiczne pytanie dla kraju, dla każdego obywatela i wszystkich podmiotów gospodarczych, w tym TVP SA. W państwie dotkniętym kryzysem i niedostatkiem żadne przedsiębiorstwo czy instytucja – a Telewizja Polska łączy w sobie cechy ich obu – nie może dobrze funkcjonować. Odpowiedź na powyższe pytanie nie może wynikać z własnego, wąsko pojętego interesu. W tej kluczowej sprawie rola TVP – o czym jestem głęboko przekonany – jest bardzo ważna. Każdego dnia informujemy miliony Polaków o działaniach mających na celu poprawę ich losu. Dajemy głos recenzentom tych działań, by z jednej strony wybrzmiała ocena społeczeństwa, a z drugiej – by niezbędna krytyka pozwalała korygować niedociągnięcia proponowanych strategii. I to jest rola nadawcy publicznego.

Hasło „Jak wrócić z kryzysu na ścieżkę rozwoju” wiąże się z oczekiwaniem postawienia skonkretyzowanych diagnoz. Zwłaszcza że,



Telewizja Polska to zespół kompetentnych dziennikarzy i publicystów, których wiedza na temat polityki, gospodarki oraz skutków społecznych działań politycznych jest gwarancją uczciwej oceny zapowiadanej strategii rządowej

piszą Państwo, iż publikacja ma pomóc wskazać szanse, wyzwania i zagrożenia. Formułowanie takich recept nie jest rolą telewizji publicznej, choć – jak wspomniałem – naszym obowiązkiem oprócz rzetelnego informowania jest merytoryczne recenzowanie. I tę rolę sobie zastrzegamy. Telewizja Polska to zespół kompetentnych dziennikarzy i publicystów, których wiedza na temat polityki, gospodarki oraz skutków społecznych działań politycznych jest gwarancją uczciwej oceny zapowiadanej strategii rządowej. Nie można pominąć goszczących u nas komentatorów – najlepszych specjalistów w swoich dziedzinach. Rzetelna informacja i obiektywny komentarz to warunek, że jakakolwiek proponowana strategia uzyska akceptację społeczną. Żyjemy w czasach chaosu informacyjnego – natłoku wiadomości bałamutnych, nieistotnych i często fałszywych. Te ostatnie są efektem nieuczciwej, wynikającej z niepogodzenia się z demokratycznymi rozstrzygnięciami, walki politycznej. I wielką rolę ma tu do odegrania telewizja publiczna. Niestety niektóre media dały się zaprząć do nieuczciwej wojny informacyjnej. Dlatego niezwykle ważne są spokojna i merytoryczna debata oraz rzetelna praca dziennikarzy.

Polski Ład jest odpowiedzią na skutki pandemii COVID-19, która znacząco wpłynęła na gospodarkę. Polska z tej sytuacji wyszła obronną ręką, co nie znaczy, że nikt nie ucierpiał. I nie znaczy to też, że problem z pandemią się zakończył. Wiemy, że kolejne mutacje wirusa są zagrożeniem i ewentualne kolejne lockdowny mogą jeszcze wstrząsnąć gospodarką naszego kraju. Tu wskażę szczególnie ważną funkcję TVP. Od półtora roku na antenach Telewizji Polskiej emitujemy programy

poświęcone walce z pandemią. Od początku pokazywaliśmy, jak się zabezpieczyć przed zarażeniem wirusem. Nasi dziennikarze rozmawiają z autorytetami świata medycyny. Jestem przekonany, że wiedza milionów Polaków na temat koronawirusa poszerzyła się dzięki programom Telewizji Polskiej, w tym „Koronawirus szczepionka”, „Koronawirus szpital”, „Walka z koronawirusem” i „Poradnik dla seniora”. Weszliśmy jednak teraz w nowy etap, czyli przekonywania Polaków, aby skorzystali z możliwości zaszczepienia się przeciwko COVID-19. Docieramy do każdego domu w Polsce i przekazujemy rzetelne informacje na temat skutków szczepień. Codziennie prezentujemy tę tematykę również w naszych programach informacyjnych. W 2021 r. główny program informacyjny „Wiadomości” odnotował nawet sześciomilionową widownię (dane MOR). Nasz przekaz w zakresie promowania postaw prozdrowotnych byłby jeszcze bardziej skuteczny, gdyby nie rozniecane przez niektórych nieodpowiedzialnych polityków kampanie nienawiści skierowane przeciw mediom publicznym. Ich ataki są całkowicie nieuczciwe, bo nie mają najmniejszego związku z prawdziwym obrazem TVP, niemniej wywołują pewne zamieszanie wśród części opinii publicznej. Efektem tej kampanii dezinformacji jest m.in. strach przed szczepionkami. To nas jednak nie zniechęca. Przeciwnie – to asumpt do jeszcze bardziej intensywnej pracy. Dezinformacja i kampanie nienawiści nie mogą wygrać.

Ostatni czas poszerzył nam, pracownikom telewizji publicznej, zakres znaczenia słów o pracy na rzecz wspólnoty. Charakter naszych obowiązków dotyczy głównie propagowania narodowej kultury i wiedzy o polskiej



Ostatni czas poszerzył nam, pracownikom telewizji publicznej, zakres znaczenia słów o pracy na rzecz wspólnoty. Charakter naszych obowiązków dotyczy głównie propagowania narodowej kultury i wiedzy o polskiej historii

historii. Szczególną okazją do promowania tych wartości był Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość”, który Telewizja Polska zorganizowała w tym roku po raz pierwszy. Było to wydarzenie szczególne, przygotowane w czasie pandemii, co stanowiło dla nas ogromne organizacyjne wyzwanie. Chcieliśmy się jednak spotkać z naszymi widzami i zaprezentować im bogatą ofertę programów, filmów, dokumentów i spektakli Teatru Telewizji o tematyce tożsamościowej. Misją nadawcy publicznego jest odwoływanie się do trwałych elementów polskiej kultury, które budują naszą tożsamość. Festiwal w doskonały sposób połączył tradycję z nowoczesnością. Wydarzenie w całości było dostępne przede wszystkim w internecie. Udostępniliśmy bez ograniczeń aż 450 godzin treści video o tematyce tożsamościowej. Gdy tylko nastąpiło wyczerkiwane poluzowanie obustrzeń związanych z pandemią, jako pierwsza telewizja w Polsce wyszliśmy do widzów. W Ogrodach Zamku Królewskiego zorganizowaliśmy „Majowe Święto Kina Ocalonego od Zapomnienia” – wyjątkowe wydarzenie poświęcone rekonstrukcji cyfrowej. Pokazaliśmy, że mimo lockdownu TVP nie zaprzestała pracy nad historyczną spuścizną polskiej kinematografii, tworząc nową jakość zrekonstruowanych produkcji. Widzowie obejrzeni na wielkim ekranie filmy i seriale, które na stałe wpisały się do kanonu polskiego kina: „Lalka”, „Noce i dnie”, „Chopin. Pragnienie miłości”, „Pan Tadeusz”.

Działania na rzecz umacniania więzi to także emocje związane z kibicowaniem polskim sportowcom. W 2021 r. mieliśmy dwukrotnie taką możliwość – podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO2020 oraz

Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020. Europejskie święto futbolu było dostępne dla wszystkich Polaków, nieodpłatnie, w najlepszym standardzie nadawania w jakości UHD (TVP 4K) na antenach otwartych oraz w internecie. Mecze z udziałem reprezentacji Polski oglądało kilkanaście milionów widzów. Spotkanie Polska-Szwecja w piku zobaczyło 14,6 mln osób (dane MOR), a mecz Polska-Słowacja w momencie najwyższej oglądalności zgromadził ponad 14,1 mln kibiców (dane MOR). TVP jako oficjalny nadawca igrzysk w Tokio przygotował dla widzów ponad 350 godzin transmisji z olimpijskich aren, a najliczniejszą widownię zgromadził mecz polskich siatkarzy z reprezentacją Francji, który w piku obejrzało prawie 4 mln osób (dane MOR). Te wydarzenia sportowe to doskonałe przykłady realizowanej przez TVP misji umacniania narodowej wspólnoty wbrew wykluczeniom i podziałom.

Niebawem nas wszystkich czekają jednak kolejne wyzwania, a jednym z kluczowych z pewnością będzie zapewnienie zdrowia oraz bezpieczeństwa wszystkim Polakom, bo bez tego żaden, nawet najbardziej ambitny, plan rozwoju gospodarczego nie ma szans powodzenia. Cały czas docierają do nas informacje dotyczące nadchodzącej kolejnej fali zachorowań. Słyszemy, że w wielu krajach dynamicznie wzrasta liczba zakażeń SARS-CoV-2. Kolejne lockdowny, które nam grożą, jeśli nie uda się w porę opanować nawrotu pandemii, mogą zaprzepaścić wspólny wysiłek rządzących, przedsiębiorców i wszystkich Polaków w ogóle. I tu widzimy rolę Telewizji Polskiej, której misją jest dostarczanie widzom rzetelnych informacji oraz zaleceń niezbędnych do ochrony zdrowia całego narodu. ■

Silne spółki, silna gospodarka, silne państwo

Mimo obiektywnie trudnych warunków i braku możliwości planowania długofalowego PWPW zdała egzamin w czasie pandemii, dzięki czemu udaje się niwelować jej skutki. Przede wszystkim ogromne zaangażowanie pracowników, szybkie reagowanie na zmiany, które przynosi sytuacja na świecie, a także zasoby Spółki pozwoliły skutecznie działać, co przełożyło się na wzrost sprzedaży na rynku eksportowym

Maciej Biernat

prezes Polskiej Wytwórni
Papierów Wartościowych



Swiat został zmuszony do prze-wartościowania wielu aspektów otaczającej nas codzienności na skutek pandemii koronawirusa. Jej konsekwencje szybko stały się odczuwalne, dotykając nie tylko gospodarki krajowej, lecz także poszczególne gospodarstwa domowe. Przed państwami pojawiło się największe wyzwanie: ograniczenie transmisji koronawirusa przy jednoczesnej trosce o gospodarkę oraz społeczeństwo.

Obostrzenia, które pierwsze pojawiły się w Chinach w okresie chińskiego Nowego Roku już w lutym 2020 r., a w kolejnych miesiącach objęły wiele krajów na wszystkich kontynentach, spowodowały zahamowanie konsumpcji, wstrzymanie inwestycji i turystyki oraz zakłócenia w wymianie handlowej, wynikające nie tylko z ograniczeń w produkcji, lecz również destrukcji łańcuchów logistycznych czy niedostępności pracowników.

Według danych Światowej Organizacji Handlu w I półroczu 2020 r. wymiana handlowa towarów zmniejszyła się o 14 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Skutki kolejnych fal pandemii oraz lockdownów w poszczególnych krajach jeszcze długo będą wpływać na ceny surowców, komponentów, usług transportowych itd. Dynamiczne zmiany związane z zakazami i obostrzeniami w Europie oraz na świecie spowodowały znaczne utrudnienia w analizie handlowej i produkcyjnej projektów. Znakomita większość przedsiębiorstw siłą rzeczy została postawiona przed koniecznością mierzenia się z nieprzewidywanymi kosztami i opóźnieniami cyklu produkcyjnego, którymi należało zarządzać bardzo płynnie. EY w raporcie „Rok z COVID-19 oczami polskich przedsiębiorców” wskazuje na spadek liczby klientów oraz wyższe koszty bieżącej działalności jako najczęstsze utrudnienia w funkcjonowaniu firm wynikające z pandemii.

W 2020 r. globalny PKB spadł o 4,3 proc. i był to największy spadek od czasu II wojny

światowej, według wyliczeń Banku Światowego. Polska w tym czasie zanotowała jedną z najniższych recesji wśród krajów Unii Europejskiej. Mimo znacznie bardziej pesymistycznych prognoz PKB Polski zmalał o 2,8 proc., plasując nasz kraj na drugim miejscu za Litwą, która zanotowała spadek na poziomie 0,9 proc. Łącznie tylko cztery kraje znalazły się poniżej prognozy 3 proc. – poza Litwą i Polską były to Estonia i Szwecja. Analitycy Komisji Europejskiej ocenili, że do tak dobrych wyników przyczynił się szczególnie trzeci kwartał, który pozwolił zniwelować spadki po pierwszej połowie roku. Jak tego dokonaliśmy?

Relatywnie niewielki spadek gospodarczy w Polsce na tle innych państw zawdzięczamy historycznej nadwyżce handlowej w obrotach z zagranicą. Ujemna dynamika popytu krajowego została w dużej części zniwelowana przez saldo obrotów towarowych handlu zagranicznego, które w 2020 r. wyniosło rekordowe 53,7 mld zł.

Pandemia w szczególny sposób wpłynęła na relacje międzynarodowe – wiele przedsiębiorstw zmuszonych było na nowo zdefiniować swoje cele i opracować strategię z uwzględnieniem nowych realiów. Wszystkie planowane na lata 2020–2021 wydarzenia branżowe zostały odwołane lub odbywały się w formie konferencji on-line. Brak możliwości kontaktów osobistych z klientami i kontrahentami stanowił, szczególnie w początkowej fazie rozwoju pandemii na świecie, bardzo dużą przeszkodę i niedogodność z powodu ograniczonego dostępu do informacji i nowości w branżach. Po pierwszym szoku przyszły jednak duża mobilizacja i poszukiwanie nowych form kontaktów oraz współpracy biznesowej. Spotkania, negocjacje, prezentacje przeniosły się w 100 procentach do świata wirtualnego. Codziennością stały się udział w webinarach z klientami i partnerami biznesowymi, prezentacje oraz rozmowy biznesowe prowadzone on-line lub przez telefon. Mimo znacznego poluzowania obostrzeń w ostatnich miesiącach, ze względów bezpieczeństwa, wielu klientów preferuje nadal kontakt zdalny.

Skutki pandemii COVID-19 dotknęły niemal wszystkie gałęzie gospodarki, nie ominęły również branży high security printing, której przedstawicielem jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych. Historia pokazuje, że gotówka jest zawsze intensywniej wykorzystywana w każdym momencie kryzysu, więc – jak można się domyślić – nastąpił wyraźny wzrost popytu na banknoty. Konsumenci w niepew-

nych czasach chętnie wracają do tego, co znane i „namacalne”, powrócił też trend do gromadzenia gotówki.

Dzięki temu, mimo utrudnień i braku możliwości kontaktów bezpośrednich, PWPW pozyskała kilka nowych, znaczących zamówień, m.in. na banknoty libańskie o nominale 5 000 LBP czy banknoty paragwajskie o najwyższym i najbardziej prestiżowym w branży nominale 100 000 guarani. Realizujemy także wcześniej zakontraktowane zamówienia na banknoty dla Hondurasu, Peru czy innych krajów. Ze względu na bardzo duży popyt na banknoty i papier banknotowy PWPW nie tylko nie odnotowała spadku zainteresowania ze strony klientów, lecz byliśmy wręcz zmuszeni do rezygnacji z wielu potencjalnych zamówień ze względu na wypełniony kalendarz produkcyjny na kolejne lata.

Rynek dokumentów identyfikacyjnych i dokumentów podróży skurczył się znacząco, czego oczywistym powodem jest ogólnoswiatowy lockdown oraz drastyczny spadek podróży międzynarodowych i mobilności ludzi. Wszyscy producenci dokumentów notują znaczne spadki produkcji i niższe prognozy na kolejne lata. Nie przeszkodziło to nam jednak w pozyskaniu zamówień m.in. na dowód osobisty dla Peru. Prowadzimy aktywne działania w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Nieprzerwanie realizujemy zamówienia na paszporty oraz elektroniczne dowody osobiste dla Armenii czy na komponenty dokumentowe dla klienta litewskiego.

Mimo obiektywnie trudnych warunków i braku możliwości planowania długofalowego PWPW zdała egzamin w czasie pandemii, dzięki czemu udaje się niwelować jej skutki. Przede wszystkim ogromne zaangażowanie pracowników, szybkie reagowanie na zmiany, które przynosi sytuacja na świecie, a także zasoby Spółki pozwoliły skutecznie działać, co przełożyło się na wzrost sprzedaży na rynku eksportowym.

Pozostaje mieć nadzieję, że intensywna i podwojona praca, jaką wszyscy wykonaliśmy w czasie pandemii, będzie procentować w kolejnych latach, a nowe kanały komunikacji, wypracowane strategię i kierunki rozwoju pozwolą na utrzymanie dobrych wyników finansowych w biznesie, co przełoży się na utrzymanie stabilnej pozycji PWPW SA w kraju i na świecie, a także będzie stanowić nasz wkład w bezpieczeństwo gospodarcze kraju. ■

Z tego kryzysu wychodzimy mocniejsi

Mimo minorowych nastrojów z początku pandemii polska gospodarka nie wpadła w głęboką depresję. Są branże, w które koronawirus uderzył ze szczególnie dużą siłą, w wielu przyśpieszył technologiczny postęp, sporo firm zdobyło nowe rynki zbytu. Wiele dziedzin życia udało się scyfryzować, a państwo zrobiło dużo, by nie dopuścić do ekonomicznej katastrofy. Dziś już nie mówimy o odrabianiu koronakryzysowych strat, ale o przyśpieszonym wzroście

Patrycja Kotecka

wiceprezes LINK4,
absolwentka WDiNP UW,
Katedry Teorii Zarządzania SGH,
Akademii Dyplomatycznej PISM i MBA
w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN;
doktorantka Kolegium
Studiów Spotecznych PAN



Jeszcze rok temu wieszczono, że głęboka zapaść nie ominie Polski. Już wraz z pierwszym zamknięciem gospodarki wiosną 2020 r. nie brakowało pesymistycznych głosów, że w rodzimą gospodarkę nie tylko uderzy pandemiczna, pierwsza od 30 lat recesja, lecz również będzie oznaczać ona bardzo dotkliwy kryzys, z którego będziemy wychodzić latami.

Przewidywano nawet 4,5-procentowy spadek PKB w 2020 r. Wielu analityków oczekiwało, że zamrożenie gospodarki i ograniczenie mobilności spowodują radykalne ograniczenie popytu, przekładające się na trudności finansowe polskich firm. Spodziewano się ograniczenia do minimum

konsumpcji w kraju, ale też zamrożenia przepływu towarów, które miało skutkować mniejszymi dochodami ze sprzedaży wyprodukowanych dóbr i poważnymi kłopotami z pozyskiwaniem komponentów niezbędnych do kontynuowania działalności.

„Epidemia uderzy z obu stron – zarówno przez trudności w utrzymaniu ciągłości dostaw, jak i przez mniejszy popyt na produkty z zagranicy” – pisano w „Miesięczniku Makroekonomicznym” Polskiego Instytutu Ekonomicznego już w marcu 2020 r.

Spekulowano, że wiele biznesów czeka to, co widziano już w czasie poprzedniego kryzysu gospodarczego, gdy w 2009 r. liczba niewypłacalności polskich firm zwiąk-



Doświadczenia LINK4 dobrze obrazują ścieżkę, jaką przeszedł w trakcie pandemii cały polski biznes. Dzięki sprawnej koordynacji działań 97 proc. pracowników LINK4 zdalnie realizowało swoje obowiązki

szyla się aż o 68 proc. Preludium do tych zdarzeń miało stanowić giełdowe załamanie. W pierwszej reakcji inwestorzy bowiem faktycznie wycofywali się z rynku – WIG20 w pierwszym kwartale 2020 r. stracił 29,6 proc. Najgorszym dniem okazał się 12 marca, kiedy spadek w stosunku do końca 2019 r. wynosił ok. 40 proc., tym samym „przebijając dno” z 2009 r. i cofając się do wyników z 2003 r. Załamanie po stronie biznesu miało skutkować powszechną falą zwolnień pracowników. Pojawiła się opinia, że stopa bezrobocia może osiągnąć poziom nawet 12 proc. Byłoby to prawdziwym szokiem, zważywszy na to, że przez lata mieliśmy w kraju „rynek pracownika”, na którym w wielu branżach trwała ostra rywalizacja pracodawców o personel.

Obrona przez atak

Katastroficzne prognozy gospodarcze wywołały szybką reakcję poszczególnych państw zdeterminowanych, by chronić rodzimą produkcję i zatrudnienie. Główne banki centralne istotnie poluzowały politykę pieniężną. Rezerwa Federalna USA obniżyła stopy procentowe w pobliże zera i ponownie uruchomiła skup aktywów oraz zwiększyła skalę płynności na rynku finansowym. Europejski Bank Centralny, który miał już ujemne stopy, zwiększył skalę skupu aktywów.

Na takie same kroki zdecydował się Narodowy Bank Polski – w marcu 2020 r. obniżył stopy po raz pierwszy od 2015 r. W kwietniu i maju postanowił zmniejszyć je jeszcze bardziej – stopa referencyjna spadła do 0,1 proc. Podobnie jak inne takie instytucje na całym świecie podjął też nadzwyczajny skup obligacji skarbowych, co ułatwiło

przetrawanie całemu sektorowi finansowemu, który otrzymał dopływ środków. Rząd skupił się natomiast na bezprecedensowym wsparciu realnej gospodarki. W tym celu uruchomiono tarczę antykryzysową.

Dzięki niej pracodawcy, którzy musieli się borykać z załamaniem popytu spowodowanym lockdownem, mogli zatrzymać pracowników i utrzymać płynność finansową. Pierwsza odsłona tarczy, w kwocie przekraczającej 60 mld zł, dotarła do 347 tys. przedsiębiorstw z całej Polski, zatrudniających ponad 3,2 mln osób. Kolejne działania skutecznie pomagały firmom najbardziej dotkniętym kryzysem przez cały okres lockdownu. Choć priorytetem było zachowanie ciągłości funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw, na których opiera się polska gospodarka, nie zapomniano również o największych podmiotach, które wpadły w tarapaty. Dla nich przeznaczona była Tarcza dla Dużych Firm o wartości 25 mld zł. W akcję wsparcia został także włączony Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W pierwszej kolejności zwolnił z obowiązku płacenia składek firmy, które zanotowały spadek obrotów – przyjął ponad 6 mln wniosków, udzielając pomocy na kwotę ponad 31 mld zł. Nie była to jedyna forma aktywności ZUS. Jedną z najważniejszych okazała się obsługa świadczeń dla rodziców, którzy na skutek zamknięcia szkół musieli pozostać w domu ze swoimi pociechami. Ten ruch odciążał też znacząco budżety firm. Skala tej pomocy była olbrzymia.

Równie istotną rolę Zakładu było wsparcie turystyki, która za sprawą lockdownu wpadła w duże tarapaty finansowe. Dzięki

uruchomionemu w ubiegłe wakacje bonowi turystycznemu miliony polskich rodzin mogły skorzystać z tańszego wypoczynku w kraju po trudnym pandemicznym czasie, z drugiej strony zasilając budżety rodzinnych przedsiębiorstw turystycznych. Prawie 3 mln Polaków aktywowało już bony o wartości 2,6 mld zł. A ZUS przekazał polskiej turystyce z tego tytułu 1,7 mld zł.

Cyfrowa rewolucja

Przez niemal cały okres pandemicznych ograniczeń udało się nie zamykać przedsiębiorstw produkcyjnych, oczywiście z wyjątkiem sytuacji, gdy w zakładach pojawiała się fala zachorowań, zawodziły łańcuchy dostaw i brakowało surowców lub komponentów albo nastąpił drastyczny spadek popytu, jak było np. w branżach motoryzacyjnej czy meblarskiej.

Koronawirus spowodował jednak zamknięcie sklepów, biur, placówek kultury i oświaty. Okazało się jednocześnie, że wiele czynności, włącznie z nauką szkolną, można wykonywać zdalnie. Wiązało się to z ogromnym wysiłkiem finansowym i nakładem pracy w instytucjach oraz firmach, ale powszechny stał się dostęp w sieci do różnego rodzaju towarów i usług.

Co szczególnie ważne w opisie tego, jak Polska przeszła przez kryzys, również państwo w czasie pandemii położyło znacznie większy nacisk na kontakt z obywatelem w sieci. Zarówno wnioski o pomoc w ramach tarcz finansowych, jak i te dotyczące wsparcia ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych można było wypełnić on-line. Upowszechnił się Profil Zaufany, pozwalający cyfrowo podpisywać dokumenty. Wdrożenie tuż przed COVID-19 elektronicznych zwolnień lekarskich, upowszechnienie e-recept i uruchomienie e-skierowań uchroniło przed totalnym paraliżem system opieki zdrowotnej.

Firma i klient on-line

Wiele przedsiębiorstw praktycznie całą swoją działalność musiało przenieść do sieci: przygotować dla personelu zdalne miejsca pracy połączone systemem pozwalającym zarządzać całością zadań, stworzyć albo rozwinąć aplikacje umożliwiające kontakt i załatwianie wszystkich spraw z partnerami biznesowymi oraz klientami.

Dobrym przykładem jest LINK4 – firma już wcześniej słynąca z wdrażania cyfro-

wych rozwiązań. W czasie pandemii, dbając o bezpieczeństwo swojej załogi i klientów, wdrożono polisę, która nie wymaga własnoręcznego podpisu klienta na dokumentach polisowych, oraz wprowadzono możliwość wykonywania zdjęć z inspekcji powypadkowych bez udziału osób z zewnątrz. Bez wychodzenia z domu klienci mogli wysłać wszystkie dokumenty w formie skanu, także zdjęcia uszkodzonego samochodu. Jednocześnie firma nieustannie odbierała zgłoszenia dzięki formularzom on-line czy infolinii.

Doświadczenia LINK4 dobrze obrazują ścieżkę, jaką przeszedł w trakcie pandemii cały polski biznes. Dzięki sprawnej koordynacji działań 97 proc. pracowników LINK4 zdalnie realizowało swoje obowiązki. W trakcie pandemii firma była w stanie dokonać nawet rekrutacji prawie 100 nowych osób, które zgodnie z poszanowaniem zasad reżimu sanitarnego zdalnie podjęły obowiązki.

Decyzja o zmianie modelu działania została poprzedzona pomyślnymi testami obciążeniowymi infrastruktury. Umożliwiło to kontynuowanie pracy z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Wdrożono też pełny proces likwidacji szkody on-line, wykonując zdalnie także oględziny komunikacyjne i majątkowe.

Udogodnienia dla klientów stale rozwijano ze świadomością, jak bardzo trudny jest to dla nich czas. Wprowadzono zwrot kosztów zakupu polis turystycznych, które nie zostały wykorzystane na skutek odwołania wyjazdów z powodu COVID-19. LINK4 odszedł też od wymogu przeprowadzania przeglądów instalacyjnych w domach, a także rozszerzył zakres pomocy prawnej o kwestie związane z miejscem pracy.

LINK4 to również przykład firmy, która aktywnie zareagowała na niebezpieczeństwo, w jakim znalazło się całe polskie społeczeństwo. Priorytetem okazało się wsparcie dla służb medycznych – dlatego zarząd postanowił przekazać 100 tys. zł szpitalowi klinicznemu z oddziałem położniczym w Warszawie. Uruchomiono także specjalną infolinię szkodową dla bohaterów walki z COVID-19 – klientów pracujących w służbach medycznych. Sami pracownicy w ramach grupy PZU organizowali zbiórki środków przeznaczonych na wsparcie służby zdrowia. Wprowadzono też nowe usługi związane z pandemią.



Dzięki temu, że LINK4 potrafi dotrzymać kroku zmieniającej się rzeczywistości, firma przeszła przez kryzys stosunkowo dobrze, choć rok pandemii był bardzo wymagający dla całej branży

Wirus nie zabił biznesu

Dzięki szybkiemu dostosowaniu się do nowej sytuacji zarówno ze strony państwa, jak i biznesu wskaźniki gospodarcze okazały się lepsze, niż pierwotnie przypuszczano. Po pierwszym pandemicznym szoku produkcja przemysłowa wróciła do dawnych poziomów. Przyczyniło się do tego otwarcie granic i stopniowe odbudowywanie łańcuchów dostaw. Do rosnących branż, które w sposób naturalny stały się beneficjentami ograniczeń – IT, handlu internetowego czy kurierskiej – zaczęły dołączać kolejne. Ludzie, mając więcej czasu i spędzając go w domach, zabrali się do remontów oraz wymiany urządzeń RTV i AGD. Ważnym czynnikiem okazało się budownictwo, które wprawdzie nieco zwolniło, ale nie doszło do załamania inwestycji, dzięki czemu prężnie działał cały segment materiałów budowlanych, wykończeniowych i wyposażenia mieszkań. A że działo się tak nie tylko w Polsce, to obok popytu krajowego eksport nadal był silnikiem naszej gospodarki. Rodzimi przedsiębiorcy potrafili znaleźć nowe kanały dotarcia do kontrahentów.

Jak wyliczyli bowiem eksperci z Crédit Agricole, udział eksportu Polski pomiędzy rokiem 2019 a 2020 w globalnym eksporcie zwiększył się o 0,1 p.p. (z 1,7 proc. do 1,8 proc.). Był to szósty co do wielkości wzrost na świecie. Lepsze rezultaty osiągnęły tylko szybko powracające po lockdownie Chiny, które jako jedyny kraj odnotowały też wzrost gospodarczy w roku pandemicznym (wzrost udziału w światowym eksporcie o 1,6 p.p.), a także inne państwa Dalekiego Wschodu – Hongkong i Tajwan (o 0,3 p.p.). Udało się to również

dwóm krajom Starego Kontynentu – Irlandii i Szwajcarii (o 0,2 p.p.).

Przemysł potrzebował zaledwie kilku miesięcy, by wrócić na ścieżkę wzrostu. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego już w czerwcu produkcja sprzedana była wyższa o 0,5 proc. w porównaniu z czerwcem 2019 r., kiedy notowano spadek o 2,6 proc. w relacji do analogicznego okresu roku poprzedniego, natomiast w porównaniu z majem br. wzrosła o 13,9 proc. Rodzimy firmom pomogły m.in. problemy ze sprowadzaniem produktów z Dalekiego Wschodu czy innych odległych części świata, bo odbiorcy z Zachodu poszukiwali dostawców na bliższych rynkach i bardzo często znajdowali ich w Polsce, co zachęciło naszych przedsiębiorców do zwiększania nakładów na rozwój. Za przyczyną pandemii wzmogły się też procesy inwestycyjne związane z cyfryzacją.

Polskie atuty

Z biegiem czasu do aktywności wróciła też większość gospodarki, choć w zamknięciu musiały pozostawać gastronomia, turystyka, hotelarstwo czy duża część handlu. Dzięki przestawieniu się na pracę zdalną, kontynuacji inwestycji budowlanych i infrastrukturalnych, a także stosunkowo wysokiej konsumpcji powstałej m.in. za sprawą bijących rekordy popularności kanałów e-commerce, prognozy dotyczące PKB zaczęły się poprawiać.

W Polsce gospodarka okazała się relatywnie odporna w pierwszym kwartale 2020 r., ale po dużym spadku spodziewanym w drugim kwartale nastąpi stopniowe

ożywienie – prognozował w lipcu 2020 r. unijny komisarz ds. gospodarczych Paolo Gentiloni. Szacunki dotyczące naszego kraju mówiły wówczas o ok. 4,6-procentowym spadku PKB. Choć oznaczało to nadal pierwszą od lat recesję, i tak było znacznie lepiej niż w strefie euro, w której produkt krajowy brutto miał się skurczyć o 8,7 proc., i Unii ze średnią na poziomie -8,3 proc. Ostatecznie polskie wskaźniki okazały się jeszcze lepsze – rok 2020, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zakończył się wynikiem -2,7 proc.

Dlaczego przeszliśmy COVID-owy kryzys łagodniej niż wiele bardziej rozwiniętych gospodarek? Nie było załamania na rynku pracy, a stopa bezrobocia skoczyła wprawdzie do 6,5 proc., ale potem systematycznie spadała, oscylując wokół 6,1 proc., co stało się dużo lepszym wynikiem niż w Hiszpanii czy w Irlandii, gdzie odnotowano nawet dwucyfrowe poziomy bezrobocia.

W dużej mierze przyczyniła się do tego przedkryzysowa sytuacja na rynku. W wielu branżach brakowało rąk do pracy, a wręcz mówiło się, że to pracownicy dyktują warunki. Gdy uderzył koronakryzys, pracodawcy bali się zwalniać ludzi, żeby za chwilę nie pozostać z niekompletnymi załogami. Z rynku odpłynęła część pracowników zagranicznych, ale jednocześnie działające branże były w stanie wchłaniać ludzi z sektorów dotkniętych przez lockdown.

Wielu firmom pomogła przetrwać pomoc płynąca od państwa, która – co warto podkreślić – miała służyć właśnie utrzymaniu zatrudnienia. Warunkiem wsparcia było niezwalnianie pracowników. To wszystko sprawiło, że wbrew początkowym wielkim obawom ludzie w większości nie stracili poczucia bezpieczeństwa finansowego, co utrzymywało wysoki popyt krajowy.

Próżno szukać załamania w statystykach dotyczących sektora przedsiębiorstw. Jak wynikało ze wstępnych danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2020 r. do polskich sądów wpłynęło 2 860 wniosków o ogłoszenie upadłości firm. To o 1 278 mniej niż rok wcześniej, kiedy było ich 4 138. Znikało lub zawieszało działalność sporo firm działających w gastronomii, turystyce czy handlu, ale też powstawało wiele nowych, które starały się znaleźć dla siebie miejsce w COVID-owej rzeczywistości.

Coraz lepsze nastroje

Za sprawą postępującej akcji szczepień przystąpiono do całkowitego odmrażania gospodarki – oprócz galerii handlowych ruszyły restauracje i hotele. Do aktywności zaczęła powracać też rozrywka, kultura oraz branża eventowa. Spowodowało to, że w wielu sektorach zwolnienia już nie grożą, brakuje natomiast rąk do pracy. Jak podaje Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, stopa bezrobocia w czerwcu 2021 r. spadła do 6 proc., a liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pracy, wyniosła niecałe 995 tys. Wyniki te w sezonie wakacyjnym poprawiły się jeszcze bardziej – w lipcu i sierpniu 2021 r. stopa bezrobocia pozostawała na tym samym poziomie 5,8 proc. W ostatnim miesiącu wakacji w urzędach pracy zarejestrowanych było 961,8 tys. bezrobotnych.

Polscy producenci znaleźli sposób na to, jak utrzymać tendencję wzrostową w sprzedaży towarów i usług poza krajem – dzięki dogodnej lokalizacji i wysokiej jakości wyrobów utrzymali liczne zamówienia.

Dzięki temu Polska zaczyna nie tylko odrabiać pandemiczne straty, lecz również poprawiać wynik z 2019 r. Jak podawał w sierpniu Narodowy Bank Polski, wartość eksportu towarów wyniosła 106,6 mld zł, co oznacza wzrost o 21,7 mld zł, tj. o 25,5 proc. w stosunku do czerwca 2020 r. A to oznacza, że Polska wciąż więcej sprzedaje, niż sama kupuje. Dodatkowo saldo to 3,4 mld zł, choć wartość importu towarów wzrosła o 28,4 mld zł, tj. o 38,0 proc. w porównaniu z czerwcem 2020 r., i osiągnęła poziom 103,2 mld zł.

„Tak wysokie wskaźniki dynamiki wynikały zarówno z niskiego poziomu odniesienia w 2020 r. związanego z obowiązującymi wówczas ograniczeniami związanymi z pandemią COVID-19, jak i z szybkiego ożywienia w sektorze przetwórstwa przemysłowego w Europie. Wysoki wzrost eksportu w porównaniu z analogicznym okresem 2020 r. odnotowano m.in. w przypadku baterii samochodowych, odbiorników telewizyjnych, części samochodów, katalizatorów oraz wagonów” – raportuje Narodowy Bank Polski.

Dobrze prezentują się również dane na temat zagranicznej sprzedaży usług – w czerwcu wyniosły 21,6 mld zł i w porównaniu z czerwcem 2020 r. wzrosły o 1,4 mld



Polska gospodarka potrafiła się dostosować do kryzysowej sytuacji. Nasi przedsiębiorcy udowodnili, że umieją radzić sobie z największymi kłopotami i wyjść obronną ręką z globalnych zawirowań, a nawet przekuć je w sukces.
Są zahartowani i gotowi na nowe wyzwania

zł (tj. o 7 proc.). Tu saldo wygląda jeszcze lepiej i wynosi 9,2 mld zł na plusie.

Odmrożenie widać nie tylko w dobrach sprzedanych poza Polską, lecz także w bardzo wysokim popycie wewnętrznym, który w dużej mierze eksplodował po miesiącach zamknięcia wielu branż. Dobrze obrazują to wyniki konsumpcji. Jak wylicza Eurostat, sprzedaż detaliczna w maju wzrosła o 6,1 proc. w porównaniu z kwietniem i o 10,7 proc. względem tego samego okresu poprzedniego roku. To więcej niż średnia unijna, która w tym samym miesiącu wyniosła 4,6 proc., a w roku 9,2 proc.

Chociaż potem tempo wzrostu wyhamowało, co też było naturalnym zjawiskiem, to handlowcy twierdzą, że ludzie chętnie wracają do sklepów. Bardzo dobre wyniki eksportu wraz z polepszającą się koniunkturą wewnętrzną poprawiają nastroje w przedsiębiorstwach. Menedżerowie na podstawie katalogu swoich zamówień i rosnących cen zaczynają widzieć przyszłość w coraz jaśniejszych barwach. Czerwcowy wynik indeksu PMI, pokazujący nastroje w przemyśle, był rekordowy – osiągnięte 59,4 pkt to najwyższy rezultat od początku pomiarów w 1998 r. W sierpniu wyniósł natomiast 56 pkt, co – choć oznacza pewien spadek – wciąż świadczy o rozpedzonej produkcji.

Giełda, o którą tak się obawiano na początku pandemii, też ma powody do zadowolenia – bo odnotowuje rekordowe wyniki. Z końcem sierpnia 2021 r. warszawski parkiet osiągnął najwyższą w historii wartość indeksu WIG, wynoszącą 70 930 pkt,

bijając tym samym wcześniejsze szczyty notowań z czerwca.

Prognozy w górę

To właśnie dzięki tym wskazanym wyżej czynnikom według ostatnich prognoz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju wzrost gospodarczy w Polsce wyniesie 5 proc., a w przyszłym 4,8 proc. Komisja Europejska latem również podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski w 2021 r. do 4,8 proc. z wcześniej przewidywanych 4 proc. (prognozę na 2022 r. obniżono z 5,4 do 5,2 proc.). Z kolei Agencja S&P Global Ratings w czerwcu podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski w 2021 r. do 4,5 proc. z 3,4 proc. Udany ma też być kolejny rok – tu prognoza na 2022 to wzrost o 5,4 proc. z zapowiadanego wcześniej poziomu 4,4 proc.

Okazuje się zatem, że polska gospodarka po ekstremalnie trudnym roku bardzo szybko wraca na ścieżkę wzrostu, który w 2021 r. będzie znacznie większy niż w czasie recesji roku 2020. Wiele wskazuje też na to, że gospodarka będzie przyśpieszać jeszcze bardziej – zwłaszcza że zastosowane zostaną kolejne działania stymulujące. Jednym z nich są środki unijne w ramach Krajowego Programu Odbudowy. Polska będzie miała do dyspozycji 23,9 mld euro w formie grantów oraz 34,2 mld euro w formie pożyczek. Pieniądze będą siłą napędową podnoszącą innowacyjność polskich firm oraz będą wspierać przestawianie gospodarki na bardziej ekologiczne tory. Będzie to odgrywać ważną rolę w portfelu inwestycji, czego przykładem jest budowa farm wiatrowych na Bałtyku czy niegasnące zainteresowanie

fotowoltaiką. Kołem zamachowym mają być też inne projekty, takie jak Polimery Police (o wartości ok. 7 mld zł) Grupy Azoty, a także budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, który ma być nie tylko centrum transportowym Polski, lecz również czynnikiem stymulującym powracającą na właściwe tory gospodarkę i branżę lotniczą.

Cyfrowe szanse

Procesy cyfryzacyjne przyspieszone przez pandemię nie będą słabnąć. W Polsce realizują bowiem swoje inwestycje technologiczni giganci, budujący najnowocześniejszą infrastrukturę chmurową. Ma ona zwiększyć bezpieczeństwo, a także ułatwić przesyłanie danych. By jednak te plany się powiodły, konieczne jest zaangażowanie polskich firm.

LINK4 chce być jednym z pionierów tych rozwiązań, dlatego już w ubiegłym roku rozpoczął szkolenia pracownicze. Powołana w firmie Akademia Chmurowa to przedsięwzięcie realizowane wspólnie z Microsoftem. Ma na celu podniesienie kwalifikacji pracowników oraz zapewnienie im certyfikatów spełniających nowe regulacje Komisji Nadzoru Finansowego. W pierwszej edycji wzięło udział 90 osób odpowiedzialnych za analizy dużych zbiorów danych (Big Data), infrastrukturę, tworzenie aplikacji, zarządzanie ryzykiem oraz bezpieczeństwem. Program ma pomóc w sprawnym przejściu pracowników na chmurę obliczeniową w całej firmie.

Dzięki temu, że LINK4 potrafi dotrzymać kroku zmieniającej się rzeczywistości, firma przeszła przez kryzys stosunkowo dobrze, choć rok pandemii był bardzo wymagający dla całej branży. Jak podkreślała Polska Izba Ubezpieczeń, w ciągu 2020 r. Polacy otrzymali 39,7 mld zł odszkodowań i świadczeń ubezpieczeniowych.

Aktywność branży miała duży wpływ na odbudowę gospodarki, zapewniając Polakom i rodzimym przedsiębiorstwom bezpieczeństwo oraz możliwość płynności działania, a z drugiej strony zasilając kasę państwa.

„Polscy ubezpieczyciele wypracowali 6 mld zł zysku netto. Do budżetu państwa odprowadzili ponad 1,4 mld zł podatku dochodowego. W 2020 r. Polacy przeznaczyci na ubezpieczenia około 63,5 mld zł, czyli prawie tyle samo co rok wcześniej” – wskazywała PIU w komunikacie podsumowującym 2020 r.

Innowacyjność i technologia pozwoliły LINK4 na ekspansję mimo pandemii. W 2020 r. towarzystwo odnotowało składkę przypisaną brutto na poziomie ponad jednego miliarda złotych, o 6,3 proc. wyższą niż w 2019 r. Uruchomiono nowe, innowacyjne kanały sprzedaży.

Spółka łączy współpracę z tradycyjnymi partnerami, bankami oraz np. z Grupą Orlen, dzięki czemu kierowcy, którzy korzystają ze stacji paliw tego koncernu, otrzymują dodatkowe punkty w programie VITAY za ubezpieczenie pojazdu w LINK4.

Nic zatem dziwnego, że Towarzystwo zyskuje uznanie klientów, czego dowodem jest przyznanie LINK4 Złotego Lauru za jakość obsługi klientów indywidualnych w branży ubezpieczeniowej w kategorii ubezpieczeń komunikacyjnych direct oraz Srebrnego Lauru w kategorii ubezpieczeń mieszkaniowych. W plebiscycie konsumentów wyróżniali także jakość obsługi klientów indywidualnych, przyznając spółce pierwsze miejsce.

Jakość usług doceniają też inni, czego przykładem jest to, że w zestawieniu KPMG TOP100 marek oferujących najlepsze doświadczenia na polskim rynku zdaniem klientów LINK4 zajął pierwsze miejsce wśród ubezpieczycieli. To dowód, że warto było podjąć wysiłek finansowy i technologiczny, by przestawić się na nowe tory oraz szukać nowych rozwiązań korzystnych dla pracowników i klientów.

Świat nie żegna się z pandemią, bo nowe mutacje koronawirusa mogą oznaczać kolejne fale zachorowań, przynajmniej do czasu, kiedy zdecydowana większość populacji nie zostanie zaszczepiona. Zatem raczej powinniśmy się nauczyć żyć z nową plagą. Polska gospodarka potrafiła się dostosować do kryzysowej sytuacji. Nasi przedsiębiorcy udowodnili, że umiemy radzić sobie z największymi kłopotami i wyjść obronną ręką z globalnych zawirowań, a nawet przekuć je w sukces. Są zahartowani i gotowi na nowe wyzwania, a w ciągu ostatnich miesięcy dostali do ręki nowy oręż w postaci technologii informatycznych, które w wielu branżach ułatwiają pracę i są coraz lepiej oraz powszechniej przyjmowane przez klientów. Pozostaje iść za ciosem – poszerzać zdobyte rynki i doskonalić nowoczesne narzędzia. ■

Nowe wyzwania to nowe możliwości. Wykorzystajmy je odpowiedzialnie

Pandemia zasadniczo zmieniła relacje między klientem, środowiskami biznesowymi i administracją państwową. Obserwujemy dziś istotną potrzebę współpracy tych środowisk, a wszelkie inicjatywy związane z prowadzeniem dialogu wydają się potrzebne bardziej niż kiedykolwiek wcześniej

Roman Jamiołkowski

Dyrektor ds. Korporacyjnych,
British American Tobacco



W obliczu kryzysu wywołanego pandemią przedsiębiorcy oczekiwali od administracji państwowej zabezpieczenia stabilności rynku i podjęcia skutecznych działań pomocowych, ze swej strony zapewniając racjonalne zarządzanie i umiejętne wykorzystanie balansu między popytem a podażą. Mimo wprowadzania kolejnych, niezbędnych dla ratowania życia obostrzeń i zamykania wielu sektorów przemysłu, krajowi przedsiębiorcy byli w stanie przełamać wywołany strachem marazm i zachęcić konsumentów do napędzania gospodarki dzięki popytowi na sprzedawane przez nich towary i usługi.

Co ważne, programy pomocowe i rozwojowe realizowane w Polsce opierają się na sile krajowego przemysłu oraz na szeroko rozumianym patriotyzmie gospodarczym, a to istotny aspekt, który muszą zauważyć środowiska biznesowe, w tym międzynarodowe korporacje działające na terenie Polski.

30 lat wspólnej drogi

British American Tobacco już od wielu lat podkreśla, że kapitał ma narodowość. Wiemy, że funkcjonując na terenie danego kraju, działamy na rzecz jego mieszkańców. To tu, w Polsce, odprowadzamy podatki, to tutaj inicjatywy wspieramy, to tutaj szukamy możliwości inwestycyjnych zasilających polską gospodarkę. Świadomi społecznej odpowiedzialności, jaka ciąży na biznesie i która jest wpisana w genotyp naszej organiza-

cji, od 30 lat staramy się „oddać” lokalnej społeczności, krajowi nie tylko miejsca pracy i miliardy zapłaconych podatków. Jako podmiot branży tytoniowej i największy pracodawca tego segmentu rynku w Polsce stanowimy niezwykle ważny filar budżetu państwa. Każdego roku branża dostarcza do niego prawie 30 mld zł, a w 2020 r. sama akcyza od wyrobów tytoniowych wyniosła niemal 21,5 mld zł. Naszą działalność prowadzimy w sposób odpowiedzialny, z poszanowaniem środowiska i lokalnej społeczności.

British American Tobacco, rozwijając swoją działalność w Polsce od 30 lat, obecnie składa się z trzech podmiotów: fabryki w Augustowie, Grupy Chic (biura i fabryki w Ostrzeszowie oraz centrum w R&D w Poznaniu), a także biura w Warszawie i sił sprzedaży rozsianych w całym kraju w ramach centrów dystrybucji. Warto podkreślić, że fabryka w Augustowie to jedna z najważniejszych fabryk British American Tobacco na świecie. Jak dotąd inwestycje w augustowski zakład wyniosły ponad 3,4 mld zł. Z kolei wchodząca w skład grupy Chic fabryka eSmoking Liquids w Rojowie to jeden z najnowocześniejszych zakładów w Europie specjalizujących się w produkcji płynów nikotynowych.

Nauka i technologia w służbie człowieka

Wierzimy, że przyszłość działającego lokalnie biznesu w ogromnej mierze opiera się na potencjale profesjonalnych polskich kadr, naukowców i analityków. Z dumą wskazujemy na eSmoking Institute z siedzibą w Poznaniu jako na jeden z najnowocześniejszych na świecie i pierwszy w Europie ośrodek R&D wyspecjalizowany w badaniu płynów i aerozoli stosowanych w e-papierosach. Jest on powiązany z należącą do BAT największą siecią dystrybucji papierosów elektronicznych w Europie – eSmoking World. Z rozwiązań zatrudnionych w instytucie naukowców oraz konstruktorów korzystają globalni producenci papierosów elektronicznych i produktów

nikotynowych nowej generacji. eSmoking Institute tworzą laboratoria (mikrobiologiczne, analityczne i elektroniczne) oraz hala produkcyjna. Zespół młodych naukowców posiada unikatową w skali świata wiedzę konstruktorską w dziedzinie technologii związanych z branżą papierosów elektronicznych, nowatorskich wyrobów tytoniowych oraz innowacyjnych systemów dostarczania nikotyny. Na przestrzeni pięciu ostatnich lat w rozwój tego centrum badawczego zainwestowano ponad 12 mln zł. Instytut został powołany w celu zbierania informacji oraz prowadzenia badań na temat wpływu e-palenia na zdrowie człowieka. Dalekosiężnym jego celem jest opracowanie norm dla płynów nikotynowych oraz samych e-papierosów. Wierzimy, że wprowadzenie tego typu standardów pozwoli poprawić bezpieczeństwo w tym segmencie rynku.

Wierzimy w dialog

Liczymy na to, że rola branży tytoniowej w Polsce zostanie zauważona i przełożony się na zrównoważoną politykę akcyzową państwa. Zależy nam zarówno na wypracowaniu długofalowych rozwiązań w kontekście akcyzy, jak i przywróceniu proporcjonalności stawek na poszczególne kategorie wyrobów. Mamy bowiem na uwadze to, że dochody z akcyzy są jednymi z kluczowych dla budżetu państwa, a dziś nie są one optymalne, przez co budżet ponosi miliardowe straty. Dlatego z uznaniem przyjęliśmy propozycję stworzenia przez rząd przestrzeni rzeczowej debaty w postaci Forum Wyrobów Akcyzowych. Stabilna i racjonalna polityka w tym zakresie służy zarówno biznesowi, jak i społeczeństwu.

Niezależnie jednak od kwestii legislacyjnych British American Tobacco jest w Polsce od 30 lat i zamierza tu pozostać, wzmacniając swoją pozycję. Nasze towary trafiają na 50 rynków zagranicznych, w tym do Niemiec, Francji czy Holandii. Zapewniamy niemal 4 tys. miejsc pracy i wspieramy eksport będący jednym z filarów odbudowy gospodarki po pandemii. ■

W poszukiwaniu priorytetów rozwoju

Dziś potrzeba naszej gospodarce natychmiastowej i szybkiej poprawy w obszarze wydajności oraz efektywności, takiej szybkiej ścieżki. Pytanie, czy nie słusznym byłoby skupienie się dziś nie na odkryciach, ale na biznesie. Czy receptą na skok w przyszłość nie byłoby zaimplementowanie wysokiej klasy technologii, które dziś zwyczajnie można kupić na globalnych rynkach i podniesienie wydajności gospodarki

**Prof. dr hab.
Barbara Piontek**

Akademia WSB
w Dąbrowie Górniczej



***“Najwyższą doskonałość osiąga człowiek,
znajdując własne niedoskonałości”***

Święty Augustyn

Formułowanie strategicznych celów rozwoju stanowi nieodłączny etap opracowywania strategii, programów, planów i polityk. Z jednej strony jest czynnością nader oczywistą, z drugiej – w dynamicznie zmieniających się uwarunkowaniach – wciąż stanowi wyzwanie. Miło jest wzbudzać nadzieję, miło jest obiecywać. Nieustannie jesteśmy świadkami zmienności strategii, zastępowalności oraz „umieralności”. Praktyka taka stosowana w odniesieniu do perspektywy strategicznej, tj. okresu zmiany pokoleniowej (20–25 lat), może budzić pewien dyskomfort, a także podważać sens planowania strategicznego. Tymczasem długookresowy horyzont polityk jest warunkiem koniecznym kształtowania rozwoju i osiągania wzrostu, które stają się źródłem obfitości dla społeczeństwa i państwa.

Kluczowe pytania więc brzmią: w oparciu o jaką metodologię definiujemy priorytety? Jaka jest procedura ich wyznaczania?

Celem nie jest szczegółowa analiza powszechnie funkcjonujących priorytetów, ale jedynie wskazanie tych, które budzą wątpliwości i są najczęściej powielane. Ważne jest to, że krytyczne spojrzenie na powszechnie akceptowalne sformułowania może pomóc nam je zrewidować, przedefiniować i – co najważniejsze – nie tracić czasu, bo nie da się go kupić.

Z ponad dwudziestoletniej praktyki zarządzania strategicznego w sferze publicznej mogę stwierdzić, że do najczęstszych wad w zakresie formułowania priorytetów należą: 1) kierowanie się modą w ich formułowaniu; 2) podporządkowanie ich doraźnym interesom w perspektywie krótkookresowej; 3) brak zapewnienia instrumentów do

ich realizacji; 4) przejmowanie priorytetów z „zewnątrz”; 5) brak konsekwencji i determinacji; 6) niewłaściwa identyfikacja własnego potencjału i nieumiejętne korzystanie z własnych atutów, w tym niewykorzystanie popytu wewnętrznego. Zagospodarowanie popytu wewnętrznego to metagospodarczy wymiar suwerenności. Bo właśnie tu możemy z wielkiego bogactwa korzystać i powinniśmy się zastanowić, dlaczego tego nie robimy. Stare przysłowie mówi: „Co Włoch wymyśli, a Niemiec zrobi, to Polak kupi”.

A czas ucieka i czasu zawrócić się nie da.

Itak jednym z powszechnie błędnie formułowanych priorytetów jest uznanie efektu/wyniku/skutku jako priorytetu; przykładowo konkurencja i wzrost konkurencyjności. Konkurencja to kategoria rynkowa, rozumiana jako rywalizacja kupców lub producentów w walce o rynki zbytu, pozyskanie klienteli itp. Rynek operuje krótkookresowym horyzontem czasu. Należy zwrócić uwagę, że wzrost konkurencyjności jest efektem procesu gospodarczego, rozwiązań instytucjonalnych i technologicznych. Wzrost konkurencyjności może następować na skutek poprawy wymogów jakościowych lub w wyniku ich ograniczania. Przykładów na poparcie takiej tezy jest wiele. A zatem konkurencja to skutek uboczny stosowania innych narzędzi i rozwiązań. Stąd pytanie: jak skutek może być priorytetem?

Kolejnym wręcz spektakularnie powielanym priorytetem jest innowacyjność i wzrost innowacyjności. Stanowi ona jeden z głównych priorytetów rozwojowych współczesnych dokumentów strategicznych: unijnych, centralnych, wojewódzkich, kończąc na dokumentach gmin. Wszechobecna innowacyjność jawi się niczym niedościgniony ideał współczesnej gospodarki: innowacyjne przedsiębiorstwa, innowacyjne zamówienia publiczne, innowacyjne państwo, gmina, agencje rządowe ds. innowacyjności itd. Innowacyjność stała się Świętym Graalem globalnej polityki społeczno-gospodarczej. Przykładów jest wiele, począwszy od wyciskarek soku z soków Juicero (120 mln dolarów) – wynalazek rodem z Doliny Krzemowej, przez niepotrzebne gadzety i ogólnie powszechną „panikę pogoni za innowacyjnością”. Tymczasem proces dochodzenia do innowacyjności warto scharakteryzować na przykładzie Bell Labs¹ (powstały w 1925 r. oddział badawczy i wdrożeniowy telekomunikacyjnej korporacji amerykańsko-francu-

skiej Alcatel-Lucent). Zarząd AT&T nie myślał w perspektywie wyników kwartalnych ani rocznych, ale perspektywicznie. W laboratoriach Bella zatrudnionych było kilkadziesiąt tysięcy naukowców, którzy „cieszyli się olbrzymią wolnością badawczą”. Osiągane wyniki nie musiały mieć żadnego praktycznego zastosowania (Białek, 2013). Tymczasem wszechobecne „grantomania” i „punktomania” skutecznie zabijają twórczość oraz wolność naukową. Fizyk Steven Chu, podejmując pracę w Bell Labs, usłyszał od swojego szefa: „»Steve, możesz tutaj robić, co tylko zechcesz, to nawet nie musi być fizyka. Nie rób niczego zbyt szybko. Pierwsze sześć miesięcy spędź na rozmawianiu z innymi pracownikami i na uważnym przyglądaniu się wszystkiemu. Żadnej presji, żadnych konkretnych wymagań co do wyników«. Szefowie Bell Labs wiedzieli, że Chu jest wybitnym naukowcem i jeśli da mu się czas oraz warunki, to może stworzyć coś wielkiego” (Białek, 2013). Wiele lat później Steven Chu otrzymał Nagrodę Nobla za rozwój metod chłodzenia i pułapkowania atomów laserem, był sekretarzem energii USA. Ten przykład pokazuje drogę poszukiwania innowacyjności. I rodzi pytanie: czy urzędniczo można zaprogramować innowacyjność?

Przyczyną wielu błędnych priorytetów jest mylne identyfikowanie potrzeby technologicznej, która staje się podstawą formułowania priorytetu. Celem instytucji Bell Labs nie było wymyślanie urządzeń, na których można zarobić, ale stawianie i rozwiązywanie problemów naukowych. Dzięki takiemu podejściu możliwy był postęp naukowy, którego efektem okazał się postęp technologiczny (Białek, 2013). Tylko taki postęp technologiczny umożliwiał autentyczną zmianę jakości i służył autentycznej zmianie, stawał się składową rozwoju i gwarantował poprawę jakości życia. Właściwe zdefiniowanie potrzeby technologicznej jest możliwe jedynie w powiązaniu z teorią rozwoju, która pozwala określić „cel i sens ludzkiego istnienia oraz działania”. W tym kontekście należy oczywiście rozróżnić priorytety formułowane przez prywatne przedsiębiorstwa, które funkcjonują rynkowo, od priorytetów formułowanych przez państwo.

Trzeba też zwrócić uwagę, że współcześnie wiele rozwiązań, szczególnie na gruncie unijnym, jest zaprzeczeniem innowacyjności. Badacze, wnioskując o grant,



Problemem w realizowaniu innowacyjności jest często przypisywanie znaczenia jedynie „odkrywcom”, a pomijanie „sprzedawców przyszłości”. „Sprzedawca przyszłości” to ten, który gwarantuje sukces biznesowy. Wynalazek bez owego „sprzedawcy przyszłości” pozostanie tylko zakurzonym patentem skatalogowanym w statystycznych zbiorach. Niestety ten obszar jest niezwykle kosztowny i najmniej doceniony w zarządzaniu publicznym

już na etapie projektowania muszą przewidzieć wyniki. Tymczasem przewidywalność zabija innowacyjność. Historia jasno potwierdza, że największe z ludzkich odkryć, które były milowymi krokami, dokonały się przypadkowo. Ale należy również pamiętać, że – jak mawiał Pascal – „przypadkowe odkrycia przydarzają się tylko umysłom przygotowanym”.

Problemem w realizowaniu innowacyjności jest często także przypisywanie znaczenia jedynie „odkrywcom”, a pomijanie „sprzedawców przyszłości”. „Sprzedawca przyszłości” to ten, który gwarantuje sukces biznesowy. Wynalazek bez owego „sprzedawcy przyszłości” pozostanie tylko zakurzonym patentem skatalogowanym w statystycznych zbiorach. Niestety ten obszar jest niezwykle kosztowny i najmniej doceniony w zarządzaniu publicznym. Mierz siły na zamiary, trzeba nam dziś realnych ocen, w jakich obszarach jesteśmy w stanie rzeczywiście konkurować na rynkach globalnych. Bardzo często przyświeca nam, niemal rodem z literatury, „ułański romantyzm gospodarczy”, a potem na globalnym rynku zderzenie z rzeczywistością jest niezwykle bolesne. I później pozostaje już tylko: „Ojejku, nie o to nam chodziło!”. A czas ucieka!

Zastanawiając się nad tym, co należy zrobić, czasem skłaniam się ku „chińskiej drodze”. Dziś potrzeba naszej gospodarcze

natychmiastowej i szybkiej poprawy w obszarze wydajności oraz efektywności, takiej szybkiej ścieżki. Pytanie, czy nie słusznym byłoby skupienie się dziś nie na odkryciach, ale na biznesie. Czy receptą na skok w przyszłość nie byłoby zaimplementowanie wysokiej klasy technologii, które dziś zwyczajnie można kupić na globalnych rynkach i podniesienie wydajności gospodarki.

A w kwestii odkryć... Kształcimy tak, aby – w pascalskim ujęciu – umysły przyszłych pokoleń były „przygotowane”, a oczy obowiązkowo szeroko otwarte, żeby nie pominąć tych wielkich odkryć, które dokonają się przez przypadek, a które będą krokami milowymi dla naszej cywilizacji.

Niech te krótkie rozważania nad poszukiwaniem priorytetów skłonią nas do głębszej refleksji i retrospekcji tych, które funkcjonują obecnie w sferze realnej, także w aspekcie koniecznych kompetencji tych, którzy je formułują. I żeby nie trzeba było powtarzać za C.K. Norwidem: „Jestem z narodu, w którym od lat blisko stu każda książka wychodzi za późno, a każdy czyn za wcześnie. To jedno poprawiwszy, można zbawić naród”.

¹ W opisie Bell Labs wykorzystano: Białek F. (2013), „Przyszłość już była, czyli kapitalizm bez innowacji”, <http://nowyobywatel.pl/2013/04/15/przyszlosc-juz-byla-czyli-kapitalizm-bez-innowacji/>, data dostępu: 15.08.2021.

Pandemonia: Państwo wraca do gry

Po latach spędzonych na ławce rezerwowych w trakcie pandemii rządy i sektor publiczny znowu zaczęły odgrywać kluczową rolę w gospodarce. Era kapitalizmu opartego na zasadzie niemieszania się państwa w sprawy rynkowe została zastopowana.

W Polsce ta zmiana zaczęła się w 2015 r., teraz zachodzi w większości krajów świata

Piotr Arak

dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego,
autor książki „Pandemonia: Czy koronawirus
zakończył erę neoliberalizmu?”

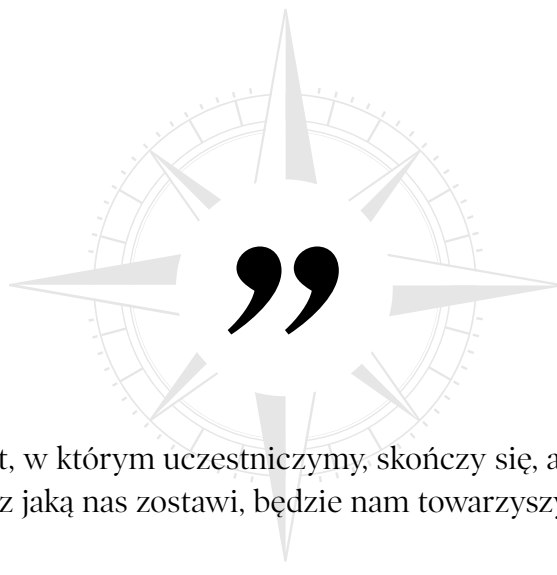


Co różni ten kryzys pandemiczny od poprzednich? Po pierwsze, jest to powszechny kryzys zglobalizowanej gospodarki, który wykracza poza kondycję finansową przedsiębiorstw czy kwestię bezrobocia, ale też dotyka zdrowia, konfliktu wartości, czyli granic wolności jednostki i interwencji publicznej. Po drugie, skala tego kryzysu mogłaby być inna, gdyby światem nie rządziła naiwna neoliberalna ideologia. Patologie obecnego systemu społeczno-gospodarczego są wymieniane jako główne powody dotkliwosci kryzysu – szczególnie we Włoszech, ale też w innych krajach, w których ograniczano (lub nie podwyższano) wydatków na ochronę zdrowia, co sprawiło, że system był w mniejszym stopniu odporny na pandemiczny szok.

Reakcja polityki gospodarczej na kryzys była za to pragmatyczna i oderwa-

na od dogmatów ekonomicznych. Użyto nadzwyczajnych środków, które są tytułową pandemonią i można je przyrównać do sytuacji, w których osoby w stanie zagrożenia życia doznawały przyływu nadludzkiej siły dzięki adrenalinie i ratowały siebie oraz swoich bliskich. Zaobserwowane zmiany skłoniły mnie do napisania o tym procesie książki „Pandemonia: Czy koronawirus zakończył erę neoliberalizmu?”. Państwa działały bardzo podobnie, korzystając z luzowania ilościowego i zawieszając reguły fiskalne, zapożyczając się na ogromne sumy. Pamiętajmy jednak, że tymczasowa ekspansja władzy państwowej ma tendencję do utrwalania się.

Jak twierdzi amerykański ekonomista Dani Rodrik: „Ekonomia uczy nas, że jest czas na ekspansję fiskalną i jest czas na fiskalną wstrzemięźliwość. Jest czas na interwencje państwa w łańcuchy dostaw i czas, kiedy trzeba pozostawić rynki samym sobie. Czasami podatki muszą być wysokie, a czasami – niskie. Handel w pewnych obszarach powinien być wol-



Dramat, w którym uczestniczymy, skończy się, ale wizja świata, z jaką nas zostawi, będzie nam towarzyszyć dłużej

niejszy, w innych – głębiej uregulowany. W dobrych naukach ekonomicznych konieczne jest szukanie i opisywanie powiązań między realnymi okolicznościami a potrzebą różnych typów interwencji”.

Kryzysy gospodarcze powodują zmiany paradygmatu w myśleniu o wielkości i roli rządu. Nie inaczej jest teraz. Wielki Kryzys – definiująca katastrofa gospodarcza XX w. – stworzył coś, co zaczęto określać paradygmatem keynesowskim (nazwanym na cześć ekonomisty Johna Maynarda Keynesa). Powojenny keynesizm, mający na celu po części zapobieganie ponownemu pojawieniu się bezrobocia z czasów kryzysu, oznaczał w praktyce znacznie zwiększoną rolę rządu w gospodarce, ekspansję państwa opiekuńczego i stosunkowo wysokie podatki.

Ten model trwał prawie 40 lat, ale ponieważ został wymyślony, aby radzić sobie z określonymi okolicznościami, w końcu pojawił się nowy kryzys, który sprawił, że stał się przestarzały. Stagflacja połowy późnych lat 70., po której nastąpiła brutalna recesja wczesnych lat 80. XX w., była właśnie tym kryzysem. W ten sposób keynesizm został zdegradowany do ksiązek historycznych, ponieważ był powszechnie postrzegany jako nie tylko nieskuteczny

w radzeniu sobie z tym kryzysem, lecz także częściowo za niego odpowiedzialny.

Na parę następnych lat zostaniemy z „większym państwem”, bardziej aktywnym, inwestującym, redystrybuującym, ale też istotniejszym w relacjach z organizacjami międzynarodowymi. Ale to nie oznacza końca neoliberalnej polityki, ona może powrócić w innej odmianie w ciągu następnych kilku lat – symptomy tego obecne są także w Polsce.

Usługi publiczne będą postrzegane raczej jako inwestycja niż zobowiązania, a rynki pracy staną się bezpieczniejsze. Redystrybucja ponownie będzie ważnym elementem publicznej agendy, czego dowodzą świadczenia wprowadzane w USA, a przywileje bogatych zostaną zakwestionowane m.in. przez podnoszenie podatków czy globalne standardy opodatkowania korporacji. Widzieliśmy już, że prawa pracownicze wydają się coraz ważniejsze. Zwolnienia chorobowe opłacane przez państwo lub pracodawcę stają się standardem, podobnie płatne urlopy czy urlopy rodzicielskie.

Wraz z długiem zaciągniętym przez większość krajów, które zdecydowały się chronić swoje firmy i pracowników, stare dogmaty polityki fiskalnej i monetarnej



Wkraczamy w nowy ekonomiczny ład, w którym będzie więcej podatków, więcej państwa – zarówno jako inwestora, jak i głównego kreatora polityki gospodarczej

prawdopodobnie również się zmieniać lub staną się bardziej kontekstualne. MFW nadal głosi roztropność i oszczędność, ale oznacza to coś zupełnie innego niż 10 lat temu, nie mówiąc już o tym, co rekomendował w latach 80. XX w.

Przesłanie z Waszyngtonu, dawnej stolicy neoliberalizmu, jest takie, że aby finanse publiczne były zrównoważone, bogaci i ci, którzy skorzystali na pandemii, powinni wnieść większy wkład do wspólnoty. Dlatego eksperci MFW zaczęli mówić o podnoszeniu podatków od najbogatszych lub wprowadzeniu podatków majątkowych, zupełnie jak niektórzy ekonomiści z Europy czy USA.

Chociaż era tak dużej interwencji publicznej jak w czasie pandemii, kiedy rządy dopłacały do utrzymania miejsc pracy, dobiegnie końca, gdy wirus SARS-CoV-2 zostanie wyeliminowany, prawdopodobnie doprowadzi to do powstania nowego modelu rządu po pandemii, który znajduje się gdzieś pomiędzy nim a status quo ante. Po kryzysie finansowym 2008 r. mamy lepsze regulacje sektora finansowego, po kryzysie pandemicznym będziemy mieć inne podejście do długu, handlu międzynarodowego, dogmatów ekonomicznych (więcej empirii, pragmatyzmu czy merytokracji), roli państwa, ale też roli banków centralnych czy organizacji międzynarodowych.

Przypomnijmy sobie starożytne Ateny, Bizancjum pod rządami Justyniana lub europejskie królestwa w średniowieczu, w których całe społeczeństwa ulegały przeobrażeniom w sposób nie do poznania przez formujące je plagi. Dramat, w którym uczestniczymy, skończy się, ale wizja świata, z jaką nas zostawi, będzie nam towarzyszyć dłużej.

Niestandardowe instrumenty polityki pieniężnej, takie jak luzowanie ilościowe lub ujemne stopy procentowe, kuszą rządy do wykorzystywania sztucznie ograniczanych kosztów obsługi długu i zwiększania wydatków budżetowych. Przy potencjalnie rosnącej inflacji, która będzie wynikiem poprawy sentymentu i wzrostu akcji kredytowych w okresie popandemicznej odbudowy, istnieje ryzyko utraty kontroli nad inflacją. Dlatego musimy się mieć na baczności, ale wkraczamy w nowy ekonomiczny ład, w którym będzie więcej podatków, więcej państwa zarówno jako inwestora, jak i głównego kreatora polityki gospodarczej. Polska wydaje się do tych czasów lepiej przygotowana, bo reformy idące w tym kierunku zaczęły się kilka lat wcześniej. ■

Technologia - antidotum na kryzys

Polska ma potencjał, aby po pandemii dogonić europejskich liderów gospodarczych, ale osiągnięcie tego celu będzie już dziś wymagało inwestycji nie tylko we właściwe technologie, lecz także w ludzi i w rozwój ich kompetencji

Jacek Borek

Dyrektor Zarządzający
Accenture Technology w Polsce



Określenie „transformacja cyfrowa” było odmieniane w ciągu ostatniego roku przez wszystkie przypadki. Nie bez powodu. Technologia pozwoliła wielu firmom przetrwać pandemię COVID-19. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że może być także antidotum na kryzys. Dostępne są liczne dane i przykłady, które to potwierdzają. Według raportu Accenture „The European Double Up: A twin strategy that will strengthen competitiveness”, opublikowanego podczas tegorocznego Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, europejscy liderzy biznesowi spodziewają się powrotu do poziomu zysków sprzed pandemii średnio w ciągu najbliższych 18 miesięcy. Z badania Accenture wynika, że firmy, które przyspieszą wprowadzanie zmian – zarówno w zakresie technologii cyfrowych, jak i zrównoważonego rozwoju – szybciej wyjdą z kryzysu związanego z COVID-19¹.

Potencjał transformacji cyfrowej dostrzegają też same firmy. Raport „Europe’s new

dawn – Reinventing industry for future competitiveness”, opracowany przez Accenture we współpracy z BusinessEurope, wskazuje, że dziewięć na dziesięć przedsiębiorstw w Europie planuje w tym roku zwiększyć inwestycje w transformację cyfrową i realizację celów zrównoważonego rozwoju, podczas gdy w 2020 r. tylko 58 proc. przedsiębiorstw zwiększyło inwestycje w tych obszarach. Z badania przeprowadzonego wśród 700 członków kadry kierowniczej wyższego szczebla w Europie wynika, że inwestycje technologiczne powinny się skoncentrować na sztucznej inteligencji, którą wymieniło 66 proc. respondentów, 5G i 6G (58 proc.) oraz chmurze (52 proc.)².

Świadomy wybór technologii i strategiczne podejście do transformacji kluczem do sukcesu

Duży wybór i dostępność technologii nie oznaczają, że każda z nich będzie stanowić wartość dla firmy. Dlatego tak ważne jest, by decydenci świadomie wybierali te, które poprawiają doświadczenia klienta końcowego lub efektywność funkcjonowania organizacji. Dziś firmy w coraz mniejszym stopniu skupiają się na wyborze konkretnej aplikacji, szukając raczej stosu technologicznego,

oferującego zestaw potrzebnych im funkcjonalności i dopasowanego do specyfiki danej branży. Każda firma, wybierając dany stos technologiczny, powinna mieć na uwadze, że ten wybór przełoży się na późniejsze decyzje biznesowe.

Kolejną istotną kwestią jest kompleksowe podejście do transformacji cyfrowej. Przytoczę tu dane z naszego raportu „Ever-ready for Every Opportunity: How to Unleash Competitiveness on the Cloud Continuum”. Europejskie firmy kierujące się strategicznym podejściem, migrując do chmury, osiągają nawet 2,7 razy większe oszczędności w porównaniu z firmami, które ograniczają się do jednorazowej migracji do chmury w celu obniżenia kosztów i zwiększenia wydajności³.

Pamiętajmy o kompetencjach technologicznych

Skuteczne przeprowadzenie transformacji cyfrowej wymaga też odpowiednich kompetencji. 86 proc. europejskich przedsiębiorstw planuje w najbliższych trzech latach podnieść umiejętności lub przekwalifikować nawet 25 proc. swoich pracowników, aby sprostać nowym potrzebom firm. Według naszego raportu przyspieszone inwestycje w technologie cyfrowe i zrównoważony rozwój mogą się przyczynić do stworzenia nawet 5,7 mln nowych miejsc pracy w Europie do 2030 r. Obszary, w których one powstaną, to głównie produkcja sprzętu przemysłowego, zaawansowane technologie, oprogramowanie, usługi komunalne, motoryzacja, life sciences oraz komunikacja i media⁴. Polska ma potencjał, aby pod pandemią dogonić europejskich liderów gospodarczych, ale osiągnięcie tego celu będzie już dziś wymagało inwestycji, nie tylko we właściwe technologie, lecz także w ludzi i rozwój ich kompetencji.

Dzięki temu, że dzisiejsze rozwiązania technologiczne są oparte na wiedzy kreatywnej i biznesowej, a mniej technicznej, nawet szeregowi pracownicy mogą mieć wkład w kształtowanie strategii innowacyjnych przedsiębiorstw. Tak zwana demokratyzacja technologii to niewątpliwie szansa dla każdej firmy, aby uczynić pracowników kluczowym elementem cyfrowej transformacji. Firmy powinny dążyć do tego, aby każdy z pracowników mógł – dzięki coraz łatwiejszym w użyciu narzędziom – budować innowacyjne rozwiązania, które wspierają i optymalizują jego prace, a także pozwalają mu wdrażać swoje pomysły. Dlatego tak ważne jest, by

każda organizacja pamiętała o szkoleniu pracowników i rozwoju ich kompetencji technologicznych.

Polska ma szansę stać się cyfrową potęgą

Nasz kraj pod względem technologii, szczególnie chmury obliczeniowej, jest ważnym i rozwojowym rynkiem, o czym świadczą realizowane od kilku lat inwestycje w centra danych największych dostawców usług chmurowych na świecie. Według danych Eurostatu od 2018 r. adopcja chmury w Polsce wzrosła z 11 proc. do 24 proc.⁵. Niewątpliwie pandemia była tu punktem zwrotnym, jeżeli chodzi o świadomość i sposób myślenia decydentów. Cieszę się, iż coraz więcej menedżerów rozumie, że im szybciej podejmą decyzję o migracji do chmury, tym szybciej ich firmy będą mogły osiągnąć wymierne korzyści biznesowe i powrócić na ścieżkę rozwoju sprzed pandemii, a być może wprowadzić przedsiębiorstwa na zupełnie nowe tory rozwoju i tym samym go zdynamizować.

Polska już teraz jest jednym z najsilniejszych graczy na świecie, jeżeli chodzi o usługi na rzecz dużych korporacji. Spodziewam się kontynuacji trendu przenoszenia do naszego kraju zaawansowanych usług, które wymagają dobrej infrastruktury teleinformatycznej, wysokiej świadomości oraz bezpieczeństwa użytkowania internetu. To realna szansa, z której możemy i powinniśmy skorzystać.

Jako Accenture od lat wspieramy rodzime firmy we wdrażaniu zaawansowanych projektów technologicznych, a dzięki temu jednocześnie przyczyniamy się do rozwoju polskiej gospodarki, która na arenie międzynarodowej stopniowo zyskuje wizerunek rosnącej cyfrowej potęgi. Osiągnięcie w pełni tego statusu w dużej mierze będzie zależać od firm i ponoszonych przez nie w najbliższych latach nakładów inwestycyjnych na działania rozwojowe, w których na kluczowe pozycje wysuwają się technologie. ■

¹ <https://www.accenture.com/cn-en/insights/strategy/european-double-up>.

² https://www.accenture.com/_acnmedia/PDF-155/Accenture-Reinventing-Europe-Industries.pdf#zoom=40

³ <https://www.accenture.com/ch-en/insights/cloud/cloud-continuum>

⁴ https://www.accenture.com/_acnmedia/PDF-155/Accenture-Reinventing-Europe-Industries.pdf#zoom=40

⁵ https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Cloud_computing_-_statistics_on_the_use_by_enterprises#Use_of_cloud_computing_highlights

Spółdzielczość gwarantem pluralizmu i rozwoju gospodarczego

Ostatnie deklaracje przedstawicieli władzy wykonawczej, jakie padły w przestrzeni politycznej i gospodarczej, pozwalają założyć, że lata 20. XXI w. będą stanowić okres ponownego rozwoju spółdzielczości. Niedawno mieliśmy bowiem do czynienia z przedstawieniem kilku koncepcji programowych odnoszących się wprost do spółdzielni lub zakładających ich udział w celach strategicznych państwa

dr Dominik Bierecki

Spółdzielczy Instytut Naukowy w Sopocie



Spółdzielczość stanowi element rodzimej gospodarki od czasu odzyskania przez Polskę niepodległości. Właściwie jeszcze przed 1918 r. na ziemiach polskich funkcjonowały rozwinięte struktury spółdzielni, przede wszystkim rolniczej, kredytowej i mieszkaniowej. Trend rozwoju spółdzielczości utrzymywał się w II Rzeczypospolitej Polskiej. Po II wojnie światowej, w narzuconym komunistycznym ustroju politycznym i nakazowo-rozdzielczym systemie gospodarczym, spółdzielniami posługiwano się do realizowania celów gospodarczych państwa. Nie było w tym okresie miejsca dla dobrowolności i autonomii oraz niezależności spółdzielni, które stanowią cechy charakterystyczne tych podmiotów gospodarczych.

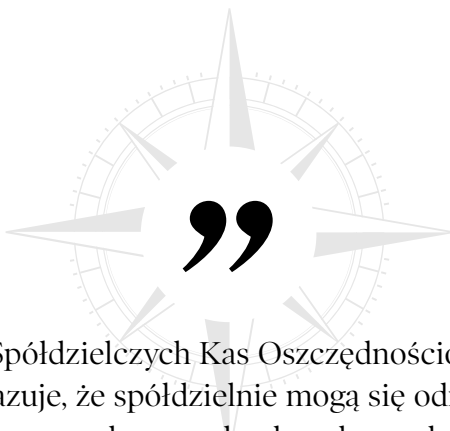
Przywrócenie po roku 1989 systemu gospodarki rynkowej nie spowodowało jednak ponownego rozkwitu ruchu spółdzielczego. Nastąpiło odchodzenie od struktur spółdzielni na rzecz podmiotów realizujących wyłącznie cele komercyjne, również przez pozbawianie spółdzielni ich majątku. Istotny wyjątek stanowi budowa sektora Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (SKOK-ów), która pokazuje, że spółdzielnie mogą się odnaleźć w realiach nowoczesnych gospodarek wolnorynkowych. Zresztą doświadczenia zagraniczne nie pozostawiają w tej kwestii wątpliwości. Spółdzielcza forma prawna działalności gospodarczej jest szeroko wykorzystywana w państwach Europy Zachodniej, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie, Ameryce Łacińskiej, Australii, Nowej Zelandii oraz w wysoko rozwiniętych państwach azjatyckich – Japonii, Korei Południowej i Singapurze¹.

Ostatnie deklaracje przedstawicieli władzy wykonawczej, jakie padły w przestrzeni politycznej i gospodarczej, pozwalają założyć, że lata 20. XXI w. będą stanowić okres ponownego rozwoju spółdzielczości (niemalże jak 100 lat wcześniej). Niedawno mieliśmy bowiem do czynienia z przedstawieniem kilku koncepcji programowych odnoszących się wprost do spółdzielni lub zakładających ich udział w celach strategicznych państwa. Wdrożenie tych koncepcji programowych miało by wpływ na stymulowanie wzrostu gospodarczego. Spółdzielnie przez swoją naturę – zakładającą dobrowolność przystąpienia i nieograniczoną liczbę członków – wzmagają konkurencyjność na rynku. Pozwalają bowiem osobom pozbawionym większego kapitału konkurować z wielkimi i komercyjnymi korporacjami. Wsparcie spółdzielczości spowoduje zniwelowanie ryzyka monopolizacji rynku lub ograniczenie do niego dostępu. Korzyści z zapewnienia konkurencyjności na rynku przez rozwój spółdzielni odczują konsumenci. Gdy są oni bowiem również członkami spółdzielni, dochodzi do sytuacji, w której konsumenci kontrolują środki produkcji. To zaś powoduje, że oferta innych podmiotów musi być niezwykle konkurencyjna.

Najszerzy program dotyczący rozwoju spółdzielczości został przedstawiony w Polskim Ładzie². Uwzględnione w tej strategii rozwoju Polski cele dotyczą zarówno problemów wspólnych dla wszystkich spółdzielni, jak i zagadnień szczegółowych, właściwych dla poszczególnych ich typów. Polski Ład przewiduje:

- zwiększenie potencjału kapitałowego spółdzielni przez zapewnienie możliwości emisji udziałów inwestycyjnych;
- wprowadzenie obligatoryjnej kadencyjności zarządu spółdzielni mieszkaniowej i wyboru członków zarządu przez walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej; rozszerzenie praw członków do informacji o działalności spółdzielni mieszkaniowej;
- stymulację rozwoju spółdzielni rolniczych przez stworzenie regulacji dotyczących ochrony środowiska, prawa budowlanego i podatkowego;
- osiągnięcie niezależności energetycznej na obszarach wiejskich przez rozwój spółdzielni energetycznych rolników; wprowadzenie regulacji upraszczających zasady funkcjonowania spółdzielni energetycznych i przewidujących mechanizmy wsparcia dla uruchamiania instalacji korzystających z odnawialnych źródeł energii (OZE).

Postulaty dotyczące rozwoju spółdzielni, a mianowicie Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (SKOK-ów), zawiera również uchwała nr 48/2021 Komitetu Stabilności Finansowej z 19 marca 2021 r. w sprawie rekomendacji dotyczących działań wspierających stabilne funkcjonowanie Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych³. Uchwała ta zawiera rekomendacje w sprawie rozpoczęcia prac legislacyjnych nad regulacjami umożliwiającymi SKOK-om pozyskiwanie udziałów inwestycyjnych, świadczenie usług finan-



Budowa sektora Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (SKOK-ów) pokazuje, że spółdzielnie mogą się odnaleźć w realiach nowoczesnych gospodarek wolnorynkowych

sowych również na rzecz innych osób niż członkowie Kas, a Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej (spółdzielni II stopnia, zrzeszającej wszystkie SKOK-i w Polsce) pozwalającymi na dostarczanie usług płatniczych na rzecz innych podmiotów niż SKOK-i.

Podobnie regulacje umożliwiające rozwój Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych przewiduje projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku (UD235). Chodzi tu o umożliwienie świadczenia przez SKOK-i usługi przekazu pieniężnego na rzecz innych osób niż członkowie Kas i przeprowadzania zleceń rozliczeń na rzecz członków innych Kas. Poza tym projekt ustawy przewiduje możliwość nabycia członkostwa w SKOK-ach w drodze elektronicznej.

Dokonując oceny przedstawionych propozycji, należy zwrócić uwagę, że korespondują one ze światowymi standardami działalności spółdzielni. Emisja udziałów inwestycyjnych stanowi obecnie ugruntowany sposób na rozbudowę kapitału spółdzielni. Instytucja prawna udziałów inwestycyjnych w spółdzielni funkcjonuje w prawie niemieckim, austriackim, francuskim, angielskim, portugalskim, węgierskim, fińskim, włoskim i hiszpańskim. Istota tych udziałów, które na gruncie regulacji niektórych państw przybierają różną formę, wyraża się w nabyciu ich w zamian za pieniądze przez członków, którzy nie korzystają z usług spółdzielni (np. nie biorą kredytu lub nie kupują od spółdziel-

ni jej produktów). Tacy członkowie, zwani członkami-inwestorami, nie mają praw korporacyjnych, np. prawa do głosowania na walnym zgromadzeniu spółdzielni, prawa do kandydowania do organów spółdzielni, jak członkowie korzystający z usług spółdzielni. Uprawnienia członków-inwestorów ograniczają się do partycypacji w zysku spółdzielni. Do zakresu statutu spółdzielni należy określenie poziomu zwrotu inwestycji w udziały inwestycyjne.

Również propozycje w zakresie świadczenia przez SKOK-i usług na rzecz innych osób niż ich członkowie odpowiadają światowym standardom działalności tego typu spółdzielni. Według zaleceń Światowej Rady Związków Kredytowych (WOCCU – World Council of Credit Unions), która zrzesza unie kredytowe z całego świata (w Polsce unie kredytowe to SKOK-i), unie takie mogą świadczyć usługi finansowe na rzecz innych osób niż członkowie⁴. Warunkiem jest, by usługi te nie obciążały bilansów unii kredytowych. Warunek ten spełniają zaproponowane rozwiązania, a więc umożliwienie świadczenia przez SKOK-i usługi przekazu pieniężnego na rzecz osób, które nie są członkami Kasy, oraz możliwość prowadzenia rozliczeń pieniężnych dla członków innych Kas.

Z kolei rozwój spółdzielczości energetycznej i rolniczej wpisuje się w implementację prawa Unii Europejskiej i realizację Celów Zrównoważonego Rozwoju (Sustainable Development Goals). Na gruncie prawa UE spółdzielnie energetyczne powinny być uznawane za obywatelskie



Spółdzielnie, przez swoją naturę – zakładającą dobrowolność przystąpienia i nieograniczoną liczbę członków – wzmagają konkurencyjność na rynku. Pozwalają bowiem osobom pozbawionym większego kapitału konkurować z wielkimi i komercyjnymi korporacjami. Wsparcie spółdzielczości spowoduje zniwelowanie ryzyka monopolizacji rynku lub ograniczenia do niego dostępu

społeczności energetyczne⁵. Cechami takich społeczności są otwarte i dobrowolne członkostwo, niezależność i podleganie członkowskiej kontroli. Wszystkie z tych cech zostały ujęte w Deklaracji Spółdzielczej Tożsamości z 1995 r., która określa konstytutywne cechy spółdzielni. Według prawa UE wykorzystanie tych cech ma umożliwić stworzenie rynków energii elektrycznej, które mają charakter zintegrowany, konkurencyjny, elastyczny, uczciwy, przejrzysty, są ukierunkowane na potrzeby konsumenta i na których promuje się energię ze źródeł odnawialnych.

Podobnie Cele Zrównoważonego Rozwoju, które przewidują likwidację głodu i zapewnienie dostępu do czystej energii, mogą być realizowane przez spółdzielnie. Jedną z cech konstytutywnych spółdzielni, wymienionych we wspomnianej Deklaracji Spółdzielczej Tożsamości, jest działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczności członków. Ponownie więc, możliwe jest wykorzystanie spółdzielni, w tym przypadku spółdzielni rolników i spółdzielni energetycznych, do realizacji celów ujętych zarówno w Polskim Ładzie, jak i w Agendzie ONZ na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030.

Jeżeli zaś chodzi o proponowane zmiany w zakresie wyborów do władz spółdzielni mieszkaniowych, nie należy zapominać o istniejącej niedoskonałości Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, polegającej na podziale walnego zgromadzenia na części. Rozwiązanie takie było wielokrotnie krytykowane w doktrynie prawa. Pro-

wadzi bowiem do paraliżu funkcjonowania dużych spółdzielni i do naruszania zasady demokratycznego zarządzania spółdzielnią oraz praw jej członków. Należy ujednoclić zasady odbywania walnych zgromadzeń spółdzielni mieszkaniowych z zasadami panującymi w innych spółdzielniach. Chodzi tu o możliwość zastąpienia walnego zgromadzenia spółdzielni zebraniem przedstawicieli, wybieranych przez członków na zebraniach ich grup członkowskich.

Wiele wystosowanych propozycji legislacyjnych, które dotyczą spółdzielni, może pozytywnie wpłynąć na rozwój i funkcjonowanie tych podmiotów gospodarczych. W konsekwencji możliwy jest pozytywny wpływ na sytuację konsumenta na rynku, którą poprawia pluralizm gospodarczy zapewniany przez spółdzielnie. Należy wykorzystać szansę rozwoju spółdzielczości. Niewątpliwie w prace nad opracowaniem omówionych rozwiązań powinny się włączyć organizacje spółdzielcze. ■

¹ Exploring the Cooperative Economy – Report 2020, World Cooperative Monitor 2020 (<https://monitor.coop/sites/default/files/publication-files/wcm2020web-final-1083463041.pdf>; dostęp: 26.07.2021 r.).

² <http://polskilad.pis.org.pl/>; dostęp: 26.07.2021 r.

³ <https://www.nbp.pl/nadzormakroostroznościowy/podstawa/U48.pdf>; dostęp: 26.07.2021 r.

⁴ Zalecenia takie zawiera Model Law for Credit Unions; zob. https://www.woccu.org/documents/Model_Credit_Union_Law_2015; dostęp: 27.07.2021 r.

⁵ Zob. dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/2001 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (Dz. U. UE L 328/82 z 21.12.2018 r.) oraz dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/944 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (Dz. U. UE L 158/125 z 14.06.2019 r.).

Uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne mobilizują do większej determinacji rozwoju gospodarczego Polski oraz Trójmorza

Do istotnych obecnie uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, które można przeobrazić w perspektywiczny sukces polskiej gospodarki, należą: dobra sytuacja gospodarki Polski, wpływ pandemii na kształtowanie się nowych modeli gospodarczych, hegemonia gospodarcza Niemiec budowana wokół Nord Stream 2 i Fit for 55, wysoki perspektywiczny potencjał Trójmorza dla budowania aliansów strategicznych w świecie

Prof. dr hab. Zbigniew Krysiak

Instytut Myśli Schumana,
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie



Dobra sytuacja gospodarki Polski będąca wynikiem między innymi dobrego zarządzania, przed kryzysem i w trakcie pandemii, przez Rząd Pana Premiera Morawieckiego – na co wskazują takie wyniki jak najmniejszy ubytek PKB w stosunku do innych krajów, duży wzrost eksportu, duża nadwyżka eksportu nad importem, silny wzrost produkcji i niski poziom długu w stosunku do PKB – doprowadziła ostatecznie, i to w trakcie pandemii COVID-19, do skrócenia dystansu potencjału gospodarczego Polski do innych zachodnich krajów.

W roku 2021 obserwuje się nadal silny wzrost eksportu towarów, a dodatnie saldo obrotów towarowych ma szansę na koniec 2021 r. być wyższe od salda obrotów towarowych w roku 2020 nawet o 40 proc. i może osiągnąć ok. 80 mld zł. Rosnący popyt zagraniczny pociąga za sobą produkcję w kraju, co oznacza rosnące zapotrzebowanie na inwestycje w celu zwiększenia mocy produkcyjnych. Rosnący popyt zagraniczny jest wynikiem konkurencyjności polskich produktów nie tylko pod względem ceny, lecz także jakości. W 2020 r. podczas pandemii rosnąca liczba klientów zagranicznych nabywających polskie produkty miała okazję wysoko ocenić ich jakość, co w połączeniu z atrak-

cyjniejszą ceną w stosunku do zachodnich producentów będzie istotnie wpływać na rosnący trend eksportu i dodatniego salda obrotów towarowych nie tylko w roku 2021, lecz także w kolejnych latach. Rosnąca produkcja i eksport wpłynęły na wzrost inwestycji zagranicznych, które w okresie styczeń-luty 2021 zwiększyły się o ok. 150 proc. w porównaniu z podobnym okresem w 2020 r. Wzrost inwestycji będzie miał trend rosnący z powodu czterech czynników. Pierwszym jest atrakcyjność polskiego rynku i znakomity stan gospodarki na tle innych krajów, w czym istotną sprawą jest najniższe w Europie bezrobocie oraz są wysokie kwalifikacje polskich pracowników i kadry zarządczej. Drugi czynnik to możliwość inwestowania w systemie motywacji, jakim jest projekt wprowadzony przez Premiera Morawieckiego – Cała Polska Strefa Ekonomiczna (CPSE), który tworzy dla inwestorów dostęp do aranżacji inwestycji w całym kraju. Koncepcja CPSE zaowocowała w roku 2020 istotnym wzrostem liczby inwestycji nie tylko zagranicznych podmiotów, lecz także polskich przedsiębiorców. Trzecim czynnikiem jest rosnący popyt za granicą na produkcję z Polski, co wymaga zwiększania mocy produkcyjnych. Czwartym czynnikiem będą tzw. tendencje częściowego przenoszenia i zwiększania produkcji do Polski z innych krajów, w szczególności z Azji, co jest wynikiem negatywnych doświadczeń w trakcie pandemii; a także wysoka ocena stabilności i potencjału polskiej gospodarki, co dla inwestorów stanowi jeden z głównych czynników w priorytetach wyboru obszarów produktowych i geograficznych w procesie podejmowania decyzji o alokacji kapitału.

Globalny kryzys wskutek pandemii wpłynął na kształtowanie się nowych modeli gospodarczych. Doświadczenie ostatniego kryzysu, który trwa, oraz jego etiologia, geneza i anatomia inspiruje, a może nawet zmusza, do istotnej zmiany dotychczasowych paradygmatów w dziedzinie ekonomii, a także zmiany modeli społecznych zorientowanych na solidaryzm społeczno-gospodarczy. Wydaje się, że zjawisko pandemii powinno być już teraz rozważane jako stały komponent przyszłych cykli gospodarczych. Analiza problemów związanych z pandemią tworzy nie tylko obszar badawczy, który wymaga podejścia interdyscyplinarnego,

lecz wyłania się z tego nowy rodzaj nauki pod nazwą pandemii. W tym kontekście pojawia się wyzwanie dla teorii i praktyki w zakresie potrzeby budowania modelu społeczno-gospodarczego quasi-odpornego na pandemię i kryzysy. Mój postulat tworzenia takiej konceptualizacji w procesie budowania przydatnej praktycznie teorii pandemii wynika z przypuszczenia, że z dużym prawdopodobieństwem zmieni ona podejście do globalnej i polskiej gospodarki, w której paradygmat globalnej ekonomii niszczącej i pomijającej siłę oraz rolę gospodarki narodowej musi zostać odsunięty. Efektywność gospodarki międzynarodowej, regionalnej i światowej może być wynikiem silnych ekonomii narodowych, które łączy solidaryzm ekonomiczny. Pandemia ma szansę w długim okresie wpływać na kształtowanie się silnych gospodarczo narodów, których struktura będzie w dużej części oparta na własnych zasobach związanych z podstawowymi potrzebami obywateli, takich jak energia, żywność, komunikacja, transport, ochrona zdrowia, odzież, wypoczynek, edukacja i nauka. Dotychczasowy model globalizacji paradoksalnie prowadził do monopolizacji i rosnącego zróżnicowania w zasobach kapitałowych ludzi, efekt pandemii zaś powinien w znacznym stopniu neutralizować ten proces poprzez silniejszą rolę tzw. narodowych holdingów, grup narodów, jak Wspólnota Narodów Trójmorza (WNT). Takie przemiany mają szansę zredukować siłę i rolę korporacji ponadnarodowych, których kapitały są często dużo wyższe od małej i średniej wielkości krajów. Temu trendowi niestety będzie się przeciwstawiał pojawiający się od roku tzw. przepoczwarzony neoliberalny nurt oligarchii korporacyjnych, który pod pozorem dbania o „zwykłych ludzi” obiecuje im korzyści w długim terminie, z deklaracją rezygnacji z własnego krótkoterminowego zysku korporacji. Taki postulat jest pozornie słuszny i wynika także z doświadczenia pandemii, podczas której kolosalne straty u większości krajów przewyższały skumulowany wzrost wartości PKB w okresie ostatnich 10-20 lat. Nie można jednak ulec pozorom tej wizji, gdyż nie docenia ona bardzo często roli własności prywatnej, traktując ludzi jedynie jako konsumentów. W tym kontekście koncepcja, promowana przez Klause Schwaba i niemal 90 głównych liderów oligarchii światowej oraz korporacji interesariuszy dla zysku w długim terminie,



Globalny kryzys wskutek pandemii wpłynął na kształtowanie się nowych modeli gospodarczych. Doświadczenie ostatniego kryzysu, który trwa, oraz jego etiologia, geneza i anatomia inspiruje, a może nawet zmusza, do istotnej zmiany dotychczasowych paradygmatów w dziedzinie ekonomii, a także zmiany modeli społecznych zorientowanych na solidaryzm społeczno-gospodarczy

opakowana tzw. wskaźnikami kapitalizmu interesariuszy (Stakeholder Capitalism Metrics), z gruntu słusznych, może się stać niebezpiecznym narzędziem w rękach osób traktujących człowieka jako narzędzie dla biznesu, rodzinę jako wroga. Przez wdrażanie zabójczych dla gospodarki ideologii depopulacyjnych może się stać ona jak energia jądrowa w rękach nieodpowiedzialnych ludzi, gotowych użyć jej do produkcji bomb atomowych w celu niszczenia swoich przeciwników oraz utrzymywania lub poszerzania tylko własnych stref wpływu.

Hegemonia gospodarcza Niemiec budowana wokół Nord Stream 2 i Fit for 55 powinna się spotkać z szybszą reakcją Wspólnoty Narodów Trójmorza w procesie budowania w naszej części Europy przeciwwagi i solidaryzmu społeczno-gospodarczego. Gazociąg Nord Stream 2 nie jest głównie, jak się często mówi, strategią Putina w pozyskiwaniu źródeł finansowania dla ratowania rosyjskiej gospodarki i zbrojenia armii, lecz przede wszystkim zwiększaniu dominacji gospodarczej Niemiec wobec krajów Trójmorza. Dominacja ta ma być przyspieszana w procesie przechodzenia na nieemisyjne źródła energii, w czym docelowym źródłem ma być wodór. Gaz z Rosji będzie dla Niemiec budował dominację w przejściowym etapie transformacji energetycznej, co pozwoli im wywierać jeszcze większą presję na usuwanie węgla, a odcięcie Ukrainy od gazu będzie tworzyło okazję do sprzeda-

wania gazu z Nord Stream 2 nie tylko jej, lecz również innym państwom Trójmorza. Taka presja jest już widoczna w postaci działań, które Niemcy realizują poprzez Ursulę von der Leyen, szefową Komisji Europejskiej. To ona pod płaszczykiem KE i Fransa Timmermansa forsuje Fit for 55. Projekt ten zakłada, że do 2030 r. transport samochodów osobowych i chyba też towarowych ma zredukować emisję CO₂ o 55 proc., do 2035 zaś – o 100 proc. Oznacza to przejście w istotnej części najpierw na napęd gazowy, następnie elektryczny, a w końcu wodorowy, bo dopiero wodór nie emituje CO₂. Takie działania mają na celu tworzenie monopolu dla niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego w Europie, a w szczególności w krajach Trójmorza. Dane dotyczące dodatniego salda wymiany handlowej w UE wskazują, że Niemcy mają w nim udział na poziomie ok. 70 proc. Posiadają wysoką nadwyżkę eksportu nad importem, reszta krajów Unii oscyluje blisko zera. Taka sytuacja monopolistyczna Niemiec powoduje coraz niższą efektywność całej gospodarki UE i obniża jej konkurencyjność na tle innych regionów na świecie. Niemcy zauważyły dwa lata temu, że Trójmorze oraz Polska stają się coraz silniejsze i w ten sposób mogą zagrażać ich pozycji gospodarczej. Niemcy uzyskują trzykrotnie więcej profitów z rynków Trójmorza, niż stanowi ich kontrybucja do budżetu UE. Na przykład Polska powinna otrzymywać za wartość dostępu Niemiec, Francji i Holandii do naszego rynku co roku netto ponad 60 mld



Hegemonia gospodarcza Niemiec budowana wokół Nord Stream 2 i Fit for 55 powinna się spotkać z szybszą reakcją Wspólnoty Narodów Trójmorza w procesie budowania w naszej części Europy przeciwwagi i solidaryzmu społeczno-gospodarczego

zł zamiast 30 mld zł. Silne Trójmorze będzie prowadzić do wzrostu wymiany handlowej między członkami Wspólnoty Narodów Trójmorza, co zredukuje silnie handel z Niemcami. W ten sposób potężne kwoty nie będą wpływały do Niemiec z tytułu importu, co wzmocni siłę kapitałową Polski i naszych sąsiadów z Trójmorza. Niemcy w ostatnich latach tracą mocną pozycję w Chinach i wpadają w panikę, co przekłada się na ich agresywne działania w różnych wymiarach wobec Trójmorza i Polski. Na tle tej sytuacji Wspólnota Narodów Trójmorza powinna tworzyć wspólne instytucje dla rozwoju energetyki jądrowej i wodorowej. Takie działanie musi wynikać ze względnie słabej pozycji finansowej i zasobowej pojedynczych krajów Trójmorza wobec Niemiec. Połączenie siły intelektualnej wszystkich państw leżących w międzymorzu w zakresie rozwoju i wdrażania technologii opartych na energetyce wodorowej oraz jądrowej będzie tworzyło skuteczną przeciwwagę dla Niemiec, co pozwoli na istotną redukcję niebezpiecznej dla całej Europy dominacji gospodarczej Berlina.

Wysoki potencjał Trójmorza jest znakomitą szansą dla budowania gospodarczych aliansów strategicznych w świecie w układzie z Indiami, Afryką i Ameryką. Polskie przedsiębiorstwa stoją przed wielką szansą ekspansji eksportowej i inwestycyjnej na światowe rynki w tych regionach. W tym procesie potrzebują dokonać szybkiej integracji, czyli współpracy, aby

stworzyć synergię. W tym celu należy budować podmioty lub organizacje zajmujące się w ramach branży wspólnymi funkcjami, co będzie prowadzić do tworzenia synergii, redukcji indywidualnych kosztów, wzrostu efektywności i ekonomii skali. Bez takiego podejścia ekspansja pojedynczych firm np. do Indii nie uda się. W tym zakresie Rząd RP powinien sprawnie budować dobrze funkcjonującą dyplomację gospodarczą, a także powołać Ministerstwo Rozwoju Polskiej Gospodarki za Granicą. Ekspansja eksportowa powinna też wynikać z przyciągnięcia inwestorów zagranicznych, również poprzez przenoszenie produkcji np. z Chin do Polski. Przyspieszenie procesów integracyjnych w zakresie współpracy we Wspólnocie Narodów Trójmorza ma prowadzić do zdecydowanego wzrostu wymiany handlowej w ramach WNT, redukując w ten sposób import z Niemiec, Francji i Holandii. Integracja WNT powinna też wchodzić w perspektywę wspólnych działań w ekspansji na rynki Indii, Afryki i Ameryki, co musi być wsparte wspólnymi działaniami dyplomacji gospodarczej w ramach WNT, jako całość powinna podejmować rozmowy i budować porozumienia w zakresie wymiany handlowej i inwestycji z rządami Afryki, Indii i USA oraz dążyć do utworzenia strategicznej grupy na rzecz solidaryzmu gospodarczego w świecie, tworząc swego rodzaju związek gospodarczy czterech regionów im. Roberta Schumana (Four Regions of Economic Solidarity, FORES). ■

O potrzebie konstytucji bankowo-finansowej

Środowisko bankowo-finansowe powinno świadomie, kompleksowo opracować propozycję konstytucji bankowo-finansowej określającej warunki akceptacji strategii i praktyk polityki publicznej dotyczących własnego sektora

Prof. SGH Grzegorz Szulczewski

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie



Prowadzenie skutecznej polityki publicznej zależy nie tylko od daru, jakim jest posiadanie zmysłu politycznego umożliwiającego trafne i tym samym skuteczne reagowanie na bieżące wyzwania, lecz również polega na opracowaniu przemysłanej, szerszej wizji jej uprawiania i w oparciu o nią nakreślanie długofalowych celów rozwoju społeczno-gospodarczego. Na pewno podstawą do tworzenia takiej wizji jest przeświadczenie o potrzebie oparcia polityki społeczno-gospodarczej na koncepcji kształtowania, stanowienia ładu.

W tej dziedzinie dotąd mieliśmy duży deficyt. Deklaracja Pierwszego Premiera w 1989 r., że celem rządu będzie budowa społecznej gospodarki rynkowej (SGR), a więc ustroju opartego na koncepcji ściśle określonego ładu społeczno-gospodarczego, nie została zrealizowana, gdyż samo społeczeństwo dało się przekonać do rozwiązań neoliberalnych.

Przeświadczenie, że ład automatycznie się wytworzy, jeśli tylko pozwoli się na niezaburzone polityką państwa działanie mechanizmów rynkowych, okazało się fałszywe. Mijały jednak lata i dopiero nieakceptowalne skutki społeczne polskiej wersji manchesterskiego kapitalizmu zbudowanego na podstawie tego przeświadczenia stanowiły szansę powrotu do idei oparcia polityki publicznej na projekcie ładu tworzącego fundament SGR.

Powrót ten był i jest w ostatnich latach bardzo trudny. Na początek starano się bezpośrednio zrealizować postulaty wyborcze programu socjalnego i choć to się udało, mimo dramatycznych ostrzeżeń wielu moich kolegów ekonomistów, to nie było czasu na tworzenie długofalowej wizji polityki publicznej. Co prawda już pięć lat temu powstał Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i stworzono Konstytucję Biznesu, która zawierała już zaczątki projektu ładu gospodarczego, ale to były zaledwie początki. Natomiast w momencie, gdy przyszedł czas na prace koncepcyjne nad długofalową wizją poli-

tyki publicznej, nastąpiła pandemia. Obecnie zaprezentowany program Polskiego Ładu jest dlatego jedynie „strategią, która pozwoli dokonać przełomu i odzyskać to, co odebrał nam wirus”, a nie dokumentem – by tak się wyrazić – ładotwórczym.

W tym dokumencie rządowym pojęcie ładu zostało użyte na wyrost, gdyż dotyczy ono samych zasad budowania strategii społeczno-gospodarczej, co wyraża się tworzeniem kompleksowej konstytucji gospodarczej.

Deklarowanie się jako zwolennika SGR zakłada, że realizowaną strategią polityki publicznej powinniśmy kształtować na podstawie przemyślanej koncepcji ładu. Jest ona ściśle określona. Ład społeczno-gospodarczy ma zapewnić realizację postulatu godnościowego, w tym integracji społecznej, przy jednoczesnym zapewnieniu efektywności i konkurencyjności gospodarczej oraz zachowaniu jak najszerszej sfery wolności.

Taka koncepcja ładu będąca podstawą SGR determinuje możliwości akceptowania strategii społeczno-gospodarczej, określając granice interwencji państwa w gospodarce. I tak dla przykładu interwencja państwa jest uzasadniona jako interwencja dostosowawcza, czyli niwelująca zakłócenia życia gospodarczego lub udzielająca ochrony słabszym grupom społeczeństwa. Taki rodzaj interwencji – nie tylko w Polsce, lecz i w całej UE – stanowi program dotacji w pierwszych fazach pandemii. Innym przykładem akceptowalności działań polityki publicznej są „Ulga na start – 6 miesięcy bez składek na ubezpieczenie” i inne zwolnienia podatkowe dotyczące początkujących przedsiębiorców.

Istnieje jednak jeszcze jeden warunek wynikający z przyjęcia koncepcji ładu będącego podstawą tworzenia SGR – wszelkie interwencje uzasadnione ze względu na ratowanie gospodarki czy spójność społeczną muszą być konformistyczne, i to w dobrym tego słowa znaczeniu, czyli nie mogą prowadzić do zaburzenia działania prawa wolnej konkurencji i zasad rynkowych. Dlatego ze zrozumieniem, ale i z niepokojem, odbierać należy informacje o ewentualnym przedłużeniu wspierania przedsiębiorstw w związku z kolejną falą zakażeń. Prowadzi to bowiem do powstania zombie

gospodarki: uzależnia firmy od dotacji państwowych i prostą drogą zwiększa dług publiczny oraz rodzi niebezpieczną pokusę dyrygizmu państwowego, krępującego wolność gospodarczą. Również interwencja konformistyczna wyklucza, coraz niestety powszechniejsze w UE, podejmowanie decyzji o zamrożeniu czynszów. Natomiast postulowane w Polskim Ładzie tworzenie Społecznych Agencji Najmu zawierających długofalowe kontrakty wynajmu na wolnym rynku mieszkaniowym i przez to obniżające czynsz są dopuszczalne, tym bardziej że już funkcjonują takie agencje z kapitałem zagranicznym działające wedle cen rynkowych.

Sfera bankowa została wpisana w program Polskiego Ładu raczej w skromnym zakresie i polega z jednej strony na wprowadzaniu ogromnych sum do systemu bankowego poprzez BGK, a z drugiej – korekty dotyczącej otwarcia możliwości udzielania kredytów studenckich bez zaświadczenia o stałych dochodach.

Skoro sam premier bardzo często powołuje się na SGR, to środowisko bankowo-finansowe powinno świadomie, kompleksowo opracować propozycję konstytucji bankowo-finansowej określającej warunki akceptacji strategii i praktyk polityki publicznej dotyczących własnego sektora. Potrzebuje on bowiem, jak mało inny, szczególnie poczucia bezpieczeństwa wynikającego z tego, że wszelkie regulacje rządowe, choć czynione w jak najlepszej wierze, nie mogą z dnia na dzień zmieniać warunków działalności banków i przedsiębiorstw finansowych. Dlatego tak ważne jest – wzorując się na już istniejącej Konstytucji Biznesu – szerokie określenie zasad tworzenia prawa finansowo-bankowego. Rewolucja godnościowa, jak ją określił premier, i nacisk na spójność społeczną musi bowiem uwzględniać stale komercyjny charakter banków i przedsiębiorstw finansowych oraz pozostawiać możliwie jak największą wolność w podejmowaniu o własnej działalności.

Z drugiej strony wraz z wprowadzaniem takiej konstytucji bankowo-finansowej sam rząd zyska możliwość odparcia pseudokrytyki jego posunięć polegającej na zarzucie, że działa wbrew intencjom i interesom przedsiębiorców oraz sektora finansowo-bankowego. Dlatego warto podjąć tę inicjatywę z obu stron. ■

Wewnętrzne finansowanie jako sposób na projekty rozwojowe Polski

Pozyskanie pieniędzy na dalszy infrastrukturalny rozwój naszego kraju jest w świadomości społecznej ściśle powiązane z szerokim dostępem do funduszy europejskich. Polityczna zawierucha na linii Warszawa–Bruksela, w której kartą przetargową ma być właśnie dostęp do 770 mld zł wynegocjowanych dla Polski przez premiera Mateusza Morawieckiego, sprawia, że w toczonej publicznie dyskusji (a raczej permanentnej awanturze) nie ma miejsca na rozważenie scenariuszy alternatywnych

Henryk Uzdrowski

ekonomista,
członek zarządu wydawnictwa Fratria



Tymczasem pytania, jakie powinniśmy sobie dziś zadać nad Wisłą, brzmią: czy w przypadku faktycznej obstrukcji Komisji Europejskiej w uruchomieniu należnych Polsce unijnych pieniędzy nasz kraj zostanie skazany na stagnację i porzucenie dynamicznej ścieżki rozwoju? Czy środki europejskie to warunek sine qua non finansowania jakichkolwiek dużych inwestycji w Polsce, takich jak budowa dróg szybkiego ruchu lub inwestycji związanych z transformacją energetyczną? Czy wreszcie pieniądze wydzielane przez Brukselę to dla nas jedyne źródło funduszy?

Choć kwota 770 mld zł z pewnością robi wrażenie, to w przestrzeni medialnej pojawiła się już w tym roku suma znacznie ją przewyższająca. Ponad bilion złotych – tyle według NBP wynosiły oszczędności Polaków zgromadzone na lokatach i depozytach bankowych na początku 2021 r. Innymi słowy, polscy obywatele zgromadzili zasoby stanowiące równowartość ok. 125 proc. całego przeznaczonego dla Polski Funduszu Odbudowy.

Co istotne, tę potężną kwotę oszczędności złożonych na rachunkach bankowych Polacy zgromadzili w czasie rekordowo niskich stóp procentowych i rosnącej w ostatnim czasie inflacji. Naturalną tego konsekwencją jest wzrost cen nieruchomości oraz popularności rynku kruszców, głównie złota,

a nawet tak ryzykownych produktów jak kryptowaluty, których popularność spadła jednak po załamaniach kursów w połowie br. W tej sytuacji ekonomiści spodziewają się, że obywatele skierują wreszcie swoją uwagę na polską giełdę i rynek kapitałowy. Czy rzeczywiście giełda zdoła przyciągnąć lwią część ze wspomnianego biliona złotych? A może Polacy woleliby otrzymać bardziej bezpieczną ofertę inwestycyjną, gwarantowaną przez rząd – m.in. obligacje dla klientów detalicznych?

Z jednej strony mamy zatem imponujący, choć rozproszony, kapitał zgromadzony na rachunkach polskich obywateli, a z drugiej – wiele bardzo kosztownych wyzwań, przed jakimi stoi państwo polskie i których realizacją będzie obciążony każdy polski rząd bez względu na wyniki wyborcze. Te wyzwania to przede wszystkim: doprowadzenie do końca budowy sieci dróg szybkiego ruchu, które skomunikują wreszcie obszar całej Polski w stopniu zrównoważonym (rząd zapowiedział, że program ten będzie kosztował 300 mld zł); oraz przedsięwzięcie dużo trudniejsze i bardziej kosztowne, jakim jest odejście od energetyki węglowej (cena uprawnień do emisji CO₂ rok do roku wzrosła o 137,6 proc., warto tutaj dodać, iż państwa UE zobowiązały się do redukcji CO₂ do poziomu 55 proc., co bez wątpienia wpłynie na utrzymanie trendu wzrostowego).

Tymczasem budowa dróg, ale jeszcze bardziej budowa źródeł alternatywnej energii, chociażby elektrowni atomowych, to inwestycje, które mogą przynieść wysoką stopę zwrotu poniesionych kosztów oraz długotrwały i pewny dochód. W przypadku zaangażowania w te projekty pieniędzy europejskich beneficjentami inwestycji realizowanych na terenie Polski będą z pewnością podmioty zdolne sprostać wymogom kontraktowym nakreślonym przez administrację brukselską. Pytanie, czy w tej sytuacji na całym procesie modernizacyjnym skorzystają bardziej firmy zagraniczne, czy polskie, jest w kontekście naszych dotychczasowych doświadczeń na tym polu pytaniem retorycznym. Podobnie rzecz się ma z obsługą zaciągniętego w ramach wspólnoty długu, gdyż pamiętać musimy, że znaczna część europejskiego funduszu ma pochodzić ze wspólnie zaciągniętego przez kraje UE kredytu. Beneficjentami kosztów pożyczki będą z pewnością największe banki i próżno się spodziewać, by miały to być banki polskie.

Zupełnie inaczej natomiast rysuje się mapa beneficjentów w przypadku skutecznego zainteresowania Polaków zaangażowaniem zgromadzonych środków w dochodowe projekty modernizacji kraju. Stworzenie atrakcyjnej oferty inwestycyjnej, powszechnie dostępnej, opartej np. na obligacjach celowych, których emisją zajmowałyby się spółki stworzone do realizacji największych inwestycji z obszaru energetycznego, infrastrukturalnego czy też efektywnej gospodarki odpadami, ma wszelkie szanse powodzenia w środowisku niskich stóp procentowych, rosnącej inflacji i pilnego poszukiwania przez inwestorów atrakcyjnych przystani dla kapitału.

O ile zatem wkroczenie na pole długu, jaki Polska zaciąga wspólnie z państwami pograżonymi w kryzysie, jak Hiszpania czy Grecja, jest wielką niewiadomą, o tyle bardzo łatwo znaleźć pozytywny przykład funkcjonowania kraju obciążonego bardzo wysokim długiem wewnętrznym. Mowa oczywiście o plasującej się na szczytach wszelkich rankingów zadłużenia Japonii, która mimo długu sięgającego ok. 250 proc. PKB jest daleka od ogłaszania bankructwa, a jej obywatele żyją na wysokim, ustabilizowanym poziomie dobrobytu, i to mimo że dynamiczny wzrost Japonii z lat 80. oraz 90. jest już przeszłością.

Najważniejszym wyzwaniem jest teraz zatem przekonanie Polaków, że wymuszana na naszym kraju modernizacja energetyczna czy też wzniesienie gospodarki odpadami na bardziej efektywny poziom może generować projekty dochodowe. Mówiąc wprost: jeżeli zmuszają nas do porzucenia energetyki węglowej, to zrobmy to tak, byśmy na tym zarobili, by na tym wyzwaniu swoje pieniądze pomnożyli polscy obywatele. Analogicznie, jeżeli na autostradzie A2 może dobrze zarabiać prywatny inwestor, to z mających powstać w najbliższych latach dróg profity mogłyby czerpać także drobni inwestorzy skłonni ulokować w ich budowie swoje pieniądze.

Przed Polską nie tylko wielkie wyzwania modernizacyjne i rozwojowe, lecz także wybór drogi finansowania. To, że taki wybór dziś mamy, jest jednym z największych sukcesów Polski i Polaków, jakie zostały osiągnięte w ostatnich latach. Szkoda, że o tym sukcesie tak mało słychać i w przestrzeni publicznej wciąż funkcjonuje wizerunek Polski jako kraju, którego rozwój jest całkowicie uzależniony od środków pochodzących ze wspólnej kasy UE. ■



ORGANIZATOR:

GAZETA BANKOWA
NAJSTARSZY MAGAZYN EKONOMICZNY W POLSCE

PATRONAT HONOROWY:



MINISTERSTWO
AKTYWÓW
PAŃSTWOWYCH



Minister
Edukacji i Nauki



Ministerstwo
Finansów



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu



Mariusz BŁASZCZAK
Minister
Obrony Narodowej



Ministerstwo
Rozwoju i Technologii



MINISTER
SPRAWIEDLIWOŚCI



Ministerstwo Zdrowia
Patronat Honorowy Ministra Zdrowia

PARTNER ZŁOTY:



PARTNERZY GŁÓWNI:



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna



POLSKA WYTWÓRNIĄ
PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH



PARTNERZY:



PARTNERZY WSPIERAJĄCY:



Grupa PFR





POLSKI KOMPAS
ROCZNIK INSTYTUCJI FINANSOWYCH I SPÓŁEK AKCYJNYCH

REDAKCJA

ul. Finlandzka 10, 03-903 Warszawa,
tel.: (22) 616 36 00
e-mail: redakcja@wgospodarce.pl

REDAKTOR NACZELNY

Maciej Wośko

REDAKTOR WYDANIA

Stanisław Koczot

SEKRETARZ REDAKCJI

Krzysztof Kotowski

KOREKTA

Anna Wolf

PROJEKT

Maciej Burzykowski

SKŁAD

Maciej Łuczka

WYDAWCA

Fratrìa Sp. z o.o.
ul. Legionów 126-128
81-472 Gdynia

www.fratrìa.pl



FRATRÌA
grupa medialna

PREZES

Romuald Orzet

BIURO REKLAMY

e-mail: reklama@fratrìa.pl

MARKETING

e-mail: marketing@fratrìa.pl

E-WYDANIA I ZAMÓWIENIA

prenumerata@fratrìa.pl

PRODUKCJA I DYSTRYBUCJA

Joanna Mazur

Warszawa 2021
Rok VII
Druk i oprawa w Polsce (Zapolex)
ISSN 2450-1891

www.gb.pl
www.wgospodarce.pl